

**Uniwersytet Papieski Jana Pawła II**  
**w Krakowie**  
**Wydział Teologiczny**

mgr lic. Ivan Hado

**Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu**  
**Jana Pawła II**

Dysertacja doktorska  
napisana na seminarium  
z Katolickiej Nauki Społecznej  
pod kierunkiem  
ks. prof. dra hab.  
Andrzeja Zwolińskiego

**Kraków 2021**

## **OPIS BIBLIOGRAFICZNY PRACY**

### **Ator**

Mgr lic. Ivan Hado

### **Tytuł**

Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II

### **Praca doktorska**

### **Promotor**

Ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny

Kraków 2021, stron 274

### **Streszczenie**

Praca doktorska poddaje analizie rodzinę jako wspólnotę, która powołana jest do służenia Kościołowi. Opracowanie ma na celu ukazanie głębi potencjału rodziny, który otrzymała od Stwórcy w akcie stworzenia i który został zweryfikowany i zaktualizowany przez Jezusa Chrystusa. W pracy główny nacisk położono na rozpatrywaniu rodziny chrześcijańskiej jako budującej szerszą wspólnotę kościelną, i omówiono w jaki sposób to się realizuje. Głównymi źródłami dysertacji doktorskiej są nade wszystko dokumenty nauczania Jana Pawła II. W rozprawie doktorskiej zebrano, poddano analizie i usystematyzowano szereg idei, które w nauczaniu Jana Pawła II odgrywają ważną rolę w kontekście rodziny jako tej, która buduje Kościół.

### **Słowa kluczowe**

Kościół, domowy Kościół, sakrament małżeństwa, Święta Rodzina, małżeństwo chrześcijańskie, przymierze małżeńskie, rodzina, wspólnota rodzinna, misja Kościoła.

## SPIS TREŚCI

|  |     |
|--|-----|
| <b>Spis treści</b> .....   | 3   |
| <b>Wykaz skrótów</b> .....   | 5   |
| <b>Wstęp</b> .....   | 6   |
| <br>   |     |
| <b>ROZDZIAŁ I</b>  |     |
| <b>Udział rodziny w zbawczym planie Boga</b> .....                             | 14  |
| 1. Małżeństwo i rodzina w Starym Testamencie.....                              | 14  |
| 2. Jezus o małżeństwie i rodzinie.....   | 25  |
| 3. Święta Rodzina jako wzór rodziny.....                                       | 33  |
| 4. Rodzina w planie Boga jako szkoła wiary.....                                | 44  |
| <br>   |     |
| <b>ROZDZIAŁ II</b>   |     |
| <b>Kościół domowy jako obraz sakramentu Kościoła</b> .....                     | 55  |
| 1. Małżeństwo jako sakrament.....  | 55  |
| 2. Rodzina w początkach Kościoła.....  | 66  |
| 3. Rola ojca i matki w spotkaniu człowieka z Bogiem według nauki Kościoła..... | 76  |
| 4. Rodzina jako Kościół domowy.....  | 86  |
| <br>   |     |
| <b>ROZDZIAŁ III</b>  |     |
| <b>Udział rodziny w misji Chrystusa</b> .....                                  | 99  |
| 1. Przekazywanie i obrona życia.....   | 99  |
| 2. Wychowanie człowieka.....   | 112 |
| 3. Głoszenie Dobrej Nowiny.....  | 124 |
| 4. Miłosierdzie jako zadanie rodziny.....                                      | 135 |
| <br>   |     |
| <b>ROZDZIAŁ IV</b>   |     |
| <b>Rodzina znakiem wiarygodności Kościoła</b> .....                            | 149 |
| 1. Jedność i nierozzerwalność rodziny.....                                     | 149 |
| 2. Rodzina chrześcijańska jako wspólnota miłości.....                          | 159 |
| 3. Znak przymierza.....  | 170 |
| 4. Rodzina jako ziarno Królestwa Bożego.....                                   | 179 |
| <br>   |     |
| <b>ROZDZIAŁ V</b>  |     |
| <b>Rodzina wobec społeczeństwa</b> .....                                       | 189 |
| 1. Rodzina fundamentem społeczeństwa.....                                      | 189 |
| 2. Współczesne zagrożenia rodziny jako wyzwanie społeczne.....                 | 200 |

|  |     |
|--|-----|
| 3. Zagrożenia duchowe rodziny zadaniem pastoralnym.....        | 210 |
| 4. Wychowanie do dojrzałego życia rodzin chrześcijańskich..... | 220 |
| <b>Zakończenie</b> .....                                       | 233 |
| <b>Bibliografia</b> .....                                      | 242 |
| <b>Summary</b> .....   | 273 |

## WYKAZ SKRÓTÓW

FC – Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, Wrocław 1993.

LdR – Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 1994.

DKC – Документи Католицької Церкви про шлюб та сім'ю. Вибране від Лева XIII до Бенедикта XVI, Львів 2008.

DDWS – Документи Другого Ватиканського Собору, Львів 1996.

KDK – Другий Ватиканський Собор, *Gaudium et spes*, w: DDWS, s. 499-621.

KK – Другий Ватиканський Собор, *Lumen Gentium*, w: DDWS, s. 75-171.

ADS – Лев XIII, *Arcanum Divinae Sapientiae*, w: DKC, s. 9-32.

KKK – *Катехизм Католицької Церкви*, Жовква 2002.

RC – Jan Paweł II, *Redemptoris Custos*, Rzym 1989.

RM – Іван Павло II, *Redemptoris Mater*, Львів 2008.

KNSK – Papieska Rada «Iustitia et Pax», *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005.

## WSTĘP

Rodzina jest najstarszą, a zarazem zawsze młodą, wspólnotą wśród wspólnot ludzkich. Wypływa to z tego, że jej źródło mieści się w Bożej miłości. Pismo Święte – Stary, jak i Nowy Testament, w początkowych swych tekstach ustawia rodzinę. W Starym Testamencie – to tworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 27-28), a w Nowym – od Świętej Rodziny zaczyna się odkupieńcze dzieło Boga. Również na końcu Biblii ukazana jest wizja „Godów Baranka” (Ap 19, 7-9) – Narzeczony Chrystus ostatecznie jednoczy się ze swoją Narzeczoną – Kościołem. Zatem od początku do końca, czyli od Księgi Rodzaju do Apokalipsy, Biblia mówi o rodzinie oraz jej misterium. Pismo Święte ukazuje ustanowienie i cel oraz wartość, jaką rodzina otrzymała od samego Boga.

Rodzina jest przedmiotem wielu dyskusji, refleksji i naukowych badań. Na temat rodziny powstało wiele prac naukowych, które rozpatrują rodzinę na różnych płaszczyznach. Rodzina jest także w centrum zainteresowania Kościoła. Ponieważ rodzina ma wyjątkowe znaczenie dla Kościoła, dlatego Eklezja otacza ją szczególną opieką. Liczne dokumenty Kościoła, nauczanie papieży, prace teologów, mówią o rodzinie z wielkim zatroskaniem o nią. Nauka o rodzinie została wzbogacona w okresie po Soborze Watykańskim II i w szczególny sposób pogłębiona przez Jana Pawła II. Na temat rodziny często mówił święty Jan Paweł II – Papież Rodziny. Ojciec święty nieustannie podkreślał, że Kościół ma służyć rodzinie i nigdy nie może zagubić troski o jej dobro.

Współczesna refleksja teologiczna często porusza kwestię rodziny, ponieważ rodzina, jak wyraźnie mówi Święty Papież, jest pierwszą i najważniejszą drogą Kościoła, więc nie można jej pozostawić bez należytej uwagi<sup>1</sup>. Na temat rodziny, małżeństwa, sakramentu małżeństwa, miłości w małżeństwie, jedności i nierozzerwalności, o rodzinie jako Kościele domowym, misji rodziny w Kościele, zagrożeń dla rodziny, wychowania, rodzinie w obronie życia, itp. jest już dużo badań. Jednak analiza tych prac prowadzi do koncepcji koniecznego uzupełnienia dorobku naukowego integralnym badaniem o roli rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II. Taką potrzebę znajdujemy, analizując dorobek naukowy na temat małżeństwa w nauczaniu Jana Pawła II. Co z kolei wskazuje na potrzebę rozwinięcia tego tematu.

Tematem niniejszej pracy jest „Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II”. Odnotowujemy praktycznie nieobecność takiego badania w języku ukraińskim na Ukrainie. W Polsce obecny istotny szereg badań na temat rodziny w nauczaniu Jana Pawła II. W

---

<sup>1</sup> LdR, 2.

szczegółności badano tematy miłości w małżeństwie (G. Łęcicki, W. Poltawska, J. Krucina, J. Bajda), antropologicznych podstaw i zagrożeń dla rodziny (M. Pokrywka, A. Zwolinski, F. Adamski, T. Jelonek, G. Pyżlak), roli rodziny jako Kościoła domowego (Z. Zaremski, M. Fialkowski), posługi rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II (S. Szczerek), rodziny jako środowiska wychowania człowieka (B. L. Skrzyp, S. Cader, S. Cudak, A. Skuza), rodziny jako obrazy Boga (T. Rozkrut). Gruntownie zbadali problematykę edukacji seksualnej (M. Królczyk, J. Augustyn). Temat relacji rodzina-społeczeństwo badali T. Jelonek, A. Zwolinski, o roli mężczyzny i kobiety w małżeństwie pisali B. Mierzwiński, J. Orzeszyna; sakramentalny charakter małżeństwa opisują w swoich pracach J. Grześkowiak, A. Nadbrzeżny; udział rodziny w misji Kościoła zgłosili K. Jeżyna, J. Szkodoń. Wśród podnoszonych kwestii pojawia się potrzeba integralnego badania, które całościowo będzie skoncentrowane na roli rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II. Przedstawiłoby w pełni dotychczasowy rozwój tego zagadnienia, projekcje poszczególnych kwestii na współczesną sytuację i wizję dzisiejszych zagrożeń, dla których nauczanie Jana Pawła II oferuje rozwiązania.

Dorobek naukowy autorów, którzy badali ten lub inny aspekt rodziny w szerszym czasowym okresie, może być znaczącą pomocą w poszukiwaniach odpowiedzi na pytanie roli rodziny w budowaniu Kościoła, które stanowi istotny problem podejmowanej pracy. W szczególności badania, które przeprowadzili S. Strękowski, S. Longosz o koncepcji małżeństwa i rodziny w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa; G. Witaszek, J. Szymański, M. Brzeziński, S. Sojka o biblijnych i teologicznych podstawach rodziny jako Kościoła; J. Załęski, R. Bartnicki, J. Orzeszyna, J. Wróbel, T. Zadykiewicz, R. Kantor o cechach związku małżeńskiego, takich jak jedność i nierozłączność, otwartość na życie; K. Majdański, Z. Kiernikowski, W. Wieczorek pisali o rodzinę na płaszczyźnie przymierza; J. Goleń, W. Przygoda, J. Kamiński, R. Kamiński pisali o duszpasterstwie rodziny; A. Zwoliński, J. Woźniak, P. Kornafel, M. Drożdż o wpływie mediów na rodzinę. Niewiele jest jednak prac, które traktują kwestję o rodzinie jako o tej, która buduje Kościół. Oczywiście to pytanie pojawia się w literaturze na temat rodziny chrześcijańskiej. Jednak przeważnie w perspektywie charakterystyki rodziny jako Kościoła domowego. W tej pracy główny nacisk zostanie położony na ukazanie rodziny chrześcijańskiej jako budującej szerszą wspólnotę kościelną, i ujawnieniu, w jaki sposób to się realizuje. W pewnym stopniu ta praca jest również pewnym usystematyzowaniem tych poszczególnych tematów wymienionych powyżej, które zostały poruszone wcześniej. Autor odważa się zebrać i uporządkować szereg idei, które w nauczaniu Jana Pawła II odgrywają ważną rolę w kontekście rodziny jako tej, która buduje Kościół.

Podejmowany temat jest szczególnie interesujący i potrzebnym dla społeczności rodzin katolickich Ukrainy, zarówno dla środowiska naukowego, jak i dla duszpasterstwa, a także dla wszystkich, powołanych do życia rodzinnego. Szczególnie okazuje się to ważne, gdy weźmie się

pod uwagę, że Kościół katolicki na Ukrainie mógł przetrwać i żyć w ramach rodziny przez cały okres Związku Radzieckiego. A po jego upadku rodzina niejako „wyszła z podziemia”. Dotyczy to zwłaszcza ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, który został oficjalnie zlikwidowany przez rząd radziecki i od pół wieku nie posiadał funkcjonującej parafii ani struktury. W tym czasie rodziny były nie tylko domowymi Kościołami, ale także w szczególny sposób uobecniały całe życie Kościoła. Idąc za przykładem rodzin pierwszych chrześcijan były one miejscami, w których gromadzili się na nauczaniu apostołskim i łamaniu chleba. Dlatego jest niezwykle ważne dla Ukrainy pokazać dzisiaj i ujawnić głębokie, fundamentalne znaczenie rodziny chrześcijańskiej jako budującej Kościół. Tego potrzebuje zarówno dzisiejsze pokolenie rodzin, jak i Kościół, który dziś stoi przed szczególnym wyzwaniem ochrony rodziny przed nowymi zagrożeniami. Tak jak Kościół do niedawna był w stanie przetrwać dzięki rodzinie, tak wiele zależy dziś od Kościoła, aby instytucja rodziny nie została zniszczona.

Postać świętego Papieża Jana Pawła II jest głęboko czczona nie tylko przez społeczność Kościoła katolickiego na Ukrainie, ale także przez chrześcijan innych wyznań, a także osoby, które nie deklarują się praktykującymi chrześcijanami, a nawet przedstawiciele innych religii, jako wielki autorytet moralny. Ten głęboki szacunek wynika nie tylko z tego, że Papież odwiedził Ukrainę i zgromadził w jednym miejscu miliony chrześcijan, ale jest także ogromną wdzięcznością za troskę Papieża o prześladowany przez reżim komunistyczny Kościół katolicki. Ukraina jest szczególnie wdzięczna Świętemu Papieżowi za obalenie reżimu komunistycznego i przywrócenie struktur Kościoła katolickiego zarówno w obrządku zachodnim, jak i wschodnim. W tej perspektywie podejmowana praca, której fundamentem jest nauczanie Jana Pawła II, ma być swoistym zaproszeniem dla rodzin Ukrainy do głębszego spotkania ze Świętym. Jednym z celów niniejszego badania jest przypomnienie zaproszenia, które Papież skierował do Kościoła katolickiego podczas swojej wizyty na Ukrainie. Mianowicie: „wypłynąć na głębię”. Ten apel jest bardzo istotny dla każdej rodziny chrześcijańskiej. Ponieważ jest to najmniejsza wspólnota, która buduje Kościół. Te słowa skierowano do każdego Kościoła domowego.

Rozprawa doktorska, zatytułowana „Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II”, jest wynikiem badań autora na temat relacji między rodziną a Kościołem. Niniejsze opracowanie ma na celu ukazanie głębi potencjału rodziny, który ona otrzymała od Stwórcy w akcie stworzenia i który został zweryfikowany i zaktualizowany przez Jezusa Chrystusa. Termin „budowanie” w kontekście prowadzonych badań używany będzie w znaczeniu rozbudowy wspólnoty werzących.

Główne źródła do przemyśleń i refleksji w niniejszej dysertacji doktorskiej stanowią nade wszystko nauczania Jana Pawła II, które odnoszą się do kilku kategorii: encykliki, adhortacje, listy, przemówienia, homilie, orędzia, katechezy w których pojawia się tematyka małżeństwa i rodziny,

oraz opracowania naukowe. Zostaną rozpatrywane ze względu poszczególności tematycznej, a nie porządku chronologicznego.

Najważniejszymi źródłami pracy będą posynodalna adhortacja *Familiaris consortio* oraz list do rodzin *Gratissimam Sane*, ponieważ te dokumenty są bezpośrednio poświęcone rodzinie, a ich zawartość merytoryczna stanowi podstawę stosowności każdego współczesnego badania na temat rodziny, zwłaszcza w nauce Jana Pawła II.

Wyznaczony w temacie przedmiot badań determinuje metodę badawczą. Teologiczna refleksja nad rolą małżeństwa i rodziny dla Kościoła przede wszystkim wymaga uwzględnienia zasad metodologicznych, determinowanych Objawieniem i nauką Kościoła. Z tego powodu refleksja podjęta w tej pracy, opiera się na fundamencie biblijnym, co pozwoli nie tylko ukazać istotę małżeństwa i rodziny w budowaniu Kościoła, ale również umożliwi wskazanie imperatywów moralnych. Jest to także niezbędnym dla pracy, która rozpatruje dorobek Jana Pawła II, który całe swoje nauczanie buduje na podstawie Pisma Świętego.

Praca ma charakter teoretyczny. W opracowaniu zostanie zastosowana metoda krytycznej analizy tekstów źródłowych, z uwzględnieniem paradygmatu wynikającego z przyjętej problemsatyki. Główne źródła wskazują przede wszystkim na rodzinę jako wspólnotę, której służy Kościół, aby była zawsze świadoma swojego pochodzenia i swojej istoty. Natomiast zadaniem tej rozprawy doktorskiej będzie analiza źródeł i pokazanie rodziny, która służy Kościołowi w jego budowaniu. A według zadania rozpoznawania znaków czasu, którym zawsze kierował się Kościół, nauczanie Papieża będzie zastosowane do aktualnej sytuacji współczesnej rodziny i Kościoła. Także będą wykorzystane następujące pomocnicze metody: metoda historyczna posłuży umiejscowieniu wypowiedzi w konkretnej sytuacji historycznej; metoda analizy porównawczej uzasadni kształtowanie całościowego obrazu problemu; metoda syntezy pozwoli na wydobycie najważniejszych wniosków w zakończeniu.

Analizując źródła, praca ma na celu odpowiedzieć na pytanie: W jaki sposób rodzina przyczynia się do rozbudowy Kościoła (Jaką jest relacja/związek między Kościołem a rodziną? Jaką funkcję spełnia rodzina w historii zbawienia?; Jaką rolę odgrywa rodzina w urzeczywistnianiu się Kościoła?; Jak rodzina uczestniczy w realizacji posłannictwa Kościoła?; Kiedy rodzina jest wiarygodnym znakiem prawdziwości Kościoła? Jaki jest związek między rodziną a społeczeństwem? Przed jakimi wyzwaniem stoi dziś rodzina?).

Papież Jan Paweł II w swoich pouczeniach o rodzinie podkreślał, że przez rodzinę przebiega historia człowieczeństwa, historia zbawienia człowieka. Poprzez rodzinę realizuje się przyszłość świata oraz Kościoła. Dlatego Kościół wśród wielu dróg, którymi nieustannie kroczy, służąc zbawieniu człowieka, właśnie w rodzinie dostrzega pierwszą i najważniejszą drogę. Święty Jan Paweł II pozostawił Kościołowi i rodzinie bezcenne dokumenty: encykliki, adhortacje,

przemówienia, listy, oraz wiele inicjatyw, które podejmował i wspierał, a które na celu miały dobro rodziny. Papież bardzo wyraźnie rozwinął temat rodziny. Liczba dokumentów Kościoła, których autorem jest Jan Paweł II, a które dotyczą problematyki rodziny, jest imponująca.

W celu realizacji założeń pracy zostanie ona podzielona na pięć zasadniczych rozdziałów, które są ze sobą powiązane i wzajemnie się dopełniają.

Pierwszy rozdział *Udział Rodziny w zbawczym planie Boga*, ma na celu ukazanie rodziny jako najmniejszej, a jednocześnie pierwszej i podstawowej wspólnoty ludzkiej, powołanej przez Boga, której celem jest przekazywanie życia. Ważne jest podkreślenie, że rodzina nie jest projektem człowieka oraz pokazanie, że zadania, które stoją przed rodziną pochodzą od Stwórcy. Związek między mężczyzną i kobietą, w wyniku grzechu, nie stracił swego pierwotnego powołania, lecz został jedynie zraniony. Po grzechu pierworodnym Bóg nie odrzucił rodziny, ale obiecał, że właśnie w niej narodzi się Ten, który przywróci człowiekowi jego pierwotny obraz i Boże podobieństwo. Pierwszy rozdział będzie mówić o roli rodziny w Bożym planie zbawienia. Ukaże rodziny Starego Testamentu, które zostały specjalnie wpisane w Boży plan zbawienia i że to przez rodzinę Bóg realizuje ten plan. Ukazanie rodziny w zbawczym planie Bożym pomaga się wykazania, że poprzez cały Stary Testament, aż do Nowego Testamentu i do Paruzji, w centrum znajduje się rodzina. Zostanie ukazane, że punktem kulminacyjnym w dziejach ludzkości oraz nowym początkiem stała się Święta Rodzina, która była pierwszą wspólnotą chrześcijańską i pierwszym Kościołem domowym, czyli wzorcem dla każdej rodziny. Zostanie wyjaśnione, dlaczego Jan Paweł II tak często podkreślał, że każda rodzina chrześcijańska powinna być jak Święta Rodzina. Również w tej części zostanie wykazane, że to właśnie słowa Jezusa Chrystusa dotyczące małżeństwa stanowią podstawę całej nauki Papieża na temat małżeństwa i rodziny. Jest też lekarstwem na każdą trudną sytuację w małżeństwie i rodzinie. Zostanie pokazane, że Boży plan zakłada, aby każdy dom rodzinny był budowany na słowie Bożym, aby był miejscem przekazywania żywej wiary i tradycji. „Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wnoszą” (Ps 127, 1).

W drugim rozdziale, zatytułowanym *Kościół domowy jako obraz sakramentu Kościoła*, rodzina zostanie przedstawiona jako wspólnota chrześcijańska, która jest zrodzona w sakramencie małżeństwa i jest głęboko związana z Kościołem, dzięki czemu nazwana jest ona Kościołem domowym. Papież Jan Paweł II wielokrotnie nazywał rodzinę chrześcijańską Kościołem domowym. Ona odzwierciedla relację jaka istnieje pomiędzy Chrystusem a Kościołem – Jego Oblubienicą (Ef 5, 31-32). W tym rozdziale małżeństwo zostanie przedstawione jako związek mężczyzny i kobiety, który Chrystus wyniósł do rangi sakramentu. Zostaną ukazane podobieństwa między Kościołem a najmniejszą wspólnotą chrześcijańską. Będzie przedstawiona rodzina jako wspólnota męża i żony w jedności z Bogiem, w której dzięki łasce Bożej są uświęceni jej członkowie, i która objęta jest w ekonomię zbawienia. Zostanie podkreślono jak ważne jest

również, aby każda rodzina chrześcijańska nie utraciła świadomości kościelnej. Na podstawie Dziejów Apostolskich w tym rozdziale będzie można zobaczyć, jak rozumiano wspólnotę rodzinną na samym początku życia Kościoła. Biorąc to pod uwagę, będzie można zrozumieć rodzinę jako Kościół domowy i zobaczyć współzależność między rodziną a Kościołem. To właśnie w momencie narodzin chrześcijaństwa rodzina, która przyjęła Ewangelię, jawiła się jako oblicze Kościoła z nowym stylem życia. Zostaną także pokazane różnice pomiędzy rodziną chrześcijańską a Kościołem. Rozdział zostanie uwieńczony przedstawieniem roli ojca i matki oraz ich wielkiej odpowiedzialności, jako rodziców w spotkaniu człowieka z Bogiem. To właśnie oni są wezwani do przekazywania dzieciom prawdziwego obrazu Boga, do prowadzenia dzieci do głębokiej, osobistej więzi z Chrystusem. Do ich obowiązków należy otwarcie przed dziećmi świata duchowego, w którym wciąż toczy się walka między dobrem a złem.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Udział rodziny w misji Chrystusa*, ukaże rodzinę chrześcijańską jako wspólnotę, włączoną w posłannictwo (misję) Kościoła, co jest potrzebne, aby pokazać wspólnotę rodzinną jako taką, która jest włączona w misję Chrystusa, aby być solą ziemi i światłem świata. Najważniejsze zadanie Kościoła opiera się na służbie człowiekowi, które Kościół czyni przede wszystkim przez głoszenie Ewangelii, stwierdzanie w wierze, przez dzieła miłosierdzia, podkreślając wartość nie tylko życia wiecznego, ale także życia tu na ziemi jako drogi do wieczności. Ten rozdział pokaże rodzinę, jako wspólnotę, która w szczególny sposób służy Ewangelii życia. Rodzina jako Kościół domowy jest włączona w misterium życia i rozwoju Kościoła dzięki czemu otrzymuje ona swój udział w Jego misji zbawczej. W tym rozdziale zostanie podkreślona w szczególny sposób odpowiedzialność za przekazywanie życia i wychowanie młodego pokolenia. Rodzina jest wspólnotą, która służy Ewangelii, czyli głosi Dobrą Nowinę, katechizuje, przekazuje wiarę, służy cywilizacji życia i miłości. Rodzina jest prawdziwym sanktuarium życia, miejscem, gdzie życie, jako dar Boga jest akceptowane i chronione od naturalnego poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Mając na uwadze powyższe racje, należy stwierdzić, że rodzina odgrywa decydującą i niezastąpioną rolę w tworzeniu kultury życia. Także ona jest również tą, która nie tylko daje nowe życie i chroni je, ale jest zobowiązana doprowadzić go do pełnej dojrzałości. Na rodzicach spoczywa zadanie tworzenia takiego środowiska w rodzinie, które ożywiało by miłość i szacunek do Boga i ludzi, żeby przyczyniało się w pełni do formowania człowieka. Środowisko to powinno charakteryzować słowo „rahamim”, które określa rodzinę jako sanktuarium miłosierdzia, miejsce, w którym wszyscy jej członkowie doświadczają „hesed”. To z kolei pozwala członkom rodziny służyć miłosierdziem na zewnątrz. W tym rozdziale zostanie pokazana rodzina w służbie miłosierdzia i wieloaspektowe zaangażowanie rodziny w życie i posłannictwo Kościoła.

W rozdziale czwartym *Rodzina znakiem wiarygodności Kościoła* zaprezentuje się rodzinę jako znak wiarygodności Kościoła. Teologia fundamentalna zajmując się badaniem i ukazywaniem wiarygodności chrześcijaństwa wskazuje na znaki wiarygodności Kościoła. Mówi między innymi o znaku Piotra, znaku kolegium apostoelskiego, znaku agapetologicznym, znaku martyrologicznym, opcji na rzecz ubogich. Do tej pory nie mówiono natomiast wprost o rodzinie jako znaku wiarygodności Kościoła. Poprzez analogię do dotychczas opracowanych znaków wiarygodności Kościoła w tym rozdziale zaprezentuje się rodzinę chrześcijańską jako żywy i dynamiczny znak życia i wiarygodności Kościoła. Wskaże się na te elementy i znaki, które czynią Kościół wiarygodnym, oraz na wszystko to, co sprawia, że Kościół w znaku familiarnym staje się mniej wiarygodnym. Sobór Watykański II podkreślił, że Kościół jest wielkim znakiem Boga podniesionym wśród narodów, znakiem Chrystusa. W swoim nauczaniu św. Jan Paweł II nie posługiwał się rodziną jako znak wiarygodności Kościoła. Jednak Papież wielokrotnie podkreślał, że mężczyzna i kobieta, ich wzajemna relacja i ich więź z dziećmi są stałym przypomnieniem Kościołowi o tym, co wydarzyło się na krzyżu. Nauczał, że poprzez sakrament małżeństwo i rodzina są znakiem zbawienia i ponoszą wielką odpowiedzialność za bycie obliczem Kościoła. Dlatego w tym rozdziale zostaną ujawnione główne cechy rodziny, które z kolei ujawniają cechy Kościoła. Patrząc więc na rodzinę jako wspólnotę, zbudowaną na fundamencie jedności i nierozzerwalności, jako wspólnotę, w której promieniuje miłość, która działa na zasadzie przymierza i jest ziarnem, z którego rozrasta się Królestwo Boże, można dostrzec obecności w niej Chrystusa. A gdzie jest Chrystus, tam jest Jego Kościół.

Rozdział piąty jest potrzebny, aby ukazać rodzinę, która nie tylko buduje Kościół, ale także kształtuje społeczeństwo. Dlatego też w ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Rodzina wobec społeczeństwa*, zostanie wskazana rodzina jako najmniejsza, ale najważniejsza komórka społeczna, przez którą przepływa przyszłość ludzkości. Można ją określić jako prototyp każdego systemu społecznego. Od samego początku, od pierwszej rodziny Adama i Ewy, aż do dnia dzisiejszego, to rodzina jest początkiem życia, z niej powstają całe narody. Od zdrowia rodziny zależy zdrowie całego społeczeństwa. Widać to zarówno na stronach Biblii, jak i w wyniku analizy historii ostatnich dwóch tysiącleci życia ludzkiego. Rodzina jest żywą komórką społeczeństwa i z kolei potrzebuje, aby społeczeństwo było świadome znaczenia dobrej pozycji instytucji rodziny w społeczeństwie. Współczesna rodzina zmagą się z wieloma zagrożeniami na które wskazywał Święty Papież podczas swojego pontyfikatu i wzywał społeczeństwo nie ignorować problemów, które powodują upadek rodziny. Ostrzegając też, aby nie próbować stwarzać sprzyjających warunków do ich rozpowszechniania na poziomie prawnym bez ulegania różnym zgubnym dla rodziny ideologiom. Ten rozdział pokaże również, że największym zagrożeniem dla tej najmniejszej i zarazem najważniejszej komórki społeczeństwa i Kościoła jest zerwanie więzi z Bogiem. Co jest

konsekwencją grzechu, który pochodzi przede wszystkim z odrzucenia prawdy. Prawde, objawioną przez Stwórcę w akcie stworzenia. Mianowicie, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże jako jedność i nierozłączność jednego mężczyzny i jednej kobiety, a ich wzajemna miłość jest wezwana do zjednoczenia się z miłością Bożą, dla narodzin przyszłych pokoleń. W tym rozdziale zostanie pokazane również, że rodzina najlepiej rozumie swoją rolę w budowaniu społeczeństwa, kiedy funkcjonuje jako prawdziwy Kościół domowy. Z kolei jest w stanie chronić wspólnotę rodzinną przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami, zarówno dawnymi, jak i współczesnymi. Wychowanie do dojrzałego życia chrześcijańskiego jest procesem ciągłym, w który zaangażowana jest każda rodzina. A ten proces to nic innego jak pozwolenie największemu Wychowawcy, Chrystusowi i Jego słowu, na kształcenie rodziny. Bóg stworzył człowieka z miłości jako mężczyznę i kobietę, i wezwał ich do miłości, bo On jest miłością. Bóg powołuje ludzi do tego, aby przez całe swe życie pokazywali swoją miłość i jedność, która ma swe źródło w miłości i jedności Trójcy Przenajświętszej. Dlatego zdolność kochania – jest darem Bożym, największą cnotą oraz jednocześnie powołaniem człowieka oraz rodziny.

## ROZDZIAŁ I

### Udział rodziny w zbawczym planie Boga

Rodzina jest najstarszą i pierwszą instytucją i wspólnotą na ziemi. Jest znana na wszystkich obszarach geograficznych ziemi wśród wszystkich ludzi i kultur. Refleksje słów Pisma Świętego, a także nauk Papieża Jana Pawła II, prowadzą do wniosku, że pochodzenie rodziny nie jest założone przez człowieka, ale ma swoje źródło w Bogu (Rdz 2, 24). To jest Boża instytucja. Aby ją zrozumieć należy wyjść od myśli o rodzinie jako najmniejszej, przede wszystkim ludzkiej wspólnocie stworzonej przez Boga, jako korony całego stworzenia. Analizując słowa Biblii opisujące stworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety oraz przeglądając księgi Starego Testamentu, spróbujmy w pierwszym punkcie zobaczyć i odkryć, jakie powołanie otrzymuje rodzina Starego Testamentu, jak realizuje i do czego zmierza. Zobaczmy, jak Bóg objawia siebie poprzez starotestamentowe rodziny i realizuje Swój plan zbawienia. W drugim punkcie tego rozdziału skupimy się nad tym jak małżeństwo i rodzinę widzi Zbawiciel. Szczególnie w tym miejscu punktem wyjścia będzie nauczanie Jezusa Chrystusa. W kolejnym punkcie pokażemy Świętą Rodzinę jako wzór do naśladowania i przykład, a także inspirację dla każdej rodziny chrześcijańskiej, jako kulminację Starego Testamentu i początek Nowego, pierwszą wspólnotę chrześcijańską i pierwszy Kościół domowy. W ostatnim punkcie tego rozdziału przedmiotem badań będzie fenomen rodziny jako szkoły wiary w Bożym planie.

#### 1. Małżeństwo i rodzina w Starym Testamencie

Szereg dokumentów Kościoła zwraca uwagę na antropologię personalistyczną, opartą na odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek? I w tym kontekście można zobaczyć, czym jest małżeństwo i rodzina i do czego są powołani. Antropologia Jana Pawła II, szczególnie w adhortacji *Familiaris Consortio*, jest biblijna. Wielu jego poprzedników mówiło o człowieku, ale w mniejszym stopniu zwracało się bezpośrednio do Biblii. Jan Paweł II szukał odpowiedzi na pytanie o człowieka przede wszystkim w Bożym Objawieniu<sup>2</sup>. Ponieważ cała nauka Kościoła Katolickiego, również i temat rodziny, opiera się na Objawieniu. Mówiąc o Księdze Rodzaju, a także o tradycjach całego Starego Testamentu, Papież pokazuje, że wezwanie do małżeństwa, a zatem do rodziny, wpisane

---

<sup>2</sup> E. Rusin, *Rodzina*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 1020-1021.

jest w samą naturę mężczyzny i kobiety<sup>3</sup>. To sam Pan Bóg wzywa mężczyzny i kobiety do małżeństwa i rodziny<sup>4</sup>.

W adhortacji *Familiaris Consortio* Papież wzywa rodziny do lepszego rozpoznania swojego powołania, aby – w tym celu – wrócić do genezy tych instytucji, do czasu powstania pierwszej rodziny<sup>5</sup>. A także usłyszeć słowa Jezusa, który powiedział: „...lecz od początku tak nie było” (Mt 19, 8). Żeby jeszcze raz z wiarą i otwartością na Ducha Świętego, zanurzyć się w myślach w słowa tworzenia, aby głębiej zrozumieć objawienie dotyczące rodziny. W tym celu należy zwrócić uwagę na jej punkt wyjścia, na Boży plan dla rodziny. Gdy zagłębimy się w treść Bożych słów, którymi Bóg stwarza mężczyznę i kobietę, przejdziemy księgami Starego Testamentu, spróbujemy zobaczyć, jakie powołanie otrzymuje rodzina Starego Testamentu, jak się realizuje i do czego zmierza. Zobaczmy, jak Bóg objawia się poprzez rodziny Starego Testamentu, rozważając Stary Testament w świetle Nowego<sup>6</sup>.

Badając pojęcie rodziny w Starym Testamencie, spotykamy rodzinę już w stwórczym akcie Boga. Możemy łatwo dostrzec autorytet Boga jako Stwórcy i Prawodawcy, który reguluje zasady życia rodzinnego, któremu zależy żeby osoba ludzka była szczęśliwa. Biblijny opis stworzenia człowieka w sposób syntetyczny wskazuje na Boski plan prowadzący do małżeństwa i rodziny. Ten początkowy obraz małżeństwa w wymiarze etycznym ustala jego normatywny charakter na wszystkie czasy. Potwierdzenie tego stwierdzenia zobaczymy później w słowach Jezusa (Mt 19, 1-9)<sup>7</sup>.

W Księdze Rodzaju widzimy że Bóg w swym dziele twórczym, tworząc człowieka i dając mu życie, nie pozostawia go samego, ale daje mu wspólnotę. Bóg stwarza człowieka, stwarza go jako mężczyznę i kobietę i zadaje im komunie. Tworzy ich dla siebie wzajemnie. „A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi»” (Rdz 1, 26-28). Bóg tym stwierdza, że sam Adam nie w pełni realizuje powołanie człowieka. A może go

---

<sup>3</sup> T. Zadykowicz, *Małżeństwo*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, c. 312.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *List do młodych całego świata 31 marca 1985 r.* w: *Ku małżeństwu i rodzinie*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 12.

<sup>5</sup> FC, 17.

<sup>6</sup> *Dei Verbum*, 15.

<sup>7</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*, Sandomierz 2011, s. 14.

zrealizować, żyjąc z kimś i dla kogoś. Bóg podkreśla znaczenie związku i jedności mężczyzny i kobiety (Rdz 2, 18)<sup>8</sup>.

Bóg w samym stworzeniu chciał małżeństwo i rodzinę<sup>9</sup>. Podkreśla to, że małżeństwo jest instytucją wywodzącą się z prawa naturalnego. Nie zostało ustanowione przez człowieka ani państwo, ani nawet przez Kościół. Małżeństwo, jako związek mężczyzny i kobiety, ustanowił Stwórca<sup>10</sup>. Małżeństwo zostało założone nie tylko po to, aby kontynuować ludzkość, ale także po to, aby życie mężów i żon było lepsze i szczęśliwsze<sup>11</sup>. Kobieta usuwa wszelką samotność, którą odczuwał Adam; on zaś otrzymuje „pomoc jemu przydatną”, uzupełniając się w ten sposób<sup>12</sup>. Mężczyzna i kobieta otrzymują misję w synergii z twórczym działaniem Bożej opatrności, przyjmując zadanie uporządkowania ziemi. Bóg wzywa człowieka do uczestnictwa w „dopełnieniu” swojego stworzenia. A kosmiczne zadanie – kierować światem – powierzone nie tylko mężczyźnie, ale zarówno dwojgu ludziom – w związku mężczyzny i kobiety, w przymierzu, a także ich potomkom, czyli rodzinie. Dlatego rodzinę można opisać jako pierwotną instytucję Boga, z której pojawiły się inne społeczności ludzkie w całej historii<sup>13</sup>.

Bóg w swoim pełnym miłości planie błogosławi Adama i Ewę związkiem małżeńskim, w którym nie ma już dwóch ciał, tylko jedno. „Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta». Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”(Rdz 2, 22-24). W języku hebrajskim mężczyzna to „'Iš”, a kobieta „'Iššah”, ponieważ została wzięta od męża. On i Ona są jednym i tym samym słowem, jedno w męskim, a drugie w żeńskim rodzaju. Są jednorodne, prawie identyczne, z tak głęboką jednością, że czyni to ich jednym imieniem, jednym ciałem<sup>14</sup>. Jan Paweł II podkreślił, że źródłem zrozumienia ojcostwa Boga i ojcostwa w rodzinie są słowa „na Jego obraz i podobieństwo”. Bóg tak mówi tylko o stworzeniu człowieka, abyśmy nie mogli tak powiedzieć o innych żywych lub nieożywionych stworzeniach, w stosunku do których Bóg używa słów „niech się stanie”<sup>15</sup>.

Pierwszy mężczyzna budzi się ze snu jako „mężczyzna i kobieta”. Chodzi tutaj przede wszystkim o jednorodność całości bytu obojga. I ta jednorodność dotyczy zarówno ciała, jak i

---

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Nie jest dobrze, by człowiek był sam, Audiencja Generalna, 9.01.1980*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 56.

<sup>9</sup> FC, 3.

<sup>10</sup> C.S., Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, Lublin 2003, s. 778.

<sup>11</sup> *Arcanum Divinae Sapientiae*, 26.

<sup>12</sup> Д. Равазі, *Пісня Пісень. Пісня Подружжя*, Львів 2010, s. 194.

<sup>13</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі. Моральна катехиза*, red. С. Шевчук, Львів 2004, s. 61.

<sup>14</sup> Д. Равазі, *Пісня Пісень...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>15</sup> J. Szymański, *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, w: *Skripta Trologica Thoruniensia (32). Rodzina sercem cywilizacji miłości. W 20. rocznicę Listu do rodzin św. Jana Pawła II*, red., Z. Wanata, I Werbiński, Toruń 2014, s.16.

struktury somatycznej. Bóg stwarza kobietę z żebra Adama, a Adam rozpoznaje, że jest to kość z jego kości. Jednorodność pomimo różnicy płci, jest o tyle oczywista, że po przebudzeniu mężczyzna jest pełen radości i nadaje imię kobiecie, ponieważ została wzięta z męża. Po raz pierwszy Adam cieszy się na widok innej istoty ludzkiej takiej jak on. On natychmiast przyjmuje kobietę stworzoną z jego żebra jako pomoc dla niego<sup>16</sup>. Bóg uszczęśliwia mężczyznę, gdy daje mu kobietę. A mężczyzna natychmiast rozpoznaje Ewę, podkreślając ludzką tożsamość obu – tę samą godność kobiety i mężczyzny i wzajemny dar dla siebie<sup>17</sup>.

Zastanawiając się nad tymi pierwszymi wierszami Księgi Rodzaju, widzimy, że ostateczne stworzenie człowieka polega na uformowaniu jedności dwojga, co przede wszystkim oznacza tożsamość natury ludzkiej, ale pokazuje również, że w oparciu o tę tożsamość istnieją różnice, które charakteryzują człowieka jako mężczyzny i kobiety. Widzimy ontologiczny wymiar człowieka jako jedności i dualności<sup>18</sup>.

Bóg stwarza człowieka na swój obraz i podobieństwo, wpisując w nich tajemnicę miłości, która może ożywić swój własny rodzaj. I ta tajemnica pochodzi od Boga. Różnica płci daje możliwość wzajemnego uzupełniania się i owocnej komunikacji osób. Bóg powołał człowieka do udziału w jego twórczej pracy<sup>19</sup>.

A w odpowiedzi na Boże wezwanie do „płodzenia i rozmnażania się”, związek mężczyzny i kobiety z natury ma na celu rozwój wspólnoty rodzin. To rodzina, jako najmniejsza jednostka społeczna, jak ziarno gorczycy, musi wyrosnąć na dużą rodzinę ludu Bożego. Ponadto wiersz 26 pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju podkreśla, że tylko człowiek ze wszystkich stworzeń jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. „Właśnie dlatego relacje między matkami, ojcami i dziećmi powinny odzwierciedlać miłość między Trójcą Świętą. Ta rzeczywistość boskiej miłości ożywa w rodzinie jako wspólnota ludzi doświadczających bogactwa miłości w relacjach małżeńskich, rodzicielskich, synowskich i małżeńskich”<sup>20</sup>. Adam i Ewa są archetypem i wzorem małżeństwa ustanowionego przez Boga, co nie znaczy jednak, że każda osoba jest powołana do małżeństwa i ma obowiązek życia w małżeństwie<sup>21</sup>.

Stwórczy Boży akt stworzenia człowieka ma również wymiar aksjologiczny. Z biblijnego wersetu Księgi Rodzaju (1, 31), a także z głębszej refleksji wynika, że Bóg stwarza człowieka jako szczególną wartość w Jego oczach, a także jako szczególną wartość dla samego człowieka (Rdz 2,

---

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Pierwotna jedność, Audiencja Generalna*, 7.11.1979, w: *Ku małżeństwu i rodzinie*, Jan Paweł II naucza, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 28-29.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Nie jest dobrze...*, dz. cyt., s. 57.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Pierwotna jedność...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Przemierze małżeńskie w oczach Bożych, Msza św. dla rodzin*, Panama 5.05.1983, w: *Ku małżeństwu i rodzinie*, Jan Paweł II naucza, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 58.

<sup>20</sup> Єпископи Венесуели, *Сім'я має відобразити любов Трійци*, w: <http://catholicnews.org.ua/yepiskopi-venesueli-vvazhayut-shcho-simya-maye-vidobrazhati->, 23.02.2015.

<sup>21</sup> C. S., Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 781.

23)<sup>22</sup>. Adam i Ewa razem tworzą jedno ciało i są powołani do życia w jedności i miłości. Adamowi brakowało Ewy, potrzebował jej w swoim życiu, tak jak Adam potrzebował Ewy. To była całkowita zależność<sup>23</sup>.

Przed stworzeniem człowieka Stwórca niejako „zagłębia się w siebie”, aby znaleźć wzór i natchnienie w tajemnicy własnej Istoty, która została już tutaj objawiona jako boskie „My”. Ludzkie ojcostwo i macierzyństwo, pomimo biologicznego podobieństwa do ojcostwa i macierzyństwa żywych istot w naturze, są nieobecne i wyjątkowo podobne do Boga, który stanowi podstawę rodziny jako wspólnoty życia ludzkiego, jako wspólnoty osób zjednoczonych w miłości. W świetle Nowego Testamentu można zobaczyć oryginalny model rodziny, której należy szukać w samym Bogu, w tajemnicy Trójcy Jego życia. Boskie „My” jest wiecznym wzorem ludzkiego „my”, przede wszystkim tego, co składa się z mężczyzny i kobiety, stworzonych na obraz i podobieństwo samego Boga<sup>24</sup>.

Rozpoczynając analizę od początku, to znaczy od samego planu Boga i aktu stworzenia, w kolejnych rozdziałach Księgi Rodzaju można zobaczyć pierwszy grzech człowieka, którego Bóg uczynił jako mężczyznę i kobietę. Skutki grzechu pierwszej rodziny są widoczny dla całej ludzkości. Grzech, który niszczy przede wszystkim relację człowieka i Boga, ale także relację mężczyzny i kobiety<sup>25</sup>. Adam i Ewa przez grzech zaczynają się bać siebie nawzajem, tych, którzy zostali całkowicie objęci wstydem. Ich życie pełne jest wzajemnych oskarżeń. Zaczynają się ukrywać przed sobą, ukrywać się przed Bogiem (Rdz 3, 6-8)<sup>26</sup>. Grzech pierworodny znajduje odzwierciedlenie w Adamie i Ewie, dla każdego na swój własny, niepowtarzalny sposób. Jednak Bóg nie mówi, że muszą być posłuszni grzechom, ale podkreśla, możemy powiedzieć, zachęcając z cierpliwością walczyć z konsekwencjami własnego przestępstwa<sup>27</sup>. Wkrótce grzech był tak głęboko zakorzeniony, że Kain zabił swojego brata Abela (Rdz 4). Wchodząc w człowieka, grzech wkracza i niszczy samą jego istotę, niszczy to, do czego Bóg powołał człowieka, niszczy związek mężczyzny i kobiety i przenika głęboko w rodzinę, niszcząc relacje między krewnymi: braćmi i siostrami, rodzicami i dziećmi. Możliwość wypełnienia pierwszego przykazania, które Bóg daje człowiekowi, mianowicie pomnażania i porządkowania ziemi, zostaje zraniona<sup>28</sup>.

Ale pomimo upadku i wszystkich jego konsekwencji Bóg nie odrzuca człowieka jako związku mężczyzny i kobiety. Cierpienie, które przychodzi przez grzech „...w bólu będziesz rodziła dzieci...; ...w pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie...” (Rdz 3, 16–19),

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Audienca Generalna*, 14.11.1979, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 30.

<sup>23</sup> A. Dulles, *Blask wiary, Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 185.

<sup>24</sup> LdR, 6.

<sup>25</sup> *Mulieris Dignitatem*, 9.

<sup>26</sup> KKK, 399.

<sup>27</sup> B. Haring, *Małżeństwo w dobie obecnej*, Poznań 1966, s. 97.

<sup>28</sup> Tamże.

jednocześnie są lekami ograniczającymi krzywdę grzechu. Po upadku stan małżeński pomaga przezwyciężyć własną zamkniętość, egoizm, poszukiwanie samozadowolenie, być otwartym na inną osobę w celu wzajemnej pomocy i ofiarności<sup>29</sup>.

Bóg jest autorem małżeństwa, które od samego początku było zwiastunem wcielenia Syna Bożego<sup>30</sup>. Bóg obiecuje, że kobieta urodzi potomstwo, które zmiążdży głowę węża<sup>31</sup>. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15). Z Nowego Testamentu wiemy, że Jezus jest potomkiem, który zmiążdżył głowę węża. Ten Jezus, który urodził się w rodzinie i który jeszcze bardziej umocnił jedność i nierozzerwalność rodziny oraz dzięki zasługom swojej ofiary, nieustannie wspiera je w sposób nadprzyrodzony<sup>32</sup>.

W całej historii ludzkości rodzina jest wspólnotą, którą Bóg szczególnie pielęgnuje i nadaje jej szczególną rolę w historii zbawienia. Słowa, które Bóg przemawia do Ewy i które Kościół postrzega jako protoewangelię, odbijają się echem słów, które anioł Gabriel przemawia do Maryi. To, co Bóg kiedyś obiecał Ewie, która była żoną Adama, urzeczywistnia się w słowach anioła skierowanego do Maryi, która jest zaręczona z Józefem. Przez ten długi historyczny okres Starego Testamentu Bóg realizuje Swój plan zbawienia, korzystając z rodziny. I to wyraźnie podkreśla Ewangelię Mateusza i Łukasza, w której przedstawiona jest genealogia Jezusa. Rodowód, który wskazuje na historię poszczególnych rodzin. Od czasu powołania Abrahama możemy zobaczyć, jak jego rodzina zostaje przekształcona w całą wspólnotę rodzin, wspólnotę wybranych ludzi. Podobnie związek oddzielnej rodziny Abrahama i Boga rozwija się w związek między Bogiem a całym ludem. I przez ten lud Bóg nadal objawia się realizując obietnice aż do pełni objawienia w Jezusie Chrystusie<sup>33</sup>.

Analizując biblijne słowa Starego Testamentu, widzimy, że sfera etyki seksualnej, która dla ludu Bożego musi znajdować się na płaszczyźnie małżeństwa, diametralnie się różni od kultury innych ludów. Ta wypaczona rzeczywistość starożytnych narodów pogańskich, w sferze seksualności, nie podoba się Bogu, a nawet jest dla Niego obrzydliwa. W większości starożytnych cywilizacji seksualność postrzegana była przez pryzmat różnych mitów, które przypisywały tę sferę różnym pogańskim bóstwom. Znane były pogańskie praktyki sakralnej prostytucji i seksu rytualnego. Cydzołóztwo, prostytucja, sodomia, przerywany akt seksualny, homoseksualizm, praktyki antykoncepcyjne były surowo zabronione Izraelowi. Co więcej, Bóg ostrzegł swój lud przed zbyt bliskimi związkami z praktykującymi takie nipodobstwa narodami. A rezultatem

---

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> *Arcanum Divinae Sapientiae*, 19.

<sup>31</sup> *Mulieris Dignitatem*, 11.

<sup>32</sup> *Lumen gentium*, 55.

<sup>33</sup> *Dei Verbum*, 14.

nieposłuszeństwa zawsze był chaos i upadek dla Izraela<sup>34</sup>. Mówiąc o obecności takich pogańskich praktyk we współczesnych czasach, Jan Paweł II podkreślał, że one są zamknięte na transcendencję osoby ludzkiej, a ich treść jest obiektywnym sprzeciwem wobec prawdy o człowieku<sup>35</sup>.

Na przykład w starożytnym Egipcie praktyka współżycia „na próbę” była szeroko rozpowszechniona, a za całkiem zrozumiałe uważano mieć niewolnicę, praktykowano rozwód i różne rodzaje praktyki antykoncepcyjnej. Haremy były również odrębną instytucją państwową. Noszenie odzieży damskiej z przezroczystego płótna, a nawet z otwartymi intymnymi częściami ciała, było całkiem normalnym. Prostytycja rozwijała się swobodnie, szczególnie w miastach portowych. Faraon Ramzes II Wielki (1279-1212), najprawdopodobniej za panowania którego odbyło się wyjście Narodu Wybranego, oprócz wielu kobiet i haremów, uprawiał współżycie seksualne ze swoimi córkami, motywując to potrzebą posiadania dzieci „takich jak on”. Egipskie teksty religijne zawierają motywy gwałtu, homoseksualizmu, masturbacji, zoofilizmu, a nawet nekrofilizmu<sup>36</sup>.

Rodzina w społeczności Narodu Wybranego była najważniejszą komórką w życiu publicznym i religijnym. W opinii Izraela prawda była taka, że to Bóg stworzył małżeństwo jako pierwszą jednostkę społeczną. Bóg uformował pierwszą parę<sup>37</sup>. Lud Izraela wierzył, że małżeństwo jest dla człowieka. Zawrzeć przymierze małżeńskie oznaczało spełnienie powołania człowieka. Każdy człowiek ma obowiązek budować rodzinę, ponieważ z rodzin składa się całą ludzkość<sup>38</sup>. Rodzina miała charakter systemu patriarchalnego, który w żaden sposób nie oznaczał despotycznej władzy mężczyzny nad kobietą lub całą rodziną jako taką. Patriarchia oznaczała przede wszystkim wielką odpowiedzialność za rodzinę w praktycznie każdej sferze życia rodzinnego, która niosł mąż i ojciec jako głowę rodziny. To właśnie ojciec był odpowiedzialny za religijne wychowanie dzieci, finanse i ogólny dobrobyt rodziny. Mężczyzna był głową i duchowym przywódcą rodziny, który w miłości troszczył się o potrzeby rodziny. Żona była pomocą mężowi. Głównym zadaniem żony było urodzić potomstwo, gotowanie, a także udział w procesie wychowawczym dzieci. Na matce spoczyła szczególna odpowiedzialność za wychowywanie córek, aby mogły być dobrymi żonami i matkami. Posiadanie dzieci było jednym z najcenniejszych darów Boga i być może najcenniejszą rzeczą wśród ludu Izraela. Natomiast bezdzietność uznawano za najgorszą katastrofę dla pary. Rodziny były często formowane w większą społeczność rodzinną, która nabierała formy rody lub

---

<sup>34</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Rodzina w dziele Ewangelizacji*, Do uczestników zebrania plenarnego Kongregacji do spraw ewangelizacji narodów, 16.10.1981, w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papiesskie*, t. IV, 2, Poznań 1989, s. 183.

<sup>36</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>37</sup> Tamże, s. 16.

<sup>38</sup> Tamże, s. 23.

kolana. W tak szerszej społeczności rodzin istniał obowiązek wzajemnego szacunku, pomocy i ochrony<sup>39</sup>.

W Narodzie Wybranym, w przeciwieństwie do innych ludów starożytnego Wschodu, kobiety nie uważano za rzecz, bezosobowy przedmiot. Nie miała ona głosu w społeczeństwie, nie była pełnoprawnym jej członkiem jak mężczyzna, ale prawo Boże zapewniało kobiecie taką samą godność jak mężczyźnie. W księgach Starego Testamentu znajdujemy wiele bohaterskich kobiet, od których zależał przebieg historii Narodu Wybranego i dzięki którym Bóg spełnił swoje obietnice (Ewa, Sara, Rebeka, Rachela, Miriam, Debora, Rut, Estera, Judyta ...) <sup>40</sup>. W Biblii nawet miłość matki porównana jest do miłości Boga do swego ludu (Iz 66, 13).

W księgach Starego Testamentu postrzegamy, że małżeństwo miało charakter monogamiczny i że monogamia była w planie Bożym dla rodziny. Z analizy Księgi Rodzaju, wynika, że potomkowie Seta cechuje małżeństwo z jedną kobietą, to znaczy monogamia. Natomiast praktyka poligamii pojawia się u potomków Kaina<sup>41</sup>. W praktyce narodu izraelskiego nie da się zaprzeczyć związków poligamnych ale w większości przypadków, jak zaznaczają badacze, miało to motywy bardziej polityczne<sup>42</sup>. Być może miały miejsce inne motywy poligamii, ale były to również powody raczej praktyczne w tamtych czasach: chęć posiadania większej liczby rąk w pracy, chęć posiadania większej liczby dzieci lub gdy kobieta jest bezdzietna lub rodzi tylko dziewczynki<sup>43</sup>.

Księga Rodzaju zna wspaniałe historie o zazdrości, która może występować w rodzinie, ale także o mocy przebaczenia, która daje nowe życie rodzinie. Jedną z takich historii dotyczy Józefa i jego braci. Józef jest człowiekiem, który stawia wolę Bożą ponad swoją. Józef, pomimo strasznych czynów swoich braci wobec niego, bez złośliwości ratuje życie swojej rodziny. Ta historia wyraźnie pokazuje, jak grzech niszczy rodzinę, ale także jako przejaw miłości i przebaczenia przywraca jej życie.

Stary Testament mówi o wielkim znaczeniu tego, żeby mężczyzna i kobieta byli jednej wiary i z jednego narody. Ważnym miejscem było poszukiwanie kobiety (Izaaka, Jakuba, Tobiasza), aby ten wybór nie sprzeciwiał się woli Bożej i żeby Jego błogosławieństwo działało w rzeczu małżonków.

Z powodu Ezawa, który wziął żonę z innego ludu, przyszedł smutek do serca jego matki: „Gdy Ezaw miał czterdzieści lat, wziął za żonę Jehudit, córkę Chetyty Beeriego, oraz Bosmat, córkę Chetyty Elona. Były one powodem zgryzoty Izaaka i Rebeki” (Rdz 26, 34-35). W księgi

---

<sup>39</sup> Tamże, s. 17.

<sup>40</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 20-21.

<sup>41</sup> S. Stasiak, *Rodzina w Biblii, Ogólnopolskie XXX Forum Młodych, Projekt Rodzina, Wrocław 19-21.11.2014*, w: <https://wroclaw.gosc.pl/doc/2251502.Odczytuja-projekt>, 2.03.2020.

<sup>42</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>43</sup> R. Bartnicki, *Będą dwoje jednym ciałem, małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 8.

mądrości podkreślono, że dobra żona jest darem od Boga. Ideał dobrej kobiety, która charakteryzuje się dobrocią, skromnością, pięknem, miłosierdziem, mądrością, płodnością, pobożnością, kontrastuje z obrazem kobiety, nie mądrej, swarliwej i zdradliwej<sup>44</sup>.

Ideał monogamicznego małżeństwa w narodzie Izraela miał takie cechy, jak ciągłość i wierność. Chociaż rozwód był dopuszczalny, ale zawsze w bardzo wielkiej poszanowaniu była długa więź mężczyzny i kobiety, a wierne życie seksualne było równoznaczne z miłością małżeńską<sup>45</sup>. Na górze Synaj Bóg, dając Ludowi prawo, podkreślił także znaczenie rodziny. Spośród Dekalogu trzy przykazania wyraźnie chronią i odnawiają rodzinę, przypominając pierwotne zadanie kobiet i mężczyzn. Czczij ojca i matkę, nie cudzołóż, nie pożądaj żony bliźniego - to przykazania, które mają na celu zachowanie istoty małżeństwa i relacji rodzinnych<sup>46</sup>.

W księdze proroka Malachiasza Bóg ponownie przypomina o znaczeniu czwartego przykazania Bożego, niedotrzymanie którego zrywa związek miłości, niszczy fundament, na którym opiera się rozwój rodziny. „Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela. Oto Ja pošę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i straszego. I skłoni serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi [izraelskiej] przekleństwem” (Ml 3, 22-24). Prorok Izajasz pokazuje piękny obraz rodziny: „Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się...” (Iz. 60, 4-5). To cudowny obraz szczęścia, który rodzi się podczas kolejnego spotkania rodziców i dzieci<sup>47</sup>.

W księgach Rut, Judyty, Tobiasza podano poruszające dowody wysokiej wartości pary, wierności i czułości małżeństwa. Szczególnie w ósmym rozdziale Księgi Tobiasza są cudowne wersety, w których para Tobiasza i Sara w modlitwie zwracają wzrok na pierwszą parę Adama i Ewę, pobłogosławionych przez Ojca Niebieskiego. Uznają i głoszą w przyszłość swego wspólnego życia fundamentalne powołanie mężczyzny i kobiety, które Bóg ustanowił w stworzeniu człowieka. Głoszą w swoją przyszłość Boży plan dla siebie i każdego małżeństwa<sup>48</sup>. „Tyś stworzył Adama, i stworzyłeś dla niego pomocną ostoję - Ewę, jego żonę, i z obojga powstał rodzaj ludzki. I Ty rzekłeś: Nie jest dobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomocnicę podobną do niego. A teraz nie dla rozпусти biorę tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawego. Okaż mi i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości!» I powiedzieli kolejno: «Amen, amen!»” (Tb 8, 6-8). Jan Paweł II zachęcał wszystkie rodziny do modlitwy do Archanioła Rafała, który był uważany za

<sup>44</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>45</sup> Tamże, s. 18.

<sup>46</sup> Й. Сліпий, *Катехизм християнської віри для молоді і старших*, Львів 2012, s. 201.

<sup>47</sup> Franciszek, *Rodzina*, Audiencja generalna, 11.02.2015, w:

[http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco\\_20150211\\_udienza-generale.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco_20150211_udienza-generale.html), 12.02.2015, 23.00.

<sup>48</sup> LdR, 20.

obrońcę rodziny w Starym Testamencie i który prowadził rodzinę Tobiasza, żeby Bóg, za wstawiennictwem Archanioła, obdarzy rodziny dobrem, pokojem i zdrowiem<sup>49</sup>.

Tradycja zawsze postrzegała w Księdze Pieśni nad Pieśniami nieporównywalne wyrażenie ludzkiej miłości, czyste odbicie miłości Boga, miłości, „jak śmierć potężnej”, której wielkie wody nie zgaszą, a słowa: „włóżcie mi pieczęć do serca, pieczęć na rękę” (Pnp 8, 6-7), wyrażają ciągłość i jedność małżeństwa w Starym Testamencie. Jan Paweł II, zastanawiając się nad drugim rozdziałem Księgi Rodzaju (2, 23), który opisuje reakcję Adama na kobietę stworzoną dla niego przez Boga z jego żebra, mówi, że te słowa można uznać za biblijny prototyp Pieśni nad Pieśniami<sup>50</sup>. Również rozwód, na który zezwolił Mojżesz, nie był częścią Boskich planów twórczych, ale został spowodowany okrucieństwem ludzkiego serca<sup>51</sup>.

Księga Pieśń nad Pieśniami najbardziej z wszystkich ksiąg Pisma Świętego, przedstawia piękno ludzkiej miłości i jej wartość. Żydowska tradycja, komentując tę książkę, mówi: „Pan zstąpił z Synaju, aby przyjąć Izraela, jak narzeczony wychodzi na spotkanie swojej narzeczonej, tak jak mężczyzna obejmuje swoją oblubienicę”<sup>52</sup>. Ta księga ze swojej istoty to wspaniały poemat miłości dla dwóch osób – mężczyzny i kobiety. Opisuje różne etapy miłości: od zakochania się, tęsknoty, troski, oczekiwań i poszukiwań, spotkania i zwycięstwa miłości<sup>53</sup>. „Shir hasshirim” – tytuł księgi w języku hebrajskim i w językach semickich wyraża najwyższy stopień porównania „pieśni”. To pieśń niezrównana, wzniosłe śpiewanie miłości i życia. Starożytny rabin Saadiya bin Jósef porównał Pieśń nad Pieśniami do zamka, którego klucz został zgubiony, i trzeba wiele wysiłku, aby go odemknąć<sup>54</sup>.

W tej księdze chłopiec i dziewczyna 31 razy nazywają siebie „dodî” – „mój ukochany”. To peszczotliwe słowo, którym potajemnie obdarowują się zakochani. Ta pieśń przedstawia małżeństwo, które odnajduje świeżość i siłę relacji mężczyzna-kobieta i cieszy się wiecznym cudem miłości. Ten hymn wywyższa ludzką miłość i małżeństwo, pokazuje ważną rolę i godność kobiety, przypominając twórczy plan Boga. Zachęca do refleksji środowisko żydowskie i to że ostatnie słowa wypowiada kobieta, a ona jest także główną bohaterką utworu. Słowo Boże niby chce złamać zakamianiałość ówczesnej tradycji według godności kobiet. W tej miłości widzimy ziarno wiecznej i doskonałej miłości, jaką Bóg kocha swoje stworzenie<sup>55</sup>. W Pieśń nad Pieśniami mowa ciała jest częścią wzajemnego obdarowywania się pomiędzy młodą parą. Szukanie się i wzajemne znalezienie przynosi im zarówno radość, jak i odpoczynek, i jakby znów zachęca do

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Praca ludzka i życie rodzinne, Anioł Pański* 25.10.1981, w: Jan Paweł II, *Naucznie Papieskie*, t. IV, 2, Poznań 1989, s. 209.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzna i kobieta – stworzeni na obraz Boga, Audiencja Generalna*, 14.11.1979, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, Kraków-Ząbki 1997, s. 30.

<sup>51</sup> П. Хафнер, *Тайна Таинств*, Москва 2007, s. 179.

<sup>52</sup> Д. Равазі, *Пісня Пісень...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>53</sup> Tamże, s. 5.

<sup>54</sup> Tamże, s. 11.

<sup>55</sup> Tamże, s. 12.

nowych poszukiwań. I nawet podczas snu serce szuka drugiego. To poszukiwanie jest coraz głębszą okazją do miłości. Czysty i wolny od zmarszczek. W tej książce ludzki eros otwiera twarz prawdziwej miłości<sup>56</sup>.

Owoc granatu z książki „Pieśń nad Pieśniami” (4, 3; 13; 6, 7; 8, 2) symbolizuje miłość Boga do narodu wybranego, płodność, a także piękno kobiety (Pnp 4, 3; 6, 7)<sup>57</sup>. Wino jest uważane za symbol miłości, mirra jest jak zapach ukochanej osoby, winnica narzeczonej jest całkowicie otwarta i niechroniona, ponieważ jest w pełni oddana narzeczonemu. Piękno miłości, jest pięknem Bożego stworzenia, które jest stworzone dla człowieka i nieustannie wskazuje na miłość Stwórcy.

W przemówieniu z 23 maja 1984 r. Papież Jan Paweł II powiedział: „Pierwsze słowa Pieśni nad Pieśniami wprowadzają nas w atmosferę całego poematu, w którym zakochani obracając się w kręgu narysowanym promieniowaniem ich miłości. Słowa pary, ich gesty odpowiadają wewnętrznym poruchom serc. Tylko przez pryzmat takich poruchom można zrozumieć język ciała”<sup>58</sup>.

Institucja małżeństwa i rodziny jest głęboko zakorzeniona w zbawczej ekonomii Boga. Można powiedzieć, że Bóg pragnął tej instytucji od samego początku<sup>59</sup>. Poprzez obietnice poszczególnych rodzin, składane przez osoby męża i ojca, i odpowiedź na te obietnice ze strony kobiety – żony, realizuje się Boży plan zbawienia. Z rodziny Noego Bóg wywodzi nowy lud, zawiera przymierze z Abrahamem i jego rodziną, błogosławi poprzez Abrahama, Izaaka, Jakuba i całe ich rodziny. I to błogosławieństwo urzeczywistnia się kiedy Bóg kształtuje lud wybrany w wspólnotę Izraela<sup>60</sup>. I z tego ludu, posługując się małżeństwem Józefa i Maryi, rodzi się Zbawiciel świata. Boże błogosławieństwo dla rodziny nie kończy się tutaj na ziemi, ale trwa do wieczności.

W zamyśle Boga Stwórcy i Odkupiciela rodzina nie tylko ujawnia swoją tożsamość – czym jest, ale także przesłanie – co może i powinna robić. Zadania, które Bóg postawił do spełnienia w historii, wynikają z samej jej istoty i wyrażają jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina odkrywa i znajduje wezwanie, którego nie można zignorować, którą jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzino, stań się tym, kim jesteś! Zgodnie z zamysłem Bożym rodzina jest ustanowiona jako głęboka wspólnota życia i miłości, dlatego musi stawać się co raz więcej tym czym jest – wspólnotą życia i miłości, która ostatecznie spełni się w Królestwie Bożym.<sup>61</sup>

---

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Miłość poszukująca, Audiencja Generalna, 6.06.1984*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 48.

<sup>57</sup> С. Влодарчик, *Плід з яким порівнюється скроня нареченої*, w: *Studia Leopoliensia*, Lviv-Bruhovychi 3/2010, s. 124.

<sup>58</sup> Д. Равазі, *Пісня Пісень...*, dz. cyt., s. 29-30.

<sup>59</sup> J. Szymański, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s.15.

<sup>60</sup> Папська Біблійна Комісія, *Біблія та мораль. Біблійні корені дій християнина*, Львів 2012, s. 39-41.

<sup>61</sup> FC, 17.

## 2. Jezus o małżeństwie i rodzinie

Papież Jan Paweł II podkreślał, że tylko wtedy, gdy osoba przyjmuje Ewangelię, może mieć nadzieję, że wszystkie jej oczekiwania dotyczące małżeństwa i rodziny zostaną w pełni spełnione. Ponieważ każde małżeństwo, aby mogło spełniać swoje powołanie i w nim nieustannie wypromieniać miłość, potrzebuje łaski, by uzdrowić się z ran grzechu<sup>62</sup>. Wartość osoby jest taka sama jak wartość jej serca<sup>63</sup>. I to słowa Jezusa Chrystusa zdadnie uzdrowić każde serce. Jednocześnie słowa Chrystusa wymagają, aby osoba w swoim stosunku do osób drugiej płci była dojrzała i świadoma w swoich działaniach, swoich wewnętrznych przykazań. Aby człowiek mógł rozróżnić impulsy swego serca i usłyszeć głos sumienia, aby z tych impulsów można było wyodrębnić, to co będzie odpowiadać czystości serca<sup>64</sup>.

Aby kompleksowo przeanalizować doktrynę małżeństwa i rodziny w nauce Chrystusa, postaramy się nie tylko zagłębić się w słowa wypowiedziane przez Jezusa na temat relacji między mężczyzną i kobietą, ale także spróbujemy zwrócić uwagę na życie Jezusa, na to co On sam robił, gdzie był. Sam Jezus powiedział przecież, że Jego dzieła świadczą o Nim (J 10, 25).

W jednym ze swoich wystąpień do młodzieży Papież Jan Paweł II powiedział, że Ewangelia przedstawia nam bardzo wymagającego Jezusa, który dąży do radykalnego nawrócenia serca, niezależności od dóbr ziemskich, przebaczenia dłużników, miłości do wrogów, wytrwałości do wszelkiej krzywdy, poświęcenia życia z miłości do bliźniego, obrony jedności i nierozzerwalności małżeństwa, strzeżenia serca przed pożądaniem oczu. Porównując te i inne przykazania staje się niemożliwym postrzeganie Jezusa jako liberała w nauce o małżeństwie, aborcji, relacji przedmażeńskich, pozamażeńskich i homoseksualnych. Taki permissywizm nie doprowadziłby nikogo do szczęśliwego życia. Tylko przestrzeganie Ewangelii w pełni może przynieść szczęście. Papież stara się pokazać, że jedynym wyjściem dla człowieka, aby żyć takimi ideałami, co jest również warunkiem szczęśliwego życia w małżeństwie, jest ukochać Jezusa, a następnie przyjąć i żyć ideałami i wymaganiami, które podaje Chrystus<sup>65</sup>.

Widzimy, że zarówno na początku Starego Testamentu, jak i na początku Nowego Testamentu stoi małżeństwo. Jezus rozpoczął dzieło odkupienia od rodziny, aby ją uświęcić i przywrócić w niej świątynię miłości i kolebkę życia<sup>66</sup>. Chrystus wybrał rodzinę, w której miał się urodzić i dorastać, poprzez rodzinę Chrystus chciał wejść w historię, w domu rodzinnym w

---

<sup>62</sup> FC, 3.

<sup>63</sup> Jan Paweł II, *Tajemnica szczęścia, Orędzie do francuskiej młodzieży, 1.06.1980*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 10.

<sup>64</sup> Jan Paweł II, *Człowiek wewnątrz słucha Chrystusa, Audiencja Generalna, 12.11.1980*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 34.

<sup>65</sup> Jan Paweł II, *Wymagania Kościoła, Przemówienie do młodzieży, 14.05.1985*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 19-21.

<sup>66</sup> *Redemptoris Custos*, 7.

Nazarecie Jezus spędził większość swojego życia<sup>67</sup>. Sama rodzina była tym miejscem, w którym: “Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Trzydzieści lat w rodzinie i tylko trzy lata działalności publicznej. Liczby mówią same za siebie o znaczeniu rodziny.

Każda szopka bożonarodzeniowa, tradycyjnie stawiana w kościołach katolickich, przedstawia Jezusa z Maryją i św. Józefem w jaskini Betlejem, przypominając, że Bóg chciał urodzić się w ludzkiej rodzinie, On chciał mieć matkę i ojca jak każdy człowiek.

Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało w rodzinie. Samo, znacznie przewyższając Józefa i Maryję, pokornie oddaje się swoim rodzicom i czci ich z wielkim szacunkiem. Tym daje przykład dla wszystkich dzieci. Wydarzenia i słowa zapisane przez Łukasza, gdy rodzice znajdują Jezusa w świątyni, świadczą, że Pan Jezus Sam chce być posłuszny Swoim rodzicom<sup>68</sup>. «Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany...» (Łk 2, 51). Pielgrzymka do Jeruzalem w dzieciństwie, wraz z Józefem i Maryją, wskazuje na znaczenie roli rodziny w przekazywaniu wiary. Rodzice są tymi pierwszymi, kto przyprowadza swoje dzieci do kościoła, jak Maryja i Józef przyprowadzili nowonarodzonego Jezusa do świątyni w Jerozolimie. W pewnym stopniu ojciec i matka są pierwszymi przedstawicielami Boga dla człowieka<sup>69</sup>.

Rodzina Jezusa jest podstawowym miejscem, w którym kształci się ludzkie życie. Ciepło rodzinne jest konieczne, aby zarówno Syn Józefa i Maryi, jak i wszystkie dzieci mogły wzrastać w mądrości, latach i łasce. I nie chodzi tu o zewnętrzne wygody, ponieważ Jezus urodził się w stajni, a jego pierwszą kołyską był żłób, jednak miłość Józefa i Maryi pozwoliła Mu poczuć, co to znaczy być kochanym. „Dzieci tego potrzebują – miłości ojca i matki. To właśnie miłość daje im bezpieczeństwo i wzrost, pozwala odkryć sens życia<sup>70</sup>”.

Urodzony w grotcie i położony w żłobie Jezus pokazuje, że okoliczności zewnętrzne, bez względu na to, jak trudne, nie są w stanie przyćmić wzajemnej miłości panującej między Józefem i Maryją. I ta atmosfera miłości zdadna uszczęśliwić całą rodzinę, pomimo niekiedy trudnych okoliczności życiowych. Dziecko od samego początku jest tym najmniejszym członkiem rodziny, który potrzebuje pełnego zaakceptowania. Jest ono prawdziwym darem Chrystusa dla rodziców: „I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 5). Nic tak potężnie nie ukonkretnia obecności Chrystusa wśród małżeństwa jak dzieci. Poprzez dzieci w rzeczywistość rodzinną ponownie wkracza Jezus, przebywa we wspólnocie małżeńskiej, mieszka w ich domu,

---

<sup>67</sup> LdR, 2.

<sup>68</sup> Tamże, 8.

<sup>69</sup> KKK, 239.

<sup>70</sup> Benedikt XVI, *Svako je dijete pravi "znak" Stvoritelja i Oca*, Anđeo Gospodnji 26.12.2010, w: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/angelus/2010/documents/hf\\_ben-xvi\\_ang\\_20101226\\_santa-famiglia.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/angelus/2010/documents/hf_ben-xvi_ang_20101226_santa-famiglia.html), 10.02.2015, 22.50.

dzieli z nimi ich radość i smutek<sup>71</sup>. Chrystus wzywa dzieci, by przychodziły do Niego i wskazuje wszystkim: nie przeszkadzać im w tym. Możemy sparafrazować, że Jezus podkreśla, żeby rodzice zrobili wszystko, aby dzieci mogły być blisko swego Zbawiciela. Słowa Jezusa, zachęcające bycia jak dzieci, ponieważ ich jest Królestwo Niebieskie, możemy również wyjaśnić, że dzieci nie są obciążeniem dla rodziny, tak jak je teraz świat widzi, ale nosicielami Królestwa Bożego w rodzinie.

Publiczna działalność Jezusa rozpoczyna się od cudu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11). Ten cud został uczyniony dla nowego małżeństwa. Początkiem działalności Jezusa było błogosławieństwo pary małżeńskiej. Dzięki swojej obecności na weselu w Kanie Chrystus przemienił go w najbardziej wydoczne błogosławieństwo wszechczasów. Papież Jan Paweł II mówił, że ta uświęcająca obecność Chrystusa nadal trwa<sup>72</sup>. W Kanie możemy zobaczyć interesujący szczegół: Narzeczonej (Oblubieniec Kościoła) jest obecny wśród narzeczonych. W tym przypadku bardzo dobrze widocznym jest to, że rodzina jest uważana za Kościół domowy, gdzie Narzeczonej Chrystus go uświęca. Swoją obecnością i cudem Jezus potwierdza prawdę o rodzinie dotyczącą jej udziału w historii odkupienia, a jednocześnie zapewnia każdą rodzinę chrześcijańską, która jest świadoma swojego udziału w misji Narzeczonego, że burzowe wody tego świata ją nie zaleją<sup>73</sup>.

Na szczególną uwagę zasługują słowa Jezusa, być może najpierw powiedziane do rodziców: „I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19, 29). Te słowa umożliwiają rozwój zdrowych relacji między wszystkimi członkami rodziny, w których szacunek dla dzieci i rodziców nie może przeważać nad szacunkiem dla Boga, – to znaczy podobnie jak Jan Chrzyciel, wskazując na Tego, który może wziąć ludzkie grzechy i doprowadzić do Ojca w Niebie. Sam Syn Boży był przykładem takiej ofiary. W świątyni, w wieku dwunastu lat, bronił przed Maryją i Józefem swoje prawo do bycia w dziełach swego Ojca (Łk 2, 49)<sup>74</sup>. Również w rozmowie z młodym człowiekiem Jezus pochwalił go za przestrzeganie przykazań od najmłodszych lat: oddawanie czci ojcu i matce, nie dopuszczanie się cudzołóstwa, ale jednocześnie zaprasza go do czegoś większego – zwolnić się od tego, co przeszkadzało mu pełnić wolę Boga w pełni (por. Mk 10, 19-22).

Jezus w łonie Maryi wskazuje na znaczenie wzajemnej pomocy rodzinnej we wspólnocie szerszej rodziny. Maryja, przebywając przez pewien czas w domu Zachariasza i Elżbiety, wyraża swoją miłość nie tylko Bogu, ale także bliźniemu. Ta posługa, sprawowana przez Maryję w domu jej rodziny, ma podwójny wymiar: Elżbieta jest już w wieku i potrzebuje pomocy Marii w codziennej pracy: gotowania, mycia, dbania o dom. W ten sposób opiekuje się starszymi członkami rodziny. I innym wymiarem obecności Maryi jest to że swoją obecnością wypełniła dom

---

<sup>71</sup> M. Guzewicz, *Znaczenie małżeństwa dla rodziny*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 31.

<sup>72</sup> LdR, 5.

<sup>73</sup> LdR, 18.

<sup>74</sup> A. Negrier, X. Leon-Dufour, *Мати*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 399.

Zachariasza i Elżbiety Bożą obecnością. Jezus także mieszkał w domu Elżbiety – był w łonie Maryi<sup>75</sup>.

Nie należy zapominać, że Jezus, urodzony z kobiety, w szczególny sposób uświęcił wartość i godność każdej kobiety<sup>76</sup>. Uświęcenie to miało miejsce już w czasie Zwiastowania. W Maryi, dziewicy i matce, realizuje się naturalne pragnienie kobiety, by urodzić dziecko, ale także pragnienie dziewictwa, które wcześniej było utożsamiane z niepłodnością. Maryja jest przykładem nie tylko matki cielesnej, ale także duchowej. Jezus objawił przez Maryję także duchowe macierzyństwo (por. Łk 11,28). Patrząc na Maryję, kobieta w jej rodzinie jest powołana, aby stać się symbolem duszy wierzącej<sup>77</sup>.

Wiara Maryi jest doskonałym przykładem dla każdej rodziny chrześcijańskiej, szczególnym wsparciem dla każdej matki. To wiara czyni Maryję szczęśliwą: (błogosławioną i wierzącą (Łk 1, 45)), to wiara może uszczęśliwić każdą rodzinę, każdą matkę. Wiara otwiera drzwi, przez które łaska Boża wchodzi do rodziny<sup>78</sup>.

Chrystus, który dorastał w rodzinie Józefa i Marii, osobiście świadczy o każdej rodzinie. Znacząco odpowiedział nieznannej kobiecie z tłumu: „Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś». Lecz On rzekł: «Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je»” (Łuk 11, 27-28). Jezus podkreśla, że słuchanie i dotrzymywanie słowa Bożego w rodzinie jest dla niej błogosławieństwem. W ten sposób rodzina idzie za przykładem Świętej Rodziny. Wówczas błogosławieństwo Chrystusa może istnieć w każdej rodzinie, która to czyni<sup>79</sup>.

Słowa, które opisują rozmowę Jezusa z faryzeuszami, którzy chcieli go wypróbować, również wymagają specjalnej analizy (Mt 19, 3-9; Mk 10, 6). Św. Jan Paweł II, komentując te słowa, zwrócił uwagę, że Chrystus stara się przywrócić pogląd człowieka na „początki”, na pierwotny plan Boga, zawarty w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju<sup>80</sup>. Faryzeusze zaskakują Jezusa pytaniem o liście rozwodowym. Jezus zna ich serca, wie, że chcą Go przyłapać na zaprzeczeniu prawa Mojżesza, a jednak nie zgadza się przyjąć pozycji „tolerancji”. Jezus nie zgadza się na pozostawienie to takim, jakim jest, ale raczej wykorzystuje tę okazję, aby chronić jedność i nierozzerwalność związku małżeńskiego. On nie podejmuje dyskusji na takim poziomie jakim chcą rozmówcy<sup>81</sup>. Podaje poprawną interpretację tego, co zapowiadał Mojżesz. Nie chce być

---

<sup>75</sup> M. Bartosik, *Z Niej narodził się Jezus*, Teresin 2013, s. 49-50.

<sup>76</sup> FC, 22.

<sup>77</sup> X. Léon-Dufour, *Жінка*, w: *Словник Біблійного Богослiвiя*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 278.

<sup>78</sup> *Redemptoris Mater*, 12.

<sup>79</sup> *Lumen Gentium*, 58.

<sup>80</sup> Jan Paweł II, *Teologia ciała, Audiencja Generalna, 28.07.1982*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 64.

<sup>81</sup> Jan Paweł II, *W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny, 5.09.1979*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 8.

liberalny i wskazuje na pierwotny Boży plan dla mężczyzny i kobiety. Dla Niego obrona prawdy jest poza strachem przed nie przyjęciem przez ówczesną elitę religijną. Chrystus wskazuje, że każde, nawet najmniejsze odstępstwo od prawa Bożego doprowadzi do pogorszenia stanowiska człowieka, do jego dalszej degradacji. Wskazując na Księgę Rodzaju, Jezus przypomina główny plan Boga dotyczący człowieka, który został stworzony jako wspólnota mężczyzny i kobiety potrzebujących siebie nawzajem<sup>82</sup>. Odpowiedź Jezusa praktycznie eliminuje możliwość dawania listu rozwódowego, ponieważ nie było go w Bożych planach. Podkreśla, że jedynym powodem, by walczyć o możliwość rozwodu, jest zatwardzenie serc. I w tym przypadku istnieje tylko jedno wyjście – nawrócenie, zmiana sposobu myślenia, potrzeba wewnętrznego uzdrowienia. Jezus rozwiązuje ten problem, podając lek, którym jest On sam – On jest lekarstwem na skamieniałość serca. On jest tym, który chce przywrócić Adama i Ewę, którzy zaczęli się ukrywać przed Bogiem i przed sobą nawzajem, do bliskiej więzi z Ojcem. Poprzez działanie Ducha Świętego małżeństwo otrzymuje „nowe serce”, które może przeciwstawić się stwardnieniu serca<sup>83</sup>.

Ten dialog Jezusa z faryzeuszami nadaje kierunek każdemu dialogowi, który ma prowadzić Kościół w obronie przymierza mężczyzny i kobiety przez wieki aż do drugiego przyjścia Chrystusa. Wracając do początku człowieka, do stworzenia, Jezus wskazuje na Boży plan dla rodziny, jako instytucji, przez którą przepływa cała historia ludzkości. Jan Paweł II, w autorytecie następcy Chrystusa na ziemi, z miłością i odwagą nauczał, że każda rodzina powinna pamiętać cenę, którą została kupiona (por. 1 Kor 6, 22), wskazując na przelatą krew Chrystusa<sup>84</sup>. Chrystus potwierdza prawdę zawartą w Księdze Rodzaju w akcie stworzenia. Mianowicie: małżeństwo zostało ustanowione przez Boga jako nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety, którzy są równi pod względem godności, bardzo bliskie i uzupełniające się, człowiek od początku istniał jako wspólnota osób do życia we wspólnocie która jest monogamicznym, heteroseksualnym, długotrwałym związkiem<sup>85</sup>.

Nasz Zbawiciel podkreśla, że cudzołóstwo nie może być przyczyną rozwodu, jak niektórzy starają się interpretować tę słowa. Potwierdził tę prawdę uczynkiem, gdy jako miłosierny i sprawiedliwy sędzia odpuścił kobietę, którą faryzeusze złapali na cudzołóstwie i chcieli kamienować. Chrystus jej przebacza, ale poucza ją, by więcej nie grzeszyła (J 8, 3-11).

Jedynym przypadkiem, gdy jest to możliwe, a nawet potrzebne, aby uwolnić kobietę, jest wówczas wtedy, gdy nie jest to błogosławiony Bogiem związek mężczyzny i kobiety. Oznacza to, że nie jest to związek sakramentalny. O tym Chrystus mówi Samarytance. Przykład kobiety z Samarii, a Samarytanie stworzyli środowisko wieloreligijne, pokazuje, o czym mówi Jezus, mówiąc

---

<sup>82</sup> *Novo millennio ineunte*, 47.

<sup>83</sup> FC, 20.

<sup>84</sup> LdR, 18.

<sup>85</sup> M. Guzewicz, *Znaczenie małżeństwa...*, dz. cyt., s. 30.

o przypadku rozputy. „A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą»” (J 4, 16-18). Widzimy, że twierdzenie, iż Samarytanie nie mogą być zobowiązani do przestrzegania prawa tak, jak Żydzi, nie jest tolerowane przez Jezusa. On nazywa rzeczy po imieniu, określając samarytanina nieprawdziwym mężem. I widzimy, że właśnie ta prawda pozwala Samarytance widzieć w Jezusie Proroka i Mesjasza. Jezus nie czyni dla niej „pobłażania” ani żadnego wyjątku, charakteryzując tę sytuację jako „szczególny przypadek”, który wymaga specjalnej opieki duszpasterskiej. I właśnie to ta kompletna prawda, która może w pełni wyzwolić każdą osobę, i ona czyni Samarytankę szczęśliwą i daje jej moc świadczyć innym o Mesjaszu. Jezusowi nie wystarczy, aby ta kobieta przyjęła Dobrą Nowinę i żyła dalej tak, jak żyła. Podobnie Mesjasz nie mówi jej: „Przywiedź tego, z kim mieszkasz, a ja pobłogosławię twoje cywilne piąte małżeństwo”. Wyjaśnia, że szczęście polega na przestrzeganiu przykazań Boga, których nikt nie może cofnąć.

Wskazując na Jana Chrzciciela, Jezus podkreślił, że prorok Eliasz już przyszedł. I rzeczywiście, Jan Chrzciciel działał w duchu Eliasza. Publicznie ogłosił, że Herod nie może brać za żonę kobietę która jest żoną jego brata (Mt 14, 3-4). Jego słowo było skierowane na początek – do stworzenia przymirza jednego mężczyzny i jednej kobiety. To on przypominał, że Bóg nie zmienił swojego planu dla rodziny. Jan Chrzciciel próbował przywrócić serca rodziców do dzieci, ponieważ to dzieci cierpią najbardziej, gdy jedność i nierozzerwalność rodziny ulegają zniszczeniu<sup>86</sup>. Cena prawdy o nierozzerwalności małżeństwa zawsze była wysoka – Jan Chrzciciel zapłacił swoją głową za głoszenie tej prawdy. Nic więc dziwnego, że Kościół jest atakowany, gdy mówi prawdy o istocie małżeństwa. Jan Chrzciciel jest dobrym przykładem w walce o wartości małżeństwa, który nie bał się mówić prawdy silnym tego świata.

Papież Jan Paweł II zwracał szczególną uwagę na słowa Jezusa, które możemy przeczytać w Ewangelii Mateusza. „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27-28). Papież podkreśla, że słowami tymi należy kierować się przez całe życie. Wszyscy są wezwani do przetrwania i konsekwentnego uczenia się celu ludzkiego ciała. Przede wszystkim musimy nauczyć się rozróżniać impulsy w swoim sercu. Rozróżnić pomiędzy bogactwem męskości i kobiecości ustanowionym przez Boga od pożądania wynikającego z upadku. I to Chrystus wzywa wszystkich do wypracowania w sobie daru rozeznania dotyczącego własnych wad serca. Ponieważ istnieje różnica między szlachetnym upodobaniem a mentalnym pożądaniem<sup>87</sup>. Aby człowiek mógł wypełnić swoje powołanie, także w małżeństwie, Chrystus zachęca go do życia Duchem. Życ

---

<sup>86</sup> Й. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус з Назарету. Пролог. Дитячі роки Ісуса*, Жовква 2013, s. 27.

<sup>87</sup> Jan Paweł II, *Audiencia Generalna, 12.11.1980*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 34-35.

Duchem oznacza realizować w swoim życiu nauczanie Nauczyciela, które wygłosił na Górze, w którym Jezus kieruje swe spojrzenie na serce. Aby osoba wewnętrzna, czystość serca, stała się rzeczywistością na każdy dzień, aby została odnaleziona prawdziwa wartość ciała, jakie było odkupione. W taki sposób czystość serca, która jest powściągliwością i zmaganiem się z pożądaniem, jest w stanie wzrastać w kierunku odkrycia i percepcji obljubieńczej treści ciała w jego integralnej prawdzie. I ta prawda ma powołanie być akceptowana i odczuwana w sercu<sup>88</sup>.

A kiedy mężczyzna patrzy na kobietę z pożądaniem, traktuje ją wyłącznie jako przedmiot własnej przyjemności seksualnej. I chociaż taki akt "kontemplacji" pozostaje na poziomie wewnętrznym człowieka, znaczenie jego zaistnienia jest ogromne: zaczyna zmieniać pożądającego. Ta prawda dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet, którzy traktują się nawzajem wyłącznie jako przedmiot uspokajający ich potrzeby seksualne. Takie wzajemne postrzeganie jest przeszkodą w byciu jednym ciałem we wszystkich płaszczyznach<sup>89</sup>.

Przypowieść Jezusa o domu, zbudowanym na skale, domu z mocnym fundamentem odnosi się również do budowania rodziny, której fundamentem jest prawo Boże. Taka rodzina może doświadczać różnych trudności i nie zrujnować się. Zwracając się do młodzieży, Jan Paweł II podkreślił znaczenie posiadania otwartego serca na obraz domu rodzinnego, aby mógł stworzyć warunki dla „nowego domu”, w którym mieszka rodzina. Zachęcał do modlitwy w tym zamiarze, aby idea założenia rodziny dojrzewała w sercu i aby podejmować właściwe decyzje, żeby każdy dom rodzinny był bogaty tradycją chrześcijańską.<sup>90</sup> Dom jest miejscem, w którym tworzy się rodzina, miejscem, w którym osoby związane więzami rodzinnymi dzielą wspólne tradycje, zadania, radości i doświadczenia<sup>91</sup>.

Powrócimy do fenomenu domu w czwartym punkcie tego rozdziału, aby zobaczyć, jaką rolę odegrał w Biblii, w Bożym planie przekazywania wiary. Czy pojęcie domu sprowadzało się wyłącznie do materialnego zrozumienia budynku, czy też określono głębszy wymiar tego słowa.

Bóg postawił Józefa, męża Maryi, „Panem swego domu”<sup>92</sup>. Józef stara się, aby jego rodzinie niczego nie zabrakło. Dbą zarówno o fizyczne, jak i duchowe sciany jego rodziny, stwarza dziecku warunki do rozwoju w mądrości i wieku. W ten sposób pozwala całej rodzinie być przy sprawach Bożych. Oto odległa analogia tajemnicy, o której Chrystus mówi podczas Ostatniej Wieczerzy: „W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją

---

<sup>88</sup> Jan Paweł II, *Audiencja Generalna, 1.04.1981*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 3.

<sup>89</sup> Jan Paweł II, *Pożądanie – gdy człowiek posługuje się człowiekiem, Audiencja Generalna, 24.9.1980*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 25-26.

<sup>90</sup> Jan Paweł II, *Pomyślmy o domu, Homilia Msza św. Dla studentów uczelni rzymskich, 12.12.1996*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 53.

<sup>91</sup> T. Reroń, *Dom*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 203.

<sup>92</sup> K. Wojtyła, *Święty Józef, Kraków, Kościół Św. Józefa 19.03.1978*, w: *Kazania 1962-1978*, red. A. Bardecki, Kraków 1979, s. 39.

naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23)<sup>93</sup>.

Jan Paweł II podkreślał, jak ważne jest, aby rodziny chrześcijańskie wraz z Chrystusem budowały świątynie życia, w których mieszka Bóg, aby budować w sobie dom Ojca. I że gorliwość w budowaniu tego domu ukształtuje życie całej rodziny<sup>94</sup>. I to zapewne nie przypadek, ponieważ Bóg nie ogranicza się do dawania rodzinie więzi rodzinnych i dóbr materialnych. Ale chce wprowadzić osobę do swego domu, nie jako sługę, ale jako syna<sup>95</sup>.

I dzisiaj pragnienie domu nie jest obce współczesnemu człowiekowi. Papież Benedykt XVI, zwracając się do młodzieży krakowskiej, powiedział, że w życiu człowieka niewiele można porównać do pragnienia domu, rodziny, dzieci i kochającego męża lub żony. To pragnienie nie jest niechrześcijańskim egoizmem, ale raczej realizuje sam centrum ewangelii, którym jest Dobra Nowina miłości, powiedział Papież Benedykt, wzywając nie bać się tworzyć domu, pomimo możliwego negatywnego doświadczenia zrujnowanego domu z dzieciństwa. „Rodzina” i „dom” – to cudowne słowa, które mogą przekazać poczucie nadziei i intymności<sup>96</sup>. Pierwszym fundamentem domu jest przymirze mężczyzny i kobiety w obliczu Boga, a kolejną siłą napędową jest ciągła odnowa małżeńskich obietnic wzajemnych nawet każdego dnia, jeśli jest to konieczne<sup>97</sup>.

Papież ostrzega również, że pragnienie domu nie ogranicza się wyłącznie do materialnego zrozumienia, które jest silnie obecne na świecie. Ponieważ proste pragnienie posiadania domu jest koniecznością dla każdej rodziny, a jeśli się na tym zatrzymać, osoba nie będzie czuć się w pełni szczęśliwa. W końcu dotyczy to kościoła jako budynku. Papież podkreśla, że nie może zabraknąć domu Bożego. Aby zapobiec pokusie ludzkości: „Potrzebujemy mieszkania, a nie kościołów”<sup>98</sup>.

Nawiązując do słów Jezusa w Ewangelii Mateusza (Mt 19, 11-12), papież Jan Paweł II podkreśla znaczenie obu stanów w życiu – małżeństwa i stanu bezżennego. Nie jest to kwestia wyższości celibatu nad małżeństwem, ani wyższości małżeństwa nad celibatem. Słowa Jezusa, zdaniem Papieża, nie dają podstaw do mówienia o takiej percepcji. Te dwa stany nie są sobie przeciwne ani nie dzielą społeczności ludzkiej na dwa obozy. Uzupełniają się i realizują w wymiarze Królestwa Bożego. Bezżenstwo ma szczególne znaczenie dla Królestwa Bożego, a szczególnie według osób pozostających w związku małżeńskim. Oczywiście wartości stanu bezżennego nie można pomniejszać, ponieważ wybór ten również daje możliwość rodzenia osób, w innym wymiarze. Nie jest też prawdą, że nie jest dobrze zawierać małżeństwo, ale miłość do

<sup>93</sup> Jan Paweł II, *Małżonkowie zamieszkują pod jednym dachem i tworzą dom, Msza św dla rodzin, Bombaj 9.02.1986*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 99.

<sup>94</sup> Jan Paweł II, *Dom Bogu i rodzinie, Homilia w Rzymskiej parafii św. Józefa Al Forte Boccea 18.03 1979*, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 203.

<sup>95</sup> J-M. Fénasse, M-F. Lacan, *Дім, в: Словник Біблійного Богослів'я*, ред. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, с. 216.

<sup>96</sup> Jan Paweł II, *Młodzi winni wiedzieć, Msza święta dla rodzin, Upsala 9.06.1989*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 23.

<sup>97</sup> Jan Paweł II, *Dom Bogu i rodzinie...*, dz. cyt., s. 202.

<sup>98</sup> Tamże, s. 201.

Królestwa Bożego może skłonić człowieka do rezygnacji z małżeństwa (Mt 19, 12)<sup>99</sup>. Jeden stan nie może być uważany za lepszy od drugiego, ponieważ jedynym kryterium doskonałości jest przestrzeganie przypisów Ewangelii i kierowanie się miłością. W przypadku słów Jezusa najbardziej właściwą odpowiedzią jest komplementarność małżeństwa i celibatu dla Królestwa Bożego w szerszym znaczeniu tego słowa. Jednak doskonała miłość małżeńska musi być objęta miłością do jednego Narzeczonego i jedynej Narzeczonej. To znaczy Chrystusa i Kościoła<sup>100</sup>.

Dlatego boskie pochodzenie przymierza mężczyzny i kobiety, które Chrystus podkreśla i ostrzega przed niszczeniem związku małżeńskiego, ma kluczowe znaczenie dla współczesnego człowieka<sup>101</sup>. “Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6). Małżeństwo staje się nie tylko naturalne, ale także nadprzyrodzone, duchowe, transcendentne i boskie. Jezus Chrystus, który był przed Pierwszym Adamem, tworząc cały świat dla człowieka i dla Jego Wcielenia, i urodził się jako drugi Adam w rodzinie Józefa i Maryi, podnosi ich na poziom Bożej łaski, tajemnicy zbawienia<sup>102</sup>.

Całe życie Jezusa Chrystusa, którego zwieńczeniem była ofiara na krzyżu i zmartwychwstanie, daje podstawy apostołowi Pawłowi scharakteryzować jako prawdziwą miłość do Jego Narzeczonej, którą jest Kościół. W ten sposób staje się wzorem i inspiracją dla każdej rodziny chrześcijańskiej (Ef 5).

### 3. Święta Rodzina jako wzór rodziny

Podsumowując swoje słowo w adoracji Familiaris Consortio, Papież Jan Paweł II wzywa wszystkie rodziny chrześcijańskie do pragnienia, aby stać się jak Święta Rodzina z Nazaretu, pierwszy Kościół Domowy. W niej dzięki tajemniczemu planowi Bożemu przez wiele lat żył ukryty Syn Boży. Dlatego jest to pierwszy przykład chrześcijańskiej rodziny. To była rodzina, która prowadziła bezimienne spokojne życie w małej palestyńskiej wiosce. Cierpiała biedę, prześladowania i wygnanie, ale wielbiła Boga nieporównywalnie wysoko i czysto<sup>103</sup>. Każde wyobrażenie przedstawiające Jezusa z Maryją i św. Józefa w jaskini Betlejem przypomina, że Bóg chciał urodzić się w ludzkiej rodzinie, chciał mieć matkę i ojca jak każdy człowiek. Obraz jaskini jest w stanie cieszyć ludzkie oko. Kontemplacja pokoju dziecinnego, w którym znajduje się

---

<sup>99</sup> LdR, 18.

<sup>100</sup> Jan Paweł II, *Beżenność i małżeństwo, Audiencja Generalna 14.04.1982*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 102, 104.

<sup>101</sup> KKK, 1639, 1640.

<sup>102</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 782.

<sup>103</sup> Jan Paweł II, *Radość wielka – narodził się Zbawiciel, Pasterka w Bazylice św. Piotra 25.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 275.

Dzieciątko Jezus, zachęca do przypomnienia każdej osobie o przyjściu na świat<sup>104</sup>. Święta Rodzina pojawia się jako ikona domowego Kościoła<sup>105</sup>.

Dla świętego Papieża wydarzenie betlejemskie jest przydatne, aby za każdym razem na nowo ożywiać każdą rodzinę. Są to wydarzenia, które Kościół i wszystkie rodziny doświadczają podczas świąt Bożego Narodzenia. Ten czas, w którym każdy, od małego do starego, może uczyć się od Najświętszej Rodziny i „uczestniczyć” w wydarzeniach, których ona doświadcza<sup>106</sup>.

Prawda o rodzinie jest niewyczerpanym skarbem dla Kościoła, a znalazła swój pełny symboliczny wyraz w tajemnicy Świętej Rodziny, w której Chrystus odkupił wszystkie rodziny. To wielka odnowa wszystkich rzeczy, która wydarzyła się w Jezusie, wpłynęła również na małżeństwo. Odnowione i oczyszczone małżeństwo staje się nową rzeczywistością, tajemnicą Nowego Przymierza. Jeżeli małżeństwo Adama i Ewy stało się źródłem grzechu, który ogarnął cały świat, małżeństwo Józefa i Maryi stało się źródłem, z którego świętość rozlała się na cały świat. Jezus rozpoczął dzieło odkupienia od swojej rodziny, aby uświęcić i przywrócić w niej sanktuarium miłości i kolebkę życia<sup>107</sup>.

Najświętsza Rodzina z Nazaretu stała się bramą, przez którą Zbawiciel ludzkości przyszedł na ziemię, dając domowej miłości i wspólności majestat bycia odzwierciedleniem potrójnej tajemnicy Boga, co jest również majestatycznym powołaniem i silnym zobowiązaniem do rodziny. Jezus stał się człowiekiem, aby przynieść na świat Bożą miłość i dobroć, i przyniósł ich tam, gdzie człowiek najbardziej gotów pragnąć dobra drugiego, szuka drugiego, stawia miłość ponad wszelkie inne interesy lub wymagania<sup>108</sup>. Stamtąd Jezus głosi „Ewangelię rodziny”. Święta Rodzina jest podstawowym źródłem świętości wielu innych świętych rodzin<sup>109</sup>. Jak Trójca Święta jest wzorem rodziny nadprzyrodzonej, tak Święta Rodzina jest wzorem rodziny przyrodzonej<sup>110</sup>. Chrystus wybrał rodzinę, w której miał się urodzić i dorastać, poprzez rodzinę chciał wejść w historię świata. Dorastając w rodzinie pozostał posłuszny (jako Syn Człowieczy) Maryi i Józefowi<sup>111</sup>. Józef i Maryja stali się pierwszymi opiekunami tajemnicy żywego Boga i zajmują szczególne miejsce dla objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie<sup>112</sup>.

---

<sup>104</sup> Jan Paweł II, *Święta Rodzino, Prowadź i broń nas, Orędzie „Urbi et Orbi” 25.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 51.

<sup>105</sup> Benedikt XVI, *U školi molitve Svete nazaretske obitelji, Opća Audijencija 28.12.2011*, w: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/audiences/2011/documents/hf\\_ben-xvi\\_aud\\_20111228.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/audiences/2011/documents/hf_ben-xvi_aud_20111228.html), 10.02.2015, 22.14.

<sup>106</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny, 13.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 142.

<sup>107</sup> *Redemptoris Custos*, 7.

<sup>108</sup> Бенедикт XVI, *Зміцнюйте віру у ваших домівках, Послання Папи до вірних в Мадриді 30.12.2011*, w: <http://www.credo-ua.org/2012/01/56575>, 10.02.2015, 21.45.

<sup>109</sup> LdR, 23.

<sup>110</sup> T. Reroń, *Rodzina*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 753.

<sup>111</sup> LdR, 2.

<sup>112</sup> *Redemptoris Custos*, 5.

Paweł VI w nauczaniu, które wygłosił 5 stycznia 1964 r. w Nazarecie, powiedział: „Nazaret jest szkołą, w której zaczynamy rozumieć życie Jezusa: szkołą ewangelii... Przede wszystkim jest on lekcją ciszy. Obyśmy szanowali ciszę, ten cudowny i niezbędny stan ducha ... To lekcja życia rodzinnego. Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter ... To lekcja pracy. O Nazarecie, domu Syna Cieśli – tutaj staramy się zrozumieć i wychwalać surowe i zbawienne prawo ludzkiej pracy...”<sup>113</sup>.

Od Świętej Rodziny zaczyna się historia pięknej miłości, o której pisał później apostoł Paweł, nazywając ją tajemniczą. W pewnym sensie historia najczystszej miłości jest historią ludzkiego zbawienia. I ta historia została zrealizowana w rodzinie Józefa i Maryi. Czysta miłość obejmuje całe piękno człowieka i piękno miłości i pochodzi od Ducha Świętego. Maryja jako pierwsza weszła do królestwa miłości i sprowadziła tam swojego męża Józefa. Stali się pierwszymi wzorcami najczystszej miłości, do której Kościół nieustannie zaprasza młodzież, mężczyzn i kobiet. Takiej miłości uczą się przede wszystkim w modlitwie, dlatego ważne jest, aby każda rodzina nie przestała modlić się o tą miłość<sup>114</sup>.

Postać Maryi jest nie tylko przykładem do naśladowania dla całego Kościoła Chrystusa, ale w szczególny sposób dla rodziny, a jeszcze głębiej – kobiety i matki oraz męża i ojca. Swoim życiem uczy każdego członka rodziny poszukiwać i wykonywać wolę Bożą. Któż lepiej może pokazać i dać świadectwo o znaczeniu słuchania i refleksji nad słowem Bożym, aby mogło ono być wcielone w życie człowieka, jak nie Ta, która uwierzyła. Maryja, jak widać w Piśmie Świętym, najwyraźniej już zdecydowała, w jaki sposób będzie służyć Bogu. Nawet po zaręczynach z Józefem Maryja chce pozostać dziewicą (Łk 1,34)<sup>115</sup>. Ale nie waha się zmieniać swoich planów, kiedy słyszy o Bożych planach. Nie przeszkadza jej również to, że musi radykalnie zmienić swój już zaplanowany styl życia, ani że wszystko to może być powodem niepokoju dla Józefa. Maryja jest gotowa zaakceptować życie i zostać matką. A od poczęcia aż do śmierci Jezusa na krzyżu Maryja była stale ze swoim Synem i jednocześnie swoim Panem. Mimo niebezpieczeństw nie zostawia Syna całe życie. Wydarzenia z wizyty Elżbiety, na weselu w Kanie pokazują że Maryja jest matką, przez którą działa sam Chrystus. Nie boi się wchodzić w cień, gdy Pan działa publicznie.<sup>116</sup>

Wiara Maryi jest doskonałym przykładem dla każdej rodziny chrześcijańskiej, a szczególnym wsparciem dla każdej matki. To wiara sprawia, że Maryja jest szczęśliwa i wierząca (Łk 1, 45) - to wiara może uszczęśliwić każdą rodzinę, każdą matkę. Wiara otwiera drzwi, przez

---

<sup>113</sup> KKK, 533.

<sup>114</sup> LdR, 20.

<sup>115</sup> Й. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Исус з Назарету*, s. 36.

<sup>116</sup> A. George, *Марія*, w: *Словник Біблійного Богослєвїя*, red. К. Леон-Дюфура, Львів 2010, s. 396-397.

które łaska Boża wchodzi do rodziny<sup>117</sup>. Podczas Zwiastowania Maryja objawia swoje posłuszeństwo wiary; Matka Boża jest doskonałym przykładem wiary. Maryja, odpowiadając na słowa anioła: „...niech Mi się stanie według twego słowa...” (Łk 1, 38), czyni to, co Chrystus uczynił w Ogrodzie Getsemańskim. Jezus mówi do Ojca: „...Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22, 42). Maryja wyraża swoją zgodę przez wiarę. Zgoda Maryi daje radość i szczęście nie tylko Maryi, ale innym ludzi, jej rodzinie. Przynosi radość domowi Zachariasza i Elżbiety<sup>118</sup>. Maryja nie boi się obecności Boga podczas spotkania z aniołem, ale próbuje zrozumieć jego słowa. Wygląda jak odważna kobieta, która pozostaje rozsądna, nawet gdy słyszy niesłyszalne. Maryja stoi przed aniołem jako prawdziwa kobieta, której serce jest zjednoczone z umysłem i która próbuje poznać istotę słów anioła<sup>119</sup>. Narzeczona Józefa nie wątpi w słowa anioła, ale prosi o wyjaśnienie i je przyjmuje<sup>120</sup>.

Wiara Maryi jest podobna do wiary Abrahama, która jest przykładem wiary Starego Testamentu i ojcem wiary. Ta wiara objawia się w sposób szczególny w rodzinie, w związku małżeńskim Abrahama i Sary. Rodzina Abrahama, podobnie jak rodzina Józefa i Maryi, staje się miejscem, w którym wiara rodzi się, przetrzymuje się i wydaje owoce. Wiara Maryi daje początek Nowego Testamentu. Tak jak Abraham przeciwko nadziei liczył, że zostanie ojcem wielu narodów (Rz 4, 18), tak Maryja, wyznając swoje dziewictwo, wierzyła, że zostanie Matką Boga Syna. I to podobieństwo do wiary Abrahama towarzyszy Maryi przez całe jej życie<sup>121</sup>. Maryja jest głęboko zaangażowana w historię zbawienia, odzwierciedla i integruje najważniejsze prawdy wiary. Swoim życiem daje przykład macierzyństwa dla całego świata, szczególnie dla tych, którzy uczestniczą w apostołskiej misji Kościoła, wśród których powołana być każda rodzina chrześcijańska, jako kościół domowy<sup>122</sup>.

Matka Jezusa jest przykładem nie tylko dla matek lub rodzin (kościółów domowych), ale dla Kościoła powszechnego Maryja jest wiecznym wzorcem. Ponieważ sam Kościół jest Matką. Kościół wiernie przyjmuje słowo Boże, rodzi dzieci na życie wieczne. I uczy się własnego macierzyństwa także od Maryi, zachowując wiarę i wierność wobec swojego Narzeczonego. W tej próbie Kościół spotyka się z matką Jezusa i stara się upodobnić do niej<sup>123</sup>.

Chrystus, który dorastał w rodzinie Józefa i Maryi, osobiście daje świadectwo każdej rodzinie, odpowiadając nieznannej kobiecie z tłumy: „Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumy głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś». Lecz On rzekł: «Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je»” (Łk

---

<sup>117</sup> *Redemptoris Mater*, 12.

<sup>118</sup> Tamże, 13.

<sup>119</sup> Й. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>120</sup> Д. Ріцціотті, *Життя Ісуса Христа*, Рим 1979, s. 244.

<sup>121</sup> *Redemptoris Mater*, 14.

<sup>122</sup> KK, 65.

<sup>123</sup> *Redemptoris Mater*, 43-44.

11, 27-28). Jezus podkreśla, że słuchanie i dotrzymywanie słowa Bożego w rodzinie jest dla niej błogosławieństwem. Następnie rodzina podąża za przykładem Świętej Rodziny. Wówczas błogosławieństwo Chrystusa może zaistnieć w każdej rodzinie, która to czyni<sup>124</sup>.

Sen, który śnił się Józefowi i jego późniejsze działania pokazują, że oboje (on i Maryja) wiedzą, jak słuchać i wypełniać wolę Bożą. Józef nie waha się i na słowa anioła również się zgadza, biorąc Maryję do siebie (Mt 1,24). Nie pozwala, by jego podejrzenia dotyczące możliwej zdrady Maryi go uschwycili<sup>125</sup>. Właśnie w tym momencie on pokazuje swoją ważną cechę: umiejętność rozróżniania i rozpoznawania Boskości. Tylko osobę z wyczuciem Boga i Jego dróg może dotknąć Słowa Boże. A umiejętność rozróżniania jest szczególnie konieczna do zrozumienia: czy był to tylko sen, czy też posłaniec Boży z nim rozmawiający<sup>126</sup>. Prawdopodobnie nie w pełni świadomy swojej roli, zgadza się dbać o najcenniejsze skarby Boże<sup>127</sup>.

Archanioł Gabriel nazywa Józefa „mężem Maryi”. Jego słowa brzmią nie inaczej jak wezwanie, aby nie bać się czynić woli Bożą, nie bać się wziąć na siebie odpowiedzialności ziemskiego ojca-opiekuna. Józef musi być tym, który nada imię urodzonemu Dzieciątku. On potrzebny jest zarówno Maryi, jak i Jezusowi<sup>128</sup>. Nazwać imieniem dla Józefa znaczy przyjąć Dziecko Maryji jako swoje<sup>129</sup>. Tak więc od samego początku wiara Maryi spotyka się z wiarą Józefa i uzupełnia się. I pozdrowienie Elżbiety, jakim ona przywitała Maryję, „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła...” (Łk 1, 45), można również przypisać i Józefowi. Gdyż nie odpowiedział na słowa anioła: „Tak”, ale uczynił zgodnie z jego słowem (Mt 1, 24). To, co uczynił Józef, głęboko łączy go z wiarą Maryi<sup>130</sup>.

Prawo rodzicielskie Józefa wynika jedynie z małżeńskiego związku między nim a Maryją. Bóg wybrał Józefa na męża Maryi przede wszystkim dlatego, aby zabezpieczyć opiekę rodzicielską nad Jezusem. Józef jest głęboko zjednoczony z Jezusem przez rodzinę. Ewangelisci, pomimo faktu, że Maryja poczęła z Ducha Świętego i pozostała dziewicą, nazywają Józefa mężem Maryi, i Maryję – żoną Józefa (Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38; Mt 1, 16). Syn Maryi jest także Synem Józefa, dzięki samej jedności małżeńskiej między nimi. Z punktu widzenia wiernego małżeństwa oboje zasługują nosić imię rodziców Jezusa. W ich małżeństwie nie brakowało żadnego ważnego elementu, w ojcostwie i macirzyństwie spełniły się wszystkie cnoty płynące z małżeństwa: potomność, wierność, sakrament. Św. Augustyn i św. Tomasz, zagłębiając się w istotę małżeństwa, dostrzegają

---

<sup>124</sup> KK, 58.

<sup>125</sup> Ї. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>126</sup> Tamże, s. 41.

<sup>127</sup> *Redemptoris Custos*, 1.

<sup>128</sup> Tamże, 3.

<sup>129</sup> Ї. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>129</sup> *Redemptoris Custos*, 4.

<sup>130</sup> Tamże.

tak ważne elementy, jak nierozzerwalne połączenie dusz, serc i wzajemną zgodę. I wszystko to w sposób przykładowy spełniło się w małżeństwie Józefa i Maryi<sup>131</sup>.

Ojcostwo Józefa uczy każdego ojca pełnić posługę w rodzinie, służąc na pożytek ludzkiego zbawienia. Józef poświęcił całe swoje życie służbie miłości, troski i przyniósł od siebie dar życia dla dobra rodziny, dla dobra Mesjasza, który dorastał w jego domu. Nie poddał się pokusie opuszczenia swojej narzeczonej, ale stanął na czele Świętj Rodziny z Nazaretu<sup>132</sup>. Bóg postawił go jako wiernego i mądrego sługę nad własną rodziną, aby wyraził ojcowską troskę o jedynego jednorodzonego Syna Bożego. Zgadzając się na stanowisko kochającego ojca i męża, Józef w szczególny sposób spełnia się darami Bożymi. Udzielając mu autorytetu ojca, Bóg udziela mu także ojcowskiej łaski, która ma swoje źródło w Ojcu Niebieskim (Ef 3, 15). Poprzez codzienne rodzinne gesty miłości Józef realizuje swoją posługę<sup>133</sup>.

Mąż Maryi jest wzorcem mężczyzny, który szuka właściwego stosowania prawa Bożego. Patrząc na wydarzenia, w których Józef dowiaduje się o ciąży Maryi, rozumiemy, że mógł zareagować inaczej. Myśląc, że Maria złamała ich zaręczyny, zgodnie z prawem powinien był ją porzucić. Mógł to zrobić publicznie lub prywatnie: pozwać Maryję do sądu lub dać jej list rozwodowy. Józef wybiera jednak inną drogę, drogę właściwą osobie, która rozważa o prawie Bożym w świetle miłości. Józef życzy Maryji dobra nawet w trudnej godzinie swego rozczarowania w niej. Nie stoi po stronie fałszywej sprawiedliwości nieodłącznie związanej z faryzeuszami, którzy chcieli użyć prawa, aby potępić największą Miłość. Szuka jedności prawa i miłości<sup>134</sup>. Nigdy nie przestaje wypełniać swoich obowiązków religijnych jako ojciec, z których pierwszym jest obrzezanie, podczas którego nadaje dziecku imię Jezus. Tak więc Józef jest także tym, który daje Dziecku jego misję – Zbawiciel<sup>135</sup>. Później przynosi Jego do świątyni, aby złożyć ofiarę odkupienia pierworodnego. Ewangelista Łukasz podkreśla, że Józef zrobił wszystko zgodnie z prawem Bożym, nigdy w niczym nie odstępując. Dlatego to on stoi na straży wypełnienia prawa Bożego (Łk 2, 39)<sup>136</sup>.

Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało w rodzinie znacznie przewyższające Józefa i Maryję, z pokorą oddaje się rodzicom i szanuje ich z wielkim szacunkiem. Tym pokazuje przykład dla wszystkich dzieci. Wydarzenia i słowa zapisane przez Łukasza Ewangelistę jak rodzice znajdują Jezusa w świątyni, świadczą o tym, że Pan sam chce być posłuszny swoim rodzicom<sup>137</sup>. «Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany...» (Łk 2, 51). Fakt, że rodzina Jezusa bierze

---

<sup>131</sup> Tamże, 7.

<sup>132</sup> Франциск, *Кожна сім'я потребує батька*, Загальна аудієнція 04.02.2015, w: <http://www.credo-ua.org/2015/02/129676>, 04.02.2015, 21.50.

<sup>133</sup> *Redemptoris Custos*, 8.

<sup>134</sup> Й. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус...*, dz. cyt., s. 39-41.

<sup>135</sup> *Redemptoris Custos*, 11-12.

<sup>136</sup> Tamże, 14.

<sup>137</sup> Tamże, 8.

udział w pielgrzymce do świątyni w Jerozolimie, w której uczestniczy Maryja i Jezus, podkreśla ich pobożność i pragnienie służenia Bogu. I ta pobożność Józefa i Maryi zdalna podarować dwunastoletniemu Jezusowi atmosferę wzajemnej wolności i posłuszeństwa. Rodzice pozwalają Jezusowi powrócić z rówieśnikami, spędzać czas z przyjaciółmi, pozostać pód chas podróży w ich towarzystwie. Oczywiście rodzice czekali na niego wieczorem. I fakt, że On nie wrócił, nie wskazuje na tą często obecna wśród młodzieży wolność bez odpowiedzialności. Kiedy Jezus zostaje znaleziony w świątyni, jego odpowiedź jest jedynie przypomnieniem, że przyszedł, aby wypełniać wolę Swego Ojca Niebieskiego, tym uczunkiem On jakby przygotowywał Swych ziemskich rodziców na Swoją misję. Jezus pokazuje, że syn musi być blisko ojca<sup>138</sup>.

Bóg chce, aby ojciec był tym, który troszczy się o życie w rodzinie, aby wszyscy, zwłaszcza najmniejsi członkowie, byli chronieni. To Józef, pomimo zamkniętych domów Betlejem, jest wsparciem dla ciężarnej Maryi. On jest tym, który wbrew wszystkiemu znajduje miejsce, w którym urodził się Zbawiciel, nie pozwala, aby rozpacz i gorzecz zwyciężyły nad nim, przede wszystkim stawia swoją odpowiedzialność i zaufanie do Boga<sup>139</sup>. Bóg, wciąż, wyrażając swoją opiekę, zwraca się do Józefa, aby uratować Świętą Rodzinę przed śmiercią, którą niósł Herod (Mt 2,13-15). Józef, mąż Marii, podobnie jak Józef, syn starotestamentowego Jakuba, ratuje życie swojej rodziny. Józef ze Starego Testamentu ratuje swoich krewnych przed głodem, a Józef, mąż Marii, ucieka do Egiptu i ratuje swoją Świętą Rodzinę przed śmiercią od miecza Heroda. Działania Józefa podkreślają jego funkcję prawdziwego opiekuna, który podporządkowuje siebie i wwerza swoją rodzinie Bożej trosce<sup>140</sup>. Historie te podkreślają szczególną misję, którą Bóg powierza w szczególny sposób ojcu, a mianowicie stałą pozycję w obronie życia. Tylko sprawiedliwy człowiek może realizować taką misję. Zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie sprawiedliwymi są ci, którzy żyją właściwie, kierując się prawem, podążają ścieżką objawienia Boga i tworzą przestrzeń dla nowego dzieła Pana. W nich Stary i Nowy Testament przenikają się, łącząc jedną historię Boga z ludźmi. A Józef jest jednym z takich sprawiedliwych ludzi<sup>141</sup>. On jest człowiekiem, który żyje słowem Bożym, ze słowa Bożego i zgodnie z wolą Bożą, jak naucza Tora<sup>142</sup>.

Rozwój Jezusa w mądrości, wieku i łasce (por. Łk 2, 52) miał miejsce w środowisku Świętej Rodziny, pod opieką Józefa, który miał za zadanie wychowywać i nauczać prawa Bożego, a także rzemiosła, które posiadał jako ojciec. I Jezus okazywał wielki szacunek swoim rodzicom. W ten sposób starając uświęcić obowiązki życia rodzinnego, równierz i pracy<sup>143</sup>. Rodzina dla Jezusa

---

<sup>138</sup> Й. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус...*, dz. cyt., s. 108-109.

<sup>139</sup> М. Вальторта, *Богочоловік*, т. I, Львів 2006, s. 158-163.

<sup>140</sup> Jan Paweł II, *Święta Rodzina...*, dz. cyt., s. 171.

<sup>141</sup> Й. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>142</sup> Тамże, s. 75.

<sup>143</sup> *Redemptoris Custos*, 16.

jest podstawowym miejscem, gdzie poczyna się ludzkie życie. Ciepło rodzinne jest konieczne, aby zarówno i Syn Józefa i Maryi, jak i wszystkie dzieci mogły wzrastać w mądrości, latach i łasce.

Miejsce, w którym miłość małżeńska chce się codziennie urzeczywistniać się, to wspólna praca rodzinna. Poprzez pracę, pracę cieśli, Józef starał się przez całe życie zapewnić możliwość istnienia Świętej Rodziny. Jezus był posłuszny Józefowi i Maryi, a także był zaangażowany w pracę rodzinną ojca. Ten, który został nazwany „synem cieśli” (Mt 13, 55), uczy się pracy od swojego ojca. I tak jak Święta Rodzina jest przykładem dla wszystkich rodzin uczestnienia w ekonomii zbawienia i świętości Boga, podobnie i wzorcem w pracy rodzinnej. Wraz z ludzką naturą Syna Bożego ludzka praca jest przyjmowana do tajemnicy Wcielenia. W szczególny sposób praca także została odkupiona, ponieważ przez swoją pracę, razem z Józefem, Jezus przuliczył ludzką pracę do tajemnicy Odkupienia. Józef staje się przykładem dla pokornych, których chrześcijaństwo podnosi do wielkich celów. Ziemski Ojciec Jezusa jest dowodem tego, że aby naprawdę naśladować Chrystusa, niekoniecznie czynić wielkie rzeczy, wystarczy pielęgnować proste ludzkie cnoty, aby byli prawdziwymi i autentycznymi<sup>144</sup>.

Pragnienie służyć rodzinie, które Józef zrealizował od początku, spotkało się z tym samym pragnieniem Maryi. Świadczy o tym fakt, kiedy Maryja była przez pewien czas w domu Zachariasza i Elżbiety, i tak wyraziła swoją miłość nie tylko Bogu, ale także bliźniemu. Ta posługa Maryji w domu jej rodziny ma podwójny wymiar. Elżbieta jest już w poważnym wieku i potrzebuje pomocy Marii w codziennej pracy: gotowaniu, praniu, dbaniu o dom. W ten sposób Maryja opiekuje się starszymi członkami rodziny. A innym wymiarem obecności Maryi jest to że swoją obecnością ona wypełniła dom Zachariasza i Elżbiety Bożą obecnością. Jezus także mieszkał w domu Zachariasza i Elżbiety w łonie Maryi<sup>145</sup>. Wkrótce ponownie odbywa się spotkanie starszego i młodszego pokolenia. Ta niewielka rodzina wśród wielu innych ludzi na szerokim dziedzińcu świątyni niczym się nie różni, nie przyciąga uwagi, ale nie pozostaje niezauważona. Dwoje starszych ludzi – Symeon i Anna, natchnieni Duchem Świętym, podchodzą i wychwalają Boga w obliczu tego dziecka, w którym rozpoznali Mesjasza. Jezus, który żyje w Świętej Rodzinie, jest tym, który łączy pokolenia, jednoczy rodziny i ludzi. Wskazuje na znaczenie roli dziadków, ich obecności w rodzinie<sup>146</sup>.

Pismo Święte pokazuje, że Jezus jest także otoczony przez swoją rodzinę. Jego matka miała siostrę (J 19, 25), Jezus miał braci (Mt 13, 55; Mk 6, 3) i siostry (Mt 13, 56). Istnienie tak szerokich relacji rodzinnych jest rodzajem ówczesnej wschodniej tradycji. Często nawet rodzeństwo nazywa się braćmi i siostrami. W Biblii słowa „brat” i „siostra” bardzo często wskazują

---

<sup>144</sup> Tamże, 22-24.

<sup>145</sup> M. Bartosik, *Z Niej narodził...*, dz. cyt., s. 49-50.

<sup>146</sup> Франциск, *Исус – Той хто зближує покоління*, Ангел Господній 28.12.2014, w: <http://catholicnews.org.ua/angel-gospodniy-28-grudnya-isus-toy-hto-zblizhuie-pokolinnya>, 10.02.2015, 17.05.

na dalekich krewnych. Ale wielu krewnych nie zawsze było przychylnych Jezusowi. W Ewangeliji sw. Jana znajdujemy słowa, że nawet jego bracia Jemu nie wierzyli (J 7, 5). I może to być przejawem wcześniejszych uczuć w sercach tych braci, nawet podczas ukrytego życia Jezusa w Nazarecie.<sup>147</sup> Jednak nigdzie nie znajdujemy przejawu złości ze strony Jezusa, ani Maryi. Jezus nie odmawia bycia Dobrą Nowiną dla każdego z nich.

Postać Józefa jako ojca i męża, który troszczy się swoją pracą o istnieniu rodziny, charakteryzuje także postać człowieka głębokiej kontemplacji, który kontempluje tajemnicę Boga mieszkającego pod dachem jego domu. Zgoda, którą wyraził aniołowi Gabrielu poprzez swoje działania, nie może nie wskazywać na jego głębokie połączenie z Bogiem. Praca i czas ciszy lub kontemplacji charakterystyczny dla męża Maryi są nieodłącznym elementem właściwym prostym i jasnym duszom, gotowym podejmować ważne decyzje. Praktyka pobożności pozwoliła Józefowi uszczęśliwiać rodzinę, nie unikać odpowiedzialności, pokazywać czystą miłość małżeńską<sup>148</sup>.

Modlitwa stanowi część życia Świętej Rodziny z Nazaretu. Dom Nazareńczyków jest naprawdę szkołą modlitwy, w której można nauczyć się słuchać, myśleć i przeniknąć w głębokie znaczenie objawienia Syna Bożego, na wzór Maryi, Józefa i Jezusa. I wtedy Józef w pełni wypełnił swoje zadanie rodzicielskie. Nauczył Jezusa modlić się; zabierał Go na spotkania modlitewne w synagodze, prowadził domową modlitwę, nauczał w codziennym rytmie życia, łącząc modlitwę i pracę, poświęcając Boże dzieło związane z zarabianiem codziennego chleba dla rodziny<sup>149</sup>.

W trudnych czasach Papież Pius IX ogłosił św. Józefa opiekunem Kościoła Katolickiego. A Leon XIII mówił, że szczególnym powodem, dla którego Józef jest opiekunem Kościoła jest to, że był mężem Maryi i ojcem opiekuńczym dla Jezusa Chrystusa. Był prawdziwym troskliwym opiekunem Świętej Rodziny. Dlatego słuszne jest, aby teraz swoją niebiańską mocą bronił Kościół Chrystusa, jak niegdyś Świętą Rodzinę<sup>150</sup>. Jako patron Kościoła Chrystusowego św. Józef jednocześnie jest opiekunem każdej rodziny chrześcijańskiej, jak Kościoła w miniaturze.

Kiedy patrzymy na Świętą Rodzinę Józefa, Maryi i Jezusa, nie możemy nie zauważyć, jak wysoko Chrystus podnosi wspólnotę rodziny. Zbawiciel świata przychodzi poprzez rodzinę, aby zgromadzić wszystkich w jednej rodzinie. Chrystus chce przywrócić godność rodziny skażoną grzechem pierworodnym<sup>151</sup>. Obietnica dana Ewie, że wszystkie narody zostaną uratowane w jej potomstwie, jest realizowana przez pokolenia rodzin i znajduje swoją kulminacyjną rolę w Świętej Rodzinie z Nazaretu. Fakt, że Chrystus żył w rodzinie i przeszedł przez rodzinę jako Zbawiciel, jest tajemnicą Świętej Rodziny, głęboko zakorzenioną w miłości małżonków i pośrednio w genealogii każdej ludzkiej rodziny. To, co św. Paweł nazywa wielką tajemnicą, znajduje swój największy

---

<sup>147</sup> Д. Піцціотті, *Життя...*, dz. cyt., s. 279-280.

<sup>148</sup> *Redemptoris Custos*, 25-26.

<sup>149</sup> Benedikt XVI, *U školi molitve Svete nazaretske obitelji, Opća Audijencija 28.12.2011.*

<sup>150</sup> *Redemptoris Custos*, 28.

<sup>151</sup> Tamże, 3.

przejaw w Świętej Rodzinie. Dlatego rodzina słusznie zajmuje swoje miejsce w sercu Nowego Testamentu<sup>152</sup>.

Ważnym faktem jest to, że przyjście i urodziny Jezusa w małżeństwie Józefa i Maryi doprowadziły do pojawienia się niebezpieczeństw, jakimi była zagrożona Święta Rodzina. Kościół Chrystusa poddany na takim samym niebezpieczeństwie w całej historii swojej misji. Kościół. Jak każda rodzina, starająca się nieść Jezusa w świat, stoi w obliczu wielu niebezpieczeństw. Jednocześnie, spoglądając na rodzinę z Nazaretu, każda rodzina ma okazję nabrać odwagi i utwierdzić się w wierze. Rodzina Jezusa pokornie pokonała trudności swojego życia, ponieważ była pobożna i przestrzegała prawa<sup>153</sup>. W krótkim czasie po narodzinach Jezusowi grozi gniew Heroda. Współpraca Józefa, jako ojca Syna Bożego, z Bogiem umożliwia ratunek Świętej Rodzinie. Józef słucha głosu Boga głoszonych przez anioła i prowadzi swoją rodzinę do Egiptu. Do tego powołany jest każdy ojciec – do współpracy z mądrością Boga, tak jak czyni to Święty Kościół<sup>154</sup>.

Święta Rodzina ucieleśnia nieustannie podróżujący Kościół, który, podobnie jak Józef i Maryja, nie boi się podróżować z jednego miasta do drugiego, aby odpowiedzieć na wyzwania czasu, aby rodzić ludzi do życia wiecznego. Święta Rodzina jest wzorcem i zachętą dla każdej rodziny chrześcijańskiej jako małego Kościoła wyjść w śmiałą podróż wiary, która czasami jest trudna. Dla rodziny Józefa, Maryi i Jezusa nie było to łatwe. Ale odpowiadając zgodą na Boże powołanie, byli w stanie kontynuować pracę dzięki Bożej opatrzności. Spełnili powołanie swojej rodziny.<sup>155</sup> Początkowo Józef i Maria zostali zmuszeni do podróży z Nazaretu do Betlejem, aby być posłusznym rządowi. Ta około 150-kilometrowa podróż jest niezwykle trudna, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że Maria jest w dziewiątym miesiącu ciąży. Dotarcie do Betlejem zajmuje im kilka dni, a ich ścieżka prowadzi tam kamienistą, bardzo wyczerpującą drogą<sup>156</sup>. Lecz wzajemna pomoc w małżeństwie i wzajemna wiara pomagają pokonać nie tylko odległość, ale także znaleźć miejsce, w którym może narodzić się największe Światło. Wkrótce Święta Rodzina ponownie podejmuje wyzwanie i wyrusza w jeszcze trudniejszą pielgrzymkę do Egiptu, już po to, aby ocalić życie i wypełnić swoje powołanie. Przewyciężenie tej ścieżki, która przebiegała przez poruszające się piaski, wiatry, spragnione dni i zimne noce, pozwoliło im na wzajemną pomoc, zarówno fizyczną, jak i duchową, a także zaufanie do słowa Bożego<sup>157</sup>.

Biorąc obraz Świętej Rodziny za wzór dla wszystkich rodzin, nie można nie zauważyć, że Jezus, zrodzony z kobiety, w szczególny sposób uświęcił wartość i godność każdej kobiety.<sup>158</sup>

---

<sup>152</sup> LdR, 20.

<sup>153</sup> Ё. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Ісус...*, dz. cyt., s. 107.

<sup>154</sup> LdR, 21.

<sup>155</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Światowy dzień migranta 6.08.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 14.

<sup>156</sup> Д. Ріцціотті, *Життя...*, dz. cyt., s. 252-253.

<sup>157</sup> Tamże, s. 273.

<sup>158</sup> FC, 22.

Uświęcenie to miało miejsce już w czasie Zwiastowania. W Maryi, dziewicy i matce, urzeczywistnia się naturalne pragnienie kobiety urodzić dziecko, ale także pragnienie dziewictwa, które wcześniej było utożsamiane z niepłodnością. Maryja jest wzorcem nie tylko matki cielesnej, ale także duchowej. Jezus objawił przez Maryję także duchowe macierzyństwo (Łk 11, 28). Patrząc na Maryję, kobieta w swojej rodzinie jest powołana stać się symbolem duszy wierzącej<sup>159</sup>. W Starym Testamencie szczególny status przyznano matce króla, która została nazwana „wielką panią”. Maryja, będąc matką króla Jezusa, z perspektywy królewskiego mesjaństwa podnosi każdą matkę do godności „królowej”. Także dzięki zasługom swego Syna Maryja daje początek nowemu macierzyństwu<sup>160</sup>.

Święta Rodzina jest wzorcem w trudnych sytuacjach rodzinnych. Po Zwiastowaniu Maryja musi powiedzieć Józefowi o swojej ciąży. Józef z kolei niepokoi się całą zaistniałą sytuacją. Będąc sprawiedliwym, chce uwolnić Maryję. I właśnie otwartość na słuchanie słowa Bożego i poszukiwanie woli Bożej zachowuje jedność i ciągłość małżeństwa Józefa i Maryi. Decyzja opuścić Maryję byłaby sprzeczna z jego powołaniem, miłością małżeńską, która jednoczy Go z nią. Ta wspólna miłość małżeńska ma na celu być najwspanialszą rzeczą. I żąda, aby Józef zabrał Maryję i Jej Syna do swego domu w Nazarecie. Józef przyjmuje wolę Boga, a rodzina cieszy się z jedności. Józef zaczyna myśleć o Maryi słowami czystej miłości z Księgi Pieśni nad Pieśniami: moja sestro-żono (Ap 4, 9). Wydarzenie to ma także na celu wzmocnienie każdej chrześcijańskiej rodziny w czasach próby. Pokazuje także drogę, którą musi iść – słuchać głosu Boga, aby mogła pokazać najczystsza miłość w rodzinie między mężczyzną i kobietą, między rodzicami a dziećmi, między braćmi i siostrami<sup>161</sup>.

Święta Rodzina jest nauczycielem dla każdej rodziny chrześcijańskiej, zdolnej do współczucia wobec innych rodzin, które przeżywają trudne czasy. Słowa, które Symeon kieruje do Świętej Rodziny, ale także do Maryi osobiście: „A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 35), są dziś obecne i ranią serca wielu rodziców którzy chcą być wierni Słowu Bożemu. Ponizenie Syna dotyczy także i rani serce matki. Te słowa są stale doświadczane przez Kościół, który głosi Ewangelię Chrystusa; i przez małe kościoły domowe również. Od Maryi można nauczyć się prawdziwego współczucia, bez sentymentów postrzegać cierpienia drugiego człowieka jako własne<sup>162</sup>.

Każda chrześcijańska rodzina może, podobnie jak święci Józef i Maryja, przyjąć Jezusa, obcować z Nim, bronić go i chronić, i wzrastać wraz z Nim, czyniąc świat lepszym miejscem. Rodzina Józefa i Marii nie była jakąś wyobrażoną lub nierealną rodziną. Właśnie dlatego Święta

---

<sup>159</sup> X. Léon-Dufour, *Жінка...*, dz. cyt., s. 278.

<sup>160</sup> A. Negrier, X. Leon-Dufour, *Мату...*, dz. cyt., s. 399.

<sup>161</sup> LdR, 20.

<sup>162</sup> Й. Рацінгер, Бенедикт XVI, *Исус...*, dz. cyt., s. 78.

Rodzina z Nazaretu, na podstawie świadectwa swojego życia, zobowiązuje do odkrycia powołania rodziny, aby każda rodzina tworzyła wokół siebie atmosferę miłości i dawała swym wzorcem nadzieję na lepszą przyszłość<sup>163</sup>. Wszystko, co wydarzyło się przez trzydzieści lat w Nazarecie (a słowo „Nazareth” oznacza „ten, który chroni”), to nie tylko historia dla dzisiejszych rodzin, ale model wspólnego życia, w którym normą jest miłość, a nie nienawiść, wzajemna pomoc, nie obojętność ani wrogość<sup>164</sup>. W chrześcijańskiej rodzinie, podobnie jak w nowym Nazarecie, Chrystus jest obecny w tajemniczy sposób ale prawdziwy. Ponieważ był obecny nie tylko w Świętej Rodzinie, ale żyje i działa w każdym małżeństwie opartym na sakramencie<sup>165</sup>.

Papież Jan Paweł II, korzystając z najmniejszej okazji, modlił się do Błogosławionej Rodziny, aby dawała siłę każdej rodzinie chrześcijańskiej zapobiec wpływowi propagandowej kultury hedonizmu i materializmu propagowanemu przez fałszywych proroków<sup>166</sup>. Jan Paweł II nieustannie apelował do rodzin, aby ich oczy zwróciły się na Świętą Rodzinę. W nauczaniu Papieża przykład Świętej Rodziny jest nieodzowną szkołą zarówno dla rodziców, jak i dzieci, która jest w stanie zapewnić świętechny nastrój i radość, zjednoczyć rodziców, dziadków, a nawet szersze grono rodzinne, często rozproszonych po całym świecie podczas świąt Bożego Narodzenia. Święta Rodzina powraca do wspólnoty rodzinnej nawet tych, którzy nie uczestniczą w życiu Kościoła. Dzieci przynoszące stajenkę betlejemską przynoszą w swoje rodziny atmosfery Świętej Rodziny<sup>167</sup>. Ta niezastąpiona atmosfera jest w stanie przywrócić rodziców do czasów swego przyjścia na świat, aby wspomnieć swoje dzieciństwo i postać Boże dzieło w ich życiu. Jan Paweł II, pamiętając swoje dzieciństwo, podkreślił wielką radość, jaką przeżył podczas swojego życia, np. śpiewając kolędy i podkreślając ich głębokie znaczenie<sup>168</sup>.

#### **4. Rodzina w planie Boga jako szkoła wiary**

Od początku na stronach Księgi Rodzaju widzimy, że Bóg zachęca Adama i Ewę do pójścia drogą wiary i zaufania. Ufać to znaczy założyć, że Stwórca człowieka nie może pragnąć dla niego niegodziwości, a wręcz przeciwnie, zaprasza do współpracy. Bóg zaprasza, by ufać, że drzewo poznania dobra i zła nie jest ograniczeniem dla pierwszego małżeństwa, ale jedynie okazją do zbudowania ufności do Boga. Możemy powiedzieć, że byłaby to jedyna prawda wiary, którą

---

<sup>163</sup> Jan Paweł II, *Prawdziwy sens Bożego narodzenia*, 22.12.1993, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 287.

<sup>164</sup> Franciszek, *Na peryferiach nowy początek historii*, Audiencja generalna, 17.12.2014, w: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2014/documents/papa-francesco\\_20141217\\_udiienza-generale.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2014/documents/papa-francesco_20141217_udiienza-generale.html), 10.02.2015, 17.30.

<sup>165</sup> Murawski C., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980*, Sandomierz 1988, s. 216.

<sup>166</sup> Jan Paweł II, *Prawdziwy sens...*, dz. cyt., s. 287.

<sup>167</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny*, 13.12.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 141.

<sup>168</sup> Tamże, s. 142.

Adam i Ewa mieli przekazać przysłym pokoleniom. Mianowicie, że Bóg pozwolił człowiekowi na wszystko, pozostała tylko bardzo niewielka ilość tego, co zostało zabronione, aby przypomnieć człowiekowi, że to przecież on został stworzony, a nie on stworzył wszystko<sup>169</sup>.

Po upadku pierwszej rodziny Bóg jej nie odrzucił, ale dał nadzieję poprzez obietnicę odkupienia, którą nie daje osobno Adamowi lub Ewie, ale dwojce jako mężczyźnie i kobiecie (Rdz 3,15). Ojciec Niebieski nigdy nie przestaje troszczyć się o ludzkość. W odpowiednim czasie rasa ludzka zostaje uratowana przez rodzinę Noego. Przesłanie do Żydów, mówiąc o wierze, przypomina Noego, który zbudował arkę, aby ocalić swoją rodzinę. Ratując swoją rodzinę, Noe uratował także wszystkie rodziny przyszłości i otrzymał błogosławieństwo Boże, zakotwiczone w przymierzu<sup>170</sup>. Przypomina także Abrahama, którego Bóg wzywa do budowy dużej rodziny wybranego ludu<sup>171</sup>. Później: „Przez wiarę Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że powabne jest dzieciątko, a nie przerazili się nakazem króla” (Hbr 11, 23). Realizuje swój plan zbawienia poprzez wiarę Mojżesza, wywodząc rodziny Izraela z niewoli egipskiej<sup>172</sup>.

Zastanawiając się nad procesem wychodzenia z niewoli, widać, że samo przygotowanie do Wyjścia odbywa się z woli Bożej w rodzinie. Bóg nakazuje, aby pierwszą Paschę spożyć we wspólnocie rodzinnej, tak jakby chciał zjednoczyć wszystkich członków rodziny przed ważną misją, ożywić każdego członka rodziny i dać niezapomniane doświadczenie działania Boga w każdej rodzinie (por. Wj 12, 3)<sup>173</sup>. Krew jagniąt ratuje każdą rodzinę, która posłuchała Boga i zaznaczyła drzwi swego domu. W ten sposób Bóg, wyprowadzając Izraelitów z niewoli, jednocześnie wywodzi każdą rodzinę. I nakazuje podzielić się w przyszłości tym doświadczeniem z następnymi pokoleniami. Bóg nakłada na rodziców obowiązek pamiętać o wielkich czynach Boga i przekazywać swym dzieciom, również powierza rodzicom zadanie przedstawiać te działania w sposób szczególny podczas obchodów pewnego z wydarzeń<sup>174</sup>.

Rodzina w Biblii jest miejscem, w którym wiara jest przekazywana i zachowywana w szczególny sposób. We wspólnocie rodzinnej nie tylko rodzi się potomstwo, ale także odbywa się formacja dziecka jako osoby należącej do ludu Bożego. Rodzice mają obowiązek edukacji religijnej swoich dzieci, obowiązek dawania dobrego przykładu i objawienia woli Bożej dla człowieka.<sup>175</sup>

---

<sup>169</sup> *Veritatis Splendor*, 35.

<sup>170</sup> K. Majdański, *Rodzina – miejsce przymierza*, „Ethos”, 1994, nr 3(27), s. 15.

<sup>171</sup> *Dei Verbum*, 3.

<sup>172</sup> K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 139.

<sup>173</sup> K. Kubicki, *Geneza Świąt Paschalnych - jak żydowska tradycja rzuca światło na Nowy Testament*, w: [https://m.fronda.pl/a/geneza-swiat-paschalnych-jak-zydowska-tradycja-rzuca-swiatlo-na-nowy-testament,142247.html?fbclid=IwAR0KeECdzLucW3014BN-Waqwu5JaLZix93jxImC9JYJa\\_DQIMnFQlIm3kw](https://m.fronda.pl/a/geneza-swiat-paschalnych-jak-zydowska-tradycja-rzuca-swiatlo-na-nowy-testament,142247.html?fbclid=IwAR0KeECdzLucW3014BN-Waqwu5JaLZix93jxImC9JYJa_DQIMnFQlIm3kw), 31.03.2020, 15.25.

<sup>174</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwo i przymierze z Bogiem*, 3.11 1979, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 244.

<sup>175</sup> O. Puzkiewicz, *Dziecięca Krucjata Niepokalanej szansą uchronienia rodzin przed współczesnymi zagrożeniami*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 259.

«Wpóis z je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu» (Pwt 6, 7)... «Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: «Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz?», odpowiesz swojemu synowi: «Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiął dać przodkom naszym. Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. Na tym polega nasza sprawiedliwość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam rozkazał»» (Pwt 6, 20-25). Bóg powierzył każdemu ziemskiemu ojcu misję przekazywania wiary<sup>176</sup>. Ojciec Niebieski, który objawia się Izraelowi, który uczy swojego pierworodnego, umożliwi każdemu ojcu w tym uczestniczyć<sup>177</sup>. Bóg powierza rodzicom wychowanie swoich dzieci. Mówiąc do swego ludu podkreśla, że rodzina jest pierwszym miejscem przekazywania Bożego objawienia, rodzina jest szczególnym miejscem, w którym przekazywana jest tradycja i przyszczepiana miłość do Boga i Jego prawa.

«Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie» (Pwt 11, 19). Te słowa pokazują cudowną pedagogikę Boga, do której powołana jest rodzina Starego Testamentu. Tą metodykę w pełni wdraża Chrystus, bez względu na to, czy naucza on na drodze, czy to w mieście, na wsi, w świątyni, czy w synagodze, na górze lub na morzu, używając przypowieści i innych analogii, które są jasne dla człowieka tamtych czasów. Wszystkich uczniów Chrystusa zachęca się do tego w listach apostołów (Ef 5, 16; Kol 4, 5). Mianowicie należy wykorzystać czas i miejsce, każdą rozsądną okazję, aby głosić słowo, pielęgnowania i przekazywania wiary<sup>178</sup>. Rodzice, z woli Boga, są odpowiedzialni za pomaganie dzieciom w poszukiwaniu prawdy i życia zgodnie z prawdą od samego dzieciństwa<sup>179</sup>.

Ewangelisci Mateusz i Łukasz, podając genealogię Jezusa Chrystusa, pokazują rodziny, które zostały szczególnie wpisane w planie Bożym i które w swój sposób byli zaangażowane do przyjścia Mesjasza. Królestwo Boże, które w szczególny sposób jest obecne w Kościele Chrystusa, także nierzadko przedstawione jako prototyp życia rodzinnego i małżeńskiego<sup>180</sup>. W wielu miejscach Starego Testamentu odczytujemy obietnice Boże dotyczące przyjścia Królestwa Bożego,

---

<sup>176</sup> Jan Paweł II, *Wędrowni głosiciele Ewangelii, Spotkanie z członkami Drogi Neokatechumenalnej 17.01.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 192.

<sup>177</sup> FC, 38.

<sup>178</sup> *Gaudium et spes*, 52.

<sup>179</sup> Jan Paweł II, *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 24.01.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 35.

<sup>180</sup> KK, 6.

o których Jezus mówi, że jest ono już wśród ludzi. Poprzez rodowód Zbawiciela możemy zobaczyć „drogę” nadejścia Królestwa Bożego, którym są konkretne rodziny. A Jan Paweł II określa rodzinę chrześcijańską jako jedną z najważniejszych dróg, którymi kroczy Kościół<sup>181</sup>. Podkreśla, że jednym z podstawowych zadań chrześcijańskiej rodziny jest budowanie Królestwa Bożego w historii.<sup>182</sup> I czyni to także poprzez codzienną rzeczywistość życia i trwania w prawdach ewangelii, uczestnicząc w ten sposób w proroczej, kapłańskiej i królewskiej misji Jezusa Chrystusa<sup>183</sup>.

Od początku do końca, od Księgi Rodzaju do Apokalipsy, Pismo Święte mówi o rodzinie i jej uczestnictwie w Bożym planie, o jej ustanowieniu i znaczeniu, o jej początku i celu. Papież Jan Paweł II w swoich naukach o rodzinie, zwłaszcza w adhortacji *Familiaris Consortio*, starał się podkreślić, że historia ludzkości i historia zbawienia człowieka płyną przez rodzinę. Małżeństwo w Biblii jest zarówno pamięcią, urzeczywistnieniem, jak i proroczym przykazaniem historii zbawienia. Rodziny ze Starego Testamentu, a także chrześcijańskie rodziny z Nowego Testamentu, z całą odpowiedzialnością są włączone w wielką przygodę Bożego planu ze zbawienia człowieka przez całą historię<sup>184</sup>.

Na stronach Pisma Świętego widać, że Bóg chce powstrzymać rodziny wybranego ludu przed mieszaniem się z innymi otaczającymi narodami. W ten sposób Bóg nie chce ścierania prawdy wiary, której ludzie doświadczyli poprzez liczne nadprzyrodzone interwencje Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. W kilku miejscach jednocześnie w Pięcioksięgu Mojżesza widzimy ostrzeżenie przed pomieszaniem z narodami, które Bóg wyrzucił z ziemi Kanaan. «A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z obcymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami obcymi» (Wj 34, 16). Pan przekazuje te słowa Mojżeszowi, gdy tylko wyprowadza naród z Egiptu i powtarza ich po czterdziestoletniej podróży przez pustynię: «Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, gdyż odwiodłaby twojego syna ode Mnie, by służył bogom obcym. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was, i prędko by was zniszczy» (Pwt 7, 3-4). Dla Boga niezwykle ważne jest, aby każda izraelska rodzina była miejscem, w którym odbywa się szkoła wiary, w której zachowana jest pamięć i każdy realizuje plan Boży. Ten ważny szczegół można również dosrzedzić w Księdze Rodzaju, kiedy Bóg dopiero zaczyna formować swój lud. Abraham zapowiada swemu słudze, aby uważał i pomagał w poszukiwaniu żony dla Izaaka i by nie była kobietą kananejską. «I rzekł Abraham do swego sługi, który piastował w jego rodzinie godność zarządcy całej posiadłości: «Połóż mi twą rękę pod biodro, bo chcę, żebyś mi przysiągł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród

---

<sup>181</sup> LdR, 2.

<sup>182</sup> FC, 49.

<sup>183</sup> Tamże, 50.

<sup>184</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwo i przymierze...*, dz. cyt., s. 244.

kobiet Kanaanu, w którym mieszkam, ale że pójdziesz do mego rodzinnego kraju i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka»» (Rdz 24, 2-4).

W Księdze Rut możemy zobaczyć wielką szkołę wiary. Ta księga pokazuje, w jaki sposób Bóg realizuje Swój plan poprzez tych, którzy są gotowi porzucić wszystko i zaufać Panu. Rut, która przetrwała szkołę wiary jeszcze za życia męża, nie chce pozostać w ojczyźnie po jego śmierci, ale prosi teściową o pozwolenia pójścia z nią do Izraela, kraju Narodu Wybranego. «Odpowiedziała Rut: «Nie nalegaj na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ти zamieszkas, tam ja zamieszkam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem»» (Rt 1, 16). Czyniąc analogije do słów Jezusa, który mówi: «I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy» (Mt 19, 29), widzimy, że Rut, jeszcze nie słysząc słów Chrystusa, uczyniła zgodnie z Jego słowem. Uświadomiła sobie prawdę i opuściła swoją ojczyznę, by przebywać w prawdzie – w prawdzie Boga, która w szczególny sposób została powierzona ludowi wybranemu. Ta decyzja, podjęta przez Rut, pozwoliła jej zostać żoną Boaza, a następnie pośród potomków mieć Dawida i zostać zapisaną w księdze rodowodu Jezusa<sup>185</sup>.

Kontynuując analizę koncepcji domu, widzimy, że bardzo często słowo „dom” jest używane do opisanie rodziny lub rodziny w Piśmie Świętym. Występuje 1458 razy<sup>186</sup>. To słowo znaczy „budynek”, w którym żyje pewna rodzina, w którym przechowywane są pewne wartości duchowe i materialne tej rodziny, i które charakteryzuje samą rodzinę, ale jest również używane, gdy chodzi o dom Boży jako szczególne miejsce kultu Boga<sup>187</sup>. W języku żydowskim rodzina i dom nazywane pojedynczym słowem „bajt” lub złożonymi słowami „bet”, takimi jak Betel – dom Boży. Rodzina jest najmniejszą wspólnotą na świecie, ale jednocześnie podstawą prawnej i religijnej jedności Izraela. Ojciec domu odgrywa kluczową rolę w rodzinie, jest jego głowa. On reprezentuje wspólnotę we współcześnieństwie Izraela, a także przed Bogiem<sup>188</sup>.

Zbudować dom oznacza nie tylko postawić ściany, ale także uformować domowe ognisko. I to wymaga mądrości płynącej z przestrzegania prawa Bożego (Prz 14, 1). Bóg jest budowniczym, który buduje dom rodzinny: «Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trują ci, którzy go wznoszą» (Ps 127, 1)<sup>189</sup>.

Przykład Abrahama mówi, że wiara jest niezbędnym elementem, który pozwala budować rodzinę, budować dom rodzinny. Stary Testament pokazuje, co pozwala zaistnieć rodzinom. Bóg wzywa Abrahama, aby opuścił dom rodzinny, aby Bóg mógł zbudować nowy dom bez bożków,

<sup>185</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 10.08.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 49.

<sup>186</sup> П. Сму́к, *Повна Симфонія до Святого Письма Старого та Нового Завіту*, Львів 2004, s. 311.

<sup>187</sup> R. R. Wilson, *Rodzina*, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P. J. Achtemeier, W. Chrostowski, Warszawa 2004, s. 1045.

<sup>188</sup> F. Kogler, R. Egger-Wenzel, M. Ernst, *Rodzina*, w: *Nowy Leksykon Biblijny*, red. F. Kogler, R. Egger-Wenzel, M. Ernst, Kielce 2011, s. 650.

<sup>189</sup> І. Гадьбо, *Сім'я у задумі її Творця*, Львів 2019, s. 24.

dom, który dąży do wieczności<sup>190</sup>. «Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi». Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu» (Rdz 12, 1-4). W swoim wezwaniu do Abrahama Bóg jednak nie niszczy tego, co już pobłogosławił w akcie stworzenia – ale wywodzi Abrahama wraz z jego żoną Sarą: «I zabrał Abram z sobą swoją żonę Saraj, swego bratanka Lota i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu». (Rdz 12, 5).

Przez wiarę rodzi się ich potomstwo. Co więcej, przez wiarę Abraham staje się ojcem wielu narodów. Dlatego rodzina staje się miejscem, gdzie rodzice przekazują dzieciom błogosławieństwo<sup>191</sup>. Czytając Stary Testament w świetle Nowego<sup>192</sup>, możemy zobaczyć, że Bóg przez proroków przygotowywał Swoją lud jako całość, ale także każdą rodzinę, aby również ona, podobnie jak Abraham, mogła wyjść i pod wpływem Ducha Świętego stać się domem, zwanym Kościołem domowym, którego członkowie są żywym kamieniem Kościoła Chrystusowego (Ez 39, 29; Iz 56, 5)<sup>193</sup>.

W świetle wiary Jan Paweł II podkreśla również, że „pustka domu” nie jest częścią planu Bożego. Jeśli Bóg nie żyje we wspólnocie rodzinnej, wówczas taka rodzina jest w niebezpieczeństwie, nie jest chroniona<sup>194</sup>. To dobrze ilustruje biblijna historia o wygnaniu z Babilonu. Ale nawet w tak trudnej sytuacji Bóg przemawia przez proroka Jeremiasza do swego ludu, który z powodu złamania przymierza z Nim przebywa na wygnaniu w Babilonie: «Budujcie domy i mieszkać w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce! Bierzcie sobie żony i rodźcie synów i córki! Wybierajcie żony dla waszych synów i dawajcie córkom waszym mężów, by rodziły synów i córki; pomnażajcie się tam, a niech was nie ubywa!» (Jr 29, 5-6). Pan Bóg przypomina, że powołanie człowieka do życia w rodzinie nie jest odwołane. Nawet z powodu kolejnego nieposłuszeństwa człowieka Bóg nie unieważnia powołania jaki człowiek zdobywa w akcie stworzenia. Rozkaz dalszego budowania domów, jak widzieliśmy powyżej, obejmuje przekazywanie tradycji, nauczanie wiary. I dalej dobro człowieka to narodziny potomków i

---

<sup>190</sup> J.-M. Fenasse, M.-F. Lacan, *Дім*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 217.

<sup>191</sup> *Lumen Fidei*, 52-53.

<sup>192</sup> *Dei Verbum*, 16.

<sup>193</sup> Tamże.

<sup>194</sup> K. Olbrycht, *Wychowanie w rodzinie — wychowaniem do wartości domu*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 121.

opieka nad ziemią. Bóg nie anuluje swojego planu dotyczącego rodziny, ale wręcz przeciwnie chce doprowadzić osobę do pierwotnego znaczenia zaangażowania rodziny w plan Boży<sup>195</sup>.

W ten sposób, gdy buduje się domy dla rodzin, a następnie w tych domach buduje się rodziny na fundamencie prawdy i miłości, realizowany jest Boży plan przekazywania wiary dla ostatecznego celu – zbawienia człowieka<sup>196</sup>. Święty Papież, przemawiając do młodzieży w Paryżu w 1996 r. i komentując fragment Ewangelii, który mieści pytanie Jezusa o miejscu w którym on mieszka (J 1, 38), zachęca młodzież, aby nie bała się przekroczyć progu domu Chrystusa i iść za Zbawicielem. Wreszcie to On sam daje możliwość przebywania w swoim domu i przebywać z Nim. I to znaczy więcej niż tworzenie warunków szczęścia w tym znaczeniu jakie propaguje świat<sup>197</sup>. Budowanie domu rodzinnego w domu Chrystusa jest kontynuacją dzieła samego Chrystusa. Jest to uczestnictwo w Bożym planie zbawienia. W ten sposób taki dom staje się miejscem intensywnego przeżywania szczęścia<sup>198</sup>.

W Biblii docenione są te rodziny Narodu Wybranego, które stoją na straży życia i są wiernymi wykonawcami planu Bożego, aby naród Izraela był liczny jak piasek morski. Dla Izraela, w przeciwieństwie do innych ludów, które są w pobliżu, harmonijne współistnienie mężczyzn i kobiet, a jednocześnie otwartość na potomstwo ma zasadnicze znaczenie<sup>199</sup>. Prawda ta miała zostać zachowana i przekazana następnym pokoleniom w każdej rodzinie.

Często, aby przedstawić relacje między mężczyzną i kobietą na stronach Biblii przywołana jest analogia do relacji Boga z wybranym narodem. Ten związek charakteryzuje pojęcie przymierza.<sup>200</sup> W przymierzu między Bogiem a Jego ludem musi istnieć element wiary. Właściwie fenomen wiary jest potrzebny Izraelu żeby przestrzegać prawa Bożego i oczekiwać spełnienia się Bożych obietnic. Bez tego fenomenu wiary nie może także istnieć związek między mężczyzną i kobietą. Bóg zawsze dotrzymuje przymierza i zawsze jest wierny swoim obietnicom i oczekuje tego samego od swego ludu, więc rodzina, która dotrzymuje przymierza między mężczyzną i kobietą, realizuje obietnicę miłości poprzez wzajemne zaufanie w rodzinie.<sup>201</sup> Malżeństwo wierne własnemu przymierzu dopasowuje się do przymierza z Bogiem i stoi na drodze do realizacji Bożego planu. Rodzina wierna przymierzu z Bogiem, jest pierwszym miejscem, w którym wiara jest

---

<sup>195</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 49.

<sup>196</sup> Jan Paweł II, *Dom Bogu i rodzinie, Homilia w Rzymskiej parafii św. Józefa Al Forte Boccea 18.03 1979*, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 202.

<sup>197</sup> K. Olbrycht, *Wychowanie w rodzinie...*, dz. cyt., s. 120-121.

<sup>198</sup> A. Zwoliński, *Rodzina jako źródło szczęścia*, w: *Kiedy myślimy Rodzina...*, red. M. Duda, K. Kutek-Sładek, Kraków 2016, s. 477.

<sup>199</sup> Jan Paweł II, *Nieprzemijające wartości encykliki, Do uczwników sympozium zorganizowanego z okazji 25-lecia ogłoszenia encykliki Humane vitae 26.11.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 172.

<sup>200</sup> KK, 9.

<sup>201</sup> G. Łęcicki, *Malżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 7.

przekazywana przyszłym pokoleniom, i miejscem, w którym dzieci uczą się odczytywać Boże dzieje w życiu człowieka dla jego zbawienia<sup>202</sup>.

Przykład rodzin, które podporządkowują swoje życie prawu Bożemu, a tym samym już wypełnia Boży plan, można zobaczyć w Księdze Liczb. «Gdy przebywali w Szittim, zaczął lud uprawiać nierząd z Moabitkami» (Lb 25, 1). «One to za radą Balaama<sup>4</sup> spowodowały, że Izraelici ze względu na Peora dopuścili się niewierności wobec Pana. Sprowadziło to plagę na społeczność Pana» (Lb 31,16). Król Balak był przerażony armią Izraela i wezwał Balaama, który miał pewne doświadczenie Boga, aby przeklął Izraela. Ale Bóg nie pozwolił mu na to i zamienił klątwę w błogosławieństwo, ponieważ nie było grzechu wśród ludu Izraela. Jedyne, co Balaam był w stanie zrobić, by jakoś zadowolić króla Balaka, to wskazać powód, dla którego Bóg troszczy się o lud Izraela. Z Biblii (Lb 22-25) wynika, że tą przyczyną byli rodziny izraelskie, które z ufnością przestrzegali prawo Boże. Rada Balaama dla Moabitów była skierowana na zagładę rodzin Izraela. Cudzołóstwo, które zaczęli oferować Moabicianki, zaczęło rozprzestrzeniać się wśród plemion Izraela, co z kolei doprowadziło do bałwochwalstwa i do ataku na prawo Boże<sup>203</sup>. To nie było zgodne z Bożym planem zbawienia człowieka. Dlatego możemy dojść do wniosku, że atak na rodzinę jako instytucję Boga jest już widoczny w Starym Testamencie.

Po pierwszych trzech przykazaniach Boga, które w szczególny sposób charakteryzują relację człowieka z Ojcem Niebieskim, następuje czwarte, które charakteryzuje relację dziecka z ziemskimi rodzicami. Oczywiście, zawiera pewne sacrum – coś od Boga, coś, co stanowi podstawę każdego innego związku między ludźmi. Biblijne sformułowanie czwartego przykazania zawiera także obietnicę na przyszłość: „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie” (Wj 20, 12). Cnotliwa więź między pokoleniami jest kluczem do przyszłości, kluczem do prawdziwej historii ludzkości. Społeczeństwo dzieci, które nie szanują rodziców, jest społeczeństwem bez honoru: gdy nie szanują rodziców, honor osobisty zostaje utracony, a społeczeństwo skazane na wypełnienie się bezdusnością i chciwą młodzieżą<sup>204</sup>.

Prorok Izajasz pokazuje wspaniały obraz wspólnoty rodzinnej w planie Bożym: „Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się...” (Iz 60, 4-5). To obraz szczęścia, który rodzi się podczas ponownego spotkania rodziców i dzieci<sup>205</sup>. To szczęście można również zobaczyć w Ewangelii. Jezus, opowiadając

---

<sup>202</sup> Jan Paweł II, *Rodzina jako miejsce świadectwa, Wizyta w parafii św. Piotra 26.09.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 164.

<sup>203</sup> Jan Paweł II, *Przemierze małżeńskie w oczach Bożych, Msza św. dla rodzin*, Panama 5.05.1983, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 59.

<sup>204</sup> Franciszek, *Rodzina*, Audjencja generalna, 11.02.2015, w: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco\\_20150211\\_udienza-generale.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco_20150211_udienza-generale.html), 12.02.2015, 23.00.

<sup>205</sup> I. Гадьо, *Сім'я...*, dz. cyt., s. 27.

przypowieść o dwóch synach lub, jak można wciąż słyszeć – przypowieść o synu marnotrawnym lub miłosiernym ojcu, podkreśla pedagogię Boga dla każdej rodziny. Ojciec przeżywa trudny czas w swoim związku z synem. Jest to czas, w którym wiara ojca podlega próbie. Jednak postawa kochającego ojca, który nie narzuca gwałtownie swojej woli swojemu synowi, pozwala synowi przetrwać kryzys wiary i w przyszłości, powrócić do prawdziwej szkoły wiary, której doświadczył w objęciach ojca. Widzimy tutaj analogię nie tylko w relacji między mężczyzną i kobietą a Chrystusem i Kościołem, którą poddamy analizie w następnych rozdziałach, ale także analogię w relacji między Ojcem Niebieskim a ludzkością. Przebaczenie i bezinteresowna miłość są cechami, które są potrzebne, aby każda rodzina mogła uczestniczyć w planie Boga, aby rodzina była miejscem, w którym wiara jest przekazywana i praktykowana<sup>206</sup>.

Pierwszym i największym przykładem rodziny jako szkoły wiary, w której i dzięki której realizowany jest plan Boży, dla Jana Pawła II jest Święta Rodzina. Papież wzywa, by upodobniły się do Niej wszystkie rodziny chrześcijańskie<sup>207</sup>. Święta Rodzina w pełni realizuje plan Boga i jest doskonałą szkołą wiary na wszystkie czasy.

W słowa Jezusa, poprzez które Zbawiciel chciał objawić wolę Ojca, można postrzegać nie tylko naturalne ludzkie prawo według małżeństwa, zawierają one w sobie tajemniczy Boży plan miłości, który Bóg realizuje od stuleci. Małżeństwo w oczach Boga jest historią przekazywania wiary i miłości<sup>208</sup>. Chrystus przyszedł, aby wypełnić wolę Ojca i chciał włączyć w tę misję każdą rodzinę chrześcijańską, dając im zrozumienie wiary (sensus fidei) i łaski. W ten sposób rodziny chrześcijańskie są narzędziem, poprzez które Bóg realizuje Swój plan, są dziećmi obietnic<sup>209</sup>.

Idąc ścieżką Bożego planu dla rodziny, odkrywamy, że rodzina jest wspólnotą ludzką zbudowaną na jedności mężczyzny i kobiety. Które z kolei są wykonane na obraz i podobieństwo Boże. Bóg, stwarzając człowieka jako związek mężczyzny i kobiety, nie zostawił ich samych, ale od samego początku powołał ich do wspólnoty, zaprosił do twórczej współpracy, podając pewne nastanowy. Realizacja tych pierwszych instrukcji – danych nie oddzielnie dla Adama i Ewy, ale dla dwojga – jak porządkować ziemię, rozmnażać się, nie spożywać owoców drzewa poznania dobra i zła, wymagała zaufania do ich Stwórcy, który daje je jako potrzebne dla dobra człowieka<sup>210</sup>. W ten sposób Bóg zapraszają dwójke osób stać na drogę wiary. Grzech, który wkracza w ich życie poprzez brak zaufania do ich Stwórcy, który osłabia relację między sobą i między Bogiem jako dla mężczyzny tak i kobiety i ich przymierza, nie przekreśla jednak Boskiego planu dla człowieka.

---

<sup>206</sup> Tamże, s. 128-129.

<sup>207</sup> Jan Paweł II, *Przyszłość świata idzie przez rodzinę, Nieszpory na zakończenie 1994 r. W kościele św. Ignacego Loyoli 31.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, A. Świerczek, Kraków 1995, s. 279.

<sup>208</sup> Jan Paweł II, *Przemierze małżeńskie...*, dz., cyt., s. 59.

<sup>209</sup> KK, 35.

<sup>210</sup> *Mulieris Dignitatem*, 6.

Stwórca ponownie zachęca ich wkroczyć na ścieżkę wiary, dając im obietnicę zbawienia, która została zrealizowana w Jezusie Chrystusie.

Można dojść do wniosku, że rodzina, aby była miejscem, w którym wiara jest chroniona i pomnażana, aby była szkołą wiary, musi być odkrytą na słuchania słowa Bożego i pokornego przyjmowania objawionej prawdy<sup>211</sup>. «Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa » (Rz 10, 17). Od Księgi Rodzaju do Ewangelii, Bóg, zapraszając określoną rodzinę lub rodzinę Wybranego ludu jako szerszą wspólnotę rodzin do uczestnictwa w Bożym planie zbawienia, czyni ich prawdziwymi szkołami wiary. Żeby w pewnym okresie historii poprzez wiarę Maryi i Józefa, którzy z kolei budowali swoją wiarę w szkole wiary swego ludu, przywieść w świat swego Syna. W ten sposób rodzina stała się drogą, po której Bóg przychodzi do ludzi i którą ludzie idą do Boga<sup>212</sup>.

Rodzina, ożywiana łaską Zbawiciela i wywyższona do większej godności, została ponownie powołana, by być szkołą wiary, nie tylko dla członków rodziny, ale dla wszystkich rodzin aż do kraju ziemi. Dla tych, którzy wierzą, szkoła wiary jest synonimiczną ze szkołą błogosławieństw. Jan Paweł II, mówiąc o Bożym planie dla rodziny, nauczał, że nie zmienił się on w trakcie historii, i zachęcał każdą rodzinę chrześcijańską do jego realizacji. Świadomość uczestnictwa w Bożym planie jest ogromną korzyścią dla wszystkich członków rodziny, a to uczestnictwo jest w stanie uszczęśliwić wszystkich i stać się prawdziwym celem wiary w coraz bardziej agresywnym świecie<sup>213</sup>.

## Podsumowanie

Idąc drogą objawienia planu Boga Stwórcy i Odkupiciela dla rodziny, nie tylko próbowaliśmy odkryć tożsamość rodziny – czym ona jest, ale także zrobiliśmy pewne kroki do odkrycia jej roli w objawieniu i jej posłanictwa – co może i powinna czynić. Rodzina jest najstarszą wspólnotą na ziemi, która pochodzi od Boga, powstaje ze wspólnoty małżonków (*communio personarum*), w której panuje życie, miłość i wzbogacenie potomstwem<sup>214</sup>.

Podsumowując ten rozdział, możemy powiedzieć, że nauczając o rodzinie, Jan Paweł II przede wszystkim stara się odwołać do Objawienia Bożego. Zadając i odpowiadając na pytanie, kim jest człowiek, Papież pokazuje, czym jest małżeństwo i rodzina. Pokazuje, że otrzymujemy tę odpowiedź już w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju. Mianowicie: że Bóg stworzył człowieka na swój obraz, stworzył jako przymirze mężczyzny i kobiety, stworzył ich dla siebie nawzajem,

<sup>211</sup> I. Гадьо, *Сім'я...*, dz. cyt., s. 193.

<sup>212</sup> E. Ozorowski, *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 321.

<sup>213</sup> *Novo millennio ineunte*, 47.

<sup>214</sup> T. Reroń, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 753.

podarował im komunię. Dał im władzę nad całą ziemią. Zachęcał ich do uczestnictwa w Jego twórczej pracy, która dotyczy nie tylko uporządkowania ziemi, ale także narodzin takich samych osób. Rodzina jest pierwotną instytucją Boga, z której wynika cały świat. Pomimo ran grzechu Bóg to właśnie poprzez rodzinę zbawia ludzkość. Począwszy od obietnicy Adama i Ewy, Stary Testament przedstawia rodziny Noego, Abrahama, Izaaka, Izraela, Dawida i wielu innych jako narzędzia w Boskim planie zbawienia.

Nowy Testament rozpoczyna się także poprzez uczestnictwo w pewnym okresie historycznym rodziny Józefa i Maryi. Sama Święta Rodzina stała się miejscem obietnicy którą otrzymała pierwsza rodzina. Zobaczyliśmy Świętą Rodzinę jako przykład do naśladowania dla każdej wspólnoty rodzinnej, jako rodzinę zdolną do słuchania głosu Boga i wcielenia go. Rodzinę, którą pomimo niebezpieczeństw, nie traci zaufania do słowa Bożego.

Tak, jak Ojciec rozpoczyna historię ludzkości na wzór małżeństwa mężczyzny i kobiety, tak Jezus rozpoczyna swoją działalność publiczną podczas wesela w Kanie Galilejskiej<sup>215</sup>. Święty Papież, spierając się na słowie Jezusa „nie było tak na początku”, podkreśla w swoich naukach, że Chrystus nie osłabił instytucji rodziny. A wręcz przeciwnie, przywraca jej pierwotną koncepcję Ojca w stworzeniu człowieka jako związku mężczyzny i kobiety. Akceptacja przez rodzinę pełni Ewangelii jest w stanie wyleczyć małżonków z ran grzechu i zaangażować każdą rodzinę w misję Chrystusa i Kościoła.

Wspólnota rodzinna w Piśmie Świętym jest miejscem, w którym przekazywana jest wiara w jednego Boga. Rodzina jest szkołą wiary, w której wszyscy jej członkowie starają się odkryć wolę Boga, aby ją wypełnić, postępując zgodnie z nieodłącznymi drogami prawa Bożego. Poprzez wierzące rodziny Bóg tworzy Lud Wybrany, poprzez wiarę Józefa i Maryi sam Bóg przychodzi przez rodzinę na świat, aby zaprosić każde małżeństwo na ścieżkę wiary i uczynić z niego prawdziwą szkołę wiary.

---

<sup>215</sup> Д. Принс, *Бог автор брачных союзов*, Киев 2008, s. 7-8.

## ROZDZIAŁ II

### Kościół domowy jako obraz sakramentu Kościoła

«Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła» (Ef 5, 32). Te słowa apostoła Pawła znajdują się na końcu piątego rozdziału Listu do Efezjan i wskazują na ważne znaczenie małżeństwa, którego dotyczą. Rozdział rozpoczyna się słowami „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości...” (Ef 5, 1-2). Następnie apostoł wymienia cechy prawdziwego chrześcijaństwa i przechodzi do relacji między mężczyzną i kobietą. W kontekście teologicznym opis związku mężczyzny i kobiety w tym rozdziale jest uważany za obszerny komentarz do aktu stworzenia w Księdze Rodzaju. Zasadniczo jest to zauważalne w pierwszych słowach tego rozdziału. Ponieważ Bóg stworzył mężczyznę na swój obraz i podobieństwo, jako jedność mężczyzny i kobiety. I wezwał ich do uczestnictwa w dalszym „stworzeniu”. To przypomina autor listu – znaczy: być naśladowcami Boga. Poniższe wiersze pokazują, jak można to zrealizować i jak powinno się to przejawiać. Na koniec apostoł podaje małżonkom tę mapę chrześcijanina, przeprowadzając analogię między Chrystusem a Kościołem.

Refleksja na temat tych słów będzie stanowić jądro tego rozdziału. Szczególnie pierwszego punktu, w którym rozważymy małżeństwo jako wspólnotę podniesioną przez Chrystusa do poziomu sakramentu. Jest to małżeństwo, w którym obecna jest łaska Boża, w którym dokonuje się uświęcenie osób i które jest zawarte w ekonomii zbawienia. W drugim punkcie zastanowimy się, jak ten list, napisany do Kościoła w Efezie i nauki Pana Chrystusa, zostały zrealizowane przez rodziny chrześcijańskie w pierwszych wiekach życia Kościoła, kim byli i jaką rolę odegrali. W następnej części skupimy się na roli rodziców w spotkaniu człowieka z Bogiem. Jako ci, którzy zostali powołani, aby przekazać dzieciom prawdziwy obraz Boga. W ostatnim punkcie tego rozdziału będzie refleksja nad rodziną jako Kościołem domowym. Miejsce, w którym wszyscy członkowie rodziny stale przebywają w komunii z Bogiem.

#### 1. Małżeństwo jako sakrament

W sensie katolickim małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety. Skuteczną przyczyną małżeństwa jest zwykła zgoda, wyrażona w osobistej obecności słowami<sup>216</sup>. Poprzez ten związek mężczyzna i kobieta tworzą wspólnotę całego życia, która ze swej natury jest

---

<sup>216</sup> Е. Штайн, *Що таке людина? Богословська антропология*, Львів 2014, s. 136.

ukierunkowana na dobro małżeństwa oraz na narodziny i wychowanie potomstwa, i która wśród ochrzczonych ma godność Sakramentu<sup>217</sup>. Jezus Chrystus podniósł małżeństwo do godności Sakramentu; dopełnił mężczyznę i kobietę mocą, aby osiągnęli świętość w małżeństwie, chroniąc ich i wzmacniając niebiańską łaską, którą tak hojnie obdarzają Jego zasługi; że w cudowny sposób, czyniąc małżeństwo przykładem mistycznego zjednoczenia między Nim a Jego Kościołem, nie tylko udoskonalili naturalną miłość, ale także uczynił naturalnie nierozdzielną jedność jednego mężczyzny i jednej kobiety znacznie doskonalszą dzięki więzom miłości niebieskiej. Mocą Najświętszego Sakramentu w chrześcijańskim małżeństwie mężczyzna i kobieta uczestniczą w sakramencie jedności i owocnej miłości między Chrystusem a Kościołem i reprezentują wzajemną pomoc na drodze do świętości<sup>218</sup>.

Wzajemną zgodę mężczyzny i kobiety w zawarciu małżeństwa zapieczętuje sam Bóg. Tak więc z ich związku powstaje nienaruszalna instytucja. Ten związek bierze udział w zjednoczeniu Boga z ludźmi i staje się nieodwracalną rzeczywistością, której gwarancją jest wierność Boga. I tak jak Jezus obiecał, że nikt nie jest w stanie zniszczyć Kościoła, tak samo więc nikt nie jest w stanie zniszczyć małżeństwa<sup>219</sup>. Te i inne tezy będą przedmiotem naszej dalszej analizy.

Sakrament jest widocznym znakiem niewidzialnej łaski. Kościół Katolicki widzi samych narzeczonych materią sakramentu małżeństwa. W ten ogólny sposób „ciało” oznacza to, co jest widoczne, jest ono widocznym znakiem niewidzialnej rzeczywistości, królestwa duchowego, transcendencji. W tym znaku i przez ten znak Bóg przychodzi do człowieka w swojej nadprzyrodzonej prawdzie i czyni go uczestnikiem Swego planu<sup>220</sup>. Ten nadprzyrodzony dar stał się udziałem człowieka – mężczyzny i kobiety – od samego początku (Rdz 2, 24)<sup>221</sup>.

Papież Jan Paweł II, nauczając o małżeństwie jako sakramencie, odnosi się przede wszystkim do Pisma Świętego. Miejsca, które Papież szczegółowo analizuje i które stanowią centrum refleksji nad małżeństwem jako sakramentem, to Księga Rodzaju (Rdz 2, 24) i List do Efezjan (Ef 5, 22-33). Także słowa Jezusa, w których Chrystus odnosi się do „początku” (Mt 19, 4; Mk 10, 6), zwraca się do ludzkiego serca w Kazaniu na Górze (Mt 5, 28) i inne miejsca, które pokazują głębię małżeństwa jako sakramentu. Szczególnie w adhortacji *Familiaris consortio*, Papież podkreśla, że sakrament chrztu jest źródłem sakramentu małżeństwa. Sakrament małżeństwa

---

<sup>217</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 777.

<sup>218</sup> *Lumen gentium*, 11.

<sup>219</sup> KKK, 1639, 1640.

<sup>220</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwo jako Sakrament 28.7.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 305.

<sup>221</sup> Jan Paweł II, *Sakramentalny «Początek» małżeństwa w stanie pierwotnej sprawiedliwości 6.10.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 339.

dla Papieża jest kontynuacją chrztu z wody i Ducha (FC 63), rozwinięciem uświęcającej łaski chrztu (FC 56), realizacją obowiązków otrzymanych w chrzcie (FC 54)<sup>222</sup>.

Całe życie chrześcijańskie nosi odbicie miłości małżeńskiej Chrystusa i Kościoła. Chrzest, który otwiera drzwi do Ludu Bożego, ma charakter małżeński, jest jak kąpiel weselny (Ef 5, 26-27), który poprzedza posiłek weselny, eucharystię. Sakrament chrztu jest bramą do życia duchowego, które otwiera dostęp do innych sakramentów. Z kolei małżeństwo chrześcijańskie jest znakiem przymierza Chrystusa i Kościoła. Jest to sakrament Chrystusa i Kościoła, dlatego uświęca człowieka na swój sposób, podobnie jak święte sakramenty chrztu, bierzmowania, eucharystii i innych. Ci, którzy zostali ochrzczeni w imię Jezusa, również układają małżeństwo w Jego imieniu. To pozwala małżeństwu stać się miejscem, w którym wszyscy członkowie przyszłej rodziny uświęcają się i wzrastają duchowo<sup>223</sup>. Małżeństwo chrześcijańskie staje się drogą do Boga dla dwóch osób.<sup>224</sup> A łaska, która ma prowadzić naturalną miłość między narzeczonymi do doskonałej, umacniać nierozdzielność i uświęcać ich, Chrystus zasłużył poprzez swoje cierpienie.<sup>225</sup> Uczył małżeństwo i rodzinę znakiem i miejscem miłości między Bogiem a ludźmi, między Jezusem a Kościołem – Oblubienicą<sup>226</sup>. Już teraz na ziemi, w radościach wzajemnej miłości i radości życia rodzinnego Chrystus daje przecucie weselnej trapezy Baranka<sup>227</sup>.

Wszystkie święte Sakramenty, w tym małżeństwo, mają na celu uświęcenie ludzi, budowanie Ciała Chrystusa, a także uwielbienie Boga. Mężczyzna i kobieta, dzięki łasce Sakramentu, są wezwani do nieustannego przekształcania życia małżeńskiego i rodzinnego w nieustanną ofiarę duchową<sup>228</sup>. I tak być głęboko zjednoczonymi z Kościołem Chrystusa w jego misji.

Akt stworzenia, w którym człowiek został powołany do istnienia, jako związek mężczyzny i kobiety Święty Papież nazywa „sakramentem Stworzenia”. A to, że Stwórca założył głębokie relację między mężczyzną i kobietą – że mężczyzna łączy się z kobietą tak silnie, że stają się jednym ciałem – nazywa „sakramentem najpierwotniejszym”. W ten sposób dochodzi do wniosku, że małżeństwo powstaje w kontekście całego sakramentu stworzenia. I ma służyć przede wszystkim jako kontynuacja aktu stworzenia, a także jako przekazanie przyszłym pokoleniom tego sakramentu<sup>229</sup>.

---

<sup>222</sup> J. Grzeškowiak, *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej Familiaris Consortio Jana Pawła II*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. L. Szafrąńskiego, Lublin 1985, s. 74.

<sup>223</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwo: ziemski obraz wspaniałości Boga, Homilia podczas Mszy św. Dla rodzin w Yorku 31.5. 1982*, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. J. Sobiepan, Warszawa 1983, s. 201.

<sup>224</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі, Моральна катехиза*, Львів 2004. s. 59.

<sup>225</sup> E. Штайн, *Що таке...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>226</sup> FC, 51.

<sup>227</sup> KKK, 1642.

<sup>228</sup> FC, 56.

<sup>229</sup> Jan Paweł II, *Sakramentalny «Początek» małżeństwa...*, dz. cyt., s. 340.

W Liście do Efezjan (Ef 5, 21-33) autor listu pokazuje, że najpierwotniejszy sakrament urzeczywistnia się w nowy sposób w sakramencie Chrystusa i Kościoła. Apostoł podkreśla, że małżonkowie powinni budować swój związek na fundamencie pierwszego sakramentu ustanowionego przez Stwórcę, który poprzez przymiarze łaski Chrystusa i Kościoła odnalazł swój ostateczny szczyt i świętość<sup>230</sup>.

Jan Paweł II, spośród wszystkich siedmiu Sakramentów, widzi w małżeństwie cechy, które odróżniają go od innych. Małżeństwo jest sakramentem rzeczywistości, która już istnieje w ekonomii stworzenia. Instytucja małżeństwa dla niego wynika nie tylko z Objawienia, ale także z prawa naturalnego, jest związkiem ustanowionym od samego początku przez Stwórcę<sup>231</sup>.

W tajemnicy stworzenia mężczyzny i kobiety ujawnia się tajemnicza obecność związku Chrystusa z Kościołem. Małżeństwo jako rzeczywistość Bożego stworzenia znajduje się na nowy sposób jako rzeczywistość zbawcza. W chrześcijańskim małżeństwie do pewnego stopnia najlepiej widać przenikanie się stworzenia i zbawienia, skrzyżowanie Starego i Nowego Testamentu. Ponieważ czasowo późniejszy Nowy Testament, w Jezusie Chrystusie jako „ostatnim Adamie”, charakteryzuje się tym, co już zostało ustanowione od samego początku<sup>232</sup>. Małżeństwo jako sakrament najpierwotniejszy zostaje włączony do integralnej struktury nowej ekonomii sakramentalnej. Można zauważyć, że dla wszystkich sakramentów Nowego Testamentu małżeństwo jako sakrament najpierwotniejszy stanowi rację wzorcą<sup>233</sup>.

W Liście do Efezjan charakter małżeństwa jest najmocniej wyrażony jako Sakrament: „Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus - Głową Kościoła: On - Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom - we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus - Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła”(Ef 5, 22-33). Apostoł Paweł nie nazywa związku mężczyzny i kobiety sakramentem w dosłownym znaczeniu tego słowa, tak jak Kościół to rozumie. Słowo tajemnica jest

---

<sup>230</sup> Jan Paweł II, *Sakramentalność małżeństwa...*, dz. cyt., s. 348.

<sup>231</sup> M. Blaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach*, w: *Dogmatyka Tom V*, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2007, s. 468.

<sup>232</sup> T. Schneider, *Znaki bliskości Boga. Zarys Sakramentologii*, Wrocław 1990, s. 314.

<sup>233</sup> Jan Paweł II, *Sakramenty Kościoła 20.10.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 345.

najprawdopodobniej komentarzem do faktu, że jedność między nimi czyni ich jednym ciałem (Rdz 2, 24) lub komentarzem do relacji między Chrystusem a Kościołem. I bez wątplenia w tajemnicy relacji między Chrystusem a Kościołem uczestniczy<sup>234</sup>.

Analizując strukturę i treść całego listu do Efezjan, przychodzimy do wniosku, że autor przedstawia cały Boży plan zbawienia człowieka w Jezusie Chrystusie – Głowie Ciała Mistycznego.<sup>235</sup> Rozważając nad tą wielką analogią, Jan Paweł II podkreśla, że małżeństwo jako sakrament z jednej strony leży na „początku” w tajemnicy stworzenia, z drugiej zaś – na nowo odkryte jako owoc oblubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła na płaszczyźnie tajemnicy.<sup>236</sup> Dla papieża Jana Pawła II pierwszą i najważniejszą konsekwencją sakramentu małżeństwa nie jest sama nadprzyrodzona łaska, ale chrześcijańska jedność tych dwojga, ponieważ ich relacja reprezentuje tajemnicę wcielenia i tajemnicę przymierza Chrystusa. A sama łaska służy udoskonaleniu miłości i wzmocnieniu jedności mężczyzny i kobiety. Źródłem tej łaski jest Chrystus, który pozostaje z narzeczonymi i ich za Sobą prowadzi<sup>237</sup>.

Nawiązując do Księgi Rodzaju (2, 24), autor listu do Efezjan skierowuje nasze poglądy do tego, że małżeństwo od samego początku mieści się w zbawczym planie Boga i że jest tym pierwszym co Bóg objawił. Słowo „tajemnica” oznacza tutaj ukrytą tajemnicę Boga, która stopniowo objawiała się w ludzkim życiu, a ta tajemnica jest Bożym planem zbawienia. Św. Paweł objawia o ciągłej jedności między pierwszym związkim małżeńskim, który jest już obecny w akcie stworzenia, a końcowym, w którym Chrystus wydał siebie za Kościół i głęboko i nierozzerwalnie łączył się z nim na podobieństwo narzeczonych<sup>238</sup>. Tą analogia do oblubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła pomaga nam w szczególności zobaczyć księga proroka Izajasza (54, 4-10)<sup>239</sup>.

Dlatego też ten sakrament, jak każdy z siedmiu Sakramentów, jest prawdziwym znakiem dzieła zbawienia, choć na swój sposób<sup>240</sup>. Jest eschatologicznym znakiem nadziei, ponieważ mówi „już” i „jeszcze nie” Królestwu Bożemu. Zaczyna się od radosnego świętowania, ale jest gotowy, aby przejść przez różne zmartwienia codziennego życia. Mężczyzna i kobieta są świadomi, że żadne z nich nie może dać sobie nawzajem „nieba na ziemi”. Trzeźwa świadomość, że małżeństwo

---

<sup>234</sup> M. Błaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach*, w: *Dogmatyka*, t. 5, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2007, s. 470.

<sup>235</sup> Jan Paweł II, *List do Efezjan jako podstawa dalszych rozważań 4.8.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 306.

<sup>236</sup> Jan Paweł II, *Sakrament wpisany we wszechoganiającą miłość Chrystusa i Kościoła*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 358.

<sup>237</sup> M. Błaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach*..., dz. cyt., s. 484.

<sup>238</sup> Jan Paweł II, *Podstawy sakramentalności całego życia chrześcijańskiego 8.9.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 324.

<sup>239</sup> Jan Paweł II, *Specyfika optyki teologicznej u św. Pawła: wymiar Chrystocentryczny i Eklezjologiczny 22.9.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 333.

<sup>240</sup> Tamże .

to nie doskonała podróż przez życie, chroni je przed różnymi niebezpieczeństwami i kieruje zarówno do Boga, jak i do Jego miłosierdzia<sup>241</sup>.

Małżeństwo chrześcijańskie staje się ikoną jedności między Chrystusem a Kościołem. Małżeństwo, które przed Chrystusem było przyczyną naturalną, po Chrystusie staje się pierwszym początkiem Bożej społecznej miłości, ozdobą Kościoła Chrystusowego. Staje się sakramentem, ponieważ jest zawarty w opisie tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Z woli Chrystusa małżeństwo staje się podstawowym elementem Kościoła i Królestwa Bożego. Chrystus jest Stwórcą, Głową i Duchem tego jednego Ciała - jednego w małżeństwie i jednego Ciała jako Kościoła<sup>242</sup>.

Małżeństwo staje się nie tylko czymś naturalnym, ale także nadprzyrodzonym, duchowym, transcendentnym i Boskim. Jezus Chrystus, który był dotychczas do Pierwszego Adama, tworząc cały świat dla człowieka i Swego Wcielenia, i urodził się jako drugi Adam w rodzinie Józefa i Maryi, podniósł małżeństwo na poziom Bożej łaski, tajemnicy zbawienia<sup>243</sup>. Dlatego związek mężczyzny i kobiety jest nie tylko naturalnym związkiem ludzkim, ale także symbolem zjednoczenia Chrystusa i Kościoła<sup>244</sup>. Być może jedynie w naturalnym wymiarze ludzie mogli kiedyś „kroczyć własnymi drogami” (Dz 14, 16), samotnie lub w grupach, ale od czasu wcielenia, życia, śmierci, zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i wylania Ducha Świętego na Kościół, małżonków i całe narody, stały się uczestnikami świętego, odkupieńczego prawa Chrystusa. Aby człowiek mógł być bez grzechu i trwać w wewnętrznej jedności z Chrystusem, Bóg wznosi całe życie ludzkie, fizyczne i duchowe, indywidualne i małżeńskie, na „wyżyny nieba w Chrystusie Jezusie” (Ef 1, 3)<sup>245</sup>.

Instytucja małżeństwa, jako ważny element Bożej ekonomii stworzenia i zbawienia człowieka, prowadzi do jedności z Bogiem jako „Wieczne Małżeństwo”. Istotą sakramentu małżeństwa jest związek małżeński między mężczyzną i kobietą jest ściśle włączony do Bożego planu zbawienia od stworzenia do odkupienia. Wspólnota mężczyzny i kobiety powstaje podczas życia między Chrystusem a Kościołem<sup>246</sup>. Jednocześnie małżeństwo jest nie tylko symbolem nadprzyrodzonego zjednoczenia Chrystusa i Kościoła, ale samo w sobie jest nadprzyrodzoną więzią między narzeczonymi, udzielając im łaski, która jest już obecna w Kościele. I to nadprzyrodzone działanie może doprowadzić małżeństwo i rodzinę do stanu świętości<sup>247</sup>. Miłość małżeńska Chrystusa może darować mężowi i żonie zbawczą moc, dzięki czemu małżeństwo chrześcijańskie jest pomnikiem, spełnieniem i prorocstwem o tym, co wydarzyło się na krzyżu<sup>248</sup>.

---

<sup>241</sup> T. Schneider, *Znaki bliskości...*, dz. cyt., s. 322.

<sup>242</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 783.

<sup>243</sup> Tamże, s. 782.

<sup>244</sup> E. Штайн, *Що має...*, dz. cyt., s. 136.

<sup>245</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 783.

<sup>246</sup> K. Gózdź, *Sakramenty*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin-Kraków 2002, s. 1070.

<sup>247</sup> E. Штайн, *Що має...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>248</sup> FC, 13.

Tajemnica Chrystusa jest powołana być duchowo obecną w relacji mężczyzny i kobiety. Serca każdego członka pary są wezwane do wypełnienia się bojaźni Chrystusową. Tajemnica Chrystusa, która przejawia się także w tym, że zarówno mężczyzna, jak i kobieta są wybrani od początku, w Jezusie stają się synami i córkami Ojca. Chrystus jest dla mężczyzny i kobiety jedynym Panem, który czyni ich „wzajemnie poddanymi”, podporządkowanymi sobie nawzajem<sup>249</sup>.

Jan Paweł II, komentując fragment piątego rozdziału Listu do Efezjan, korzystając z opinii biblistów i teologów, podkreśla, że chociaż autor listu nie mówi wprost i twierdząco o małżeństwie jako sakramencie, ale mówi o sakramentalnych podstawach całości życia chrześcijańskiego a zwłaszcza małżeństwa. Sakrament ten objawia tajemnicę, czyni ją widzialną, jest widocznym znakiem. I ta tajemnica stała się obecną i objawioną w Jezusie Chrystusie, który z miłości wydał Siebie za Kościół i zjednoczył się z nim w taki sam sposób, jak mężczyzna i kobieta jednoczą się w małżeństwie ustanowionym na początku przez Stwórcę. Papież podkreśla, że w tych słowach Kościół jest szczególnie dobrze postrzegany jako powszechny sakrament, z którego biorą się wszystkie siedem sakramentów. Sakramentalność Kościoła jest w szczególny sposób związana z sakramentem małżeństwa jak sakramentem najpierwotniejszym<sup>250</sup>.

Analogia miłości małżeńskiej (oblubieńczej) pozwala scharakteryzować tajemnicę z punktu widzenia, z którego nie może tego zrobić ani miłość litościowa, ani ojcowska. Analogia miłości małżeńskiej w piękny sposób pokazuje moment daru Boga jako człowieka w Jezusie Chrystusie dla człowieka. Ten dar jest radykalny, nieograniczony, kompletny i nieodwracalny.<sup>251</sup> Obraz Pawła dotyczący małżeństwa jako wielkiej tajemnicy Chrystusa i Kościoła oraz małżeństwa jako jednego z siedmiu sakramentów Kościoła pokazuje, że dwa wymiary miłości, mianowicie oblubieńczy i odkupieńczy, łączą się w jedno i wraz z nadprzyrodzoną łaską sakramentu wchodzi w życie małżeństwa<sup>252</sup>.

Ponieważ jest głęboko zakorzeniony w tradycji starotestamentowej, Paweł nadaje jeszcze bardziej znaczącego sensu, używając stałego wyrażenia o życiu rodzinnym – „wielka tajemnica”. Święty Paweł w tych wierszach opisuje znaczenie tej tajemnicy, jej prawdziwą istotę. A ona jest samym Jezusem. On jest Narzeczonym, tym samym Bogiem, który stał się człowiekiem. Stary Testament przypomina o Jahwe, Narzeczonym Izraela, który do końca umiłował swój lud. Afirmacja i wypełnienie związku małżeńskiego między Bogiem a Jego ludem została spełniona w Chrystusie. Zapewnił, że Narzeczony jest z nami, jest ze wszystkimi, jest z Kościołem (Mt 9, 15).

---

<sup>249</sup> Jan Paweł II, *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej* 11.8.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 310.

<sup>250</sup> Jan Paweł II, *Podstawy sakramentalności...*, dz. cyt., s. 324-326.

<sup>251</sup> Jan Paweł II, *Sacramentum Magnum* 29.9.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 335.

<sup>252</sup> Jan Paweł II, *Sakrament wpisany...*, dz. cyt., s. 359.

To ten sam Narzeczony, który poślubił Narzeczoną, aby ją uświęcić i usunąć wszelkie zmarszczki<sup>253</sup>.

Porównywanie małżonków z racji miłości małżeńskiej (oblubieńczej) do relacji Jahwe–Izrael, w Starym Testamencie, a także Chrystus–Kościół w Nowym Testamencie decyduje i determinuje sposób rozumienia samego małżeństwa. Pokazując relacje Chrystusa do Kościoła jako związek małżeński mężczyzny z kobietą (Ef 5, 21-33), autor ujawnia urzeczywistnienia się wiecznej tajemnicy Boga, a także pokazuje, w jaki sposób tajemnica ta została wyrażona w sposób widzialny, jak stała się widzialna, a tym samym weszła w życie kula znaku. Ten znak przejawia się tutaj jako „widzialność nie Niewidzialnego”. Można powiedzieć, że widoczny znak małżeństwa na „początku” (Rdz 2, 24) w połączeniu z widocznym znakiem Chrystusa i Kościoła przenosi do wymiaru historycznego wieczny plan Bożej miłości i stanowi fundament całego porządku sakramentalnego. W Liście do Efezjan widzimy, że te dwa znaki zbliżyły się do siebie i stały się jednym wielkim znakiem, to znaczy sakramentem (*sacramentum magnum*)<sup>254</sup>.

Jeśli mąż kocha swoją żonę taką samą miłością, jak Chrystus Kościół, to żona nie może po prostu nie kochać swego męża. Znaczenie tej miłości polega na uświęceniu i ciągłym oddaniu się. I jest to znów możliwe dzięki darowi, darowi narodzin z wody i Ducha. I właśnie na te narodziny papież Jan Paweł II wzywa w swoim liście do rodzin *Gratissimam sane*.<sup>255</sup> Duch Święty czyni z małżonków chwałę Pana i uświęca ich jedność, podobnie jak życie wiernych, którzy Go przyjmują<sup>256</sup>.

Grzech pierworodny, który zranił pierwszą jedność Boga i człowieka, zranił również małżeństwo jako najpierwotniejszy sakrament. Chodzi o to, że początkowa jedność mężczyzny i kobiety, Adama i Ewy jako narzeczonych (i w której Jan Paweł II widzi prasakrament małżeństwa) była zraniona<sup>257</sup>. Grzech pozbawił małżeństwo nadprzyrodzonego charakteru, które w momencie ustanowienia w szczególny sposób żywiło się z całego sakramentu stworzenia. Zostało zranione, ale nie przestało być płaszczyzną, w której zaistniał wieczny plan Boga. Na tej płaszczyźnie „sakrament stworzenia” zbliżył ludzi do „sakramentu odkupienia”. Tak więc małżeństwo pierwszego mężczyzny i kobiety, jako znak nadprzyrodzonego daru, odpowiada teraz małżeństwu Chrystusa i Kościoła. Który jest znakiem nadprzyrodzonego daru człowieka w sakramencie odkupienia, w którym jedność zostaje przywrócona przez łaskę rozerwaną na początku<sup>258</sup>. Zanurzeni w tej więzi miłości mężczyzna i kobieta są w stanie przynieść owoce miłości dla

---

<sup>253</sup> LdR, 19.

<sup>254</sup> Jan Paweł II, *Sacramentum Magnum...*, dz. cyt., s. 336-337.

<sup>255</sup> Tamże, s. 22.

<sup>256</sup> Папська Рада у справах сім'ї, *Приготування до Тайни подружжя* 9, w: *DKC*.

<sup>257</sup> G. Marengo, *Plan Boży wobec małżeństwa i rodziny*, „Ethos”, 2008, nr 4(84), s. 126.

<sup>258</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie przymierza 13.10.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 341.

świata<sup>259</sup>. Albowiem Chrystus nie przyszedł, aby potępić pierwszego Adama i pierwszą Ewę, ale aby ich zbawić. Przychodzi, aby odnowić wszystko, co pochodzi od Boga w człowieku, co w nim jest wiecznie dobre i piękne. W stworzeniu Ewa odkrywa się całkowicie Adamowi, tak jak Adam odkrywa się Ewie. A Chrystus, dzięki sakramentowi małżeństwa, przywraca pragnienie znów być całkowicie wobec siebie otwartymi, aby mogli ponownie darować wszystkie przejawy najczystszej miłości. Jest to możliwe dzięki darowi Bożemu, darowi najczystszej miłości, która jest wpisana w serca mężczyzn i kobiet przez Ducha Świętego i jest w nich stale pielęgnowana<sup>260</sup>.

Sakrament małżeństwa można rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy, w wypadku kiedy jest udzielany, a drugi, gdy trwa po tym, jak został udzielony<sup>261</sup>. Ten dar Jezusa Chrystusa służy nie tylko przy udzielaniu sakramentu małżeństwa, ale towarzyszy mężczyźnie i kobiecie przez całe życie. Chrystus jest z nimi, aby oni, tak jak Ten, który oddał się za Kościół, mogli oddać się sobie nawzajem w miłości. I dzięki tej tajemnicy, jeśli para z nią współpracuje, Duch Chrystusa jest w nich stale, a wiara, nadzieja i miłość obejmują całe ich życie. Rodzina jest w stanie stale ulepszać i uczestniczyć w chwale Boga<sup>262</sup>. Przyjmowanie sakramentu małżeństwa czyni wspólnotą mężczyzny i kobiety wspólnotą człowieka z Bogiem. Podobnie jak Kościół jest wspólnotą wzajemnego przenikania tego, co jest Boże, a co ludzkie<sup>263</sup>.

Jeśli chodzi o sakrament małżeństwa, ważne jest również przygotowanie przedmałżeńskie dla narzeczonym, które chcą przyjąć sakrament. To dla nich jest czasem uprzywilejowany (kairosem), czasem, w którym Bóg przemawia do narzeczonych. Jest to okres uznania ich powołania do życia małżeńskiego. Świadome podejście do tego czasu jest w stanie przynieść obfite owoce duchowe całej rodzinie w późniejszym życiu<sup>264</sup>.

Z nauk apostołów dowiadujemy się, że jedność małżeństwa i jego niezmienna nierozzerwalność, które są niezbędnymi warunkami do jego początku, muszą, zgodnie z przykazaniem Chrystusa, być święte i nierozłączne bez wyjątku. Dlatego małżeństwo jest „wielkim sakramentem”; z całą czcią, świętą, czystą, czczoną, jako wzór i symbol najwyższych tajemnic.<sup>265</sup> Ten charakter nierozzerwalności małżeństwa był obecny od samego początku, ponieważ został ogłoszony przez samego Stwórcę, a praojciec ludzkiego rodu rozpoznał: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta”(Rdz 2, 23)<sup>266</sup>.

---

<sup>259</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół. Katechezy o Bożym Domu dla nas*, Opole 2013. s. 138.

<sup>260</sup> LdR, 20.

<sup>261</sup> *Casti Connubii*, 110.

<sup>262</sup> FC, 56.

<sup>263</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>264</sup> Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa 13.5.1996*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, red. K. Lubowicki, Kraków 1999, s. 390.

<sup>265</sup> *Arcanum Divinae Sapientiae*, 9.

<sup>266</sup> E. Штайн, *Що таке...*, dz. cyt., s. 136.

Ten najgłębszy motyw wierności małżeńskiej jest zakorzeniony w wierności Boga wobec jego przymierza i wierności Chrystusa wobec Kościoła. Poprzez sakrament wspólnota rodzinna jest w stanie reprezentować i dawać świadectwo tej wierności. Poprzez ten sakramentu nierozłączność nabiera głębokiego znaczenia<sup>267</sup>. O tej głębokiej nierozłączności Bóg nieustannie świadczył na rzecz swego wybranego ludu, nie pozostawiając go nawet wtedy, kiedy ludzie opuścili Boga. O tej wierności i nierozzerwalności świadczył również Chrystus, który pokazał, że nawet zdrada apostołów nie mogła zatrzeć wierności i jedności Chrystusa z Kościołem. W ten sposób mężczyzna i kobieta, zjednoczeni sakramentem małżeństwa, otrzymują gwarancję trwania i nierozzerwalności związku. Te głębokie zjednoczenie dwóch serc obejmuje prawdziwa miłość, która nigdy nie zawodzi<sup>268</sup>.

Chrystus podnosi miłość małżeńską mężczyzny i kobiety do godności znaku i symbolu Boskiej miłości, zawsze tajemniczej i niezrozumiałej dla człowieka. To udział w osobie Chrystusa, pierwotna tajemnica, skuteczna obecność Bożej miłości. Jest to jedyny sakrament, w którym nie wymaga się niczego więcej – ani wody, ani chleba, ani mirry, jak w przypadku innych sakramentów. Jest tylko miłość między dwojgiem ludzi. Sakrament objawia się w tym, że małżeństwo i Kościół, reprezentowani przez kapłana i świadków (wspólnotę Kościoła), potwierdzają, że miłość tej pary uznawana przez Boga jako Jego własna miłość. Małżeństwo, uznane przez Kościół za sakrament, jest sakramentem miłości. Stan cywilny pomaga uświadomić sobie pełnię bycia w Bogu. I tylko miłość jednoczy ludzi z Bogiem i między nimi miłość staje się formą łaski. Ten sakrament miłości stał się naprawdę możliwy, gdy sama miłość Boga stała się ciałem<sup>269</sup>. Mężczyzna i kobieta siłą świętości ich przymierza jednoczą się ze sobą ściśle i nierozłącznie, i dzięki sakramentowi naprawdę stanowią relacje między Chrystusem a Kościołem<sup>270</sup>.

Maryja, jako Matka Chrystusa i jako Matka Kościoła, jako Matka każdej chrześcijańskiej pary, wnosi swój udział w szczególny dar Jezusa dla młodej pary na weselu w Kanie Galilejskiej. Na prośbę Maryi, Matki Świętej Rodziny, która jest świadoma potrzeb i doświadczeń rodziny, Jezus czyni cud dla młodej pary. Kościół wielką wagę oddaje obecności Jezusa, syna Maryi i Józefa, na weselu w Kanie Galilejskiej – od tego czasu małżeństwo chrześcijańskie jest skutecznym znakiem obecności Chrystusa<sup>271</sup>. Można to szczególnie zauważyć, patrząc na trudne okresy w historii Kościoła i w chwili obecnej: rodziny wierzące są bardzo ważnymi ośrodkami życia i oświeconej wiary<sup>272</sup>.

---

<sup>267</sup> KKK, 1647.

<sup>268</sup> *Casti Connubii*, 37.

<sup>269</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі...*, dz. cyt., s. 62-63.

<sup>270</sup> FC, 13.

<sup>271</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі...*, dz. cyt., s.58

<sup>272</sup> KKK, 1656.

Rodzina musi rozwinąć to, co zostało w niej zawarte przez sakrament. To, co zostało zaszczerpione w naturze rodziny, może znaleźć odzwierciedlenie w istnieniu rodziny chrześcijańskiej<sup>273</sup>. Niewątpliwie chrzest i namaszczenie czynią tych, którzy ich przyjmują, odpowiedzialnymi za całą wspólnotę wierzących. Pokuta i kapłaństwo są również nie tylko indywidualne, ale także społeczne, co oznacza połączenie z całym Kościołem. Z kolei sakrament małżeństwa czyni mężczyznę i kobietę nie tylko odpowiedzialnymi za siebie nawzajem, ale to wydarzenie ma również wpływ na wspólnotę wierzących<sup>274</sup>. Dlatego członkowie Kościoła domowego, zrodzeni z sakramentu małżeństwa przez działanie Ducha Świętego, są powołani, aby być apostołami nie tylko w domowej winnicy, ale także w całym świecie<sup>275</sup>.

Prawdą jest również, że małżeństwo jako sakrament odkupienia jest udzielane osobie, żeby ją chronić przed pożądaniem. Tak mówi Apostoł Paweł w liście do Koryntian (1 Kor 7, 7). Małżeństwo, jako jedno z siedmiu sakramentów, jest tym słowem Ducha Świętego, które wzywa obu do kształtowania życia poprzez czerpanie siły ze źródła tajemnicy odkupienia ciała. Aby Duch Święty prowadził ich na Swoj sposób. Małżeństwo jako sakrament najpierwotniejszy i narodzony z tajemnicy odkupienia nie pochodzi od świata, ale od Ojca. Z tego powodu daje siłę do konkurowania z tym, co jest w świecie, a nie upodabniać się do świata w pożądaniu ciała, oczu i dumy. Małżeństwo jako sakrament stanowi fundament nadziei dla człowieka. Od małżeństwa jako sakramentu łączy się początek człowieka na świecie, ale jednocześnie wpisana jest w niego przyszłość, nie tylko ziemską, ale także eschatologiczną. Chociaż same małżeństwo jako takie nie ma miejsca w Królestwie Niebieskim, w którym ani się nie żenią, ani nie wychodzą za mąż, ale zajmuje to niezwykle wysokie miejsce na drodze człowieka do Królestwa Niebieskiego<sup>276</sup>.

Dyskutując o sakramentalności małżeństwa, dochodzimy do wniosku, że sakrament nie jest czymś, co jest narzucone małżeństwu. Przeciwnie, im bardziej patrzymy na małżeństwo w kontekście historii zbawienia, której szczytem jest Chrystus, tym bardziej objawia się ono jako sakrament<sup>277</sup>. Zbawiciel nie ustanowił jakiegoś nowego znaku sakramentalnego dla małżeństwa. A potwierdził jego takim, jakie zostało ustanowione w akcie stworzenia. Odrzucił jednak wszystko, co przeszkadzało i zniekształcało pierwotną istotę związku mężczyzny i kobiety, i to co doprowadziło do zatwardzenia serc. Powrócił oryginalną twarz małżeństwu<sup>278</sup>. W odpowiedzi, którą Chrystus daje faryzeuszom (Mt 19, 3-9), widzimy małżeństwo, które od samego początku stoi na bardzo wysokim miejscu zbawczego działania Boga. Chrystus bezpośrednio pokazuje, że samo małżeństwo można

---

<sup>273</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 140.

<sup>274</sup> T. Schneider, *Znaki bliskości Boga...*, dz. cyt., s. 305.

<sup>275</sup> FC, 71.

<sup>276</sup> Jan Paweł II, *Sakrament eschatologicznej nadziei 1.12.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 354-357.

<sup>277</sup> J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa...*, dz. cyt., s. 73.

<sup>278</sup> Tamże, s. 68.

godnie nazwać pierwszym sakramentem. Mąż i żona mieli być zjednoczeni w prawdzie i miłości jako dzieci Boże, przyjęte za synów w jedynemu, wiecznie umiłowanemu Synowi<sup>279</sup>.

Dar sakramentu małżeństwa jest powołaniem i pouczeniem do stałej wierności świętej woli Pana<sup>280</sup>. Dlatego zarówno wielki, jak i mały Kościół, muszą być zawsze aktywnymi przedstawicielami zbawczej tajemnicy Chrystusa. Chrystus, przypominając, jak to było na początku i ożywiając sakrament małżeństwa, wzywa mężczyznę i kobietę do świadomego uczestnictwa w odkupieniu ciała<sup>281</sup>. Kościół z kolei jest świadomy swojej odpowiedzialności i ochrony małżonków, świadomy, że sakrament małżeństwa jest gwarancją rozwoju Kościoła<sup>282</sup>.

## 2. Rodzina w początkach Kościoła

Przez wieki rodzina była miejscem, w którym Kościół wypełniał także swoje posłannictwo. Od samego początku powstania Kościoła rodzina była przedmiotem edukacji religijnej i apostołstwa. Rodziny chrześcijańskie miały ogromne znaczenie dla wytrzymałości i rozwoju Kościoła, szczególnie w czasach prześladowań. We wczesnym Kościele rodzina była instytucją, która pomagała kształtować Kościół i wypełniać jego misję. Właśnie dlatego chrześcijańska rodzina sama była Kościołem<sup>283</sup>.

Chrystus chciał przyjść na świat przez rodzinę, chciał dorastać na łonie Świętej Rodziny. Podczas swoich publicznych działań był blisko wielu rodzin. Nie odmawiał, kiedy zostawał zaproszony do czyjegoś domu na obiad. Głosił Ewangelię, uzdrawiał, czynił cuda w wielu domach. Jego praca pokazała, jak ważna jest rodzina dla wszystkich. Chciał być w każdej rodzinie, aby każda rodzina była gotowa otworzyć mu drzwi, nie bojąc się zaangażować w jego misję. Od czasów apostołów jądrem Kościoła byli ci, którzy uwierzyli całym swoim domem. Kiedy ktoś się nawracał, chciał, aby cała rodzina przyjęła Ewangelię. Rodziny te stały się ośrodkami życia chrześcijańskiego w świecie niewierzących<sup>284</sup>.

Nauki Jezusa Chrystusa na temat rodziny były kontynuowane przez apostołów. Księga Dziejów Apostolskich i Listy św. Pawła wyraźnie opisują rodziny chrześcijańskie jako wspólnoty misyjne. Święty Piotr uzupełnił nauczanie św. Pawła, starając się ukierunkować małżeństwo chrześcijańskie, aby stało się świadectwem wiary<sup>285</sup>. Od najwcześniejszych lat chrześcijaństwa

---

<sup>279</sup> Jan Paweł II, *Sakrament "początku" i sakrament zrodzony z odkupienia ciała* 24.11.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 350.

<sup>280</sup> M. Kluz, *Miłość, wierność i uczciwość trwałą podstawą życia małżeńskiego*, "Studia Leopoliensia", Lviv-Bruhovychi 2014, nr 7, s. 116.

<sup>281</sup> Jan Paweł II, *Sakrament "początku" i sakrament zrodzony z odkupienia ciała...*, dz. cyt., s. 352.

<sup>282</sup> Papińska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa* 13.5.1996, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, red. K. Lubowicki, Kraków 1999, s. 389.

<sup>283</sup> S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2006, s. 151.

<sup>284</sup> KKK, 1655.

<sup>285</sup> W. Petryk, *Rodzina fundamentem społeczeństwa*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Rys, Warszawa 2013, s. 93.

rodzina była traktowana jako wspólnota wiary. Mamy na to dowody w Listach Apostolskich, w których rodzina jest opisana jako Kościół domowy. Św. Paweł pisze o Kościele domowym, zwracając się do domu Akwili i Pryscylli (1 Kor 16, 19; Rz 16, 5), Nimfana (Kol 4, 15), Filemona (Fil 2), Gajusza (Rz 16, 23)<sup>286</sup>. Apostoł pozdrawia ich wraz z Kościołem, który gromadzi się w ich domach. W Dziejach Apostolskich opisano, że domy rodzinne były miejscami, w których łamano chleb, w których panowała radość i prostota serca<sup>287</sup>.

Uczniowie Chrystusa, rozpoczynając od głoszenia Ewangelii, często robili to w świątyni Jerozolimskiej i synagogach - które znajdowały się w prawie całym Cesarstwie Rzymskim. I to był pierwszy etap. Drugim etapem było dzielenie się doktryną Chrystusa i utwierdzenie wiary w oddzielnych domach rodzinnych. Nie wszyscy przyjmowali wieść o zmartwychwstaniu Chrystusa. Dlatego osoby, które otworzyły swoje serca w świątyni lub synagodze, prosiły później apostołów do domów rodzinnych, gdzie powstawały pierwsze wspólnoty chrześcijańskie. Z kolei rodziny, które przyjęły Chrystusa, dzieliły się swoimi doświadczeniami z sąsiadami lub przyjaciółmi i wielu z nich dołączyło do wspólnoty Kościoła. Wspólne spotkania odbywały się w zdecydowanej większości w tych domach, w których byli najlepsze warunki dla przyjęcia wielkiej ilości ludzi<sup>288</sup>.

We wczesnym Kościele szczególnie widoczna jest wzajemna współpraca między wierzącymi rodzinami. Jest to kwestia wzajemnej wymiany doświadczeń, dóbr materialnych i duchowych<sup>289</sup>. Każda rodzina czuła się odpowiedzialna i starała się nie dopuścić do takiej sytuacji w której jakiejś rodzinie chrześcijańskiej czegoś by brakowało. Brak czegoś w jednej rodzinie zostawał zrekompensowany nadmiarem innej, tak że nikomu niczego nie brakowało (Dz 2, 44-45). Rodziny chrześcijańskie są idealnymi wspólnotami we wczesnym Kościele. A wydarzenie, które spotkało parę Ananiji i Safiry, tylko potwierdza, jak ważna była otwartość i uczciwość rodzin chrześcijańskich na potrzeby innych<sup>290</sup>. Święty Jan Paweł II zachęca współczesne wspólnoty chrześcijańskie do nasycenia się apostołskim duchem pierwszych chrześcijan. Żeby wymiana dóbr materialnych i duchowych między rodzinami chrześcijańskimi nie została przerwana w przyszłości. Zwłaszcza, żeby młode pary byli zawsze otoczone wspólnotą kościelną i zawsze otwarte, aby mogły przyjąć potrzebny im dar<sup>291</sup>.

---

<sup>286</sup> W. Lechowicz, *Rodzina szkoła wiary – Kościołem domowym*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 71

<sup>287</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 70.

<sup>288</sup> S. Strękowski, *Argumentacja apologetyczna koncepcji małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej w pierwszych trzech wiekach*, Warszawa 2016, s. 30-31.

<sup>289</sup> A.E Gajosz-Burzyńska, T. Burzyński, *Wychowanie do miłości w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 54.

<sup>290</sup> R. Bartnicki, *Poglądy na małżeństwo w początkach ery chrześcijańskiej*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 297.

<sup>291</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwa pomagają małżeństwom*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 101.

Strażnik, który widział, jak Paweł i Syłas wielbili Boga, uwierzył słowom apostoła, uwierzył w Jezusa Chrystusa. „Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom. Tej samej godziny w nocy wziął ich z sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem. Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu” (Dz 16, 32-34). Podobnie jak ucztował ojciec, gdy powrócił jego marnotrawny syn, tak samo zrobił strażnik (Łk 15, 11-32). W końcu motywacja była taka sama – powrót do domu Ojca. I ta radość zwyciężyła całą rodzinę. Kiedy strażnik „zobaczył” Chrystusa głoszonego przez Pawła, nie wahał się wezwać Go do swego domu.

Szesnasty rozdział Dziejów Apostolskich pokazuje, że gdy mężczyzna przyjął ewangelię jako głowa domu, to i cały dom został ochrzczony. Podobnie nawrócenie kobiety może przynieść radość i nawrócenie całej rodzinie. Podkreśla się przy tym to, że Ewangelia nie jest rozpowszechniana przez autorytet człowieka, ale przez autorytet Chrystusa i działanie Ducha Świętego. „Przysłuchiwała się nam też pewna "bojąca się Boga" kobieta z miasta Tiatyry imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: «Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu - powiedziała - to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim!»...” (Dz 16, 14-15). W ten sposób jej dom stał się jednym z pierwszych centrów ewangelizacyjnych w Europie.

Małżonkowie Akwili i Pryscylli stali się przykładem realizacji powołania misyjnego dla wielu rodzin. Zaprosili Apollosa do ich domu, aby wyjaśnić mu szczegółowo zasady wiary: „Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go z sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą...” (Dz. 18, 26)<sup>292</sup>. Stali się pomocą apostołowi Pawłowi w głoszeniu Ewangelii jako współpracownik. Ich małżeński udział w ustanowienie Kościoła w Efezie i Koryncie przyniósł wielkie owoce. W swoim liście do Rzymian Paweł pozdrawia ich i ich domowy Kościół, podkreślając, że pomimo niebezpieczeństw nie przestawali kontynuować działalności misyjnej (Rz 16, 3-5)<sup>293</sup>.

Chrześcijańska para Akwila i Pryscylla, zapewniając mieszkanie i możliwość pracy dla świętego apostoła Pawła, dały mu możliwość prowadzenia pracy misyjnej w Koryncie. Doskonale zdawali sobie sprawę ze swojej roli jako pomocników apostoła i w tym celu zaangażowali się w jak największym stopniu w jego misję apostolską, uczestnicząc w ten sposób w apostołstwie świeckich. Nie ograniczali swojego domu tylko dla obecności Pawła, ale ich gościnność nabrała głębszego znaczenia. Ich dom był otwarty dla innych ludzi i do kontaktu z nimi. Ich dom stał się spotkaniem wspólnoty chrześcijańskiej, fundamentalną komórką Kościoła, miejscem wspólnej modlitwy i

---

<sup>292</sup> R. Bartnicki, *Poglądy na małżeństwo w początkach ery chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 297-298.

<sup>293</sup> FC, 54.

celebracji Eucharystii. Ich rodzina przygotowała miejsce na kazanie dla apostoła Pawła i nie ograniczało się to tylko do Koryntu, robili to w Efezie i wydaje się, że i w Rzymie<sup>294</sup>.

Akwila i Pryscylla wzięli czynny udział w misji Kościoła jako para małżeńska. Nie szkodziło to ich jedności, ale wręcz wzmacniało ich miłość. Realizowali słowa Chrystusa w swoim stanie życia: „Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch...” (Mk 6, 7) i w ten sposób stawali się Jego apostołami. Obaj nie bali się złożyć głowy za życia apostoła Pawła (por. Rz 16, 3-4)<sup>295</sup>.

Dom setnika Korneliusza miał wielkie znaczenie w rozwoju Kościoła wśród pogan. Z powodu nawrócenia głowy rodziny jego dom upodobił się do domu, w którym odbyło się zesłanie Ducha Świętego (Dz 10, 44). Chrzest Korneliusza i jego rodziny otworzył drzwi wielu poganom. W społeczności rodzinnej odbywa się chrzest ojca i matki, dzieci i wszystkich członków rodziny. Rodzina staje się miejscem transformacji starego w nowe, miejscem, w którym rodzą się nie tylko fizycznie, ale także duchowo na życie wieczne<sup>296</sup>.

Od początku swojej działalności Kościół w szczególny sposób rozpatrywał swoją obecność w chrześcijańskim małżeństwie i chrześcijańskiej rodzinie. Poglądy te zostały potwierdzone w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i Ojców Kościoła. W szczególności był to św. Jan Chryzostom, który powiedział, że nie wystarczy uczestniczyć w modlitwie i nauczaniu Kościoła, konieczne jest, aby modlitwa i nauczanie byli w każdej rodzinie, ponieważ dom rodzinny jest małym Kościołem<sup>297</sup>.

Czasy apostołskie świadczyły, że rodziny chrześcijańskie, jako małe Kościoły, realizują orędzie apostołskie. Były znakami dla wszystkich pogan. Świadczyli o zupełnie innym stylu życia, zupełnie innych standardach, według których świat żył w tym czasie. To, co praktycznie trudno sobie teraz wyobrazić, było rzeczywistością we wczesnych czasach chrześcijaństwa. Ludzie nie trzeba było przyprowadzać do świątyń, aby pokazać Kościół i czym on żyje, ponieważ mogli to zobaczyć w życiu rodzin chrześcijańskich. Świadczenie życia małych wspólnot, które faktycznie zostały zbudowane z poszczególnych rodzin, wykroczyło daleko poza ich terytoria<sup>298</sup>. Doświadczenie dzieci Bożych zdobyte w Kościele domowym pozwoliło im później rozwinąć się w szersze wspólnoty Kościoła.

Widoczne owoce chrztu całej rodziny polegały także na tym, że gospodarz i niewolnik, czyli wolni i niewolnicy, stawali się braćmi w Jezusie Chrystusie, siedzieli przy tym samym stole eucharystycznym, odczuwając równe wyzwolenie słowem Ewangelii i mocą Ducha Świętego. W

---

<sup>294</sup> A. J. Najda, *Rola chrześcijańskiego małżeństwa w głoszeniu Ewangelii*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 311-312.

<sup>295</sup> Tamże, s. 313-314.

<sup>296</sup> KKK, 1657.

<sup>297</sup> J. Krucina, *Rodzina jako społeczność uświęcająca*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 161-162.

<sup>298</sup> K. Rahner, *O możliwości wiary dzisiaj*, Kraków 1965, s. 246.

prostocie, pokorze, miłości. I cała ta zmiana została zrealizowana przez nawrócenie, wszyscy błogosławili życie, bez względu na status społeczny, w którym ktoś przebywał. Nowa radość dla rodziny nie wynikała ze zmiany niektórych struktur zewnętrznych, ale dlatego, że członkowie rodziny zostali nawróceni wewnętrznie poprzez przyjęcie Dobrej Nowiny i zanurzenie się w tajemnicy Chrystusa<sup>299</sup>. Ta przemiana, która początkowo miała miejsce w najmniejszych komórkach społeczeństwa, które były rodzinami chrześcijańskimi, wkrótce została przeniesiona na całe społeczeństwo, w którym te rodziny istniały. Najmniejsze komórki społeczeństwa, dzieląc się doświadczeniami nowego porządku, zmieniły innych wokół siebie. W ten sposób chrześcijanie nadali nowy wymiar instytucji rodziny, która istniała w Imperium Rzymskim. Bez radykalnej zmiany zewnętrznej struktury rodziny nadali jej wysoką ocenę moralną, eliminując ją i uwalniając z pogańskiego stylu życia<sup>300</sup>.

Ponadto prawo małżeństwa było sprawiedliwe dla wszystkich i jedno dla wszystkich, kiedy zniesiono stare rozróżnienie między niewolnikami a wolnymi; w konsekwencji prawa kobiet i mężczyzn stały się równe. Ponieważ, jak mówi św. Hieronim: „To, co jest nielegalne dla kobiet, jest również nielegalne dla mężczyzn, a takie same ograniczenia nakładane są na równych warunkach”. Te same prawa zostały jasno określone dla wzajemnej miłości i wzajemnych obowiązków; godność kobiety została potwierdzona i zagwarantowana, a mężczyźni zabroniono wydawania wyroku śmierci za cudzołóstwo, lub pożądlawie i bezwstydnie łamać jego ślub wierności<sup>301</sup>.

Chrześcijanie wierzyli w równość godności kobiet i mężczyzn w oczach Boga. Znaleźli potwierdzenie temu w Nowym Testamencie, który stwierdza, że mężczyźni powinni traktować swoje żony z miłością i szacunkiem, jakie Chrystus okazywał swemu Kościołowi. Chrześcijańska doktryna małżeństwa zapewniała bezpieczeństwo zarówno mężczyznom, jak i kobietom, a także dzieciom. Niewierność mężczyzny była traktowana tak samo jak niewierność kobiety i było to wielkie zło przeciwko sobie i całej rodzinie<sup>302</sup>. Rodziny chrześcijańskie były tymi, które w swoim życiu urzeczywistniały miłość, której nauczył ich Chrystus. Wyraziło się to w doskonałej równości i godności wszystkich, zwłaszcza tych, których zaniedbywała starożytność: dzieci, dziewczęta, niewolnicy.

Wielkim błogosławieństwem było to, że Kościół ograniczył, o ile to było konieczne, moc rodziców, tak żeby synowie i córki, którzy chcą się pobrać, w żaden sposób nie byli pozbawieni prawnego prawa do wolności. Aby zwiększyć nadprzyrodzoną miłość mężczyzn i kobiet, stwierdził, że małżeństwo z pewnym stopniem pokrewieństwa jest nieważne. Starał się jak najlepiej

---

<sup>299</sup> S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie...*, dz. cyt., s. 184.

<sup>300</sup> S. Strękowski, *Argumentacja apologetyczna koncepcji małżeństwa i rodziny...*, dz. cyt., s. 38.

<sup>301</sup> *Arcanum Divinae Sapientiae*, 14.

<sup>302</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*, Sandomierz 2011, s. 59.

chronić parę przed błędami, przemocą i oszustwem, zawsze starał się zachować świętą czystość łóżka małżeńskiego, bezpieczeństwo osób, honor mężczyzny i kobiety oraz świętość wiary<sup>303</sup>.

Od samego początku chrześcijaństwa Kościół bronił małżeństwo, uznając, że atak na rodzinę jest atakiem na Kościół. Patrząc na Szawła, który jeszcze nie spotkał Zbawiciela, św. Łukasz pisze, że Szaweł włamywał się do domów rodzinnych i niszczył Kościół. Rodzina jest tak blisko związana z Kościołem, że te instytucje są całkowicie od siebie zależni i powołane chronić się nawzajem. Ten, kto ośmiela się skrzywdzić Kościół, najpierw szkodzi rodzinie, a ten, kto uderza w rodzinę, szkodzi Kościołowi. „A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porwał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia” (Dz 8, 3)<sup>304</sup>.

Kościół zawsze uważał jednym ze swoich priorytetowych powołań za ochronę dobrobytu rodziny. Sobór w Jerozolimie swoją decyzją potępił niemoralną i wolną miłość; tak jak św. Paweł potępił swą władzę grzech kazirodztwa (1 Kor 5, 1). Od samego początku swojego istnienia Kościół Chrześcijański odrzucał i pokonał wysiłki tych, którzy chcieli zniszczyć chrześcijańskie małżeństwo: gnostyków, manichejczyków lub montanistów<sup>305</sup>. W szczególności Ojcowie Kościoła często sprzeciwiali się gnostykom z powodu ich nadmiernego nacisku na wolność obrzędów, nadużywanie wszelkich ziemskich luksusów i etyki erotycznej, które zamykały się na nowe życie i miały miejsce poza małżeństwem, a często miały i charakter różnych wypaczeń. Dla gnostyków dzieci są kontynuacją istnienia materii, która sama w sobie jest zła<sup>306</sup>. Już w pierwszych wiekach widać, że Kościół w konfrontacji z różnymi sektami gnostycko-manichejskimi broni tradycji żydowskiej nasyconej Ewangelią Chrystusa w sferze małżeństwa i rodziny. Możemy wyśledzić współzależność między rodziną a Kościołem, które dbają o siebie nawzajem, rozumiejąc, że atak na jedną instytucję jest równoznaczny z atakiem na całe Ciało Chrystusa i odwrotnie<sup>307</sup>.

Pasterze Kościoła ostrzegali także rodziny chrześcijańskie przed niebezpieczeństwem wojny domowej, wojny między członkami rodziny. Grzech, który członek rodziny wnosi do domu rodzinnego, jest załącznikiem wojny, która może zniszczyć jego eklezjalność. Grzech, który może wzrosnąć pośród rodziny, może zmienić najbliższą rodzinę w wrogów, zniszczyć miłość właściwą dzieciom Bożym. Pokój rodzinny jest szczególnie ważny dla misji rodziny jako Kościoła domowego, aby był żywym przykładem dla nawrócenia pogan. Dlatego każdy członek rodziny jest wezwany do wyeliminowania cierni i ostów ze swego domu, aby iskra grzechu nie rozpałała się i nie spaliła domu. Słowa Starego Testamentu przypominają o niebezpieczeństwie: „...Oto Ja wywiode przeciwko tobie nieszczęście z własnego twego domu...” (2 Sm 12, 11). I te słowa zostali spełnione w rodzinie Dawida i stąd mogą być skuteczne w każdej rodzinie. Te słowa inspirują stałą

---

<sup>303</sup> *Arcanum Divinae Sapientiae*, 15.

<sup>304</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 70.

<sup>305</sup> *Arcanum Divinae Sapientiae*, 13.

<sup>306</sup> G. Łęcicki, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 50-51.

<sup>307</sup> Blaza M., Kowalczyk D., *Traktat o sakramentach...*, dz. cyt., s. 472

wytrwałość w Bożej prawdzie. Ponieważ samo początkowe nawrócenie i chrzest nie wystarczające<sup>308</sup>.

W jednym z najdawniejszych dzieł chrześcijańskich, „Didache lub Doktrynie Dwunastu Apostołów”, mieści się instrukcja chroniąca rodzinę: „Unikaj pragnień ciała i płci; nie cudzołóż; nie popełniaj rozpusty; nie rozpieszczaj dzieci; nie zabijaj dziecka z powodu aborcji lub tego, które już się urodziło; nie bądź pożądlivy, bo pożądanie prowadzi do rozpusty; nie bądź bluźnierczy ani pogardliwym, ponieważ prowadzi to do cudzołóstwa”<sup>309</sup>.

Słowa Chrystusa: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela ...” (Mt 19, 5-6), pierwsze rodziny chrześcijańskie uważały za ważny warunek wierności swojemu Zbawicielowi pośród pogańskiego świata. Jan Paweł II mówi, że ta formuła „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” jest bardzo uroczysta i bardzo konkretna. I właśnie tak były postrzegana we wczesnym Kościele<sup>310</sup>.

Również apologeta chrześcijański, Atenagoras z Aten, z II wieku świadczą, że czystość małżeńska jest tak ważna dla chrześcijan, że nie można patrzeć nawet z pożądaniem. List do Diogeneta, napisany w drugim wieku, stanowi doskonały opis moralnego życia chrześcijan. W szczególności stwierdza, że chrześcijanie pobierają się i mają dzieci jak inni, ale nie opuszczają dzieci. Jak wszyscy, biorą ślub i mają dzieci, ale nigdy nie zabijają swoich dzieci<sup>311</sup>. Chrześcijanie postrzegali małżeństwo jako dar od Boga, warunkiem jego istnienia była wzajemna zgoda na taki związek i wspólne życie pod jednym dachem. Duchowe zrozumienie i przyjęcie tego daru pozwoliło parze żyć w warunkach ówczesnego środowiska i nie ulegać jego wpływowi<sup>312</sup>. Formacja chrześcijańskiej tożsamości każdego z jej członków miała miejsce w domu rodzinnym. Zwłaszcza młodsze pokolenie, które zostało zaszczerpione w domu nową wizją świata, nasyconą Ewangelią. Zaszczepiono takie cechy, jak pragnienie życia dla Boga, miłości do bliźniego, gościnności, unikania wszelkich przejawów bałwochwalstwa, kłamstwa, rozpusty i t<sup>313</sup>.

Wczesny Kościół uważał również zabójstwo dzieci i cudzołóstwo za poważne grzechy, takie jak apostazja. Kościół rozumiał, bronił i chronił rodzinę chrześcijańską, aby nic nie mogło ją skalać, aby nigdy nie przestała dawać świadectwa pogańskiemu światu. Świadczyła o całej wysokiej wartości jedności małżeńskiej i nierozzerwalności, wysokiej wartości życia, do którego jest

---

<sup>308</sup> Й. Золотоустий, *Зібрання повчань*, т. 1, Львів 2014, s. 251-253.

<sup>309</sup> *Дідахе, Наука дванадцятьох апостолів 1-4*, Львів 2002.

<sup>310</sup> Jan Paweł II, *Przemierze małżeńskie w oczach Bożych, Msza św. dla rodzin*, Panama 5.05.1983, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 59.

<sup>311</sup> G. Łęcki, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 48-49.

<sup>312</sup> J. Dąbek, *Rodzina jako podmiot wychowania chrześcijańskiego dzieci i młodzieży*, Stalowa Wola 2008, s. 22.

<sup>313</sup> S. Strękowski, *Argumentacja apologetyczna koncepcji małżeństwa i rodziny...*, dz. cyt., s. 36.

powołana, aby je dawać i pielęgnować. Ten ideał rodziny był powodem, dla którego niechętnie patrzyli na ponowne małżeństwo w przypadku śmierci małżonka<sup>314</sup>.

Od samego początku, pamiętając słowa Zbawiciela, pierwsi chrześcijanie bardzo troszczyli się o wdów, które z jakiegoś powodu straciły swoich mężów. Podczas swojego życia publicznego Jezus wielokrotnie pokazywał i nauczał o tym, jak ważna jest troska o najmniejszych (Łk 21, 3; Mr 12, 43; Łk 7, 11-15; Łk 18, 5; Mr 12, 40; Łk 20, 47). Jezus nie tylko wskrzesza umarłego syna dla wdowy z Nain, ale także w swoich naukach potępia tych, którzy rabują wdowy. Zachęca także Kościół, by nie przestawał stać w modlitwie i wytrwałości, ponieważ wdowa, którą została usłyszana poprzez swoją upartość, nieustannie przychodziła do niesprawiedliwego sędziego. W chrześcijańskich wspólnotach nie tylko opiekowano się wdowami, ale także wdowy wyróżniali się jako uczniowie Chrystusa w modlitwie (1 Tm. 5, 5)<sup>315</sup>.

Papież Jan Paweł II daje jasną odpowiedź na pytanie, co skłoniło wczesne rodziny chrześcijańskie do dawania przykładu tak wysokiego ideału życia rodzinnego, odpowiedział że podstawową przyczyną była miłość do Jezusa Chrystusa. Dzięki miłości do Zbawiciela można łatwo przyjąć i urzeczywistnić Jego słowa w życiu, odkrywając całą ich głębię. Można tego dokonać, stale słuchając słowa Bożego, stale spotykając Chrystusa Zmartwychwstałego podczas łamania chleba<sup>316</sup>.

W liście do Tymoteusza apostoł Paweł podkreśla, że ci, którzy nie dbają o pokój Boży w rodzinie, nie troszczą się o pokój w Kościele. To po raz kolejny wskazuje na eklezjalny charakter rodziny. „Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?” (1 Tm 3, 5). Oczyszczenie własnego domu dla dobra wszystkich jego członków jest tym samym, co oczyszczenie Kościoła. Ten, kto tego nie czyni, nie dba o dobro Kościoła<sup>317</sup>.

Miłość i jedność mężczyzny i kobiety mogą przynieść i zapewnić spokój w całej rodzinie. Pokój ten może rozprzestrzeniać się na całe społeczeństwo, ponieważ dopóki miłość między przodkami Adamem i Ewą nie została zraniona grzechem pierworodnym, wszystko wokół istniało zgodnie z Bożym porządkiem miłości. Zdrowa relacja między mężczyzną i kobietą jest w stanie zapewnić zdrową relację w całym domu, wspólne dobro całej rodziny, duchowy rozwój Kościoła domowego<sup>318</sup>.

Pierwsi chrześcijanie rozumieli, że rodzinna wspólnota była miejscem, gdzie powstały „nowe niebiosa i nowa ziemia”, miejscem zbawienia rodziny, w którym członkowie rodziny zostali uświęceni przez Chrystusa i Ducha Świętego, który działa w Kościele domowym. W pewnym

---

<sup>314</sup> Tamże, s. 49-50.

<sup>315</sup> Jan Paweł II, *Kościół a osoby samotne*, 10.08.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 331-332.

<sup>316</sup> Jan Paweł II, *Wymagania Kościoła, Przemówienie do młodzieży*, 14.05.1985, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 21.

<sup>317</sup> О. Паскуато, *Миряни у Йоана Золотоустого*, Львів 2007, s. 105.

<sup>318</sup> Й. Золотоустий, *Зібрання повчань...*, dz. cyt., s. 288-289.

sensie jedna osoba w rodzinie jest zbawiona przez inną, nawet niewierzącą. Niewierząca jest zbawiona przez wierzącego mężczyznę, a niewierzący mąż – przez wierzącą kobietę. Dzieci mogą być również uświęcane przez jednego z rodziców lub dziadków, a także stać się narzędziami Boga w uświęcaniu rodziców i innych członków rodziny. „Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda! Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje! Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez "brata". W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.” (1 Kor 7, 12-14)<sup>319</sup>.

We wczesnym Kościele domy rodzinne były prawdziwymi domami modlitwy. To były miejsca głoszenia ewangelii i sprawowania sakramentów, źródłem i szczytem których była Eucharystia, łamanie chleba. Innym ważnym elementem było to, że prezbiterowie, którzy przewodzili zborom chrześcijańskim, byli zjednoczeni z apostołami, którzy byli praktycznie obecni w zborach, nawet gdy byli fizycznie nieobecni<sup>320</sup>. Wczesny Kościół charakteryzował się takimi cechami, które nie zanikły do dziś – znaki te są nierozzerwalnie związane z prawdziwym Kościołem Chrystusa i faktycznie są znamionami Kościoła. Księga Dziejów Apostolskich wyraźnie o nich mówi: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). Przykład Kościoła na początkach, który miał charakter Kościoła domowego, jest inspiracją i wzorem dla każdej chrześcijańskiej rodziny, każdego domu rodzinnego. Idąc za tym przykładem, w którym „wspólnota wiernych miała jedno serce i jedną duszę” (Dz 4, 32), wspólny dom jest również budowany przez każde zgromadzenie zakonne<sup>321</sup>.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa dom rodzinny był miejscem formacji kościelnej. Kościół uobecniał się we wspólnocie rodzinnej i rodzina mogła czerpać z bogactwa Kościoła, aby być tym, do czego została powołana. W atmosferze rodzinnego domu dzieci mogły doświadczać komunii między członkami ciała Chrystusa, obecności Chrystusa, świadectwa wiary, modlitwy i czynnej miłości. Wszyscy członkowie rodziny widzieli żywy Kościół Chrystusa we własnych domach<sup>322</sup>. Jako Kościół domowy rodzina chrześcijańska, szczególnie na początku Kościoła, świeciła jako żywotna komórka społeczeństwa, komórka, która daje nowe życie społeczeństwu. To wzajemna miłość, wspólna modlitwa, życie liturgiczne, aktywna gościnność, dobre uczynki, pozwoliły rodzinie być tą komórką<sup>323</sup>.

Rodzina we wczesnym Kościele pełniła różne funkcje religijne. Zaświadczyła, że była prawie głównym wychowawcą religii. Była nie tylko podmiotem, ale przedmiotem edukacji

---

<sup>319</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 72.

<sup>320</sup> *Presbyterorum ordinis*, 5.

<sup>321</sup> *Perfectae caritatis*, 15.

<sup>322</sup> S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie...*, dz. cyt., s. 499.

<sup>323</sup> *Apostolicam actuositatem*, 11.

religijnej. Bardzo szybko oprócz katechumenatu kościelnego istnieje katechumenat rodzinny, który nazywał się domem i który trwał prawie do średniowiecza. Świadczył o żywym zaangażowaniu rodziny w życie Kościoła. Była praktyka, w której kandydat przygotowujący się do chrztu udał się na pewien czas do życia w rodzinie chrześcijańskiej, która była dla niego żywą, praktyczną szkołą wiary<sup>324</sup>.

Liturgia okresu apostołskiego, okresu wczesnego Kościoła, miała charakter rodzinny nie tylko dlatego, że była sprawowana w domach prywatnych, ale także dlatego, że towarzyszyła jej wspólna uroczystość rodzinna zwana agape. Samo łamanie chleba najprawdopodobniej przypominało pierwszą Liturgię podczas Ostatniej Wieczerzy. Ponieważ Ostatnia Wieczerza była prototypem dalszej bezkrwawej ofiary, był to zarodek, z którego stopniowo rozwijały się wszystkie typy liturgiczne. Z *Dziejów Apostolskich* wynika, że łamanie chleba miało miejsce głównie wieczorem, kiedy ludzie wrócili do domu, w ramach wspólnego spotkania i wspólnej modlitwy. Towarzystwo temu głoszenie słowa Bożego. W ten sposób wszyscy członkowie rodziny byli zaangażowani we wspólnotę wierzących<sup>325</sup>.

Wielkie zaufanie Kościoła do małżeństwa i rodziny podkreśla również fakt, że przed czwartym stuleciem, zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, księża nie uczestniczyli przy układaniu małżeństwa, co podkreśla, że nie mogli być szafarzami sakramentu małżeństwa. I już w wiekach V-VI. na zachodzie obrzęd sakramentu małżeństwa odbywał się albo w kościele podczas liturgii, gdzie kapłan udzielał błogosławieństwa, albo w domach prywatnych bez udziału duchownego. W tym drugim przypadku mąż i żona zawierali małżeństwo za obopólną zgodą. I dopiero po VI wieku. błogosławieństwo kapłana stało się obowiązkowe, ale on sam nie był uważany za tego, który sprawuje sakrament, nimi byli sami narzeczone<sup>326</sup>.

Pierwsi chrześcijanie, pierwsze rodziny chrześcijańskie, również czerpali wiele z doświadczeń i życia rodzin żydowskich, wyciągając ze swoich skarbów stare i nowe (Mt 13, 52). Ponieważ dzieci żydowskie uczyły się od dzieciństwa słuchania słowa Bożego i medytowania nad nim, tak rodziny chrześcijańskie zachowały pamięć o dziełach Boga dla Narodu Wybranego, do którego poganie przyłączyli się przez ofiarę Chrystusa. Święty Jan Chryzostom podkreślił, że rodzina powinna być uprzywilejowanym miejscem do czytania Pisma Świętego zarówno dla żydów, jak i chrześcijan. Szczególną uwagę należy zwrócić na studiowanie słowa Bożego skierowanego do dzieci. Dom staje się małym Kościołem, w którym ojciec reprezentuje nauczyciela i kapłana. Święty Jan Chryzostom podkreśla także znaczenie opanowania żydowskiej praktyki

---

<sup>324</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, „Chrześcijanin w świecie”, 1976, nr 4-5(42-43), s. 152.

<sup>325</sup> M. Соловій, *Божественна Літургія*, Львів 1999, s. 21.

<sup>326</sup> M. Blaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach...*, dz. cyt., s. 478.

podczas jedzenia. Rytuał jedzenia nie powinien utracić tego momentu spotkania z Bogiem i musi mu towarzyszyć modlitwa i śpiewanie psalmów<sup>327</sup>.

Tak więc od czasów apostołów, do panowania Konstantyna, życie chrześcijańskie zostało uformowane w kręgu rodzinnym. Dom rodzinny był fundamentem wspólnego życia Kościoła<sup>328</sup>. Jak we wczesnych dniach Kościoła, tak teraz, zawsze i wszędzie, a zwłaszcza w tych regionach, w których kiełkują ziarna Ewangelii, w których Kościół zaczyna się rozwijać lub żyje w trudnych warunkach, rodziny chrześcijańskie dostarczają wszystkim bezcenne świadectwo o Chrystusie, wcielając Ewangelię w życie i dając przykład chrześcijańskiego małżeństwa<sup>329</sup>.

### **3. Rola ojca i matki w spotkaniu człowieka z Bogiem według nauki Kościoła**

Jan Paweł II często mówił o niezastąpionym udziale rodziców w kształtowaniu żywej wiary ich dzieci, która rodzi się z żywej więzi z Bogiem. Ojciec Święty zawsze korzystał z okazji, by okazać swoją troskę i miłość do dziecka. Nie tylko mówił o tym wiele razy w swoich dokumentach, przemówieniach, katechezach, ale nigdy nie zostawiał bez uwagi dzieci, jeśli to było możliwe, brał je na ręce, przytulał, całował i cieszył się z tak bliskiego spotkania. Możemy śmiało powiedzieć, że dzięki tej postawie Papież przypominał Jezusa, który prosił, aby dzieciom nie zabraniano bycia z Nim.

Kiedy mężczyzna i kobieta zostają rodzicami, otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Bóg daje rodzicom nieocenioną misję – być pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami, którzy przygotowują dzieci na Boga, uczą szukać i znajdować Boga, uczą otwierać serca na Jego działanie<sup>330</sup>. Rodzina jest odzwierciedleniem trynitologicznej ekonomii zbawienia. Zawiera Ojcostwo i Macierzyństwo Boga: „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3,14-15). Rodzice nie są bogami, ale uczestniczą w ojcostwie Boga, a dzieci nie są ich bezwzględnym lub pełnym stworzeniem<sup>331</sup>. „Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy...” (II Mch 7, 22-23).

Do obowiązków rodziców należy doprowadzenie dziecka do głębokiego i trwałego, osobistego związku z Bogiem, życia w Bożej łasce i do coraz głębszej znajomości Boga; kształtowanie w umyśle dziecka obrazu kochającego Boga, który daje poczucie bezpieczeństwa i

---

<sup>327</sup> O. Паскуато, *Миряни у Йоана Золотоустого*, Львів 2007 s. 77.

<sup>328</sup> S. Strękowski, *Argumentacja apologetyczna koncepcji małżeństwa i rodziny...*, dz. cyt., s.33.

<sup>329</sup> *Apostolicam actuositatem*, 11.

<sup>330</sup> Tamże.

<sup>331</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 74.

pewności siebie.<sup>332</sup> Taka świadomość powstaje w środowisku wzajemnej miłości między rodzicami, którzy otaczają ją swoimi dziećmi. To środowisko umożliwia dzieciom od samego początku przedsmak Bożej miłości, która stara się ogarnąć wszystkich swoim pokojem<sup>333</sup>. Najważniejszym zadaniem, stojącym przed rodzicami, jest przekazanie dzieciom prawdziwego obrazu Boga<sup>334</sup>.

Rodzice w chrześcijańskiej rodzinie są tymi przekazywaczami łaski Bożej, są świadkami wiary dla siebie nawzajem, dla swoich dzieci i innych krewnych. Są pierwszymi kaznodziejami i nauczycielami wiary. Jako pierwsi przyprowadzają swoje dzieci do Kościoła, jak kiedyś Maryja i Józef przyprowadzili nowonarodzonego Jezusa do świątyni w Jerozolimie. Do pewnego stopnia ojciec i matka są pierwszymi przedstawicielami Boga dla człowieka<sup>335</sup>. Rodzice, idąc za największym Prorokiem – Panem, stają się prorokami dla swoich dzieci. Bycie prorokiem oznacza wyraźne wskazywanie na Boga i jego działanie, rozpoznawanie znaków czasu i spoglądanie w wieczność. Ojciec i matka są powołani, aby być świadkami Chrystusa dla swoich dzieci i w żaden sposób nie ukrywać tego zrozumienia wiary gdzieś głęboko w ich sercach. Jedną z najważniejszych misji rodziców jest ujawnienie dzieciom istnienia świata duchowego, w którym wciąż trwa walka „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6, 12.) i każdy człowiek jest już włączony w tę walkę faktem swego urodzenia (Rdz 3, 15)<sup>336</sup>.

Święty Augustyn nazywał rodzicami rodziny biskupów i wezwał ich, by dbali o wiarę wszystkich członków rodziny. Zachęcał rodziców do bycia zastępcami biskupów w swoich rodzinach, zawsze czuwać, pilnować i darować świętość, opiekować się wszystkimi członkami rodziny, jak prawdziwy pasterz opiekuje się swoim stadem, starać się, aby nikt się nie zgubił, ani żona, ani córka, ani syn, ani sługa, bo wszyscy zostali odkupieni wielkim kosztem<sup>337</sup>. I tak zbliżać się do Tego, który jest żywym kamieniem, aby Chrystus mógł być mistrzem dla całej rodziny<sup>338</sup>.

W okresie młodego dzieciństwa życie dziecka zależy całkowicie od jego rodziców, jest to także okres, w którym jego życie duchowe jest szczególnie zależne od jego rodziców. Rodzice dokładają wszelkich starań, aby ich nowo narodzone dziecko spotkało się ze swoim Ojcem w sakramencie chrztu, zostało włączone do wspólnoty dzieci Bożych i czerpało z nieocenionego skarbu Kościoła. Jako pierwsi biorą swoje dzieci w ręce i wiodą je na miejsce celebracji Eucharystii, na miejsce, gdzie cała wspólnota parafialna spotyka się z Bogiem, aby Go uwielbić. I

---

<sup>332</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie...*, dz. cyt., s. 155.

<sup>333</sup> Jan Paweł II, *Dzieci w rodzinnym domu 1.01.1996*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 203.

<sup>334</sup> Б. В. Ліпцов, *Як збудувати добру християнську родину*, Івано-Франківськ 2009, s. 50.

<sup>335</sup> KKK, 239.

<sup>336</sup> *Lumen gentium*, 35.

<sup>337</sup> S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie...*, dz. cyt., s. 183-185.

<sup>338</sup> Jan Paweł II, *Trzymajcie się Chrystusa 25.09.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 162.

choć dziecko jeszcze nie umie mówić, ale w sposób intuicyjny rozumie i odczuwa otaczające go przejawy życia religijnego. Im więcej rodzice szukają sposobów bycia w obecności Boga, tym bardziej dziecko jest w stanie poznać Boga, tym szybciej dziecko, gdy dojrzeje, zaangażuje się w świadome życie religijne<sup>339</sup>.

Później (okres, w którym dziecko zaczyna mówić i rozumie krótkie wyrażenia), ojcu i matce wypada wspinały czas, kiedy mogą rozmawiać z dzieckiem w prosty sposób o Bogu. Być pierwszymi, który nauczą dziecko zwracać się do Boga. A już wkrótce przychodzi czas pytań. To najlepsza okazja dla rodzica, kiedy dziecko samo zadaje pytania, czeka na odpowiedź, kiedy bez wahania przyjmie słowo krewnych. Zatem powszechnym obowiązkiem krewnych jest dzielenie się własnym doświadczeniem relacji z Bogiem w prosty sposób. To czas, w którym rodzice mogą w sposób szczegółowy wprowadzić swoje dzieci w zapoznanie się z Bogiem, najważniejszymi prawdami wiary, i tak kłaść fundament obrazu Boga w dziecku<sup>340</sup>. Właśnie rodzice są pierwszymi nośnikami i nadajnikami Dobrej Nowiny dla swoich dzieci<sup>341</sup>. Jan Paweł II apelował do rodziców, aby stale znajdowali możliwości i czas dla bycia i rozmawiania z dziećmi. Aby dzisiejszy szalony rytm nie uczynił dzieci nieznajomymi im mieszkającymi pod jednym dachem<sup>342</sup>.

Opowiadając o wydarzeniach Nowego Testamentu, rodzice stopniowo wprowadzają dziecko w historię i życie Jezusa Chrystusa, w historię zbawienia. W ten sposób w sercu dziecka rodzi się wielka wdzięczność i miłość do Chrystusa za dar życia wiecznego. Zaczyna rozumieć, że istnieje Ten, który, tak jak tata i mama, oddaje swoje życie jej i całej rodzinie. Dzięki stopniowej znajomości życia Jezusa Chrystusa dziecko rozwija wizerunek miłosiernego Boga, który oczekuje i kocha swoje dzieci. Jakość obrazu Boga, który rodzice wypiszą w umyśle dziecka, określi jakość osobistego związku z Bogiem, a także modlitwy dziecka.<sup>343</sup> Każde dziecko potrzebuje rodziców, aby idąc za przykładem Jezusa Chrystusa, mogło wzrastać w „mądrości, latach i łasce Boga i człowieka” (Łk 2, 52). Żeby nikt nie mógł skorzystać w przyszłości z możliwej pustki dziecka w strefie duchowej<sup>344</sup>.

Widząc modlitewną postawę rodziców, dzieci widzą ścieżkę prowadzącą do spotkania z Bogiem<sup>345</sup>. Kiedy rodzice modlą się ze swoimi dziećmi, wspólnie czytają i rozmyślają nad słowem Bożym to przeprowadzają je w Ciało Chrystusa – eucharystyczne i kościelne, stają się nie tylko rodzicami fizycznymi, ale także duchowymi<sup>346</sup>. Ich misją jest zaangażowanie dzieci w głębokie

---

<sup>339</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie...*, dz. cyt., s. 156.

<sup>340</sup> Tamże, s. 156-157.

<sup>341</sup> KKK, 2225.

<sup>342</sup> Jan Paweł II, *Młodzi winni wiedzieć, Msza święta dla rodzin, Upsala 9.06.1989*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 23.

<sup>343</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>344</sup> Jan Paweł II, *Rodzice pierwszymi nauczycielami wiary, 2.06.1982*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 80.

<sup>345</sup> *Gaudium et spes*, 48.

<sup>346</sup> FC, 39.

życie modlitewne, stopniowe wprowadzanie ich w sakrament Boga i osobistą rozmowę z Nim, aby od najmłodszych lat mogli nauczyć się rozumieć odczucie obecności Boga. Nauczyli się odróżniać to, co jest od Boga, a co nie. Niezmiennym elementem tego zadania jest własny przykład, żywe świadectwo rodziców. Kiedy rodzice modlą się ze swoimi dziećmi, pozostawia im ślad, który trudno jest usunąć z przyszłych wydarzeń<sup>347</sup>. Rodzice uczą swoje dzieci ufać Bogu w życiu.

Żadne pouczania, nauka religii, a nawet uczęszczanie do Kościoła nie rekompensuje pustki wynikającej z braku modlitwy rodzicielskiej. Ponieważ modlitwa jest miejscem i czasem przejścia od teorii do praktyki osobistego doświadczenia Boga<sup>348</sup>. Obraz modlitewnej postawy rodziców odbija się na dzieciach. Dlatego ważne jest, aby dzieci widziały rodziców, którzy modlą się nie mechanicznie, bez pośpiechu, z odpowiednim przygotowaniem. Dzieci, patrząc na modlitwę rodziców, powinny poczuć, że jest to coś niezbędnego i radosnego, że jest to potrzeba poprzez całe życie<sup>349</sup>. Prawda o modlitwie zawiera prawdę życia. Jest przyczyną, a zarazem konsekwencją życia chrześcijańskiego. Poprzez modlitwę dzieci również zaczynają zdawać sobie sprawę, że w życiu jest coś ważniejszego niż pieniądze i rozrywka<sup>350</sup>.

Rodzice, modląc się ze swoimi dziećmi w atmosferze Kościoła domowego, stwarzają warunki do naturalnego wprowadzenia dzieci w liturgiczną modlitwę całego Kościoła. Dzieci łatwo znajdują się w społeczności parafialnej, łatwo dołączają do życia tej wspólnoty. Nie boją się służyć bliźniemu<sup>351</sup>. Gdy dziecko dorasta, na rodzicach spoczywa przede wszystkim obowiązek zapoznania go z treścią i głębią liturgii, dołączenia go do czynnego uczestnictwa w modlitwie wiernych. To znaczy nie tylko troszczyć się o przygotowanie dziecka do pierwszej spowiedzi i Komunii w parafialnej szkole katechetycznej, ale także przygotowywać w atmosferze domowego Kościoła<sup>352</sup>.

Modlitwa rodzicielska jest nie tylko przykładem dla dzieci, ale dzięki wspólnemu kapłaństwu rodzice mają specjalny autorytet, aby wstawiać się przed Bogiem za swoje dzieci. „Gdy przeminął czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: «Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w swym sercu?» Hiob zawsze tak postępował” (Job 1, 5). Starotestamentowy Job jest przykładem dla każdej rodziny. Rodzice, którzy otaczają swoje dzieci modlitwą wstawienniczą, coraz częściej otwierają drzwi do przyjęcia łaski Bożej dla ich dziecka.

---

<sup>347</sup> Tamże 60.

<sup>348</sup> Б. В. Ліпцов, *Як збудувати добру християнську родину...*, dz. cyt., s. 51.

<sup>349</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie...*, dz. cyt., s. 158.

<sup>350</sup> Jan Paweł II, *Modlitwa w rodzinie, Orędzie na Światowy Dzień Misji, 18.10.1981*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 82.

<sup>351</sup> FC, 61.

<sup>352</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie...*, dz. cyt., s. 159.

Naśladowując Chrystusa, który obejmował i błogosławił dzieci, rodzice, dzięki ich błogosławieństwu, umożliwiają działanie słowa Bożego w życiu dzieci<sup>353</sup>.

Obraz modlących się rodziców kształtuje u dzieci przekonanie, że Bóg jest kimś ważnym, tak ważnym, że dorośli poświęcają Mu swój czas, że Bóg jest Osobą, ponieważ można się z nim porozumieć. Jan Paweł II, mówiąc o swoim ojcu, szczególnie dziękował mu za postawę taty modlącego się. Jan Paweł II nie raz, budząc się w nocy, widział, jak ojciec stał i modlił się na kolanach. Papież zeznał, że ten przykład był jego pierwszym domowym seminarium<sup>354</sup>.

Rodzice pomagają swoim dzieciom, aby mogli z pełną odpowiedzialnością realizować swoje powołanie, wybrać stan życia, do którego wzywa ich Bóg<sup>355</sup>. Rodzina jest pierwszym środowiskiem naturalnym, w którym rodzice pełnią rolę duszpasterskiej opieki nad powołaniem swoich dzieci. Bycie pastorem dla swoich dzieci oznacza odkrywanie bogactwa i radości z całkowitego poświęcenia się Bogu. Rodzina tutaj jest naturalnym siedliskiem powołań<sup>356</sup>. Bo właśnie z wiernych i pobożnych rodzin często przychodzą gorliwi kapłani, tak potrzebni Kościołowi Chrystusa<sup>357</sup>.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu *Vita Consecrata* mówi o wielkiej odpowiedzialności rodziców za uczynienie rodziny tym miejscem, domem, w którym dzieci mogą łatwo rozpoznać i rozwijać swoje powołanie. A rodzice jako pierwsi są odpowiedzialni za rozpoznanie i utrzymanie powołania Bożego, aby ogień powołania nie wyszedł z serca dziecka. Co więcej, Ojciec Święty wzywa rodziców do modlitwy, aby Bóg wezwał jedno ze swoich dzieci do konsekrowanego życia<sup>358</sup>. Papież mówi o wielkiej radości dla rodziców, gdy ich dziecko, Bóg wzywa do życia konsekrowanego. To wielki zaszczyt dla rodziny, gdy jeden z jej członków jest powołany przez Boga do specjalnego poświęcenia i służenia Bogu. Ojciec Święty podkreśla, że jest to najlepszy owoc miłości rodzinnej, jaki może być. Dlatego rodzice są wezwani do pielęgnowania w sobie pragnienia oddania swego dziecka Bogu w służbie miłości na świecie. Aby to zrobić, rodzice, podobnie jak Kościół Chrystusowy, muszą żyć wartościami Ewangelii, aby dziecko mogło usłyszeć głos powołania i zrozumieć potrzebę wyrzeczenia, aby ujrzeć piękno celu, jaki może osiągnąć<sup>359</sup>.

Rodzice, zarówno matka, jak i ojciec, są wezwani do pamiętania słów Chrystusa: „I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy” (Mt 19, 29); i uczyć dzieci przekraczać nawet więź rodzinną

---

<sup>353</sup> Б.В. Ліпцов, *Як збудувати добру християнську родину...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>354</sup> Tamże, s. 52.

<sup>355</sup> *Gaudium et spes*, 52.

<sup>356</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy dzień modlitw o powołania 26.12.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 24-25.

<sup>357</sup> Jan Paweł II, *Rodzina jako miejsce świadectwa 26.09.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 164.

<sup>358</sup> Jan Paweł II, *Budzenie powołań do życia konsekrowanego 19.09.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 359.

<sup>359</sup> *Vita Consecrata*, 107.

dla wielbienia Boga, to znaczy: kochać Jezusa bardziej niż rodziców. Podobnie jak Jan Chrzciciel, wskazywać na Tego, który może wziąć ludzkie grzechy i doprowadzić ich do Ojca Niebieskiego. Sam Syn Boży dał przykład takiej ofiary. W świątyni w wieku dwunastu lat bronił przed Maryją i Józefem prawa do zajmowania się sprawami Ojca (Łk 2, 49)<sup>360</sup>. To wydarzenie pozwala dobrze zrozumieć słowa Mesjasza: „Nie zabraniajcie dzieciom przychodzić do mnie” (Mk 10,14). Jako dziecko Jezus pokazał, że pragnienie angażowania się w sprawy Boga od najmłodszych lat jest nierozzerwalnie związane z naturą każdego dziecka. Dwunastoletni chłopiec o tyle uwielbiał katechezę, że zapomniał o swoich rodzicach<sup>361</sup>. Praktykę tę prawdopodobnie doświadczył każdy rodzic, gdy ich dzieci, z powodu wielkiego zachwytu do czegoś, mogły przyjść później, niż przedtem prosili ich rodzice. A jeśli powodem tego było dzieło Boże, to taki motyw prawdopodobnie natychmiast rozwiązał niepokój rodziców.

Posługa rodziców jest szczególnie konieczna dla ich dzieci w okresie dojrzewania i młodości, w czasach, gdy świat stara się zaszczerpić w nich wartości odmienne od wartości życia chrześcijańskiego. Czasami w takich okresach dzieci mogą w ogóle odrzucić wiarę przyjętą w pierwszych latach życia. W tej chwili rodzice, patrząc na cierpliwość apostołów w głoszeniu Ewangelii, są wezwani do pomocy w przewyciężaniu trudności ich dzieci na drodze do Boga<sup>362</sup>.

Zadaniem rodziców jest stworzenie z domu rodzinnego miejsca, w którym dzieci mogą łatwo usłyszeć Boży głos, być w obecności Boga, dotknąć miłości<sup>363</sup>. Z listów apostołskich możemy zrozumieć, jaką rodzinę Chrystus chce widzieć, aby mogły w niej wykształcić się dzieci Boże. Ostatecznym zadaniem rodziców jest stworzenie żywego „Edenu rodzinnego”, miejsca, w którym wszyscy członkowie rodziny mogą komunikować się z Bogiem „w chłodzie dziennego wiatru”(Rdz 3, 8). Małżeństwo i rodzina są do pewnego stopnia stałą ofiarą najlepszemu domu, świątyni, królestwa, własnego „nieba i ziemi”, „nowego świata”. Powinien być domem pełnym ludzkiej i boskiej prawdy, dobroci, miłości, piękna, sprawiedliwości, wolności i wspólnej wizji życia. Domem pocieszenia, pokoju, łagodności, schronieniem przed wrogami. Czysta miłość, ciepło, cisza, ludzka intymność, nadzieja i radość powinny być obecne w rodzinie jako w Kościele domowym. W domu powinna dominować cierpliwość, zgoda, dyscyplina, poświęcenie, przebaczenie, zaufanie. Trzeba stworzyć atmosferę wzajemnej pomocy: dla siebie nawzajem, dla Boga i wieczności. Wymaga to otwarcia domu na inne szlachetne domy, gościnność i chęć służenia innym rodzinom<sup>364</sup>.

---

<sup>360</sup> A. Negrier, X. Leon-Dufour, *Mamu...*, dz. cyt., s. 399.

<sup>361</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny 13.12.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 143.

<sup>362</sup> FC, 52.

<sup>363</sup> *Gravissimum educationis*, 3.

<sup>364</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 787.

Tym domem musi być zakorzenioną w Bogu wspólnotą. Musi to być dom, który jest budowany i ciągle odnawiany, jak miejsce, w którym mieszka Chrystus<sup>365</sup>. Aby osiągnąć ten cel, rodzina jest przede wszystkim powołana do bycia domem wiary i modlitwy, w którym odczuwa się obecność Boga Ojca, przyjmuje się słowo Jezusa, odczuwa się więzy miłości Ducha Świętego, gdzie Niepokalana Matka Boża jest kochana i czczona<sup>366</sup>. W takim domu nie powinno zabraknąć szacunku i posłuszeństwa dzieci. Ponieważ podobnie jak Jezus, który był posłuszny Józefowi i Maryi, jest powołane czynić każde dziecko w swojej rodzinie. To pierwszy wymiar posłuszeństwa i czci dla Ojca Niebieskiego<sup>367</sup>.

Ojciec zajmuje szczególne miejsce w rodzinie. Jest jak biskup w swojej diecezji<sup>368</sup>. Obejmuje to i jego zachowanie, pielęgnowanie i kochanie wszystkich członków rodziny. Ojciec jest głową rodziny, tak jak Chrystus jest głową Kościoła. Odnosi się to również do powołania ojca, by okazywać miłość swojej rodzinie, tak jak Chrystus daje miłość swojemu Kościołowi. Właśnie obraz ojca, jako obraz kochającego Boga, stanowi dobrą podstawę dla rodziny do funkcjonowania jako wspólnoty miłości, której nikt nie jest pozbawiony. Miłość do żony, która stała się matką, a miłość do dzieci jest dla męża naturalną drogą, aby zrozumieć i zrealizować swoje ojcostwo<sup>369</sup>. „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 25).

Apostoł Piotr podkreśla, że miłość, którą jest powołany mężczyzna pielęgnować do swojej żony, jest niezbędnym warunkiem, aby mógł wstawiać się za swoją rodziną przed Bogiem w modlitwie. Kochać swoją żonę oznacza, że Bóg kocha męża i słucha jego modlitw: „Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym! Darzcie żony czcią jako te, które są razem z wami dziedzicami łaski, [to jest] życia, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom”(1 P 3, 7).

Zarówno wśród żydów, jak i chrześcijan, ojciec jest tym, który dba o edukację. Jest powołany, aby być pierwszym katechetą, który przedstawia miłość Boga. Zarówno życie, jak i wiara dzieci są nieocenionym skarbem, który Bóg złożył w ręce ojca<sup>370</sup>. A wykształcenie to umożliwienie dziecku zapoznanie i osobistego doświadczenia historii Starego i Nowego Testamentu. Kiedy ojciec opowiada o wydarzeniach z życia ludu Bożego, to pokazuje, że jest ogniwem w długim łańcuchu, który łączy terażniejszość z wydarzeniami z tamtych czasów. Dom rodzinny jest pierwszym uprzywilejowanym miejscem, w którym ojciec uczy dzieci słowa

---

<sup>365</sup> K. Olbrycht, *Wychowanie w rodzinie — wychowaniem do wartości domu*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 120.

<sup>366</sup> Папська рада у справах сім'ї, *Правда про людську статевість та її суть* 62, w: *DKC*.

<sup>367</sup> LdR, 25.

<sup>368</sup> O. Паскуато, *Миряни у Йоана Золотоустого...*, dz. cyt., s. 112.

<sup>369</sup> FC, 25.

<sup>370</sup> Jan Paweł II, *Kościół domowy realizuje zamysł Boży i przekazuje wiarę 4.07.1986*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 213.

Bożego<sup>371</sup>. W ten sposób dom staje się Kościołem, zostaje na niego wylana łaska Ducha Świętego. Czytając w Biblii o świętych, ojciec stwarza atmosferę, w której członkowie rodziny spotykają się z nimi, przyjmując Pawła, Piotra i innych świętych w ich domu, a nawet samego Pana<sup>372</sup>. Rodzice we współpracy z Bogiem mogą dać początek nowemu życiu, a także we współpracy z Duchem Świętym, odkrywając sens Słowa Bożego, nadać temu życiu głębokiego sensu. Ojciec Święty zachęca rodziców, aby byli pierwszymi czytelnikami Pisma Świętego dla swoich dzieci<sup>373</sup>. Wreszcie czytanie Pisma Świętego jest jak spacerowanie z całą rodziną w ogrodzie Eden z swoim Bogiem<sup>374</sup>.

Ojciec jest tym, który dba o stałą komunie z Pismem Świętym w domu rodzinnym. Umożliwia członkom rodziny spożywanie nie tylko chleba fizycznego, ale także duchowego. Kiedy ojciec organizuje świąteczne obiady i kolacje obejmujące nie tylko pyszne jedzenie, ale także dyskusję i refleksję nad słowem Bożym, dba w ten sposób o właściwe odżywianie swojej rodziny.

Pismo Święte ustanawia Abrahama jako przykład ojcostwa. Zwraca na to uwagę nie tylko Stary Testament, ale także Nowy Testament (Rdz 17, 15; Syr 44, 21; Gal 3; Rz 12). Postać Abrahama wskazuje na rolę ojca w rodzinie, nie tylko fizycznie, ale i duchowo. Abraham został ojcem wielu narodów z powodu wiary, ponieważ ufał Bogu, Jego przewodnictwu. Idąc za przykładem Abrahama, ojciec każdej chrześcijańskiej rodziny powołany być ojcem głębokiej wiary i duchowym przywódcą swojej rodziny<sup>375</sup>.

Ewangelia mówi o „przykładzie niebiańskiego Ojca”, w szczególności w przypowieści o synu marnotrawnym lub, lepiej, o miłosiernym ojcu, który przedstawia przykład godności i czułości, z jaką czekał na swego syna. Cierpliwość rodziców jest niezwykle ważną cechą. Często nie pozostaje nic innego, jak tylko czekać, modlić się i cierpliwie czekać z łagodnością, hojnością i miłosierdziem. Dobry ojciec umie czekać i wybaczać z głębi serca. Oczywiście decydujące jest również poprawienie, ale nie upokarzanie, co jest wyraźną umiejętnością bezwzględnej obrony. A jeśli jest ktoś, kto może w pełni wyjaśnić modlitwę „Ojcze nasz”, której nauczył nas Jezus, to ten, który osobiście żyje ojcostwem. Bez łaski pochodzącej od Ojca Niebieskiego ojcowie tracą odwagę i opuszczają pole bitwy. Z drugiej strony dzieci muszą spotkać się z ojcem, który będzie czekać na ich powrót po możliwym upadku. I wtedy zrobią wszystko, aby tego nie pokazywać, ale naprawdę tego potrzebują, a gdy nie spotkają takiego ojca, to powoduje głębokie rany, które trudno zagoić<sup>376</sup>.

Brak postaci ojca w życiu dzieci i młodzieży powoduje pustki, a nawet травмы, które mogą być bardzo poważne. W rzeczywistości odchylenia u dzieci i młodzieży można w dużej

---

<sup>371</sup> O. Паскуато, *Миряни у Йоана Золотоустого...*, dz. cyt., s. 77.

<sup>372</sup> Tamże, s. 107.

<sup>373</sup> Jan Paweł II, *Rodzice współpracownikami Boga 9.01.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 189.

<sup>374</sup> *Verbum Domini*, 87.

<sup>375</sup> P. Tern Ant, *Отці й отець*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 522-523.

<sup>376</sup> Tamże.

mierze wyjaśnić brakiem: przykładów i autorytatywnych wskazówek w ich codziennym życiu, bliskości, miłości od ojca. A poczucie sieroctwa, którego doświadcza wielu młodych ludzi, nie pozwala młodemu pokoleniu w pełni się formować.

Czwarte przykazanie Dekalogu mówi, że matka, podobnie jak ojciec, powinna być szanowana przez dzieci, ponieważ złe uczynki wobec któregokolwiek z nich są karane jednakowo<sup>377</sup>. Księgi mądrości przypominają nam raz jeszcze o obowiązku każdego, aby szanować swoją matkę i przestrzegać jej poleceń (Prz 1, 8; 19, 26; 20, 20; 23, 22; Syr 3, 1-16). Stan matki oczekującej dziecka jest błogosławiony<sup>378</sup>. Matka daje życie i dlatego zajmuje szczególne miejsce w codziennym życiu rodziny i w historii zbawienia. Nazywając swoją żonę Ewą, Adam wskazał na jej powołanie, by być matką wszystkich żyjących. Zostanie matką czyni kobietę szczęśliwą. Ewa jest nieskończenie radosna i szczęśliwa od urodzenia swojego pierwszego dziecka: „...Otrzymałam mężczyznę od Pana” (Rdz 4, 1)<sup>379</sup>.

Nawet przed urodzeniem dziecka, w pierwszych miesiącach bycia jest ono szczególnie ściśle związane z matką. To połączenie ma również charakter wychowawczy. Matka jest powołana, dawać dziecku, które dorasta w jej łonie, to, co najlepsze<sup>380</sup>. Okres prenatalny to okres, w którym kształtuje się nie tylko ciało dziecka, ale także cała ludzkość. Jest to okres, w którym matka w szczególny sposób otwiera dziecku świat duchowy. Dlatego tak ważna jest bliskość matki do Boga, jej żywa komunika z Bogiem, jej przebywanie w rozważaniu nad słowem Bożym. To matka przekazuje dziecku pierwsze doświadczenie obecności Boga. Jest pierwszą interpretatorką rzeczywistości dla dziecka, pierwszą, która kształci w nim zdolność do miłości<sup>381</sup>. Ta podstawowa funkcja matki w spotkaniu dziecka z Bogiem odbywa się w atmosferze bezpieczeństwa i zaufania, która jest trudno komuś oprócz samej matki zapewnić dziecku. Ta atmosfera pomaga dziecku skierować swoje myśli i serce do Boga na długo przed formalnym wychowaniem<sup>382</sup>.

Jezus pokazuje, że wielkość Maryi, która stała się Jego Matką, tkwi w jej wierze. Maryja jest przykładem dla każdej matki, Maryja wskazuje drogę do szczęścia dla każdej matki, którą jest wierność słowu Bożemu. „Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś». Lecz On rzekł: «Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je»” (Łk 11, 27-28). Te słowa Chrystus przemawia do kobiety zafascynowanej macierzyństwem Maryi, ukazując w ten sposób i

---

<sup>377</sup> A. Negrier, X. Leon-Dufour, *Mamu...*, dz. cyt., s. 399.

<sup>378</sup> T. Reroń, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 753

<sup>379</sup> A. Negrier, X. Leon-Dufour, *Mamu...*, dz. cyt., s. 398.

<sup>380</sup> Jan Paweł II, *Powołanie do macierzyństwa 16.07.1995*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 180.

<sup>381</sup> A. Skreczko, *Matka a dziecko*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa — Łomianki 1999, s. 252.

<sup>382</sup> Jan Paweł II, *Pierwszoplanowa rola matki w rodzinie 1.01.1994*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 185.

zachęcając każdą matkę do wiary<sup>383</sup>. Maryja, rodząc Zbawiciela, daje każdej matce nadzieję, że jej dziecko nie umrze, ale będzie żyć wiecznie, działając jako gwarant tej nadziei i wskazując drogę do życia wiecznego<sup>384</sup>. Matka Boża objawia pełną głębię daru macierzyństwa, które dzięki zbawczemu działaniu Chrystusa osiągnęło swój najwyższy wymiar. Każda matka jest powołana pokazać swojemu dziecku nie tylko świat, do którego dzięki łasce Bożej przyniosła dziecko, ale także Stwórcę, który stworzył ten świat<sup>385</sup>.

Lud Izraela nazywa Boga nie tylko Ojcem, ale także Matką. W Starym Testamencie słowo „rahamim” używane jest do opisania miłosiernego macierzyństwa Boga, oznaczającego łono matki, coś bardzo bliskiego i wyjątkowego dla jej dzieci, oznacza miłość, którą matka pielęgnuje dla swoich dzieci (Ps 25, 6; 115, 5). Bóg pociesza swoje dzieci jak matka i nigdy ich nie zapomina (Iz 66, 13; Iz 49, 15). Często w Piśmie Świętym miasto Jeruzalem jest porównywane do miasta macierzystego, które troszczy się o swoich mieszkańców, daje im żywność i ochronę, i od niego pochodzi prawda i wyznanie Jahwe. Nowe Jeruzalem jest powołany, aby być nową prawdziwą matką. A tym Nowym Jeruzalem jest Kościół już tutaj na ziemi, w którym rodzą się dzieci Boże. Nim jest także każdą chrześcijańską rodziną<sup>386</sup>.

Kościół ma odwagę matki, która chroni swoje dzieci, aby zabrać je na spotkanie ze swoim Narzeczonym. Jak wdowa, która przychodzi do zdradzieckiego sędziego za pomocą (Łk 18, 2-5); choć wydaje się to bezcelowe, nadal idzie i ostatecznie wygrywa, tak Kościół dba o swoje dzieci. Chrystus, który oddaje swoje życie za Kościół, oddaje je także dzieciom matki, która nigdy nie przestaje troszczyć się o swoje dzieci. Jezus, widząc potrzebę, zawsze wychodzi na spotkanie z rodziną, tak jak wyszedł do wdowy z Naima, która opłakiwała syna, i darował mu życie<sup>387</sup>. Troska matki o życie materialne i duchowe jest głęboko zapisana w pamięci dziecka, umożliwiając mu odkrywanie Bożej troski i opieki.

Dzieci są pełne radości i kreatywności, jeśli otrzymują to, czego potrzebują. Wypełniają dom rodzinny śmiechem i płaczem, dzięki swojej bezwarunkowej miłości i zaufaniu, które są w stanie dotrzeć do Królestwa Bożego (Łk 18,16), i ponownie odtworzyć świat dla rodziców. Oczekują ofiary i poświęcenia, jak i my staliśmy się ludźmi dzięki ofierze i poświęceniu naszych rodziców. Każde zranienie, jakie rodzice otrzymują od swoich rodziców, powinno być zachętą, by nie robić tego samego swoim dzieciom. To wielka radość i poczucie wewnętrznej satysfakcji ojca i

---

<sup>383</sup> A. Negrier, X. Leon-Dufour, *Mam...*, dz. cyt., s. 399.

<sup>384</sup> E. Ozorowski, *Matka Kościoła*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa — Łomianki 1999, s. 253.

<sup>385</sup> Jan Paweł II, *Maryja ukazuje wartość macierzyństwa, miłości, miłosierdzia i solidarności* 6.12.1996, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 183.

<sup>386</sup> A. Negrier, X. Leon-Dufour, *Mamu...*, dz. cyt., s. 400.

<sup>387</sup> Франциск, *Церква – це мати, яка мужньо веде своїх дітей до Ісуса*, w: <http://catholicnews.org.ua/cerkva-ce-mati-yaka-muzhno-vede-svoyih-ditey-do-isusa>, 19.09.13.

matki – brać udział w formacji człowieka jako osobą najważniejszą<sup>388</sup>. Papież wzywa każdego ojca i matkę, aby zawsze byli świadomi swojej wielkiej roli powierzonej im przez samego Boga, mianowicie bycia Jego przedstawicielami dla dzieci. Ta rola pomoże głębiej poznać Maryję, która w pełni rozpoznała ją w swoim życiu i doskonale ją spełniła<sup>389</sup>.

Pierwsze lata życia dziecka są szczególnie ważne dla rozwoju osobowości. Jeśli nie założyc dobrego fundamentu, osobowość się waha między agresją i depresją, poczuciem niższości i pragnieniem władzy. Niedobór prawdziwej opieki zastępuje się substytutami, które mogą prowadzić do uzależnień. Aby dzieci mogły kochać i okazywać miłość przez całe życie, muszą czuć na podstawie własnego doświadczenia, że są kochane. W ramionach rodziców dzieci czują się pełne i akceptowane, czują się źródłem radości dla innych<sup>390</sup>. Ta rodzinna atmosfera pozwala dzieciom wytworzyć obraz kochającego Boga, dla którego wszyscy są kochani i który chce, aby jego dzieci były w pokoju i niosli go dalej<sup>391</sup>.

Z kolei dziecko, będąc darem Boga i członkiem Kościoła domowego, staje się szczególnym znakiem Ducha Świętego w życiu małżeństwa i wymogiem ich eklezjalności. Często dziecko jest bodźcem do przebudzenia życia religijnego rodziny, stwarza klimat do dalszego duchowego samokształcenia rodziców, jakby odzwierciedlał światło słowa Bożego, które obejmuje całą rodzinę<sup>392</sup>. Mając okazję wzrastać w mądrości, wieku i łasce dla Boga i ludzi, nie tylko ojciec i matka, ale także dzieci mogą wnieść cenny wkład w rozwój wspólnoty rodzinnej, a nawet w uświęcenie rodziców<sup>393</sup>.

#### 4. Rodzina jako Kościół domowy

Święty Jan Paweł II wielokrotnie posługiwał się takim określeniem rodziny chrześcijańskiej, jak Kościół domowy. W swoich naukach użył tej definicji ponad 300 razy<sup>394</sup>, podkreślając, że instytucja rodziny jest nie tylko szczególnym dobrem ludzkości, ale także dobrem eklezjalnym. Rodzina staje się odpowiedzialna za główne zadania Kościoła, a mianowicie jest zaangażowana w rozwój Królestwa Bożego w historii. Jest włączoną w historiozbowczy proces odkupienia człowieka i jego powrotu do pierwotnej jedności z Bogiem<sup>395</sup>. Powołanie te otrzymuje przez głęboką jedność z Kościołem powszechnym dzięki sakramentowi małżeństwa, ponieważ

---

<sup>388</sup> Г. Кубі, *На шляху до нової гендерної людини: як німецька держава виховує дітей*, Львів 2013, s. 11.

<sup>389</sup> Jan Paweł II, *Maryja a wartość kobiety 29.11.1996*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 215-216.

<sup>390</sup> Tamże, s. 7.

<sup>391</sup> Jan Paweł II, *Jedność dwojga początkiem rodziny 1.01.1994*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 176.

<sup>392</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 72.

<sup>393</sup> FC, 26.

<sup>394</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 135.

<sup>395</sup> G. L. Muller, *Dogmatyka katolicka*, Wrocław 2015, s. 771.

powołane ono odzwierciedlać jedność Chrystusa i Kościoła. Jest Kościołem w miniaturze i żywym obrazem samego sakramentu Kościoła. Dlatego ona sama wchodzi w ten sakrament, staje się uczestnikiem misji i własnego zbawienia. Otrzymuje swój dar wśród ludu Bożego. Staje się znakiem i owocem nadprzyrodzonej płodności Kościoła, staje się świadkiem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła<sup>396</sup>.

W czasach apostołów wyraźnie widać relację między Kościołem a rodziną. Rodzina chrześcijańska była w szczególności miejscem, w którym zrealizował się Kościół. W tamtych czasach rodzina wyrażała się w szczególnie żywy sposób jako droga Kościoła, droga, w której Kościół rozprzestrzenił się na cały świat<sup>397</sup>. Ponieważ to chrześcijańskie rodziny, ich domy w pełnym tego słowa znaczeniu uobecniały Kościół Chrystusowy. Były to nie tylko miejsca, w których znajdowali się wierni członkowie Kościoła, ale także ośrodki kultu chrześcijańskiego. Taką rodzinę można zobaczyć na stronach Biblii, w czasie, gdy w budowaniu Kościoła Chrystusowego położono pierwsze „cegły” (Dz 16, 15; Dz 16, 31-34; Dz 18, 18; 1 Kor 16, 19; Rz 16, 5; Kol 4, 15; Flm 2; Rz 16, 23).

Do trzeciego wieku chrześcijanie nie mieli takich miejsc kultu. Były to domy rodzinne, które nazywano zgodnie z imieniem właściciela i głowy rodu<sup>398</sup>. Ten zwyczaj w Kościele Katolickim istnieje do dnia dzisiejszego, w którym każdy dom kościelny zazwyczaj ma swojego niebiańskiego patrona<sup>399</sup>. Z powodu prześladowań nie można było budować świątyń<sup>400</sup>. Dom rodzinny był miejscem modlitwy, śpiewania psalmów, Eucharystii. W pierwszych wiekach rodzina była przekazywaniem wiary i moralności. Było to miejsce, w którym słuchano nauk apostołów i wprowadzono życie liturgiczne<sup>401</sup>. W takich domach rodzinnych można było doświadczyć Kościoła, braterskiej więzi i rodziny duchowej. Taka intymność rodziny, która znajdowała się nie tylko w środku pojedynczej rodziny, ale także między innymi rodzinami chrześcijańskimi, umożliwiła życie wiarą w konkretnych okolicznościach życia<sup>402</sup>. To właśnie z tego modelu Kościoła domowego Kościół wykrystalizował się później, kiedy chrześcijaństwo przestało być prześladowane.

Funkcjonowanie wczesnego Kościoła na obraz wspólnoty rodzinnej jest w dużej mierze zasługą rodzin żydowskich. Zwłaszcza tym, którzy mieszkali w diasporze i którzy nie zawsze mieli sprzyjające warunki w Imperium Rzymskim. Ale działały również jako sanktuaria, które były

---

<sup>396</sup> FC, 49.

<sup>397</sup> LdR, 2.

<sup>398</sup> M. Fiałkowski, *Rodzina jako Kościół domowy*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 704.

<sup>399</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 217.

<sup>400</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 136.

<sup>401</sup> W. Lechowicz, *Rodzina szkoła wiary...*, dz. cyt., s. 71.

<sup>402</sup> H. Wrońska, *Rodzina jako Kościół domowy*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 476.

praktycznie zamknięte dla otaczających ich pogańskich wpływów. Ich rodziny były jak domowe synagogi, w których ojciec zapewniał życie religijne i formację człowieka na fundamencie Mojżesza i proroków<sup>403</sup>. Także o wartości rodziny jako miejsca, w którym kult i tradycja są urzeczywistniane i przedstawiane w sposób ogólny, mówił Ciceron: “Cóż może być świętszego, coś bezpiecznego od wszelkiej religii, niż dom każdego z obywateli? W nim są ołtarze, w nim ogniska, w nim bogowie rodzinni – penaty; w nim mieszczą się ofiary, w nim zwyczaje religijne i ofiary: w nim jest tak święte i bezpieczne schronienie dla wszystkich, że stąd nie można nikogo wyrwać”<sup>404</sup>. I chociaż słowa te są charakterystyczne dla pogańskiego środowiska, w którym wówczas była rodzina, oprócz tego dobrze pokazują bogactwo rodziny, którym ona jest sama w sobie.

Kiedy rodzina zostawała ochrzczona, stawała się Kościołem domowym, chociaż nadal żyła jako rodzina w tej czy innej społeczności. Została jednak nasycona wizją nowej osoby jako chrześcijanina, nową jakością życia także na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej. Ta wizja była tajemnicą Jezusa Chrystusa. Z powodu narodzin do życia na ziemi, ona, podobnie jak inne rodziny, była ważną komórką w społeczeństwie, a poprzez odrodzenie jej członków w sakramencie chrztu stała się komórką wielkiej Rodziny Bożej<sup>405</sup>. Akceptacja i uczestnictwo w takiej tajemnicy w świetle Bożym zaczęły regulować relacje między członkami rodziny. Jan Chryzostom nazwał taką rodzinę „*ecclesiola*” (mały Kościół), na którym leży zadanie modlitwy i czytania, podobne do aktu liturgicznego. Podkreślił, że podstawowe elementy Kościoła są w rodzinie chrześcijańskiej: obecność Chrystusa, świadectwo wiary, słowo Boże, modlitwa, miłość, gościnność. To miejsce, w którym sam Jezus żyje i działa<sup>406</sup>.

W drugim wieku Klemens Aleksandryjski wskazał na podobieństwo rodziny chrześcijańskiej do Kościoła. Dla niego małżeństwo jest jak „małe królestwo” (mikrobasileria), „dom Pański”. Wyraża się to poprzez tajemniczą jedność, a także z faktem narodzin nowego potomstwa, urzeczywistnionego z woli Bożej. Dlatego zawsze gromadzi się je w imię Boże. „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). W tych „dwóch” Klemens widział mężczyznę i kobietę, a w tych „trzech” – mężczyznę, kobietę i dziecko. Dlatego od samego początku mówiono o Kościele jako o „rodzinie Bożej na świecie” i o rodzinie jako „Kościele domowym”<sup>407</sup>. Podkreślił, że miłość do Boga nie jest sprzeczna z miłością

---

<sup>403</sup> M. Fiałkowski, *Rodzina jako Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 705.

<sup>404</sup> S. Longosz, *Geneza pojęcia „rodzina Kościołem domowym” w tradycji patrystycznej*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 42.

<sup>405</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 208.

<sup>406</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy dzień modlitw o powołania 26.12.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 23.

<sup>407</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 138.

mażeńską, ponieważ zanurzenie małżeństwa w miłości Bożej jest miłością, najbliższych w Bogu. Podkreślił znaczenie tego, żeby i mężczyzna i kobieta troszczyli się o sprawy Boże<sup>408</sup>.

W średniowieczu pojęcie Kościoła domowego odeszło nieco na dalszy plan ze względu na silny nacisk na hierarchiczną strukturę Kościoła. Później tej koncepcji uniknięto również ze względu na protestantyzm, który zaczął często używać tego terminu. I już Sobór Watykański II zwraca to określenie wyrażenie na pole teologiczne Kościoła Katolickiego<sup>409</sup>. Jan Paweł II kontynuuje, rozwija i realizuje nauki Soboru i swoich poprzedników. Zwraca uwagę na wielowymiarową relację między rodziną a Kościołem. Ponieważ wielki wkład rodziny jako Kościoła domowego pomógł przetrwać chrześcijaństwu do dziś<sup>410</sup>.

Zasada podobieństwa między Kościołem a rodziną, która wynika z sakramentu małżeństwa, jest przede wszystkim faktem Boskiego pochodzenia zarówno Kościoła, jak i małżeństwa. Zarówno Kościół, jak i jedność mężczyzny i kobiety w małżeństwie zostały ustanowione przez Boga<sup>411</sup>. List do Efezjan (Ef 5, 21-33) jest prawdopodobnie najlepszym komentarzem do Księgi Rodzaju, która opisuje akt stworzenia mężczyzny na obraz Boży i jedność mężczyzny i kobiety<sup>412</sup>. W tym fragmencie apostoł Paweł objawia głębię słowa Bożego wypowiedzianego na początku i zachęca nas do czynienia tego, czego uczy Sobór Watykański II, a mianowicie do czytania Starego Testamentu w świetle Nowego<sup>413</sup>. Pozwala zobaczyć głębię relacji, która ratuje świat. Oznacza to, że z jednej strony można zobaczyć Chrystusa i Jego Kościół, w którym realizowany jest Boski plan zbawienia, a z drugiej – na przykładzie relacji mężczyzny i kobiety można zobaczyć, jaka jest relacja między Chrystusem a Kościołem. Jednak ta analogia na tym się nie kończy. Analogia relacji między Chrystusem a Kościołem ujawnia, jaka powinna być relacja mężczyzny i kobiety. A jeśli taka relacja jest pielęgnowana w małżeństwie, wówczas małżeństwo realizuje swoje powołanie i reprezentując relację między Zbawicielem a Kościołem, prawdziwie na swój sposób, uobecnia w świecie relacji między Chrystusem a Kościołem<sup>414</sup>.

Refleksja na temat stworzenia człowieka jako jedności mężczyzny i kobiety w świetle nauki Apostoła Pawła w Liście do Efezjan pomaga zrozumieć Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa, jako znak przymierza Boga z człowiekiem. W pewnym stopniu z uwagi na fakt, że

---

<sup>408</sup> Б. В. Липцов, *Як збудувати добру християнську родину...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>409</sup> M. Fiałkowski, *Rodzina jako Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 706.

<sup>410</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 218.

<sup>411</sup> *Mulieris Dignitatem*, 6.

<sup>412</sup> S. Stefanek, „[...] lecz od początku tak nie było” (Mt 19,8), w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 18.

<sup>413</sup> *Dei Verbum*, 16.

<sup>414</sup> Jan Paweł II, *Na podobieństwo miłości wzajemnej Chrystusa i Kościoła, Audiencja generalna 18.02.1982*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 106.

małżeństwo jest stworzone przez Boga jako jedność dwojga i ta jedność jest uświęcona ofiarą Chrystusa, staje się stworzonym obrazem Trójcy Świętej<sup>415</sup>.

Ojciec Święty podkreślił, że skoro rodzina chrześcijańska jest wspólnotą, jedność między członkami której została odnawiana przez zbawcze działanie Jezusa Chrystusa, wiarę i sakramenty, to jest nieustannie powołana do funkcjonowania jako wspólnota eklezjalna. Wspólność mężczyzny i kobiety, rodziców i dzieci musi być stale widoczna. Przez swoją świadomość eklezjalną jest wezwana do nieustannego poszukiwania drogi do służby Kościołowi i społeczeństwu. I musi się to odbywać we wspólności, w wierze „z jednym sercem i jedną duszą”<sup>416</sup>. W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem rodzice są powołani przede wszystkim do budowania Kościoła w swoich dzieciach<sup>417</sup>. Przekazywać im depozyt wiary Kościoła Katolickiego, odkrywać i pogłębiać eklezjalną świadomość rodziny<sup>418</sup>.

Rodzina, podobnie jak Kościół, zbudowana jest na przymierzu miłości, życia i pokoju, karmionych wiarą. Jest ona „Arką Przymierza z Bogiem w Jezusie Chrystusie”<sup>419</sup>. Arką, w której rodzina Noego po raz drugi się urodziła, stała się symbolem zbawienia poprzez chrzest<sup>420</sup>. W ten sposób Kościół i wspólnota rodzinna są tak głęboko ze sobą powiązane, że nie można ich dzielić, a jedynie uznać ich wzajemną służbę. Papież wielokrotnie przypominał rodzinie o tym, jaka powinna być ich posługa: modlitwa osobista i wspólnotowa, podczas której rodzina jest wypełniana obecnością Ducha Świętego, który jest na nich wylewany, aby odnowić wszystko w nich i przez nich<sup>421</sup>. Na koniec sam Chrystus, wysyłając apostołów na misje, powiedział, że gdy tylko pójdą do miasta lub wioski, znajdą dom godny pokoju Bożego i początku głoszenia Ewangelii (Łk 10, 5-7)<sup>422</sup>.

Oczywiście rodzina chrześcijańska nie jest Kościołem w tym sensie, jak wspólnota eparchialna lub parafialna. Ale tak naprawdę Kościół urzeczywistnia się w rodzinie chrześcijańskiej, ponieważ został stworzony przez wierzących<sup>423</sup>. Staje się nim, gdy realizuje zadanie Kościoła: zjednoczenie ludzi z Bogiem i między sobą. Z tego powodu rodzina chrześcijańska jest prawdziwym Kościołem, ponieważ jest wspólnotą ludzi i Boga, w której istnieje jedność każdego człowieka z Bogiem i jedność pomiędzy ludźmi. I taka wspólnota może uczestniczyć w zbawczym planie Kościoła, w realizacji potrójnej misji Jezusa Chrystusa: proroczej,

---

<sup>415</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne ujęcie rodziny jako Kościoła*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 27.

<sup>416</sup> FC, 50.

<sup>417</sup> FC, 38.

<sup>418</sup> Z. Zarembski, *Kościół domowy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 196.

<sup>419</sup> K. Majdański, *Rodzina – miejsce przymierza*, „Ethos”, 1994, nr 3(27), s. 26.

<sup>420</sup> KKK, 1219.

<sup>421</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papierza Jana Pawła II na wielki post 1994*, w: *Rodzina co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 16.

<sup>422</sup> S. Longosz, *Geneza pojęcia „rodzina Kościołem domowym” w tradycji patrystycznej...*, dz. cyt., s. 38.

<sup>423</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 135.

kapłańskiej i królewskiej<sup>424</sup>, w ten sposób staje się wspólnotą w imię Jezusa. Kościół jest najbardziej obecny nie tam, gdzie jest tylko organizacja, rząd, reforma, ale bardziej w tych, którzy wierzą i przyjmują dar wiary, która staje się dla nich życiem<sup>425</sup>. Dlatego każda rodzina chrześcijańska musi odkryć różne postawy i cechy Kościoła powszechnego, ponieważ bez wątpienia, podobnie jak Kościół Powszechny, Kościół domowy jest polem, do którego prowadzi Ewangelia i z którego się rozprzestrzenia<sup>426</sup>. Uczestnicząc w zbawczej misji Kościoła, rodzina staje się sakramentem i prawdziwym znakiem Kościoła na świecie, głosząc i przedstawiając Kościół Chrystusa na świecie.

Związek Kościoła powszechnego z rodziną można postrzegać w świetle prawdy, że Kościół Powszechny i jego szczególna obecność w parafii lub diecezji muszą również mieć charakter typowej rodziny, jak Wielkiej Rodziny Bożej. Do Ojca nas prowadzi Chrystus, który czyni z nas Dom swego Ojca<sup>427</sup>. Wspólnota rodzinna zachęca cały Kościół do bycia Rodziną, Rodziną rodzin. W tym kierunku możemy wyróżnić następujące trzy wspólnoty rodzinne, które miały miejsce w historii zbawienia: Rodzina Pierwszego Adama, Święta Rodzina z Drugim Adamem i Kościół jako Rodzina ze Zmartwychwstałym Adamem, który ma wymiar eschatologiczny<sup>428</sup>. Kościół domowy nie rozwija się w izolacji, ale w ścisłej współpracy z innymi kościołami domowymi, które jednoczą się w środku wspólnoty parafialnej. Można powiedzieć, że Kościół istnieje dzięki pojedynczym fragmentom, które tworzą dużą sieć. A rodzina istnieje, ponieważ znajduje się w środku tych różnych fragmentów i dzięki nim może trwać<sup>429</sup>. Papież podkreślił znaczenie bliższego podejścia do modelu rodziny, którego Stwórca pragnął od samego początku<sup>430</sup>.

Najgłębiej i najbardziej prawdziwie rodzinę jako Kościół domowy można zobaczyć w obrazie Świętej Rodziny. W rzeczywistości możemy powiedzieć, że Święta Rodzina jest rodziną, ponieważ jest Kościołem. Ona jest prawniczym Kościołem. Prawdziwy Izrael urzeczywistnił się w rodzinie z Nazaretu<sup>431</sup>. Można w niej najlepiej zobaczyć cechy Kościoła, takie jak: sanktuarium, w którym mieszka Pan, miejsce, na które wylewa się Boża łaska, objawia się wola Boża, sanktuarium życia, idealny dom modlitwy, miejsce, w którym Bóg spotyka człowieka, miejsce, w którym słuchają i żyją słowem Bożym... Święta Rodzina jest ideałem dla każdego Kościoła domowego i Kościoła jako takiego.<sup>432</sup>

---

<sup>424</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 139-140.

<sup>425</sup> J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, s. 288.

<sup>426</sup> *Evangelii nuntiandi*, 71.

<sup>427</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 75.

<sup>428</sup> Tamże, s. 788.

<sup>429</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 208.

<sup>430</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne ujęcie rodziny jako Kościoła...*, dz. cyt., s. 21.

<sup>431</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 212.

<sup>432</sup> J. Bajda, *Bosko-ludzki charakter Kościoła domowego*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wiczorek, Lublin 2010, s. 57.

Jan Paweł II podkreśla, że rodzina chrześcijańska jest zarówno Kościołem domowym, o ile wypełnia cztery podstawowe zadania: tworzy prawdziwą wspólnotę osób, służy życiu, uczestniczy w rozwoju społeczeństwa oraz w życiu i misji Kościoła. Budowanie prawdziwej wspólnoty oznacza ciągle czerpanie z miłości Boga i obietnicy wzajemnego daru mężczyzny i kobiety. Służba życiu wymaga nie tylko zrozumienia go jako fizycznego urodzenia potomstwa, ale także bogactwa wartości moralnych i duchowych, które rodzice są powołani przekazywać swoim dzieciom. Powołanie do rozwoju społeczeństwa przede wszystkim zachęca rodzinę do aktywnego udziału w tak zwanej „polityce rodzinnej” tego społeczeństwa<sup>433</sup>. Misja Kościoła, obejmująca rodzinę chrześcijańską, łączy ją ściśle z misją kapłańską, prorocką i królewską Kościoła Powszechnego. I w tym powołaniu wyróżnia się przede wszystkim jako Kościół domowy, jako wspólnota wierzących, którzy głoszą Ewangelię, stale są w dialogu z Bogiem i na służbie człowiekowi<sup>434</sup>. Jako wspólnota wiary, nadziei i miłości<sup>435</sup>.

Bliska analogia między Kościołem domowym a Kościołem powszechnym jest taka, że ponieważ Kościół Chrystusa spełnia potrójną misję Chrystusa, Kościół domowy uczestniczy w jej realizacji. Ponieważ Kościół jest Narzeczoną Chrystusa, małżeństwo realizuje sakramentalną miłość Chrystusa do Kościoła. Oprócz tego, że Kościół jest wspólnotą Boga i ludzi, rodzina chrześcijańska jest wspólnotą ludzi i Boga<sup>436</sup>.

Poprzez rodzinę Kościół Powszechny może być postrzegany nie tylko jako idea, abstrakcja, tradycja lub instytucja prawna, ale także jako taki, który przenika do głębi ludzkiego życia. Na świecie nie ma też atomizmu rodzinnego, ponieważ rodzina jest podstawowym elementem społeczeństwa, działa na to społeczeństwo, a także na całą ludzkość. Ponadto, ze względu na swoje sakralne i kapłańskie znaczenie, nie podlega ona w pełni władzy totalitarnej państwa. Nie jest też sumą religijności poszczególnych członków, ale jest w nim wspólna wiara „rodzinna”, która obejmuje w pewnym sensie także niewierzących i nienarodzonych; niemowlęta i osoby pozbawione świadomego uczestnictwa w dziele zbawienia<sup>437</sup>. Rodzinna więź wszystkich członków przekracza granice życia tymczasowego. W rodzinie zawsze jest pamięć o zmarłych – ogarnięci są w nieustannych modlitwach. W ten sposób wspólnota rodzinna ma również charakter nadprzyrodzony, w którym poprzez Ducha Świętego wszyscy są zjednoczeni z Chrystusem i ze sobą na płaszczyźnie Jedyne Kościoła Bożego<sup>438</sup>.

List do Efezjan (Ef 5, 20-21) pokazuje klimat, który powinien być obecny w życiu duchowym wspólnoty domowej. Mianowicie, powinna być wyjawiana wdzięczność za wszystko

---

<sup>433</sup> Tamże, s. 144.

<sup>434</sup> FC, 50.

<sup>435</sup> *Катехизм Католицької Церкви. Компендіум*, 456, Львів 2008.

<sup>436</sup> Tamże, s. 141.

<sup>437</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 71-72.

<sup>438</sup> J. Kamiński, *Troska o wspólnotowy wymiar rodziny*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 313.

Bogu Ojcu w imię Pana Jezusa Chrystusa<sup>439</sup>. Rodzina w szczególny sposób zdaje sobie sprawę z tego, co zawsze się dzieje kiedy dwóch lub trzech gromadzi się w imię Pana (Mt 18, 20). W ten sposób między członków rodziny wchodzi Chrystus Zbawiciel, a w Nim Kościół zostaje urzeczywistniony. Społeczność rodzinna jest zatem naturalnym miejscem duchowego rozwoju jej członków. W nim człowiek od początku swojego życia nabywa autentycznego doświadczenia Kościoła i rozwija w sobie znaczenie Kościoła<sup>440</sup>.

Podstawą takiego związku jest miłość Chrystusa do Narzeczonej, do Kościoła. Rodzina chrześcijańska jest Kościołem domowym, kiedy obecna w niej prawdziwa komunika między wszystkimi członkami, oparta na miłości. Zatem rodzina jest obliczem miłości Chrystusa i Kościoła<sup>441</sup>. Taka komunika w miłości rodzi się z małżeństwa między narzeczonymi. A sama eklezjalność rodziny jest zakorzeniona w jej sakramentalności, jest konsekwencją i owocem sakramentu małżeństwa. I ta konsekwencja jest w stanie zmienić naturalną miłość w małżeństwie na miłość charyzmatyczną, miłość płynącą przez łaskę<sup>442</sup>. Taka miłość jest gwarantem jedności, która nie zniknie tak długo, jak żyje Chrystus i Kościół<sup>443</sup>.

Wybitny teolog Carl Rahner widział w małżeństwie sakramentalnym obecność Kościoła. Kiedy małżeństwo uświadamia sobie swoją istotę, jest najmniejszą, ale prawdziwą wspólnotą, w której urzeczywistnia się uświęcenie i zbawienie. Jedność takiej wspólnoty można zbudować na tej samej podstawie, co jedność Kościoła. Z tego powodu małżeństwo jest najmniejszą, ale prawdziwszą jednostką Kościoła<sup>444</sup>. Kościół urzeczywistnia się w sakramencie małżeństwa. To znaczy, że Kościół potwierdza swój tajemniczy znak obecności Chrystusa poprzez manifestację wiary mężczyzny i kobiety, która ma miejsce w samym sprawowaniu sakramentu, ale wezwany jest również do kontynuowania przez całe życie. W ten sposób małżeństwo staje się miejscem żywej realizacji Kościoła<sup>445</sup>.

Podobnie jak Kościół, wspólnota rodzinna czerpie z życia Bożego, uczestniczy w stwórczym dziele Boga i odzwierciedla jedność Boga w trzech Osobach. Tak jak istnieje jeden Bóg w Trzech Osobach, tak istnieje wspólnota małżeńska: dwie osoby i jedno ciało<sup>446</sup>. Również relacje między matkami, ojcami i dziećmi mają odzwierciedlać miłość między Trójcą Świętą. Ta rzeczywistość Boskiej miłości ożywa w rodzinie, jak we wspólnocie ludzi, którzy doświadczają

---

<sup>439</sup> Jan Paweł II, *List do Efezjan jako podstawa dalszych rozważań 4.8.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 308.

<sup>440</sup> M. Fiałkowski, *Rodzina jako Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 707.

<sup>441</sup> Д. Вайгель, *Свідок надії. Життєпис Папи Івана Павла II*, Львів 2012, s. 375.

<sup>442</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 141.

<sup>443</sup> *Casti Connubii*, 36.

<sup>444</sup> T. Schneider, *Znaki bliskości Boga...*, dz. cyt., s. 321.

<sup>445</sup> Tamże, s. 322.

<sup>446</sup> M. Blaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach...*, dz. cyt., s. 469.

bogactwa miłości w relacjach małżeńskich, rodzicielskich, synowskich i braterskich<sup>447</sup>. Dlatego zarówno Kościół, jak i rodzina są znakami jedności Trójjedynego Boga. Jednocześnie, przedstawiając jedność dwóch osób, wspólnota mężczyzny i kobiety jest jak prototyp dwojga w jednym ciele, to znaczy prototyp doskonałej jedności Chrystusa Narzeczonego i Narzeczonej Kościoła<sup>448</sup>.

Chrystus nie ustanowił Kościoła dla siebie samego, ale zakładając go, powierzył mu misję. Wzywając Kościół do istnienia, Chrystus wzywa go dalej – do uświęcenia świata. To samo dotyczy Kościoła domowego. Chrystus wezwał mężczyznę i kobietę do zawarcia małżeństwa, ale wzywa także ich i w małżeństwie<sup>449</sup>. Wzywa rodzinę do wspólnoty apostołów, w której głoszone jest Słowo Boże, jej członkowie wznoszą się w świętości i są otwarci na przyjmowanie i dawanie miłości zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz<sup>450</sup>.

Dlatego rodzina chrześcijańska, która rodzi się z sakramentu małżeństwa i jest obrazem i uczestnictwem w jedności miłości między Chrystusem a Kościołem, jest powołana do ukazania żywej obecności Jezusa Chrystusa na świecie, a także prawdziwej istoty Kościoła.<sup>451</sup> To znaczy, dzięki sakramentowi, zanurzyć się w Bożej miłości i stać się tym, czym jest w Bożym planie, a mianowicie: wspólnotą ludzi i Boga na wzór Kościoła, którym jest wspólnota Boga i ludzi<sup>452</sup>.

Rodzina jest wspólnotą dialogu z Bogiem. Małżeństwo, będąc sakramentem, czyni całą rodzinę miejscem wzajemnego uświęcenia wszystkich jej członków, domową świątynią, centrum kultu Bożego<sup>453</sup>. Odżywiają ją sakramenty Kościoła. Podkreśla to zaangażowanie rodziny w kapłańską misję Kościoła, którą w szczególny sposób objawił Nazaret. Powierzył kapłańską odpowiedzialność ojcu domu. Józef jawi się jako największy kapłan i pierwowzór chrześcijańskiego biskupa, który nie dodając nic własnego, dba o Tajemnicę Boga, strzeże świętości domu, w którym Maryja i Jezus są pod jego opieką<sup>454</sup>. I chociaż sama nie wykonuje sakramentów, rodzina nieustannie się na nie przygotowuje. Czy to na takie uroczystości, jak chrzest, namaszczenie, pierwsza Komunia, czy też przez całe życie, do sakramentu pojednania i uczestnictwa w eucharystii. Lub w czasie przygotowań do sakramentu małżeństwa, kiedy Pan przychodzi do wspólnoty rodzinnej, jak przyszedł na wesele w Kanie Galilejskiej. Rodzina jest więc bosko-ludzką rzeczywistością<sup>455</sup>.

---

<sup>447</sup> Єпископи Венесуели, *Сім'я має відобразити любов Трійци*, в: <http://catholicnews.org.ua/episkopi-venesueli-vvzhayut-shcho-simya-maye-vidobrazhati->, 23.02.2015, 00.10.

<sup>448</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 136.

<sup>449</sup> Tamże, 51.

<sup>450</sup> D. Lipiec, *Rodzina szkołą apostołatu*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 734.

<sup>451</sup> FC, 50.

<sup>452</sup> A. Czaja, *Wierze w Kościół...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>453</sup> E. Rusin, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 1026.

<sup>454</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 213.

<sup>455</sup> W. Wiczorek, *Sakramentalność małżeństwa*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 105.

Rodzina chrześcijańska objawia swoją eklezjalną naturę, żyjąc sakramentami. Dzięki sakramentom rodzina zostaje uświęcona i wtajemniczona w Chrystusa, staje się pierwszym miejscem mistagogii<sup>456</sup>. Jan Paweł II podkreślił sakrament eucharystii, który urzeczywistnia zjednoczenie Boga z człowiekiem<sup>457</sup>. Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego, w tym życia rodzinnego. Jest źródłem świętości i oczyszczenia z grzechów dla niej jako Kościoła domowego. Podobieństwo w budowaniu jedności jest postrzegane między eucharystią a małżeństwem jako sakramentami. Apostoł Paweł mówi o tym: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba”(1 Kor 10,17)<sup>458</sup>. Poprzez Eucharystię wspólnota rodzinna uczy się być wspólnotą i żyć we wspólnocie.

Rodzice pełnią również swoją funkcję, gdy wykonują różnego rodzaju błogosławieństwa (błogosławią dzieci; dziękują Bogu, gdy gromadzą się przy stole; szanują kult świętych itp.). W ten sposób wyrażają troskę Kościoła o uświęcenie wszystkich dziedzin życia ludzkiego, aby liturgia mogła być głębiej powiązana z codziennymi sprawami rodziny. Aby każde dzieło mogło być wykonywane z radością dla Chwały Bożej. Dzięki błogosławieństwom rodzina może głębiej doświadczyć obecności Boga, być napełniona radością i pokojem oraz mieć pewność Bożej opieki. Wspólna modlitwa rodzinna podkreśla także rolę kapłańską wobec rodziny. Prywatna rodzinna modlitwa z jednej strony stanowi przygotowanie do liturgicznej modlitwy Kościoła, z drugiej zaś stanowi jej kontynuację w stianach Kościoła domowego<sup>459</sup>.

Rodzina objawia swój proroczy udział w misji Kościoła, być może najbardziej, gdy wyraźnie wskazuje na Boga i Jego dzieła dla ich dzieci. Kiedy, podobnie jak prorok Daniel, klęczą codziennie, aby oddać chwałę Bogu. Dokładnie tak postąpił Daniel pomimo anonsowanej kary śmierci trzy razy dziennie (Dan 6, 11). W ten sposób, nie tylko jako prorok, przypomniał narodu Izraela na wygnaniu, który jest archetypem Kościoła, że nie ma Boga, oprócz Boga Abrahama Izaaka i Jakuba, ale także wskazał na Jego wszechmoc dla całego Babilonu (Dan 6, 27). Także małżeństwo sakramentalne i rodzina są powołani być znakiem działania Boga, być ustami Boga i głosić Słowo Boże członkom rodziny, ale także poza nią, dla środowiska, w którym żyją<sup>460</sup>. Być prorokiem Bożym, to umieć zawsze mówić Bogu „tak”. To słowo zostało wypowiedziane przez Maryję do anioła, Maryja nauczyła tego słowa swego Syna, który powiedział „tak” Ojcu<sup>461</sup>. I to słowo jest wezwane do nieustannego brzmienia w Kościele domowym, który jest gotowy naśladować największego proroka Jezusa z Nazaretu.

---

<sup>456</sup> Z. Zaremski, *Kościół domowy w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 198.

<sup>457</sup> FC, 57.

<sup>458</sup> W. Wieczorek, *Życie duchowe małżeństwa I rodziny*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 113.

<sup>459</sup> Z. Zaremski, *Kościół domowy w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 201.

<sup>460</sup> FC, 51.

<sup>461</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI...*, dz. cyt., s. 210.

Prowadzenie rodziny do Króla Chrystusa i służenie człowiekowi jest królewską misją każdej rodziny chrześcijańskiej jako Kościoła domowego. Idąc za przykładem Jezusa, Króla królów, służąc przede wszystkim miłością swoim bliskim. Zawsze być gotowym umyć stopy lub poszukać kogoś, kto się zgubił. W modlitwie i wytrwałości wstawiać się przed Ojcem Niebieskim za wszystkich członków rodziny. Idąc za przykładem Abrahama i Mojżesza, wstawiać się i prosić za swój lud. Rodzice są tymi, którzy stoją na straży królewskiej wolności dla całej rodziny, są tymi, którzy stoją na straży życia i pozwalają Chrystusowi panować w Kościele domowym<sup>462</sup>. To oni, według słów Jana Chrzyciela, wyrównują drogę Chrystusowi, a tym samym czynią swoją rodzinę drogą dla Kościoła.

Eklezjalny charakter chrześcijańskiej rodziny podkreśla jej wspólnotowy charakter. Jest to pierwsza i najważniejsza wspólnota, a sam wspólnotowy charakter ma wymiar naturalny. Małżeństwo jako instytucja ustanowiona przez samego Pana jest głęboką wspólnotą życia i miłości. Ta eklezjalna natura wspólnoty małżeńskiej jest szczególnie widoczna, gdy rodzina objawia się jako szersza wspólnota rodzin oparta na ewangelii Chrystusa. Kościół bardzo potrzebuje takich wspólnot, ponieważ są one znakiem żywotności Kościoła, narzędziem formacji i ewangelizacji dla innych rodzin<sup>463</sup>. Wspólnoty rodzinne są zatem ważnym środowiskiem, w którym rozwijają się małżeństwa i rodziny katolickie. Uczestnictwo w takich wspólnotach nie tylko wzmacnia jedność małżeństwa i rodziny, ale często staje się okazją do ożywienia całej parafii. Sakrament Kościoła jest obecny w takich wspólnotach. Jedność rośnie nie tylko w rodzinie, ale także w jedności między rodzinami, między członkami Kościoła Chrystusowego<sup>464</sup>. Z kolei Kościół, rozumiejąc dobro takich wspólnot, nie przestaje im okazywać troski duszpasterskiej, umożliwiając w ten sposób ciągłą wytrwałość w istnieniu Kościoła Powszechnego<sup>465</sup>.

Podkreślając podobieństwo wspólnoty rodzinnej do Kościoła, Jan Paweł II pyta każdą rodzinę chrześcijańską: „Rodzino, rodzino chrześcijańska, kim jesteś?” Jednocześnie daje odpowiedź, próbując obudzić świadomość każdego ochrzczonego. Jesteś Kościołem domowym, małym Kościołem, domowym sanktuarium Kościoła, Kościołem w miniaturze.

Ponieważ rodzina, zbudowana na fundamencie sakramentu, i Kościół mają to samo źródło, mają tę samą genealogię w Bogu<sup>466</sup>. Papież ujawnia istotę rodziny jako żywego odzwierciedlenia tajemnicy Kościoła w historii. Dla Papieża małżeństwo i rodzina są Kościołem, ponieważ Chrystus jest tu i tam obecny<sup>467</sup>. Po dokonaniu pewnej analizy nauk i działań Papieża nie można pominąć

---

<sup>462</sup> FC, 63.

<sup>463</sup> J. Goleń, *Życie duchowe małżeństwa I rodziny*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 433.

<sup>464</sup> Tamże, s. 435.

<sup>465</sup> FC, 72.

<sup>466</sup> Jan Paweł II, *Czym jesteś, rodzino chrześcijańska. Przemówienie Ojca Świętego 08.10.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 231.

<sup>467</sup> Z. Zarembski, *Kościół domowy w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 203.

jego niezwykle wielkiej troski o małżeństwo i rodzinę. Z miłości do Chrystusa bardzo ważne było dla niego, aby każda rodzina stawała się coraz bardziej świadoma swojej roli Kościoła domowego. Dzięki tej trosce następcą Piotra w gronie teologów i wśród Ludu Bożego zawsze był papieżem rodziny.

### **Podsumowanie**

Święty Jan Paweł II zwraca naszą uwagę na wspólnotę rodzinną, która jest głęboko zaangażowana w ekonomię zbawienia. Która dzięki sakramentowi małżeństwa jest naocznym urzeczywistnieniem relacji między Chrystusem i Jego Narzeczoną. Papież podkreśla, że jest to sakrament najpierwotniejszy. Małżeństwo, które ma wyrosnąć w rodzinę, stworzone przez Boga i zawsze musi wskazywać na jego istnienie jako swego Stwórcę.

Dla następcy Piotra jest całkiem oczywiste, że związek mężczyzny i kobiety od samego początku wyraźnie nosi sakramentalny charakter. Ważne dla niego jest, aby objawił niewyczerpaną głębię małżeństwa jako wielką tajemnicę, która od stworzenia ma charakter pierwszego sakramentu, a dzięki zbawczej ofierze Chrystusa została podniesiona na jeszcze wyższy poziom. Wrażliwy akcent „Papież rodziny” kładzie na przygotowanie narzeczonych do tego ważnego momentu w ich życiu, podkreślając, że im trudniej jest w określonym otoczeniu postrzegać małżeństwo jako sakrament, tym większe są wysiłki Kościoła w tej sprawie<sup>468</sup>.

Po przeanalizowaniu doświadczeń pierwszych chrześcijan zobaczyliśmy pierwsze rodziny chrześcijańskie, które w szczególny sposób były miejscami obecności Kościoła. Rodzina w początkach Kościoła była instytucją, w której kwitło życie Kościoła, w której kształtowało się Ciało Chrystusa. Właśnie dlatego chrześcijańska rodzina była samym Kościołem. Były to nie tylko miejsca, w których byli wierni członkowie Kościoła, ale także miejsca kultu chrześcijańskiego – „nowy kościół i nowa synagoga”, a wspólna komunia, wzajemna pomoc i miłość między rodzinami chrześcijańskimi były prawdziwymi znakami, przez które niewierzący dołączali się do Kościoła.

Również w tym rozdziale, w trzecim punkcie, odkrywamy wielką odpowiedzialność, jaką Jan Paweł II położył na rodziców. W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem papież wezwał rodziców do budowania Kościoła w dzieciach. Być dla nich pierwszymi głosicielami słowa Bożego. Rodzice są odpowiedzialni za doprowadzenie dziecka w ramiona Boga i pomoc w ustanowieniu silnej więzi z Jezusem. Najważniejszym zadaniem stojącym przed rodzicami jest przekazanie dzieciom prawdziwego obrazu Boga. Bóg daje rodzicom nieocenioną misję – być pierwszymi i

---

<sup>468</sup> Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa 13.5.1996*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, red. K. Lubowicki, Kraków 1999, s. 392.

najważniejszymi nauczycielami wiary, którzy przygotowują dzieci dla Boga, uczą ich Jego poszukiwania i znajdowania, uczą otwierać serca na Jego działanie.

Św. Jan Paweł II, wdrażając w życie ludu Bożego nauczanie II Soboru Watykańskiego, często posługiwał się takim opisem rodziny chrześcijańskiej, jak Kościół domowy. Starał się obudzić w myślach chrześcijan ten głęboki dar wspólnoty rodzinnej. Ujawnił podobieństwa między rodziną a Kościołem, z których pierwszym jest fakt ich boskiego pochodzenia. Zarówno Kościół, jak i jedność mężczyzny i kobiety w małżeństwie zostały ustanowione przez Boga. Podobnie jak Kościół, wspólnota rodzinna czerpie z życia Bożego, uczestniczy w stwórczym dziele Boga i odzwierciedla jedność Boga w trzech Osobach. Jednocześnie, przedstawiając jedność dwóch osób, wspólnota mężczyzny i kobiety jest jakby prototypem dwojga w jednym ciele, to znaczy prototypem doskonałej jedności Chrystusa Narzeczonego i Kościoła Narzeczonej. Rodzina, podobnie jak Kościół, zbudowana jest na przymierzu miłości, życia i pokoju, karmionych wiarą. Widzieliśmy również, że rodzina chrześcijańska nie jest Kościołem w sensie wspólnoty parafialnej. Ale tak naprawdę w rodzinie chrześcijańskiej urzeczywistnia się Kościół, ponieważ został stworzony przez wierzących ludzi. Rodzina może być najlepiej postrzegana jako mały Kościół, kiedy wykonuje swoją potrójną misję. Misję króla, proroka i kapłana.

## ROZDZIAŁ III

### Udział rodziny w misji Chrystusa

Postaramy się zobaczyć rodzinę, którą Chrystus wzywa, aby szła za Nim na pastwiska życia. Rodzinę, którą Bóg napelnia odwagą i męstwem, aby nie tylko przysłała na te pastwiska sama, ale także przewodziła innym. Poddamy analizie, co powiedział św. Jan Paweł II o udziale wspólnoty rodzinnej w misji Chrystusa. W pierwszym punkcie otworzymy być może najważniejsze zadanie przymierza mężczyzny i kobiety – przekazywanie i obrona życia. To jest pierwsze przykazanie, które Bóg dał Adamowi i Ewie – płodzić się i napelniać ziemię. Chrystus wezwał każdą parę małżeńską do głoszenia Ewangelii życia. Życie, które rodzi się nie tylko po to, by żyć w czasie i przestrzeni, ale także nowe życie, które rodzi się z wody i ducha dla wieczności. I tutaj rodzice zostaną pokazani pierwszymi świadkami i wychowawcami, którzy wychowują dzieci dla Boga. Zostanie to omówione w drugim punkcie. Trzeci punkt poświęcony ujawnieniu tego, w jaki sposób rodzina zbudowana na sakramencie małżeństwa głosi Dobrą Nowinę. A w ostatnim, czwartym punkcie, omówimy pytanie wspólnoty rodzinnej, którą Chrystus powołuje do bycia świadkami Jego miłosierdzia.

#### 1. Przekazywanie i obrona życia

W Piśmie Świętym – od początku do końca – tkwi głęboko obecne odczucie życia we wszystkich jego formach, a także oczywiste – odczucie obecności Boga. I to objawia nam, że życie, którego pragnie człowiek, jest nieugiętą nadzieją, darem Boga, w którym Bóg objawia swoją hojność i tajemnicę. Objawienie wskazuje na żywego Boga, i ten apel jest obecny w całej Biblii. Ten fakt, że Pismo Święte tak ceni i podkreśla tytuł „żywego Boga”, pokazuje wartość życia w oczach biblijnego człowieka. Życie pojawia się na ostatnim etapie stworzenia i uwieńcza je. Bóg na Swoje podobieństwo stwarza najpełniejsze z ziemskich istot – człowieka i bierze go pod swoją opiekę<sup>469</sup>.

Od początku czasu zawsze słyszano wołanie Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, napelnijcie ziemię...!” (Rdz 1, 28). Radość z tego, że mogła urodzić nowe życie, napelniła Ewę szczęściem, gdy po raz pierwszy urodziła: „Otrzymałam mężczyznę od Pana” (Rdz 4, 1). Ewa, pierwsza kobieta w historii, która radowała się z narodzin nowej istoty ludzkiej, na którą czekała od

---

<sup>469</sup> A-A. Viard, J. Guillet, *Життя*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 272-273.

dziwięciu miesięcy<sup>470</sup>. Cała księga Rodzaju jest historią narodzin ludzkich pokoleń. „Nieodparte pragnienie posiadania dzieci – to symfonia, która dopełnia główny akord ustanowiony przez Boga na początku czasu”<sup>471</sup>. A główne błogosławieństwo Starego Testamentu zawiera, oprócz obietnicy dotarcia do Ziemi Obiecanej, także zapowiedź potomstwa tak licznego, jak gwiazdy na niebie (Rdz 22, 17).

Wiele wersetów biblijnych podkreśla piękno i znaczenie potomności: „Oto dzieci są darem Bożym”, „a owoc łona jest od Niego nagrodą” (Ps 127, 3; Prz 17, 6). Oto klasyczne życzenie młodej kobiety: „Siostró nasza, wzrastaj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół” (Rdz 24, 60). Marzenie każdego człowieka, który żyje dzięki Bożemu błogosławieństwu, ma na celu utrwalenie jego imienia i po śmierci. Stara żydowska tradycja głosiła: „Nie zostawianie potomstwa oznacza przelanie ludzkiej krwi”<sup>472</sup>. Historia biblijna jest więc także genealogią.

Adam, co dosłownie oznacza „mąż”, nazwał swoją żonę Ewą. Imię Ewa oznacza „życie”. W ten sposób Ewa staje się matką wszystkich żywych istot<sup>473</sup>. Dzięki wzajemnemu zaufaniu, uzupełniając się nawzajem, stają się współpracownikami Boga. Są powołani do uczestnictwa w zjednoczeniu z Bogiem do stworzenia nowego życia. Głębsza refleksja na ten temat może doprowadzić nas do tego, że nawet aniołom nie nadano tak wielkiego daru – stwarzać podobnych do siebie. To niezwykle poważny dar i obowiązek przekazywania życia ludzkiego czyni mężczyznę i kobietę wolnymi i świadomymi współpracownikami z Bogiem Stwórcą. I taka współpraca zawsze napędza ich radością, choć często wiąże się ze znacznymi trudnościami<sup>474</sup>.

Trudności te zostały już wspomniane w pierwszych wierszach Księgi Rodzaju: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę. Do niewiasty powiedział: «Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci...»” (Rdz 3, 15-16). Narodzeniu nowego życia po upadku pierwszego małżeństwa towarzyszyć będzie nie tylko ból przy urodzeniu, ale każde życie spotka się z wrogiem człowieka. I ten wróg rodzaju ludzkiego będzie próbował zniecić i zniszczyć życie we wszystkich możliwych formach. Księga Apokalipsy mówi również o tej walce. „I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecko” (Ap 12, 4). Smok, który symbolizuje Szatana całą swoją mocą i siłami zła, które wciąż ma, chce zniszczyć nie tylko Syna Maryi, ale każdego człowieka, z którym Chrystus został zjednoczony, przyjmując ludzkie ciało<sup>475</sup>. Te słowa, które są na początku i na końcu Biblii,

---

<sup>470</sup> LdR, 11.

<sup>471</sup> X. Leon-Dufour, *Плідність*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 571.

<sup>472</sup> Tamże, s. 572-573.

<sup>473</sup> Й. Рацінгер Венедикт XVI, *Бог і світ. Таїнства християнської віри*, Львів 2012, s. 79.

<sup>474</sup> *Humane vitae*, 1.

<sup>475</sup> *Evangelium vitae*, 104.

podkreślają, że każdy, kto przybył na ziemię, poprzez fakt swoich narodzin angażuje się w walkę o życie. I tę walkę można zobaczyć na wszystkich stronach Pisma Świętego, które są zawarte między tymi liniami, w całej historii zbawienia, która trwa do dziś, aż do powrotu Tego, który w końcu całkowicie zmiażdży głowę Smoka. I to On mówi do każdej rodziny: „Nie bój się; dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 30, 37).

Pierwsza dewaluacja życia, aż do jego zniszczenia, która niestety miała miejsce w rodzinie Adama, pokazuje ludzkości jego nieocenioną wartość. Jan Paweł II podkreśla, że odpowiedź Kaina: „Czyż jestem stróżem brata mego?” (Rdz 4, 9), – którą daje na pytanie Boga: „Gdzie jest brat twój Abel?”, – pokazuje że człowiek jest powołany być stróżem swoich braci. Bóg powierza człowieka człowiekowi dla wzajemnej ochrony<sup>476</sup>.

Narodziny Zbawiciela przyniosły całej ludzkości wielką radość (Łk 2, 10-11). Jezus objawił także głęboki mesjanistyczny sens każdego życia. Chrystus łączy się w pewien sposób z każdym, dlatego narodziny każdego dziecka są wielką i głęboką radością w oczach Boga. Jezus przyszedł, aby dać każdemu pełnię życia. I to podkreśla znaczenie życia tutaj na ziemi. Albowiem Mesjasz umożliwił początek nowego życia już tutaj, które zostanie uzupełnione życiem w wieczności<sup>477</sup>.

Integralną częścią Dobrej Nowiny jest właśnie Ewangelia życia, którą jest Jezus Chrystus. Kościół nie przestaje służyć Ewangelii w przekonaniu, że otrzymał ją jako dar, który nie ma prawa zakopać, ale musi go rozprzestrzeniać na całą ludzkość aż po krańce ziemi (Dz 1, 8). Ponieważ zdaje sobie sprawę, że jest – ludem życia i dla życia, i taka jest jego postawa według świata. Kościół jest ludem życia, któremu Bóg w swojej bezinteresownej miłości udziela Ewangelii życia, poprzez którą dokonuje się przemiana i zbawienie, kosztem odkupieńczej ofiary Stwórcy życia (Dz 3, 15), za cenę jego bezcennej krwi. Wewnętrznie odnowieni dzięki łasce Ducha Świętego, Pana i Stwórcy życia, staliśmy się ludem dla życia i musimy postępować zgodnie z tym powołaniem. Jesteśmy posłańcami życia. Każdy ochrzczony ma obowiązek służyć życiu. Jest to powołanie kościelne, które wymaga jednomyślnego i bezinteresownego działania wszystkich członków i wszystkich gałęzi wspólnoty chrześcijańskiej<sup>478</sup>.

Kościół zawsze nauczał, że życie ludzkie należy chronić od samego początku i promować na różnych etapach rozwoju<sup>479</sup>. „Zapisujemy znane rzeczy, o których nikt nie może wątpić, że Bóg, szóstego dnia świata uczynił człowieka z prochu ziemi, tchnął w jego twarz tchnienie życia i dał mu towarzyszkę, którą cudownie wziął od Adama, kiedy on spał. W ten sposób Bóg w Swojej największej dalekowzroczności postanowił, że ten mężczyzna i ta kobieta muszą być naturalnym początkiem rodzaju ludzkiego, który będzie się od nich rozmnażał i będzie zachowany poprzez stałą

---

<sup>476</sup> Tamże, 19.

<sup>477</sup> Tamże, 1.

<sup>478</sup> Tamże, 79.

<sup>479</sup> Священна Конгрегація у справах віровчення, *Questio de abortu*, 6, w: DKC.

plodność przez wszystkie przyszłe czasy<sup>480</sup>. Te dwa aspekty zjednoczenia małżeńskiego, jednoczący i reprodukcyjny, nie można sztucznie oddzielić bez szkody dla samego małżonka<sup>481</sup>.

Rodzina zaczyna swoje istnienie od małżeństwa, od małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety. Miłość, która jest podstawą małżeństwa chrześcijańskiego, czyni mężczyznę i kobietę uczestnikami tajemnicy życia i miłości samego Boga. Dlatego głównym zadaniem rodziny jest służba życiu<sup>482</sup>. Ponieważ pierwszym i podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia, jest ono fundamentalne i służy jako podstawa wszelkich dóbr<sup>483</sup>. Jest też oczywiste, że światopogląd chrześcijański nie ogranicza się do ziemskich granic życia, ale rozumie, że obecne życie jest przygotowaniem do innego życia, które jest tak ważne, że wszystko należy oceniać w świetle tego życia wiecznego<sup>484</sup>.

Dzięki mocy sakramentu, mężczyzna i kobieta pomagają sobie wzajemnie wzrastać w świętości, w narodzinach i wychowaniu dzieci. Na to para otrzymuje stosowny dar Boży. Małżeństwo jest powołane do tego, aby wyrosnąć na rodzinę, w której rodzą się nowi członkowie społeczności ludzkiej, którzy przez dar chrztu stają się dziećmi Bożymi<sup>485</sup>. Rodzina jest powołana do wypełniania swego zadania przez całe życie jej członków: od narodzin do śmierci. To prawdziwe sanktuarium życia, miejsce, w którym życie, dar Boży, jest przyjmowane i chronione przed wieloma niebezpieczeństwami. Dlatego rodzina odgrywa kluczową i nieodzowną rolę w tworzeniu kultury życia<sup>486</sup>.

Sakrament małżeństwa zakłada charakter małżeństwa i miłości małżeńskiej. Ten charakter skierowany jest na narodziny i wychowanie potomstwa. Ponieważ dzieci są najważniejszym darem zarówno dla pary małżonków, jak i dla całego Kościoła Chrystusowego. Jest to dar, który ubogaca zarówno małżonków, jak i wspólnotę, do której należy para i cały Kościół Powszechny. To właśnie Bóg, który powiedział: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2, 18) i który od początku stworzył człowieka „mężczyznę i kobietę” (Mt 19, 4), chcąc mu dać osobny udział w jego twórczości, błogosławił mężczyznę i kobietę, mówiąc: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28). Dlatego prawdziwa pielęgnacja miłości małżeńskiej i cała istota życia rodzinnego, która z niej wynika, prowadzi do tego, żeby małżonkowie byli gotowi do odważnej współpracy z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich poszerza i wzbogaca swoją rodzinę<sup>487</sup>.

Małżeństwo nie jest zwykłym dziełem przypadku lub wynikiem ewolucji nieświadomych sił przyrody. Zostało ono stworzone przez Boga Stwórcę aby wypełniać Boży plan wśród ludzi.

---

<sup>480</sup> ADS, 5.

<sup>481</sup> LdR, 12.

<sup>482</sup> M. Pokrywka, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 475.

<sup>483</sup> *Questio de abortu*, 11.

<sup>484</sup> Tamże, 25.

<sup>485</sup> LG, 11.

<sup>486</sup> *Evangelium vitae*, 92.

<sup>487</sup> *Humane vitae*, 9.

Dlatego ważne jest, aby mężczyzna i kobieta we wzajemnym oddaniu tworzyli osobistą wspólnotę, w której będą się wzajemnie doskonalić, aby móc współpracować z Bogiem w poczęciu, narodzeniu i pielęgnowaniu nowego życia ludzkiego<sup>488</sup>. Taka postawa mężczyzny i kobiety jest niezwykle ważna, ponieważ od otwartości na życie zależy to, co jest najważniejsze, – a jest to zbawienie (1 Tm 2, 15)<sup>489</sup>.

Jako Kościół domowy, wspólnota rodzinna jest oddana głoszeniu, poparciu i służbie Ewangelii życia. Jest to przede wszystkim zadanie małżeństw, powołanie których są przekazywanie życia w oparciu o stale odnawianie świadomości i sensu ojcostwa i macierzyństwa. Jest postrzegana jako ważne wydarzenie, które wskazuje, że życie ludzkie jest darem, który przyjmujemy, aby je oddać znowu. Rodzice, rodząc nowe życie, upewniają się, że chociaż dziecko jest owocem ich wzajemnego daru miłości, jest także darem dla nich obojga, darem, który pochodzi z tego daru<sup>490</sup>.

Każda rodzina chrześcijańska, angażując się w misję Kościoła, jest wezwana do dawania innym rodzinom świadectwa, że dzieci nie są ciężarem małżeństwa, nie są ciężarem dla rodziny. Że nie ma żadnego powodu, nawet bardzo poważnego, poprzez który mogło by stać się moralnie dobrym i odpowiednim do natury to, co jest ze swojej natury nienaturalne. Ponieważ dzieci są najważniejszym dobrem rodziny, a małżeński akt, nawet z prawowitą żoną, staje się nielegalny i haniebny, gdy uniemożliwia poczęcie dziecka. Tak czynił Onan, syn Judy, i za to został ukarany przez Boga (Rdz 38, 8-10)<sup>491</sup>. Prawo do życia każdy otrzymuje od samego Boga i tylko Bóg może dysponować tym szczególnym darem (Pwt 32, 39). Nikt nie może przywłaszczyć sobie tego wyjątkowego daru. Każdy przychodzi na świat jako obraz i podobieństwo Boga i najpierw należy do Boga<sup>492</sup>.

Święty Papiież zwracał uwagę z wielką wdzięcznością na rodziny chrześcijańskie, które odpowiedzialnie przyjmują dar ojcostwa i nie boją się, pomimo wielkich trudności stawania się rodzinami wielodzietnymi. Dziękował tym rodzinom, które nie boją się przyjąć cudzych dzieci do swojej wspólnoty rodzinnej, które z różnych powodów pozostały opuszczone. Dziękował tym, którzy okazują współczującą miłość kobietom, które boją się wyzwań przyszłości i są kuszone aborcją. I właśnie dzięki takiej trosce często można było znaleźć właściwą decyzję zgodną z Bożym planem na rzecz życia, zobaczyć jego głęboki sens. A także tym, którzy troszczą się o opuszczonych życiach ludzi starszych<sup>493</sup>.

---

<sup>488</sup> Tamże, 8.

<sup>489</sup> R. Bartnicki, *Poglądy na małżeństwo w początkach ery chrześcijańskiej...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>490</sup> *Evangelium vitae*, 92.

<sup>491</sup> *Casti Connubii*, 53-55.

<sup>492</sup> Jan Paweł II, *Na straży daru życia, Do uczestniczek zjazdu położnych 26.01.1980*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Drażek, J. Kawecki, Kraków 1985, s. 34.

<sup>493</sup> *Evangelium vitae*, 26.

Podczas audiencji generalnej na temat rodziny, Papież Franciszek podkreślił: „Społeczeństwo, które nie chce mieć dzieci, nie lubi być nimi otoczone, traktując je jako ciężar, zagrożenie, staje się społeczeństwem przygnębionym. Jeśli duża rodzina jest postrzegana jako ciężar, coś jest nie tak, jak powinno! Poczęcie dzieci musi być odpowiedzialne, jak naucza encyklika *Humanae Vita* błogosławionego papieża Pawła VI, a narodziny dużej liczby dzieci nie oznaczają, że decyzja o posiadaniu większej liczby dzieci powinna być automatycznie postrzegana jako brak odpowiedzialności. Co więcej, brak dzieci to samolubna decyzja. Życie zostaje odmłodzone i wypełnione energią poprzez pomnażanie dzieci: stajemy się bogatsi, a nie biedniejsi”<sup>494</sup>!

Kiedy mówimy, że mężczyzna i kobieta współpracują z Bogiem Stwórcą w poczęciu i narodzinach nowego człowieka, mówimy nie tylko o prawach biologii, ale podkreślamy, że sam Bóg jest obecny w ludzkim ojcostwie i macierzyństwie. I jest obecny w zupełnie inny sposób niż we wszystkich innych przypadkach narodzin na świecie. Zdolność do zrodzenia nowego potomstwa jest kontynuacją stworzenia. Zarówno w chwili poczęcia, jak i narodzin, rodzice stają twarzą w twarz z wielką tajemnicą. Nowy człowiek, podobnie jak jego rodzice, jest powołany do życia w prawdzie i miłości jako osoba, do życia nie tylko tymczasowego, ale także wiecznego. Bóg objawia rodzinie fakt, że chce człowieka ze względu na niego samego i chce, aby rodzice chcieli nowego człowieka, tak jak chce go Stwórca: dla niego samego<sup>495</sup>. Ponieważ Bóg stworzył świat za pięć dni, robił wszystko dla człowieka, aby niczego mu nie brakowało, a szóstego dnia stworzył człowieka jako koronę całego stworzenia.

Nie można zaprzeczyć, że pierwszym przykładem i największą pomocą, jaką rodzice mogą dać swoim dzieciom, jest hojność w akceptowaniu życia. W ten sposób rodzice pomagają swoim już urodzonym dzieciom prowadzić prostsze życie. Nie jest o tyle szkoda, kiedy rodzice odmawiają swoim dzieciom pewnej wygody czy korzyści materialnej, ile szkodą jest pozbawiać ich obecności rodzeństwa, które mogłoby pomóc im wzrastać w człowieczeństwie i urzeczywistniać piękno życia w każdym wieku i we wszystkich jego przejawach<sup>496</sup>. Każde dziecko jest darem dla swoich braci, siostr, rodziców i całej rodziny<sup>497</sup>. Rodzina, bardziej niż jakakolwiek inna rzeczywistość ludzka, jest miejscem, w którym człowiek może istnieć „dla siebie” poprzez szczerzy dar z siebie. Rodzina pozostaje instytucją społeczną, której nie można zastąpić, ponieważ otrzymuje wszystko, aby przekazywać i chronić życie<sup>498</sup>.

---

<sup>494</sup> Franciszek, *Rodzina*, Audiencja generalna, 11.02.2015, w: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco\\_20150211\\_udienza-generale.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco_20150211_udienza-generale.html), 12.02.2015, 23.00.

<sup>495</sup> LdR, 9.

<sup>496</sup> Папська рада у справах сім'ї, *Правда про людську сталевість та її суть*, 61, w: DKC.

<sup>497</sup> Папська Рада Справедливість і мир, *Компендіум соціальної доктрини Церкви*, 230, Київ 2008.

<sup>498</sup> LdR, 11.

Istoty ludzkie bowiem doświadczają prokreacji nie tylko jako aktu stwórczego, ale doświadczają jej bogactwa, przewidując, że każda osoba ludzka, która pojawia się na ziemi, jest największym „znakiem” Stwórcy i Ojca w niebie. Mając to na uwadze, bardzo ważne jest, aby po urodzeniu każde dziecko było ciepło witane w rodzinie. I nie chodzi o zewnętrzne udogodnienia, bo Jezus urodził się w stajni, a Jego pierwszą kołyską był żłób, ale miłość Józefa i Maryi pozwoliła Mu poczuć, co to znaczy być kochanym. Tego potrzebują dzieci – miłości ojca i matki. Ona daje im bezpieczeństwo i wzrostu, pozwala im odkrywać sens życia<sup>499</sup>.

Dziecko od poczęcia jest tym najmniejszym, które potrzebuje zaakceptowania. Jest to prawdziwy dar Chrystusa dla rodziców: „I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 5). Nic tak nie konkretyzuje obecności Chrystusa wśród małżonków jako dzieci. Poprzez dzieci Jezus «powraca» do małżeńskiej rzeczywistości rodziny, jest we wspólnocie małżeńskiej, mieszka w ich domu, dzieli z nimi radość i smutek<sup>500</sup>. Jezus utożsamia się z każdym człowiekiem do tego stopnia, że to, co człowiek czyni w stosunku do drugiego, czyni samemu Panu (Mt 25, 40, 45). Udział rodziny w przekazywaniu i ochronie życia jest uczestnictwem w królewskiej misji Kościoła, jest nieustannym sprzeciwem wobec kultury śmierci, która stara się przyswajać kulturę życia.<sup>501</sup>

Noworodek oddaje się rodzicom przez sam fakt urodzenia, jest od nich całkowicie zależny i całkowicie im ufa. Św. Ireneusz powiedział, że człowiek jest przede wszystkim chwałą Bożą: „Gloria Dei vivens homo” (Chwałą Bożą to człowiek, który żyje). Słowa te można również przetłumaczyć jako: „Chwała Boża dla tego, żeby człowiek żył”. Narodziny nowego dziecka to symbol paschalny. W Ewangelii Jana sam Jezus mówi o tym przed swoimi cierpieniami i śmiercią, porównując smutek uczniów z powodu jego odejścia z bólem porodowym (J 16, 21). Godzinę śmierci Chrystusa (J 13, 1) porównuje się do godziny rodzącej kobiety. Narodziny nowego dziecka w pełni odzwierciedlają zwycięstwo życia nad śmiercią dzięki Zmartwychwstaniu Pana<sup>502</sup>. A rodzice są strażnikami ludzkiego życia, które odradza świat. Ci, którzy czuwają nad tajemniczym procesem Bożym zachodzącym w łonie matki. Uśmiech noworodka to radość i nadzieja na lepszą przyszłość.<sup>503</sup>

Misja, jaką rodzina otrzymuje od Stwórcy, polegająca na przekazywaniu, zachowywaniu i pielęgnowaniu ludzkiego życia, czyni ją współpracownikiem miłości Boga Stwórcy i niejako jej nauczycielami. Małżonkowie są wezwani, by starać się w posłuszeństwie Bożym i z wielką

---

<sup>499</sup> Benedikt XVI, *Svako je dijete pravi "znak" Stvoritelja i Oca*, Anđeo Gospodnji 26.12.2010, w: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/angelus/2010/documents/hf\\_ben-xvi\\_ang\\_20101226\\_santa-famiglia.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/angelus/2010/documents/hf_ben-xvi_ang_20101226_santa-famiglia.html), 10.02.2015, 22.50.

<sup>500</sup> M. Guzewicz, *Znaczenie małżeństwa dla rodziny*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 31.

<sup>501</sup> *Evangelium vitae*, 87.

<sup>502</sup> LdR, 11.

<sup>503</sup> Jan Paweł II, *Na straży daru życia...*, dz. cyt., s. 33.

odpowiedzialnością wypełniać swoje zadanie. Ważnie jest wspólnie wypracować sprawiedliwą decyzję, biorąc pod uwagę dobro własne i dobro dzieci, urodzonych lub spodziewanych, rozróżniając między materialnymi i duchowymi okolicznościami czasu i swoją życiową sytuacją, a wreszcie – mając na uwadze dobro rodziny, społeczeństwa jako całości i samego Kościoła. W ten sposób małżeństwo chrześcijańskie, ufając Opatrzności Bożej i w duchu ofiary, wysławia Stwórcę i dąży do doskonałości w Chrystusie, wypełniając swoje powołanie do rodzenia ze szlachetną ludzką i chrześcijańską odpowiedzialnością<sup>504</sup>.

Jeśli spojrzymy na narodziny i dzieciństwo Jezusa, zauważymy, że wraz z życiem pojawia się zagrożenie dla życia. W ten sposób życie staje się światłem i znakiem sprzeczności. Fakt, że Jezus od urodzenia był w obliczu zagrożenia i niebezpieczeństwa, zawiera pewne prorocze słowo na przyszłość. Jak Herod sprzeciwiał się życiu Jezusa, tak według całej historii współczesne Herody sprzeciwiają się życiu dzieci Bożych. Ale wydarzenia z dzieciństwa Jezusa pokazują, że rodzina jest miejscem, w które życie może przychodzić i przechowywać się. Przecież to dzięki Józefowi i Maryi, ich współpracy z Bogiem, Dzieciątko Jezus zostało uratowane<sup>505</sup>.

Rodzina spełnia swój cel głoszenia Ewangelii życia przede wszystkim poprzez wychowanie dzieci. Poprzez słowo i przykład, codzienną komunikację i decyzjami rodzice uczą swoje dziecko prawdziwej wolności, która jest możliwa dzięki bezinteresownemu darowi z siebie i pogłębia szacunek dla innych, uczy serdecznej harmonii, dialogu, szczerzej służby i solidarności, zaszczenia poczucie sprawiedliwości i wszystkie inne cnoty, które pomagają przyjmować życie jako dar. Ponadto rodzina wysławia Ewangelię życia codzienną modlitwą – osobistą i rodzinną: wielbiąc Pana i dziękując Mu za dar życia, prosząc o światło i siłę, aby pośród trudności i cierpienia nigdy nie stracać nadziei. Codzienna praca, przepojona miłością i poświęceniem, wrażliwą i szczerą uwagą w drobnych sprawach, nadaje sens wszystkim formom modlitwy rodzinnej<sup>506</sup>.

W planie Boga Stwórcy i Odkupiciela rodzina odsłania nie tylko swoją tożsamość – czym jest, ale także swoją misję – co może i powinna czynić. Zadania, do których spełnienia w historii Bóg powołał rodzinę, wypływają z samej jej istoty i wyrażają jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina odkrywa i odnajduje w sobie powołanie, którego nie można zignorować, a jaki jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzino, stań się tym, czym jesteś! Zgodnie z planem Bożym rodzina jest ustanowiona jako głęboka wspólnota życia i miłości, więc musi coraz bardziej stawać się tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości, która ostatecznie spełni się w Królestwie Bożym. A Królestwo Boże jest już na ziemi, jest wśród nas i jest w sposób szczególny obecne w Kościele<sup>507</sup>.

---

<sup>504</sup> *Gaudium et spes*, 50.

<sup>505</sup> LdR, 21.

<sup>506</sup> *Evangelium vitae*, 93.

<sup>507</sup> FC, 17.

Rodzina staje się środowiskiem życia, jeśli kocha życie, staje się wspólnotą miłości, która daje życie<sup>508</sup>. Jest to najmniejsza komórka społeczeństwa, ale jednocześnie najważniejsza, ponieważ jest szczególnie odpowiedzialna za dochowanie wierności Bożemu przykazaniu: „Nie zabijaj”. Życie to dar, ale jednocześnie odpowiedzialność, człowiek otrzymuje je jako talent, który należy właściwie wykorzystać. Ponieważ nawet na tej ziemi życie jest cenne. Jest dane przez Stwórcę i tylko Stwórca może go odebrać<sup>509</sup>. Jan Paweł II, zwracając się do matek, które noszą dzieci w swoim łonie, powiedział, że ich misją jest dawanie świadectwa wszystkim, że życie ludzkie jest największą wartością, której nikt nie może nie cenić. Jest to dar i błogosławieństwo od Boga, które wymaga wielkiego szacunku i przy potrzebie odważnej obrony przed jakąkolwiek formą wtargnięcia<sup>510</sup>.

Tradycja chrześcijańska od wieków głosi prymat płodności i potomstwa w rodzinie. Sobór Watykański II podaje temu głębsze wyjaśnienie. Mianowicie, że do istoty małżeństwa należy miłość małżeńska, która we właściwy, ludzki i rozsądny sposób prowadzi do narodzin dzieci, czyli do przemiany małżeństwa w rodzinę. Małżeństwo nie ma sensu, gdy próbuje się wykluczyć dzieci, tak samo jak staje się nieludzkie, gdy idzie do niekontrolowanej liczby dzieci, które nie jest w stanie wychować. Miłość sama w sobie, nawet największa, jaka może być, ale która wyklucza dzieci i, nie daj Boże, stoi na drodze aborcji, jest wielkim egoizmem, opieraniem przeciwko Bogu<sup>511</sup>.

Instytucja małżeńska i miłość małżeńska w swej naturalnej istocie mają bowiem na celu narodziny i wychowanie potomstwa, w tym mają one swoją koronę i dopełnienie<sup>512</sup>. Zgodnie z planem Bożym małżeństwo jest fundamentem szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska ma na celu narodziny i wychowanie potomstwa, którym są ukoronowani. Zostając rodzicami, para otrzymuje od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich ojcowska miłość powinna być widzialnym znakiem dla dzieci samej miłości Boga, „od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Hbr 3, 15). I nawet wtedy, gdy narodziny potomstwa są niemożliwe, życie małżeńskie nie traci na wartości w pomnażaniu członków Kościoła, ponieważ bezpłodność fizyczna może być dla pary okazją do innego ojcostwa i macierzyństwa, np. adopcja, różne formy pracy wychowawczej, pomoc ubogim rodzinom lub dzieciom niepełnosprawnym. I w ten sposób uczestniczyć w duchowych narodzinach nowych członków Kościoła<sup>513</sup>.

W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II zachęca rodziny chrześcijańskie, aby były bardziej skłonne do adopcji i opieki nad dziećmi pozbawionymi rodziców

---

<sup>508</sup> K. Majdański, *Rodzina – miejsce przymierza...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>509</sup> *Questio de abortu* 5.

<sup>510</sup> Jan Paweł II, *Na straży daru życia...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>511</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka...*, dz. cyt., s. 779.

<sup>512</sup> *Gaudium et spes*, 48.

<sup>513</sup> FC, 14.

i opuszczonymi: te dzieci, znajdując ciepło rodzinne, doświadczą pełne miłości i opatrności ojcówstwo Boga, o jakim świadczą chrześcijańscy rodzice, i będą mogli wzrastać w pokoju i zaufaniu do życia. Jednocześnie cała rodzina zostanie wzbogacona duchowymi wartościami szerszej wspólnoty<sup>514</sup>. Niezależnie od pokrewieństwa rodzinnego, prawdziwa miłość macierzyńska i ojcowska może rozgrzać dzieci z innych rodzin, dając im wszystko, czego potrzebują do życia i pełnego rozwoju<sup>515</sup>.

Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu, urzeczywistnianie pierwszego w historii błogosławieństwa Stwórcy – przekazywanie obrazu Boga od osoby do osoby przez narodziny. Płodność jest owocem i znakiem miłości małżeńskiej, żywym świadectwem całkowitego wzajemnego oddania się małżonkom. Sens życia małżeńskiego polega na tym, że małżonkowie, nie zaniebując innych celów małżeństwa, powinni mieć odwagę współpracować z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich stale poszerza i wzbogaca swoją rodzinę. Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się do fizycznych narodzin dzieci, wzbogaca się ją różnymi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, które ojciec i matka są wezwani do dawania dzieciom, a przez dzieci Kościołowi i światu<sup>516</sup>. W ten sposób akt małżeński ma ze swej natury dwojaki charakter: jednoczący i otwarty na nowe życie. W wymiarze cielesnym daje jedność w miłości, a ta miłość zmierza do płodności<sup>517</sup>.

Jan Paweł II nauczał, że miłość małżeńska jest z natury płodna. Dziecko nie jest zewnętrznym dodatkiem do wzajemnej miłości małżeńskiej, ale stanowi serce ich wzajemnego daru jako owoc i spełnienie. W tajemnicy narodzin nowego życia należy widać coś, co wykracza poza czysty fakt biologiczny. Dlatego wszelkie manipulacje w tej płaszczyźnie są niedopuszczalne. Rodzina chrześcijańska ma również do odegrania ważną rolę w szerzeniu naturalnej metody rozpoznawania płodności. Znajomość i korzystanie z tej metody pozwala małżeństwu odpowiedzialnie i bez naruszenia prawa Bożego przygotować się do poczęcia nowego życia lub odłożyć to na pewien czas<sup>518</sup>.

Zgodnie z poleceniem Chrystusa małżeństwo jest powołane nie tylko do troski o prokreację, ale także o narodziny dzieci dla Kościoła, dla Boga, aby narodził się lud oddający cześć prawdziwemu Bogu i Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi<sup>519</sup>. Zadaniem małżeństwa jest nie tylko szerzenie i zachowanie rodzaju ludzkiego na ziemi, i nie tylko wychowanie tych, którzy będą czcicielami prawdziwego Boga, ale także rodzenie dzieci, które staną się członkami Kościoła Chrystusowego, wychowywanie współobywateli Świętych i rodziny Bożej, żeby lud poświęcony czceniemu naszego

---

<sup>514</sup> Tamże, 41.

<sup>515</sup> *Evangelium vitae*, 93.

<sup>516</sup> FC, 28.

<sup>517</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі...*, dz. cyt., s. 65.

<sup>518</sup> J. Orzeszyna, *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 382.

<sup>519</sup> ADS, 10.

Boga i Zbawiciela urastał codzennie<sup>520</sup>. Życie ludzkie i obowiązek jego przekazywania nie ograniczają się do tego ziemskiego świata i nie można go tak rozumieć i utożsamiać tylko do niego, ale zawsze odnosi się również do wiecznego przeznaczenia człowieka<sup>521</sup>.

Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. Ponieważ w rodzinie osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadza się do wspólnoty ludzkiej, ale także poprzez odradzanie się przez chrzest i wychowanie w wierze zostaje wprowadzona do rodziny Bożej, którą jest Kościół. Małżeństwo chrześcijańskie, uczestnicząc w zbawczym sakramencie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, staje się naturalnym środowiskiem, w którym osoba ludzka włącza się do wielkiej rodziny Kościoła. W ten sposób w rodzinie zrodzonej z sakramentu, Kościół znajduje swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi do pokoleń ludzkich, a one wchodzi do Kościoła<sup>522</sup>.

Małżeństwo chrześcijańskie, nawet jeśli mężczyzna i kobieta są w stanie łaski uświęcającej, nie może przekazać jej swoim nowo narodzonym dzieciom. Co więcej, ze względu na konsekwencje grzechu pierworodnego, śmierć jest przenoszona przez naturalne przekazywanie życia. Dlatego też przez sakrament chrztu rodzice uczestniczą w realizacji misji Kościoła, powierzając ją swoim dzieciom, aby stały się uczestnikami życia wiecznego. W ten sposób rodzice uczestniczą w początkowym błogosławieństwie pary w raju<sup>523</sup>.

Kiedy miłość do dzieci zanika, wtedy społeczeństwo starzeje się i pozbawia się przyszłości. Kiedy człowiek przestaje inwestować w życie, zaczyna realizować tę inwestycję w szybko psujące się przedmioty. Taka inwestycja nie tylko pozbawia przyszłości, ale też bardzo szybko prowadzi do rozczarowania. Wezwania do stosowania antykoncepcji, które świat promuje jako opiekę nad dziećmi, często zwracając się za argumentami do przykładu życia krajów afrykańskich, są absurdalne. Prawdziwe nieszczęście jest najbardziej powszechne, gdy odrzuca się Boże prawo małżeńskie. Tam, gdzie słuchają głosu Boga, nie odmawiają dziecku miejsca i mimo ubóstwa uczą go miłości. Przyczyną tej potrzeby nie jest duża rodzina, ale nieodpowiedzialna i zdeprawowana prokreacja dzieci, które nie znają swojego ojca, a często nawet matki, i które cierpią od duchowo nieuporządkowanego świata. Rodzina chrześcijańska jest wezwana do nieustannego dawania świadectwa i głoszenia, że nieszczęście stwarzają nie ci, którzy starają się wychowywać dzieci w wierności i miłości, w poszanowaniu życia, ale ci, którzy wyrugują z ludzkiej głowy moralność<sup>524</sup>.

W encyklice *Humane Vitae* Paweł VI używa terminu „odpowiedzialne rodzicielstwo”, o którym wspomniał już Pius XII, na określenie rodziców, którzy są otwarci na Boży plan nowego życia i gotowi wziąć za nie odpowiedzialność. Odpowiedzialne rodzicielstwo ma miejsce wtedy,

---

<sup>520</sup> *Casti Connubii*, 13.

<sup>521</sup> *Gaudium et spes*, 51.

<sup>522</sup> FC, 15.

<sup>523</sup> *Casti Connubii*, 14.

<sup>524</sup> Й. Рацінгер Венедикт XVI, *Бог і свім...*, dz. cyt., s. 390-391.

gdy małżeństwo chrześcijańskie postanawia że jest gotowe na większą ilość dzieci, ale także wtedy, gdy z ważnych powodów decyduje się odłożyć poczęcie nowego życia, rezygnując ze współżycia lub szanując zasady moralne małżeństwa. Jan Paweł II uczy, że odpowiedzialne ojcostwo i macierzyństwo są służbą życiu i realizuje się poprzez jego przekazywanie i wychowanie. Odpowiedzialność obejmuje w sobie odpowiedzialność za miłość, życie i wychowanie oraz wzajemną odpowiedzialność mężczyzny za kobietę, kobiety za mężczyznę, rodziców za dzieci<sup>525</sup>.

Dzieci są radością rodziny i społeczeństwa. Nie są one ani kwestią reproduktywnej biologii, ani jednym ze sposobów samorealizacji. Ponadto nie są własnością rodziców. W żaden sposób. Dzieci są darem. Każde dziecko jest wyjątkowe i niepowtarzalne, a jednocześnie związane ze swoimi korzeniami. Być synem lub córką, zgodnie z planem Bożym, oznacza nieść w sobie pamięć i nadzieję o miłości, która została urzeczywistniona właśnie dlatego, że rozpała życie innej żywej istoty, nowej i oryginalnej<sup>526</sup>.

Rodzina wnosi wielki wkład w dobro publiczne poprzez odpowiedzialne ojcostwo i macierzyństwo, a jest to szczególnie udział małżonków w Bożym planie stworzenia. Ta odpowiedzialność nie może usprawiedliwiać samolubnej izolacji, ale powinna zachęcać małżonków do szczerzej zgody na kontynuowanie ludzkiego życia. Małżeństwo chrześcijańskie, świadome swojego powołania, kieruje się tym, że uznaje swoją odpowiedzialność wobec Boga, siebie nawzajem, swoich rodzin i społeczeństwa, zgodnie z właściwą hierarchią wartości<sup>527</sup>. Rodzina chrześcijańska nie tylko sama odrzuca zakazaną moralnie sterylizację, aborcję, różne formy antykoncepcji, ale także aktywnie uczestniczy w propagowaniu niedopuszczalności takich praktyk wśród innych rodzin. Zagłębia się także w nauczanie moralne Kościoła i dostarcza nieocenione świadectwo innym rodzinom o niebezpieczeństwach sztucznego zapłodnienia, oferując Boże rozwiązanie tego pytania.

Życie jest darem Bożym, pomimo ciągłego zagrożenia śmiercią. Dla tego tak pożądana jest długowieczność. Ci, którzy szanują swoich rodziców, otrzymują obietnicę jego osiągnięcia (Wj 20, 12); ona jest koroną chwały dla sprawiedliwych (Prz 10, 27); który czerpie radość z oglądania dzieci swoich dzieci (Prz 17, 6)<sup>528</sup>.

Rodzina to miejsce, w którym szczególną uwagę zwraca się na osoby starsze. Podczas gdy w niektórych kulturach osoby starsze odgrywają aktywną i ważną rolę w życiu rodzinnym, w innych krajach i kulturach są postrzegane jako niepotrzebny ciężar i pozostawione samym sobie. W takich warunkach kuszącą może być eutanazja. Uprzedzenia wobec osób starszych lub całkowite odrzucenie są niedopuszczalne, ich obecność w domu lub chociaż bliski związek z nimi, jeśli z

---

<sup>525</sup> J. Orzeszyna, *Odpowiedzialne rodzicielstwo...*, dz. cyt., s. 381.

<sup>526</sup> Franciszek, *Rodzina. Audiencja generalna, 11.02.2015...*, dz. cyt.

<sup>527</sup> Папська Рада Справедливість і мир, *Компендіум соціальної доктрини Церкви*, 232.

<sup>528</sup> М-Ф. Ласан, *Старість*, w: *Словник Біблійного Богослвія*, red. К. Леон-Дюфура, Львів 2010, s. 799.

uwagi na ciasność mieszkania lub z innych powodów niemożliwe jest pozostanie w rodzinie, ma fundamentalne znaczenie dla stworzenia klimatu wzajemnej wymiany i wzbogacenia się między pokoleniami<sup>529</sup>.

Ważne i nieocenione jest zawarcie pewnego rodzaju „porozumienia” między pokoleniami (lub przywrócenie zgubionego), na mocy którego rodzice w podeszłym wieku, u schyłku drogi, będą mogli oczekiwać od swoich dzieci opieki i wsparcia, jakie sami dawali swoim dzieciom na początku ich życia. Tego wymaga posłuszeństwo Bożemu przykazaniu (Wj 20, 12). Osoba starsza jest nie tylko „przedmiotem” opieki, wychowania i służby, ale może także wnieść cenny wkład w ewangelię życia. Bogate doświadczenie zdobyte przez lata może i powinna wykorzystać, aby przekazać mądrość, okazać nadzieję i miłość<sup>530</sup>.

Kiedy rodzina nie szanuje osób starszych, niepełnosprawnych lub chorych, może przestać istnieć jako forma społeczeństwa. Dzieje się tak, gdy traci się wiarę w Boga, dla którego wszyscy żyją i w którym mają życie<sup>531</sup>. Rodzina to wspólnota różnych pokoleń, a dla starszego pokolenia i także dla noworodka jest ochroną i bezpieczeństwem. Jan Paweł II często zwraca uwagę na te pary, które w duchu miłości i ofiary przyjmują porzucone dzieci, nie boją się opiekować się niepełnosprawnymi i samotnymi starszymi ludźmi<sup>532</sup>. Stając się w ten sposób szczególnie apostołami ewangelii życia.

Świadczenie życia jest niezwykle ważnym powołaniem rodzinnym, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Kiedy na ziemi gromadzi się bez porównania tak wiele środków zniszczenia, które przeważają one nad liczbą wszystkich żywych istot, które można zniszczyć<sup>533</sup>. A jeśli zagrożenie dotyczy rodziny, to tak samo dotyczy całego świata. I odwrotnie, jeśli cywilizacja śmierci zagraża światu, tylko rodzina może to powstrzymać<sup>534</sup>. Każde dziecko jest „częstką” dobra wspólnego, bez której społeczności ludzkie są niszczone i zagrożone wyginięciem<sup>535</sup>. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że życie narodów i państw przechodzi przez rodzinę<sup>536</sup>.

Rola rodziny jest kluczowa i niezmienna w promowaniu i budowaniu kultury życia, w przeciwieństwie do szerzenia się destrukcyjnej antycywilizacji. Dzięki sakramentowi małżeństwa rodzina chrześcijańska ma do spełnienia szczególną prorocką misję świadczenia i głoszenia Ewangelii życia. Służba Ewangelii życia oznacza, że rodzina, szczególnie w jedności z innymi

---

<sup>529</sup> *Evangelium vitae*, 94.

<sup>530</sup> Tamże, 94.

<sup>531</sup> LdR, 15.

<sup>532</sup> J. Wróbel, *Życie – wartość życia*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 612.

<sup>533</sup> K. Majdański, *Rodzina – miejsce przymierza...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>534</sup> Tamże, s. 16.

<sup>535</sup> LdR, 11.

<sup>536</sup> Tamże, 15.

rodzinami, dokłada wszelkich starań, aby stworzyć takie prawa i instytucje państwowe, które będą ją chronić i podtrzymywać od poczęcia do naturalnej śmierci<sup>537</sup>.

Jan Paweł II był tak głęboko zaniepokojony zaniedbaniem misji przekazywania i ochrony życia, jakie dano związkowi mężczyzny i kobiety od „początku”. Zamach na życie Papież postrzegał jako pokutą daninę za jawne lub ukryte odrzucenie daru życia, co często miało miejsce w krajach rozwiniętych. Za tych wielu, którzy podążali za współczesnym hedonizmem i pozwolili, by ich sumienia nie były wrażliwe na głos Boga. Za tych którzy stracili głęboki sens życia, a małżeński obowiązek rodzenia oddzielili od sensu małżeństwa<sup>538</sup>. Papież nauczał, że każdy człowiek, nawet nie wierzący, ale szczerze poszukujący prawdy, może dzięki prawu naturalnemu wpisanemu w ludzkie serce i zdrowy rozsądek urzeczywistnić nienaruszalność życia od początku do końca. Ponieważ każde nowe życie ma nadzieję, że będzie mogło korzystać z prawa do istnienia od początku do naturalnego końca na ziemi. A to prawo powinno być najpierw zapewnione przez wierzących członków Kościoła<sup>539</sup>.

## 2. Wychowanie człowieka

Pierwszym podstawowym zadaniem każdej kultury jako takiej jest wychowanie. Jego istota polega na tym, że człowiek staje się coraz bardziej człowiekiem. Żeby więcej „był”, a nie tylko „posiadał”, żeby pomimo tego, co posiada, człowiek mógł stawać coraz bardziej ludzkim. I coraz bardziej mógł być nie tylko z innymi, ale także dla innych<sup>540</sup>.

W swoim nauczaniu św. Jan Paweł II zwraca uwagę na dwa rodzaje wychowania. Pierwszy to wychowanie czysto ludzkie, drygi – chrześcijańskie. Pierwszy oznacza wychowanie naturalne do pełni rozwoju osoby ludzkiej. Każdy człowiek otrzymuje od swego Stwórcy godność osoby ludzkiej i ma niezbywalne prawo do wychowania, do rozwoju cech, właściwych każdej osobie. Takich jak wolność, rozum, umiejętność rozróżniania dobra od zła, nadawać wartości, kochać itp. To znaczy kształtowanie człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia. Wychowanie chrześcijańskie ma na celu wprowadzenie człowieka do naśladowania Jezusa Chrystusa. I to jest być może najważniejsze zadanie rodziny – troska o to, by każdy członek rodziny formował się jako dziecko Boże, brat i przyjaciel Jezusa, świątynia Ducha Świętego, żywy członek Kościoła<sup>541</sup>.

---

<sup>537</sup> Папська Рада Справедливість і мир, *Компендіум соціальної доктрини Церкви*, 231.

<sup>538</sup> Jan Paweł II, *Pokutna danina za odrzucanie życia, Z przemówienia do Kurii i pracowników Watykanu, 22.12.1981*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Drązek, J. Kawecki, Kraków 1985, s. 31.

<sup>539</sup> *Evangelium vitae*, 2.

<sup>540</sup> B. L. Skrzyp, *Ideal wychowawczy rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 99.

<sup>541</sup> Tamże, s. 101.

Wychowanie chrześcijańskie jest formacją osoby ludzkiej pod względem jej ostatecznego celu<sup>542</sup>. I to właśnie chrześcijańskie wychowanie jest w stanie odżywiać, objawiać i zapewniać coraz głębszą jakość naturalnemu wychowaniu.

Jednym z najważniejszych zadań, które Chrystus powierzył swojemu Kościołowi, jest zadanie wychowawcze. Chrystus powiedział swoim uczniom, aby nauczali wszystkiego, co od Niego otrzymali (Mt 28, 20). Obowiązkiem Kościoła jest wskazywać wszystkim ludziom drogę zbawienia, głosić życie Chrystusa wiernym i pomagać im z nieustanną troską w osiągnięciu pełni takiego życia. Kościół, jako matka, ma obowiązek zapewnić swoim dzieciom takie wychowanie, aby całe ich życie było wypełnione duchem Chrystusa, aby pomóc im w wychowaniu do pełnej doskonałości osoby ludzkiej dla dobra ziemskiego społeczeństwa i dla humanistycznego świata<sup>543</sup>. Od samego początku Kościół miał wymiar pedagogiczny, który realizowany jest w szczególności sposób poprzez katechezę. Edukacja jest zadaniem całego Kościoła Chrystusowego, którego praca obejmuje wszystkich ludzi<sup>544</sup>. Również Kościół, przede wszystkim matka, która rodzi, wychowuje, buduje rodzinę chrześcijańską, wypełniając wobec niej swoją zbawczą misję otrzymaną od Pana. Głosząc Słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej swoją prawdziwą tożsamość, czym ona jest i czym powinna być zgodnie z planem Pana<sup>545</sup>.

Odwieczne dobro człowieka, społeczeństwa ludzkiego i chrześcijańskiego jest ściśle związane z dobrym stanowiskiem małżeństwa i wspólnoty małżeńskiej<sup>546</sup>. Rodzina, jako wspólnota kościelna, zrodzona z sakramentu i głęboko zakorzeniona w sakramencie Kościoła, jest szczególnie zaangażowana w powszechne zadanie Kościoła, w tym także wychowawcze. Mężczyzna i kobieta, stając się jednym ciałem, niosą odpowiedzialność za wychowanie dzieci poprzez dobrowolną współpracę, która jest karmiona głębokim wzajemnym dialogiem, którego źródło mieści się w sakramencie Małżeństwa i który uświęca je dla prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci. W ten sposób, dzięki łasce Bożej, rodzice są zaangażowani w autorytet i miłość Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńską miłość Kościoła. Wzbogacony darami mądrości, rady, odwagi i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego, aby pomóc dzieciom wzrastać w rozwoju ludzkim i chrześcijańskim<sup>547</sup>.

Pierwsza droga wychowawcza należy do środowiska naturalnego, w którym osoba przychodzi na świat, czyli do rodziny. W liście do rodzin Jan Paweł II nazwał rodzinę pierwszą i najważniejszą drogą wśród wielu. Ponieważ osoba pochodzi z rodziny. Ta droga jest wspólna dla

---

<sup>542</sup> J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 33.

<sup>543</sup> *Gravissimum educationis*, 3.

<sup>544</sup> A.E. Gajosz-Burzyńska, T. Burzyński, *Wychowanie do miłości w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 48.

<sup>545</sup> FC, 49.

<sup>546</sup> *Gaudium et spes*, 47.

<sup>547</sup> Папська рада у справах сім'ї, *Правда про людську сталевість та її суть*, 37, w: *DKC*.

wszystkich, a jednocześnie wyjątkowa i niepowtarzalna. To droga, której nie można ominąć. Osoba, która się urodziła i nie ma doświadczenia w formowaniu się i rozwoju w rodzinie, rozwia się nieznośny odczucie bólu i straty, które mogą później uciskać ją całe jej życie<sup>548</sup>. Rodzina jest fundamentalnym miejscem, w którym kształtuje się ludzka osobowość, świadomość jej godności jako osoby i przeszczepiają się fundamentalne cnoty<sup>549</sup>. Rodzice są dla małego dziecka całym jej życiem. Są dla niej punktem wyjścia w każdej, nawet najmniejszej sprawie. I jak rodzice widzą i postrzegają swoje dziecko, tak i dziecko postrzega siebie<sup>550</sup>. Zadanie wychowania wynika z pierwotnego powołania małżonków do uczestniczenia w twórczym dziele Boga: rodząc w miłości i miłości nową osobę, która sama w sobie ma powołanie do wzrostu i rozwoju, rodzice podejmują zatem zadanie zapewnienia jej pełnego życia ludzkiego<sup>551</sup>.

Fizyczne narodziny dają impuls do dalszych „narodzin”, które są stopniowe i przechodzą przez cały proces wychowawczy. Prawo i obowiązek rodziców do wychowania są niezbywalne, ponieważ są związane z samym przekazywaniem życia ludzkiego i wynikają z wyłącznego związku miłości, który jednoczy rodziców i dzieci; nie są one wymienne i niezbywalne, nie mogą być w pełni przeniesione na innych lub przywłaszczone przez innych. Ponadto każde społeczeństwo, świadome własnego dobrobytu z poczuciem odpowiedzialności, jest wezwane do zapewnienia tego prawa każdej rodzinie<sup>552</sup>. Rodzina, zgodnie z prawem naturalnym, jest, instytucją wychowawczą dla młodego pokolenia. Zadanie edukacji wynika z podstawowej misji, do której powołana jest wspólnota rodzinna. I to jest udział rodziny w twórczym dziele Boga<sup>553</sup>.

Rodzina jest wezwana do wypełniania swojego zadania wychowania w Kościele, uczestnicząc w ten sposób w życiu i misji. A Kościół chce wypełniać swoją misję wychowawczą przede wszystkim przez rodziny, które są w stanie wypełnić to zadanie, dzięki sakramentowi małżeństwa, poprzez „łaskę stany”, która z niego wypływa, oraz szczególną charyzmę właściwą dla całej wspólnoty rodzinnej. Jednym z obszarów wychowawczych, w których rodzina powinna brać czynny udział, jest wychowanie religijne, dzięki któremu rodzina rozwija się jako Kościół domowy. Wychowanie religijne i katecheza dzieci czynią z rodziny prawdziwy przedmiot ewangelizacji i apostołstwa w ramach Kościoła<sup>554</sup>.

Podczas ceremonii ślubnej Kościół pyta narzeczonych: „Czy przyjmiecie z miłością dzieci od Boga i macie zamiar wychować ich zgodnie z prawem Chrystusa i Jego Kościoła?” Tym pytaniem Kościół przypomina i podkreśla, że przyszli rodzice muszą pełnić funkcję wychowawczą Kościoła, powierzoną im przez Chrystusa. Jeśli prawdą jest, że dając życie, rodzice rozdzielają

---

<sup>548</sup> LdR, 2.

<sup>549</sup> B. L. Skrzyp, *Ideal wychowawczy rodziny ...*, dz. cyt., s. 100.

<sup>550</sup> M. Królczyk, *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*, Kraków 2008, s. 279.

<sup>551</sup> FC, 36.

<sup>552</sup> Stolica Apostolska, *Karta praw rodziny*, Pelplin, 1983, art. 3.

<sup>553</sup> E. Rusin, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 1020.

<sup>554</sup> LdR, 16.

dzieło Boga, to prawdą jest również to, że wychowując dzieci, stają się uczestnikami Jego ojcowskiego i macierzyńskiego sposobów uczenia się. Papież Benedykt XVI mówi w swojej książce «Miejsce Boga na świecie»: „A dziś rodzina jest głównym i najważniejszym miejscem wychowania poprzez rodziców, którzy pomagają dzieciom najlepiej zrozumieć siebie (educere)”<sup>555</sup>. Obowiązek wychowania jest pierwszym i najważniejszym. Przez rodziców wychowuje sam Chrystus. Wychowując dzieci, rodzice kształcą i siebie samych<sup>556</sup>.

Ponieważ rodzice dali życie swoim dzieciom, na nich leży ogromny obowiązek za ich wychowanie i dlatego są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami. Obowiązek ten jest niezwykle trudny do zastąpienia. Zadaniem rodziców jest stworzenie w rodzinie środowiska ożywianego miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby przyczyniło się do pełnego wychowania ludzi. Rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, której potrzebuje każdy człowiek<sup>557</sup>. Wychowanie to przeniesienie głównej postawy służby życiu jako służby Bogu we wszystkich płaszczyznach codziennego życia rodziny<sup>558</sup>. Ten niezastąpiony obowiązek wychowania, który spoczywa na społeczności rodzinnej, nie tylko Kościół zawsze pamięta i chroni, ale także każde społeczeństwo jest powołane cenić rodzinę jako główne środowisko wychowawcze każdego człowieka, zapewniając mu jednocześnie wszystkie niezbędne warunki<sup>559</sup>.

Miłość jest fundamentem, na którym zbudowana jest wspólnota rodzinna i który reguluje relacje między wszystkimi członkami rodziny. Miłość „od początku” jest duszą i normą, która nadaje kierunek wszelkim działaniom wychowawczym<sup>560</sup>. W rodzinie językiem miłości jest w rzeczywistości wychowanie, ponieważ miłość jest wychowaniem, a wychowanie jest miłością, podobnie jak miłość jest językiem wychowania. Samo wychowanie wymaga miłości, a pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami miłości w rodzinie są rodzice, którzy wychowując kształtują ludzkość w swoim dziecku. Miłości można nauczyć tylko przez miłość, która jest inteligentną, dojrzałą, ludzką<sup>561</sup>. Najbardziej fundamentalnym elementem, determinującym zadanie rodzicielskie jest miłość rodzicielska i macierzyńska, która urzeczywistnia się w wychowaniu, pełnieniu i doskonaleniu swojej służby życiu: będąc jej źródłem, miłość rodzicielska staje się duszą, a więc normą, która inspiruje i ukierunkowuje konkretną działalność wychowawczą, wzbogacając ją o takie wartości, jak czułość, wytrwałość, dobroć, służba, bezinteresowność i ofiarność, które są najcenniejszymi owocami miłości<sup>562</sup>.

---

<sup>555</sup> Бенедикт XVI, *Місце Бога у світі...*, dz. cyt., s. 47-48.

<sup>556</sup> Jan Paweł II, *Jesteście dla siebie darem*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 230.

<sup>557</sup> *Gravissimum educationis*, 3.

<sup>558</sup> J. Bajda, *Etyka rodzinna*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa — Łomianki 1999, s. 135.

<sup>559</sup> *Stolica Apostolska, Karta praw...*, dz. cyt., art. 1, 3.

<sup>560</sup> B. L. Skrzyp, *Ideal wychowawczy rodziny...*, dz. cyt., s. 100.

<sup>561</sup> A.E. Gajosz-Burzyńska, T. Burzyński, *Wychowanie do miłości...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>562</sup> FC, 36.

Rodzina jest początkiem i źródłem kontaktów międzyludzkich, początkiem bycia z ludźmi i dla ludzi, a także początkiem i źródłem jedności międzyludzkiej. To w rodzinie pojawiają się pierwsze bezpośrednie i osobiste kontakty z ludźmi. Dlatego rodzina jest powołana do bycia szkołą miłości, która przygotowuje człowieka do realizacji głównych zadań życiowych. To w kręgu rodzinnym dzieci uczą się akceptować i okazywać miłość<sup>563</sup>. Ta miłość dotyczy nie tylko rodziców, braci i sióstr, ale w sposób szczególny – Boga. Rodzina jest najważniejszym środowiskiem, w którym dzieci uczą się akceptować miłość Boga i odwzajemniać ją. Ta umiejętność jest podstawą wszelkich relacji międzyludzkich.

Ojcostwo i macierzyństwo obejmują współistnienie i interakcję autonomicznych bytów. Jest to szczególnie prawdziwe w przypadku matki, gdy poczyna się nowa osoba. Pierwsze miesiące obecności dziecka w łonie matki tworzą szczególną więź, która ma również cechy wychowawcze. W tym okresie matka nadaje kształt nie tylko ciału dziecka, ale także pośrednio całej osobowości dziecka. Podobnie dziecko ma wyjątkowy wpływ na matkę. Chociaż ojciec nie odgrywa tutaj bezpośredniej roli, ale w tym okresie jego troski i daru siebie pilnie potrzebują zarówno matka, jak i dziecko w łonie matki. Wychowanie od poczęcia jest darem obojga rodziców, wspólnie przekazują noworodkowi dojrzałą ludzkość, co z kolei obdarza ich nowością i świeżością<sup>564</sup>.

Rodzina chrześcijańska jest w stanie stworzyć atmosferę miłości do Boga, która umożliwia prawdziwe wzajemne darowanie. Dzieciom, które mają to doświadczenie, łatwiej jest żyć zgodnie z moralnymi prawdami, które praktykują ich rodzice. Rozwijają w nich zaufanie i miłość, która pokonuje strach. Związek wzajemnej miłości, jest ochroną stanu emocjonalnego dziecka, spokoju emocjonalnego. Ten stan chroni dziecko przed dewaluacją i różnymi rodzajami szkodliwych kompleksów<sup>565</sup>. Wychowanie zawiera dwie podstawowe prawdy: pierwsza mówi, że człowiek jest powołany do życia w miłości i prawdzie, a druga, że każdy potwierdza siebie poprzez szczery dar z siebie. Dotyczy to zarówno pedagogów, jak i wychowawcy<sup>566</sup>.

Na rodzicach leży wielką odpowiedzialność za wychowanie sumienia dziecka. Wiele prac naukowych mówi, że proces ten zaczyna się w pewnym stopniu w okresie prenatalnym. A stan matki ma ogromny wpływ na kształtowanie się dziecka. Jest to stan zarówno duchowy, jak i fizyczny. Można nawet mówić o „katechezie prenatalnej”. To właśnie duchowa atmosfera w domu rodzinnym, wspólna i osobista modlitwa rodziców, braci i sióstr może wpływać na kształtowanie się sumienia dziecka w łonie matki<sup>567</sup>. W przyszłości bardzo ważne jest, aby przede wszystkim własnym przykładem wskazać dziecku, jak ważny jest rachunek sumienia, który jest niczym innym

---

<sup>563</sup> G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, „Chrześcijanin w świecie”, 1976, nr 4-5(42-43), s. 135.

<sup>564</sup> LdR, 16.

<sup>565</sup> Папська рада у справах сім'ї, *Правда про людську...*, dz. cyt., 52.

<sup>566</sup> LdR, 16.

<sup>567</sup> M. Jakubiec, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 198.

jak komunikacją z Bogiem. Podstawą kształtowania zdrowego sumienia jest nauczanie Jezusa, a zwłaszcza Jego Kazanie na Górze i przykazania miłości, na których opiera się całe prawo i prorocy. Ta praktyka jest niezbędna, aby nie tylko dzieci, ale każdy członek rodziny mógł kształtować w sobie odpowiedzialne sumienie, wzrastać duchowo i tak upodabniać się w ten sposób do Chrystusa<sup>568</sup>.

Współczesność najwyraźniej wymaga, aby rodzina była miejscem, w którym mówi się o Bogu, gdzie wiara jest przekazywana nowym pokoleniom. Właśnie od rodziny najwyraźniej wymaga się ponownego odkrywania swego posłannictwa, wzięcia odpowiedzialności za wychowanie, za ukształtowanie w dzieciach takiego sumienia, które jest w stanie usłyszeć głos Boga. W tym zadaniu ważna jest wrażliwość i umiejętność wykorzystywania codziennych sytuacji do przeżywania ich z wiarą i mówić o wierze, aby to mogło rozwinąć krytyczny sposób myślenia. Ta wrażliwość jest szczególnie ważna, gdy w sercu dziecka pojawiają się różne kwestie religijne. Tylko wychowanie do miłości zakorzenionej w wierze może doprowadzić do nabycia umiejętności rozpoznawania znaków czasu, tak potrzebnych w obecnym okresie historycznym<sup>569</sup>.

Wiara wymaga, aby zawsze była przekazywana z radością, ta radość jest radością Wielkanocy, która nie kryje bólu i cierpienia, niezrozumienia i śmierci, ale znajdzie sposób, aby ją wyrazić w perspektywie chrześcijańskiej nadziei. Ważne jest, aby każdy członek rodziny odczuwał pomoc w zrozumieniu, że wiara nie jest ciężarem, ale źródłem głębokiej radości, która umożliwia poznanie dobra. Jan Paweł II wzywa, aby każdy dom rodzinny stał się domem wiary chrześcijańskiej, w której Chrystus objawia się coraz mocniej<sup>570</sup>. Na tej drodze ważna jest umiejętność słuchania i prowadzenia dialogu. Rodzina ma być środowiskiem, w którym człowiek uczy się być razem, rozwiązywać konflikty na drodze dialogu<sup>571</sup>.

KKK mówi, że wychowanie wiary i wychowanie w wierze to nic innego jak katecheza. Katecheza jest jedną z misji Kościoła Chrystusowego i jest głęboko zakorzeniona w rodzinie jako części Kościoła powszechnego. Wszystkie wierzące rodziny są powołane do przekazywania żywej wiary od pokolenia do pokolenia, nauczania i przeżywania jej, a także celebrowania jej w liturgii i na modlitwie<sup>572</sup>. W księgach mądrości w wielu miejscach można zobaczyć, że właśnie ten, który poznał prawo Boże, poznał mądrość pochodzącą z góry. Nauczył się mądrości, która pozwala mu żyć zgodnie z planem Bożym. W tych książkach wielokrotnie można usłyszeć wezwania rodziców do nauczania dzieci, ale także wezwanie do dzieci, aby niestrudzenie słuchały nauk rodziców. Słowa z Księgi Przysłów ze Starego Testamentu są najlepszym dowodem dumy ojca, który

---

<sup>568</sup>Tamże, s. 208-210.

<sup>569</sup>FC, 6.

<sup>570</sup>B. L. Skrzyp, *Ideal wychowawczy rodziny...*, dz. cyt., s. 103.

<sup>571</sup>W. Lechowicz, *Rodzina szkoła wiary – Kościołem domowym*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 72-73.

<sup>572</sup>KKK, 3-7.

przyznaje, że dał synowi to, co najlepsze, to znaczy – mądre serce. „Synu, gdy mądre twe serce, i własne me serce się cieszy; moje wnętrze także się weseli, gdy usta twe mówią, co słuszne” (Prz 23, 15-16). Nie jest dumny, że jego syn jest taki jak on, ale mówi, że będzie szczęśliwy za każdym razem, gdy zobaczy, że dziecko kieruje się mądrością i uczciwością. Ojciec dobrze wie cenę przekazania takiego spadku, ile bliskości, delikatności i wytrwałości jest dla tego potrzebne. Jednak jaką wielką pociechę i nagrodę otrzyma, gdy dzieci będą szanować to dziedzictwo. Ta radość wynagradza wszelkie wysiłki, jakimi przezwyciężało się nieporozumienie i leczyło się rany<sup>573</sup>.

„Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie” (Pwt 11, 19). Największą odpowiedzialnością rodziny, wynikającą z sakramentu małżeństwa, jest nauczanie dzieci od najmłodszych lat poznawać i czcić Boga oraz miłować bliźniego zgodnie z wiarą przyjętą na chrzcie. Rodzina jest miejscem, w którym dzieci po raz pierwszy doświadczają zdrowej wspólnoty ludzkiej i Kościoła. Poprzez rodzinę dzieci stopniowo włączają się do społeczeństwa i ludu Bożego<sup>574</sup>. Dzięki sakramentowi małżeństwa wychowawcza funkcja rodziców zostaje podniesiona do godności i charakteru powołania, stając się rzeczywistą i prawdziwą służbą Kościoła w dziele budowaniu jego członków. Posługa wychowawcza rodziców w rodzinie jest tak ważna, że św. Tomasz porównuje to do posługi kapłańskiej: „Niektórzy szerzą i podtrzymują życie duchowe tylko przez posługę duchową. Dotyczy to sakramentu kapłaństwa; inni robią to w odniesieniu do życia zarówno fizycznego, jak i duchowego, a dzieje się to w sakramencie małżeństwa, w którym mężczyzna i kobieta jednoczą się, aby rodzić potomstwo i wychowywać je na chwałę Boga”<sup>575</sup>.

Rodzice chrześcijańscy, ze względu na swoją godność i misję, mają szczególne zadanie wychowania do modlitwy. Być może najważniejszą rzeczą dla rodziców jest wychowanie dzieci, które miałyby być dziećmi modlitwy. Objawić im sakrament Boga i doprowadzić ich do osobistej rozmowy z Nim. Jeśli rodzice realizują tę część wychowania, to można śmiało powiedzieć, że zrealizowali cały proces edukacji. Bo nawet jeśli rodzice nie byli w stanie czegoś nauczyć, ale doprowadzili dziecko do relacji z Bogiem, Bóg jest tym, który wie, jak On chce dać tej osobie to, czego potrzebuje<sup>576</sup>.

Wychowawca to osoba, która rodzi w sensie duchowym. Z tego punktu widzenia wychowanie dzieci można uznać za prawdziwe apostołstwo. Jest żywym środkiem komunikacji, który nie tylko tworzy głęboką więź między wychowawcą a wychowankiem, ale czyni ich uczestnikami prawdy i miłości, tego ostatecznego celu, do którego każdy jest powołany przez

---

<sup>573</sup> Франциск, *Кожна сім'я потребує батька*, Загальна аудієнція 04.02.2015, w: <http://www.credo-ua.org/2015/02/129676>, 04.02.2015, 21.51.

<sup>574</sup> *Gravissimum educationis*, 3.

<sup>575</sup> FC, 38.

<sup>576</sup> Tamże, 60.

Boga<sup>577</sup>. Wychowywać to znaczy właściwie wprowadzać inną osobę w daną mu wolność. Dzięki temu poznaje swoje wewnętrzne prawa, poznaje ludzkie istnienie. W rezultacie proces wychowania ma na celu doprowadzenie do fazy samokształcenia, która następuje, gdy osoba osiągając określoną dojrzałość zaczyna kształcić sama siebie<sup>578</sup>.

Posłuszeństwo jest elementem, który musi być obecny i służy temu wprowadzeniu w swobodę. Czwarte przykazanie Boże jasno mówi nam o funkcji wychowawczej. To przykazanie jest jak wielka karta wolności dla rodziny, ustanawia fundamentalny porządek w rodzinie. I tylko na podstawie tego przykazania można budować prawdziwe relacje między pokoleniami. Zasada honoru, uznania i szacunku przysługująca osobie, ponieważ jest osobą, jest podstawowym warunkiem wychowania. Budowanie rodziny w oparciu o to przykazanie oznacza również wkład w własną przyszłość, abyśmy mogli pewnego dnia również wejść w starość<sup>579</sup>.

W Liście do Efezjan apostoł Paweł zachęca rodziców, aby wychowywali swoje dzieci w posłuszeństwie i napominaniu Chrystusa: „A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!” (Ef 6, 4). Przykład takiej postawy można zobaczyć w miłosiernym ojcu z przypowieści o dwóch braciach. Chociaż ojcu trudno było usłyszeć pragnienie młodszego syna go opuścić, nie pozwolił, by panował nad nim gniew. Nie chce być dla niego przyczyną irytacji ani smutku. Wręcz przeciwnie, całym sercem pragnie, aby jego syn zobaczył prawdę i wrócił do niej. Co do dzieci, są one wezwane do posłuszeństwa rodzicom i do czczenia ich zgodnie z własnym sumieniem; w czasie, gdy ze swej strony rodzice są powołani do opieki nad dziećmi i ich wychowania. Rodzice są również wezwani do okazywania szacunku swoim dzieciom, zarówno młodym, jak i starszym, tak jak Chrystus szanuje swoje dzieci. Taka postawa jest konieczna przez cały okres ich wychowania<sup>580</sup>. Z tego jasno widać, że obowiązki mężczyzn i kobiet nie są ani małe, ani łatwe; chociaż dla dobrych rodziców te ciężary stają się dla nich nie tylko możliwe, ale także przyjemne dzięki mocy, jaką otrzymują przez sakrament<sup>581</sup>.

Wychowawca to ten, kto uczy, odkrywa nieznaną, przekonuje, obiecuje, karze, nagradza i daje przykład, z którego jasno wynika, dlaczego musi być wierny swojemu celowi i cierpliwy w osiągnięciu oczekiwanego rezultatu. Hebrajskie słowo „musar” oznacza zarówno pouczenie, jak i naprawę, znajduje się w Księdze Mądrości, u proroków, w Księdze Powtórnego Prawa, aby opisać działania Boga<sup>582</sup>. Jezus, Sługa Jahwe, który ukazał się swojemu ludowi jako „Rabbi” i który kształcił swoich uczniów, jest wzorowym wychowawcą. Przez Chrystusa całe wychowanie staje się

---

<sup>577</sup> LdR, 16.

<sup>578</sup> Tamże.

<sup>579</sup> Ї. Рацінгер Венедикт XVI, *Бог і світ...*, dz. cyt., s. 161-162.

<sup>580</sup> LdR, 16.

<sup>581</sup> ADS, 12.

<sup>582</sup> X. Leon-Dufour, *Виховання*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Жовква 2010, s. 105-106.

częścią zbawczej pedagogiki Boga, która osiąga swój szczyt w tajemnicy paschalnej śmierci i zmartwychwstania Pana. Istotą zbawienia człowieka staje się początkiem każdego procesu wychowania chrześcijańskiego, który jest jednocześnie wychowaniem pełnej ludzkości<sup>583</sup>. Jezus nie tylko ograniczał się głoszeniem, jak żyć, ale dał też przykład. Jego przykład idzie nawet dalej, bierze na siebie „karę, która nas zbawia”.

Rodzice, podobnie jak jego uczniowie, są wezwani nieustannie zwracać na Niego wzrok, aby mogli uczestniczyć w misji wychowawczej Kościoła, do której są powołani. Z tą samą delikatnością i cierpliwością rodzicom należy wypasać małe „stado”, którym jest rodzina, aby mogło przyłączyć się do wielkiego stada Ludu Bożego. Ich misją jest staranne pokazanie dzieciom pełnej głębi wiary, miłości i nadziei w Jezusie Chrystusie<sup>584</sup>. Jednak wychowanie może mieć cechy kary, które są podkreślane w Starym Testamencie. List do Hebrajczyków przypomina nam o tym: „Trwajcież w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karmił?” (Hbr 12, 7). Apostoł Paweł przypomina również, że samo Pismo Święte jest źródłem wychowania i korygowania (1 Kor. 10, 11; 2 Tym. 3, 16), co podkreśla ważną rolę rodziców we zaszczepianiu słowa Bożego w sercach dzieci<sup>585</sup>.

W domu chrześcijańskim rodzice mają wszystkie niezbędne dary, aby doprowadzić swoje dzieci do prawdziwej chrześcijańskiej dojrzałości ich osobowości, według miary Chrystusa, w Jego Mistycznym Ciele, jakim jest Kościół<sup>586</sup>. Rodzice, będąc najbardziej należącymi do wspólnoty Kościoła, to ci, którzy mogą i są powołani do wprowadzania swoich dzieci w życie wspólnoty szerszej niż wspólnota domowa. To ci, którzy są powołani do budzenia i kształtowania w dzieciach poczucia identyfikacji z Kościołem i odpowiedzialności za Kościół, a także ich stopniowego włączania się w życie Kościoła, zwłaszcza poprzez przynależność do wspólnot, ruchów, grup kościelnych. Ta misja jest lepsza i bardziej owocna, gdy rodzice stają się coraz bardziej świadkami Chrystusa<sup>587</sup>. Wychowanie do życia we wspólnocie rodzinnej i w Kościele jest też ściśle związane z wychowaniem do życia publicznego, do zdolności brać odpowiedzialności za Ojczyznę, która pisze się zarówno z małej, jak i z dużej litery<sup>588</sup>.

W liście do Tymoteusza apostoł Paweł podkreśla wagę wychowawczej funkcji rodziców, zwłaszcza ojca. „Biskup więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnnie, sposobny do nauczania, nie przebierający miary w picciu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótniwy, niechciwy na grosz, dobrze rządzący własnym domem, trzymający dzieci w uległości, z całą godnością. Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele

---

<sup>583</sup> LdR, 16.

<sup>584</sup> FC, 39.

<sup>585</sup> X. Leon-Dufour, *Вихованя*, dz. cyt., s. 107-109.

<sup>586</sup> Папська рада у справах сім'ї, *Правда про людську...*, dz. cyt., 48.

<sup>587</sup> W. Lechowicz, *Rodzina szkoła wiary...*, dz. cyt., s. 75.

<sup>588</sup> Tamże.

własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?” (1 Tym. 3, 2-5). Te słowa wskazują, że rodzina to mały Kościół. A biskupem tego małego Kościoła jest ojciec. Ojciec, który zaniedbuje swoją odpowiedzialność za funkcjonowanie rodziny, nie może być biskupem Kościoła. Rodzina jest więc pierwszą wspólnotą, w której ma się urzeczywistnić przesłanie naszego Pana – uczyć wszystkie narody, wychowywać uczniów Chrystusa. „Rodzina to rodzaj szkoły pełniejszej ludzkości”<sup>589</sup>.

Rodzice są także tymi, którzy wychowują swoje dzieci do prowadzenia zdrowego życia seksualnego. Ta sfera edukacji nie może być urzeczywistniona bez atmosfery prawdziwej miłości<sup>590</sup>. Najnowsze badania psychologiczne i pedagogiczne, a także doświadczenia życiowe wskazują na znaczenie atmosfery emocjonalnej w rodzinie dla harmonijnej i zdrowej edukacji seksualnej, zwłaszcza w pierwszych latach dzieciństwa, a być może także w okresie, gdy dziecko jeszcze znajduje się w łonie matki, ponieważ w tych fazach utrwalają się głębokie emocjonalne wzorce zachowania dziecka. Nacisk kładzie się na wagę równowagi małżeńskiej, wartość pokojowego związku między mężczyzną i kobietą, wartość ich pozytywnej obecności. Jest to ważny okres samoidentyfikacji dziecka i powinien on zapewnić emocjonalnie ufną relację między rodzicami a dziećmi<sup>591</sup>.

Bezwarunkowa akceptacja dziecka i jego seksualności przez ojca i matkę jest pierwszym niezbędnym fundamentem wychowania seksualnego. Brak takiej akceptacji, nawet ze strony jednego z rodziców, mógłby prowadzić do braku poczucia własnej tożsamości seksualnej w wieku dorosłym. Ponieważ może również powodować trudności w czystości seksualnej. Dziecko może prawidłowo ujawnić sferę własnej seksualności jako dar Boży tylko wtedy, gdy czuje się zaufane i czuje się bezpiecznie w ramionach ojca i matki. Tutaj również bardzo ważna jest fizyczna obecność obojga rodziców w życiu dziecka<sup>592</sup>.

Kultura dzisiejszego świata szczególnie wymaga od rodziny przeszczepienia swoim dzieciom właściwej kultury seksualnej. Ponieważ seksualność jest wartością całej osoby ludzkiej – ciała, duszy i ducha, a swoje najgłębsze znaczenie przejawia w tym, że prowadzi człowieka do samooddania się w miłości. Wychowanie seksualne jest podstawowym prawem i obowiązkiem rodziców, powierzonym im przez Kościół. Zaniedbanie tego etapu wychowania może mieć niezwykle negatywne konsekwencje dla przyszłości dzieci, które mogą nie być w stanie założyć zdrowej rodziny chrześcijańskiej<sup>593</sup>. Niezwykle ważne jest, aby rodziny chrześcijańskie zjednoczyły się, aby walczyć z destrukcyjnymi formami wychowania seksualnego, aby mogły zapewnić swoim

---

<sup>589</sup> *Gaudium et spes*, 52.

<sup>590</sup> M. Królczyk, *Problem kryzysu czystości seksualnej...*, dz. cyt., s. 277.

<sup>591</sup> Папська рада у справах сім'ї, *Правда про людську...*, dz. cyt., 50.

<sup>592</sup> M. Królczyk, *Problem kryzysu czystości seksualnej...* dz. cyt., s. 277-278.

<sup>593</sup> FC, 37.

dzieciom wychowanie zgodne z zasadami chrześcijańskimi<sup>594</sup>. Rodzice mają obowiązek i prawo do edukacji seksualnej nie tylko w rodzinie, ale także w placówkach edukacyjnych, w których dziecko kształtuje się również jako osoba. Nikt nie może pozbawiać rodziców prawa do wychowywania dzieci zgodnie z ich przekonaniem religijnymi lub moralnymi. Dotyczy to również wyboru konkretnej instytucji edukacyjnej. Nikt nie może zabronić rodzicom kierowania się przekonaniem religijnymi przy dokonywaniu wyborów i decydowaniu, gdzie ich dziecko będzie się uczyć. Podobnie rodzice mają prawo wpływać na sam program nauczania, zwłaszcza w zakresie edukacji seksualnej, która ma niezwykle istotny wpływ na przyszłe życie dziecka lub osoby dorosłej<sup>595</sup>.

Chociaż rodzice dzielą misję wychowawczą z innymi osobami lub instytucjami, takimi jak państwo, wszyscy pozostali uczestnicy procesu wychowawczego mogą wykonywać swoje obowiązki w imieniu rodziców, za ich zgodą i do pewnego stopnia w ich imieniu<sup>596</sup>. Wynika z tego, że wszelkie działania dotyczące wychowania prowadzone przez osoby spoza rodziny muszą być zaaprobowane przez rodziców i nie mogą być postrzegane jako podmiana, ale jako wsparcie ich zadania<sup>597</sup>. Przecież nikt nie może odebrać rodzicom prawa do obecności na zajęciach i, jeśli to konieczne, przekonania się na własne oczy, jakie treści one zawierają<sup>598</sup>. To prawo rodziców często łączy się z obowiązkiem upewnienia się, co ich dzieci otrzymują. Jeśli w szkołach studiuje się ideologie sprzeciwiające się chrześcijaństwu, to rodzina wraz z innymi rodzinami musi zrobić wszystko, co w jej mocy, z całą mądrością, aby pomóc młodym ludziom nie odchodzić od wiary<sup>599</sup>.

Kościół wypełnia swój dar rozeznania nie tylko przez pasterzy, którzy nauczają w imię i autorytet Chrystusa, ale także przez świeckich. Rodzice są także tymi, którzy mogą w szczególny sposób pomóc w rozpoznawaniu i rozwijaniu duchowych i innych darów swoich dzieci. „Rodzina jako wspólnota wychowawcza musi pomagać człowiekowi w rozpoznaniu jego powołania i wzięciu odpowiedzialności w dążeniu do coraz większej sprawiedliwości, kształtując ją od początku do pełnych sprawiedliwości i miłości międzyludzkich relacji”<sup>600</sup>. Wybór powołań i przygotowanie do małżeństwa jest niezwykle ważne, wymaga szczególnej troski rodzicielskiej. Tutaj rodzice są wezwani do okazywania maksymalnej uwagi i świadomości wielkiej odpowiedzialności<sup>601</sup>. Dzieci należy wychowywać w taki sposób, aby w późniejszym wieku dorosłym mogli świadomie realizować swoje powołanie, w tym kapłańskie, i wybrać taki stan życia, w którym po zawarciu małżeństwa, mogli zakładać własną rodzinę. Obowiązkiem rodziców jest udzielanie dzieciom mądrych rad z mądrością Bożą.

---

<sup>594</sup> Папська Рада у справах сім'ї, *Правда про людську...*, dz. cyt., 114.

<sup>595</sup> *Stolica Apostolska, Karta praw...*, dz. cyt., art. 5.

<sup>596</sup> LdR, 16.

<sup>597</sup> Папська Рада у справах сім'ї, *Правда про людську...*, dz. cyt., 113.

<sup>598</sup> Tamże, 116.

<sup>599</sup> FC, 40.

<sup>600</sup> FC, 2.

<sup>601</sup> LdR, 16.

Jan Paweł II podkreśla wagę wychowania dla czystości, podkreślając, że jest ona niezwykle ważna, ponieważ czystość jest cnotą, która doprowadza człowieka do prawdziwej dojrzałości, pozwala mu szanować i rozwijać czystość jako stan swojego ciała. Każdy ma prawo do swobodnego wyboru drogi życia: czy to w małżeństwie i rodzinie, czy w bezżeństwie. Wychowanie do cnoty czystości jest konieczne zarówno dla małżonków, jak i dla tych, którzy zdecydowali się pozostać w stanie wolnym. Jeżeli rodzice rozpoznają powołanie Boże w swoich dzieciach, to powinni jako pierwsi dołożyć wszelkich starań, aby to powołanie w nich rozwijać. Ponieważ odpowiedzią na powołanie do celibatu jest najwyższa forma oddania się<sup>602</sup>. Na rodzicach spoczywa wielka odpowiedzialność za rozróżnienie. I nigdy nie powinni zagłuszać powołania do życia konsekrowanego w młodych członków rodziny. Kościół bowiem zawsze raduje się nowymi powołaniami, które są nadzieją i przyszłością Kościoła<sup>603</sup>.

Rodzina musi przygotować dzieci do życia, aby każdy mógł w pełni wypełniać swoją misję zgodnie z Bożym powołaniem. Rodzina otwarta na nadprzyrodzone wartości, którymi służy braciom i siostrze z radością, która z wielkoduszną wiernością wypełniają swoje zadania i jest świadoma swego codziennego uczestnictwa w tajemnicy krzyża Chrystusa, stając się pierwszym i najlepszym poziomem powołań do życia poświęconego Królestwu Bożemu. Ponieważ Kościół towarzyszy człowiekowi przez całe życie, tak też rodzice, poprzez swoją posługę katechetyczną, są wezwani do towarzyszenia swoim dzieciom w okresie ich dojrzewania i młodości. Również w wieku dorosłym, zwłaszcza modlitewnym wsparciem i radą<sup>604</sup>.

Dzieci, jako członkowie rodziny, na swój sposób przyczyniają się do uświęcenia swoich rodziców, odpowiadając z wdzięcznością, pobożnością i ufnością na dobroć rodziców. Rodzina chrześcijańska pełni także swoją funkcję wychowawczą, hojnie dzieląc się swoimi dobrami duchowymi z innymi rodzinami. W ten sposób rodzina zrodzona z małżeństwa, które jest obrazem zjednoczenia miłości między Chrystusem a Kościołem, objawia wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie i prawdziwą istotę Kościoła<sup>605</sup>. Rodziny chrześcijańskie, które przez wiarę uznają wszystkich ludzi za dzieci wspólnego Ojca Niebieskiego, będą wielkodusznie spotykać się z dziećmi z innych rodzin, okazując im wsparcie i miłość, nie jako obcym, ale jako członkom jednej rodziny dzieci Bożych. W ten sposób rodzice rozszerzą swoją posługę wychowania i posługę miłości poza własną rodzinę, rozwijając ją poprzez szczególną służbę dzieciom z innych rodzin, które często są pozbawione tego co najbardziej potrzebne<sup>606</sup>.

---

<sup>602</sup> E. Rusin, *Rodzina...*, dz. cyt., s.1022.

<sup>603</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy dzień modlitw o powołania 26.12.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 22.

<sup>604</sup> FC, 53.

<sup>605</sup> *Gaudium et spes*, 48.

<sup>606</sup> FC, 41.

Ważne jest, aby rodziny budowały między sobą mosty solidarności, aby osiągać lepsze wyniki i pomagać sobie nawzajem w misji wychowawczej. To pozwala rodzicom wychowywać rodziców i dzieci wychowywać dzieci z innych rodzin. W ten sposób rodzina chrześcijańska, będąc małym Kościołem, jest szczególnie zaangażowana w wychowawczą misję Kościoła<sup>607</sup>.

W encyklice Ojca Świętego Jana Pawła II o pracy ludzkiej można przeczytać, że rodzina jest także wspólnotą istniejącą przez pracę, a także pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego. Praca jest podstawą kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Rodzina to miejsce, w którym dzieciom zaszczepia się chęć i potrzebę pracy. Praca jest czasami warunkiem przetrwania rodziny i zarabiania na życie. Decyduje też o całym procesie wychowania w rodzinie, bo każdy przez pracę staje się człowiekiem<sup>608</sup>. Poprzez swoją pracę wszyscy członkowie rodziny stają się uczestnikami dzieła swojego Stwórcy. W miarę swoich możliwości jest dalej rozwijany i uzupełniany. Rodzina, pracując i wychowując do pracy, uczestniczy w misji Kościoła, który uczy, że nasza praca powinna być naśladowaniem Boga, który pracował sześć dni, a siódmego odpoczywał. Rodzina chrześcijańska, wykonując nawet codzienną pracę, ale ku chwale Bożej i zdając sobie sprawę, że jest zaangażowana w dzieło Boga, nie tylko kształci się od wewnątrz, ale służy też jako wychowawca innych. Daje świadectwo tego, co mówi Kościół, aby zdolności, uświęcone łaską Chrystusa w różnych dziedzinach nauki i działalności, były coraz bardziej wykorzystywane dla dobra człowieka<sup>609</sup>.

Od zawsze obowiązkiem małżonków (a dziś jest to znaczna część ich posługi apostolskiej) było odważne bronienie praw i obowiązków nałożonych na rodziców w celu wychowania dzieci w wierze chrześcijańskiej, ochrony godności i słusznej tożsamości rodziny. Przy wsparciu duszpasterskim rodziny są zachęcane do domagania się poszanowania ich praw i tożsamości<sup>610</sup>. Doświadczenie współpracy między członkami rodziny jest dziś niezbędne także dla formowania szerszej współpracy między rodzinami chrześcijańskimi i ludźmi dobrej woli w obronie nienaruszalnych w prawie cywilnym praw rodziców do wychowania. Ponieważ to prawo – do bycia pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa – rodzina otrzymała od Boga i jest powołana do jego ochrony i realizacji<sup>611</sup>.

### 3. Głoszenie Dobrej Nowiny

Kościół otrzymał Ewangelię jako przesłanie, a także źródło radości i zbawienia. Otrzymał ją jako dar od Jezusa, którego Ojciec posłał, aby „ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4, 18). Jezus

---

<sup>607</sup> LdR, 16.

<sup>608</sup> *Laborem exercens*, 10.

<sup>609</sup> Tamże, 27.

<sup>610</sup> Папська Рада у справах сім'ї, *Сім'я, подружжя та «життя на віру»* 45, w: DKC.

<sup>611</sup> *Apostolicam actuositatem*, 11.

posyła każdego ze swoich uczniów, aby nieśli go na cały świat i do każdego stworzenia (Mk 16, 15). W Kościele, który narodził się z głoszenia Ewangelii, nieustannie rozbrzmiewa apostoelskie ostrzeżenie: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16). Obowiązek ewangelizacji, pisał papież Paweł VI, należy uważać za łaskę i prawdziwe powołania Kościoła, jego najprawdziwszą właściwość. Kościół istnieje dla ewangelizacji. Ewangelizacja jest całym i stałym działem Kościoła, w tym prorocką, kapłańską i królewską misją Pana Jezusa. Głęboko eklezjalny akt ewangelizacji wymaga, aby wszyscy świadkowie Chrystusa uczestniczyli w nim zgodnie z własnym duchowym autorytetem i własnym powołaniem duchowym<sup>612</sup>.

Słowo „ewangelizacja” pochodzi od greckiego „euangelion”, które oznacza dobrą nowinę; z kolei euangelizesthai – aby głosić dobrą nowinę, czyli głoszenie świata Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii o zbawieniu człowieka<sup>613</sup>. Dzięki ewangelizacji można budować i formować Kościół jako wspólnotę wiary, która przyjmuje słowo Boże, żyje sakramentami i okazuje miłość. W istocie Dobra Nowina ma na celu wywołanie w sercu i duszy człowieka nawrócenie do Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela, aby ożywić jego wiarę, aby mógł żyć nowym życiem według Ducha. Dlatego przykazanie Chrystusa „iść i głosić Ewangelię” (Mk 16, 15) pozostaje zawsze równie ważne i pilne<sup>614</sup>. Ponieważ to tylko duchowy chleb może nakarmić całego człowieka, zaspokoić głód Boga<sup>615</sup>.

Zmartwychwstanie Chrystusa, jako źródło nowego życia, było błogosławionym początkiem nowego życia w każdym człowieku, w każdej ludzkiej wspólnotie, a zwłaszcza w rodzinie. Rodzina chrześcijańska jest powołana przez Boga do głębokiego uczestnictwa w tajemnicy radości i życia zmartwychwstałego Chrystusa, ponieważ sama jest włączona do sakramentu paschalnego poprzez związek Jezusa z Kościołem. Uczestnicząc w zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, rodzina chrześcijańska uczestniczy w ten sposób w płodności Kościoła i angażuje się w dzieło Chrystusa przemiany starego życia w nowe. I to nowe życie, życie dzieci Bożych, stało się możliwe dzięki zbawczej ofierze Pana i urzeczywistnia się dzięki łasce i osiągnięciu pełni, gdy Chrystus przyjdzie w chwale<sup>616</sup>.

Kościół ma wiele różnorodnych i głębokich więzi z rodziną, ponieważ ta ostatnia jest Kościołem domowym i na swój sposób ukazuje, że jest obrazem sakramentu samego Kościoła. Sam Kościół, głosząc słowo Boże, nieustannie przypomina rodzinie, czym jest w oczach Boga i do czego jest powołany<sup>617</sup>. Pod stałym wpływem Ducha Świętego Kościół i sam uczy się w rodzinie,

---

<sup>612</sup> *Evangelium vitae*, 78.

<sup>613</sup> K. Jeżyna, *Ewangelizacja – nowa ewangelizacja*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 211.

<sup>614</sup> *Christifideles laici*, 33.

<sup>615</sup> *Redemptoris mission*, 83.

<sup>616</sup> C. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodzin...*, dz. cyt., s. 60-61.

<sup>617</sup> FC, 49.

jak głosić swojemu ludowi, jak matka mówi do swojego dziecka tym zrozumiałym językiem w duchu miłości, który dziecko tak dobrze rozumie<sup>618</sup>.

Podobnie jak w Kościele dzieło ewangelizacji nierzadko wiąże się z cierpieniem apostoła, tak i w rodzinie chrześcijańskiej rodzice są wezwani do śmiałego i pełnego pokoju wewnętrznego przyjęcia trudności, z jakimi często zмага się ich misja ewangelizacyjna. Posługa ewangelizacyjna, pełniona przez małżonków i rodziców dla Ewangelii jest fundamentalną posługą Kościoła, która wkracza w kontekst całego Kościoła jako wspólnoty ewangelizowanej i ewangelizującej. Ta posługa rodziny jest zakorzeniona w jedynym posłannictwie Kościoła, pochodzi od niego i podporządkowana budowaniu jedynego Ciała Chrystusa. Według tego musi pozostawać w wewnętrznej łączności i odpowiedzialnej harmonii ze wszystkimi innymi posługami ewangelizacyjnymi i katechetycznymi, które istnieją i działają we wspólnocie kościelnej na poziomie diecezjalnym i parafialnym<sup>619</sup>.

Rodzina zrodzona z sakramentu małżeństwa, ustanowionego przez Chrystusa jest powołana do udziału w Jego misji. Dlatego jest powołana do bycia wspólnotą wierzących, którzy głoszą Ewangelię; wspólnotą w dialogu z Bogiem; wspólnotą, która służy człowiekowi. Tak jak Chrystus dzielił się ze swoimi uczniami każdym dobrem duchowym, tak też posyła rodzinę, aby to czyniła, aby dzieliła się dobrami duchowymi<sup>620</sup>. Ponieważ dobro zawsze dąży do rozprzestrzeniania się, stara się dzielić sobą. Każde autentyczne doświadczenie prawdy i piękna ze swej natury szuka wyjścia z siebie, a każdy głęboko wyzwolony człowiek staje się bardziej wrażliwy na potrzeby innych. W miarę rozprzestrzeniania się dobro rośnie i rozwija się. I tak dla każdego, kto chce mieć godne i pełne życie, jedynym sposobem jest zaakceptowanie drugiego człowieka i szukanie dla niego dobra<sup>621</sup>.

Ewangelizacja jest zadaniem każdego wierzącego chrześcijanina, zawsze i wszędzie. Głoszenie Dobrej Nowiny w rodzinie, przez rodzinę i na rzecz rodzin jest bardzo ważnym zadaniem apostoelskim<sup>622</sup>. Poprzez swoją misję ewangelizacyjną rodzina działa na zewnątrz iw ramach wspólnoty rodzinnej, będąc Kościołem w rodzinie i Kościołem Powszechnym, budując i szerząc Królestwo Chrystusa. Kościół ewangelizuje i uświęca rodzinę, a rodzina buduje i uświęca Kościół<sup>623</sup>. Jan Paweł II nauczał, że Chrystus wzywa rodzinę do ewangelizacji, która ma potrójny

---

<sup>618</sup> *Evangelii gaudium*, 139.

<sup>619</sup> Tamże, 53.

<sup>620</sup> FC, 50.

<sup>621</sup> *Evangelii gaudium*, 9.

<sup>622</sup> J. Szkodon, *Ewangelizacja w rodzinie przez rodzinę*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 234.

<sup>623</sup> J.S. Szymczak, *Kościół domowy*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa — Łomianki 1999, s. 209.

wymiar: wśród własnej rodziny, wspólnoty, do której należy (zwłaszcza wspólnocie parafialnej), a także w Kościele Powszechnym<sup>624</sup>.

Jest to apostolska posłannictwo rodziny, zakorzenione w chrzcie, umocnione w bierzmowaniu, z łaski sakramentu małżeństwa otrzymuje nową moc przekazywania wiary, do uświęcenia i przemiany współczesnego społeczeństwa zgodnie z planem Bożym. Rodzina chrześcijańska, zwłaszcza dzisiaj, jest wezwana do dawania świadectwa o przymierzu paschalnego Chrystusa, nieustannie promieniując radością miłości i ufności nadziei, o której ma słać sprawozdanie: „Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia”<sup>625</sup>.

Już w momencie zjednoczenia narzeczonych w sakramencie małżeństwa podczas samej ceremonii ślubnej narzeczeni są zaangażowane do ewangelizacji. Narzeczeni świadczą, w obecności Boga, że chcą zawrzeć małżeństwo, ponieważ przyjęły Ewangelię i chcą nią żyć. Wśród gości przeważnie są osoby powierzchownie należące do Kościoła. I którzy po głoszeniu słowa Bożego, po tym, co zobaczyli, mają szansę rozpocząć drogę Ewangelii. Później samo życie małżeńskie i rodzinne jest szczególną formą ewangelizacji – głoszenia Chrystusa jako świadectwa życia i słowa. Rodzina staje się swoistą szkołą, miejscem formacji apostołatu świeckich, w którym Ewangelia przenika do wszystkich dziedzin życia rodzinnego. Otwartość rodziny pozwala jej świadczyć na zewnątrz autentyczną miłość, ukazywać światu Kościół, który jest bezcennym świadectwem misyjnym<sup>626</sup>.

Właściwym polem ewangelizacji, ożywianym wewnątrz przez ducha misyjnego, jest powszechność, która nie zna granic. Na tym polega istota odpowiedzi na wyraźne i jednoznaczne przykazanie Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Misja ewangelizacyjna rodziny chrześcijańskiej są również inspirowane misyjnością katolicką. „Sakrament małżeństwa, który podejmuje na nowo i nakłada obowiązek wszczepiony na chrzcie świętym i w bierzmowaniu — obrony i szerzenia wiary, czyni małżonków i rodziców chrześcijańskich świadkami Chrystusa „aż po krańce ziemi”, prawdziwymi i właściwymi „misjonarzami” miłości i życia”<sup>627</sup>. Ewangelia nie może wniknąć głęboko w życie narodu bez aktywnej obecności świeckich, którzy w zdecydowanej większości prowadzą życie rodzinne. Ich głównym obowiązkiem jest dawanie świadectwa o Chrystusie słowem i czynem, poszerzanie pola swego świadectwa z własnej rodziny na całe środowisko, w którym rodzina i jej poszczególni członkowie żyją. Pole to obejmuje miejsca pracy rodziców i miejsca edukacji dzieci, ale także krąg

---

<sup>624</sup> Jan Paweł II, *Rodzina uczestniczy w życiu i misji Kościoła, Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 43.

<sup>625</sup> *Lumen gentium*, 35.

<sup>626</sup> C. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodzin...*, dz. cyt., s. 204-205.

<sup>627</sup> FC, 54.

wszystkich bliskich. Obejmuje to poszukiwanie nowych płaszczyzn dla realizacji powołania ewangelizacyjnego<sup>628</sup>.

Papież Benedykt XVI powiedział: „Miłość, do której powołane są rodziny, jest jedyną siłą, która może przemienić nasz świat, rodzina chrześcijańska, mały Kościół domowy, – pilnie wezwana odgrywać główną rolę w społeczeństwie, być celem nowej ewangelizacji, aby objawić światu obecność i miłość Jezusa Chrystusa”<sup>629</sup>. Miłość Chrystusa, która uświęca związek małżeński mężczyzny i kobiety, jest także nieugaszonym płomieniem, który budzi do ewangelizacji. To właśnie miłość przemawia do misjonarzy, aby z wytrwałością i gorliwością głosili Dobrą Nowinę i dawali o niej świadectwo poprzez dar z samych siebie, niekiedy nawet najwyższym świadectwem, jakim jest męczeństwo<sup>630</sup>. A ponieważ z miłością, o której nie trzeba dużo mówić, ale żyć i dawać świadectwo innym, tak samo jest z Dobrą Nowiną. Ewangelia to nie żadna nauka, to sposób życia. Kiedy z nim żyjesz, świadczysz o sobie, a osoba potwierdza to tylko swoim słowem<sup>631</sup>.

Jednak uprzywilejowanym miejscem do głoszenia Ewangelii jest rodzina. Rodzice przygotowują się do misji apostołskiej wobec swoich dzieci, zanim się urodzą<sup>632</sup>. Przygotowują swoją rodzinę, aby stała się polem Ewangelizacji. Ewangelizując swoje dzieci, dzieląc się wzajemnymi świadectwami, rodzice nie mogą pozostać niezauważeni i nie wpływać na środowisko, w którym żyją. Również Kościół domowy, wewnętrznie ożywiony duchem misyjnym, jest jasnym znakiem obecności Chrystusa, światłem dla wszystkich, którzy są daleko, dla rodzin, które jeszcze nie wierzą, i dla tych, które nie żyją już wiarą, którą przyjęły. Ze względu na swój misyjny charakter robi możliwym światłu Ewangelii oświetlać drogę tym, którzy szukają prawdy<sup>633</sup>.

Zgodnie z poleceniem Chrystusa małżonkowie są powołani nie tylko do troski o dalsze trwanie rodzaju ludzkiego, ale także o narodziny dzieci dla Kościoła, „współobywateli świętych i rodzin dla Boga”, aby lud urodzili się czcić prawdziwego Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa<sup>634</sup>. W rodzinie, podobnie jak w Kościele domowym, rodzice są pierwszymi głosicielami dla swoich dzieci, którzy słowem i przykładem wyrażają wiarę i przekazują ją młodszemu pokoleniu. Rodzina chrześcijańska jest pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej w miarę jej dorastania i poprzez stopniowe wychowanie i katechezę do doprowadzenia go do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej, aby był żywym członkiem Ciała Chrystusa<sup>635</sup>. Rodzice to ci,

---

<sup>628</sup> *Ad gentes divinitus*, 21.

<sup>629</sup> Бенедикт XVI, *Сім'я, шлях Церкви*, Ангел Господній 24.02.2013, w: <http://catholicnews.org.ua/simya-shlyah-cerkvi-oseredok-ychennya-papi-benedikta-hvi>, 03.03.2015, 22.10.

<sup>630</sup> Jan Paweł II, *Rodzina uczestniczy w życiu...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>631</sup> L. Derdziak, *Przyjaźń miłości Bogu poświęconej*, „Via Consecrata”, 2012, nr 3-4, s. 44.

<sup>632</sup> J. Szkodon, *Ewangelizacja w rodzinie przez rodzinę*, dz. cyt., s. 236.

<sup>633</sup> FC, 54.

<sup>634</sup> ADS 10.

<sup>635</sup> FC, 2.

którzy mają za zadanie nie tylko przekazywać wiarę, ale przede wszystkim odkrywać i pielęgnować owoce swojej misji ewangelizacyjnej – rozpoznawać powołania swoich dzieci<sup>636</sup>.

Chrześcijańskie narzeczone są współpracownikami i świadkami wiary dla siebie i innych członków rodziny. Stale słuchając i przestrzegając słowa Bożego, rodzice są pierwszymi świadkami wiary, pierwszymi misjonarzami swoich dzieci. Być może nie ma lepszego sposobu na wypełnienie swojej misji niż odzwierciedlenie tego, co głosi czyjeś postępowanie. To właśnie wielokrotnie podkreślał Papież Jan Paweł II<sup>637</sup>. Styl życia jest najważniejszy. Ponieważ nie można szczerze głosić tego, czego rodzina nie żyje. Jeśli życie codzienne nie pokazuje, że rodzina prowadzi ewangeliczny tryb życia, trudno jest, by jej słowa przyniosły owoce<sup>638</sup>.

Świadek życia chrześcijańskiego jest pierwszą i niezmienną formą misji. Chrystus, do którego misji powołany jest każdy ochrzczony w czasie, jest Świadkiem w pełnym tego słowa znaczeniu i wzorem każdego świadectwa, ponieważ Jego słowo nigdy nie przeczyło Jego sposobowi życia. Pierwsza forma świadectwa to samo życie misjonarza, rodziny chrześcijańskiej i każdej wspólnoty, ponieważ ukazują one nowy sposób postępowania. Żyjąc w prostocie, jak Chrystus, rodzina staje się znakiem Boga i transcendentnych rzeczywistości. I to jest dokładnie jedyna możliwa forma ewangelizacji w wielu społeczeństwach<sup>639</sup>.

Apostołowie, przewyciężając swoje poprzednie lęki, nawet dotyczące małżeństwa i rodziny, nabierali odwagi. Doszli do zrozumienia, że małżeństwo i rodzina są prawdziwym powołaniem, które pochodzi od samego Boga i jest apostołstwem, apostołstwem świeckich. Z tradycji wiemy, że apostoł Piotr, któremu Jezus Chrystus powierzył wypasac swoje stado, nie opuścił rodziny, ale posługę pełnił wraz z żoną (jego żona towarzyszyła Piotrowi). Rodziny są wezwane do przyczyniania się do przemiany ziemi, odnowy świata stworzeń i całej ludzkości. Dlatego rodzina jest wspólnotą daleką od zamykania w sobie i powołaną, by zawsze pozostawać otwarta na działanie Ducha Świętego<sup>640</sup>.

Rodziny są wezwane być odważni zawsze gotowymi do dawania świadectwa o nadziei, którą mają (1 Piotra 3, 15), ponieważ Dobry Pasterz włożył tę nadzieję w ich serca poprzez Ewangelię. Ważna jest gotowość rodziny do pójścia za Chrystusem na pastwiska życia, które On sam przygotował przez Paschalny Sakrament Jego Śmierci i Zmartwychwstania. Jan Paweł II w liście do rodzin *Gratissiman sane* mówi: „ Nie lękajcie się żadnych zagrożeń! Boże moce są niepomiarne większe od Waszych trudności! Niepomiarne większa od zła, które zakorzeniło się w świecie, jest moc Sakramentu Pojednania; Ojcowie Kościoła nazywali ten sakrament „drugim

---

<sup>636</sup> KK, 11.

<sup>637</sup> E. Rusin, *Rodzina*, dz. cyt., s. 1021.

<sup>638</sup> J. Szkodon, *Ewangelizacja w rodzinie...*, dz. cyt., s. 234.

<sup>639</sup> *Redemptoris mission*, 42.

<sup>640</sup> Jan Paweł II, *Świadczenie o Chrystusie przed światem*, w: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Drażek, A. Flaga, J. Gniewek, Kraków 1990, s. 145.

Chrztem”. Niepomierne większa od zepsucia, któremu ulega świat, jest Boska moc Sakramentu Bierzmowania, który otrzymujemy po Chrzcie, i niepomierne większa jest nade wszystko moc Eucharystii”<sup>641</sup>.

Obowiązkiem rodziny jest przekazanie tego, co kiedyś otrzymała dzięki łasce<sup>642</sup>. Rodzina jest powołana być żywym świadkiem Chrystusa. Jak zauważył Papież Paweł VI: „Współczesny człowiek chętniej słucha świadków niż nauczycieli; i słucha nauczycieli tylko dlatego, że są świadkami”. W Kościele skarb rodziny jest powierzony przede wszystkim świadkom: tym ojcom i matkom, synom i córkom, którzy przez rodzinę odnaleźli drogę swojego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania.

Rodzice rodzin chrześcijańskich mogą i powinni rozwijać i wypracować autentyczne rozeznanie ewangeliczne w różnych okolicznościach i kulturach, w których żyją ich rodziny. I mogą to zrobić ze względu na charyzmat, jaki mają dzięki sakramentowi małżeństwa. Muszą być świadomi potrzeby rozwijania więzi rodzinnych w celu duchowej i materialnej wzajemnej pomocy oraz ponownego odkrycia nieodłącznej rodziny posłannictwa eklezjalnego<sup>643</sup>.

Rodzina chrześcijańska szerzy i buduje Kościół Chrystusowy nawet w jego codziennej rzeczywistości. Przez samo swoje istnienie pełni funkcję ewangelizacyjną. Odzwierciedla relację między Chrystusem a Kościołem. Podobnie jak we pierwotnym Kościele Akwila i Pryscylla byli misyjną parą małżeńską, tak i dzisiaj Kościół jest świadkiem swojej ciągłej nowości i rozwoju poprzez obecność chrześcijańskich małżonków i rodzin, które udają się na tereny misyjne przynajmniej przez jakiś czas, aby głosić Ewangelię, służąc człowiekowi z miłością Chrystusa. Pielęgnując powołania misyjne swoich dzieci, również, poprzez całe dzieło wychowania, przygotowując dzieci od dzieciństwa do pełniejszego objawienia miłości Boga do wszystkich ludzi, rodziny chrześcijańskie wnoszą szczególny wkład w misyjne dzieło Kościoła<sup>644</sup>.

Aby rodzina mogła pełnić swoją funkcję ewangelizacyjną jako jedna z najważniejszych funkcji Kościoła, do którego powołał ją Chrystus, konieczne jest otwarcie się na zaproszenie Chrystusa: być rybakim i być chętnym pójść za Chrystusem. Głównym punktem jest tutaj przygotowanie narzeczonych do sakramentu małżeństwa, gdzie mają oni okazję pogłębić wiarę otrzymaną w czasie chrztu. Ponieważ Kościół w szczególny sposób kształci kapłanów i teologów, rodzina musi być przygotowana do niesienia światła narodom. Tak więc mały Kościół domowy, podobnie jak duży Kościół, potrzebuje stałej i intensywnej ewangelizacji, aby móc dalej ewangelizować<sup>645</sup>.

---

<sup>641</sup> LdR, 18.

<sup>642</sup> *Verbum Domini*, 91.

<sup>643</sup> FC, 6.

<sup>644</sup> Tamże, 53.

<sup>645</sup> Tamże, 51.

Na ile rodzina chrześcijańska przyjmuje Ewangelię i dojrzewa w wierze, staje się wspólnotą ewangelizacyjną. Papież Paweł VI podkreślił że rodzina, podobnie jak Kościół, musi być miejscem, w które przynosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia. Dlatego w rodzinie, która jest świadoma tego zadania, wszyscy jej członkowie ewangelizują i podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko głoszą ewangelię swoim dzieciom, ale mogą również otrzymać od nich tę samą ewangelię, głęboko wyrażoną w ich życiu. W ten sposób rodzina staje się głosicielką ewangelii dla całego środowiska, w którym żyją<sup>646</sup>. Papież Jan Paweł II wielokrotnie mówił, że przyszłość ewangelizacji zależy w dużej mierze od Kościoła domowego.

Posługa ewangelizacyjna chrześcijańskich rodziców jest niezastąpiona, gdy przeplata się z miłością, prostotą, konkretnym zaangażowaniem i codziennym świadectwem. To świadectwo chrześcijańskiego życia i dobrych uczynków, które czynią w duchu nadprzyrodzonym, które mają moc nawracania ludzi na wiarę i na Boga. Ewangelista Mateusz mówi tak: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Podobnie jak prawdziwi apostołowie, rodziny chrześcijańskie zawsze szukają okazji do głoszenia Chrystusa. Zarówno niewierzącym, aby nawrócić ich na wiarę, jak i wierzącym, aby prowadzić, potwierdzać i wzywać do bardziej gorliwego życia<sup>647</sup>. „Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14).

Głoszenie ewangelii i jej przyjmowanie w wierze osiągają pełnię w służbie sakramentów. Kościół, wspólnota wierząca i ewangelizująca, jest jednocześnie ludem kapłańskim. Chrystus Pan jest najwyższym Arcykapłanem, wyjętym spośród ludzi, czyni swój Kościół, swój nowy lud, królestwem kapłanów dla Boga i Ojca. Wszyscy uczniowie Chrystusa przebywaniem na modlitwie i uwielbieniu Boga (Dz 2, 42-47) składają samych siebie w ofiarę miłą Bogu (Rz 12, 1) i dają świadectwo o Chrystusie na całej ziemi. Rodzina chrześcijańska jest także częścią ludu kapłańskiego, częścią Kościoła. Przez swoją codzienną rzeczywistość jest wezwana do uświęcenia siebie i do uświęcenia wspólnoty Kościoła i świata przez sakrament małżeństwa<sup>648</sup>. Rodzina jest nieustannie wezwana przekształcać swoje życie w nieustającą „duchową ofiarę”, otwierając się na działanie Ducha Świętego. W ten sposób członkowie rodziny i cała rodzina oddają świat Bogu swoim modlitewnym wstawiennictwem, tworząc dobrą podstawę do głoszenia Ewangelii poprzez swoje modlitwy.

Misyjna natura rodziny nie może urzeczywistnić się bez modlitwy. Podobnie jak każda modlitwa chrześcijańska, modlitwa rodzinna, która wyraża charakter misyjny, wspiera dzieło Ewangelizacji. Często też rodziny chrześcijańskie, ofiarowując swoje dobrowolne datki,

---

<sup>646</sup> *Evangelii nuntiandi*, 71.

<sup>647</sup> *Apostolicam actuositatem*, 6.

<sup>648</sup> *Lumen gentium*, 10.

umożliwiają realizację wielu projektów misyjnych<sup>649</sup>. Apostoł Paweł zachęca modlić się za wszystkich świętych, za tych, którzy są szczególnie odpowiedzialni za głoszenie tajemnicy Ewangelii. Św. Paweł zachęca nas do współczucia Kościołowi, do poznania i pamiętania o potrzebach, o które Kościół się modli, do modlitwy za naszych biskupów, kapłanów, misjonarzy, prześladowanych, którzy oddają życie za Ewangelię. Modlić się nieustannie, aby Bóg przemawiał ich ustami, i dodawał im odwagi (Ef 6, 18-20). W ten sposób rodzina chrześcijańska, także poprzez swoje modlitwy, odgrywa ważną rolę w dziele ewangelizacji.

Kościół, lud proroczy, kapłański i królewski, ma misję prowadzenia wszystkich ludzi do usłyszenia Dobrej Nowiny. Prawo życia chrześcijańskiego nie polega na doskonałym przestrzeganiu pewnych kodeksów, ale na osobistym działaniu Ducha Świętego, który inspiruje chrześcijanina i prowadzi go. Dotyczy to także rodziny, przywódcą i regułą której jest Duch Jezusa, wlany w ich serca (szczególnie przez otrzymane sakramenty). W ten sposób rodzina chrześcijańska jest natchniona i kierowana prawem Ducha<sup>650</sup>. Bez tego Ducha, Ducha Prawdy, nie można ewangelizować. Chrystus mówi do Apostołów: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26).

W historii Kościoła działalność misyjna zawsze była przejawem jego żywotności, a jej osłabienie – przejawem kryzysu wiary. Działalność misyjna odradza wiarę i życie chrześcijańskie, umacnia wiarę i istotę chrześcijańską oraz nadaje nowy entuzjizm chrześcijańskiemu życiu. Kiedy wiara jest przekazywana, jest wzmacniana. Dzięki temu rodzina, która świadczy i głosi ewangelię, może i sama wzrastać<sup>651</sup>. Dzieło ewangelizacyjne rodziny chrześcijańskiej jest najlepszym znakiem dojrzałości wiary. Potrzebuje radykalnego nawrócenia członków rodziny. To nawrócenie nie kończy się w jednym momencie, ale trwa przez całe życie każdego misjonarza. Tylko będąc misjonarzem, rodzina chrześcijańska, jak każda wspólnota chrześcijańska, może przewyciężyć wewnętrzne napięcia<sup>652</sup>.

Świadome, w duchu głębokiej wiary, uczestnictwo w Eucharystii jest zawsze źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu wspólnoty. Dzięki Eucharystii rodzina jest ośrodkiem działalności misyjnej, w której nigdy nie brakuje znaków życia w Ewangelii. Zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, rodzina jako Kościół domowy jest tak samo zarządzana w sferze misyjnej jak Kościół Powszechny. Jeśli wśród członków wspólnoty rodzinnej jest słaba wiara, duch Boży, wewnętrzna gorliwość, pojawia się zaniedbanie w praktykach religijnych, to zanika gorliwość o

---

<sup>649</sup> Jan Paweł II, *Rodzina uczestniczy w życiu...*, dz. cyt., s. 43-44.

<sup>650</sup> FC, 63.

<sup>651</sup> *Redemptoris mission*, 2.

<sup>652</sup> *Redemptoris mission*, 49.

zbawienie własnych dusz i członków spoza rodziny. W takim razie taka rodzina sama musi być przedmiotem działalności misyjnej współbraci z zewnątrz<sup>653</sup>.

Słowo Boże jest istotą małżeństwa. Zawierając związek małżeński w akcie małżeństwa, narzeczeni głoszą w swoje życie słowo Boże i wierność Słowu Bożemu. Z sakramentu małżeństwa wynika wielka odpowiedzialność małżonków za zachowanie i rozpowszechnianie żywego słowa. Jest także wsparciem dla rodzin, znajdujących się w trudnej sytuacji<sup>654</sup>. Święty Ambroży nauczał: „Kiedy z wiarą bierzemy do rąk Pismo Święte i czytamy je razem z Kościołem, znowu chodzimy z Bogiem w raju”<sup>655</sup>.

Dla lepszego i szerszego zakresu działań ważne jest, aby na wezwanie Ducha Świętego rozszerzyć wąski krąg wspólnoty rodzinnej na większą wspólnotę lub grupę rodzin, które zbierają się razem, aby modlić się i słuchać słowa Bożego, aby dzielić się sprawami ludzkimi i kościelnymi w perspektywie wspólnych działań. Takie wspólnoty stają się znakiem żywotności Kościoła, narzędziem i formacją Ewangelizacji, ważnym punktem dostępu do nowego społeczeństwa. Takie wspólnoty ożywiają wspólnotę parafialną, pozostając z nią w jedności. Potrafią zakorzenić się na obszarach miejskich i wiejskich zwykłych ludzi, stając się dla nich zaczynem i początkiem chrześcijańskiego życia<sup>656</sup>.

Tego doświadczenia można się nauczyć we wczesnym Kościele: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2, 42-47). Z tych wersetów jasno wynika, że taki wzorzec istnienia rodzin chrześcijańskich doprowadził do tego, że Pan codziennie przyprawdzał do ich wspólnoty nowych ludzi, którzy wstąpili na drogę zbawienia.

Małżeństwo Akwili i Pryscylli jest przykładem dla rodzin chrześcijańskich, które we wczesnym Kościele odegrały ważną rolę w głoszeniu Ewangelii i budowaniu wspólnot kościelnych. Zabezpieczyli byt św. Pawłowi, ale przede wszystkim byli jego współpracownikami w Ewangelii. Jako przyjaciele Pawła podczas jego podróży misyjnych, stali się „mobilnym centrum misyjnym”. To oni przygotowali grunt pod działalność misyjną apostoła. Również nie bali się wejść w cień na potrzebny czas, aby apostołowie Chrystusa mogli zająć pierwsze miejsce. Ich dom zawsze był otwarty i gościnny dla głoszenia Ewangelii, dla tych, którzy szukają Chrystusa. Ich dom był przede

---

<sup>653</sup> Zarembski Z., *Kościół domowy w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 199.

<sup>654</sup> *Verbum Domini*, 85.

<sup>655</sup> Tamże, 87.

<sup>656</sup> Tamże, 51.

wszystkim domem modlitwy, w którym modlą się nie tylko sami, ale cała wspólnota gromadzi się na modlitwie. Poświęcają całe swoje życie Chrystusowi i Jego Ewangelii i znajdują w tym radość i szczęście, szczęście jako małżeństwo chrześcijańskie<sup>657</sup>.

Przykład takiego małżeństwa inspirowała dzisiaj każdą rodzinę chrześcijańską do bycia jednym z najważniejszych narzędzi nowej Ewangelizacji. W tym celu trzeba być otwartym na działanie Ducha Świętego, nieść z nową gorliwością, w sposób jasny dla obecnego świata, niezmienną radość i niezmienną istotę Ewangelii. W ten sposób rodzina jest powołana stać się sercem nowej ewangelizacji<sup>658</sup>. W przeciwieństwie do obecnych czasów obojętności, sekularyzmu, relatywizmu i ateizmu, to rodzina chrześcijańska, dając świadectwo własnym życiem i głosem słowa, ma możliwość ukazania prawdziwej istoty życia, odkupionego przez Chrystusa. Ponieważ bardzo często to Ona ma dostęp do najważniejszych sfer ludzkiej egzystencji i może na nie zaprowadzić żywego Chrystusa<sup>659</sup>.

Nowa ewangelizacja jest w istocie reewangelizacją, to znaczy – powtórna Ewangelizacja osób lub całych społeczeństw, które poddały się dechrystianizacji. Prowadzą powierzchowne życie chrześcijańskie, co przejawia się w pewnych tradycjach lub obrzędach ludowych, lub są w stanie praktycznego ateizmu. Uczestnicząc w nowej Ewangelizacji, rodziny chrześcijańskie budują nową moralność, ewangelizują kulturę, w której żyją. Podkreślają prawdziwą istotę tolerancji, która nie polega na zacieraniu granicy między dobrem a złem, prawdą a fałszem. A pokazują, że nie potępia osoby ani pojedynczej rodziny, ale świadczą o tym, co jest dobre, a co złe, zgodnie z nauką Chrystusa. Potępia grzech, a nie grzesznika<sup>660</sup>. Adresują swój apel do trzech grup ludzi: niewierzących; tych, którzy są zaznajomieni z chrześcijaństwem w sposób powierzchowny i bardzo często z innego źródła, jakim nie jest Kościół; osoby ochrzczone, ale nie ewangelizowane<sup>661</sup>.

Święta Rodzina jest wzorem, a zarazem natchnieniem do głoszenia Dobrej Nowiny nie tylko dla całego Kościoła, ale także dla każdej rodziny chrześcijańskiej. Święta Rodzina jest pierwotnym źródłem wielu innych świętych rodzin<sup>662</sup>. Przyjmując słowo Boże, rozważając je i wcielając w swoje życie, rodzina Józefa i Maryi pozwoliła, aby Dobra Nowina przyszła na ziemię i zamieszkała w ich rodzinie. Swoją czystością, pokojem i zaufaniem Bogu umożliwiły rozpoznanie Zbawiciela tym, czekającym na Niego. Ci, którzy szukali zbawienia i pociechy, mogli je znaleźć w Świętej Rodzinie. Spotkać Dziecko, który później swoją ofiarą i zmartwychwstaniem ogłosi największą radość wszechczasów – śmierć więcej nie ma mocy. Oprócz codziennej pracy, a nawet

---

<sup>657</sup> A.J. Najda, *Rola chrześcijańskiego małżeństwa...*, dz. cyt., s. 314-315.

<sup>658</sup> S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2006, s. 221.

<sup>659</sup> *Christifideles laici*, 35.

<sup>660</sup> J. Szkodon, *Ewangelizacja w rodzinie...*, dz. cyt., s. 239.

<sup>661</sup> S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 223.

<sup>662</sup> LdR, 23.

niebezpieczeństwa śmierci, Józef i Maria nigdy nie stracili nadziei, pozornie nie do końca rozumiejąc wiele rzeczy, niestrudzenie strzegli powierzonego im Skarbu.

Rodzina chrześcijańska jest wspólnotą, która na wszystkie sposoby pokazuje i świadczy, że nie wystarczy pomagać ludziom stać się więcej ludźmi i bardziej wiernymi własnej religii, budować wspólnoty ludzkie, zdolne do pracy na rzecz sprawiedliwości, wolności, pokoju i solidarności. Pokazuje, że każdy ma prawo usłyszeć Dobrą Nowinę Boga, który objawia się i daje się poznać w Chrystusie. I właśnie przez przyjęcie tej nowiny człowiek może zrealizować swoje powołanie<sup>663</sup>.

Jan Paweł II wzywał do modlitwy, aby każda rodzina chrześcijańska mogłaby być małym Kościołem misyjnym i szkołą głoszenia Dobrej Nowiny. Szkołą, w której ze szczególną troską wychowywane są dzieci, które mogłyby być odważnymi świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego w dzisiejszym świecie<sup>664</sup>. Aby tam, gdzie Bóg otworzył drzwi do przepowiadania, mogli głosić sakrament Chrystusa, odważnie i nieustannie głosić Boga żywego i Tego, którego posłał dla zbawienia wszystkich, Jezusa Chrystusa<sup>665</sup>.

#### **4. Miłosierdzie jako zadanie rodziny**

Spróbujemy zdefiniować, czym jest miłosierdzie. Jest to prawdziwy i istotny przejaw miłości. To rozpoznawczy znak prawdziwej miłości, która nie zamyka się w sobie, ale szuka okazji do komunikacji. Taka miłość nie służy ideom, ale konkretnym ludziom. Łacińskie słowo „*miseriordia*” nadaje miłosierdziu głębokie znaczenie. Miser – osoba potrzebująca współczucia i wsparcia, oraz „*cor*” – serce, symbol współczucia, dobroci i miłości<sup>666</sup>. Stary Testament używa dwóch głównych słów, jeśli chodzi o miłosierdzie. Jednym z nich jest „*hesed*”, co oznacza życzliwość, wierność, solidarność, źródło którego mieści się w w przymierzu z Bogiem. Drugie słowo „*rahamim*” oznacza miłosierdzie, współczucie pochodzące z wnętrza osoby. Oznacza również łono matki, co dodatkowo podkreśla, że miłość jest czymś, co pochodzi z głębi człowieka<sup>667</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego charakteryzuje miłość i nazywa akty miłosierdzia praktyczną miłością. Poprzez takie czyny człowiek przychodzi z pomocą drugiej osobie w jej potrzebach fizycznych i duchowych. W swoim nauczaniu Kościół kładzie nacisk na akty miłosierdzia dla duszy (uczyć, doradzać, pocieszać, wspierać, przebaczać, być cierpliwym) i dla ciała (dawać pożywienie, przyjmować bezdomnych, ubierać nagich, odwiedzać chorych i

---

<sup>663</sup> *Redemptoris mission*, 46.

<sup>664</sup> Jan Paweł II, *Głosmy przyjście Pana. Modlitwa niedzielna z Papieżem 4.12.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie?*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 439.

<sup>665</sup> *Ad gentes divinitus*, 13.

<sup>666</sup> А. Зволінський, *Вчинки милосердя, Роздуми на Ювілейний Рік Милосердя*, Вінниця 2016, s.6.

<sup>667</sup> J. Cambier, X. Leon-Dufour, *Милосердя*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 406.

więźniów, grzebać zmarłych). Te czyny są jednym z głównych dowodów miłości braterskiej. Jest to jedno z najważniejszych zadań Kościoła, w tym małego Kościoła, do bycia którym jest powołana każda rodzina chrześcijańska<sup>668</sup>.

Cały Kościół jest powołany do służby miłości czynnej. Otaczać swoją uwagą chorych i ubogich, okazywać miłosierdzie Boże dla różnych ludzkich potrzeb. Miłość do bliźniego, przejawiająca się w różnych formach miłosierdzia do ciała i duszy, jest szczególnym zadaniem świeckich, zadaniem każdej rodziny. Bez świadomości i udziału w tym zadaniu rodzina nie może uważać się jako Kościół domowy. Poprzez praktykowanie czynów miłosierdzia rodzina chrześcijańska uczestniczy w królewskim rządzie Jezusa Chrystusa, który „bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45). Nikt nigdy nie zastąpi miłosierdzia, do jakiego powołana jest wspólnota rodzinna. Bo chociaż w społeczeństwach jako całości i także Kościele istnieje wiele ruchów, stowarzyszeń, organizacji, które pełnią funkcję charytatywną, to rodzina bardzo często jest w stanie dostrzec różne potrzeby swoich bliźnich i przyjść im z pomocą. Ponieważ często odczuwa taką potrzebę z własnego życia. Życie rodzinne obejmuje prawie wszystkie dziedziny życia ludzkiego: od poczęcia do śmierci. Potrafi dostrzec najmniejsze, ale czasami bardzo ważne potrzeby innych<sup>669</sup>.

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”(Rdz 1,27). Te słowa od samego początku wskazują na powołanie człowieka. Mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz Boży i dlatego wezwani do odzwierciedlenia tego obrazu w swoim życiu i tak jak Bóg we wszystkim kierować się miłością<sup>670</sup>. Małżeństwo i rodzina są pierwszą płaszczyzną odkrywania i praktykowania miłosiernej miłości Ojca. Dzięki sakramentowi otrzymała wszystko, aby ukazywać światu miłosierdzie Boże, odzwierciedlać prawdziwą istotę Kościoła, kontynuować w czasie misję twojego Króla<sup>671</sup>.

Nikt nie może być zwolniony z obowiązku miłosierdzia. Bez względu na sytuację materialną, rodzinną czy społeczną każdy jest powołany do aktów miłosierdzia. Od dziecka do starca, każdy może zawsze zrobić coś dobrego na swój sposób. Nawet ten, kto nie jest bogaty, może nawet sam czeka na pomoc, ale nie jest uwolniony od postawy miłosiernej. Bo inaczej zostanie skazany przez wdowę, która wrzuciła dwa grosze do skarbca. Na przykład apostoł Piotr, kiedy spotkał w pobliżu świątyni mężczyznę, który nie mógł chodzić i poprosił o jałmużnę, znalazł najlepszy skarb, jaki dał temu człowiekowi od złota i srebra, którego nie miał (Dz 3). Wielu świętych nie miało nic, sami często byli głodni, cierpieli z powodu ubóstwa, ale zawsze byli gotowi

---

<sup>668</sup> KKK, 2447.

<sup>669</sup> *Christifideles laici*, 41.

<sup>670</sup> FC, 28.

<sup>671</sup> *Christifideles laici*, 40.

wskazać największe źródło miłosierdzia, jakim jest Bóg. Zawsze znajdowali słowa pocieszenia i modlitewnego wsparcia<sup>672</sup>.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Święty Papież Jan Paweł II dostrzega w tych słowach podsumowanie całej Dobrej Nowiny. Jezus z Nazaretu przez całe swoje ziemskie życie objawiał oblicze miłosiernego Ojca. Po dokonaniu aktu największego miłosierdzia na krzyżu sam Chrystus doświadczył największego miłosierdzia Ojca, które objawiło się w zmartwychwstaniu. To miłosierdzie jest silniejsze niż śmierć. I nadal potrzebuje swojej obecności przez całe życie Kościoła<sup>673</sup>. Aby proroctwo Maryi, które wypowiedziała na spotkaniu z Elżbietą, spełniło się do ostatniego czasu: „miłosierdzie od pokoleń i pokoleń [zachowuje] tym, którzy się Go boją” (Łk 1, 50). Te słowa podkreślają dwa bardzo ważne aspekty. Ci, którzy boją się Pana, doświadczą od Niego miłosierdzia, ale jednocześnie po prostu nie mogą nie okazywać miłosierdzia<sup>674</sup>.

Miłosierdzie w Starym Testamencie było chronione prawem Bożym. Nigdy nie powinno zniknąć i powinno obejmować wszystkie dziedziny życia ludzkiego. Prawo ustanowiło rok darowania długów, zakazywało pożyczek na oprocentowanie i zastawę, zakazywał wstrzymywania wynagrodzenia za pracę, ustanawiało obowiązek dziesięciny, prawo do zbioru winogron czy kłosów pozostawionych po zbiorach<sup>675</sup>. Wszystko to zakładało, że przestrzeganie tych przykazań było gwarancją że wśród ludu wybranego nie będzie ubogich: „Ale u ciebie nie powinno być ubogiego” (Pwt 15, 4). Nierzadko manifestacja miłosierdzia chłopca do dziewczyny lub dziewczyny do chłopca doprowadzało do zawarcia nowego małżeństwa. Mamy wiele takich przykładów w Piśmie Świętym: Rebeka spełniła akt miłosierdzia, dając wodę Izaakowi i jego wielbłądom – i zostaje jego żoną (Rdz 24), Jakub daje wodę owcom Racheli, i z ich małżeństwa wychodzi dwanaście pokoleń Izraela (Rdz 29), Booz zostawia kłosa dla wdowy Rut i zostaje zapisany w genealogii Jezusa Chrystusa (Rut 2).

Ze słów Pięcioksięgu Mojżesza jasno wynika, że miłość jest zadaniem na wszystkie czasy: „Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi” (Pwt 15, 11). A Chrystus potwierdził te słowa, mówiąc, że „bo ubogich zawsze macie u siebie” (J 12, 8), a jednocześnie nadał tym słowem jeszcze większą wagę, utożsamiając się ze wszystkimi potrzebującymi. „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40)<sup>676</sup>.

---

<sup>672</sup> М. Мокшицький, *Уява милосердя, в: Заклик до уяви милосердя у соціальній роботі*, red. Л. Дердзяк, Б. Карч, Вінниця 2015, с.4.

<sup>673</sup> *Dives in misericordia*, 8.

<sup>674</sup> Tamże, 10.

<sup>675</sup> ККК 2449.

<sup>676</sup> Tamże, 2449.

Święty Papież wzywa wszystkich, a to znaczy, że każdą rodzinę, objawiać i głosić miłosierdzie Boże, takim jakim jest ono przedstawione w Objawieniu (w Piśmie Świętym i Tradycji). Kierując się tradycjami Starego i Nowego Testamentu, trzymać się pełnej prawdy o miłosiernym Bogu<sup>677</sup>. Podsumowaniem prawdy o miłosierdziu jest to, że każdy, kto chce miłosierdzia dla siebie, musi sam być miłosierny. Nie może człowiek prosić o coś, czego sam nie chce ofiarować. Każdy akt miłosierdzia na ziemi będzie jeszcze więcej skierowany w Niebie. Bo Ten, bowiem, kto w niebie chce dawać, chce otrzymywać na ziemi<sup>678</sup>.

Osoby, które były blisko kard. Karola Wojtyły w Krakowie pamiętają, jak przyszedł Papież zastosował w swoim życiu słowa Pana z Ewangelii Łukasza (Łk 3,11). Nie pozwolił sobie na zakup więcej niż jednej koszuli, pary butów lub rękawiczek i jednego płaszcza. Gdy miał dwie pary rzeczy, natychmiast znalazł się ktoś, kto ich potrzebował i kardynał natychmiast je rozdawał. Twierdził, że nie potrzebuje dwóch par, bo jedna wystarczy<sup>679</sup>. Takie podejście do życia to postawa świętego, który nie zwleka z okazją do miłosierdzia. Nie zwleka i Bóg z jeszcze większym miłosierdziem, widząc taką postawę. Być odważnym, to znaczy nie bać się dawać, nie pozwalać, by różne przeszkody przekonały o czymś przeciwnym, to znaczy być świadomym tego, co człowiek robi to dla samego Chrystusa, który nigdy nie zwleka, widząc potrzebę człowieka.

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36). Podobne porównanie przymiot Bożych do człowieka można zobaczyć w Księdze Kapłańskiej. Jest między nimi podobny styl gramatyczny. Przykazanie, by być miłosiernym jak Ojciec jest bardzo podobne do przykazania powtózonego czterokrotnie w Księdze Kapłańskiej – być świętym, ponieważ Pan Bóg jest święty (Kpł. 11, 44; 11, 45; 19, 2; 20, 7). A ponieważ w Księdze Kapłańskiej cechą, która miała odróżniać lud Izraela od innych narodów politeistycznych, jest świętość, więc w ewangelisty Łukasza jest nią miłosierdzie<sup>680</sup>.

W zdecydowanej większości aktowi miłosierdzia, dobremu uczynku towarzyszy pewne ryzyko. Każdy akt miłosierdzia, który rodzi się w głębi serca, wymaga odwagi. Ten pokaz odwagi pozwolił św. Weronice wyjść z tłumu krzyczącego o ukrzyżowanie i pobiec do zakrwawionego Jezusa, aby otrzeć Jego twarz. Taka odwaga pozwala, w przeciwieństwie do możliwości zarażenia się poważną chorobą, iść z pomocą pacjentowi. W końcu odwaga jest potrzebna żeby komuś powiedzieć prawdę, zwłaszcza gdy jest to ktoś bliski. Być miłosiernym jak Ojciec Niebieski, to oznacza czerpać siłę od Boga. Pozwolić Duchowi Świętemu działać w człowieku. Dzieło miłosierdzia nie jest bowiem nigdy tylko dziełem człowieka, który często ma pokusę wszystko

---

<sup>677</sup> *Dives in misericordia*, 13.

<sup>678</sup> A. Зволінський, *Вчинки милосердя...*, dz. cyt., s.13.

<sup>679</sup> Tamże, s. 23.

<sup>680</sup> A. Ciborowska, *Teologia miłosierdzia w Ewangelii Łukaszej*, Kraków 2009, s. 38-40.

policzyć w najdrobniejszych szczegółach. Działanie w Duchu Świętym oznacza odkrywanie prawdziwego miłosierdzia Bożego, pomaganie innym nie tylko fizycznie, ale i duchowo<sup>681</sup>.

„Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary” (Mt 9, 13). Jezus wyjaśnia znaczenie słów proroka Ozeasza. Ostrzega przed formalną formą pobożności. Przestrzega przed miłością, która opiera się wyłącznie na słowach i nie jest w stanie dokonać dobrych uczynków. Od martwej wiary bez uczynków. Od fałszywej pobożności, która nie widzi potrzeb innych i nie jest w stanie usłyszeć słów Boga. Od pragnienia czynić sąd, który należy tylko do Boga. Mesjasz zwraca uwagę, że prawdziwym darem miłosierdzia jest poszukiwanie tych, którzy zblądzili, aby pomóc im wrócić do domu Ojca, do źródła miłosierdzia<sup>682</sup>. Tymi słowami Chrystus wskazuje również, że bez Niego uczeń nie może nic zrobić. Uczeń musi znajdować się blisko Nauczyciela. Jedność ze Zbawicielem to także gwarancja nieulegania ideologii, że człowiek może samodzielnie rozwiązywać wszystkie problemy ubóstwa lub ulec pokusie, że i tak nic od niego nie zależy. Modlitwa jest środkiem, dzięki któremu człowiek może stale otrzymywać od Chrystusa nowe siły. Modlitwa nigdy nie jest stratą czasu, którą można wykorzystać dla dobra innych. Dobrym przykładem jest Matka Teresa, która pokazała, że czas spędzony na modlitwie nie tylko nie osłabia skuteczności posługi charytatywnej, ale także ożywia tę posługę, czyniąc ją jeszcze lepszą i skuteczniejszą<sup>683</sup>.

Na sympozjum, poświęconym 40. rocznicy publikacji encykliki Jana Pawła II *Dives in misericordia*, które odbyło się w Krakowie-Łagiewnikach, kard. Stanisław Dziwisz nazwał Papieża Apostołem Miłosierdzia, który wyszedł z Krakowskiej Szkoły Miłosierdzia, której nauczycielami byli św. Albert Chmelowski i św. Faustyna Kowalska<sup>684</sup>. Papież Jan Paweł II od najmłodszych lat przeżywał trudne chwile. To i utrata rodziców, i druga wojna światowa oraz okupacja Europy Wschodniej przez komunistyczną ideologię. Młody Karol spotkał się z tym wszystkim osobiście. Osobiście doświadczył wielu ludzkich cierpień, więc temat miłosierdzia, choć najwyraźniej nie jest centralny w jego nauczaniu, ale jest wyraźnie widoczny w całej jego posłudze, jego kazaniach, dokumentach. Na samym początku pontyfikatu młody Papież wydał encyklikę *Dives in misericordia*, a później, po kanonizacji Faustyny Kowalskiej, ustanowił dla całego Kościoła święto Miłosierdzia Bożego. W końcu odchodzi do domu Ojca w przeddzień Bożego Miłosierdzia. Papież podkreślał, że chociaż świat, dzięki dużemu postępowi naukowo-technicznemu, bardzo często odmawia się od daru miłosierdzia, nierzadko nie zdając sobie z tego sprawy, bardzo potrzebuje okazywania miłosierdzia<sup>685</sup>.

---

<sup>681</sup> А. Зволінський, *Вчинки милосердя...*, dz. cyt., s.15.

<sup>682</sup> *Misericordiae vultus*, 20.

<sup>683</sup> *Deus caritas est*, 36.

<sup>684</sup> S. Dziwisz, *Bóg bogaty w miłosierdzie, 40-lecie encykliki „Dives in misericordia” - sympozjum 3 X 2020 (relacja)*, w: <http://www.milosierdzie.pl/index.php/pl/aktualnosci-3/aktualnosci/sympozjum-z-okazji-40-lecia-encykliki-dives-in-misericordia/ks-kard-stanislaw-dziwisz.html>, 08.11.2020, 22.15.

<sup>685</sup> *Dives in misericordia*, 2.

Miłość jest kryterium, dzięki któremu możemy poznać, czy naprawdę jesteśmy naśladowcami Chrystusa<sup>686</sup>. Być miłosiernym to nieść Boga w ludzkie dramaty. A nawet jeśli sami nie doświadczamy wielkich trudności, nie powinniśmy wyruszać w drogę, by spotkać ludzi, dla których miłosierdzie będzie jedynym zbawieniem. Być miłosiernym, to także umieć czekać. Potrafi zrozumieć tych, którzy nie mają jeszcze daru zrozumienia. Zaufać Bogu, że to On ostatecznie ustala czas i miejsce Jego działania. Być miłosiernym to także umieć mówić o miłosierdziu. Jan Paweł II uczy nas, jak mówić, aby nie były to ludzkie rozmowy o miłości, która nie potrzebuje Boga, ani takie rozmowy o Bogu, które nikomu nie pomogą. Bycie miłosiernym oznacza także umiejętność podejmowania właściwych decyzji. Tak jak w życiu osobistym, społecznym, religijnym i politycznym. Nie każdemu dana jest taka sama moc, ale każdy w miarę swojej odpowiedzialności, może podejmować decyzje, że miłosierny Bóg stanie się bliżej człowieka. Być miłosiernym to być w stanie zachować harmonię między miłością a prawdą, co czasami może być bardzo trudne dla człowieka. Albowiem ani miłosierdzie bez prawdy, ani prawda bez miłości nie pomogą człowiekowi. Bóg wzywa każdą rodzinę chrześcijańską dawać przekonujące dowody swojej misji jako świadka Chrystusa. Kościół Chrystusowy jest również dumny, że takich świadków nigdy nie brakowało w jego historii<sup>687</sup>.

Podczas swojej ostatniej podróży do domu Papież powiedział: „W obliczu współczesnych form ubóstwa, których, jak wiem, nie brakuje w naszym kraju, potrzebujemy dziś „fantazji miłosierdzia” w duchu solidarności z innymi, dzięki której pomoc będzie świadectwem braterskiej wspólnoty dobrodziejstwa”. „Fantazji miłosierdzia” potrzebne są aby przyjść z pomocą zaniedbanemu duchowo i materialnie dziecku; nie odwracać się od chłopca lub dziewczyny, zagubionych w świecie różnorodnych zależności lub przestępstw; nieść rady, pocieszenie, wsparcie duchowe i moralne tym, którzy rozpoczynają wewnętrzną walkę ze złem”<sup>688</sup>.

Małżeństwo, z którego rodzi się wspólnota rodzinna, jest dla Kościoła nieustannym przypomnieniem największego miłosierdzia, jakie dokonało się na krzyżu. Zarówno w rodzimym Kościele, jak i na zewnątrz, para jest wezwana do pamiętania o Bożych dziełach miłosierdzia i dawania im świadectwa zarówno we własnej rodzinie, jak i na świecie<sup>689</sup>.

Chrystus na prośbę swojej matki Marii dokonuje pierwszego cudu miłosierdzia właśnie dla małżeństwa. W ten sposób podkreśla i zachęca tę atmosferę miłosierdzia szerzyć zarówno w rodzinie chrześcijańskiej, jak i poza nią. Święty Jan Paweł II wskazał na Maryję jako Matkę Miłosierdzia. To ona ma najgłębsze poznanie tajemnicy miłosierdzia Bożego. Zna jego cenę i jak

---

<sup>686</sup> *Misericordiae vultus*, 9.

<sup>687</sup> Jan Paweł II, *Kursy przedmałżeńskie, Spotkanie z uczestnikami IX sesji Papieskiej Rady ds. Rodziny, Rzym 4.10.1992*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 17.

<sup>688</sup> Іван Павло, *Промова під час останньої подорожі до батьківщини, Краків 2002*, w:

[http://rkc.lviv.ua/news\\_view-Joan\\_Pavlo\\_II\\_i\\_muloserdyia-ua](http://rkc.lviv.ua/news_view-Joan_Pavlo_II_i_muloserdyia-ua), 14.10.2020.

<sup>689</sup> FC, 13.

dużym jest. Ona, Matka Miłosierdzia Bożego, zwraca się do każdego mężczyzny w każdym czasie z tą samą radą, której udzieliła na weselu w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). A to oznacza i wezwanie do okazania miłosierdzia, ponieważ Chrystus powiedział to swoim uczniom<sup>690</sup>. Obecność Maryi przypomina, jak ważna jest miłosierdzie i współczucie w różnych dramatach życia ludzkiego.

Jezus nie tylko wskazywał na miłosiernego Ojca poprzez swoje nauczanie, które często przybierało formę przypowieści, ale także nieustannie podkreślał w swoich działaniach, że we wszystkim kieruje się miłością i miłosierdziem. Co więcej, Mesjasz jasno dał do zrozumienia, że miłosierdzie jest udziałem tych, którzy są miłosierni. Szczególnie widoczny jest Jezus miłosierny, który objawił miłosiernego Ojca w Ewangelii Łukasza. Nazywa się ją często ewangelią miłosierdzia. Chrystus wymaga, aby każdy kierował się we wszystkim miłością i miłosierdziem<sup>691</sup>. Jest bardzo wymagający w swoim nauczaniu i wyjaśnia, że nie można być miłosiernym bez radykalnego nawrócenia serca. Na tej ścieżce nie może być przywiązania do doczesnego dobra ziemskiego, tak jak nie może być nieprzebaczenia dla wrogów w sercu<sup>692</sup>.

W Starym Testamencie widzimy, że miłość jest nie tylko rysem Boga, ale także treścią życia ludu wybranego, który nieustannie doświadcza wielkiego miłosierdzia Boga do siebie. Chociaż miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, nie sprzeciwia się mu<sup>693</sup>. Postawa Abrahama, ojca wielu narodów, jest pełna miłosierdzia dla Lota. Abraham wstawia się przed Bogiem za swoim krewnym i błaga go o miłosierdzie, aby Lot nie zginął. Aby Bóg go ocali. Jan Paweł II podkreślał wagę ustawicznej i wytrwałej modlitwy do miłosierdzia Bożego. Zwłaszcza w obecnym czasie, gdy człowiek jest kuszony uznać miłosierdzie za słabość lub coś, co jest sprzeczne ze sprawiedliwością. Aby Bóg zmiłował się nad ludzkością, które ulegając różnym pokusom nie chce uznać swojej zależności od Stwórcy. Aby Bóg w swoim miłosierdziu otworzył oczy ludzkości, aby dążyła prawdziwą drogą<sup>694</sup>.

Przypowieść o synu marnotrawnym, w której nie ma słowa „miłosierdzie”, ani słowa „sprawiedliwość”, głęboko ukazuje sens miłosierdzia, opartego na miłości. Nie tylko objawia wielkie miłosierdzie Boże do każdej osoby, która w takim czy innym stopniu często marnuje przez grzech dobro, które otrzymał od swojego Ojca Niebieskiego, ale również bardzo dobrze wskazuje na to, jaka ma być atmosfera miłosierdzia w każdej rodzinie. Ponieważ Ojciec zawsze czeka na kogoś i wychodzi mu na spotkanie, kiedy okazuje skruchę. Pokazuje, że bez względu na to, jak

---

<sup>690</sup> А. Зволінський, *Вчинки милосердя...*, dz. cyt., s.21.

<sup>691</sup> *Dives in misericordia*, 3.

<sup>692</sup> Jan Paweł II, *Wymagania Kościoła, Przemówienie do młodzieży, 14.05.1985*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 19.

<sup>693</sup> *Dives in misericordia*, 4.

<sup>694</sup> *Dives in misericordia*, 15.

wielki błąd może popełniać członek rodziny, nie może on zniwelować uzdrawiającego działania miłosierdzia ze strony innych członków rodziny<sup>695</sup>.

Ojciec z tej przypowieści pozostaje wierny swojemu powołaniu być kochającym ojcem. W tej przypowieści można również zobaczyć na czym polega miłosierdzie. Że przejawia się nie tyle poprzez dobro materialne, które też jest ważne, ale w większym stopniu na zdolności pomoc człowiekowi w przywróceniu godności syna, godności cyrki i godności dziecka Bożego. Chrystus wskazał w tej przypowieści na miłosierdzie, które jest nie tylko zewnętrzne, ale także wewnętrzne. Ojciec nie tylko się cieszy się sam, ale stara się w tę radość wprowadzić cały swój dom. A prawdziwym powodem do radości jest to, że syn, który stracił swoje człowieczeństwo, znowu do niej wrócił i to jest najważniejsze. Każdy, kto doświadcza takiego wyrazu miłosierdzia do siebie, nie może czuć się upokorzony ani zawstydzony w żaden sposób. Wręcz przeciwnie, dzięki takiemu miłosierdziu każdy członek rodziny, każdy człowiek może powrócić do godności dziecka Bożego, ujrzeć całą prawdę o sobie i poczuć się potrzebnym i kochanym w tej małej wspólnotce rodzinnej, a także w szerszej wspólnotce kościelnej<sup>696</sup>.

Każda rodzina chrześcijańska jest wezwana przekształcić swój dom w dom miłosierdzia. W którym wszyscy członkowie od najmłodszych do najstarszych okazują sobie nawzajem troskę. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy tak łatwo jest się zgubić wśród wielu propozycji „wyjścia z domu ojca”: czy to w świat wirtualny, czy w świat nałogów, czy w różnego rodzaju rozpusty, albo po prostu zamykać się w swoim egoizmie. I jest ważne żeby każdy mógł być pośród swojej rodziny ogarnięty prawdziwą troską i prawdziwym współczuciem. Żeby każdy, nawet jeśli zmarnował całą ciężką pracę ojca, mógł mieć nadzieję, że zostanie przyjęty jako syn marnotrawny z przypowieści o miłosiernym ojcu. Staje się to rzeczywistością, gdy rodzina słucha głosu Boga i rozważa nad nim. Takie rozważanie słowa Bożego staje się medytacją i kontemplacją samego miłosierdzia. Wtedy miłosierdzie staje się sposobem życia<sup>697</sup>.

Idąc za przykładem dobrego Samarytanina, każda rodzina jest wezwana do rozwijania i przeszczepiania swoim dzieciom miłości do bliźniego. Wezwana nigdy nie przestawać znajdować bliźniego, nawet w tych, którzy nie traktują jej jak bliźniego. Tak właśnie postąpił Samarytanin przeciw sługom świątyni jerozolimskiej. Wydawało się, że Lewita i kapłan powinni byli postępować jak Bóg, ale tak się nie stało. Przykład Samarytanina, który okazał miłosierdzie leżącemu pobitemu człowiekowi, uczy wszystkich, że nawet jeśli cały świat nie chce czynić dobra, to nie jest to dla mnie powód, aby tego nie robić. Po udzieleniu pierwszej pomocy Samarytanin zabiera mężczyznę do hotelu najprawdopodobniej należącego do Żyda. Możliwość upokorzenia nie

---

<sup>695</sup> Tamże, 5.

<sup>696</sup> Tamże, 6.

<sup>697</sup> *Misericordiae vultus*, 13.

powstrzymuje go przed odkrywaniem dzieła miłosierdzia<sup>698</sup>. Ta przypowieść dobrze pokazuje, że wtedy i teraz jest wielu, którzy chcą współczuć na słowach, a kiedy pojawia się okazja, która wymaga konkretnego działania, reakcja jest podobna do tych, którzy tylko potrzęsali głowami i przechodzili obok. Wiele rodzin regularnie podąża za dobrym Samarytaninem. Wyznaczają określone dni, kiedy razem z całą rodziną lub szerszą społecznością udają się z pomocą materialną lub duchową do innych potrzebujących rodzin lub porzuconych dzieci, dziadków. W ten sposób zaszczipią w swoich dzieciach miłość do bliźniego.

Z kolei dzieci, widząc taką postawę swoich rodziców i siebie samych, angażują się w akty miłosierdzia zarówno wobec rodziców, jak i oraz w stosunku do znajomych, a nawet nieznajomych. Takie czyny zmieniają dom rodzinny w dom, z którego wypływa miłosierdzie. Taki dom jest zawsze gotowy do przyjęcia, na wzór wdowy z Sarepty, która przyjęła proroka Eliasza i innych członków Kościoła (1 Krl 17). Dzięki takim domom Kościół na Ukrainie mógł przetrwać czasy prześladowań w czasach komunistycznych. Ponieważ takie rodziny zawsze były gotowe na przyjęcie księdza, na przyjęcie wspólnoty do wspólnej modlitwy. Dom rodzinny ze swej natury i powołania nie jest zamknięty w sobie<sup>699</sup>. Rodzina, która czyni dobroczynność na zewnątrz, nigdy niczego nie traci, wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej buduje samą siebie.

Miłosierdzie jest najwyższym i ostatecznym aktem, w którym Bóg spotyka człowieka<sup>700</sup>. Jest to być może podstawowe narzędzie Boże, które Chrystus objawił zarówno poprzez swoje nauczanie, jak i swoje dzieła. To podstawa Dobrej Nowiny. Jest konieczne, ponieważ jest w stanie wydobyć z człowieka to, co w nim najlepsze. Dobroczynność jest bardzo często lekarstwem, które może przywrócić do życia człowieka, którego godność jest bardzo wysoka<sup>701</sup>. Jednocześnie jest lekarstwem na stwardnienie serc.

W swojej encyklice *Dives in misericordia* Papież objawia głębię miłosierdzia Bożego, którego kulminacją jest krzyż. Wzywa wszystkich, każdą rodzinę, aby nie bali się okazywać miłosierdzia, nawet jeśli sami tego oczekujemy i potrzebujemy w danej chwili. Albowiem tak uczynił Chrystus. Jezus, który zasłużył na największe miłosierdzie Izraela, nie przestał być miłosierny do końca<sup>702</sup>.

W księdze Tobiasza jest jasne, że nic nie może stanąć na przeszkodzie pragnieniu czynienia miłosierdzia. Ani strach przed niesprawiedliwym prawem, ani wrogie środowisko, w którym człowiek może żyć, nie mogą go powstrzymać, ponieważ to pragnienie jest napędzane miłością do Boga. Na samym początku księgi podkreśla się, że Tobiasz całe życie kroczył ścieżką prawdy i sprawiedliwości i dawał dużo jałmużny swoim braciom (Tb 1, 3). Znał całą głębię prawa

---

<sup>698</sup> A. Ciborowska, *Teologia miłosierdzia...*, dz. cyt., s.106.

<sup>699</sup> FC, 42.

<sup>700</sup> *Misericordiae vultus*, 2.

<sup>701</sup> *Dives in misericordia*, 6.

<sup>702</sup> Tamże, 7.

Bożego, nie zgadzał się z minimalizmem i we wszystkim kierował się miłością: „Trzecią [dziesiątinę] dawałem sierotom, wdowom i prozelitom, którzy należeli do synów Izraela” (Tb 1, 8). Przebywając na wygnaniu w Niniwie, pomimo zakazu króla Sennacheryba, Tobiasz nie przestawał dawać dużo jałmużny, rozdając nagim ubrania, a głodnym chleb. Nie zostawił też żadnego ze swoich zmarłych braci leżących na ziemi, ale brał i grzebał je. Nie tylko robił to sam, ale nauczył tego swojego syna: „Zastawiono mi stół i przyniesiono liczne potrawy. Wtedy powiedziałem do mojego syna Tobiasza: «Dziecko, idź, a gdy znajdziesz kogo biednego z braci moich uprowadzonych do Niniwy, który zachowuje wierność całym sercem, przyprowadź go tu, aby jadł razem ze mną. Ja czekam, dziecko, na twój powrót” (Tb 2, 2). A kiedy wrócił Tobiasz, nie zasiedli do obiadu, dopóki nie poszli i nie pochowali zmarłego, którego znalazł jego syn. Rodzina Tobitów jest wspaniałym biblijnym przykładem dla każdego domowego Kościoła.

Kościół domowy żyje prawdziwym życiem, gdy uznaje i głosi miłosierdzie. To najpiękniejszy atrybut Boga Stwórcy i Odkupiciela. Każdy członek rodziny, każdy członek Kościoła zawsze pragnie doświadczać takiej miłości. Dlatego wezwany zawsze znajdować się u źródła. Jan Paweł II pokazuje, co jest talimi źródłami. Wskazuje na Słowo Boże, nad którym rozmyślanie jest niczym innym, jak objawieniem miłosiernego działania Boga w historii zbawienia. Być może najważniejszym źródłem miłości jest udział w sakramentach spowiedzi i Eucharystii. W którym człowiek doświadcza miłości i miłosierdzia silniejszych niż grzech i śmierć. Doświadcza miłości, która za każdym razem przywraca godność dziecka Bożego, daje jedność wszystkim członkom Kościoła i otwiera drzwi do Niebiańskiej Uczt<sup>703</sup>. Rodzina, która jest stale w takiej atmosferze miłosierdzia Bożego, po prostu nie może dzielić się nim z innymi. Nie może nie wzywać innych kosztować z takich źródeł.

Papież zachęca wszystkich członków Kościoła do prawdziwego miłosierdzia, nieco innego niż to, jakie często praktykowane w świecie. W końcu świat nierzadko postrzega miłosierdzie jednostronnie. Podkreślając, że jeśli jedna strona coś daje, druga strona to otrzymuje. Nie tak powinni postrzegać akty miłosierdzia naśladowcy Chrystusa. Przecież ten, kto coś daje, czyniąc akt miłosierdzia, jednocześnie jest wezwany do bycia świadomym tego, co w danej chwili otrzymuje. Ponieważ robi to dla Chrystusa. W ten sposób otwiera drzwi do Bożego miłosierdzia w jego życiu<sup>704</sup>. Nie ma podziału na tych, którzy dają i tych, którzy biorą, ponieważ w tym samym czasie dwie strony są odbiorcami i dawcami<sup>705</sup>. Ten, kto daje pomoc, buduje siebie, prowadzi się drogą pokory. Ten, kto czyni miłosierdzie, nie uważa się za wyższego od tego, który je otrzymuje, bez

---

<sup>703</sup> Tamże, 13.

<sup>704</sup> *Dives in misericordia*, 14.

<sup>705</sup> М. Мокшицький, *Уява милосердя...*, dz. cyt., s.5.

względu na to, jak zła może być jego sytuacja. Możliwość pomagania innym nie jest ani zasługą, ani osiągnięciem – to dar, który pochodzi z góry<sup>706</sup>.

Autentyczne miłosierdzie jest jakby głębszym źródłem sprawiedliwości. Gdyby tylko Bóg był sprawiedliwy, nikt nie zostałby zbawiony. Bóg jest zawsze gotów przebaczyć każdemu, kto pokutuje i chce takiej postawy od swoich dzieci. „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Za każdym razem, gdy ktoś modli się do swojego Ojca, słyszy słowa, przez które Ojciec przypomina mu o potrzebie przebaczenia. Przebaczać bez względu na to, ile razy trzeba to zrobić, ponieważ jest to tym, co może uzdrowić relacje międzyludzkie, okazywać miłosierdzie Boże. Nie oznacza to tolerowania zła, milczenia czy godzenia się na kompromis z grzechem. Wybaczenie zawsze ma w sobie warunek: naprawić wyrządzoną krzywdę w miarę tego o ile jest to możliwe<sup>707</sup>.

Już w pierwotnym Kościele służba ubogim była jednym z najważniejszych zadań. W Liście do Efezjan miłość do ubogich jest jednym z powodów, dla których musimy pracować. Aby móc dawać potrzebującym (Ef 4, 28). A jak na początku życia Kościoła, w którym wszyscy wierzący przebywali razem i nikomu niczego nie brakowało, ponieważ każdy otrzymywał stosownie do swoich potrzeb, tak i dziś zadanie to jest aktualne. Bo to i teraz jest znakiem, za jakim inni mogą rozpoznać, że jesteśmy uczniami Chrystusa (Dz 2, 44-47). Ta wczesna praktyka służenia sobie nawzajem została wzmocniona wyborem diakonów, którzy zostali powołani do organizowania i urzeczywistniania zasad czynnej miłości do bliźniego (Dz 6, 1-6). Ta posługa miłosierdzia stała się integralną częścią podstawowej struktury Kościoła<sup>708</sup>.

Ważne jest również, aby każda rodzina chrześcijańska dobrze rozumiała istotę miłości, czuwała, aby działania miłosierdzia wypływały z serca: „Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste” (Łk 11, 41). Przykład niegodnej postawy miłosierdzia można zobaczyć w małżeństwie Ananiasza i Safiry, którzy zostali ukarani przez Boga za brak szczerości w swoich intencjach (Dz 5, 1-11). Te wersety bardzo dobrze pokazują, że wszystko, co człowiek chce zrobić dla kogoś, robi dla samego Boga. A Boga nigdy nie da się oszukać. Dla każdej rodziny chrześcijańskiej i całego Kościoła ważne jest, aby strzec słów Katechizmu: „Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości”<sup>709</sup>. Niestety, nierzadko zdarza się, że osoba traci twarz, zachowując się niesprawiedliwie i ucieka się do „dawania jałmużny”, która jest wielokrotnie mniejsza z punktu widzenia sprawiedliwości, aby przywrócić jej dobre imię.

---

<sup>706</sup> *Deus caritas est*, 35.

<sup>707</sup> *Dives in misericordia*, 14.

<sup>708</sup> *Deus caritas est*, 20-21.

<sup>709</sup> KKK, 2446.

Świadome swojej roli wspólnot charytatywnych, rodziny chrześcijańskie są również świadome, że same nie mogą objąć wszystkich ważnych dziedzin posługi ubogim. Aby być głosem ubogich, takie rodziny łączą się w szersze wspólnoty, aby lepiej wypełniać swoje powołanie do czynienia miłości. Starają się objąć te obszary, które nie są objęte przez państwo z tego czy innego powodu<sup>710</sup>.

Królewska misja Kościoła domowego obejmuje zadanie społeczno-polityczne. Jest wezwany do dawania świadectwa pro wielkoduszne i bezinteresowne poświęcenie się sprawom publicznym. Domagać się na poziomie prawa ochrony zarówno materialnych, jak i duchowych potrzeb każdej rodziny, zbudowanej na związku mężczyzny i kobiety<sup>711</sup>.

Św. Jan Paweł II mówił o miłosierdziu tak: „Miłosierdzie jest niezmiennym wymiarem miłości, jest jak jej drugie imię, a jednocześnie właściwym jej przejawem i realizacją wobec rzeczywistości zła w świecie, które dotyka i otacza człowieka, jakie wdzira się w jego serce i może ją zniszczyć w piekle”<sup>712</sup>.

Bóg wielokrotnie posyłał swoich proroków, aby wśród narodu wybranego nie straciło siły miłosierdzie. Często prorocy, nawet w bardzo ostry sposób, przemawiali do swego ludu, aby nawrócić go do uczynków miłosierdzia, odwrócić od fałszywej pobożności, która nie wskazuje na miłość. Świadczy o tym pięćdziesiąty ósmy rozdział Księgi Izajasza. „Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiewk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków”(Iz 58, 4-8). Te wersety podkreślają, że gdy zaniedbuje się potrzeby bliźniego, gdy wzrok człowieka nie jest w stanie dostrzec ręki brata, proszącego o pomoc, nie może tego zrekompenzować żaden akt religijny<sup>713</sup>.

Zadanie miłosierdzia jest zadaniem nie tylko dla każdego człowieka czy rodziny, ale także każdej szerszej wspólnoty Kościoła. Nie jest dziś niczym niezwykłym, że wiele wspólnot kościelnych, zdając sobie sprawę z wagi tej posługi, nie zgadza się na minimalne jednorazowe akcje pomocy. W wielu wspólnotach, w tym na Ukrainie, istnieje biblijna praktyka przekazywania jednej dziesiątej dochodu, aby móc pomagać mniej zamożnym zarówno we wspólnocie jak i wśród znajomych spoza niej. Na przykład możemy wymienić przynajmniej jedną z tych wspólnot

---

<sup>710</sup> FC, 44.

<sup>711</sup> FC, 47.

<sup>712</sup> A. Зволінський, *Вчинки милосердя...*, dz. cyt., s.6.

<sup>713</sup> A. Зволінський, *Заклик до милосердя, тобто заклик ділитися з іншими*, w: *Заклик до уяви милосердя у соціальній роботі*, red. Л. Дердзяк, Б. Карч, Вінниця 2015, s.12-13.

działających na Ukrainie – wspólnota *Milites Christi Imperatoris*, której zdecydowana większość to odrębne rodziny.

Zadaniem, w które zaangażowany jest każdy Kościół domowy, jest program dobrego Samarytanina, program samego Jezusa. To serce które dostrzega potrzebę i szuka sposobu, aby tam dotrzeć ze skuteczną miłością, która jest niekorzystną i nie jest celem osiągnięcia innego celu. Prawdziwych szafarzy miłosierdzia nie powinien onieśmielać fakt, że nie są akceptowani przez tych, do służby którym są powołani. Chociaż rozumieją, że częstą przyczyną cierpienia jest własne odrzucenie prawdy o Bogu, to nie może przeszkadzać w okazywaniu miłosierdzia. W tej postawie skutecznej miłości objawia się obecność Boga. Czysta i wielkoduszna miłość jest najlepszym świadectwem Boga. Ten, kto kieruje się taką miłością, wie, kiedy mówić o Bogu, a kiedy wystarczy, by działała sama miłość<sup>714</sup>.

### Podsumowanie

Każda rodzina chrześcijańska jest wezwana do walki. Ponieważ przechodzi przez nią historia ludzkości, historia zbawienia. Stale znajduje się w epicentrum walki między dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a nienawiścią<sup>715</sup>. Potwierdzenie tego jest już w trzecim rozdziale Księgi Rodzaju: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3, 15). Jest to zadanie przebywania z Potomkiem, który zmiążdżył głowę węża, i umożliwić, aby całe dobro, które objawił i uczynił, było stale urzeczywistniało się w życiu człowieka. Święty Jan Paweł II podkreślał, że ten, który zmiążdżył głowę węża, jest z nami. Pan młody jest z każdą chrześcijańską rodziną<sup>716</sup>. To On nieustannie wzywa mężczyzn i kobiety do małżeństwa, a jednocześnie wzywa ich w małżeństwie. Wzywa do udziału w Jego misji, ponieważ dzieło zbawienia trwa w świecie. W swoim nauczaniu Święty Papież dawał nowy impuls, aby każdy Kościół domowy nie bał się ryzyka, ale współpracując z łaską Bożą, śmiało angażował się w misję Chrystusa, w misję Kościoła.

Pierwszy punkt ukazał wielką wartość daru życia. Ten dar ma chronić każdy, ponieważ pochodzi on od Boga. I ludzkie życie nabrało jeszcze większego znaczenia, ponieważ Syn Boży oddał za nie swoje życie. Od samego początku dar życia został powierzony jedności mężczyzny i kobiety. Tak więc para, która ma wyrosnąć na szerszą rodzinę, jest szczególnym miejscem, którego nikt nie może zastąpić, gdzie rodzi się każde nowe życie, i jest chronione od poczęcia do naturalnej

---

<sup>714</sup> *Deus caritas est*, 33.

<sup>715</sup> LdR, 23.

<sup>716</sup> Tamże, 22.

śmierci. Również do obowiązków rodziny chrześcijańskiej należy ochrona wartości daru życia na wszystkich możliwych poziomach społeczeństwa. Aby nikt nie naruszył największego prawa.

W drugim punkcie widzimy, że małżeństwo nie może zatrzymać się na narodzinach nowych członków Kościoła. Ma również obowiązek dołożyć wszelkich starań, aby każde dziecko doprowadzić do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, a także objawić mu, że jest dzieckiem Bożym, aby pomóc mu w kształtowaniu świadomości żywego członka Kościoła. Jest to podstawowe prawo rodziny, którego nikt nie może znieść. I faktycznie wychowanie religijne jest najważniejsze, ponieważ daje inspirację i siłę do wychowania suto ludzkiego.

W następnym trzecim punkcie można zobaczyć rodzinę, zrodzoną z sakramentu małżeństwa i wołającą, że Chrystus zmartwychwstał, że nie ma Go w grobie. Będąc i sama przemienioną przez przyjęcie Ewangelii, jako Kościół domowy, nie może nie głosić Dobrej Nowiny. I robi to zarówno swoim stylem życia, jak i wszystkimi możliwymi i dostępnymi metodami. Jest to miejsce, w którym ewangelia jest przekazywana i z którego promieniuje.

Czwarty punkt podkreśla ważne zadanie każdego chrześcijanina, każdej rodziny chrześcijańskiej. Zadaniem tym jest odkrywanie obrazu miłosiernego Boga własnym życiem, własnym przykładem i czynami. Czynienie miłosierdzia to zadanie na wszystkie czasy. To nic innego jak praktyczna miłość, wyjściem do potrzeb innych. Ten punkt pokazuje rodzinę, która na wzór wielu świętych rodzin z Biblii jest w stanie przyjść ze współczuciem do tych dziedzin życia ludzkiego, do których często nikt inny nie jest w stanie przyjść.

## ROZDZIAŁ IV

### Rodzina znakiem wiarygodności Kościoła

Kościół jest wielkim znakiem Boga wśród narodów, znakiem Chrystusa.<sup>717</sup> Święty Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że oblicze Kościoła w przyszłości w dużej mierze zależy od rodziny zbudowanej na sakramencie małżeństwa. Zadaniem rodziny jako wspólnoty kościelnej jest uobecniać Kościół w świecie, bycie jego żywym obliczem. W tym rozdziale postaramy się pokazać małżeństwo jako zewnętrzny, widzialny znak Kościoła, znak wskazujący na jego wiarygodność. Znak wiarygodności oznacza, że patrząc na jedną lub drugą cechę rodziny chrześcijańskiej, można rozpoznać w niej prawdziwy Kościół Chrystusowy.

Jednym z tych znaków, charakterystycznym dla rodziny chrześcijańskiej i wskazującym na wiarygodność Kościoła Powszechnego, jest jedność i nierozzerwalność. Małżeństwo, poprzez sakrament, jest wezwane do odzwierciedlenia relacji między Chrystusem Narzeczonym a Kościołem – Narzeczoną. A te relacje są jedyne i nierozzerwalne. Wspólnota rodzinna jest także wspólnotą miłości. Wspólnotą, w której najlepiej widoczny jest znak agapetologiczny wiarygodności Kościoła. Ponadto małżeństwo chrześcijańskie, jako związek mężczyzny i kobiety, pozostaje w jedności z Bogiem. Przymierze małżeńskie jest jak przymierze Boga z Jego ludem, którego kulminacją będzie jedność w Jezusie Chrystusie. A ponadto rodzina odgrywa ważną rolę w szerzeniu Królestwa Bożego. I jest znakiem obecności Chrystusa i Jego Królestwa.

#### 1. Jedność i nierozzerwalność rodziny

Kościół przez całe swoje istnienie nieustannie potwierdzał tę prawdę o jedności i nierozzerwalności prawdziwie zawartego małżeństwa poprzez sakrament. Świadczą o tym zarówno dokumenty soborów powszechnych, jak i poszczególne dokumenty papieży. Jedność i nierozłączność to główne cechy, które charakteryzują małżeństwo i podkreślają jej dobro<sup>718</sup>.

Jeśli mówić o takich cechach małżeństwa, jak jedność i nierozzerwalność, to tylko w świetle ich jeszcze głębszego znaczenia w Jezusie Chrystusie. Potrafią je pogłębiać, gdy małżonkowie współpracują z łaskami otrzymanymi w sakramencie małżeństwa, umacniają się w sakramencie Eucharystii i przez kultywowanie wiary<sup>719</sup>. Jezus nie osłabił prawa Mojżeszowego w

---

<sup>717</sup> M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, Lublin 2015, s. 286.

<sup>718</sup> G. L. Muller, *Dogmatyka katolicka*, Wrocław 2015, s. 769.

<sup>719</sup> KKK, 1644.

kwestii jedności i nierozzerwalności małżeństwa, a wręcz przeciwnie, zapieczętował je zakazem nawet pożądlivego patrzenia na inną kobietę, nazywając to cudzołóstwem w sercu<sup>720</sup>.

Aby związek mężczyzny i kobiety mógł jak najskuteczniej odpowiedzieć na mądre rady Boga, od początku jasno pokazał dwie ze swoich najlepszych cech: jedność i trwałość, które wydają się być w nim głęboko wyryte i wpisane. Z Ewangelii jasno wynika, że ta nauka została głoszona i otwarcie potwierdzona przez boski autorytet Jezusa Chrystusa. Świadczył On Żydom i swoim apostołom, że od samego początku małżeństwo powinno istnieć tylko między dwojgiem, to znaczy między jednym mężczyzną i jedną kobietą, że dwoje stanowią jedno ciało i że małżeństwo jest stworzone tak silne z woli Bożej, że żaden człowiek nie może tego złamać<sup>721</sup>.

Pierwszą i bezpośrednią konsekwencją sakramentu małżeństwa jest jedność chrześcijan, jedność będąca tajemnicą wcielenia Chrystusa i Jego przymierza. W ten sposób istnieje głęboka jedność osobowa, która przekształca się w jedno ciało i obejmuje jedno serce i jedną duszę. Szuka ciągłości i wierności w ostatecznym oddaniu siebie<sup>722</sup>. Daje siebie całkowicie, nie pozostawia nic sobie, nie planuje przeglądu, odmowy. Takie całkowite przekazanie siebie drugiemu człowiekowi, bez ostrzeżenia czegoś dla siebie, naprawdę pokazuje miłość<sup>723</sup>. Jedność obejmuje również wspólność. Po pierwsze, istnieje i rozwija się wspólność pomiędzy narzeczonymi, która charakteryzuje się jednością i nierozzerwalnością. Związek między mężczyzną i kobietą stanowi podstawę szerszej wspólnoty rodzinnej. Dzieci urodzone w rodzinie są powołane do dalszego umacniania małżeństwa, wzbogacania i pogłębiania wspólnoty ojca i matki<sup>724</sup>.

Tertulian pisał w jednym ze swoich dzieł: „Jak mogę wyrazić szczęście małżeństwa, które wiąże Kościół, wzmocnia Ofiarą Eucharystyczną, a błogosławieństwo przypieczętowany, głoszą aniołowie, a Ojciec potwierdza. Cóż za cudowna więź dwóch wiernych, zjednoczonych jedną nadzieją, jednym pragnieniem, jedną wiernością, jedną posługą! Oboje są dziećmi tego samego Ojca – i oboje są współpracownikami: nie ma między nimi podziału ani na duchu, ani na ciele. W rzeczywistości są tak naprawdę dwoma w jednym ciele, a tam, gdzie jest jedno ciało, jeden jest także duch. Dzięki Tajemniczemu Znakowi ich wzajemna przynależność jest prawdziwym obrazem relacji Chrystusa z Kościołem. Małżeństwo nieustannie przypomina Kościołowi o tym, co wydarzyło się na krzyżu: są dla siebie wzajemnie i dla dzieci świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się dzięki sakramentowi.”<sup>725</sup>

Od samego początku stworzenia związek mężczyzny i kobiety ma najlepsze cechy: jedność, trwałość, nierozzerwalność. Bóg stwarza kobietę z Adama i tym samym od początku

---

<sup>720</sup> Tamże, 2336.

<sup>721</sup> ADS, 5.

<sup>722</sup> FC, 13.

<sup>723</sup> Ѐ. Рацінгер Венедикт XVI, *Бог і свім...*, dz. cyt., s. 388.

<sup>724</sup> LdR, 7.

<sup>725</sup> Tamże, 13.

podkreśla plan jednego ciała<sup>726</sup>. Cóż może być głębszą jednością i nierozzerwalnością niż jedność, która istnieje w ludzkim ciele między wszystkimi jego członkami. I tak jak jedna osoba nie może mieć dwóch ciał, tak dojrzała para nie może mieć dwóch ciał. Paweł napisał w swoim liście: „Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddała żony” (1 Kor 7, 10-11). Paweł potwierdza pierwotny plan Boży, ożywiany nauczaniem Syna, że małżeństwo mężczyzny i kobiety jest więzią na całe życie<sup>727</sup>. Te słowa jasno pokazują, że jedność i nierozzerwalność małżonków nie pochodzi od człowieka. To jest przykazanie od Pana. Można przypuszczać, że nawet wtedy mogły istnieć próby zakwestionowania nierozzerwalności małżeństwa. Apostoł przypomina i potwierdza słowa Jezusa dotyczące wsólnoty małżeńskiej. Jak również wskazuje drogę, którą Kościół zawsze ma podążać, troszcząc się o dobro każdego małżonka<sup>728</sup>.

Bóg jest skałą Izraela (Pwt 32, 4), to imię jest symbolem jego niezachwianej wierności, prawdziwości jego słów, Jego obietnic. Wierność (hebr. *emet*) jest najważniejszą i najpiękniejszą cechą Boga<sup>729</sup>. Nierozzerwalność charakteryzuje się wiernością, a wierność małżeńska wynika z wierności Boga Jego obietnicy i wierności Chrystusa swojemu Kościołowi. Wierność utrwala się i urzeczywistnia łaską sakramentu małżeństwa. Z tego powodu sakrament nierozzerwalności nabiera głębszego i nowszego znaczenia<sup>730</sup>.

Nie tylko chrześcijaństwo, ale także inne religie i kultury uznają, że małżeństwo ze swej natury musi być monogamiczne. Oznacza to jedność jednego mężczyzny i jednej kobiety. Święty Jan Paweł II nauczał, że poligamia przeszkadza na drodze Bożego planu, który Bóg objawił na początku, ponieważ jest sprzeczna z równą godnością mężczyzny i kobiety<sup>731</sup>. Jedność małżeństwa wynika z samej natury mężczyzny i kobiety, stworzonych na obraz Boga. Ta jedność ma swoje uzasadnienie biblijne, antropologiczne i prawne. To Bóg jako najwyższy Prawodawca ustanowił tę jedność. Między jednym mężczyzną a jedną kobietą<sup>732</sup>. „Obraz monoteistycznego Boga odpowiada małżeństwu monogamicznemu”<sup>733</sup>.

Monogamia jest bowiem tożsama z nierozzerwalnością i kieruje się zasadą miłości osobistej (norma personalistyczna). To znaczy: biorąc pod uwagę, kim jest dana osoba. Nigdy nie można interpretować osoby jako przedmiotu. Musi istnieć trwała jedność osób, oparta na wzajemnej afirmacji wartości osoby. Karol Wojtyła, jeszcze zanim został papieżem, podkreślał, że rozerwanie

---

<sup>726</sup> ADS, 1.

<sup>727</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі...*, dz. cyt., s. 60.

<sup>728</sup> J. Załęski, *Nierozzerwalność małżeństwa według św. Pawła*, Katowice 1992, s. 35.

<sup>729</sup> С. Spісq, М-Ф. Ласан, *Вірність*, в: *Словник Біблійного Богослiв'я*, ред. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 130.

<sup>730</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі...*, dz. cyt., s. 63.

<sup>731</sup> FC, 19.

<sup>732</sup> R. Szytchmiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 223.

<sup>733</sup> *Deus caritas est*, 11.

prawdziwie zawartego małżeństwa ostatecznie prowadzi do poligamii w praktyce. Małżeństwo jest ściśle związane z fizyczną i ziemską egzystencją człowieka. Chrystus, odpowiadając saduceuszom, że w niebie nie będzie potrzeby zawierania małżeństwa (Mt 19, 3-9), jakby jeszcze bardziej podkreślając znaczenie jedności i nierozłączności małżeństwa tu na ziemi<sup>734</sup>.

Przez sakrament małżeństwa Bóg jednoczy mężczyznę i kobietę w jedno ciało. Pierwsze wersety Pisma Świętego mówią o tej głębokiej jedności: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Bóg stwarza mężczyznę i kobietę dla siebie samych, tworzy ich razem<sup>735</sup>. Te słowa jedności zawierają pewną perspektywę. Mężczyzna i kobieta są ze sobą zjednoczeni (zwłaszcza podczas aktu seksualnego) tak mocno, że tworzą jedno ciało. Św. Jan Paweł II nauczał, że podczas takiego zjednoczenia mężczyzna i kobieta odkrywają dla siebie tajemnicę stworzenia. Uznanie, że to naprawdę „kość z moich kości i ciało z mojego ciała”, pozwala to im za każdym razem poznać się nawzajem i „nazywać się nawzajem na imię” jak na początku. To pozwala im doświadczyć tego, że pokonują, pokonując granice samotności<sup>736</sup>. A ta jedność następuje nie tylko dlatego, że mężczyzna i kobieta są stworzeni dla jedności, ale także dlatego, że jednoczą się poprzez swój własny wybór. Ponieważ człowiek rodzi się w naturalnym środowisku swojej rodziny i należy w pewnym stopniu do swoich rodziców, jednocząc się ze sobą jako mężczyzna i kobieta, czyni to z własnego wyboru<sup>737</sup>.

Św. Jan Paweł II nieustannie podkreślał, że chrześcijanin powinien zwrócić uwagę na początek. Ponieważ Chrystus wskazał na niego. Co więcej, podobnie jak na początku jest wyrażenie „i staną się jednym ciałem” (Rdz 2, 24), Chrystus mówi jeszcze wyraźniej „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6). W ten sposób Mesjasz w tej dziedzinie rozprasza wszelkie możliwe dwuznaczne interpretacje<sup>738</sup>.

Papież był niezachwiany i świadomy, że pomimo silnej presji współczesnego społeczeństwa, jednością i nierozzerwalnością małżeństwa nie można manipulować. Przecież zbawienie człowieka w dużej mierze zależy od dobrobytu małżeństwa i rodziny. A poligamia i wszelkiego rodzaju rozwody niszczą samą podstawę rodziny<sup>739</sup>.

Jezus przed swoimi cierpieniami modlił się do Ojca, który jest w niebie, o jedność: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21). Jan Paweł II podkreślił, że te słowa Modlitwy

---

<sup>734</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 189-192.

<sup>735</sup> KKK, 371.

<sup>736</sup> Jan Paweł II, *Jedność małżeństwa*, 3.07.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 411.

<sup>737</sup> Jan Paweł II, *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa w świetle „początku”*, 21.11.1979, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 39.

<sup>738</sup> Jan Paweł II, *W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny*, 5.09.1979, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 8.

<sup>739</sup> KDK, 47.

Pańskiej odnoszą się również do każdej rodziny ludzkiej. Chrystus modli się o jedność Kościoła, w którym rodzina jest jego żywą komórką. W końcu ona sama jest Kościołem domowym. Modli się, aby wszyscy chrześcijanie wyrażali swoją przynależność do wspólnoty Kościoła poprzez głęboką jedność między członkami rodziny<sup>740</sup>.

Jedność wypływa z jednego z podstawowych obowiązków nałożonych na mężczyznę i kobietę w sakramencie małżeństwa. Ta jedność obejmuje zarówno jedność cielesną, jak i duchową. Żadnego z tych obszarów nie można rozdzielać z nikim innym. Niestety, często jest tak, że właśnie przez zaniedbanie lub niewierność w sferze psychicznej, z powodu zbyt emocjonalnego przywiązania do kogoś spoza małżeństwa – prowadzi do niewierności w sferze fizycznej<sup>741</sup>. Ale jeśli jedno ciało, to nie można go podzielić, ponieważ nie można wyznaczyć granicy podziału. A jeśli ktoś nadal próbuje go oddzielić, nie da się obejść bez głębokich ran.

Nierozzerwalność oznacza, że małżeństwo nie może zostać rozerwane. Nie może być rozvodu między mężczyzną i kobietą zjednoczonymi sakramentem małżeństwa. Żadna ze stron nie może zawrzeć kolejnego małżeństwa w trakcie trwania pierwszego. Nierozzerwalność jest dobrem naturalnym małżonków i jego ważną cechą. Nie jest czymś dodanym do związku mężczyzny i kobiety, ale jest jego integralną częścią<sup>742</sup>. I ta nierozzerwalność ustanowiona przez Boga jest na początku potwierdzona przez Chrystusa: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,5-6).

Oznacza to również, że małżonkowie nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego na jakiś określony czas. Małżeńskie przymierze to tworzenie wspólnoty na całe życie. Aż do śmierci i perspektywy długiego szczęśliwego życia. Nikt nie ma mocy rozerwać ten nierozzerwalny z natury związek. Ani sami małżonkowie, ani żaden organ rządowy nie mogą tego zrobić, nawet Kościół (z wyjątkiem pewnych odosobnionych przypadków regulowanych przez KPK jak unieważnienie – potwierdzenia że małżeństwa nie było)<sup>743</sup>.

Święty Papież potępiał „małżeństwo” na próbe, ponieważ na początku nie ma ono charakteru jedności i nierozłączności. To nic innego jak eksperyment nad osobami ludzkimi. Godność człowieka wymaga, aby była obdarzona miłością bez ograniczeń czasowych. Małżeństwo chrześcijańskie musi bowiem odzwierciedlać jedność między Chrystusem a Kościołem, a ta jedność nie jest tymczasowa. Co więcej, prorokując, że wielu Go zdradzi, Chrystus z kolei obiecuje, że nigdy nie opuści Kościoła. Kościół jest powołany patrzeć na człowieka z perspektywy jego ostatecznego celu, przez pryzmat wiary. Dlatego nie może zgodzić się na takie związki. W takich

---

<sup>740</sup> Jan Paweł II, *Święta Rodzino, Prowadź i broń nas, Orędzie „Urbi et Orbi” 25.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 52.

<sup>741</sup> R. Szytchmiller, *Istotne obowiązki ...*, dz. cyt., Warszawa 1997, s. 224.

<sup>742</sup> R. Tamże, s. 225.

<sup>743</sup> R. Szytchmiller, *Istotne obowiązki ...*, dz. cyt., Warszawa 1997, s. 226.

relacjach istnieje bowiem współzycie cielesne, które w zasadzie jest symbolem głębokiej jedności, ale taka jedność nie jest pełna bez miłości Boga. Taki związek nie może też odzwierciedlać jedności między Chrystusem i Kościołem, która nie jest na żadną próbę<sup>744</sup>.

Papież zwrócił też uwagę rodzinom, że tak zwane związki wolne czy małżeństwa cywilne od samego początku odrzucają jedność i nierozzerwalność, i choć rodziny te muszą być objęte opieką duszpasterską, nie mogą uczestniczyć w sakramentach<sup>745</sup>.

W swoim nauczaniu Jezus przedstawia się jako Oblubieniec Kościoła, który jest Jego Oblubienicą. Kościół jest Niepokalaną Oblubienicą Niepokalanego Baranka<sup>746</sup>.

List do Efezjan jeszcze wyraźniej pokazuje, jak głęboki jest związek między mężczyzną i kobietą w małżeństwie. „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5, 31-32). Te słowa jasno wskazują, że tak jak Chrystus nie ma dwóch lub więcej Narzeczonych (Kościółów), tak i Oblubienica (Kościół) nie ma dwóch lub więcej narzeczonych (Chrystusa). I tak samo w małżeństwie – jedno ciało, w którym tylko jeden mąż i jedna żona. I to nie może się zmienić w czasie. Jest to aktualne aż do drugiego przyjścia Chrystusa.

Nierozzerwalność polega na wierności, która z kolei jest jednym z przejawów miłości. Wierność oznacza zaufanie do relacji, zaufanie, które rodzi się z miłości małżeńskiej i można na nią polegać w trudnych sytuacjach. Miłość i wierność są ze sobą powiązane, ponieważ jedno wzmacnia lub osłabia drugie. Kiedy narusza się wierność, cierpi miłość. I znowu, kiedy miłość słabnie, wierność staje się ciężarem. Są tak połączeni, że charakteryzują się takim znaczeniem jak prawdziwa miłość<sup>747</sup>. Nierozzerwalność musi charakteryzować każde małżeństwo, ponieważ wymaga tego dobro mężczyzn i kobiet, a także dobra dzieci<sup>748</sup>. Cecha ta wywodzi się z samego aktu stworzenia człowieka przez Boga i jest chroniona Bożym przykazaniem: „ Nie będziesz cudzołożył”<sup>749</sup>.

Szóste przykazanie ma na celu zapewnienie nienaruszalności relacji wierności między mężem a żoną. To przykazanie stoi na straży ich przyszłości, nienaruszalności jedności w jednym ciele. Dlatego rodzina, przez swoją jedność i nierozzerwalność, jest powołana do tego, by urzeczywistniać to, co głosi Kościół Chrystusowy. Jest wezwana do odzwierciedlenia jedności istniejącej między Chrystusem a Kościołem. Małżeństwo musi pilnować, aby seks nie stał się towarem, a osoba nie stała się jego niewolnikiem. W społeczeństwie, w którym rozwody nabiera

---

<sup>744</sup> FC, 80.

<sup>745</sup> Tamże, 82.

<sup>746</sup> KKK, 796.

<sup>747</sup> M. Kluz, *Miłość, wierność i uczciwość trwałą podstawą życia małżeńskiego*, „Studia Leopoliensia”, 2014, nr 7 (111-125), s. 115.

<sup>748</sup> P. Góraczyk Sak, *Rozwód*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 481.

<sup>749</sup> T. Zadykiewicz, *Małżeństwo...*, dz. cyt., s. 313.

rozpędu, zawsze najbardziej cierpią dzieci, dla których łono rodziny jest gwarancją egzystencji. A rozwód niszczy przestrzeń, w której może się ona rozwijać. Dlatego jedność i wierność, a także dla dobra dzieci, powołane być nienaruszalnym fundamentem rodziny<sup>750</sup>. Św. Jan Paweł II wzywał opścić się działaniu mentalności rozwodu, która niweczy Boży plan i prawdę o małżeństwie jako o jednym i nierozzerwalnym związku mężczyzny i kobiety aż do śmierci<sup>751</sup>.

Dekalog zawiera dwa przykazania, które stoją na straży zachowywania jedności i nierozzerwalności małżeństwa: nie cudzołóż i nie pożądaj żony bliźniego (Wj 20, 17; Pwt 5, 21). Jezus do pewnej miary przypisuje im taką samą wagę. Wskazuje, że to, co rodzi się w środku serca, jeśli z tym nie walczyć, na pewno będzie szukać okazji do realizacji siebie. Chrystus wyjaśnia, że cudzołóstwo w sercu ostatecznie prowadzi do zatwardziałości serca, które nie jest w stanie prawdziwie okazać pełnej miłości<sup>752</sup>.

Jezus Chrystus, który przywrócił nam ludzką godność i udoskonalił prawo Mojżeszowe, od samego początku w swojej służbie wykazywał wielką troskę o małżeństwo. Uszlachetnił małżeństwo swoją obecnością w Kanie Galilejskiej i uczynił go niezapomnianym ze względu na swój pierwszy cud; dlatego od tamtej pory wydawało się, że był to początek nowej świętości danej małżeństwom ludzkim. Później Jezus również przywrócił małżeństwu jego pierwotną szlachetność, potępiając zwyczaję poligamii i upoważnienie do wydawania listów rozwodowych, jakie mieli Żydzi; ponadto surowo przykazał, aby nikt nie zerwał więzi, którą sam Bóg związał stałymi więzami<sup>753</sup>.

Chrystus potwierdza i przywraca pierwotny plan, który Stwórca zapisał w sercach mężczyzny i kobiety. „Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było»” (Mt 19, 8). Za sprawą Ducha Świętego małżeństwo otrzymuje „nowe serce”, które jest w stanie oprzeć się zatwardziałości<sup>754</sup>. Ta cecha jest zarówno powołaniem, jak i przykazaniem, aby zachować wierność małżeńską pomimo prób i trudności. Ukazanie tej bezcennej wartości nierozzerwalności jest jednym z najważniejszych powołań rodziny chrześcijańskiej. Świadcząc o nierozzerwalności małżeństwa, rodzina staje się wobec całego świata znakiem wierności Boga i Pana Jezusa Chrystusa wobec swojego Kościoła. Małżeństwo staje się obecnością tego, co głosi i nieustannie broni Kościół Chrystusowy. Świadczykami wyłącznymi są te osoby, którzy pomimo opuszczenia przez jednego z małżonków, pozostają wierni przymierzu małżeństwa i nie zawierają nowych związków. W sposób szczególny

---

<sup>750</sup> Й. Рацінгер Венедикт XVI, *Бог і світ...*, dz. cyt., s. 165-167.

<sup>751</sup> Jan Paweł II, *Trzymajcie się Chrystusa* 25.09.1993, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 162.

<sup>752</sup> Jan Paweł II, *W świetle kazania na górze*, 16.04.1980, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 87.

<sup>753</sup> ADS, 8.

<sup>754</sup> FC, 20.

dają świadectwo wierności Boga swemu ludowi, mimo że człowiek może naruszyć swoją wierność<sup>755</sup>.

Trudne sytuacje małżeńskie powstawały w Starym Testamencie, a nawet była dana możliwość rozwodu. Ale Chrystus, który przez swoją ofiarę dał związkowi mężczyzny i kobiety nową życiodajną siłę, nauczał, że w planach Boga w Starym Testamencie takie możliwości nie było. Wynikła ona w konsekwencji zatwardziałyh serc. W ten sposób Jezus wskazuje i na przyszłe tak zwane trudne sytuacje. Mówi, że powód jest ten sam – zatwardziałe serce<sup>756</sup>. Z tego powodu świat nie akceptuje prawdy, że jedność i nierozzerwalność należą do naturalnej istoty małżeństwa. I nie jest prawdą rozumienie ich wyłącznie z perspektywy wiary. Ponieważ należy do prawa naturalnego, a dzięki wierze staje się jeszcze silniejszą<sup>757</sup>.

Jezus nie przeciwstawia się słowom Księgi Rodzaju i Powtórzonego Prawa, ale wskazuje na pierwszy zamiar Boga. Oboje opuszczają dom rodzinny, aby wykonać zadanie, które otrzymali w czasie stworzenia. Jedność i nierozzerwalność mają na celu zapewnienie wypełnienia woli Bożej. To, co z jakiegoś powodu pozwolono odpuścić kobietę, teraz traci znaczenie. W końcu Chrystus przyszedł, aby uzdrowić serca, wyeliminować wszelkiego rodzaju zatwardziałości. W ten sposób Mesjasz wyjaśnia, że nadchodzi czas, kiedy będzie już lekarstwo od zatwardziałości. On jest tym lekarstwem. Z rozmowy rabinicznej i jej przebiegu, o którym czytamy u ewangelistów Mateusza i Marka, wynika, że ta zatwardziałość serca towarzyszy nauczycielom, którzy nie są zainteresowani poznaniem prawdy, ale kierują się chęcią „złapania” Jezusa na słowie. Chrystusa nie tyle interesuje opinia tych nauczycieli, ile ujawnienie uczniom, Kościołowi, Bożego planu małżeństwa<sup>758</sup>.

Jan Chrzciciel, którego Mesjasz nazwał największym spośród urodzonych z kobiet (Mt 11, 11), o którym anioł zapowiedział, że zwróci serca rodziców ku dzieciom (Łk 1, 17), oddał życie odważnie za prawdę o jedności i nierozzerwalności małżeństwa. Nie przestawał być dla Heroda głosem Boga, którego nie mogła tolerować Herodiada, żoną jego brata, którą wziął wbrew Bogu za żonę. Te słowa były prorocze w całej historii. Jan Chrzciciel wezwał do nawrócenia się do Boga, wyrzeczenia się grzechu, który jest chorobą ludzkiego serca. Co prowadzi do coraz większej zatwardziałości, jeśli nie odrzucić go i nie powrócić do Boga<sup>759</sup>. Broniąc jedności i nierozłączności małżeństwa, słowa Jana Chrzciciela wciąż chcą nawracać rodziców w ich dzieci, w sercach których tkwi chęć zerwania małżeństwa i nawiązania nowych więzi. Ostatecznie obowiązkiem każdej rodziny chrześcijańskiej jako Kościoła domowego jest dawanie świadectwa tej niezastąpionej prawdzie o jedności i nierozzerwalności małżeństwa. Ponieważ jest to jedno z najważniejszych

---

<sup>755</sup> FC, 20.

<sup>756</sup> Jan Paweł II, *Nierozzerwalność związku małżeńskiego*, Castel Gandolfo, 10.07.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia...*, dz. cyt., s. 413.

<sup>757</sup> Jan Paweł II, *Nierozzerwalność związku...*, dz. cyt., s. 414.

<sup>758</sup> R. Bartnicki, *Będą dwoje jednym ciałem, małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007, s. 45-49.

<sup>759</sup> Jan Paweł II, *Głosmy przyjdzie Pana*, 4.12.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 438.

zadań rodziny chrześcijańskiej – zachowanie i przekazywanie nauki swojego Nauczyciela. Ta odmienna od świata postawa rodziny chrześcijańskiej opiera się na wierności Panu<sup>760</sup>.

Jedność w miłości jest opisana słowami Starego Testamentu: „A powróż potrójny niełatwo się zerwie” (Koh 4, 12). W tych słowach z Księgi Koheleta widać głęboki sens związku małżeńskiego. Mocna nić, składająca się z trzech oddzielnych nitki, wskazuje na mężczyznę, kobietę, Boga i związek między nimi. Jeśli nić jest utkana z trzech oddzielnych nitki, ich wzajemny obszar styku wówczas będzie stosunkowo większy niż byłyby to dwie lub cztery nitki. Wskazuje to na głęboką jedność, która rodzi się z małżeńskiego związku mężczyzny i kobiety oraz ich jedności z Bogiem. Nawet jeśli jedna lub dwie nitki są słabe, ale trzecia nić cała, sznurek nie zerwie się. Jeśli kobieta lub mężczyzna lub oboje znajdują się w trudnej sytuacji, to obecność Boga może przywrócić im jedność<sup>761</sup>. Chrystus nie tylko udoskonalił naturalną miłość, ale także uczynił naturalnie nierozzerwalną więź jednego mężczyzny i jednej kobiety znacznie doskonalszą poprzez więzy niebiańskiej miłości<sup>762</sup>.

Pełnię tej jedności można odnaleźć w relacji między Osobami Trójcy Świętej. Trójca Święta jest absolutną jednością, ponieważ wszystkie trzy Osoby są czystą wzajemnością. Przejrzystość pomiędzy trzema Osobami Boga jest całkowita, a związek między nimi jest kompletny, ponieważ stanowią one absolutną jedność i wyjątkowość. I Bóg chce zaangażować każdą rodzinę chrześcijańską w taką rzeczywistość relacji<sup>763</sup>.

Duch Święty, którego Oblubieniec obiecał swojemu Kościołowi i który jest nieustannie wylewany na członków Kościoła, sprawia, że mężczyzna i kobieta mogą kochać tak, jak umiłował nas Chrystus. Małżeństwo jest wezwane do nieustannej otwartości na działanie Ducha Świętego, aby trwali w jedności i miłości, która wypłynie z nowych serc (Ez 36, 26). Duch Święty daje małżonkom dar nowej komunii w jedności i miłości, która jest obrazem wyjątkowej jedności między Kościołem a Jezusem Chrystusem, przez którą Kościół jest mistycznym Ciałem Pana. Dar Ducha prowadzi małżonków do coraz głębszej jedności i miłości we wszystkich dziedzinach ich życia. „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Co jest jednocześnie znakiem nowej komunii miłości Kościoła i świata, która wypływa z łaski<sup>764</sup>.

Rodzina chrześcijańska jest głęboko związana z Eucharystią. Eucharystia jest źródłem i szczytem Kościoła<sup>765</sup>. Ofiara eucharystyczna przedstawia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego krwią na krzyżu. W Eucharystii nieustannie obecna jest ofiara

---

<sup>760</sup> Strękowski S., *Argumentacja apologetyczna koncepcji małżeństwa i rodziny...*, dz. cyt., s. 203.

<sup>761</sup> Д. Принс, *Брачный завет...*, dz. cyt., s. 24-27.

<sup>762</sup> ADS, 9.

<sup>763</sup> *Caritas in veritate*, 54.

<sup>764</sup> FC, 19.

<sup>765</sup> *Sacrosanctum Concilium*, 10.

miłości Chrystusa do Kościoła. Dlatego ten sakrament jest źródłem miłości. „W eucharystycznym darze miłości rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i duszę swojej komunii i misji: Chleb Eucharystyczny stwarza z różnych członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, pokazuje szerszą jedność Kościoła i uczestnictwa w nim; udział w „łamanym” Ciele i „przelanej” Krwi Chrystusa staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej”<sup>766</sup>.

Ogromne znaczenie dla wytrwałości i coraz głębszej miłości, jedności i nierozłączności małżonków ma sama gotowość i świadomość narzeczonych. Mianowicie ich gotowość do współpracy z łaską Bożą, do czerpania mocy z sakramentu Chrystusa. Papież Leon XIII ostrzega przed niebezpieczeństwem zawarcia małżeństwa, jeśli ktoś jeden z narzeczonych nie jest katolikiem. Ponieważ taki związek może łatwo ulec różnym pokusom, może być wiele przeszkód zarówno między mężczyzną i kobietą, jak i wychowaniem dzieci. Może to prowadzić do pomieszania prawdy i fałszu oraz przekonania, że wszystkie religie są jednakowo dobre<sup>767</sup>.

Święty Jan Paweł II ostrzegał, że rodziny chrześcijańskie nie powinny ulegać fałszywym tendencjom panującym na świecie. Mianowicie, że człowiek może lepiej się realizować, kiedy zaczyna od początku, kiedy zmienia partnerów i nie ma znaczenia liczba takich decyzji. Papież podkreślił, że zawsze właściwą decyzją będzie pozostanie wiernym decyzji, którą podjęli na początku, kiedy powiedzieli sobie „tak”. W przeciwnym razie, gdy raz powiedziane „tak” zostanie przekreślone, gdy nastąpi wyrzeczenie się obiecanej wierności i obdarowanej miłości, droga do samozniszczenia zostaje wybrana. Następuje oderwanie się od fundamentu, a następnie grzech pochłania człowieka. Papież podkreślił, że każda propozycja, myśl czy decyzja o rozwodzie jest rozwiązaniem trudnej sytuacji i możliwością rozpoczęcia nowego szczęśliwego życia pochodzi od złego ducha. Ale Chrystus pokonał tego ducha. Z Chrystusem, z Maryją i Józefem każda chrześcijańska rodzina może to przezwyciężyć<sup>768</sup>.

Orygenes zauważył, że w Kościele są ludzie, którzy żyją w czystości bez małżeństwa, są tacy, którzy żyją w jednym małżeństwie, i są tacy, którzy nie tylko ponownie zawarli związek małżeński z żyjącym mężczyzną lub kobietą, ale również to powtarzają. A ci ostatni przez takie działania wykluczają się z Królestwa Bożego. Podkreślił, że nie tylko rozpusta, ale także ponowne małżeństwo, gdy pierwsze jest jeszcze ważne, nie pozwala na godne wypełnianie chrześcijańskich obowiązków we wspólnocie Kościoła<sup>769</sup>.

Bóg nie przestaje kochać rozwiedzionych, a także tych, którzy żyją w nowym związku, która nie podoba się Bogu. Kościół, jako szczególne narzędzie Boga, również nie odwraca się od

---

<sup>766</sup> FC, 57.

<sup>767</sup> ADS, 43.

<sup>768</sup> M. Piotrowski, *Rady św. Jana Pawła II dla małżonków*, „Miłujcie się”, 2019, nr 1, s. 53, 54.

<sup>769</sup> Strękowski S., *Argumentacja apologetyczna koncepcji małżeństwa i rodziny...*, dz. cyt., s. 231-232.

nich. Wręcz przeciwnie, staje się dla nich znakiem sprzeczności, wskazując, jaki jest plan Boga dla jedności mężczyzny i kobiety, i stara się otoczyć ich swoją duszpasterską troską. I chociaż Kościół nie może pozwolić im uczestniczyć w Eucharystii, ponieważ ich sposób życia zaprzecza temu, co jest obecne w Eucharystii, nie przestaje ich wzywać do słuchania słowa Bożego, do uczestnictwa w liturgii, dziełach miłosierdzia, wytrwałości w modlitwie, chrześcijańskim wychowaniu dzieci. W ten sposób Kościół w takich sytuacjach daje człowiekowi możliwość ujawnienia, co w jego życiu nie od Boga, co pochodzi ze świata, a nawet od księcia ciemności<sup>770</sup>. W przypadku takich związków są aktualne słowa: „Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierzędu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa” (Mt 5, 32). Prawidłowa interpretacja, która nie pozwala na zerwanie małżeństwa, gdy nawet jeden z małżonków tego czy innego powodu popełnia cudzołóstwo. I tylko podkreśla, że jeśli taki związek między mężczyzną a kobietą nie ma charakteru sakramentu małżeństwa, nie jest błogosławiony przez Kościół, to ma charakter cudzołóstwa. I wtedy faktycznym dobrem będzie dla mężczyzny i kobiety w takim związku, kiedy się „opuszczą” nawzajem.

Papież, następca św. Piotra, przy różnych okazjach podkreślał, że Bóg chce nierozzerwalności i jedności małżeństwa. Daje je małżonkom jako owoc, jako znak, a jednocześnie czyni je wymaganiem wynikającym z absolutnej miłości mężczyzny i kobiety. Dzięki sakramentowi małżeństwo chrześcijańska otrzymuje misję reprezentowania relacji między Chrystusem a Kościołem, która nigdy nie może zostać rozerwana<sup>771</sup>. Ponieważ rodzina chrześcijańska wyrasta z małżeństwa, które jest odbiciem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, poprzez miłość narzeczonych, ofiarną płodność, jedność i wierność oraz przez pełną miłości współpracę wszystkich członków, objawi się cała żywa obecność Zbawiciela na świecie – prawdziwa istota Kościoła<sup>772</sup>.

## **2. Rodzina chrześcijańska jako wspólnota miłości**

Niebiański Stwórca, stwarzając wszechświat, stwarza go z miłości, bo sam jest miłością (1 J 4,16). W szczególny sposób dotyczy to człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, stworzony z miłości i powołany do miłości. Człowiek nie może żyć bez miłości. Staje się dla siebie niezrozumiałą, jej życie traci sens, jeśli nie okazuje miłości, jeśli osoba nie bierze życiowego udziału w miłości<sup>773</sup>. Stworzony jako wspólnota mężczyzny i kobiety,

---

<sup>770</sup> Jan Paweł II, *Małżonkowie rozwiedzeni. Homilia, Msza św. dla rodzin, 15.05.1982*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 270.

<sup>771</sup> J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa w nauczaniu Kościoła w Polsce w latach 1945-1982*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. L. Szafrąńskiego, Lublin 1985, s. 172.

<sup>772</sup> FC, 49-50.

<sup>773</sup> *Redemptor Hominis*, 10.

człowiek jest wezwany do tego, aby przez całe życie odzwierciedlał miłość, jaka istnieje między osobami Trójcy Świętej<sup>774</sup>. Bóg wpisuje w naturę mężczyzny i kobiety zdolność kochać i być odpowiedzialnym za miłość<sup>775</sup>. Dlatego kochać jest darem Bożym, jest największą cnotą i zarazem powołaniem dla człowieka. Miłość jest ostatecznym celem ludzkiego życia. Niewątpliwie najgłębszym i najważniejszym powołaniem człowieka jest powołanie do miłości<sup>776</sup>.

Tworząc świat widzialny, Bóg widzi, że jest dobry (Rdz 1, 25), a stworzywszy człowieka, widzi, że wszystko jest bardzo dobre (Rdz 1, 31). Bóg cieszy się z tego, co stworzył, raduje się z dobra. A gdzie jest radość z dobra, tam jest miłość. A gdzie jest miłość, tam jest radość z dobra. Bóg nie poprzestał na daniu jedności mężczyzny i kobiety widzialnego świata, daje także człowiekowi siebie. A dając siebie, Bóg podkreśla w ten sposób, jak człowiek jest powołany do oddania się drugiemu człowiekowi. Dając siebie całkowicie, pozwalając drugiemu na udział w swoich tajemnicach, w swoim życiu. A kiedy człowiek to czyni, sprawia mu to radość, ponieważ naśladuje przykład Boga, objawia się jako obraz i podobieństwo Boże. Papież podkreślił, że widać to w rodzinie, w relacji między mężczyzną a kobietą, między dziećmi a rodzicami<sup>777</sup>.

Bóg Stwórca przez swoją wieczną miłość powołał świat do istnienia z niczego (ex nihilo), Chrystus przez swoją miłość do swojego Kościoła otworzył człowiekowi możliwość narodzin do życia nadprzyrodzonego. A miłość między mężczyzną i kobietą uczestniczy w tych dwóch aktach Bożych, ponieważ stają się oni współpracownikami Boga Stwórcy i Chrystusa<sup>778</sup>. Ich miłość rodzi się z miłości Stwórcy i Odkupiciela. Małżeństwo staje się miejscem, w którym człowiek może okazywać tę miłość nie tylko innej osobie, ale także Bogu.

Bez miłości nie jest możliwe spełnienie Bożego powołania rządzenie ziemią (Rdz 1,28), ponieważ wszystko jest stworzone przez Boga z miłości i oczekuje dalszego okazywania miłości od człowieka. Nie da się zrobić czegoś dobrego i nie kierować się w tym miłością. Wszystko rodzi się z miłości i wszystko jest powołane do miłości. Życie ludzkie traci sens, jeśli nie spotyka się z Miłością, jeśli do niej nie dotyka i nie czyni z niej w jakiś sposób swoją<sup>779</sup>. A szczególnym miejscem, w którym objawia się miłość, nieustannie się odnawia, daje się wszystkim dookoła, jest rodzina, która również rodzi się z miłości narzeczonych. „Swoim początku rodzina ma tę samą miłość, z jaką Stwórca ogarnia stworzony świat”<sup>780</sup>. Miłość nie może wykształcić sam człowiek, tę

---

<sup>774</sup> Jan Paweł II, *Kościół domowy realizuje zamysł Boży i przekazuje wiarę 4.07.1986*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 211.

<sup>775</sup> KDK, 12.

<sup>776</sup> A. F. Dziuba, *Miłość*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 337.

<sup>777</sup> Jan Paweł II, *Stworzenie – darem miłości Boga 13.12. 1978*, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 25-26.

<sup>778</sup> W. Wieczorek, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu papieża Piusa XII*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 182.

<sup>779</sup> E. Rusin, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 1021

<sup>780</sup> LdR, 2.

miłość człowiek wezwany przyjąć jako dar od swojego Stwórcy i Zbawiciela i dawać innym, a przede wszystkim – swoim bliskim.

Miłość ze swej natury należy do celu i nie można jej traktować jako środka do celu, ponieważ jest najwyższą wartością ludzkiego życia. Można twierdzić, że celem życia ludzkiego jest miłość, a jednocześnie oznacza to, że tym celem dla człowieka jest Bóg. W ten sposób istotą miłości jest jedność z Bogiem. Wynika z tego, że człowiek jest powołany do poddania swojego życia woli Bożej i postrzegania go jako powołania. W odniesieniu do małżeństwa ważną zasadą jest to, że celem małżeństwa jest zjednoczenie z Bogiem, który jest Miłością, aby w miłości małżeństwo mogła wypełniać swoją misję<sup>781</sup>.

Miłość, dzięki której rodzi się każda nowa wspólnota małżeńska i dzięki której małżonkowie mogą wrastać w szerszą wspólnotę rodzinną, jest widzialnym znakiem miłości Boga. Relacja między mężczyzną i kobietą jawi się nie tylko jako znak miłości Boga do mężczyzny, ale także urzeczywistnia tę miłość. Miłość małżeńska, z której rodzi się głęboka jedność, jawi się jako ważny element eklezjotworczy, jako znak jedności ludzi z Bogiem i ludzi między sobą<sup>782</sup>. Poprzez miłość rodzina chrześcijańska deklaruje się jako wspólnota eklezjalna, która buduje Kościół<sup>783</sup>.

Rodzina to szczególna instytucja. To więcej niż tylko jednostka prawna, społeczna czy gospodarcza. To przede wszystkim wspólnota miłości<sup>784</sup>. Powstaje z dobrowolnej miłości narzeczonych. W planie Bożym rodzina jest powołana być pierwszą szkołą, jak być człowiekiem. A bycie osobą nie jest możliwe, gdy nie doświadcza się miłości. Rodzina jest więc powołana być pierwszą szkołą miłości, aby była pierwszą w budowaniu cywilizacji miłości. Cywilizacja miłości jest szczególnie wyrażana i znajduje swoje źródło w rodzinie<sup>785</sup>.

Założona z miłości i ożywiona przez nią rodzina jest wspólnotą ludzi: męża i żony, rodziców, dzieci i krewnych. Jej pierwszym zadaniem jest właściwe doświadczenie rzeczywistości wspólnoty w ciągłej pracy na rzecz rozwoju prawdziwej wspólnoty jednostek. Miłość, która rodzi się w rodzinie poprzez zawarcie przymierza małżeńskiego w sakramencie małżeństwa i w nim jest, umożliwia prawdziwy rozwój wszystkim członkom rodziny<sup>786</sup>. Bez miłości rodzina nie może żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób, bez miłości nie jest w ogóle wspólnotą osób. Miłość

---

<sup>781</sup> J. Bajda, *Miłość małżeńska*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s.270.

<sup>782</sup> K. Wojaczek, *Wspólnota rodzinna jako fundament domowego Kościoła*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wiczorek, Lublin 2010, s. 72.

<sup>783</sup> A. F. Dziuba, *Kościół domowy w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wiczorek, Lublin 2010, s. 111.

<sup>784</sup> *Stolica Apostolska, Karta praw rodziny*, Pelplin, 1983, s. 6.

<sup>785</sup> *LdR*, 15.

<sup>786</sup> J. Krucina, *Komentarz do Adhortacji Jana Pawła II Familiaris Consortio*, w: Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Wrocław 1998, s. 170.

jest początkiem, wewnętrznym fundamentem i celem małżeństwa<sup>787</sup>. „Miłość jest prawdziwym źródłem jedności i siły rodziny”<sup>788</sup>.

Z miłości w rodzinie chrześcijańskiej każde życie jest otoczone miłością tylko dlatego, że istnieje. Człowiek jest kochany nie dlatego, że coś posiada, ale dlatego, że po prostu żyje<sup>789</sup>. Ta miłość nie jest nieokreślona, jest prawdziwym odkryciem innej osoby. Ta miłość dba o drugiego człowieka, nie szuka już siebie, nie pogrąża się w upojeniu własnym szczęściem, wręcz przeciwnie, szuka okazji do uszczęśliwienia ukochanej osoby. Taka miłość nie pozwala się zamknąć, a wręcz przeciwnie, prowadzi do odkrycia siebie i ostatecznie do odkrycia Boga<sup>790</sup>.

Powodem, dla którego mężczyzna i kobieta chcą się pobrać, jest ich wzajemna miłość. Nie jest powodem ich pragnienie reprezentowania relacji między Chrystusem i Kościołem. Ale kiedy dzięki Sakramentowi małżonkowie wchodzą we wspólnotę miłości, trwają w niej, przyjmują nowe życie, to w ten sposób odzwierciedlają i urzeczywistniają wspólnotę Chrystusa i Kościoła<sup>791</sup>. Jest to kwestia miłości, która przejawia się w międzyosobowej jedności mężczyzny i kobiety, które łączą się ciałem i duszą. Ta cudowna rzeczywistość miłości małżeńskiej objawia się w jedności poprzez miłość narzeczonych i rodziców z dziećmi<sup>792</sup>.

Miłość między mężczyzną i kobietą w małżeństwie ma na celu ożywienie i wzmocnienie ich jedności i nierozzerwalności. A jednocześnie objawiać Boga jako źródło i przyczynę, a także ostateczny cel<sup>793</sup>. Pan uzdrowił tę miłość, odsłonił całą jej głębię, udoskonalił ją, pobłogosławił darem swojej nadprzyrodzonej łaski. Taka miłość łączy w sobie ludzkie i boskie, dzięki takiej miłości małżeństwo objawia się jako wspólnota, w której dokonuje się wzajemny dar z siebie nawzajem<sup>794</sup>. Małżeńska i szersza rodzinna miłość może leczyć wiele ran zarówno wśród członków rodziny, jak i osób z szerszej społeczności<sup>795</sup>. Prowadzi ona do poznania prawdy o Bogu. Jest zawsze gotowa ujawniać to, co łączy, a nie to, co dzieli, gotowa naprawić błędy i rozproszyć iluzję bez wyrządzania krzywdy, bez drażnienia i obrażania się. Jest w stanie zjednoczyć ludzi w duchu prawdy<sup>796</sup>.

Każda rodzina, bez względu na swoje ograniczenia, jest przejawem miłości Boga. Miłość między mężczyzną i kobietą, miłość ojca i matki, miłość syna, która jest otoczona łaską sakramentu małżeństwa, jest odbiciem chwały Bożej, miłości Trójcy Świętej. Rodzina chrześcijańska, która

---

<sup>787</sup> FC, 18.

<sup>788</sup> LdR, 20.

<sup>789</sup> J. Sz. Szymczak, *Ogólna koncepcja Kościoła domowego*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 140.

<sup>790</sup> *Deus caritas est*, 6.

<sup>791</sup> W. Zyzak, *Co mam czynić aby osiągnąć życie wieczne?*, Kraków 2008, s. 198.

<sup>792</sup> Jan Paweł II, *Miłość małżeńska 27.01.1985*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 112.

<sup>793</sup> J. Bajda, *Miłość małżeńska...*, dz. cyt., s. 265.

<sup>794</sup> KDK, 49.

<sup>795</sup> LdR, 14.

<sup>796</sup> W. Wieczorek, *Teologia małżeństwa...*, dz. cyt., s. 185.

pozostaje wierna dynamizmowi małżeńskiego przymierza, ułożonego pośrednictwem Sakramentu, jawi się jako znak uniwersalnej miłości Boga. Ten obraz rodziny chrześcijańskiej jest epifanią, objawieniem Boga, głoszeniem Jego bezinteresowej, wszechogarniającej miłości. Rodzina chrześcijańska swoim stylem życia głosi, że Bóg jest miłością i szuka zbawienia dla wszystkich ludzi. W ten sposób podkreśla, że jest z natury wspólnotą misyjną<sup>797</sup>.

W tajemnicy stworzenia Bóg stwarza mężczyznę i kobietę darem dla siebie wzajemnie<sup>798</sup>. Miłość małżeńska jest czymś więcej niż tylko życzeniem dobra drugiej osobie. Sięga głębiej i polega na oddaniu w darze własnej osoby, własnego „ja”. Wszystkie inne przejawy miłości nie sięgają tak daleko, jak miłość między mężczyzną i kobietą w małżeństwie sakramentalnym. Ponieważ dawanie siebie jest czymś więcej, niż tylko pragnieniem dobra. I nie chodzi o to, aby osoba straciła siebie. Bo to, czego nie można zrobić na poziomie fizycznym, w porządku natury, można zrobić w sferze miłości, w sensie moralnym. To jest pełnia i radykalizm małżeńskiej formy miłości, aby ta nietknięte własne „ja” mogło stać się darem dla innej osoby. Paradoks polega na tym, że przy takiej postawie nie tracimy siebie, a wręcz przeciwnie, pozwala to coraz bardziej wydobywać się z siebie, ujawniać i wzbogacać jeszcze bardziej w sensie ponad fizycznym.

Chrystus mówi o tej prawdzie: „Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 10, 39). Oczywiście słowa te skierowane są przede wszystkim do każdego ucznia Chrystusa w sensie całkowitego oddania się Panu, ponieważ sam Syn Boży oddał się całkowicie w ręce Ojca. Ale w świetle słów apostoła Pawła o podobieństwie relacji mężczyzny i kobiety do relacji Chrystusa i Kościoła (Ef 5, 25-33), ma to szczególne znaczenie we wspólnocie małżeńskiej<sup>799</sup>.

Miłość małżeńska między mężczyzną a kobietą ze swej natury zmierza do wypełnienia pierwszego przykazania Bożego, które pierwsze małżeństwo otrzymało w raju – rodzić dzieci i napępiać ziemię. Dlatego nie zapominając o innych celach małżeństwa, miłość małżeńska między mężczyzną i kobietą ma na celu współpracę z miłością Bożą. Dzięki tej współpracy Stwórca i Zbawiciel stale powiększają swoją rodzinę poprzez małżeństwo<sup>800</sup>. To specjalna misja każdego małżeństwa – przekazywanie i wychowywanie życia ludzkiego. Realizując tę misję, rodzice współpracują i objawiają miłość Stwórcy. Rodzice, ufając Bogu, w duchu ofiary, wychwalają Boga i budują wspólnotę Kościoła, gdy odpowiedzialnie wypełniają to ważne zadanie posiadania dzieci. Szczególnie te rodziny, które są świadome wagi swojej misji, otwierają drzwi swoich domów

---

<sup>797</sup> Jan Paweł II, *Rodzina objawia miłość Boga*, 05.01.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia...*, dz. cyt., s. 293.

<sup>798</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwo jako droga do świętości*, 14.11.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia...*, dz. cyt., s. 248.

<sup>799</sup> K. Wojtyła, *Miłość...*, dz. cyt., s. 88-89.

<sup>800</sup> KDK, 50.

większej liczbie dzieci<sup>801</sup>. Rodzice razem jako zakochani mąż i żona oczekują narodzin dzieci, które są owocem zjednoczenia ich miłości z miłością Boga. Oczekują dzieci żeby obdarzyć ich miłością, wychowywać w miłości. Święty Jan Paweł II podkreślał, że wychowywanie dzieci jest najwyższą formą rodzicielskiej miłości<sup>802</sup>. Ich miłość rodzicielska ma stać się widzialnym znakiem Bożej miłości do dzieci. Dzieciom, ogarniętym rodzicielską miłością, które widzą miłość panującą między rodzicami, o wiele łatwiej jest otworzyć się na miłość Boga, zrozumieć Twórcę, który jest miłością. Rodzice są tymi, którzy są powołani prowadzić swoje dzieci do miłości Bożej<sup>803</sup>. Pamiętając, że ich dzieci są przede wszystkim dziećmi Boga<sup>804</sup>.

Współzycie seksualne, które Bóg obdarował przymierze mężczyzny i kobiety, nie jest zjawiskiem czysto biologicznym, lecz wpływa na wewnętrzną istotę osoby ludzkiej. Urzeczywistnia się w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy jest integralną częścią miłości, którą mężczyzna i kobieta łączą się aż do śmierci. „Jedynie w małżeństwie duchowość łączy się ze zmysłowością, a zmysłowość z duchowością”<sup>805</sup>. Tylko w małżeństwie seksualność zyskuje godne, prawdziwie ludzkie wcielenie. Dlatego dar ciała nie byłby całkowitym stosunkiem płciowym, gdyby nie był owocem całkowitego osobistego samoodania, w którym obecny jest cały człowiek także w swoim przedwczesnym wymiarze. Gdyby ktoś zostawił coś dla siebie lub dał sobie możliwość zmiany swojej decyzji w przyszłości, to z tego powodu nie oddałby się całkowicie. Miłość małżeńska wymaga całości oddania się<sup>806</sup>. „Kto naprawdę kocha swoją żonę, kocha ją dla niej samej, jest szczęśliwy, że może ją wzbogacić swoim darem samego siebie. Miłość małżeńska to szczególny wybór, który pokonuje się opór «czasu»”<sup>807</sup>.

Miłość może istnieć tylko między człowiekiem a człowiekiem, ponieważ miłość potrzebuje wzajemnej osobowej odpowiedzi<sup>808</sup>. Głównym czynnikiem budowania wspólnoty rodzinnej jako wspólnoty miłości jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Poprzez miłość, szacunek i posłuszeństwo wobec rodziców dzieci wnoszą szczególny i trwały wkład w budowanie prawdziwie ludzkiej i chrześcijańskiej rodziny. Ze swej strony rodzice są wezwani do wykonywania swej niezaprzeczalnej władzy jako prawdziwej i właściwej służbie, to znaczy służbie ludzkiemu i chrześcijańskiemu dobru dzieci, a zwłaszcza służbie mającej na celu umożliwienie im osiągnięcia prawdziwie odpowiedzialnej wolności. Wspólnota rodzinna może być zachowana i doskonalona tylko w duchu wielkiej ofiary, ponieważ wymaga od wszystkich szlachetnej gotowości do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i

---

<sup>801</sup> KDK, 50.

<sup>802</sup> Z. Zaremski, *Kościół domowy w nauczaniu Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 195.

<sup>803</sup> A.E Gajosz-Burzyńska, T. Burzyński, *Wychowanie do miłości...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>804</sup> KKK, 2222.

<sup>805</sup> Ї. Рацінгер Венедикт XVI, *Бог і свім...*, dz. cyt., s. 164.

<sup>806</sup> FC, 11.

<sup>807</sup> Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі...*, dz. cyt., s. 60.

<sup>808</sup> K. Wojtyła, *Miłość...*, dz. cyt., s. 46.

pojednania. A prawdziwa ofiara jest zawsze natchniona i czerpie siłę z miłości<sup>809</sup>. Życie małżeńskie wymaga wielkiej ofiary, a miejscem ofiary jest ołtarz. Tylko Chrystus, składając Siebie w ofierze na ołtarzu krzyża, może nauczyć ofiary życia rodzinnego. Tam jest apel, skierowany do mężczyzn i kobiet, aby nieustannie patrzyli na ofiarę Jezusa i czerpali z niej łaskę<sup>810</sup>.

Komunikacja małżeńska, kierowana miłością i umacniana łaską Chrystusa, stanowi podstawę szerszej komunikacji między wszystkimi członkami rodziny. Poprzez komunikację rodzina ma możliwość wyrażania wzajemnej miłości, wspierania i zachęcania się nawzajem. Poprzez komunikację zostaje ustanowiona głębsza jedność. Aby pogłębić komunikację, Bóg powołuje każdego członka rodziny do osobistej komunikacji z Nim, a także do komunikacji rodziny z Bogiem. W ten sposób komunikacja w małżeństwie i rodzinie jest wzmacniana przez nadprzyrodzony dar, który pochodzi z góry. Małżeństwo, stając się jednym ciałem, wezwane do porozumiewania się w jednym duchu, do czerpania natchnienia z Ducha Świętego<sup>811</sup>.

Na górze Synaj Bóg przypomina, że rodzina jest wspólnotą, w której musi panować miłość. Jedno z dziesięciu przykazań jest szczególnym przypomnieniem ludowi Izraela i każdemu chrześcijaninowi. „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie” (Wj 20, 12). To przykazanie buduje relacje nie tylko w konkretnej rodzinie, ale także w pokoleniach rodzin. Dzieci szanują swoich rodziców, a rodzice z kolei szanują swoich rodziców i tak dalej. Rodzina jest więc wspólnotą, w której uczą się kochać, w której kochają i w której przekazują miłość. Rodzina to wspólnota, która daje miłość każdemu, od najmłodszego do najstarszego. To poprzez rodziny jako oddzielne Kościoły domowe, Kościół Powszechny wyraża troskę i miłość do swoich wrażliwych członków, takich jak dzieci i osoby starsze<sup>812</sup>. Szczególne miejsce w rodzinie zajmują osoby starsze (dziadkowie, pradiadkowie). Ich obecność w rodzinie lub bliski związek z nimi wzbogaca rodzinę w sposób szczególny. Rodzina nie tylko troszczy się o najsłabszych, uczestniczy także w misji Kościoła, ale także ma możliwość otrzymania doświadczenia. Ma to fundamentalne znaczenie dla rozwoju rodziny, ponieważ tak odbywa się komunikacja między pokoleniami<sup>813</sup>.

Sformułowania, których Jan Paweł II używa w adhortacji *Familiaris consortio* na określenie miłości (wzbogacenie, wywyższenie, wyniesienie (FC 13), podniesienie (FC 19), oczeszczenie (FC 56), uświęcenie (FC 56), urzeczewistniają się przez sakrament małżeństwa w Nowym Testamencie, są niezwykle wymowne<sup>814</sup>. Małżeństwo chrześcijańskie jest prawdopodobnie najlepszym odzwierciedleniem obecności miłości, którą w Nowym Testamencie charakteryzują trzy

---

<sup>809</sup> *Sacrosanctum Concilium*, 47.

<sup>810</sup> П. Мельничук, *Християнська родина, батьки і діти*, Мюнхен 1954, s. 18.

<sup>811</sup> FC, 21.

<sup>812</sup> Ї. Рацінгер Венедикт XVI, *Бог і світ...* dz. cyt., s. 161-162.

<sup>813</sup> T. Reroń, *Rodzina*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 753.

<sup>814</sup> J. Grzeškowiak, *Sakramentalność małżeństwa...*, dz. cyt., s. 69.

podstawowe greckie słowa. Zarówno eros, jak i filija i agape są obecne w każdej chrześcijańskiej parze. I nie sprzeciwiają się sobie. Eros i filija, czerpiąc siłę z agape, pokazują, jak ważna jest umiejętność przyjmowania i okazywania miłości we wszystkich dziedzinach życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>815</sup>.

W pierwszym liście do Koryntian, w rozdziale trzynastym, podany jest hymn miłości. Można śmiało powiedzieć, że to chyba najlepsze miejsce w Piśmie Świętym, jakie wyjaśnia czym jest miłość. Apostoł Paweł bardzo wyraźnie przedstawił w tym krótkim rozdziale, czego nauczał i czynił Chrystus. Te słowa są okazją, by raz jeszcze zobaczyć, czym kierował się Chrystus, oddając się na śmierć. W tych słowach widać moc i potęgę samego Boga. Jan Paweł II zauważył, że te słowa bardzo wyraźnie ukazują sens cywilizacji miłości. Odkrywają całą jego prawdę. Papież nazwał ten hymn miłości wielką kartą cywilizacji miłości<sup>816</sup>.

Miłość, którą apostoł Paweł chwali w tym liście: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”(1 Kor 13, 4-7), jest miłością wymagającą, w której objawia się całe jej piękno.

To wymaganie kształtuje prawdziwe dobro człowieka i pozwala mu rozprzestrzeniać się na innych. A to daje możliwości rozpoznać jej prawdziwą istotę. Taką miłością Chrystus kocha Kościół. Pismo Święte woła o taką miłość w małżeństwie, jaką jest związek mężczyzny i kobiety, aby tak urzeczywistniali na ziemi relacje między Chrystusem a Kościołem. Tę prawdę można przeczytać w Liście do Efezjan (Ef 5, 21-23). Bycie stworzonym na obraz i podobieństwo Boga jest cechą charakterystyczną człowiekowi jako mężczyźnie i kobiecie. Bóg powołał ich do urzeczywistniania miłości poprzez nieustanne wzajemne oddanie się sobie we wspólnocie, którą św. Paweł nazywa „tajemnicą jednego ciała”<sup>817</sup>. Święty Papież wezwał do ciągłego odkrywania tej wymagającej miłości, ponieważ jest ona prawdziwym fundamentem każdej rodziny<sup>818</sup>.

Bóg jest źródłem miłości, a rodzina rodzi się w sercu Boga. Rodzina jest wymownym obrazem wiecznej miłości<sup>819</sup>. Opiera się na przykładzie miłości Chrystusa do swojego Kościoła, w swoim źródle, formie i urzeczywistnieniu jest także miłością święta i Boża<sup>820</sup>. Przez sakrament jedność mężczyzny i kobiety włącza się w przymierze Chrystusa i Kościoła, ich wspólnota małżeńska staje się najważniejszą komórką wszystkich wspólnot, staje się wspólnotą, w której

---

<sup>815</sup> *Deus caritas est*, 7.

<sup>816</sup> LdR, 14.

<sup>817</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne ujęcie rodziny jako Kościoła*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 28.

<sup>818</sup> LdR, 14.

<sup>819</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>820</sup> W. Wieczorek, *Teologia małżeństwa...*, dz. cyt., s. 184.

dokonuje się zbawienie. Żona spotyka Chrystusa w swoim mężu, a mąż w swojej żonie spotyka Kościół. Miłość małżeńska pozwala im widzieć się nawzajem w najgłębszej wewnętrznej tajemnicy. W ten sposób współpraca w oświeceniu ukochanej osoby staje się centralnym przejawem miłości małżeńskiej<sup>821</sup>.

Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej *FC* podkreśla, że rodzina, aby być odbiciem miłości Boga, musi skierować wzrok na akt stworzenia Boga. Zgodnie z planem Bożym rodzina jest ustanowiona jako głęboka wspólnota życia i miłości, dlatego Bóg powołuje ją, aby stała się tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości. Fundamentem rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej, na którym ostatecznie opiera się całe zadanie rodziny, jest miłość. W ten sposób rodzina otrzymuje misję zachowywania, głoszenia i przekazywania miłości, która jest żywym odbiciem miłości Boga i prawdziwym uczestnictwem w miłości Boga do ludzkości oraz w miłości Chrystusa do Kościoła, Jego Oblubienicy. Każde zadanie wspólnoty rodzinnej opiera się na miłości, a z miłości czerpie do niego siłę<sup>822</sup>. To dzięki miłości mężczyzny i kobiety ich ciała i dusze są nierozdzielnie zjednoczone w małżeństwie tak, że zostaje im objawiona obietnica szczęścia. Ich miłość staje się prototypem doskonałej miłości<sup>823</sup>.

Święty Papież użył również w swoim nauczaniu określenia „moc miłości”<sup>824</sup>. Podkreślił, że w przeciwieństwie do siły pożądania, która dąży do marginalizacji jedności i nierozdzielności w małżeństwie i której często poddaje się jest świat, siła miłości stoi na straży prawidłowego rozumienia i używania języka ciała. Moc miłości, jaką para otrzymuje w sakramencie małżeństwa, może zapewnić, że dialog małżeński będzie przebiegał zgodnie z pełnią prawdy, objawionej przez Boga. Moc miłości małżeńskiej może również koordynować działania rodziny chrześcijańskiej w jej misji.

Miłość małżeńska jest ważnym elementem duchowym struktury Kościoła. Od poziomu jego doskonałości i świętości zależy świętość i doskonałość całego Ludu Bożego. Aktywność i skuteczność orędzia, które rodzina ma nieść w Kościele, zależy w istocie od stopnia doskonałości miłości w rodzinie między jej członkami<sup>825</sup>. Prawdziwa miłość między mężczyzną i kobietą poprzez ich miłość do Boga i czerpanie mocy ze zbawczej ofiary Chrystusa jest zawarta w Bożą miłość. Pomaga im iść do Boga, wykonując te zadania, które Kościół powierza rodzinie, aby mogły wzrastać i rozwijać się<sup>826</sup>.

Matka Kościół zachęca i prowadzi rodzinę chrześcijańską do służby miłości, aby mogła naśladować i doświadczać tej samej miłości do samooddania i ofiary, jaką Chrystus żywi dla całej

---

<sup>821</sup> W. Zyzak, *Co mam czynić aby osiągnąć życie wieczne?*, Kraków 2008, s. 196-197.

<sup>822</sup> *FC*, 17.

<sup>823</sup> *Deus caritas est*, 2.

<sup>824</sup> Jan Paweł II, *Moc miłości małżeńskiej 10.10.1984*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 115.

<sup>825</sup> J. Bajda, *Miłość małżeńska...*, dz. cyt., s. 265.

<sup>826</sup> KDK, 48.

ludzkości. Przez sakrament małżeństwa rodzina nie tylko otrzymuje miłość Chrystusa, ale jest wezwana do przekazywania tej miłości swoim braciom i siostram, stając się w ten sposób wspólnotą zbawczą. Wspólnota rodzinna jest głęboką wspólnotą życia i miłości, w której miłość i życie znajdują się w centrum zbawczej misji rodziny w Kościele i dla Kościoła. Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą życia społecznego: w niej, podobnie jak we wspólnocie miłości, poświęcenie siebie jest prawem, które nadaje kierunek i decyduje o wzroście. Poświęcenie, które ożywia wzajemną miłość narzeczonych staje się wzorem i normą poświęcenia w relacjach między braćmi i siostrami, a także między różnymi pokoleniami żyjącymi w rodzinie<sup>827</sup>.

Jan Paweł II podkreślił bardzo ważną rolę rodziny w kształtowaniu i szerzeniu „cywilizacji miłości”. To stwierdzenie, które w pewnym stopniu pochodzi od papieża Pawła VI, ma swoje znaczące korzenie we wczesnym Kościele. Kiedy Kościół powstał dzięki Kościołom domowym, których cechą charakterystyczną była atmosfera wzajemnej miłości. I ta atmosfera rozprzestrzeniła się na całe społeczeństwo, ukształtowała się pewna kultura miłości. Święty Papież podkreślił, że w zadanie pielęgnować i szerzyć cywilizację miłości zaangażowany jest każdy człowiek, każda rodzina. Ponieważ to zadanie zostało powierzone na początku pierwszemu małżeństwu Adama i Ewy. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i powołał mężczyznę i kobietę, aby porzónkowali ziemię, aby szerzyli kulturę miłości, ponieważ sam człowiek został stworzony przez miłość Boga. Można powiedzieć, że to sam Bóg głosi cywilizację miłości, ponieważ jest miłością (1 J 4, 8). Chrystus w końcu objawił człowiekowi powołanie, które otrzymał w ogrodzie Edeny. Przyszczepił człowieka do winorośli miłości, aby miłość mogła nieustannie wpływać do ludzkiego serca przez Ducha Świętego. Mesjasz przyniósł na ziemię kulturę prawdziwej miłości i posłał każdego ze swoich uczniów, każdą rodzinę, aby zanieśli ją na krańce ziemi. Ta misja jest zawsze na czasie i nigdy nie można jej porzucić<sup>828</sup>.

Św. Jan Paweł II zaznaczał, że skoro drogą Kościoła jest rodzina, to cywilizacja miłości jest także drogą Kościoła, która nie ma granic geograficznych. Kościół pamięta i wzywa wszystkie rodziny na tę drogę. Przecież sama rodzina jest zależna od tej cywilizacji miłości i znajduje w niej podstawę swojego istnienia. Ale jednocześnie jest centrum i sercem cywilizacji miłości. Będąc w stałej jedności ze swoim Stwórcą, który stworzył człowieka dla niej samej, wspólnota rodzinna, poprzez prawdziwy dar z siebie, może pokazać swoje najlepsze powołanie na tym polu. Jeśli chodzi o promowanie kultury miłości, tak naprawdę mówimy o prawdziwej walce w każdej epoce, z niszczycielskimi siłami, które promują cywilizację anti-miłości. I choć ta sytuacja jest zawsze niebezpieczna dla rodziny, bo wszystko, co zagraża cywilizacji miłości, jest bezpośrednim

---

<sup>827</sup>FC, 37.

<sup>828</sup>LdR, 13.

zagrożeniem dla samej rodziny, to jednak świadome uczestnictwo w tym przesłaniu miłości napędza radością każdą rodzinę, ponieważ wynika z objawionej prawdy o człowieku<sup>829</sup>.

Warunkiem pełnego urzeczywistnienia się chrześcijańskiej egzystencji, w tym istnienia rodziny, jest właściwie sama miłość. Mówią o tym dwa najważniejsze przykazania miłości, na których przestrzegane są wszystkie inne przykazania. Zawsze byli cieni przez proroków i świętych. „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22, 37-40). Chrystus stwierdza również, że bez miłości do Niego nie można żyć według przykazań Bożych: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14, 15). Te słowa są jednocześnie zawdatkiem na przyjęcie Ducha Świętego, który będzie życiodajną siłą, wzmacniającą i pogłębiającą doświadczenie miłości. Ta prawda powinna być szczególnie widoczna we wspólnocie rodzinnej. W rzeczywistości, dzięki miłości do Boga, mężczyzna i kobieta mogą z radością wypełniać wszystkie swoje obowiązki w małżeństwie i rodzinie<sup>830</sup>. Dzięki takiej chrystocentrycznej miłości para urzeczywistnia się jako wspólnota, budująca Kościół.

Kochać oznacza być w stanie przyjąć i dać coś, czego nie można kupić ani sprzedać. Oznacza to szczerzy dar z siebie, dawanie dobrowolne i wzajemne<sup>831</sup>. Prawdziwa miłość powołana trwać wiecznie (1 Kor. 13, 8). Ale bez zbawienia nie ma wieczności, a zatem nie ma miłości. Umiera poza zbawieniem. Bóg wyznaczył małżeństwo jako miejsce i środek zbawienia. Dlatego wzajemna miłość mężczyzny i kobiety ma wymiar eschatologiczny, ponieważ jest zaproszeniem do udziału w urzeczywistnianiu doskonałej świętości<sup>832</sup>. Miłość małżeńska odgrywa ważną rolę w urzeczywistnianiu powołania do świętości, ponieważ otwiera perspektywę nadprzyrodzonego. Pojawia się najlepszym sposobem na zwiększenie osobowej doskonałości<sup>833</sup>.

Zadaniem rodziny chrześcijańskiej jest kształtowanie postawy miłości we wszystkich jej członkach i codzienne jej praktykowanie. Okazując cierpliwość, wzajemną troskę i pomoc każdemu, od najmłodszego do najstarszego członka rodziny, rodzina również nie może być zamknięta w swojej miłości, ale musi wylewać się na zewnątrz poprzez bezinteresowny dar z siebie. Musi wyrosnąć na rodzaj szkoły miłości, w której człowiek uwalnia się od własnego egoizmu i uczy się prawdziwej miłości do innej miłości. Oznacza to nieustanne, codzienne podążanie drogą pracy nad sobą, ciągłą walkę ze złem, z grzechem, który chce przywrócić człowieka do egoistycznej miłości<sup>834</sup>.

---

<sup>829</sup> Tamże, 13.

<sup>830</sup> A. F. Dziuba, *Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 102.

<sup>831</sup> LdR, 11.

<sup>832</sup> L. Derdziak, *Przyjaźń miłości Bogu poświęconej*, „Via Consecrata”, 2012, nr 3+4, s. 44.

<sup>833</sup> W. Wiczorek, *Teologia małżeństwa...*, dz. cyt., s. 183.

<sup>834</sup> Z. Zaremski, *Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 203.

Pan Bóg, będąc miłością i stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, chce realizować swój plan miłości poprzez wspólnotę mężczyzn i kobiet<sup>835</sup>. Na rodzinie chrześcijańskiej leży szczególna odpowiedzialność za miłość – zawsze powinna kierować się decyzją wolnej woli czynienia dobra i nie poddawać się emocjom, zawsze pokazywała się jako całkowity dar z siebie. Miłość musi być zawsze wymagająca, a to wymaganie było skierowane przede wszystkim do siebie<sup>836</sup>.

Św. Jan Paweł II wezwał każdą rodzinę chrześcijańską do podążania drogą swojego powołania chrześcijańskiego i radosnego głoszenia orędzia miłości i życia. To uczestnictwo w tym boskim powołaniu może dać każdej rodzinie chrześcijańskiej poczucie szczęścia i pokoju jako apostołowi i świadkowi Chrystusa. Papież podkreślił, że jest to niezwykle ważna sprawa – wielka i głęboka ewangelizacja, może nawet najgłębsza ze wszystkich: ewangelizacja rodzin przez rodziny. Wezwał, aby być ewangelizatorami rodzin świata<sup>837</sup>. Trwała formacja rodziny w miłości jest najlepszym świadectwem uczniów Chrystusa i najlepszą obroną instytucji rodziny. Bycie każdego dnia widzialnym znakiem miłości, jaką Bóg kocha człowieka, oznacza budowanie Kościoła. W istocie żywotność wspólnot tworzących Kościoły zależy w dużej mierze od przeżywanej miłości ich członków w rodzinach chrześcijańskich<sup>838</sup>.

### 3. Znak przymierza

Przymierze dla starożytnych ludów Wschodu było szeroko rozpowszechnioną formą zawierania stosunków między człowiekiem a człowiekiem, jak również między całymi narodami. Często miało charakter polityczny. Mogła to być umowa między równymi stronami lub między nierównymi. Hebrajskie słowo *b'erith* (które znaczy *przymierze*) w Starym Testamencie na określenie przymierza i jest używane około 287 razy w różnych kontekstach. W większości przypadków – aby określić relację między Bogiem a Narodem Wybranym. Taka relacja nie jest związkiem równych partnerów. Bóg, pomimo swojej nieskończonej wyszczości, jest inicjatorem przymierza ze swoim ludem, wychodzi pierwszy żeby spotkać człowieka. Pismo Święte podkreśla, że Bóg wchodzi w relację z człowiekiem w sposób zrozumiały dla człowieka. Zawierając przymierze, Bóg mówi do ludzi: wasze czyny są moimi, ale jednocześnie wzywa ludzi do tej samej odpowiedzi. Świadczy o tym formuła przymierza: «Będę chodził wśród was, będę waszym

---

<sup>835</sup> W. Bołoz, *Miłość ludzka*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 260.

<sup>836</sup> W. Póltawska, *Koncepcja pięknej miłości Jana Pawła II*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 20.

<sup>837</sup> Jan Paweł II, *Wspólnota miłości i życia, 05.06.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 155.

<sup>838</sup> Jan Paweł II, *Z rodziny rodzi się cywilizacja miłości, 01.11.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 244.

Bogiem, a wy będziecie moim ludem» (Kpł 26, 12)<sup>839</sup>. Związek taki odznacza się bardzo ważną cechą, jest to przynależność do siebie która jest o tyle głęboka, że nabiera cech wyłączności. Oznacza to, że nie można jej z nikim wężej rozdzielić<sup>840</sup>.

Rodzina jako pierwsza wspólnota rodzi się z komunii małżeńskiej, którą Sobór Watykański II określa jako przymierze, w którym mężczyzna i kobieta dają się nawzajem i przyjmują się<sup>841</sup>. Początek Księgi Rodzaju pomaga zrozumieć tę prawdę. „Mąż opuszcza więc ojca i matkę i łączy się z żoną, i stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). A Chrystus potwierdza tę prawdę w Ewangelii (Mt 19, 6). Nerzeczeni opuszczają dom rodziców, aby mogli zjednoczyć się w małżeństwie tak głęboko, że nie zostanie już jednego, ale jedno ciało<sup>842</sup>.

Przymierze, którym Bóg jednoczy mężczyznę i kobietę w całym Starym Testamencie, porównane jest do przymierza Boga z ludem Izraela. Świadczy o tym ponownie formuła obecna w obu przypadkach. «Mój lud» i «Mój Bóg» (Oz 2, 25) i analogia w małżeństwie mężczyzny i kobiety: «Ona jest moją żoną, a on jest moim mężem»<sup>843</sup>. Te przymierze łączy człowieka z Bogiem więzami wiernej miłości (Oz 2, 21; Is 54, 5)<sup>844</sup>. Wierność, która musi być obecna w przymierzu mężczyzny i kobiety, musi odzwierciedlać wierność Boga wobec swego ludu. Nawet pomimo niewierności ludu wybranego, Bóg go nie odrzuca, ale szuka możliwości powrotu na prawdziwą drogę. „Pan rzekł do mnie: «Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha, łamiąc wiarę małżeńską Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów obcych zwracają i lubią placki z rodzynkami»” (Oz 3, 1). W tych słowach prorok Ozeasz przedstawia wierność Boga wobec przymierza pomimo niewierności ludu. Ozeasz tworzy niezwykłą przypowieść o oszukanej miłości Boga. Niewierność Izraela wywołuje wielką gorycz, ale Bóg nie może nie kochać swojej „oblubienicy”<sup>845</sup>.

To, co było obrazem w Starym Testamencie, staje się rzeczywistością w Nowym. Jezus, będąc wiernym woli Ojca i znając wierność Ojca, wydaje się za niewiernych, aby poślubić niewierną żonę i uczynić ją wierną<sup>846</sup>. W swoich słowach Izajasz w sposób szczególny podkreśla miłość Pana do Jerozolimy: „Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę orzuconą i zgębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości

<sup>839</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Lublin 2010, s. 171.

<sup>840</sup> Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2000, s. 239.

<sup>841</sup> LdR, 7.

<sup>842</sup> Jan Paweł II, *Komunia pomiędzy małżonkami głęboką ludzką potrzebą*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie*, Jan Paweł II naucza, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 114.

<sup>843</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>844</sup> M-F. Lacan, *Перелюб*, w: *Словник Біблійного Богослівя*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 554.

<sup>845</sup> Д. Равазі, *Пісня Пісень...*, dz. cyt., s. 196.

<sup>846</sup> Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym...*, dz. cyt., s. 239.

mówi twój Bóg: Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygramę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel” (Iz 54, 4-8). Te słowa podkreślają, że wierna i niezmiernie wieczna miłość mężczyzny przewycięży i przemieni niewierną żonę w niepokalaną oblubienicę<sup>847</sup>.

Jan Paweł II często w swoich katechezach na temat małżeństwa wskazywał na znaczenie jedności między Bogiem a Jego ludem. Relacja między mężczyzną i kobietą wskazuje na podstawowe elementy przymierza Boga z ludzkością. Małżeństwo jest paradygmatem, dzięki któremu Bóg pozwala człowiekowi zobaczyć, kim jest i jak działa<sup>848</sup>. Już w Starym Testamencie można dostrzec analogię między miłością Boga do swego ludu a miłością małżeńską. Świadczą o tym księgi proroków, a także *Pieśń nad pieśniami*, w której jako formę metafory za przykładem relacji między mężczyzną a kobietą wzięto relację między Bogiem a Izraelem. Prorocy Izajasz, Ozeasz, Ezechiel przedstawiają Boga Przymierza – Jahwe jako Oblubieńca, a miłość, która charakteryzuje taki związek i którą Bóg obdarzył swój lud, jest podobna do miłości małżeńskiej między mężczyzną a kobietą<sup>849</sup>.

W rozmowie z uczniami Jana Jezus mówi o trwającym weselu i że Oblubieniec jest z nimi obecny (Mt 9, 15). W ten sposób Chrystus podkreśla, że obraz Boga Oblubieńca jest obecny w Jego Osobie. Chrystus, określając siebie jako Niewypowiedziane, objawia istotę Boga i potwierdza swoją niezmierną miłość do człowieka. Ten obraz odsłania także istotę miłości małżeńskiej. Zbawiciel posługuje się tym obrazem, aby mówić o Bogu, ale także po to, aby pokazać, że miłość Boga znajduje odzwierciedlenie w miłości między mężczyzną a kobietą<sup>850</sup>.

Oblubieniec to ten sam Bóg, który stał się człowiekiem. W Starym Testamencie Jahwe objawia się Oblubieńcem Izraela. Narzeczony, który jest kochający i wymagający, zazdrosny i wierny. Czas niewierności, spustoszenia, bałwochwalstwa nie może zgasić miłości, jaką Oblubieniec umiłował do końca. Potwierdzenie tego i wypełnienie przymierza między Bogiem a Jego ludem nastąpiło w Chrystusie Jezusie, w Nowym Przymierzu. Chrystus zapewnił, że Oblubieniec jest z nami, z Kościołem. Kościół staje się Oblubienicą Pana<sup>851</sup>.

Izajasz, Ozeasz i Ezechiel ujawniają znaczenie miłości poprzez przymierze Boga z Jego ludem za pośrednictwem języku i obrazu miłości małżeńskiej. Natomiast prorok Malachiasz ukazuje naturę małżeństwa poprzez analogię do obrazu przymierza między Bogiem, a Jego wybranym ludem. W ten sposób pokazuje małżeństwo jako takie, które odpowiada zamysłowi Boga w stworzeniu człowieka jako mężczyzny i kobiety (Ml 2, 10-16). Z punktu widzenia Świętego Papieża, to porównanie małżeństwa (z racji miłości oblubieńczej) do relacji Jahwe i Izraela w

---

<sup>847</sup> M-F. Lacan, *Дружина...*, dz. cyt., s. 231.

<sup>848</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>849</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 171.

<sup>850</sup> LdR, 18.

<sup>851</sup> Tamże, 19.

Starym Testamencie czy Chrystusa i Kościoła w Nowym Testamencie podkreśla sposób, w jaki samo małżeństwo jest rozumiane i determinuje ten sposób rozumienia<sup>852</sup>.

Ta analogia, rozwinięta przez proroków Starego Testamentu, między małżeństwem a przymierzem Boga z Jego Ludem, pozwoliła nam dostrzec istotę samego przymierza. Gdzie królowanie Boże ma charakter oblubieńczy, w którym absolut panowania staje się absolutem miłości. A zatem niewierność przymierzu oznacza nie tylko złamanie umowy, której ustawodawcą jest sam Bóg, ale także niewierność i zdradę, które są skierowane do serca Ojca, Oblubieńca i Pana<sup>853</sup>.

W księdze proroka Jeremiasza Bóg obiecuje nowe przymierze, które sięga do wieczności<sup>854</sup>: „Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich Władcą – wyrocznia Pana. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: «Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem»” (Jr 31, 31-33). Porównując przymierze Boga ze swoim ludem oraz przymierze mężczyzny i kobiety, Pismo Święte ujawnia głębokie znaczenie jedności mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Ta jedność nie może zostać zniszczona nawet mocą grzechu. „I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: «Mąż mój», a już nie powie: «Mój Baal». Usunę z jej ust imiona Baalów i już nie będzie wymawiać ich imion” (Oz 2, 18-19). Te słowa dają nadzieję, która urzeczywistnia się w Nowym Przymierzu Chrystusa i Kościoła. Oni wskazują, że ludzka niewierność nigdy nie przewyższy Bożego miłosierdzia i że Bóg przywróci człowieka na początek, do którego Papież Jan Paweł II zachęca zwrócić swoje poglądy. Przymierze małżeńskie będzie mógł odnowić swoje pierwotne znaczenie, Bóg usunie z niego wszelką niewierność, wszelkie cudzołóstwo. Wyrzucenie bożków oznacza powrót do swego Stwórcy do przywrócenia prawdy. To droga dla każdej zgubionej rodziny.

Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu o rodzinie chrześcijańskiej często używał terminu „przymierze”: przymierze małżeńskie, przymierze miłości, przymierze osób. Związek małżeński wskazuje na głęboką prawdę fundamentalną. Mianowicie że Bóg, stwarzając człowieka z miłości na swój obraz i podobieństwo, wezwał go zarazem do miłości<sup>855</sup>. Bóg przede wszystkim stwarza człowieka zdolnego do przymierza właśnie dlatego, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. W perspektywie Nowego Przymierza małżeństwo może być postrzegane jako płaszczyzna, na której dokonuje się zbawienie człowieka dzięki nadprzyrodzonej interwencji Boga

---

<sup>852</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt, s. 172.

<sup>853</sup> Tamże., s. 172.

<sup>854</sup> Д. Принс, *Брачный завет*, Львов 2005, s. 85-88.

<sup>855</sup> FC, 11.

poprzez sakrament małżeństwa<sup>856</sup>. W tej perspektywie związek małżeński jawi się jako głęboko transcendentna tajemnica<sup>857</sup>.

Bóg zawiera przymierze z Abramem, mężem Sary, i wywodzi lud Izraela z jego rodziny. W ten sposób tworzy środowisko, w którym znajduje miejsce Święta Rodzina, w której rośnie Zbawiciel świata. Bóg wchodzi w relację z człowiekiem, a potem człowiek wchodzi w relację z Bogiem. Przez przymierze Bóg realizuje swój plan zbawienia, okazuje miłość swojemu ludowi<sup>858</sup>. Treść przymierza polega na przynależności, byciu z innym i dla innego<sup>859</sup>.

Miłość między Bogiem a człowiekiem przejawia się w związku małżeńskim między mężczyzną i kobietą - poprzez żywe i konkretne słowa, w których mężczyzna i kobieta wyrażają miłość małżeńską. Ich więź miłości staje się obrazem i symbolem tego przymierza między Bogiem a Jego ludem. Ponadto grzech, który rani małżeństwo, jest obrazem niewierności ludzi wobec Boga. Bałwochwalstwo i cudzołóstwo, niewierność i cudzołóstwo to porzucenie miłości małżeńskiej Pana. Jednak w tym wszystkim Bóg nigdy nie przestaje być wiernym w przymierzu. A jego wierna miłość jest przykładem prawdziwej miłości, która powołana istnieć w małżeństwie<sup>860</sup>.

Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga nie tylko po to, aby objawić obraz Boży, ale także po to, by przedstawić siebie jako typ przymierza Boga z człowiekiem, przez który realizuje się plan zbawienia. Jan Paweł II podkreślił, że przymierze małżeńskie ma miejsce zarówno w kontekście tajemnicy stworzenia i w kontekście tajemnicy odkupienia. Ujawnia się jako taki, kto nie może istnieć wyłącznie ze względu na siebie, ale ma wielkie zadanie, ponieważ jest włączony w Boży plan zbawienia. Istotą przymierza małżeńskiego jest nie tylko relacja między mężczyzną i kobietą, ale przede wszystkim relacja między małżeństwem a Bogiem<sup>861</sup>.

Historia zbawienia odwołuje się do licznych obrazów przymierza: rzymierze z Adamem i Ewą; przymierze z Noem; przymierze z Abrahamem; przymierze na górze Synaj; przymierze z Davidem. Bóg nieustannie potwierdzał swoje zobowiązania, które sam dobrowolnie podjął dla dobra człowieka, dla dobra swojego ludu. W ostatnich latach Kościół wezwał małżeństwa także do odnowienia ślubów małżeńskich, czy to w czasie święta Świętej Rodziny, czy podczas pielgrzymki. Czyniąc to, małżeństwo nie tylko pamięta o wzajemnych zobowiązaniach mężczyzny i kobiety w stosunku do siebie nawzajem i wobec Boga, ale także swoją postawą wskazuje na przymierze Boga ze swoim ludem, któremu Bóg nigdy nie przestaje być wierny.

Małżeństwo w Bożym planie ma nie tylko odzwierciedlać Boży obraz, ale także być typem zbawczego przymierza, jakie Bóg ułożył z ludzkością. W tej zbawczej perspektywie małżeństwo

---

<sup>856</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 167.

<sup>857</sup> Jan Paweł II, *Przymierze małżeńskie w oczach Bożych, Msza św. dla rodzin*, Panama 5.05.1983, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 58.

<sup>858</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 168.

<sup>859</sup> Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym...*, dz. cyt., s. 237.

<sup>860</sup> FC, 12.

<sup>861</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 170.

jawi się jako takie, która nie żyje wyłącznie dla siebie, ale pełni bardzo ważną funkcję w historii zbawienia człowieka. Jan Paweł II podkreślił, że małżeństwo jako jedność między mężczyzną i kobietą jest istotne zarówno w kontekście tajemnicy stworzenia, jak i tajemnicy odkupienia. Odkupienie oznacza nowe stworzenie, podniesienie, przywrócenie pełni godności i świętości tego, co zostało stworzone wcześniej. A szczególne miejsce w tej odnowie zajmuje człowiek, stworzony jako mężczyzna i kobieta na obraz Boży. Dlatego treść przymierza małżeńskiego to nie tylko ustanowienie relacji między mężczyzną a kobietą, ale przede wszystkim między małżeństwem a Bogiem<sup>862</sup>.

Przymierze małżeńskie jest powołane doświadczyć tego, co już dokonało się w przymierzu Chrystusa i Kościoła. Chrystus, do końca wierny Ojcu, nie opuścił swego krzyża, nie odwrócił się od swojej niewiernej żony, ale faktycznie w najtrudniejszym czasie był jej wierny i służył jej aby ją ubrać w nowe szaty. Małżonkowie są wezwani do takiego doświadczenia przymierza. Kiedy w życiu mężczyzny i kobiety nadchodzi czas krzyża, uczestniczą w wierności przymierza Boga ze swoim ludem, a także wzajemnej wierności<sup>863</sup>. W tej perspektywie para chrześcijańska postrzega siebie jako uobecnienie tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

Istnieje wspólna idea między małżeństwem a przymierza Boga ze swoim ludem. Przejawia się w tym, że miłość Boga, nieograniczona ludzkim działaniem, jest wzorem dla przymierza małżeńskiego. Podobnie jak cała historia zbawienia, jest to niezaprzeczalny wykład o pedagogice małżeńskiej i etyce. Małżeństwo w narodzie izraelskim, zarówno w kontekście relacji między mężczyzną a kobietą, jak i w kontekście relacji szerszej wspólnoty rodzinnej, jest postrzegane jako stale odnawiający się związek, który ma swój własny kierunek do realizacji w Jezusie Chrystusie. Jeśli Stary Testament ukazuje małżonków jako uprzywilejowany obraz przymierza, to w Nowym Testamencie małżonkowie stają się nosicielem treści i miejscem jego urzeczywistnienia<sup>864</sup>.

Przymierze małżeńskie objawia się w pełni w Jezusie Chrystusie. Chrystus nie tylko doskonale objawia znaczenie przymierza, ale jest jego realizacją. Podczas Ostatniej Wieczerzy ustanawia Nowe Przymierze, tworzy nowy lud Boży – Kościół. Za pośrednictwem Kościoła Chrystus będzie nadal realizować swój plan zbawienia. Zadaniem Kościoła jest głoszenie, że w Chrystusie Jezusie Bóg zawiera przymierze ze swoim ludem i przedstawianie tego przymierza każdemu człowiekowi. Kościół przybiera formę przymierza i służy temu przymierzu<sup>865</sup>. Treścią Nowego Przymierza jest tajemnicą zjednoczenia i jedności z innym, aż do całkowitego oddania

---

<sup>862</sup> Tamże, s. 170.

<sup>863</sup> Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym...*, dz. cyt., s. 241.

<sup>864</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 173.

<sup>865</sup> Tamże, s. 174.

sobie za niego. Jest to przymierze angażowania Boga wobec człowieka, aby zagwarantować mu życie nawet w kontekście śmierci<sup>866</sup>.

Z rozproszonych i do pewnego stopnia obcych dzieci Bóg tworzy dla siebie naród, swój lud, który w sposób szczególny w określony zaczyna do Niego należeć. Lud ten to święty budynek, zbudowany na fundamencie apostołów i proroków, w którym kamieniem węgielnym jest sam Chrystus. Ten budynek jest świątynią Bożą, w której stale mieszka Duch Boży. Ten sanktuarium, ten lud, to Mistyczne Ciało Chrystusa, związane z całym Kościołem. W szczególny sposób tajemnica ta jest obecna i doświadczana w małżeństwie<sup>867</sup>. Nowe przymierze nie zaczyna się w świątyni jerozolimskiej, nie zaczyna się na Górze Synaj, ale zamiast tego wywodzi się z domu Maryi Dziewicy, z domu cieśli. W jednym z zapomnianych miejsc na mapie Ludu Wybranego, od którego nikt nie spodziewał się niczego niezwykłego. Kardynał Ratzinger napisał, że Kościół zaczyna się w tym miejscu z tego miejsca również doświadcza uzdrowienia<sup>868</sup>.

List do Efezjan (Ef 5, 21-33) w sposób szczególny ukazuje głębię związku między przymierzem małżeńskim a Nowym Przymierzem w Jezusie. Jan Paweł II, zastanawiając się nad fragmentem, który egzegeci często nazywają Wielką Kartą lub Pieśnią nad Pieśniami pary chrześcijańskiej, zwraca uwagę, że opisana w niej relacja między Chrystusem a Kościołem ujawnia i ukazuje w czasie tajemnicę odkupienia, która istniała od wieków „ukryta” w Bogu. Przez Chrystusa objawia się tajemnica miłości Boga. Ofiara Chrystusa i płynące z niej nadprzyrodzone dary biorą formę oblubieńczego oddania samego Pana Kościołowi za przykładem oblubieńczej relacji między mężczyzną a kobietą. Ta analogia zawarta w tym liście pozwala nam z jednej strony lepiej dostrzec sensu relacji między Chrystusem a Kościołem, az drugiej – głębiej ukazać małżeństwo jako przymierze mężczyzny i kobiety. Możemy dojść do wniosku, że jedność między mężczyzną i kobietą niesie prawdziwy biblijny obraz przymierza wtedy, gdy odzwierciedla i uobecnia miłość, która jest fundamentem przymierza między Chrystusem i Kościołem<sup>869</sup>.

W świetle piątego rozdziału Listu do Efezjan widzimy różnicę między obrazem pary małżeńskiej a Przymierzem w Starym i Nowym Testamencie. Stary Testament używał obrazu małżeństwa jako analogii i porównania do przymierza Jahwe z Narodem Wybranym. W Nowym Testamencie jedność Chrystusa i Kościoła jest nie tylko przykładem i wzorem małżeństwa chrześcijańskiego, ale także jawi się jako jego zasadniczy fundament. Między miłością małżeńską a jednością i jednością, jaka istnieje między Chrystusem a Kościołem jest nie tylko podobieństwo, ale także relacja uwarunkowana: jedność małżeńska istnieje, ponieważ istnieje związek między

---

<sup>866</sup> Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym...*, dz. cyt., s. 237.

<sup>867</sup> Tamże, s. 242.

<sup>868</sup> J. Ratzinger, *Cammino Pasquale*, Milano 2000, s. 74.

<sup>869</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 175.

Chrystusem a Kościołem. A ten związek Jezusa Chrystusa opiera się na całkowitym, nieodwołalnym darze samego siebie od Boga dla człowieka<sup>870</sup>.

Dzięki temu kompletnemu, radykalnemu darowi, który Chrystus przynosi z siebie na krzyżu, staje się możliwy nadprzyrodzony dar miłości małżeńskiej na miarę miłości Zbawiciela. Dzięki takiemu darowi miłość małżeńska może objawiać się jako miłość samego Pana, która w pełni objawiła się na krzyżu. Ta ofiara Chrystusa odsłania Boży plan, który Stwórca wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia. W ten sposób małżeństwo chrześcijańskie staje się prawdziwym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego na krwi Chrystusa Zbawiciela. W tym kontekście Jan Paweł II podkreślił, że Kościół w swoim uroczystym nauczaniu twierdzi, że małżeństwo między ochrzczonymi mężczyzną i kobietą jest jednym z siedmiu sakramentów Nowego Przymierza. Małżeństwo, podobnie jak Kościół w jedności z Chrystusem, jest widzialnym znakiem odwiecznej tajemnicy Boga<sup>871</sup>.

Kiedy mówimy o małżeństwie jako sakramencie lub prawdziwym znaku, to jest ono nim dlatego, że we wspólnocie małżeńskiej urzeczywistnia się to, co jest istotne dla sakramentalnej struktury Kościoła, a zwłaszcza relacji Chrystusa z Jego ludem. Małżeństwo jest tak głęboko zakorzenione w istocie Kościoła, który jest widzialnym znakiem i narzędziem jedności Boga ze swoim ludem i rodzaju ludzkiego między sobą, że urzeczywistnia ten Kościół. Z tego powodu wspólnota małżeńska sama staje się wspólnotą, w której dokonuje się zbawienie człowieka. Miłość małżeńska staje się miłością zbawczą, ponieważ uczestniczy w zbawczej miłości Chrystusa, przez którą Chrystus kocha Kościół<sup>872</sup>.

Kiedy Biblia mówi o przymierzu, zwraca również uwagę na jej charakter etyczny i moralny. Zbawca Boża inicjatywa czeka na odpowiedź człowieka. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że wszelka moralna działalność człowieka ma swoje najpełniejsze znaczenie w przymierzu i przez przymierze i jest odpowiedzią na antycypacyjne odkupieńcze działanie Boga. Już w pierwszym z dziesięciu przykazań Bożych czytamy, że Bóg zawiera przymierze z człowiekiem, aby doprowadzić go do prawdziwej wolności: „Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2; Pwt 5, 6). Zawierając przymierze, Bóg czyni lud swoim ludem, a życie moralne człowieka jest odpowiedzią na tę miłość Boga, która jest w stanie zapewnić mu prawdziwą wolność<sup>873</sup>.

Jan Paweł II podkreśla, że odpowiadając na wezwanie Boga do bycia członkiem przymierza, nie wystarczy rozumieć je jako rozkaz lub przykazanie. Wymagania stawiane przez Ewangelię przewyższają ludzkie siły i sięgają sfery daru, łaski Bożej. Wzywając i czekając na

---

<sup>870</sup> Tamże, s. 175.

<sup>871</sup> Tamże, s. 177.

<sup>872</sup> Tamże, s. 180.

<sup>873</sup> KKK, 2061-2062.

odpowieź człowieka w Nowym Przymierzu, Bóg chce uczynić go uczestnikiem dzieła odkupienia. Zatem istotą przymierza jest nie tyle prawo moralne, ile relacja między Bogiem a człowiekiem. Nie oznacza to, że postawa moralna człowieka traci na znaczeniu, nie, ale oznacza to, że zasady moralne są nierozzerwalnie związane z orędziem zbawienia<sup>874</sup>.

W tej perspektywie małżeństwo może być postrzegane nie tylko jako zbiór pewnych norm moralnych wynikających z dzieła odkupienia, dokonanego przez Syna Bożego, ale także ta płaszczyzna małżeństwa jest płaszczyzną wiary i miłości, gdzie w centrum jest osoba i Chrystus, który złożył się za nią w ofierze. Chrystus jest Tym, od którego pochodzi powołanie do małżeństwa, a jednocześnie tym, przez którego to przymierze małżeńskie staje się możliwe<sup>875</sup>.

Warunkiem wejścia we wspólnotę przymierza z Bogiem jest wiara. Jest odpowiedzią na Jego dar Nowego Przymierza i jako taki przejawia się jako fundamentalne moralne zobowiązanie narzeczonych. Wiara wprowadza człowieka w nowy sposób życia, w przyjęcie nauki Chrystusa i programu nowego życia. Ta wiara obejmuje wszystkie dziedziny egzystencji ludzkiej, w tym życie małżeńskie. Dzięki wierze można właściwie zrozumieć jedno z najważniejszych zadań małżeństwa. I to jest wierność i nierozłączność tego związku. Święty Papież nauczał, że dzięki darowi, który rodzi się w sakramencie, dla małżonków, aby pozostawać wiernymi i nierozłącznymi, jest powołaniem i przykazaniem<sup>876</sup>.

Wynika to z udziału małżonków w tajemnicy jedności Chrystusa i Kościoła. Przymierze to jest ostateczne i nieodwołalne, więc małżeństwo ma być nierozzerwalne, ponieważ jest znakiem przymierza.

Ta wierność ma swoje źródło w miłości, która ma charakter agape i wynika z daru Nowego Przymierza. Mężczyzna i kobieta są wezwani do obejmowania się miłością na wzorec miłości Chrystusa. Pamiętając, że źródłem takiej miłości jest Chrystus. Małżonki kochają się nawzajem mocą miłości, która pochodzi od Jezusa i jest darem nowego stworzenia. Podobnie jak w przypadku pierwszego stworzenia człowieka na obraz Boży, było to podstawą relacji między mężczyzną i kobietą, a teraz relacja między mężczyzną i kobietą ma wypływać z ich wzajemnego odniesienia się do Chrystusa Pana<sup>877</sup>. Małżeńskie przymierze nakłada na małżonków zadanie budowania komunii osób na wszystkich płaszczyznach życia małżeńskiego, budując w ten sposób komunie pokoleń<sup>878</sup>.

Podsumowując, możemy podkreślić, że Bóg zawarł wieczne przymierze z Izraelem, które opiera się na modelu jedności małżeńskiej i miłości. To przymierze między Bogiem a Narodem wybranym jest przymierzem nie tylko przykazań, ale także serca. Ta relacja między Bogiem a Izraelem staje się przykładem relacji między mężczyzną a kobietą w przymierzu małżeńskim.

---

<sup>874</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 185.

<sup>875</sup> Tamże, s. 186.

<sup>876</sup> FC, 20.

<sup>877</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 188.

<sup>878</sup> FC, 18.

Miłość małżeńska pomieszczona w środowisko przymierza otrzymuje nową jakość. Musi urzeczywistnić archetyp miłości Boga do swego ludu. Miłość Boga do swego ludu ostatecznie urzeczywistnia się w osobie Syna Bożego. Miłość Boża przekracza granice jednego narodu i nabiera powszechnego charakteru<sup>879</sup>. W Nowym Testamencie przymierze małżeńskie między mężczyzną i kobietą jest wezwany do odzwierciedlenia Nowego Przymierza Chrystusa i Kościoła. Wspólnota rodzinna zostaje szczególnie włączona w Boży plan zbawienia, który urzeczywistnia się we wspólnocie Kościoła. Małżeństwo ochrzczonych staje się prawdziwym znakiem Nowego Przymierza we krwi Chrystusa. Źródłem tego planu jest miłość Chrystusa do Jego Oblubienicy, Kościoła. Ta miłość to nic innego jak całkowite oddanie się. Dokładnie to zrobił Jezus dla Kościoła. Obecnie zadaniem każdej rodziny chrześcijańskiej – być Bożym domem, promieniującym miłością do świata. Charakter rodziny jest wewnętrznie ciasno zjednoczony z naturą Kościoła<sup>880</sup>.

Eucharystia jest stałą obecnością Nowego Przymierza z ludzkością, zawarta na krzyżu. Święty Papież Jan Paweł II nazywa ją źródłem chrześcijańskiego małżeństwa. To właśnie w Eucharystii urzeczywistnia się i objawia jedność miłości Chrystusa i Kościoła. Małżonkowie, im częściej uczestniczą w Eucharystii, tym częściej czerpią z niej jako źródła. Żywiąc się owocami eucharystycznymi, mężczyzna i kobieta robią podobnym swoje przymierze do przymierza miłości Chrystusa i Kościoła<sup>881</sup>.

#### **4. Rodzina jako ziarno Królestwa Bożego**

Wyrażenie „Królestwo Boże” pojawia się 122 razy w Nowym Testamencie, z czego 90 razy w słowach Jezusa. Jest to główna treść Ewangelii i oznacza, że nadszedł nowy okres, coś nowego, w rzeczywistości, że teraz Królestwo Boże jest bliskie i potrzebuje tylko ludzkiej odpowiedzi. Tym królestwem jest sam Jezus. Nie jest rzeczą ani przestrzenią panowania, nie ma go gdzieś na mapie, nie jest królestwem w sensie królestw świeckich. Tą osobą jest Syn Boży. W Jezusie Bóg jest pośród ludzi, jest obecnością Boga. Jego miejscem jest przede wszystkim ludzkie serce, gdzie rośnie i skąd się rozprzestrzenia<sup>882</sup>.

W języku starohebrajskim słowo *malkut* – „królestwo” jest definicją działania. Podobnie i greckiego słowo *βασιλειο* oznacza funkcję panowania, posiadania. To znaczy panowanie Boga nad światem. Głosząc Królestwo Boże, Jezus zwiastuje Boga, Boga żywego, który działa konkretnie w historii i na świecie i działa właśnie teraz. Mesjasz mówi, że Bóg jest i jest prawdziwym Bogiem, który panuje nad całym wszechświatem. I to teraz jest szczęśliwy czas. Bóg teraz działa, ukazuje się

---

<sup>879</sup> A. Nadbrzeżny, *Sakramentalność małżeństwa jako fundament Kościoła domowego*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 76.

<sup>880</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne...*, dz. cyt., s. 26-27.

<sup>881</sup> Z. Zaremski, *Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 199.

<sup>882</sup> Й. Рацінгер, *Исус з Назарету. Частина перша*, Жовква 2009, s. 68.

w historii w sposób, który przewyższa wszystko do chwili obecnej. Zatem królestwo Boże oznacza nic innego jak panowanie Boga<sup>883</sup>.

Patrząc na związek mężczyzny i kobiety przez pryzmat historii zbawienia, która z kolei jest historią przymierza, możemy rozważyć znaczenie małżeństwa jako sakramentu. Najpierw jest to analogia przymierza między Jahwe a Izraelem, potem między Jezusem a Kościołem oraz w oczekiwaniu Kościoła na eschatologiczne przymierze. Małżeństwo jest zarazem przypomnieniem, wypełnieniem i proroczym przykazaniem Królestwa Bożego. Św. Paweł nazywa to wielką tajemnicą. Wchodząc w tę tajemnicę poprzez przymierze, małżeństwa odpowiedzialnie angażują się w wielką przygodę powszechnej historii zbawienia. Sakrament jako przypomnienie daje im łaskę i zarazem zadanie pamiętać o wielkich dziełach Bożych<sup>884</sup>.

Jezus wiele nauczał o Królestwie Bożym podczas swojej publicznej działalności. Nieustannie szukał okazji do zbliżenia się, w sposób zrozumiały dla słuchacza, i ujawnienia, czym jest to Królestwo. Bóg wzywa wszystkich. Tak jak Chrystus sprawuje swoją królewską władzę w służbie ludziom, tak też wzywa do tego wszystkich. Aby każda rodzina, służąc Bogu i bliźniemu, prowadziła swoich braci i siostry do Chrystusa Króla. Aby każdy mógł królować z Chrystusem w Jego Królestwie<sup>885</sup>.

„Wy jesteście solą dla ziemi”... „Wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 13-14). Te słowa, które Chrystus skierował do swoich uczniów, którzy szli za Nim, Nauczyciel kieruje do każdej rodziny chrześcijańskiej, która również poszła za Panem poprzez sakrament małżeństwa. W perspektywie trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II powiedział, że dzięki rodzinom chrześcijańskim wiele osób będzie miało okazję poznać Pana. Każda rodzina chrześcijańska dokonuje wielkiego przygotowania, aby świat otrzymał światło Chrystusa. Aby móc zobaczyć prawdziwe piękno powołania do macierzyństwa i ojcostwa<sup>886</sup>.

Na początku chrześcijaństwa Królestwo Boże rozprzestrzeniło się w kręgach rodzinnych, dzięki rodzinom aktywnie zaangażowanym w ewangelizację. Nowy Testament ukazuje nadrzędną rolę domu rodzinnego w budowaniu Kościoła. Członkom rodziny pierwszym jest głoszona Ewangelię. A jeśli ziarno Królestwa otrzymał głowa rodziny, to w zdecydowanej większości cały dom zamienił się w miejsce, w którym obecne jest Królestwo Boże<sup>887</sup>. Taka rodzina dała przykład nawrócenia, a ewangelia rozprzestrzeniła się z jej domu do innych rodzin. W Nowym Testamencie jest wiele przykładów rodzin, które były zacznem Królestwa Bożego (Rz 16,

---

<sup>883</sup> Ї. Рацінгер, *Ісус з Назарету...*, dz, cyt., s. 73.

<sup>884</sup> Jan Paweł II, *Małżeństwo i przymierze z Bogiem*, 3.11 1979, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 243.

<sup>885</sup> FC, 63.

<sup>886</sup> Jan Paweł II, *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 160.

<sup>887</sup> T. Tylutki, *Rodzina podmiotem ewangelizacji w Kościele pierwotnym*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 296.

4-5; 1 Kor 16, 19; Rz 16, 10; Rz 16, 11; Rz 16, 23; Flp 4, 24; 1 Kor 1, 16; 1 Kor 16,15; Kol 4, 15; 2 Tm 1, 16; 2 Tm 4, 19; Flm 1, 2). W rzeczywistości pierwsze wspólnoty chrześcijańskie powstały z takich Kościołów domowych<sup>888</sup>.

Do głównych zadań rodziny chrześcijańskiej jako wspólnoty kościelnej należy posługa i rozwój Królestwa Bożego w historii poprzez udział w życiu i misji Kościoła. Celem Królestwa jest zmiana relacji między ludźmi, aby świecili się wzajemną miłością i przebaczeniem, które pochodzi od Tego, który jest Miłością i przebacza. Budowanie Królestwa oznacza pracę na rzecz wyzwolenia ludzkości od zła we wszystkich jego formach<sup>889</sup>. Rodzina współpracuje w dziele misyjnym Kościoła, będąc świadkiem i narzędziem jego zbawczej misji<sup>890</sup>.

W jednym ze swoich przemówień skierowanych do rodzin Jan Paweł II wezwał rodziny, by dawały świadectwo wielkości powołania do małżeństwa i rodzicielstwa wszystkim rodzinom współczesnego świata, w każdym zakątku ziemi, wśród wszystkich narodów i kultur. Bo to świadectwo mogą dać tylko rodziny, które w swoim życiu doświadczy pełnej głębi piękna takiego powołania. Żeby się żywym znakiem miłości Boga i Kościoła do każdej nowej rodziny<sup>891</sup>. Uczestnictwo w misji Kościoła jest być może najważniejszym zadaniem każdej rodziny chrześcijańskiej. Jest w szczególności sposobem odpowiedzialna za budowanie i szerzenie Królestwa Bożego na ziemi. Małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety mają szczególny przywilej. To im bowiem Pan powierzył obecność w historii swojego związku z Kościołem. I ten przywilej wiąże się jednocześnie z odpowiedzialnością<sup>892</sup>.

Biorąc żywy i odpowiedzialny udział w misji Kościoła w codziennej rzeczywistości, w której znajduje się rodzina chrześcijańska, zasiewa w ten sposób ziarna Chrystusa, które przynosząc owoce, budują Królestwo Boże<sup>893</sup>. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał ważne powołanie rodziny – budowanie Królestwa Bożego na ziemi. Istniało od zawsze przez wszystkie pokolenia, ale jak zawsze i teraz wymaga ciągłego odkrywania i rozpowszechniania. Względem Papieża rodzina chrześcijańska powinna uobecniać Królestwo Boże, o którym Chrystus mówił w wielu swoich przypowieściach. Aby poznać to Królestwo, rodziny stają się żywą siecią (niewodą), która podnosi, jednoczy i zapewnia wsparcie sobie i osobom wokół nich<sup>894</sup>.

Jan Paweł II głosił, że rodzina chrześcijańska, zwłaszcza dzisiaj, jest wielką nadzieją Kościoła. Bóg nie przestaje powoływać jej, aby była świadkiem Paschalnego Przymierza Chrystusa,

---

<sup>888</sup> T. Tylutki, *Rodzina podmiotem...*, dz. cyt., s. 297.

<sup>889</sup> *Redemptoris missio*, 15.

<sup>890</sup> *Ad gentes divinitus*, 41.

<sup>891</sup> Jan Paweł II, *Ewangelizacja rodziny przez rodzinę. Homilia papieska podczas Mszy św. dla rodzin 6.07.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie?*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, c. 159.

<sup>892</sup> FC, 49.

<sup>893</sup> Tamże, 50.

<sup>894</sup> Jan Paweł II, *Królestwo Boże I rodzina chrześcijańska 15.11. 1980*, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1983, s. 155.

świadkiem Jego Królestwa, zawsze promieniowała radością i miłością, nadzieją i wiarą, głosiła głośno cnoty Królestwa Bożego i nadzieję na szczęśliwe i wieczne życie<sup>895</sup>.

Rodzina chrześcijańska, aby móc szerzyć Królestwo Boże, sama jest wezwana do ciągłego karmienia się ziarnem, które jest właściwe Królestwu Bożemu. Jest wezwana do ciągłego przyjmowania słowa Bożego i życia nim. Chrystus zwraca się do każdej pary małżeńskiej: „Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,33). Poszukiwanie Królestwa Bożego i uporządkowanie swoich spraw pod względem Boga jest pierwszym zadaniem wspólnoty małżeńskiej<sup>896</sup>. Rodzina, zaangażowana w królewską posługę Chrystusa i Kościoła, realizuje ją poprzez nieustanną duchową walkę o nieustanne wykorzenienie królestwa grzechu ze swojej wspólnoty i poszerzanie cywilizacji miłości, która jest fundamentem Królestwa Bożego<sup>897</sup>.

Wspólnota małżeńska, świadoma swojej misji w słuchaniu i głoszeniu słowa Bożego, staje się coraz bardziej wspólnotą, która wierzy i głosi Dobrą Nowinę. W ten sposób staje się siewcą, który zasiewa ziarna nauki Bożej dookoła. A te ziarna są niczym innym jak ziarnami smaku Królestwa Bożego. Które, padając na dobrą ziemię, przynoszą obfite owoce. Wtedy Królestwo Boże rośnie i wielu ludzi staje się szczęśliwszych<sup>898</sup>. Sakrament małżeństwa objawia i ponownie przypomina mężczyznom i kobietom o zadaniu zakorzenionym w chrzcie i namaszczeniu – być świadkami Chrystusa. A to oznacza bycie świadkami Jego Królestwa. Bo gdzie jest Chrystus, tam jest Jego Królestwo. Ta misja nie ma granic, jest uniwersalna, aż po krańce ziemi. Kościół domowy, ze względu na swoją wewnętrzną naturę, jest powołany, by być promiennym znakiem obecności Chrystusa i Jego Królestwa<sup>899</sup>.

W przepowiadaniu Jezusa Chrystusa o Królestwie Bożym widać także ubóstwo tego Królestwa w historii. Przypomina ziarno gorczycy, najmniejsze ze wszystkich ziaren. Małżeństwo chrześcijańskie jest również najmniejszą ze wszystkich wspólnot, ale to jemu Stwórca powierzył uporządkowanie ziemi i wypełnienie jej, rodząc potomstwo. Bóg ratuje życie i napęla ziemię małym ziarnem, jakim była rodzina Noego. To właśnie z małżeństwa Abrama i Sary, znowu z najmniejszego ziarna, wywodzi sobie wielki naród liczba jakiego jak gwiazdy na niebie. I to poprzez ciche, niewidoczne, ale wierne obietnicom małżeństwo Józefa i Marii, Bóg zsyła na ziemię swoje prawdziwe Królestwo i prawdziwego Króla. Pismo Święte pokazuje, że to, co małe i nieistotne w oczach ludzi, może rosnać w oczach Boga jak gorczyca i przynosić obfity owoc<sup>900</sup>.

---

<sup>895</sup> FC, 52.

<sup>896</sup> FC, 47.

<sup>897</sup> W. Przygoda, *Funkcja królewska rodziny – apostołat w rodzinie i przez rodzinę*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 283.

<sup>898</sup> FC, 51.

<sup>899</sup> Tamże, 54.

<sup>900</sup> Ї. Рацінгер, *Ісус з Назарету...*, dz. cyt., s. 76.

„Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12, 32). Czy nie takimi słowami: „Nie bójcie się”, anioł zwracał się do Marii i Józefa? Prawdopodobnie nieświadomi wagi powierzonej im misji, małżeństwo Józefa i Maryi poprostu uwierzyło słowom anioła i pozwoliło swojej rodzinie stać się prawdziwym i najwyższym nosicielem Królestwa Bożego. To w ich rodzinie dorastał największy Król, który naprawdę wiedział, jak wygląda prawdziwa wolność, a także znał prawdziwą cenę wolności, za którą Sam zapłacił. Święty Papież powiedział, że rodzina chrześcijańska, świadoma swojej misji, jest tronem Królestwa Jezusa Chrystusa<sup>901</sup>.

Ze wszystkich istniejących wspólnot pierwszą i najważniejszą jest wspólnota rodzinna<sup>902</sup>. Ale także tych, których Bóg powołał do małżeństwa, nie przestaje wzywać dalej. On daje chrześcijańskim małżonkom szczególne zadanie apostołów, wysyłając ich jako robotników do winnicy, na pole rodzinne<sup>903</sup>. Bardzo często, zdając sobie sprawę, że jedna rodzina chrześcijańska nie jest w stanie aktywnie objąć wszystkich możliwych kierunków Królestwa Bożego, taka rodzina jednoczy się z innymi rodzinami, które również chcą pracować w winnicy Bożej. W ten sposób powstają wspólnoty, które są dziś być może najbardziej znaczącym znakiem odnowy Kościoła Chrystusowego<sup>904</sup>. W takich wspólnotach rodziny pomagają sobie nawzajem w życiu Ewangeliją, ale są też widzialnym znakiem obecności Królestwa Bożego w ich środowisku. I na przykładzie wielu takich wspólnot widzimy, że rzeczywistość, która była na początku narodzin Kościoła, kiedy „słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów” (Dz 6, 7), jest dziś możliwa też.

Niesienie Ewangelii oznacza budowanie wspólnoty, to znaczy poszerzanie rodziny Jezusa Chrystusa. To nic innego, jak bycie zaczynem dla wzrostu Królestwa Bożego<sup>905</sup>. Zadaniem tym jest być gotowym naśladować przykład Chrystusa, który przyszedł, aby służyć, a nie, aby Mu służyć<sup>906</sup>. Jezus nauczał i potwierdzał swoim życiem, że jeśli ziarno nie obumrze, nie przyniesie owocu i pozostanie samo (J 12, 24). To najlepsza droga i formuła szerzenia Królestwa Bożego. Tylko umieranie dla siebie, dla własnego egoizmu, dla ducha świata może uczynić z każdej rodziny chrześcijańskiej Królestwo Boże. Podąża za przykładem Pana, kiedy nie poddaje się pokusie żyć wyłącznie dla własnej przyjemności, gdzie jest tylko karjera i rozrywka. Gdy postanawia szerzyć Królestwo Boże poprzez narodziny dzieci i zasianie w nich nasion Słowa Bożego.

---

<sup>901</sup> Jan Paweł II, *Ewangelizacja rodziny...*, dz. cyt., s. 156.

<sup>902</sup> LdR, 2.

<sup>903</sup> FC, 71.

<sup>904</sup> W. Śmigiel, *Ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty i grupy wspierające rodzinę jako Kościół domowy*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 458.

<sup>905</sup> Jan Paweł II, *Rodzina uczestniczy w życiu i misji Kościoła. Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 43.

<sup>906</sup> C. Murawski, *Przepowiadanie o domowym Kościele*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 376.

Papież Jan Paweł II wezwał rodzinę chrześcijańską, aby zawsze stała na straży wierności Bogu. Próbuje się bowiem jej narzucić - zamiast Królestwa Bożego - królestwo tego świata, ze wszystkimi jego pokusami. Szatan kusiciel dokłada wszelkich starań, aby to zrobić<sup>907</sup>. Proroctwo dane pierwszemu małżeństwu, że wąż będzie próbował ugryźć Ewę piętą, jest nadal aktualne. Może nawet jak nigdy dotąd. Ale List do Filipian przypomina każdej rodzinie, że może zrobić wszystko, w tym Kto ją wzmacnia (Fl 4, 13). Maryja poucza każdą chrześcijańską parę, aby zawsze kierowała wzrok na Tego, który zmiażdżył głowę węża. Zasadniczym krokiem dla każdej pary jest w istocie przyjęcie Jezusa jako swojego Pana i Króla. Przyjęcie Jezusa jako centrum i wzor życia, a także świadomość swojej istoty z Nim i w Nim<sup>908</sup>.

Rodzina we wspólnej modlitwie „Ojcze nasz” prosi o nadejście Królestwa Bożego. Tutaj można zobaczyć dwa wymiary. Przede wszystkim wszyscy członkowie rodziny głoszą, że ich życie będzie objęte Królestwem Bożym, oczekują przyjścia Królestwa niebieskiego, a nie królestwo tego świata. Prosić o Królestwo Pańskie oznacza mówić Chrystusowi, aby pozwolił im być Jego dziećmi, żył w nich. Ten, kto modli się o nadejście Królestwa Bożego, modli się, aby to Królestwo, które jest w jego sercu, przyniosło owoc i dojrzało do swej doskonałości. Drugie, Królestwo Boże przyszło tam, gdzie jeszcze nie jest znane. Oznacza głoszenie, że Mesjasz zgromadzi rozproszoną ludzkość w Swoim Ciele, że cały wszechświat zostanie oddany Ojcu<sup>909</sup>.

„Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: «Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: ‘Oto tu jest’ albo: ‘Tam’. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest»” (Łk 17, 20-21). To rodzina jasno pokazuje światu, że Królestwo Boże jest obecne w ich życiu. Wiele osób pyta, gdzie szukać Królestwa Bożego, gdy nadejdzie. I tutaj znajdujemy odpowiedź w słowach apostoła Pawła. Małżeństwo, ponieważ ma odzwierciedlać relację między Chrystusem a Kościołem i jest miejscem, w którym można zobaczyć Królestwo Boże. Rodzina, świadoma swego powołania, jest wspólnotą uświęcającą, żywą szkołą pokory, sprawiedliwości, miłości, czystości, pokoju i prostoty serca. Staje się miejscem, w którym przebywa Jezus Chrystus i buduje Królestwo Boże<sup>910</sup>.

Bóg chce w szczególny sposób wykorzystywać wspólnoty rodzinne. Rodzina zbudowana na Sakramencie małżeństwa nie tylko nieustannie przygotowuje się do wesela, które Król przygotował dla swojego Syna, ale jest także posłana, aby zaprosić innych gości. W tym zadaniu często spotyka się z niezrozumieniem, odrzuceniem, a nawet upokorzeniem, a nawet zagrożeniem

---

<sup>907</sup> Jan Paweł II, *Zadanie świeckich: wprowadzić zacząć Ewangelii w społeczeństwo*, 1.10.1979, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 222.

<sup>908</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy dzień modlitw o powołania 26.12.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 23.

<sup>909</sup> Ї. Рацінгер, *Ісус з Назарету...*, dz. cyt., s. 158.

<sup>910</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy dzień modlitw o powołania...*, dz. cyt., s. 23.

śmierci. Ale za każdym razem Pan ukazuje nowe możliwości, wzywa do przejścia na rozdroże i dodaje nowych sił (Mt 22, 1-14).

„Jezus zaś przywołał je do siebie i rzekł: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże»” (Łk 18, 16). Chrystus stawia dziecko w samym centrum Królestwa Bożego<sup>911</sup>. Dzieci, które przede wszystkim z pomocą rodziców mają dostęp do Jezusa, do Jego słowa, które w miarę dorastania korzystają z najświętszych sakramentów, być może najlepiej obecniają Królestwo Boże<sup>912</sup>. Królestwo Boże, w którym nie ma miejsca na zatwardziałość serca, gniewu ani nieprzebaczenia. W ten sposób rodzina jawi się jako swoisty ogród, w którym zasiane ziarna Królestwa Bożego rodzą pierwsze owoce<sup>913</sup>. Święty Papież nazwał dzieci niebiańskim uśmiechem powierzonym ziemi; radością Kościoła; są jak lilie na polu, o którym Jezus mówi, że nawet Salomon tak się nie ubrał (Mt 6, 28-29). To właśnie dzieci rozpoznały w Jezusie potomka Dawida, Króla Izraela, i wykrzyknęły: „Hosanna Synowi Dawida” (Mt 21, 15-16). Pamiętając Dawida, widzimy, że już jako dziecko, dzięki całkowitemu zaufaniu Bogu, pokonując Goliata, wygrywa dla Królestwa Izraela. Przecież to przez narodziny Dzieciątka w żłobie, w rodzinie Józefa i Maryi, Królestwo Boże przychodzi na ziemię<sup>914</sup>.

Do Jezusa nie było pozwolonym przychodzić dzieciom, aby nie zabierały mu cennego czasu. Jednak Jezus przypomina prawdę o pierwszym przymierzu mężczyzny i kobiety. Mianowicie, że Ewa się cieszy, że z Bożą pomocą urodziła dziecko (Rdz 4, 1). Boże błogosławieństwo dla świata przychodzi przez dzieci, przez to pierwsze przykazanie: „Bądźcie płodni i napełnijcie ziemię” (Rdz 1, 28). Jezus umieścił dziecko w centrum rodziny, w centrum społeczeństwa. W ten sposób podkreślił, że cała organizacja życia powinna kierować się tą podstawową zasadą: otwartością na nowe życie. Dziecko w kontekście Królestwa Bożego organizuje praktycznie wszystkie wymogi, które mieści się w odpowiedzialnym rodzicielstwie. W ten sposób rodzina chrześcijańska daje światu świadectwo, jak żyć, aby dotrzeć do Królestwa Niebieskiego<sup>915</sup>.

Do pewnego stopnia Jezus powierzył dziecku misję, którą sam głosił, czyniąc go swoim prorokiem. Dziecko jest źródłem nadziei, nadzieją Królestwa Bożego, które jest otwarte dla tych, którzy stają się jak dziecko. Dzieci codziennie przypominają nam, że Królestwo Boże jest pośród

---

<sup>911</sup> Jan Paweł II, *Dziecko w centrum Królestwa Bożego*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 78.

<sup>912</sup> *Amoris laetitia*, 287.

<sup>913</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy dzień modlitw o powołania...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>914</sup> Jan Paweł II, *Dzieci w sercu Kościoła 17.08.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 336.

<sup>915</sup> S. Stefanek, *«Do takich należy królestwo niebieskie» (Mt 19, 14b)*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, s. 240-241.

nas. Jan Paweł II podkreślał, że każde dziecko jest dzieckiem, które Chrystus powołał do siebie i postawił przed oczami apostołów<sup>916</sup>.

Zdając sobie sprawę z wagi dzieciństwa, można dostrzec głęboki sens słów Jezusa: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3). Dzieciństwo to dla Jezusa coś więcej niż tylko pewien okres biologicznego rozwoju człowieka, który mija i człowiek z niego wyrasta. Dla Jezusa jest to najdoskonalsza i najczystsza forma ludzkiej egzystencji. To tak ważny okres, że ten, kto go nie miał, jest w pewnym stopniu zagubiony. Ten okres ludzkiego życia jest ściśle związany z tajemnicą dziecięcego życia Jezusa. W dzieciństwie dzieci mogą doświadczyć znaczenia godności bycia synem, bycia córką. Ten atrybut bycia Synem był dla Jezusa najważniejszy. W ten sposób Chrystus wskazuje drogę do Królestwa Bożego. Patrzenie na dzieci z ich sposobu postrzegania rzeczy jest dla wielu oznaką ogarnięcia Bożego<sup>917</sup>.

Rodzina jest miejscem, gdzie kiełkują ziarna Królestwa Bożego, a jego „kłosy” rosną pod stałą opieką, które z kolei dają ziarna dla ponownego zasiewu. Rodzina jest miejscem, w którym powstają żywe kamienie duchowego domu<sup>918</sup>. Benedykt XVI podkreślił, że Kościół budują rodziny, małe kościoły domowe, a jego ewangeliczny styl życia głosi potrzebę nawrócenia, ponieważ nadchodzi Królestwo Boże. Na nim samo Królestwo Boże nie jest wyczerpane, ale objawia się w sposób szczególny<sup>919</sup>. W rodzinie chrześcijańskiej, podobnie jak we wspólnocie Kościoła, w której wszyscy członkowie wyznają prawdziwą wiarę, żyją zgodnie z przykazaniem miłości, obecny jest Chrystus i Jego Królestwo. Rodziny takie jak świadkowie Chrystusa ewangelizują i w ten sposób szerzą Królestwo Boże. Są wyraźnym znakiem obecności i działania Mesjasza w ich życiu. Są prawdziwymi świadkami Króla i Jego Królestwa<sup>920</sup>.

Rodzina chrześcijańska jest powołana do tego, aby była żyzną glebą i miejscem sprzyjającego klimatu, w którym nasiona Królestwa Bożego mogą kiełkować i przynosić owoce. Żyje również w środku społeczeństwa, jest dobrym ziarnem na polu, na którym rośnie chwast. Często nie jest to łatwe, ale pamiętając słowa Króla, że rozdzielenie nastąpi dopiero na końcu, takie rodziny, wzrastając w wierze, pokornie kłaniają się swojemu Siewcowi (na wzór pszenicy, która gdy dojrzała, opuszcza kłosie) chwast dumnie rośnie i dumnie „odmawia się” pochylić. Takie rodziny chrześcijańskie są świadectwem dla świata, że panowanie należy do Boga i że w Jego królestwie jest wiele miejsc i wszyscy są zaproszeni<sup>921</sup>.

---

<sup>916</sup> Jan Paweł II, *Dziecko - nadzieja*, 22.07.1979, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 53.

<sup>917</sup> K. Koch, *Rodzina jako Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 210.

<sup>918</sup> LdR, 18.

<sup>919</sup> M. Fiałkowski, *Rodzina jako Kościół domowy...*, dz. cyt., s. 708.

<sup>920</sup> T. Tylutki, *Rodzina podmiotem...*, dz. cyt., s. 299.

<sup>921</sup> Ї. Рацінгер, *Ісус з Назарету...*, dz. cyt., s. 76.

Takie jest głębokie świadectwo „zboża”, które urosło do tego stopnia, że obaliło bodaj najstraszniejsze królestwo XX wieku - komunizm i fssyzm, co dała rodzina, z której wyszedł wielki apostoł naszych czasów – Jan Paweł II. Wiara rodziców, chęć i umiejętność jej przekazywania położyły nieoceniony duchowy fundament przyszłego Papieża. W tym kontekście można stwierdzić, że zadanie, które jest chyba najważniejszym zadaniem rodziny, czyli wychowanie do wiary, jest niczym innym, jak umożliwieniem szerzenia Królestwa Bożego wśród członków własnej rodziny. Gdyby Karol Wojtyła nie nosił w sercu wartości, które otrzymał w rodzinie, całe jego przesłanie i świętość mogłyby mieć inny charakter. Sam Papież nieustannie podkreślał w swoim nauczaniu ważne zadanie wychowawcze rodziców w stosunku do ich dzieci<sup>922</sup>.

Małżeństwo, oparte na module miłości Chrystusa do Kościoła, wpisane jest w zbawczą ekonomię Królestwa Bożego. Jezus urzeczywistnia swoje Królestwo w miłości i jedności ze swoim Kościołem<sup>923</sup>. Chrześcijańska rodzina zbudowana na przymierzu mężczyzny i kobiety jest także znakiem eschatologicznym. Swoim życiem ukazuje ważny szczegół Królestwa Bożego tu na ziemi. Świadoma tego, że ich wspólne życie tu na ziemi, choć powołane do szczęścia przez sakrament, nadal rozumie, że tutaj jest tylko Adwent przed prawdziwym szczęściem ze wszystkimi świętymi, całym światem anielskim i Bogiem w pełni Królestwa Niebieskiego. Rodzina chrześcijańska daje świadectwo nadziei na przyszłe spotkanie z Chrystusem. Taka rodzina ma świadomość, że na ziemi nie może być pełni szczęścia. Mówi w ten sposób, że Królestwo Boże jest już tutaj obecne, ale jednocześnie jeszcze nie w pełni<sup>924</sup>. Dom rodzinny jest przykazaniem przyszłego Królestwa Bożego, sakramentem Ojca Niebieskiego, w którym jest wiele mieszkań<sup>925</sup>.

### **Podsumowanie**

W KKK, a także w Credo, można dostrzec główne atrybuty Kościoła, który został założony przez Chrystusa na apostołach Piotrze. Te atrybuty w środowisku teologicznym nazywane są czterema znamionami Kościoła. To jedność, świętość, powszechność i apostołskość. Znaki te nie są zasługą wspólnoty Kościoła, ale raczej podkreślają jego boskie pochodzenie. Oprócz tych czterech znamion Kościół charakteryzuje się również pewnymi znakami, które podkreślają jego wiarygodność. Wskazują, że jest to naprawdę instytucja, którą Chrystus założył, aby zgromadzić w niej wszystkie dzieci Boże. Nazywa się je znakami wiarygodności Kościoła. Takimi znakami są na przykład znak Piotra, kolegium apostołskie, agapetologiczne, praksejlogiczne, martyriologiczne, opcji na rzecz ubogich, kulturotwórczy i inni. Znaki te nie pochodzą spoza rzeczywistości

---

<sup>922</sup> T. Borutka, *Rola rodziny w procesie wychowania na przykładzie rodziny Jana Pawła II. W stulecie jego urodzin*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 151.

<sup>923</sup> G. Witaszek, *Biblijno-teologiczne...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>924</sup> A. Nadbrzeżny, *Sakramentalność małżeństwa...*, dz. cyt., s. 78.

<sup>925</sup> Tamże, s. 86.

eklezyjalnej, ale podkreślają istotę i misję Kościoła. W tym rozdziale została zaprezentowana rodzina jako żywy i dynamiczny znak życia i wiarygodności Kościoła.

Pierwszy punkt przedstawia rodzinę zrodzoną z jedności mężczyzny i kobiety w sakramencie małżeństwa. Ta jedność została ustanowiona na samym początku w akcie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. I jest tak głęboka, że jest jednym ciałem. Chrystus nie tylko potwierdził tę prawdę, ale nadał jeszcze głębszy sens związkowi mężczyzny i kobiety. Zakazał rozwodów, podkreślając, że Bóg zjednoczył człowieka, niech się nie rozdziela. W ten sposób podkreślił, że małżeństwo nie należy wyłącznie do sfery ludzkiej i jest wspólnotą, w której obecna jest ręka Boga. Jedność i nierozłączność to główne cechy charakteryzujące małżeństwo jako wspólnotę eklezyjalną i podkreślające jego dobro, a także znaki świadczące o wiarygodności Kościoła. Ponieważ także Kościół jest jeden i nierozzerwalny.

Miłość między uczniami Chrystusa jest wyznacznikiem przynależności do Pana. Miłość między członkami wspólnoty Kościoła jest widzialnym znakiem wiarygodności Kościoła Chrystusowego. W drugim punkcie rodzina chrześcijańska została ukazana jako wspólnota miłości, jako szczególne miejsce, w którym miłość się objawia, nieustannie odnawia się, ofiaruje się wszystkim dookoła. Rodzina jest pierwszą instytucją zbudowaną na przykazaniach miłości. Miłości do Boga i bliźniego. Jako Kościół domowy jest powołany być odbiciem miłości Boga i budować cywilizację miłości na świecie.

Patrząc na historię zbawienia człowieka, można dostrzec interwencję Boga w tej historii. Bóg wchodzi w relację z człowiekiem poprzez zjednoczenie. Relacja między mężczyzną i kobietą wskazuje na podstawowe elementy przymierza Boga z ludzkością. Przymierze, przez które Bóg jednoczy mężczyznę i kobietę w całym Starym Testamencie, porównane jest do przymierza Boga z ludem Izraela. W perspektywie Nowego Testamentu małżeństwo jest płaszczyzną, na której urzeczywistnia się ludzkie zbawienie i odbija się relacja między Chrystusem a Kościołem. Trzeci punkt pokazuje, że małżeństwo ochrzczonych jest widocznym znakiem Nowego Przymierza.

Kościół jest miejscem szczególnej obecności Królestwa Bożego. W czwartym punkcie rozważaliśmy wspólnotę rodzinną, w której „nasienie Królestwa Bożego” ma dobre warunki do wzrostu i wydawania obfitych owoców. Małżeństwo jest zarazem pamiątką, wypełnieniem i proroczym przykazaniem Królestwa Bożego. Rodzina jest powołana do budowania Królestwa Chrystusowego na ziemi, do odważnego głoszenia cnót, które są w nim zawarte. Być widzialnym znakiem jego obecności pośród własnej rodziny. Rodzina, jak mogliśmy zobaczyć, w sposób szczególny uobecnia i głosi Królestwo Boże, z radością przyjmując nowe życie. Albowiem to dzieci Chrystus umieszcza w centrum swego Królestwa.

## ROZDZIAŁ V

### Rodzina wobec społeczeństwa

Każdy człowiek posiada prawo urodzić się w rodzinie. Osoba żyjąca w rodzinie jest zarówno istotą religijną, jak i społeczną. Dlatego wspólnota rodzinna jest ważna zarówno dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa. Jest najmniejszą, ale jednocześnie najważniejszą komórką Kościoła i społeczeństwa. Jej pierwszym zadaniem jest życie zgodnie z tą prawdą, że jest pierwszą wspólnotą osób i rozwijanie tej wspólnoty. Jednak wspólnota rodzinna ze swej natury nie może zamykać się w sobie. Jest potrzebna zarówno Kościołowi, jak i społeczeństwu, konieczna jest stała wymiana wartości między nimi.

Początkowo rodzina zostanie wyświetlona jako pierwsza i najstarsza instytucja, z której rodzi się społeczeństwo i które ją tworzy. Jako pierwsza szkoła cnót społecznych. Drugi punkt dotyczy kwestii ochrony rodziny. Ponieważ jest to podstawowa komórka społeczeństwa, zadaniem każdego społeczeństwa jest zapewnienie tej komórce możliwości normalnego życia. Nie lekceważyć niebezpieczeństw, które szkodzą rodzinie, a zwłaszcza na poziomie prawnym zapewnić jej bezpieczeństwo. Współczesne zagrożenia są na płaszczyźnie antropologicznej i uderzają w samą naturę ludzką. W następnym punkcie omówione zostaną aktualne niebezpieczeństwa duchowe, które dotyczą zarówno instytucji rodziny, jak i głównych zadań, do których spełnienia powołana jest rodzina. Na koniec omówimy znaczenie wprowadzenia każdej rodziny chrześcijańskiej do dojrzałego życia chrześcijańskiego i możliwości dokonania odważnej i pewnej oceny moralnej zjawisk, z jakimi spotykamy się w życiu codziennym. A także promieniowała dojrzałym życiem duchowym.

#### 1. Rodzina fundamentem społeczeństwa

W świetle Pisma Świętego rodzina jest najstarszą ludzką instytucją. Dotyczy prarodzców Adama i Ewy i ma swój fundament w Trójjedynym Bogu. Jest żywym obrazem Trójcy Świętej, który stworzył porządek społeczny i skierował życie ludzkie ku wieczności<sup>926</sup>. Papież Jan Paweł II nauczał, że przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę<sup>927</sup>. To ona „odkrywa” społeczeństwo, jest

---

<sup>926</sup> M. Smereczyńska, *Rodzina podmiotem działalności państwa i organizacji porządkowych*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 571.

<sup>927</sup> FC, 86.

podstawową komórką społeczeństwa i podstawową komórką całej cywilizacji. To boska instytucja, prototyp każdego systemu społecznego<sup>928</sup>.

Bóg Stwórca stworzył człowieka jako wspólnotę małżeńską, jako jedność mężczyzny i kobiety. Ustanowił tę wspólnotę jako początek i fundament społeczeństwa ludzkiego. Tej najmniejszej i pierwszej wspólnoty Bóg powierzył cały widzialny świat i nakazał poszerzyć swoją wspólnotę poprzez narodziny potomstwa. Rodzina otrzymała od Boga przywilej i zadanie tworzenia społeczeństwa, będąc jego pierwszą i żywotną komórką<sup>929</sup>. Boży plan zakładał, że cała ludzkość będzie wielką rodziną Bożą.

Cała ludzkość została stworzona na obraz Boga. Stworzywszy Adama i Ewę, Bóg stworzył całą ludzkość, aby wypełnić całą ziemię. Wszyscy są powołani do tego samego celu i wszyscy są powołani, by być dziećmi tego samego Stwórcy. Bóg chciał, aby cała ludzkość utworzyła jedną rodzinę i uważała się za braci i siostry. Posłał Swojego Syna, aby przyniósł nowy porządek na ziemi i nauczył wszystkich żyć zgodnie z przykazaniami miłości<sup>930</sup>.

Stary Testament ukazuje wiele rodzin przepojonych zaufaniem do Boga i których członkowie odegrali znaczącą rolę społeczną. Przenieśli całe dobro, którego nauczyli się w swoich rodzinach, w życie społeczeństwa. Na przykład Józef, syn Jakuba. Nawet po tym, jak bracia jemu wyrządzili krzywdę, potrafił rozpoznać obiektywne dobro wspólnoty, którego nauczył się od ojca. Jest zdolny słuchać głosu Boga, zbawia nie tylko lud egipski, ale także narody wokół niego i swój lud, przez którego cierpiał. Skorzystał z darów, które otrzymał od Stwórcy i umiejętnie służył dobru wspólnemu (Rdz 37-50). Obraz całego narodu wybranego, którego Bóg wyprowadza z Egiptu przez Mojżesza, pozwala nam widzieć pedagogię Boga w procesie dojrzewania do dojrzałego społeczeństwa.

W Nowym Testamencie Święta Rodzina jest uosobieniem całego społeczeństwa izraelskiego, zbudowanego na wzajemnej miłości, karmionej miłością Boga. Ich rodzina jest zarówno przykładem dla każdej rodziny, jak i przykładem całego społeczeństwa, zbudowanego na prawach Bożych. Józef i Maryja od samego początku mają świadomość, że robią coś wielkiego, ważnego dla całego społeczeństwa. Obraz ich rodziny jest wzorem dla wszystkich, dla każdej rodziny i dla całego społeczeństwa. Dzięki swojemu posłuszeństwu zrobiła to, czego nie zrobiła pierwsza rodzina Adama i Ewy. Pokazała królewską drogę do wszystkiego dobra<sup>931</sup>.

Rodzina, zbudowana na sakramencie małżeństwa, w sposób szczególnie zaangażowana w rozwój społeczeństwa, którego zadaniem jest lepsza służba dobru wspólnemu, słuzenie człowiekowi. Nosi świadomość, że skoro w jej małej wspólnoty musi mieć głębokie poczucie

---

<sup>928</sup> KNSK, 211.

<sup>929</sup> T. Jelonek, *Rodzina i społeczeństwo*, Kraków 2009, s. 131.

<sup>930</sup> KDK, 24.

<sup>931</sup> T. Jelonek, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 132.

jedności wśród wszystkich jej członków, którzy znają się nawzajem, jest powołana przekazywać tę atmosferę poza swoją rodzinę. Członkowie rodziny zależą nie tylko od własnego dobra, ale także od pomyślności całej rodziny ludzkiej. W ten sposób rodzina chrześcijańska rozumie, że jej głównym zadaniem jest budowanie relacji braterskich, które kierują się miłością Boga do wszystkich ludzi<sup>932</sup>. Sobór Watykański II uczy, że rodzina będzie mogła wypełnić to zadanie w nowoczesnych warunkach, gdy będzie ona domowym świątynią Kościoła. Kiedy będzie żył z miłością do Boga i wzajemną miłością między wszystkimi członkami wspólnoty rodzinnej. Kiedy będzie żył życiem liturgicznym Kościoła Chrystusowego i pozwoli, aby słowo Boże było dla niej prawdziwym pokarmem. Jeśli będzie okazywać aktywną gościnność, szukać sprawiedliwości i czynić dobre uczynki, dostrzegając potrzeby innych. Kiedy jest świadoma swojej misji apostołskiej<sup>933</sup>.

Jakość i uczciwość każdej społeczności ludzkiej jest ściśle związana z dobrem wspólnoty rodzinnej<sup>934</sup>. Dlatego jest jasne, że pierwszym i najważniejszym zadaniem każdej rodziny chrześcijańskiej jest życie zgodne z rzeczywistością tej wspólnoty. Rozwijając tę pierwszą wspólnotę, aby jej cechą charakterystyczną była prawdziwa komunikacja osób<sup>935</sup>. Wszyscy członkowie rodziny są w tym zaangażowani, każdy według swojego daru. W ten sposób rodzina staje się szkołą, w której każdy uczy się rozwijać najlepsze cechy, potrzebne do lepszego funkcjonowania społeczeństwa<sup>936</sup>.

Rodzina jest wyjątkową szkołą większego człowieczeństwa, szkołą, w której uczą się widzieć siebie i innych oczami Boga<sup>937</sup>. Wiara chrześcijańska kieruje działalność, sposób myślenia, rozwój rodziny do Boga. Odbywa się to w personalistycznym dialogu z Chrystusem jako podstawą praw osoby ludzkiej. Jest to głębokie zjednoczenie z Chrystusem i stwierdzenie w Jego słowie może otworzyć wszystkich członków rodziny na szerszą wspólnotę. Wówczas rodzina jest w stanie wniesić do społeczeństwa doświadczenie życia z Bogiem, wartości, którymi żyje pośród swojej małej wspólnoty, do szerszego środowiska swojego pobytu. Siła i zdrowie moralne rodziny jest źródłem siły i zdrowia społeczeństwa. Bóg wzywa wszystkie rodziny chrześcijańskie, zarówno razem, jak i każdego członka rodziny w szczególności, karmić świat owocami duchowymi zgodnie ze swoimi możliwościami, aby szerzyły w nim ducha, który inspiruje ubogich, cichych i wprowadzających pokój. Być tym, czym jest dusza w ciele dla społeczeństwa<sup>938</sup>.

Kiedy mężczyzna i kobieta w sakramencie małżeństwa zgadzają się wziąć na siebie wzajemną odpowiedzialność za stworzenie rodziny, prowadzi to także do wzięcia odpowiedzialności i zaangażowania rodziny w sprawy społeczeństwa, państwa, w którym żyją. A to

---

<sup>932</sup> R. Martin, *Mężowie, żony, rodzice, dzieci. Fundamenty rodziny chrześcijańskiej*, Kraków 1993, s. 193.

<sup>933</sup> *Apostolicam actuositatem*, 11.

<sup>934</sup> KDK, 47.

<sup>935</sup> FC, 5.

<sup>936</sup> Tamże, 21.

<sup>937</sup> KDK, 52.

<sup>938</sup> KK, 38.

zaangażowanie w życie społeczne nie ma na celu zdobycia władzy, a jedynie troska o dobro wspólne zarówno własnej rodziny, jak i całego społeczeństwa<sup>939</sup>. Chęć uczestniczenia w procesie prawnym nie jest postrzegana jako okazja do rządzenia, ale jako dobra okazja do służenia temu społeczeństwu.

Ostatnio coraz więcej naukowców z różnych dziedzin nauk społecznych, badających relacje między rodziną a społeczeństwem, podkreśla bardzo ciekawe stwierdzenie. Im bardziej rodzina jest szanowana w społeczeństwie, tym bardziej gwarantuje się jej podstawowe prawa, aby mogła lepiej spełniać swoją funkcję, w szczególności w wychowaniu następnego pokolenia (językiem ekonomii – kapitału ludzkiego), tym bardziej prowadzi to do wzrostu gospodarczego. W ostatnich dziesięcioleciach rodzina wyróżnia się jako najlepiej funkcjonujący „mały biznes”. A to „przedsięwzięcie” jest główną gwarancją rozwoju gospodarczego całego narodu. Zatem rodzina i dobrze wychowany człowiek są najważniejszym elementem życia społeczno-gospodarczego społeczeństwa i jego dobrobytu<sup>940</sup>.

Rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, której potrzebuje każde społeczeństwo. Najwyższymi cnotami są cnoty Boże, z których wywodzą się wszystkie inne. Rodzina jest pierwszą jednostką społeczną, w której te cnoty są zaszczepiane od samego początku życia człowieka. To w rodzinie dzieci doświadczają pierwszej wspólnoty ludzkiej. Uczą kochać Boga i bliźniego zgodnie z wiarą, którą otrzymali w chrzcie. Poprzez rodzinę dzieci stopniowo dołączają do społeczeństwa obywatelskiego i wnoszą do niego skarby, którymi zostali wzbogacone w kręgu rodzinnym<sup>941</sup>. Dom rodzinny jest miejscem komunii, jest świadectwem, zwłaszcza w obecnych czasach, aby społeczeństwo nie było zamknięte w indywidualizmie. To tutaj tworzy się prawdziwa wspólnota<sup>942</sup>. Pełny rozwój osobisty człowieka realizuje się w społeczeństwie, a rodzina jest podstawowym społeczeństwem ludzkim. Rodzina jest wspólnotą, która pomaga dostrzec i rozwijać powołanie człowieka, aby każdy członek rodziny mógł śmiało wziąć odpowiedzialność za większe dobro, większą sprawiedliwość<sup>943</sup>. Społeczeństwo, które stawia rodzinę w centrum swojego życia, robi najlepszą inwestycją w swoją przyszłość<sup>944</sup>.

Ostatecznie społeczeństwo jest świadome wielkiego dobra, jakie otrzymuje od wspólnoty rodzinnej, niezbędnego dla ziemskiego dobra wspólnego i zobowiązane jest dołożyć wszelkich starań, aby rodziny mogły dobrze funkcjonować. Aby każda rodzina, zgodnie z zasadą pomocniczości, była objęta troską społeczeństwa obywatelskiego<sup>945</sup>. Rodzina w sposób szczególny

---

<sup>939</sup> J. Koperek, A. Koperek, *Prawo rodziny jako Kościoła domowego do udziału w życiu społecznym, Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 588.

<sup>940</sup> M. Smereczyńska, *Rodzina podmiotem...*, dz. cyt., s. 574.

<sup>941</sup> *Gravissimum educationis*, 3.

<sup>942</sup> KNSK, 221.

<sup>943</sup> FC, 2.

<sup>944</sup> KNSK, 213.

<sup>945</sup> *Gravissimum educationis*, 3.

przyczynia się do kształtowania porządku społecznego, gdy odważnie angażuje się w działalność polityczną. Próbując na poziomie prawnym zapewnić, żeby przepisy i instytucje państwowe nie tylko nie upokarzali, ale także wspierali i pozytywnie chronili prawa i obowiązki rodziny. Kościół stale pamięta o tym darze i obowiązku bycia protagonistami polityki rodzinnej. A lekkomyślność w tej dziedzinie może doprowadzić do druzgocących konsekwencji, zwłaszcza samej wspólnoty rodzinnej, a wkrótce całego porządku społecznego<sup>946</sup>.

Bóg powierzył wspólnocie rodzinnej, we współpracy z innymi rodzinami i instytucjami, pracować nad odnawianiem i ciągłym ulepszaniem środowiska, w którym żyją. Rodzina jest w stanie to zrobić, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła. Kiedy we wszystkim i wszędzie szuka sprawiedliwości Królestwa Bożego<sup>947</sup>. Niezastąpiony wkład w rozwój społeczeństwa wnosi zwłaszcza wspólnota rodzinna, wyrastająca z przykazań miłości<sup>948</sup>. To pragnienie budowania w duchu chrześcijańskim światopoglądu, zwyczajów, praw społeczeństwa jest zarówno powołaniem, jak i darem. Nie zostało narzucone przez samo społeczeństwo, ale pochodzi od Stwórcy i zostało ożywione przez Chrystusa<sup>949</sup>.

Uznając siebie za Kościół domowy, rodzina rozumie, że spoczywa na niej wielka odpowiedzialność i jej dobrobyt często zależy od tego, ile wysiłku wkłada, aby dać się usłyszeć w społeczeństwie. Żeby władze państwowe słuchając głosu rodziny, działali sprawiedliwie, przestrzegając zasad moralnych przy przyjmowaniu określonych praw. Kiedy społeczeństwo utwierdzi się w tym, co dobre, sprawiedliwe, czyste i uczciwe, droga zostanie przygotowana dla Ewangelii, której zasady wkrótce będą mogły przeniknąć do instytucji publicznych i państwowych<sup>950</sup>.

Jan Paweł II nieustannie szukał okazji do przypomnienia ważnej prawdy, bez której rozwój jakiegokolwiek społeczeństwa jest niemożliwy. Ta prawda polega na tym, że tak jak dzieci są w centrum Królestwa Bożego, tak są w centrum każdego społeczeństwa. Źródło życia, depozyt szczęścia każdego ziemskiego ludu, przechodzi przez dzieci. Żaden kraj, żadne społeczeństwo nie ma przyszłości, jeśli nie dba o młodsze pokolenie. A rodzice są tymi, którzy najlepiej potrafią przekazać dziedzictwo wartości, które będą depozytem na przyszłe życie społeczeństwa. I ta troska o dziecko zaczyna się od momentu poczęcia<sup>951</sup>. Ponieważ to rodzice dali życie swojemu dziecku, są najlepszymi wychowawcami, którzy mogą najlepiej wprowadzić swoje dzieci w życie w społeczeństwie<sup>952</sup>.

---

<sup>946</sup> FC, 44.

<sup>947</sup> *Apostolicam actuositatem*, 7.

<sup>948</sup> Tamże, 8.

<sup>949</sup> Tamże, 13.

<sup>950</sup> Tamże, 14.

<sup>951</sup> FC, 26.

<sup>952</sup> *Karta praw rodziny*, 5.

Prawdziwa rodzina jest otwarta nie tylko na życie przyszłych pokoleń, ale ma też swoje korzenie. Poprzednie pokolenia są w dużej mierze fundamentem, bez którego rodzina nie ma silnego oparcia. Są także źródłem mądrości i doświadczenia, co z kolei jest świetną szkołą dla młodszego pokolenia<sup>953</sup>.

Dzieci są przyszłością Kościoła i społeczeństwa. «Dorośli jutra to dzisiejsze dzieci»<sup>954</sup>. Kiedy ignoruje się tę elementarną prawdę, wyrządza się wielką krzywdę nie tylko dzieciom, ale całemu społeczeństwu. Pierwszym i być może najważniejszym zadaniem społecznym małżeństwa jest przekształcenie wspólnoty dwóch osób w szerszą wspólnotę rodzinną. To narodziny i wychowanie nowych członków społeczeństwa jest najważniejszym zadaniem dla jedności mężczyzny i kobiety<sup>955</sup>. Jan Paweł II zauważył, że rodzina dana człowiekowi dla doskonałego rozwoju jego człowieczeństwa. Tworzy moralne i społeczno-polityczne cechy dziecka. Uczy człowieka postawy społecznej, otwartej na dobro drugiej osoby<sup>956</sup>. Dziecko z natury uczy się poprzez naśladowanie, a rodzice są pierwszymi, których dzieci naśladują i przyswajają te cnoty, którymi żyją ich rodzice. Zdobywają pierwsze i najważniejsze lekcje praktycznej mądrości.

Ta najmniejsza osoba jest nadzieją rodziny, nadzieją społeczeństwa. Od samego początku ma swoje miejsce w społeczeństwie. A tym miejscem jest rodzina. Poprzez swoją rodzinę jest częścią tej szerszej społeczności. Rodzina jest pierwszą i najważniejszą formą społeczeństwa dla dziecka. W niej kształtuje się, rośnie w mądrości i wieku, kształtuje się jako osoba, gotowa do życia w społeczeństwie. W rodzinie dziecko przejmuje od rodziców najważniejsze cnoty, aby później służyć nimi szerszej społeczności. W rodzinie rodzą się nowi obywatele, a rodzina jest ich pierwszą szkołą. Szkoła, w której uczy się bezinteresownie dzielić się dobrem i nie kierować się egoizmem. Dlatego im zdrowsza wspólnota rodzinna, tym społeczeństwo jest bardziej dojrzałe<sup>957</sup>.

Małżeństwo, otwarte na życie, poszerza swoją rodzinną wspólnotę. Wnosi wielki wkład w dobro publiczne poprzez odpowiedzialne ojcostwo i macierzyństwo. To jest szczególnie udział małżeństwa w Bożym planie budowania społeczeństwa. Taka postawa mężczyzny i kobiety, ich wspólnoty rodzinnej, zachęca społeczeństwo, aby nie zamykało się wyłącznie na samolubne przagnienia. Takie małżeństwo, świadome swego powołania, kieruje się tym, że uznaje swoje obowiązki wobec Boga, wobec siebie nawzajem, wobec rodziny i społeczeństwa, zgodnie z hierarchią wartości. W ten sposób rodzina nie tylko odrzuca wszelkie moralnie niedopuszczalne

---

<sup>953</sup> A. Świerczek, *Wprowadzenie*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 6.

<sup>954</sup> Jan Paweł II, *Społeczeństwo ma obowiązek kochać dzieci*, 20.11.1993, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 166.

<sup>955</sup> FC, 44.

<sup>956</sup> J. Koperek, A. Koperek, *Prawo rodziny...*, dz. cyt., s. 585.

<sup>957</sup> FC, 42.

środki antykoncepcyjne, sterylizację, aborcje, sztuczne zapłodnienie, ale także wnosi nieoceniony wkład w społeczeństwo. Przypomina mu się o najważniejszym skarbie, jakim jest ludzkie życie<sup>958</sup>.

Najmłodszy członek rodziny po raz pierwszy doświadcza miłości w rodzinie. Znajdują się w tym małym społeczeństwie, które jest powołane, aby być miejscem, w którym miłość jest przekazywana i akceptowana. Początkowo dzieci tylko chłoną miłość, ale później uczą się też dawać ją same, aby w wieku dorosłym nieść tę miłość poza rodziną. Dziecko patrząc na miłość między rodzicami i otrzymując miłość od rodziców, uczy się patrzeć na świat oczami miłości. W ten sposób dziecko jako osoba dorosła będzie mogło dać tyle miłości, ile otrzymało w rodzinie. To z tej najmniejszej komórki zaczyna się struktura cywilizacji miłości.

Z domu rodzinnego dziecko wydobywa przekonanie, że świat widzialny i całe jego dobro nie jest ostatecznym celem człowieka. Wszystko, co otacza człowieka, jest tylko okazją, by móc służyć bliźniemu i wypełniać zadanie Boga, które otrzymał w ogrodzie Eden. Te przekonania człowiek szerzy w społeczeństwie i są dla niego światłem. Członkowie rodziny chrześcijańskiej żyjący w określonym społeczeństwie podkreślają wagę otwartości na transcendencję i umiejętności oceny wszystkiego z punktu widzenia wieczności<sup>959</sup>.

Rodzina jest pierwszą szkołą komunikacji, w której procesy życia codziennego są praktycznymi zajęciami dla każdego z jej członków. Rodzina jest pierwszym środowiskiem społecznym, w którym wszyscy uczą się słuchać siebie nawzajem i być słyszonym w tym samym czasie. To szkoła komunikacji w miłości. A taka szkoła jest pierwszą i główną instytucją w społeczeństwie. To pierwsze doświadczenie jest bardzo ważne dla dziecka. Doświadczenie społeczne zdobyte we wspólnocie rodzinnej sprzyja otwartości na szersze relacje w społeczeństwie w zakresie szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości<sup>960</sup>.

Rodzina jest wspólnotą naturalną i jest pierwszą wspólnotą w państwie i pośród wszystkich innych społeczności. To coś więcej niż tylko jednostka prawna, społeczna czy ekonomiczna, to wspólnota wzajemnej miłości, w której najlepiej zaszczepiać wartości kulturowe, etyczne, społeczne, religijne, niezbędne do rozwoju rodziny i społeczeństwa<sup>961</sup>. Sama natura ludzka wymaga instytucji rodziny. Arystoteles napisał, że człowiek jest z natury bardziej skłonny do życia w rodzinie niż w społeczeństwie politycznym. Bo rodzina jest czymś bardziej pierwotnym i potrzebnym w porównaniu z państwem<sup>962</sup>. Jest to również ważne, ponieważ daje pierwsze doświadczenie poznania świata. To naturalne miejsce i najbardziej skuteczny sposób tworzenia ludzkiego społeczeństwa. Rodzina wnosi niezastąpiony wkład w strukturę świata, czyniąc ten świat

---

<sup>958</sup> I. Гадьо, *Сім'я...*, dz. cyt., Львів 2019, s. 156.

<sup>959</sup> D. Kornas-Biela, *Zdrowa rodzina kolebką powołań*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. D. M. Guz, Z. Pałubska, Lublin 2008, s. 71.

<sup>960</sup> FC, 43.

<sup>961</sup> *Karta praw rodziny*, Wstęp E.

<sup>962</sup> Jan Paweł II, *Rodzina – wspólnota podstawowa*, 28.08.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 425.

sprzyjającym życiu ludzkiemu. W kręgu rodzinnym są różne pokolenia, które uczą się dostrzegać swoje potrzeby i pomagać sobie nawzajem. I to jest umiejętność wyjścia poza swoją rodzinę.

Jan Paweł II, zwracając się często do rodzin, przypominał każdej rodzinie, że zostało jej również powierzone podstawowe zadanie pomocy w budowaniu pokoju, tak niezbędnego dla normalnego życia każdego człowieka. W rodzinie wychowują się ludzie pokoju. Dzięki tej podstawowej komórce społeczeństwo może mieć nadzieję na długowieczność i swoją przyszłość. Zbudowana na miłości i otwartości na życie, nosi w sobie przyszłość ludzi. Ze względu na to, że wspólnota rodzinna jest przepojona szacunkiem dla każdego człowieka i żyje dzięki cnotom rodzinnym, takim jak cierpliwość, przebaczenie, łagodność, dobroć itp., jest więc pierwszym głosicielem pokoju. Rodzina, nawet żyjąca niedoskonale z miłością i otwarta na społeczeństwo, jest najważniejszym budowniczym pokoju<sup>963</sup>.

Również wtedy, gdy społeczeństwu grozi degradacja, rodzina jest miejscem, w którym człowiek może się odnaleźć. Zwłaszcza współcześnie, kiedy istnieje zagrożenie bezosobowości i masowości. Kiedy tak łatwo jest się zgubić i stracić własne „ja”. Kiedy pomimo wielkiego postępu naukowego w różnych dziedzinach form ucieczki jest coraz więcej. Rodzina jest miejscem, w którym człowiek może powrócić do prawdy i odzyskać wolność, odkryć na nowo własną godność ludzką, stworzoną na obraz i podobieństwo Boże<sup>964</sup>.

Cała rodzina, jak również jej poszczególni członkowie, są powołani do wielopłaszczyznowego społecznego. Oznacza to, że ich działania, o ile to możliwe, mają na celu objęcie wszystkich sfer życia ludzkiego. Wspólnota rodzinna jest często zaangażowana w różne formy takiej posługi. Wynika to z tego, że ona sama napotyka różne trudności na danym obszarze, ma swoją nieodzowną cechę wchodzenia w te obszary społeczeństwa, które tak często są zaniebawiane przez władze publiczne<sup>965</sup>. Na przykład służba ubogim i opuszczonym.

Otwartość rodziny na udział w rozwoju społeczeństwa wymaga z kolei otwartości społeczeństwa na poszanowanie podstawowych zasad życia rodzinnego. Społeczeństwo jest powołane do ciągłej świadomości i uznania rodziny za instytucję, która istnieje na mocy prawa naturalnego, a nie prawa ludzkiego. Ponieważ ma swoje źródło w Bogu. Zgodnie z planem Bożym jest to podstawowa komórka społeczeństwa. Państwo nie może i nie ma prawa odebrać rodzinie zadań, które jej przysługują. Społeczeństwo, które jest świadome, że dobro rodziny jest dobrem całego społeczeństwa, jest wezwane do dołożenia wszelkich starań, aby tej małej jednostce społecznej niczego nie brakowało do jej normalnego życia<sup>966</sup>.

---

<sup>963</sup> Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*, 1.01.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 28.

<sup>964</sup> FC, 43.

<sup>965</sup> FC, 44.

<sup>966</sup> Tamże, 45.

Siła rodziny jest bezpośrednio związana z jednością i nierozłącznością małżonków. Ma to decydujący wpływ na jakość życia publicznego. Jedność między jednym mężczyzną i jedną kobietą, zawarta w sakramencie małżeństwa, jest gwarancją nie tylko normalnego funkcjonowania społeczeństwa z ekonomicznego punktu widzenia, ale obejmuje wiele dziedzin życia społecznego. Rodzina, żyjąca w atmosferze jedności jest w stanie zaszczerpić w młodym pokoleniu pragnienie budowania rodziny na solidnym fundamencie i dążenia do jedności w społeczeństwie. Ta prawda została potwierdzona przez Chrystusa, podkreślając, że Boży plan wobec rodziny i jej udział w budowaniu rodziny Bożej nie zmienił się (Mt 19, 5-9).

Jan Paweł II podkreślił, że młodzi ludzie, którzy opuszczają rodzinę, aby zbudować nową rodzinę, robią to tak, jak widzieli w rodzinie, z której pochodzą. Nikt nie może zastąpić tej pierwszej szkoły, w której dziecko było tyle lat. I choć Kościół odgrywa w ten sposób niewątpliwie ważną rolę, to doświadczenie rodziny rodziców jest nadal pierwszym i najważniejszym. To rodzice uczą swoje dzieci budowania kolejnych podstawowych komórek społeczeństwa. Całe społeczeństwo składa się z rodzin, a każda rodzina jest szkołą dla przyszłej rodziny. Szkoła, w której każdy młody człowiek uczy się budować małżeństwo na całe życie i na co dzień<sup>967</sup>.

Rodzina chrześcijańska, oparta na sakramencie małżeństwa, jest szczególnie powołana, aby mieć świadomość swojego istoty jako podstawowej komórki społeczeństwa. Rozumiejąc swoją istotę Kościoła domowego, podejmuje wyzwania budowania społeczeństwa ze szczególną odpowiedzialnością. Ponieważ nieustannie czerpie inspirację z Ewangelii, która jest formą i sensem jej życia. Rodzina chrześcijańska jest obecnie wysyłana w pole publiczne przez samego Chrystusa, któremu powiedziała „tak” w sakramencie chrztu i namaszczenia oraz potwierdziła to w sakramencie małżeństwa. Dlatego taka rodzina w rozwoju społeczeństwa kieruje się zasadami Królestwa Bożego i stara się wszystko uporządkować zgodnie z wolą Bożą. Kieruje się zasadą, że cokolwiek zrobi lub czego nie zrobi komuś, nawet najmniejszemu, zrobi lub nie zrobi samemu Panu (Mt 25, 40; 45)<sup>968</sup>.

Papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* przypomina rodzinie chrześcijańskiej o jej możliwości i prawie do zaangażowania się w bardziej szanujące człowieczeństwo społeczeństwo i to w skali globalnej. Potrzeba tylko nie bać się poszerzać horyzontów swojej działalności. Aby ich „mały” rodzinny Kościół mógł coraz bardziej upodabniać się do „wielkiego” Kościoła i być znakiem jedności dla świata. Nieść Królestwo i pokój Chrystusowy wszystkim<sup>969</sup>.

---

<sup>967</sup> H. Cudak, *Rodzina nadzieją dla dziecka i społeczeństwa w naukach Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 118.

<sup>968</sup> FC, 47.

<sup>969</sup> Tamże, 48.

Osoba, żyjąca w rodzinie chrześcijańskiej należy do dwóch wspólnot jednocześnie. Jest istotą religijną i społeczną. W ten sposób rodzina odgrywa ważną rolę w budowaniu wspólnoty Kościoła i społeczeństwa, w którym żyje. Zarówno Kościół, jak i państwo wiążą duże nadzieje ze wspólną rodziną. Ponieważ jest to kształtowanie sumienia i osobowości człowieka. Z tej perspektywy każda rodzina chrześcijańska może słusznie oczekiwać pomocy zarówno Kościoła, jak i państwa, aby wszystkie jej potrzeby były zaspokajane dla lepszego funkcjonowania<sup>970</sup>.

Roli rodziny nigdy nie można lekceważyć, ponieważ nikt nie może jej zastąpić. Nie można zastąpić roli ojca i matki dziecku. Ani też najważniejszego miejsca na ziemi dla rodziny. Chociaż jest to najmniejszy, ale prawdziwy organizm społeczeństwa, w którym moralne prawa nie mogą zostać zniszczone. I chociaż niektórzy zwolennicy teorii ewolucji próbują postrzegać ją jedynie jako zjawisko długotrwałego rozwoju, w którym na początku istniało środowisko z niekontrolowanymi instynktami i zaburzeniami seksualnymi, nauka mówi co innego. Niewiele niezaangażowanych badaczy starożytnych kultur podkreślają, że na początku istniało monogamiczne rozumienie małżeństwa. I dopiero w procesie dalszego „rozwoju” człowiek utracił ten depozyt, który otrzymał od natury. A w naszym rozumieniu – od Stwórcy<sup>971</sup>. I chociaż społeczeństwo ludzkie nie zawsze trzymało się Bożej idei małżeństwa, Chrystus powraca do tego starożytnego i pierwszego modelu małżeństwa.

Rodzina od początku dziejów ludzkości była wspólnotą, dzięki której odnawia się naród, nawet po niszczycielskich skutkach wojny i okupacji. Strony Biblii mówią o tej prawdzie. Pismo Święte w wielu miejscach przedstawia rodzinę, wierną Bogu w swoim życiu jako narzędzie Boga w budowaniu całego społeczeństwa. Od Adama i Ewy na mapie historii zbawienia widzimy rodziny Noego, Abrahama, patriarchów Jakuba, Dawida, Józefa i Marii oraz niezliczone rodziny chrześcijańskie, przez które został przekazany Boży plan, dotyczący człowieka i społeczeństwa. Kościół nigdy nie przestaje troszczyć się o rodzinę, przypominając jej, że jest najważniejszą komórką w życiu religijnym i społecznym, że jest drogą Kościoła. Nie ma bardziej obiecującego sposobu na odbudowę społeczeństwa, niż ożywienie go poprzez odrodzenie rodziny. Za pośrednictwem zdrowych rodzin. Papiaska prawda, że rozwój i doskonalenie społeczeństwa odbywa się poprzez rodzinę, jest poza czasem. Rodzina jest mikrostrukturą społeczną, w której obecne są wszystkie procesy społeczne, polityczne, ekonomiczne, kulturowe i duchowe<sup>972</sup>.

Przykładem tego jest i terytorium Ukrainy. Nie jest niczym nowym, że Ukrainie udało się odrodzić dzięki tym rodzinom, które pomimo prześladowań ze strony reżimu komunistycznego, mimo strasznego terroru, którego skala nie mieści się w głowie i jest stale aktualizowana w kierunku rosnącej liczby ofiar pozostali wierni swojemu powołaniu. Dzięki rodzinom

---

<sup>970</sup> J. Koperek, A. Koperek, *Prawo rodziny...*, dz. cyt., s. 583.

<sup>971</sup> T. Jelonek, *Rodzina...*, dz. cyt., Kraków 2009, s. 136.

<sup>972</sup> H. Cudak, *Rodzina nadzieją...*, dz. cyt., s. 121.

chrześcijańskim Kościół katolicki mógł wyjść z podziemia i teraz stara się jak najlepiej służyć rodzinie, która ponownie jest zagrożona przez destrukcyjne światowe ideologie, które chcą ją zniszczyć.

Wiele osób, które są obecnie rodzicami, to dzieci wychowywane bez rodziców. Pozbawieni są duchowej tradycji ojcostwa, wiedzy, którą chłopiec i dziewczynka w rodzinie otrzymują niewerbalnie, nie z książek, ale z życia. W XX wieku mężczyźni (rodzice) byli najbardziej zniszczoną grupą w społeczeństwie w całym Związku Radzieckim. Szczególnie w regionach środkowo-wschodnich nie ma pozytywnego wyobrażenia o ojcu, a co za tym idzie – doświadczenia pełnoprawnej rodziny<sup>973</sup>.

W sytuacji na Ukrainie widać, jak ważna jest świadomość rodziny jako podstawowej komórki w budowaniu społeczeństwa. To wyraźnie uwzględniono na publicznej mapie Ukrainy. Zachodnia część Ukrainy, z której Kościół katolicki odrodził się dzięki zarodkom Królestwa Bożego, które pozostały w rodzinach, wiernych nauce Chrystusa. I część wschodnia, w której reżim sowiecki praktycznie wykorzenił rozumienie instytucji rodziny i zniszczył Kościół. Świadczą o tym różne fakty. Zarówno liczba rozwodów, jak i liczba urodzeń. Tam, gdzie zachodnia część różni się pozytywnie, prawie dwukrotnie. Analizując także działalność polityczną, część zachodnią wyróżnia większa świadomość rodziny jako takiej, która może i powinna wpływać na politykę państwa w celu poszanowania Bożych zasad budowania społeczeństwa.

Podsumowując, Ukraina jest nadal dużym nieuprawnym polem w budowaniu zdrowej rodziny, która potrzebuje wielu pracowników. Pomimo tego, że jest wiele rodzin, które dają dobry przykład, zwłaszcza wschodnia część Ukrainy wciąż musi się odrodzić przed urzeczywistnieniem wartości rodzinnych, które były praktycznie wysmiewane i wypaczane przez reżim komunistyczny. Ale są też nowe wyzwania, nowe ideologie, które aktywnie podważają instytucję rodziny jako podstawy społeczeństwa.

Współczesny świat z jednej strony stara się znaleźć i zabezpieczyć sobie miejsce w rodzinie, kierując się zdrowym rozsądkiem i badaniami naukowymi, z drugiej strony, poprzez skutki sekularyzacji i pod wpływem różnych ideologii, stara się zniszczyć rodzinę. Ale w ten sposób wyrывая człowieka ze swoich korzeni, prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy, że narusza porządek Boży i czyni człowieka zagrożeniem zarówno dla siebie, jak i dla społeczeństwa<sup>974</sup>. Dlatego niezwykle ważne jest dla każdej rodziny usłyszeć głos Świętego Papieża:

---

<sup>973</sup> А. Белят, *Святий Йосип та наше зранене батьківство*, w: <https://www.rodyna.org.ua/svyaty-yosyp-ta-nashe-zranene-batkivstvo/?fbclid=IwAR37JUy7qeMX-tQmzr6wMEWYgAIEAflAHbjzLRJwEJo-LDIEKO507bxhM34>, 20.02.2021, 22.00.

<sup>974</sup> M. Smereczyńska, *Rodzina podmiotem...*, dz. cyt., s. 582.

„Rodzino, stań się tym, kim jesteś”<sup>975</sup>. I nie rezygnować z naturalnego powołania do bycia podstawową komórką społeczeństwa.

## 2. Współczesne zagrożenia rodziny jako wyzwanie społeczne

Współczesne interdyscyplinarne badania nad znaczeniem rodziny dla jednostki i społeczeństwa potwierdzają, że rodzina jest niezbędnym środowiskiem do zaspokojenia podstawowych biologicznych i psychologicznych potrzeb człowieka. Rodzina jest w stanie zaspokoić te podstawowe potrzeby, ponieważ jest środowiskiem, w którym kształtuje się jednostka, środowiskiem solidarności między pokoleniami, w którym sens życia jest zachowany i przekazywany, w którym wzorami do naśladowania są ojciec i matka. To miejsce tworzenia tożsamości płciowej i wzorów międzypłciowych odniesień, tworzenia międzygeneracyjnych więzi. Rodzina jest źródłem kapitału demograficznego. W rodzinie dzieci uczą się języka, religii, tradycji, kultury, wzorców codziennych i odświętnych zachowań, norm obyczajowych i społecznych. Ponieważ jest najlepszym miejscem do zaspokojenia potrzeb psychicznych członków rodziny, zapewnia zdrowie psychiczne całemu społeczeństwu. Jest więc źródłem kapitału społecznego, a także gospodarczego<sup>976</sup>.

Jeśli chodzi o aktualne zagrożenia rodziny, wyróżnia się dwie ogólne kategorie zagrożeń. Pierwszą z nich są zagrożenia, przed którymi stoi rodzina w swoim życiu i które stwarzają pewne przeszkody, aby mogła ona funkcjonować zgodnie z planem Bożym. Aby była prawdziwą wspólnotą osób i służyła dobru Kościoła i społeczeństwa, w którym żyje. Należą do nich wpływ urbanizacji, migracji, braku pokoju, bezrobocia, braku zabezpieczenia społecznego, karieroicizacja, pracoholizm, różne uzależnienia zarówno rodziców, jak i dzieci, rozwody, brak jednego rodzica, różne wyzwania związane z wychowywaniem dzieci itp. Po drugie, są to zagrożenia, które naruszają samą instytucję rodziny, samą definicję tego, czym jest rodzina i funkcje przypisane jej przez prawo naturalne. Dziś widzimy, że ta druga forma zagrożenia w coraz większym stopniu zaostrza pierwszą i ma na celu całkowity demontaż instytucji rodziny<sup>977</sup>. Tej drugiej formie zagrożeń głównie będzie poświęcony ten punkt. Bo ta forma zagrożenia, zdaniem wielu ekspertów, jest najgorsza.

Zadaniem społeczeństwa jest nie unikanie wyzwań stojących przed rodzinami. Zwłaszcza w obecnych realiach życia. Tam, gdzie wiele rodzin, z powodu różnych kryzysów ekonomicznych i politycznych, jest często pozostawionych samych siebie w poszukiwaniu możliwości zapewnienia

---

<sup>975</sup> FC, 17.

<sup>976</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina? Jakie dzieci? Jakie społeczeństwo? Refleksje socjologa nad społecznymi skutkami przemian rodziny*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 16.

<sup>977</sup> M. Pokrywka, *Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesności*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Lublin 2008, s. 86.

prawidłowego funkcjonowania swoich rodzin. Bezrobocie dla wielu rodzin jest przyczyną ubożstwa, izolacji społecznej, różnych patologii. Długotrwałe bezrobocie wywołuje niezadowolenie społeczne, osłabia życie rodzinne i może być przyczyną zaburzeń psychicznych (występuje poczucie odrzucenia, niższości, wstydu, niechęci, nienawiści)<sup>978</sup>. Społeczeństwo jest odpowiedzialne za prowadzenie stabilnej, skutecznej i etycznej polityki prorodzinnej. Z kolei bezrobocie jest częstą przyczyną emigracji zarobkowej. I często jest przyczyną zerwania więzi małżeńskich i rodzicielskich. W ten sposób w rodzinie zostaje utracona jedność i wspólnota<sup>979</sup>. Jeden z rodziców, próbując polepszyć życie rodzinę, tak naprawdę wypada z życia rodziny. To z kolei osłabia inne ważne zadanie rodziców, jakim jest wychowanie. Dzieci wychowywane są w rodzinie niepełnej, a wiele potrzeb rodzinnych każdego z jej członków nie jest zaspokajanych z powodu nieobecności jednego rodzica. Ostatecznie całe społeczeństwo przegrywa<sup>980</sup>.

Społeczeństwo, do którego przybywają obcy w poszukiwaniu pracy, również stoi przed nie prostym wyzwaniem. Jego obowiązkiem jest nie traktowanie takich osób wyłącznie jako ludzi dla pracy. I dołożyć wszelkich starań, aby ci ludzie czuli się w jednej wielkiej rodzinie, aby zaspokoić ich i ich duchowe potrzeby. Aby władze dokładały wszelkich starań, aby cała rodzina mogła się zjednoczyć i żyć razem. Aby móc poczuć się częścią tego społeczeństwa, jego podstawowej komórki<sup>981</sup>. Chrześcijanie pracujący w instytucjach państwowych mają tu odgrywać ważną rolę. Są wezwani przede wszystkim do pamiętania i robienia wszystkiego, co w ich mocy, aby biedniejsze rodziny nie były pozostawione same sobie i społeczeństwo nie zamykało serc na akty miłosierdzia<sup>982</sup>.

Papież Jan Paweł II podkreślił, że pokój pozostaje największym wyzwaniem naszych czasów. To wielkie dobro, o które trzeba dbać całym swoim wysiłkiem. Jej umocnienie i zachowanie wymaga ofiarnego zaangażowania wszystkich ludzi dobrej woli. Gdy tylko dyplomaci i politycy zaczną o nim mówić, musi napęlić ludzkie serca. Rodzina to miejsce, w którym człowiek po raz pierwszy poznaje podstawowe prawdy o pokuju. Doświadcza ciepła rodzinnego spokoju i komfortu. Jednak dzisiaj musi borykać się z coraz większymi trudnościami, zarówno zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi<sup>983</sup>. Dlatego coraz trudniej jest jej być obrońcą i nosicielką pokoju. Często zdarza się, że rodzina rozpada się z powodu braku pokoju. W wielu częściach świata wiele rodzin

---

<sup>978</sup> B. Mierzwiński, *Rodzina wobec bezrobocia*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 567.

<sup>979</sup> J. Mikołajec, *Pomoc małżonkom przeżywającym rozłąkę ze względu na emigrację zarobkową*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 578.

<sup>980</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta, 6.08.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 11.

<sup>981</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>982</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na wielki post 1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 18.

<sup>983</sup> Jan Paweł II, *Rodzina szkołą pokoju, 01.01.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 377.

zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów z powodu wojny i różnych konfliktów. Coraz częściej rodziny chrześcijańskie najbardziej cierpią z powodu braku pokoju. Rodzina chrześcijańska jest chyba najbardziej odpowiedzialna za budowanie pokoju, a jednocześnie to ona najbardziej cierpi z powodu jego braku.

Jedną z najczęstszych przyczyn upadku rodziny, podobnie jak w ubiegłym wieku, jest rozwód. Zjawisko to wyrządza wielką krzywdę członkom rodziny, zwłaszcza dzieciom i całemu społeczeństwu. Dzieci, których rodzice są rozwiedzeni, są często podatne na różne zaburzenia psychiczne, takie jak neurotyczność, agresja, drażliwość, bierność, depresja, narkomania i nadużywanie alkoholu, samobójstwo, wczesną aktywność seksualną, poczucie niższości w określonej grupie społecznej, utrata bezpieczeństwa we społeczeństwie i inne. Tak jak w wieku dorosłym może być więcej problemów w nawiązywaniu kontaktów społecznych, budowaniu długotrwałych relacji z ludźmi, nieufności do ludzi, a także skłonności do rozwodów na wzór rodziców i niechęci do zawierania małżeństwa<sup>984</sup>.

Jednym z głównych zagrożeń dla rodziny jest rosnąca podaż tzw. „wolnych związków” (kohabitacja). Jan Paweł II wielokrotnie ostrzegał przed niebezpieczeństwem takich relacji między mężczyzną i kobietą, w których nie ma żadnych zobowiązań, i mówił że są one owocem relatywizmu moralnego. Tak jak małżeństwo na próbę nie może służyć dobru mężczyzny i kobiety ani całemu społeczeństwu, ponieważ jest to eksperyment na ludzkich losach<sup>985</sup>.

Badania pokazują, że wzrost liczby nieformalnych związków jest przyczyną narastania różnych problemów społecznych. Obejmując ubogość, do nich się odnoszą – przestępczość, przemoc fizyczną, uzależnienia, pogarszające się wyniki w nauce, pogarszające się sąsiedztwo i więzi społeczne, a ostatecznie pogarszające się samopoczucie dzieci i dorosłych<sup>986</sup>.

W ostatnich dziesięcioleciach szczególnie widoczne stało się inne zjawisko, które ma negatywny wpływ na narodziny rodziny, a tym samym na społeczeństwo. To jest odłożenie na późniejszy wiek formacji rodziny. Coraz więcej mężczyzn i kobiet decyduje się odłożyć małżeństwo lub w ogóle go nie zawierać. Powodów jest wiele, ale najważniejsza jest chyba zmiana w wizji młodego pokolenia planowania swojej przyszłości. Coraz więcej młodych ludzi stawia na karierę zawodową, co wymaga coraz większego zaangażowania w doskonalenie umiejętności zawodowych. A także chęć jak najdłuższego „życia dla siebie”. Ale bez względu na powód niechęci do zawarcia małżeństwa lub odrzucenia go na czas nieokreślony, ma to negatywny wpływ na społeczeństwo. Ponieważ prowadzi to do procentowego zmniejszenia powstawania nowych rodzin,

---

<sup>984</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>985</sup> M. Pokrywka, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 93.

<sup>986</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 36.

co z kolei prowadzi do spadku liczby ludności i rozprzestrzeniania się zjawisk egoistycznych w społeczeństwie<sup>987</sup>.

Obecny kryzys cywilizacyjny jest ściśle powiązany z kryzysem rodziny. Jak powiedział Arystoteles, rodzina jest odbiciem całego społeczeństwa. Kryzys rodziny jest zwykle spowodowany kilkoma zjawiskami społecznymi, które można sprowadzić do trzech najważniejszych. To jest odejście od tradycyjnych wartości rodziny, które są w niej nieodłączne od wieków; podważanie i osłabianie instytucji rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa, niezbędnej w procesie kształtowania się osobowości człowieka jako świadomego członka społeczeństwa; zacieranie się i wypaczanie głównych zadań rodziny<sup>988</sup>. Kiedy próbuje się związać rodzinę wyłącznie z korzeniami kultury i tradycji społeczeństwa, a tym samym nie przyjmować za podstawę „języka natury”, prowadzi to do trywializacji roli mężczyzny i kobiety, na której całe społeczeństwo się trzyma. To toruje drogę do zastąpienia rodziny inną formą samorealizacji człowieka. Wówczas takie pojęcia jak ojcostwo i macierzyństwo tracą swoje podstawowe znaczenie w społeczeństwie. Traci na znaczeniu i proces wychowania do roli ojca i matki, jaka ma miejsce w społeczeństwie<sup>989</sup>.

Analizując zjawisko odrzucenia wiary we współczesnym świecie, Jan Paweł II podkreślił, że oprócz utopijnych ideologii XX wieku, które wciąż są obecne w życiu społecznym niektórych krajów, świat ogarnęła fala sekularyzacji. Oddziela ona człowieka nie tylko od Boga i Kościoła, ale od całego dorobku chrześcijańskiego w sferze życia publicznego. Z jednej strony spada liczba osób deklarujących się jako ateści, z drugiej zaś rośnie liczba niewierzących. Zjawisko praktycznego ateizmu staje się coraz bardziej zauważalne<sup>990</sup>. Sekularyzacja społeczeństwa dała początek innym zjawiskom, takim jak pluralizm polityczny i społeczny, pluralizm religijno-światopoglądowy<sup>991</sup>.

W naszych czasach możemy doświadczyć niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą filozofia współczesnego człowieka, którą można określić mianem postmodernizmu. Jan Paweł II podkreślił, że charakterystyczną cechą epoki postmodernistycznej jest brak precyzyjnej definicji. «Definicją postmodernizmu jest brak definicji»<sup>992</sup>. W tej myśli filozoficznej każdy człowiek ma własną prawdę i swoje własne dobro moralne i nie ma żadnego absolutnego kryterium. Postmodernizm oferuje model człowieka wyzwolonego od obiektywnej prawdy, moralności, religii, własnego narodu, kultury i rodziny. A ta osoba jest powołana do cieszenia się wszystkim dobrem, jakie jej się podoba, i tak bardzo, jak jej się podoba. Najważniejsze jest to, że przynosi jej to przyjemność. W kontekście relatywizmu moralnego rodzina ma wartość, którą nadadzą jej ci, którzy ją tworzą. Tradycyjny

---

<sup>987</sup> Tamże, s. 30.

<sup>988</sup> F. Adamski, *Zagrożenie wartości rodziny zagrożeniem cywilizacji*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 397.

<sup>989</sup> F. Adamski, *Zagrożenie wartości rodziny...*, dz. cyt., s. 398.

<sup>990</sup> M. Leszczyński, *Kościół w Polsce wobec nowych wyzwań w dobie sekularyzacji*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Lublin 2008, s. 22.

<sup>991</sup> M. Leszczyński, *Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>992</sup> A. Zwolinski, *Nauka Jana Pawła II o «błędzie antropologicznym» - wkład teologii do nauk społecznych*, „Studia Leopoliensia”, 2020, nr 13(233-252), s. 236.

model rodziny nie jest już podstawą, a tylko jedną z możliwych form. Postmodernizm odrzuca Stwórcę i niesie ze sobą neopogaństwo i jeszcze większą formę sekularyzacji. W ten sposób rodzina zostaje pozbawiona fundamentu i łatwo taką rodzinę rozbić<sup>993</sup>. Idee postmodernizmu są wspierane na całym świecie przez różne organizacje. Zapewnione jest również aktywne rozpowszechnianie za pośrednictwem wpływowych mediów. Zamiast tego prorodzinne wartości są wyciszane.

Wiele publikacji z zakresu nauk społecznych wskazuje na kryzys cywilizacyjny we współczesnym świecie. Jest to nieodłączne dla poszczególnych instytucji, takich jak rodzina, naród, państwo, a także cała ludzkość. Takich wezwań słychać coraz więcej: „bądź sobą”, „słuchaj siebie”, „zaufaj sobie”, „idź własną drogą”. To z kolei prowadzi do utraty publicznego sensu życia. Potwierdza się etykę nonsensu i prymitywizmu<sup>994</sup>.

W liście do głów państw, w przededniu Międzynarodowej Konferencji w Kairze w 1994 roku, na temat „Przeludnienia planety i rozwoju”, Papież wyraził głębokie zaniepokojenie sposobem, w jaki postrzega się problem i podaje propozycje jego rozwiązania. Niepokój i strach rodzi propozycja całkowitego odrzucenia moralności. Nie sposób zgodzić się z propozycjami niektórych bogatych i wpływowych krajów, które biorąc odpowiedzialność za rozwiązanie problemu „przeludnienia”, proponują nieetyczne metody zmniejszania przyrostu naturalnego w krajach biedniejszych. Próbuje narzucić im nienaturalny styl życia. Te wpływowe społeczeństwa, które przeszły na sekularyzację, proponują wykreślenie Bożego planu małżeństwa, uznając go za przestarzały. Wzrost populacji postrzegany jest jedynie jako zagrożenie, którym należy się zająć, promując szeroką gamę antykoncepcji i aborcji. Proponuje się przekształcenie społeczeństwa ludzkiego w społeczeństwo rzeczy<sup>995</sup>.

Aby uprościć i usprawnić rozpowszechnianie praktyk aborcyjnych, dokonuje się dużych inwestycji z udziałem różnych funduszy finansowych w firmach farmaceutycznych w celu wytworzenia produktów, które mogą zabijać dzieci w łonie matki. Reklamy z takimi produktami rozprzestrzeniają się z zawrotną prędkością za pośrednictwem prawie wszystkich środków komunikacji. Dlatego podejmowane są wielkie wysiłki, aby stworzyć społeczeństwo, w którym zabijanie najbardziej niewinnych i najsłabszych istot ludzkich może być łatwo dokonane w domu lub w pracy. Wiele społeczeństw poszło tą drogą. W ten sposób przenika i kształtuje się w ludzkich umysłach kultura aborcyjna i antykoncepcyjna. I chociaż antykoncepcja ma inną wagę moralną niż aborcja, nadal jest owocem tego samego złego drzewa. Powstaje społeczeństwo, w którym nowe życie jest traktowane jako nowe zagrożenie, które musi zostać zniszczone, ponieważ stoi na drodze do „łatwego” życia ku waszemu zadowoleniu. Społeczeństwo, które postrzega prokreację jako

---

<sup>993</sup> M. Pokrywka, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 88-89.

<sup>994</sup> A. Zwolinski, *Kultura codziennej nienawiści*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 63.

<sup>995</sup> Jan Paweł II, *List do głów państw na międzynarodową konferencję na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze*, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/kair\\_konferencja\\_091994.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/kair_konferencja_091994.html), 23.02. 2021.

zagrożenie dla swojego rozwoju, zamyka się na własny egocentryzm i nie jest w stanie zadbać o osobę<sup>996</sup>. Każdy człowiek od chwili poczęcia ma prawo urodzić się, aby żyć własnym życiem. Od tego najważniejszego i pierwszego prawa zależy nie tylko dobrobyt, ale w pewnym stopniu samo istnienie społeczeństwa. Jeśli odmówi się tego prawa najmłodszym, to nadejdzie czas, w którym zapewnienie tego prawa wszystkim ludziom będzie coraz trudniejsze<sup>997</sup>.

Prawo do aborcji nie jest globalnym standardem przestrzegany przez wszystkie kraje. Ale jest bardzo aktywnie oferowane przez liberalne kraje zachodnie. Według Światowej Organizacji Zdrowia każdego roku na świecie dokonuje się 53 milionów aborcji. A to ma niezwykle duży wpływ na populację Ziemi<sup>998</sup>. Próby zamachów życia ludzkiego nie kończą się na jego początku, ale coraz częściej są słyszalne w trakcie różnego rodzaju ludzkiej cierpliwości i starości. Pod pozorem „pomocy” cierpiącym na chorobę ciała lub duszy lub starość i niedostrzeżenie ich roli w przyszłości, prawo do eutanazji jest aktywnie proponowane i zatwierdzane na szczeblu prawa. Międzypokoleniowe wsparcie i pomoc, traktowane jest jako wydatek nieopłacalny ekonomicznie i zbyt uciążliwy dla społeczeństwa i rodziny. Dlatego zarówno rodzina, jak i społeczeństwo muszą zostać „zwolnione” od takiego „ciężaru”<sup>999</sup>. Dochodzi do tego, że prawo to można przyznać nie tylko osobie cierpiącej, ale także innym osobom wokół niej, które mogą podejmować decyzje w jej imieniu. Święty Papież nazwał to tragiczną rzeczywistością i podkreślił, że eutanazja przybiera gorsze formy i jest utopią społeczeństwa<sup>1000</sup>.

Różne techniki sztucznego zapłodnienia, które są oferowane, aby pomóc rodzinie, są w rzeczywistości nowym sposobem zamachu na życie. Nie tylko niszczą podstawy moralne, na których rodzina jest powołana, ale także stwarzają warunki do zabijania „niepotrzebnych” embrionów lub ich dalszego wykorzystania jako materiału biologicznego do badań lub wytworzenia produktu. Oprócz badań prenatalnych, które powinny pomóc uratować życie i zdrowie dziecka i matki, są często przyczyną i zachętą do aborcji. Dochodzi nawet do tego, że noworodek z pewnymi wadami może zostać prawnie pozbawiony niezbędnych środków do życia. Dlatego niektóre społeczeństwa zetknęły się dziś z legalizacją eugeniki<sup>1001</sup>.

Fundamentalny dar i prawo macierzyństwa są coraz bardziej dewaluowane. W wyrównywaniu biologicznych i psychologicznych cech kobiet w wielu społeczeństwach dochodzi do zjawiska maskulinizacji kobiety. Co oznacza całkowitą degradację kobiety jako matki. Tę kobietę – matkę powinna zastąpić kobieta progresywna o mentalności zawodowej, w której

---

<sup>996</sup> *Evangelium vitae*, 13.

<sup>997</sup> Jan Paweł II, *Ochroniać rodzinę*, 04.09.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 428.

<sup>998</sup> A. Zwolinski, *Kultura destrukcji*, Kraków 2020, s. 67.

<sup>999</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 28.

<sup>1000</sup> M. Pokrywka, *Małżeństwo i rodzina...*, dz. cyt., s. 99.

<sup>1001</sup> *Evangelium vitae*, 14.

macierzyństwo jest przeszkodą w samorealizacji<sup>1002</sup>. Zwłaszcza przez różne organizacje feministyczne, hasło jest coraz głośniejsze, że kobieta jako żona i matka jest uciskana i poniżana, jest niepełnosprawna. I potrafi w pełni realizować się poprzez pracę zawodową i „wolny seks”<sup>1003</sup>. A jednak niektóre kraje nadal starają się zachęcać rodziny, aby nie bały się posiadania jeszcze większej liczby dzieci, po części poprzez zabezpieczenie socjalne, a nawet zapisywanie lat opieki nad dziećmi jako prace. Styl i rytm współczesnego życia są często wyższe i wyciszają podstawowe powołanie pary do posiadania dzieci i przyjmowania nowych członków społeczeństwa.

Wychowanie seksualne, które powinno służyć większemu dobru młodego pokolenia i społeczeństwa, które powinno lepiej przygotowywać młodych ludzi do realizacji i akceptacji seksualności jako daru Boga, jest ostatecznie często narzędziem szerzenia rozpusty. Wychowanie to często powoduje całkowite zatarcie jego duchowego wymiaru. Promuje nieograniczone korzystanie z własnego ciała, dla którego nie ma znaczenia wymiar duchowy, a jedynie przyjemność bez moralnej odpowiedzialności<sup>1004</sup>. Rewolucja seksualna, która w wielu krajach doprowadziła do „wyzwolenia” seksu od małżeństwa, na tym się nie zakończyła. Proces dekonstrukcji rodziny trwa i jest aktywnie wspierany przez organizacje feministyczne, środowiska gejowskie, organizacje światowe, takie jak ONZ, WHO, Unia Europejska<sup>1005</sup>.

Te i inne „sugestie” zadają druzgocący cios rodzinie i osłabiają społeczeństwo. Już teraz widać, jak wiele wyzwań stoi przed społeczeństwem, aby w przyszłości można je było nazywać społeczeństwem. Już teraz gołym okiem widać poważny upadek cywilizacji rodzinnej. Co z kolei rodzi pytanie, jakim będzie społeczeństwo w najbliższej przyszłości. W końcu rodzina była generatorem społeczeństwa w całej historii ludzkości<sup>1006</sup>.

Dziś coraz wyraźniej widać zjawisko oddzielenia seksualności od małżeństwa. Oddzielenie stosunku płciowego od prokreacji, a także prokreacja od sfery seksualnej, która stymuluje inżynierię medyczną<sup>1007</sup>.

Obejmuje to promowanie seksu niewymagającego małżeństwa. Nie jest wymagana żadna odpowiedzialność. Powinien to być proces wyłącznie zaspokajający własne potrzeby. A stosunek płciowy należy oddzielić od prokreacji. Oznacza to, że propaguje się ignorowanie najbardziej naturalnej sfery człowieka. To z kolei prowadzi do odejścia człowieka od jego własnej natury. Jedynym punktem odniesienia dla seksualności jest sama przyjemność i nie ma znaczenia, jak ją

---

<sup>1002</sup> F. Adamski, *Zagrożenie wartości rodziny...*, dz. cyt., s. 400.

<sup>1003</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>1004</sup> F. Adamski, *Zagrożenie wartości rodziny...*, dz. cyt., s. 401.

<sup>1005</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 21.

<sup>1006</sup> F. Adamski, *Zagrożenie wartości rodziny...*, dz. cyt., s. 404.

<sup>1007</sup> Tamże, s. 400.

osiągnąć. Wszystkie formy zaspokojenia seksualnego są zredukowane do jednej kategorii „praw człowieka”<sup>1008</sup>.

Kwestie, które zostały podniesione w ostatnich dziesięcioleciach, są ważne dla całej społeczności ludzkiej, a ich rozwiązanie - zgodnie z prawem moralnym - przyniosłoby znaczącą poprawę życia wielu rodzin. Jednakże, odnosząc się do tak ważnych współczesnych problemów, jak rozwój krajów ubogich, wzrost liczby ludności, rola kobiet w społeczeństwie i zapobieganie różnym formom dyskryminacji, jednocześnie proponuje się odpowiedzi z natury wrogie jednostce i rodzinie. Wzrost liczby ludności rozumiany jest jako przeszkoda w rozwoju. W związku z tym, aby przezwyciężyć ubóstwo, proponuje się zmniejszenie liczby urodzeń. W ten sposób narzuca się zupełnie innej antropologii, która jest do tej pory utrzymywana. Wprowadza się inne pojęcie osoby ludzkiej, gdzie godność osoby nie jest już na pierwszym miejscu, a jedynie jej „dobrostan i zdrowie”. W ten sposób istnieje wewnętrzny obwód osoby na sobie. Pojęcie zdrowia reprodukcyjnego oznacza swobodny dostęp i bezpłatną promocję wszystkich rodzajów aborcji i środków antykoncepcyjnych<sup>1009</sup>. Powinno to być „prawem” każdego i być jednym z narzędzi do zmniejszania populacji. Jednocześnie ignorowana jest propozycja udostępnienia edukacji w biednych krajach i przestrzegania sprawiedliwego podziału dóbr. Ponieważ jest to droga wyjścia, która może doprowadzić do prawdziwego rozwoju społeczeństwa i wzmocnienia rodziny<sup>1010</sup>.

Spółeczeństwo zapomina, a nawet konkretnie próbuje zaprzeczyć temu, co ostatnio potwierdza się na szczeblu międzynarodowym, a mianowicie, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa i ma otrzymać odpowiednie wsparcie i ochronę przed społeczeństwem<sup>1011</sup>. Takie społeczeństwo-wrogi rodzinie - sprzeciwia się swojemu dobrobytowi. Wydaje się, że nadmierna wolność nie zmienia się w nic innego niż nadmierne niewolnictwo. I dla jednostki, i dla państwa. Te słowa, które należą do Platona, są dziś być może bardziej aktualne niż kiedykolwiek. Dziś możemy doświadczyć, że faktycznie taka absolutna wolność, pozbawiona jakichkolwiek naturalnych i moralnych granic, jest legitymizowana jako wielka „cnota”. Dla tej wolności przeszkodą jest każda norma naturalna. Dla takiej wolności nie ma różnicy między dobrem a złem. Dla takiej wolności instytucja rodziny jest także przeszkodą i wrogiem postępu i nowoczesności<sup>1012</sup>.

Najgorszym zagrożeniem dla rodziny i całego społeczeństwa jest szybkie propagowanie ideologii płci przez społeczności LGBT. Pod pretekstem ochrony przed dyskryminacją ze względu na płeć, na poziomie prawnym, próbuje zaprzeczyć człowieka, stworzonego jako mężczyznę i

---

<sup>1008</sup> Tamże.

<sup>1009</sup> Parlament Europejski, *Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie 25 rocznicy Międzynarodowej Konferencji na temat Ludności i Rozwoju (ICPD25) – szczyt w Nairobi*, w: [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/B-9-2020-0126\\_PL.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/B-9-2020-0126_PL.html), 23.02.2021.

<sup>1010</sup> S. Tomasim, *Sprawy wagi światowej. Patrzymy na ręce ONZ-owskich urzędników*, w: <https://www.niedziela.pl/artukul/75649/nd/Patrzymy-na-rece-ONZ-owskich-urzednikow>, 23.02.2021.

<sup>1011</sup> A. Zwolinski, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 39.

<sup>1012</sup> Г. Кубі, *Глобальна сексуальна революція. Руїнування свободи в ім'я свободи*, Тернопіль 2020, s. 22-23.

kobieta. Próbuje się przekreślić i sprowadzić seksualność do banalnego poziomu. Jest to przełożenie ludzkiej seksualności z płaszczyzny biologicznej na płaszczyznę społeczno-kulturową<sup>1013</sup>. Nigdy nie było ideologii, która dążyłaby do zniszczenia tożsamości seksualnej mężczyzny i kobiety oraz zniszczenia moralności zachowań seksualnych. Wraz z pojawieniem się tej ideologii w dokumentach prawnych w wielu krajach, w tym na Ukrainie, pojawiły się terminy, które nie miały miejsca w życiu publicznym (orientacja seksualna, tożsamość płciowa, LGBT itp.). Wprowadza się dekonstrukcję językową i zastępujące pojęcia. Zamiast starych, zrozumiałych dla wszystkich terminów, wprowadza się nowe, często zaczerpnięte z weterynarii, zoologii, a nawet botaniki. Rodzice – reproduktorzy; mama i tata – rodzic A, rodzic B; odpowiedzialne rodzicielstwo – zdrowie reprodukcyjne; płeć (biologiczna) – gender (płeć kulturowa); małżeństwo – związek partnerski (hetero- lub homoseksualny); rodzina – związki partnerskie itd.<sup>1014</sup>.

Ta ideologia ma na celu zniszczenie definicji małżeństwa jako związku heteroseksualnego między mężczyzną i kobietą. Co więcej, mężczyźni i kobiety już nie istnieją. Płeć to fantazja. To jest coś, w co ludzie wierzą, ponieważ im to powiedziano. Słowo „płeć” zostaje zastąpione słowem „gender” i zgodnie z tą teorią człowiek nie jest już przywiązany do płci biologicznego. Tak więc rodzina nie wywodzi się ze związku mężczyzny i kobiety, ale z arbitralnych aktów tymczasowej przynależności. Człowiek może sam zdecydować, kim jest. Dziś kobieta, jutro mężczyzna, a jutro ktoś inny lub coś innego<sup>1015</sup>. Płeć biologiczna nie ma znaczenia dla tożsamości człowieka, a jedynie jest „dyktaturą natury”, od której trzeba się wyzwolić. Na definicję tożsamości wpływa dowolna orientacja seksualna, więc nie ma tożsamości trwałej. Może się ciągle zmieniać i jest elastyczną. Takie pojęcia jak mężczyzna i kobieta, ojciec i matka, muszą zostać usunięte, aby człowiek mógł stać się wolny i mógł odnaleźć siebie. Należy również wykorzenić koncepcję heteroseksualności. Mężczyzna i kobieta, małżeństwo i rodzina nie mają znaczenia, seksualność i płodność nie mogą już rościć sobie praw naturalnych<sup>1016</sup>.

W swoim celu ideologia ta próbuje zakorzenić się na wszystkich kontynentach i stać się światową normą polityczną i kulturową. Ta ideologia nie ma żadnych podstaw naukowych. Genderizm jest kontynuacją marksizmu-leninizmu, czyli neokomunistycznej ideologii współczesnego globalizmu. Jest to w istocie najniebezpieczniejsza forma ideologicznego nihilizmu i całkowicie zaprzecza obecnemu naukowemu uzasadnieniu tego, kim jest osoba<sup>1017</sup>. Kwintesencją takiego myślenia powinno być tworzenie bytów bez tożsamości, ludzi postpłciowych, którzy na

---

<sup>1013</sup> M. Czachorowski, *Małżeństwo i rodzina w epoce „gender”: ku „epoce rodziny”*, w: *Czas rodziny – czas nadziei*, red. U. Dudziak, Lublin 2012, s. 105.

<sup>1014</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 22-23.

<sup>1015</sup> Г. Кубі, *Глобальна сексуальна революція...*, dz. cyt., s. 66-67.

<sup>1016</sup> Tamże, s. 68.

<sup>1017</sup> T. Guz, *Metafizyczno-cgrześcijańska nauka o człowieku jako mężczyźnie i kobiecie w świetle klasycznej nauki o ptyczynowości a próba jej negacji w neomarksistowskiej i globalistycznej ideologii gender*, w: *Współczesne zagrożenia dla zdrowia, życia, i rodziny w dokumentach Parlamentu Europejskiego*, red. W. Pacha, A. Sobolewska-Macy, M. Uzarska, Szczecinek 2019, s. 269.

każdej fali życia mogą stać się tym, kim chcą i czym chcą. Największym zagrożeniem dla tej ideologii jest zmiana mentalności młodego pokolenia. Ponieważ dokładnie do tego dążą ideolodzy płci<sup>1018</sup>.

Dlatego zadaniem każdego społeczeństwa jest nie ulegać pozornie dobrej propozycji przeciwdziałaniu z dyskryminacją, wprowadzaniu do dokumentów prawnych sztucznego terminu „płeć” i wszystkiego, co się z tym wiąże. Ponieważ, jak pokazuje praktyka, jest to pierwszy krok. Kolejnym krokiem jest wprowadzenie do programu studiów gender, począwszy od najmłodszego wieku dzieci, co z kolei stworzy warunki do psychicznego postrzegania tej ideologii przez młodsze pokolenie<sup>1019</sup>.

Jan Paweł II ostrzegał przed „błędem antropologicznym”. Kiedy osoba zostaje celowo doprowadzona do sytuacji, w której nie rozumie siebie, nie rozumie, kim jest i dokąd zmierza. Nie rozumie, gdzie jest szczęście i jak je pojąć. To najbardziej brutalna forma manipulacji, której sens jest przekonanie człowieka, że jest tym, kim nie jest. Fałszywa wizja człowieka jest pierwszym narzędziem zniszczenia człowieka, rodziny, społeczeństwa<sup>1020</sup>.

Praktycznie wszystkie z wyżej wymienionych aktualnych zagrożeń instytucji rodziny ucieleśnia ideologia gender. Pod pretekstem równości praw kobiet i mężczyzn ideologia ta dąży do osiągnięcia równości poprzez dekonstrukcję. W pakiecie tej ideologii znajdują się: całkowita równość mężczyzny i kobiety do tego stopnia, że nie ma sposobu się zastanawiać i nie ma znaczenia, kto z nich jest kobietą, a kto – mężczyzną; eliminacja tożsamości płciowej mężczyzn i kobiet; pokonywanie norm heteroseksualnych; prawo do aborcji jako jedno z praw reprodukcyjnych; seksualizacja dzieci i młodzieży poprzez wprowadzenie edukacji seksualnej jako dyscypliny obowiązkowej począwszy od przedszkoli; pełna legalizacja pornografii i prostytucji; pozbawienie naturalnej rodziny finansowania, dopóki nie zostanie zubożona; zrównanie związków osób tej samej płci, osób transpłciowych, transseksualnych i wszelkich innych z osobami heteroseksualnymi i nadanie im statusu prawnego; alienacja rodziców od dzieci; zniszczenie podstawowego prawa rodziców do wychowywania dzieci; zniszczenie i niechęć do rodzenia; redukcja i niechęć do rodzenia; manipulacje w dziedzinie bioetyki; tolerancja ścieżki do przestępstw seksualnych; zgoda na adopcję dzieci przez takie związki; „produkcja dzieci”, kupowanie komórek jajowych i spermy, macierzyństwo zastępcze; zakaz pomagania tym, którzy ulegli tej ideologii; itp.<sup>1021</sup>.

Rodzina do połowy XX wieku zbudowana była na małżeństwie mężczyzny i kobiety, posiadała nienaruszalny status społeczny i etyczny, o tyle w drugiej połowie XX wieku i także

---

<sup>1018</sup> H. Wujkowska, *Ideologia gender zagrożeniem dla rodziny*, w: *Współczesne zagrożenia dla zdrowia, życia, i rodziny w dokumentach Parlamentu Europejskiego*, red. W. Pacha, A. Sobolewska-Macy, M. Uzarska, Szczecinek 2019, s. 289.

<sup>1019</sup> H. Wujkowska, *Ideologia gender...*, dz. cyt., s. 292.

<sup>1020</sup> A. Zwolinski, *Nauka Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 243.

<sup>1021</sup> Г. Кубі, *Глобальна сексуальна революція...*, dz. cyt., s. 123.

dzisiaj status rodzinny pozostaje osłabiony. Działo się to pod wpływem wielu środowisk i organizacji głoszących radykalne wyzwolenie człowieka „od wszystkiego” (rodziny, małżeństwa, rodzicielstwa, płci biologicznej, zasad moralnych w dziedzinie seksualności itp.). Te hasła, wzmocnione różnymi liberalnymi siłami politycznymi, przy wsparciu mediów, oferują nowy styl życia. W którym tradycyjna rodzina zostaje przekreślona i zastąpiona różnymi typami związków, które nie wymagają legalizacji, trwania, wierności, rodzenia dzieci, a nawet heteroseksualności. W ten sposób tradycyjna rodzina jest coraz bardziej wypychana ze społeczeństwa jako jej fundamentalna komórka<sup>1022</sup>.

### 3. Zagrożenia duchowe rodziny zadaniem pastoralnym

Kościół ma świadomość, że małżeństwo i rodzina to jedne z najcenniejszych klejnotów ludzkości. Rozumie, że jej zadaniem jest nieustanne głoszenie prawdy o małżeństwie. Dlatego swoim głosem stara się być wsparciem zarówno dla tych, którzy już jako para rozpoznali swoje powołanie i drogę do świętości, jak i dla tych, którzy napotykają różne przeszkody i są narażeni na fałszywy obraz rodziny. Nigdy nie przestaje odkrywać piękna i wielkości powołania do miłości i służby życiu<sup>1023</sup>. Chrystus, największy Pasterz, powierzył swoim zastępcom na ziemi, każde małe stadko rodziny chrześcijańskiej. Jezus powierzył opiekę nad tymi najmniejszymi komórkami Kościoła i społeczeństwa w ręce każdego biskupa i kapłana<sup>1024</sup>. Dlatego mają świadomość, że zbawienie człowieka, jego życie wieczne i los całego społeczeństwa w dużej mierze zależy od stanu duchowego rodziny. Są wezwani chronić każdą rodzinę przed najmniejszym nawet zagrożeniem duchowym i wskazywać drogę na prawdziwe pastwiska<sup>1025</sup>.

Przecież każdy chrześcijanin jest zaangażowany w to duszpasterskie zadanie. Dlatego, dostrzegając znaki czasu i pilnie odróżniając to, co wieczne od tego, co doczesne, każdy jest wezwany do dołożenia wszelkich starań, aby wspólnota rodzinna mogła funkcjonować zgodnie z zamysłem Bożym<sup>1026</sup>. Kościół przypomina nam również nieustannie, że pierwszymi pasterzami w rodzinie są rodzice. To oni odpowiadają przede wszystkim za prowadzenie zorganizowanej działalności zbawczej w swojej małej rodzinnej parafii. Chronić małe stadko aby nie zawierało niczego, co mogłoby zaszkodzić zbawieniu wszystkich członków rodziny<sup>1027</sup>.

---

<sup>1022</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>1023</sup> FC, 1.

<sup>1024</sup> Tamże, 73.

<sup>1025</sup> KDK, 47.

<sup>1026</sup> Tamże, 52.

<sup>1027</sup> A. Rębacz, *Rodzice jako duszpasterze w Kościele domowym*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 422.

Być może największym duchowym zagrożeniem dla rodziny jest jej desakralizacja. Odejście od Boga nie polega wyłącznie na lekceważeniu praktyk religijnych, ale przede wszystkim na odrzuceniu ustalonego przez Boga porządku rzeczy<sup>1028</sup>.

Kryzys wiary jest pierwszą i najważniejszą przyczyną kryzysu rodziny. To najgorsza forma zagrożenia. Kiedy to duchowe zagrożenie zaczyna się zakorzeniać w małżeństwie, czyni rodzinę niewrażliwą na Bożą prawdę. Filozofia współczesnego świata óczas z łatwością przykuwa uwagę członków rodziny i wpływa na ich działania. Spełniają się słowa Chrystusa: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle” (Mt 10, 28). Duszpasterstwo rodzin polega na stałym wspomnianiu tych słów Chrystusa. Ponieważ to Jezus daje łaskę życia w Królestwie Bożym w tych nowych i niełatwych warunkach dnia dzisiejszego. Jedynie podążanie za Nim, wyrzeczenie się siebie i wzięcie krzyża jest kluczem do prawdziwego bezpieczeństwa<sup>1029</sup>.

Nie ma większego zagrożenia duchowego niż grzech. Jest bowiem obrazem Boga, buntem przeciw Bożej miłości i prawdzie. Grzech uzależnia i rodzi tendencje do kontynuacji. Niszczy sumienie człowieka, niszczy największą cnotę – miłość. Ale także tam, gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlewa się łaska (por. Rz 5, 20-21). Zadaniem duszpasterskim jest wysłanie lekarzy, aby żadna rana małżeńska lub ból rodzinny nie pozostał bez leków. Ewangelia jest najlepszym lekarstwem, które poprzez pokutę może dać człowiekowi nowy organizm i nową siłę<sup>1030</sup>. Zadaniem Kościoła jest zapewnienie, aby w dzisiejszych okolicznościach, w tej kulturze „nowego humanizmu”, Ewangelia nie przestała brzmieć. Żeby w okolicznościach, w jakich znajduje się współczesna rodzina, nie moli odwracać jej uwagi od relacji z Bogiem. Aby nie utracono jedności z mądrością Bożą, a rodzina mogła nadal wywierać pozytywny wpływ na budowanie sprawiedliwego i braterskiego społeczeństwa<sup>1031</sup>.

Wśród ludu Bożego małżeństwo ma swój szczególny dar. Poprzez łaskę małżeństwo ma na celu umocnienie ich miłości i nierozzerwalnej jedności. Ta łaska pomaga im być zawsze otwartymi na nowe życie, a także być odpowiedzialnymi za wychowanie<sup>1032</sup>. Każde zagrożenie duchowe ma na celu zniszczenie tych podstawowych cech i zadań w małżeństwie. Aby nie była ona Kościołem domowym, aby nie budowała cywilizacji życia, aby nie była szkołą miłości, aby nie promieniowała pokojem i harmonią na świecie.

Trzy z dziesięciu przykazań mają na celu bezpośrednio ochronę małżeństwa i rodziny. Ponieważ małżeństwo reprezentuje relację między Bogiem a Jego ludem, pierwsze przykazanie w

---

<sup>1028</sup> B. Czupryn, *Desakralizacja rodziny a błąd antropologiczny*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 152.

<sup>1029</sup> KKK, 1615.

<sup>1030</sup> Tamże, 1848.

<sup>1031</sup> FC, 8.

<sup>1032</sup> KKK, 1641.

szczególny sposób chroni także związek mężczyzny i kobiety. Kiedy Izraelici wrócili do bożków, złamali przymierze z Bogiem, a wtedy rodziny ucierpiały najbardziej. Relacja między mężczyzną i kobietą jest obrazem zjednoczenia Boga ze swoim ludem. Grzech, który zagraża małżeństwu i szkodzi małżeństwu, jest symbolem niewierności ludu Bogu. Bałwochwalstwo i cudzołóstwo, niewierność i cudzołóstwo – najbardziej niszczy jedność Boga z ludzkością. Dąży, by oddzielić człowieka od małżeńskiej miłości Boga<sup>1033</sup>.

Jednym z największych zagrożeń dla człowieka jest nie tylko odejście od wiary w Boga, ale także od wiary w świat duchowy<sup>1034</sup>. Jan Paweł II podkreślił, że człowiek dzisiejszej cywilizacji nie jest już wrażliwy na sprawy ostateczne. Eschatologia stała się obca człowiekowi. Taka postawa nie tylko prowadzi do utraty życia wiecznego, ale także niszczy życie doczesne. Utracono sens i cel życia<sup>1035</sup>. Świętemu Papięzowi bardzo zależało na stanie duchowemu rodziny. Wyraźnie rozumiał, że jeśli dana osoba nie widzi ostatecznego celu, prowadzi to do rozczarowania i rozpacz. Dzisiejszy czas to era wielkich rozczarowań<sup>1036</sup>.

Opis pokusy napotkanej przez pierwszą rodzinę w Edenie jest uniwersalnym opisem, o głębokim znaczeniu teologicznym, a dotyczy praktycznie każdego duchowego zagrożenia, na jakie napotyka rodziny na przestrzeni dziejów ludzkości (Rdz 3, 1-5). Kusiciel, przede wszystkim w umyśle Ewy, rozszerza Boże przykazanie, czyni je cięższym, a jednocześnie ukazuje jako coś, co nie ma znaczenia. Bóg zabronił jeść tylko owoc z drzewa. Ale poprzez manipulacyjną rozmowę z wężem wydaje się, że w umyśle Ewy Bóg zabronił dotykania. Ewa już widzi przykazanie, którego Bóg nie dał. Żydowska tradycja mówi, że wtedy wąż „delikatnie” popchnął Ewę, a ona oparła się o drzewo i zobaczyła, że nie umarła. Wąż z kolei powiedział, że tak samo będzie, gdy zje owoc z drzewa. Nie umrzesz i Bóg o tym wie. Teraz pokazuje Boga, który ukrywa przed człowiekiem coś, co może uczynić go szczęśliwszym. A jeśli Bóg nie chce, aby człowiek był szczęśliwy, musi sam to wziąć. Wąż oferuje zrzucenie ciężaru przykazania, ponieważ jest ono ciężkie, a następnie zapewnia, że nie będzie żadnych konsekwencji i oferuje odebranie dobra, które ukrywa Bóg. W końcu para pozostaje „naga”, pełna wstydu i stara się ukryć przed Bogiem<sup>1037</sup>. Co z kolei prowadzi do większego oddalenia się od prawdy. W raju, miejscu, w którym człowiek pozostaje w ścisłej relacji z Bogiem, grzech wchodzi i oddala człowieka od Boga.

Grzech pierwszej rodziny jest skutkiem pierwszego duchowego zagrożenia, na jakie była narażona. W rezultacie harmonia życia małżeńskiego zostaje zachwiana, a konsekwencje tego grzechu ponosi każda rodzina. Jest to fundamentalne zagrożenie dla rodziny, które czyha na rodzinę

---

<sup>1033</sup> FC, 12.

<sup>1034</sup> A. Zwolinski, *Psychologia zamiast religii? Pułapki i manipulacje*, Kraków 2019, s. 5.

<sup>1035</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Lublin 2010, s. 46.

<sup>1036</sup> M. Bernasiewicz, W. Bernasiewicz, *Odpowiedź Jana Pawła II na immanetyzm i teologiczny zamęt doby ponowoczesnej*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 432.

<sup>1037</sup> T. Jelonek, *Fundamentalne i okolicznościowe zagrożenia rodziny*, w: *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, red. T. Jelonek, Kraków 2009, s. 22.

która nie chce podejmować wysiłku duchowego i odpowiadać plan Boży, który został niezmienny dla człowieka. Bóg nie przekreślił misji dla rodziny, którą założył na początku. Grzech zerwanego płodu pozostaje aktualny do dziś. Wąż ponownie szuka możliwości zbliżenia się do każdej rodziny i sugeruje, aby człowiek zatroszczył się o swoje własne dobro. Żeby sam wybierał, co jest dobre, a co nie. To uznanie siebie za autorytet moralny jest wynikiem pierwszej nieufności, pierwszego buntu przeciwko przykazaniu Bożemu i pozostaje podstawowym zagrożeniem dla człowieka, małżeństwa i społeczeństwa. Dziś staje przed tym więcej niż jedna rodzina – całe społeczeństwo stoi w obliczu zagrożeń ze strony swoich parlamentów, które przejmują władzę decydowania o tym, co jest dobre, a co złe<sup>1038</sup>.

Czytamy w Apokalipsie: „Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam takich, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty” (Ap 2, 14). Król Balak wynajął Balaama, aby przeklinał lud Izraela, ponieważ nie mógł go pokonać. Nic nie mógł dla niego zrobić, ponieważ widział, że Bóg troszczył się o Izrael. Ani Balaam nie mógł przeklinać ludu Bożego, ponieważ nie było wśród nich grzechu (Lb 23, 21). Wiedział jednak, że gdyby grzech wszedł do rodziny Izraela, gdyby grzech osiadł w ich rodzinach, cały naród zostałby duchowo osłabiony i wtedy można go było przewyciężyć. Dlatego radził siać rozpustę, która doprowadzi do bałwochwalstwa (Lb 25, 1). Apostoł Juda ostrzega każdą parę małżeńską przed taką ścieżką, na którą świat, podobnie jak starotestamentowy Balaam, który szukał korzyści, proponuje wkroczyć. „Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli” (Judy 1, 11).

Dzisiaj duszpasterska misja Kościoła stanęła przed trudnym wyzwaniem. Przecież dziś w życiu społeczeństw istnieją idee, sprzeczne z chrześcijańską wizją człowieka. Postmodernizm, podobnie jak decentryzm we wszystkim, odrzuca wszelką prawdę i głosi wolność od wszystkiego i od wszystkiego. Dla niego nie ma dobra i zła, a życie ludzkie to po prostu zabawa i ironia. Odrzucenie dobra obiektywnego musi prowadzić do fałszowania ludzkiego sumienia<sup>1039</sup>. To z kolei skłania współczesnego człowieka do ciągłego poszukiwania silnych wrażeń i uczuć. Stymuluje ciągły ruch w tych poszukiwaniach zarówno w sferze fizycznej, jak i duchowej. Ta zgubna współczesna filozofia jest dobrą pożywką dla różnych ruchów, które stanowią poważne zagrożenie duchowe dla rodziny. Jeśli do niedawna groźby rodzinne, takie jak rozwód, antykoncepcja, wolne związki, homoseksualizm, aborcja, eutanazja, in vitro, pornografia, seksualizacja dzieci, agresja, różne przejawy okultyzmu itp. można było uważać za pojedyncze, dziś prawie wszystko to, w tym

---

<sup>1038</sup> T. Jelonek, *Fundamentalne i okolicznościowe...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>1039</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 26.

możliwość zmiany płci biologicznej, wchłoneli do swoich programów propagandowych wspólnoty feministyczne, ruchy gejowskie, społeczności LGBT, zwolennicy ideologii gender.

W dzisiejszym świecie rodzina jest prawdopodobnie bardziej niż kiedykolwiek narażona na rozerwanie jedności. Oferta wolnych związków, rozwodów, zdrady - jest obecna w każdy możliwy sposób i na wszystkich możliwych poziomach. To duchowe niebezpieczeństwo jest dziś tak powszechne, że nie trzeba nigdzie iść, wystarczy wejść w świat internetu. Relatywizm w sferze jedności i nierozzerwalności jest duchowym zagrożeniem, któremu coraz trudniej się dziś oprzeć<sup>1040</sup>. A kiedy rodzina znajduje się w niebezpieczeństwie, jej członkowie, zwłaszcza dzieci, stają w obliczu jeszcze większej liczby różnych zagrożeń. W końcu największą broń rodziny miłość, zostaje zraniona i złamana.

Wiele z tych i innych zagrożeń, które często prowokują różne formy uzależnienia, pojawia się z powodu kryzysu miłości. O miłości mówi się we wszystkich mediach, reklamach, wszyscy się za nią gonią i wydaje się, że tracą ją coraz bardziej. Współczesne społeczeństwo przekonało człowieka, że miłość można kupić i że jest ona coraz więcej warta. A wszystko dlatego, że dzięki zamianie pojęć nie sprzedaje się dziś prawdziwej miłości. Można to opisać jednym słowem – hedonizm<sup>1041</sup>. Dzisiaj wiele ludzkich uszu nie chce słyszeć o miłości jako wewnętrznym darze z siebie. Nawet fakt, że nie musisz ją kupować, nie jest odpowiedni. Wystarczy przyjąć ją jako dar. Zamiast tego ludzkość jest gotowa zapłacić duże pieniądze, za które miłość można wynająć, użyć i zwrócić. Wszystkie działania Jana Pawła II można krótko opisać jako wołanie o ocalenie prawdziwej miłości, która jest darem Bożym<sup>1042</sup>.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu nieustannie odwołuje się do encykliki Pawła VI *Humane vitae*. Zachęcał do budowania na niej duchowości rodzinnej. Starał się pokazać, że jest to prawdziwa droga odpowiedzialnego rodzicielstwa dla każdej rodziny. Papież, jako pasterz całego Kościoła Chrystusowego, podkreśla, że zawiera ona odpowiedź, jak każda rodzina powinna rozumieć słowa Stwórcy: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię” (Rdz 1, 28). I że to pierwsze przykazanie Boże nie straciło na aktualności. Papież zaapelował do każdego pasterza o udostępnienie tego dokumentu każdej rodzinie, ponieważ pokazuje on, że życie zgodne z Bożym planem jest nadal możliwe. Zawiera lekarstwo na truciznę, którą świat oferuje jako środek antykoncepcyjny, co jest sprzeczne z planem Boga i zamyka małżeństwo na życie<sup>1043</sup>.

---

<sup>1040</sup> W. Śmigiel, *Ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty i grupy wspierające rodzinę jako Kościół domowy*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 453.

<sup>1041</sup> A. Świerczak, *Zagrożenia i szanse współczesnej rodziny*, w: *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, red. T. Jelonek, Kraków 2009, s. 32.

<sup>1042</sup> M. Kubicka, *Troska Jana Pawła II o rodzinę zagrożoną uzależnieniami*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 472.

<sup>1043</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna i kobieta w ujęciu katechez środowych Jana Pawła II*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 249.

Kiedy małżeństwo wkracza na ścieżkę antykoncepcji, dochodzi do wewnętrznego buntu przeciwko naturze, ustanowionego przez Stwórcę. Przyjmuje wtedy funkcję sędziego Bożego planu i manipuluje nim, a także degradowuje jego seksualność i godność osoby. Dar z siebie jest sfalszowany, nie ma całkowitego oddania się sobie nawzajem. Co jest niczym innym jak rabunkiem miłości i zamkniętości na życie. Kiedy małżeństwo kieruje się naturalnym planowaniem, następuje pełna akceptacja i szacunek dla siebie nawzajem. Formuje się zarówno duchowa, jak i cielesna natura miłości małżeńskiej. Wtedy życie małżeńskie wzbogaca się o wrażliwość, cierpliwość, miłość<sup>1044</sup>.

Myślenie antykoncepcyjne pary nie tylko zamyka mężczyznę i kobietę na nowe życie, ale „przygotowuje” grunt do otwarcia się na jeszcze większe zagrożenie duchowe, jakim jest aborcja. Zabicie najbardziej bezbronnej i najmniejszej istoty ludzkiej jest ciężkim grzechem, który prowadzi do negatywnych konsekwencji duchowych zarówno dla mężczyzny, jak i kobiety, a także dla przyszłych pokoleń. Od początku chrześcijaństwa zabicie poczętego dziecka było ciężkim grzechem<sup>1045</sup>. Tak samo duchowym zagrożeniem jest eutanazja, która otwiera drzwi domu rodzinnego dla ducha śmierci. Eutanazja to akt morderstwa lub samobójstwa<sup>1046</sup>. Jan Paweł II wezwał zwracać oczu do Niewiasty obleczonej w słońce, aby wszystkie te zagrożenia obecnego świata, które gromadzą się w pobliżu Niewiasty, która musi urodzić, Maria zmiażdżyła. Aby objęła swoją opieką każde dziecko w łonie matki<sup>1047</sup>.

Kościół jest często krytykowany za rzekomy ”zakaz seksu”. Jednak w rzeczywistości przeciwstawia się manichejskim tendencjom i podkreśla, że to właśnie płeć nadaje człowiekowi cechy, które czynią go mężczyzną lub kobietą na płaszczyźnie biologicznej, psychologicznej i duchowej. Męskość i kobiecość odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu człowieka. Kościół naucza, że seksualność jest językiem służącym miłości i nie można jej doświadczyć na poziomie instynktów. Człowiek musi kontrolować to jako istota inteligentna i wolna<sup>1048</sup>.

Jan Paweł II podkreślił wielkie niebezpieczeństwo zarówno dla rodziny, jak i społeczeństwa jako całości, polegające na tym, że potężne środki masowego przekazu nagłaśniają produkty antyrodzinne. Na pierwszym miejscu stawiają to, co prowadzi do rozpadu rodziny i degradacji człowieka – mężczyzny, kobiety, dziecka. Promowana jest podmiana pojęć. Gdzie to, co złe, nazywa się dobrem, a to, co dobre, jest wyśmiewane jako coś przestarzałego. Promowane są szybkie rozwody, cudzołóstwo jest pokazywane jako coś zupełnie normalnego, wolna miłość jest

---

<sup>1044</sup> FC, 32.

<sup>1045</sup> M. Kalinowski, *Aborcja*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 240.

<sup>1046</sup> S. Nowosad, *Eutanazja*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 246.

<sup>1047</sup> Jan Paweł II, *Umocnieni do walki duchowej*, 24.03.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 396.

<sup>1048</sup> Jan Paweł II, *Płciowość „językiem” w służbie miłości małżonków*, 26.06.1994, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 121.

oferowana za wszelką cenę bez żadnych zobowiązań. I jest przedstawiany jako wzór do naśladowania, jako krok w nową, lepszą przyszłość. Papież wzywa, aby usłyszeć głos Chrystusa, który powiedział, że drzewo jest znane z owoców (Mt 7, 17). A źródłem takiej antyrodzinnej propagandy jest złe drzewo, które ludzkość nosi w sobie<sup>1049</sup>.

Wiadomo, że lepiej zapobiegać chorobie niż ją leczyć. Dotyczy to również duchowych niebezpieczeństw związanych z uzależnieniem od nowoczesnych mediów. Chociaż same media nie są złe, mogą nawet przynieść wiele korzyści w rozpowszechnianiu Ewangelii, w zdobywaniu pewnej wiedzy. Zapewniają nawet poczucie jedności między chrześcijanami z różnych kontynentów. Jednak coraz częściej można dostrzec duchowe zagrożenia, które mogą być przez nich przenoszone. Oprócz tego, że często są wykorzystywane w kształtowaniu antychrześcijańskiej, antyrodzinnej mentalności, często są środkiem oderwania człowieka od rzeczywistości. Szczególnie uzależnienie od Internetu oddziela człowieka od jego prawdziwej wspólnoty rodzinnej i tworzy inny świat w ludzkim umyśle<sup>1050</sup>. Obecnie jednym z głównych zadań duszpasterskich jest formacja medialna. Ma ona na celu wychowanie osoby w zakresie prawidłowego korzystania z mediów i krytycznej selekcji informacji. A także pomoc tym, dla których stała się uzależniająca.

Wielu ekspertów uważa, że dzisiejsze uzależnienie od pornografii jest znacznie silniejsze nawet niż narkomania. W tym zjawisku dochodzi do naruszenia osobistego i antropologicznego statusu organizmu ludzkiego. Seks traktowany jest jako dobry środek do zabawy i relaksu<sup>1051</sup>. W przypadku pornografii, ze względu na procesy chemiczne zachodzące w mózgu, obrazy na zawsze pozostają w pamięci człowieka. Dlatego nawet po wielu latach doskonale pamięta sceny pornograficzne. To pierwsza „substancja”, która uzależnia i nie da się wywieść z organizmu. Pornografia jest ściśle związana z handlem ludźmi. Wielu psychologów twierdzi, że zdecydowana większość przypadków przemocy seksualnej ma związek z pornografią w taki czy inny sposób. To jest biznes. A kiedy mówi się, że jest produktem, to znaczy można ją kupić czy ukraść. To są dwie powiązane ze sobą rzeczy. Przemoc seksualna to sposób na kradzież<sup>1052</sup>. Nie ma wątpliwości, że pierwszymi ofiarami pornografii są małżeństwo i rodzina.

Dzisiaj jest czas, kiedy rodzina jest dla niektórych znakiem zbawienia Chrystusa i znakiem oporu wobec miłości Boga do innych. Niektórzy próbują rozpoznać Boży plan dla rodziny i wziąć w nim udział, podczas gdy inni próbują zaprzeczyć planowi i przedstawić swój własny. Ten ostatni rodzi się z niezrozumienia wolności i interpretuje ją jako permissywność, zaprzeczając jednocześnie

---

<sup>1049</sup> Jan Paweł II, *Nie wolno fałszować norm moralnych*, 20.02.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 390.

<sup>1050</sup> R. Bieleń, *Pomoc rodzinom z problemem uzależnienia od środków społecznego przekazu*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 635.

<sup>1051</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>1052</sup> М. Єршова, *Руйнівний вплив порнографії на формування особистості*, w:

<https://www.rodyna.org.ua/ruynivnyi-vplyv-pornografii-na-formuvannya-osobystosti/?fbclid=IwAR3fJSIJU5WuhthMD7ztbpTxfSpag5lChJOHJUvvoIEJPzhBKDAMeCoOyM>, 03.03.2021.

podstawowym zasadom naturalnego funkcjonowania człowieka<sup>1053</sup>. Kościół opowiada się za życiem przeciwko pesymizmowi i egoizmowi, które przyćmiewają świat<sup>1054</sup>. Egoizm niszczy małżeństwo, niszczy rodzinę. Małżeństwo przestaje odzwierciedlać relację między Chrystusem a Kościołem. Zbyt często samolubstwo jest przyczyną cudzołóstwa i destrukcyjnej siły jedności. Z kolei pesymizm nie pozwala rodzinie dostrzec całego piękna Bożego planu wobec rodziny. Niszczy wiarę i nadzieję w to, że Bóg nigdy nie przestaje troszczyć się o swoje dzieci.

Ukazywanie wartości sakramentu małżeństwa jest zawsze niezwykle ważne dla uświęcenia członków rodziny i ich duchowego wzrostu. Jan Paweł II podkreślił, że trzeba nad tym nieustannie pracować, dokładając wszelkich starań. Głębsze i bardziej świadome uczestnictwo w Eucharystii jest najlepszym sposobem uświęcenia wspólnoty rodzinnej. Zawsze bowiem była, jest i będzie żywym zjednoczeniem z Chrystusem i całą wspólnotą eklezjalną<sup>1055</sup>. Eucharystia jest źródłem małżeństwa chrześcijańskiego, odzwierciedla i uobecnia przymierze miłości Chrystusa i Kościoła. Ta ofiara Nowego Przymierza nieustannie ożywia małżeńskie przymierze. W nim rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i duszę swojej misji<sup>1056</sup>.

Obecność rodziny, zgodnie z prawem moralnym, jest czynnikiem, który może uczynić z rodziny fundamentalną wspólnotę wewnętrznego pokoju. Pismo Święte zna tylko jedną właściwą drogę, która może doprowadzić człowieka do ostatniego przystanku – to jest ścieżka nieustannego nawrócenia. Tylko nieustanna przemiana umysłu i serca, ciągła zmiana umysłu przez objawienie Boże, może dać nam nową siłę, by naśladować ukrzyżowanego Chrystusa i nie paść ofiarą dzisiejszego stylu życia. Wymaga nieustannego i ciągłego wewnętrznego nawrócenia się od wszystkiego, nawet najmniejszego zła, i przyłączenia się do dobra<sup>1057</sup>. Kiedy grzech wkracza w życie rodziny, niszczy nie tylko więź z Bogiem, ale także więzi między członkami rodziny. Jednak miłosierdzie Boże jest lekarstwem silniejszym niż trucizna grzechu. Wzajemne przebaczenie i uczestnictwo w sakramencie pokuty to uczestnictwo w miłosierdziu Boga, dzięki któremu przymierze z Bogiem i przymierze małżeńskie mogą być stale odnawiane<sup>1058</sup>.

Duszpasterstwo rodzin staje w coraz większym stopniu w obliczu nieznaney dotąd formy sekularyzacji. Przejawia się to w tym, że Kościół nie tylko jest pozbawiony wpływu na życie publiczne, ale podejmuje się próby usunięcia, a nawet zakazania dostępu do życia poszczególnym rodzinom i osobom. Podejmowane są wysiłki na poziomie prawnym, aby lekarz duchowy nie miał dostępu do pacjenta, do diagnozy i leczenia. Kościół jest dziś coraz bardziej prześladowany za to,

---

<sup>1053</sup> FC, 6.

<sup>1054</sup> Tamże, 30.

<sup>1055</sup> Jan Paweł II, *Promocja laikatu chrześcijańskiego w perspektywie nowych czasów*, 21.09.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 345.

<sup>1056</sup> FC, 57.

<sup>1057</sup> Tamże, 9.

<sup>1058</sup> Tamże, 58.

że grzech nazywa grzechem, chorobę – chorobą. Za wychodzenie z pomocą tym, którzy zostali oszukani przez fałszywe idee.

Tylko Bóg może uratować rodzinę przed zagrożeniem, od wszelkiego zła i wszystkiego, co z niego pochodzi, jest w ostatnich czasach coraz bardziej narażone. Dlatego nie ma innych leków niż te, które podaje sam Bóg. A to przede wszystkim modlitwa<sup>1059</sup>. Objawienia Matki Bożej z Fatimy nie pozostawiają wątpliwości, że rodzina chrześcijańska jest powołana do pozostania fundamentem życia Kościoła. Tak Maryja rozumie funkcję rodziny, tak zawsze naucza Kościół i tak przedstawił ją Papież Jan Paweł II. Zostało to podkreślone przez dwa wydarzenia, które miały miejsce 13 maja 1981 roku – stworzenie Papieskiej Rady ds. Spraw Rodziny i brutalny zamach na życie Papieża. Zwrócił też uwagę na znaczenie objawień fatimskich. Według Papieża musi cierpieć za los rodziny chrześcijańskiej. Ponieważ rodzina jest podstawową i żywą komórką życia Kościoła, wystarczy zniszczyć rodzinę, aby zniszczyć Kościół<sup>1060</sup>. Maryja, której dusza została przebita mieczem i która w swoim ziemskim życiu doświadczyła niebezpieczeństw, przed jakimi stały rodziny wszystkich czasów, nie opuściła nas dzisiaj. Ona daje najlepszą broń – różaniec, i kieruje swoje słowa do każdej rodziny: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

W setną rocznicę objawień fatimskich papież Franciszek przypomniał również o współczesnej prawdziwej wojnie z rodziną. „Dziś przez Europę i świat przechodzi fala antychrześcijańskiej, neomarksistowskiej rewolucji. Zainspirowana masonerią i kontrolowana przez nieznane centrum, prowadziła niewidzialną walkę z Kościołem. Liberałowie i ateści atakują różne formy obecności Kościoła w świecie i historii. Fałszują historię Kościoła, tworzą liberalne konstytucje oraz kodeksy cywilne i karne. Dzieci i młodzież są uwodzone przez szerzenie pornografii, seksualizmu, hedonizmu, narkomanii i alkoholizmu, przez zaprzeczanie samokształceniu i samodyscyplinie. Odpowiednio w tym jest i pomoc mediów”<sup>1061</sup>.

Wspólnota rodzinna jest jednym z najważniejszych sposobów duszpasterskiego zaangażowania Kościoła. Jest odpowiedzialna za odkrycie piękna i świętości swojego powołania małżeńskiego. A także szczególne zadanie chronić wspólnotę rodzinną, aby nie wygasła w niej miłość i nie zatraciła świadomości Kościoła domowego, aby uchronić ją przed szaloną liczbą ofert promocyjnych sztybu „zbierz sam owoc i zdecyduj, co jest złe, a co dobre”<sup>1062</sup>. Kościół nie przestaje mówić i wzywać rodzin, które z jakiegoś powodu padły ofiarą duchowego ataku i

---

<sup>1059</sup> S. Kałdon, *Różaniec rodzinny znakiem czasu*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 425.

<sup>1060</sup> S. Kałdon, *Różaniec rodzinny...*, dz. cyt., s. 429.

<sup>1061</sup> Пастирське послання Конференції Римсько-Католицьких Єпископів в Україні з нагоди Ювілейного року Сторіччя Фатимських об'явлень, 27.04.2017, w: <https://www.rkc.in.ua/index1.php?&l=u&f=lu&p=20170427a>, 04.03.2021, 10.40.

<sup>1062</sup> A. Świerczak, *Zagrożenia i szanse...*, dz. cyt., s. 35.

pozwoili, by grzech panował w ich życiu, że Bóg zawsze na nie czeka w Sakramencie Pokuty. I jest gotów dalej hojnie wylewać na nich swoje łaski potrzebne do zbawienia<sup>1063</sup>.

Jan Paweł II nie przestawał wskazywać na wyjścia z tak groźnej sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina. Tym wyjściem jest zawsze Chrystus, który pokonał Kusiciela. Chrystus pokazał każdemu chrześcijaninowi, że post i modlitwa są najlepszą bronią. Chrystus już pokonał złego ducha na pustyni, co było przyczyną triumfu paschalnego. Chrystus ponownie przypomina, że ten ród zwycięża przez post i modlitwę. Jedynym, na czym można polegać w tej walce, jest zdrowe sumienie i poczucie odpowiedzialności wszystkich narodów, które nie mogą dopuścić do zniszczenia rodziny. Ponieważ od tego zależy przyszłość. Papież wezwał do zakończenia bycia ludźmi małej wiary. I stać się ludźmi modlitwy i pokuty. „Lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13, 3). Te słowa nigdy nie poszły na marne i wielokrotnie okazały się bardzo skuteczne w historii Kościoła. Tylko odnowienie zjednoczenia z Bogiem w Jezusie Chrystusie może dać zbawienie<sup>1064</sup>. Papież wzywa każdą rodzinę do zwrócenia uwagi na Maryję, Matkę życia. Dzięki Maryi Kościół odkrywa sens własnego macierzyństwa i niesie go w każdej rodzinie<sup>1065</sup>. Jan Paweł II ostrzegł, że rodzina jest teraz zagrożona i poważnie zaatakowana. Miał świadomość, że musi zrobić wszystko, aby rodziny chrześcijańskie były gotowe do wejścia w trzecie tysiąclecie<sup>1066</sup>.

Paweł VI pisał, że wszyscy pasterze Kościoła w ciągu studiów teologicznych powinni jasno reprezentować naukę Kościoła o małżeństwie. Żeby nic nie mogło być ukryte z nauki Chrystusa, gdyż oświeca serca i daje zbawienie. Żeby w kwestiach dogmatycznych i moralnych wszyscy byli posłuszni rządowi nauczycielskiemu Kościoła i mówili jasnym i jednolitym językiem. „A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli”(1 Kor 1, 10). Aby każdy biskup wraz ze swoimi kapłanami stanął w obronie świętości rodziny, aby życie w rodzinie osiągnęło pełną ludzką i chrześcijańską doskonałość<sup>1067</sup>.

Można pomyśleć o wielu możliwościach i sposobach ochrony wspólnoty rodzinnej przed takim lub innym duchowym niebezpieczeństwem. I rzeczywiście, jest wiele takich możliwości. Kościół korzysta z wielu z nich, zastanawia się, jak je ulepszyć, i nie przestaje szukać nowych. W tym momencie możemy skupić się tylko na jednym, ale wielu uważa, że jest on prawdopodobnie najbardziej skutecznym. I nim jest tworzenie małych wspólnot i ruchów rodzinnych. To pozwala nam od razu zająć się dwoma ważnymi aspektami: formować w umysłach rodzin że są oni

---

<sup>1063</sup> FC, 84.

<sup>1064</sup> Jan Paweł II, *Nie wolno fałszować norm moralnych*, 20.02.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 392.

<sup>1065</sup> *Evangelium vitae*, 102.

<sup>1066</sup> Jan Paweł II, *Dlaczego Papież znowu musiał cierpieć*, 29.04.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 403.

<sup>1067</sup> *Humane vitae*, 28-30.

kościółami domowymi, a jednocześnie zaangażować ich w posłaniecstwo apostołskie. To nic innego jak czerpanie z doświadczeń życiowych pierwszych chrześcijan, z jakich Kościół Chrystusowy powstał, wzrastał i rozprzestrzeniał się poprzez małe wspólnoty rodzin. W takich wspólnotach tajemnica Kościoła jest obecna i żywa. Kiedy takie wspólnoty są zbudowane na czterech kolumnach pierwszych chrześcijan: komunii, doktrynie apostołskiej, łamaniu chleba i modlitwie (Dz 2,42), to jest to najlepsza duchowa ochrona rodziny<sup>1068</sup>. Takie wspólnoty są jednym z najważniejszych znaków nowoczesnej odnowy życia Kościoła. Przynależność do jednej lub drugiej wspólnoty kościelnej daje nie tylko możliwość głębszego przeżywania miłości i jedności w rodzinie, ale także w bardziej znaczący sposób odzwierciedla relację między Chrystusem a Kościołem<sup>1069</sup>. Wreszcie w wielu krajach to właśnie te małe wspólnoty pojedynczych rodzin, podobne do wspólnot z pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa, są ośrodkiem życia Kościoła<sup>1070</sup>.

#### 4. Wychowanie do dojrzałego życia rodzin chrześcijańskich

Bóg tworzy pierwszą wspólnotę małżeńską i skierowuje ją dla dobra całej ludzkości. Adam i Ewa zaczynają tworzyć społeczeństwo. Dzięki ich wzajemnej miłości i współpracy z Bogiem rodzą się ich dzieci<sup>1071</sup>. Jednak rany pierwszego grzechu, którego konsekwencje przejawiają się w całym społeczeństwie, są również widoczne w ich życiu. Kain odwraca się od Boga. I Jan Paweł II w swojej encyklice *Evangelium vitae* bardzo dobrze pokazuje, że pierwsze zabójstwo miało miejsce w rodzinie i było dla niej największym zagrożeniem. Każdy zamach na ludzkie życie jest ruchem zgodnym z logiką Złego<sup>1072</sup>.

Odejście od Bożego planu na życie jest równoczesnym odejściem od swojej roli w planie Bożym i życiu społecznym. Dla Kaina Boża zasada budowania społeczeństwa staje się nieznośnym ciężarem. Nie chce go zbudować i nie widzi w nim siebie. Grzech i niechęć do wyjścia z niego kierują osobę do samozamykania, gdyż jej inni ludzie stają się zagrożeniem dla jej egzystencji. Zgodnie z tą logiką rodzina, na wzorec rodziny Kaina buduje własne społeczeństwo, w którym nie ma Boga, ale w którym nie ma przyszłości (Rdz 4). Najgorsze jest to, że dziś w świadomości społecznej zamach na życie stopniowo traci charakter przestępstwa i paradoksalnie zyskuje status

---

<sup>1068</sup> J. Goleń, *Tworzenie wspólnot rodzin*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 435.

<sup>1069</sup> W. Śmigiel, *Ruchy, stowarzyszenia...*, dz. cyt., s. 458.

<sup>1070</sup> Рацінгер Й., Венедикт XVI, *Бог і свім...*, dz. cyt., Львів 2012, s. 401.

<sup>1071</sup> T. Jelonek, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 61.

<sup>1072</sup> *Evangelium vitae*, 8.

prawa, aż do wymogów uznania przez państwo ich pełnej legalności, a tym samym swobodnego wykonywania zabójstwa przez lekarzy<sup>1073</sup>.

Nikt nie może być wychowawcą, jeśli nie był wcześniej wykształcony. Chrystus, najlepszy i najwyższy Wychowawca, zgromadził wokół siebie uczniów, których nauczał, formował nie tylko dla nich samych, ale także po to, aby ten proces wychowania dotarł na koniec świata. Kościół jest wspólnotą ludzi, których zadaniem jest przekazywanie doświadczeń wychowania. Doświadczenie, które nie ogranicza się do ostatnich dwóch tysiącleci, ale sięga czasów pierwszej rodziny Adama i Ewy<sup>1074</sup>. Przekazywanie wiary, wiedzy, umiejętności, tradycji, wartości są jak powtarne narodziny człowieka. To jak urodzić się dla Kościoła, dla społeczeństwa<sup>1075</sup>.

Rodzina, którą Bóg powołał do życia, otrzymała również od Boga podstawowy kierunek tego życia. Z historycznego punktu widzenia forma życia rodziny ulegała różnym zmianom. Jednak jego podstawowa struktura nie jest ukształtowana pod wpływem tej czy innej epoki historycznej, ale wywodzi się z objawienia Bożego. Co więcej, patrząc na historię, jako nauczyciela, można dostrzec, że tam, gdzie nastąpiło odejście od planu Bożego wobec rodziny, sama rodzina została w pierwszej kolejności zniszczona. Tam, gdzie próbowali realizować własne modele życia rodzinnego, nie brano pod uwagę dobra osoby, zwłaszcza najmniejszej<sup>1076</sup>. Dlatego to historyczne doświadczenie różnych kultur wskazuje społeczeństwu na potrzebę docenienia i ochrony rodziny jako instytucji Bożej<sup>1077</sup>. Poniżanie znaczenia rodziny do niższej lub drugorzędnej roli poprzez pozbawienie ją miejsca, które się jej należy, oznacza szkodzenie prawdziwemu rozwojowi społeczeństwa<sup>1078</sup>.

Wiele instytucji bierze udział w procesie wychowawczym człowieka. Większość dzieci od najmłodszych lat uczy się wzorców zachowań w przedszkolu, potem w szkole, u znajomych, z różnych zajęć pozalekcyjnych, w sporcie, na uczelni, w środowisku pracy. Do tej listy można dodać znacznie więcej. To wszystko ma więc duży wpływ na kształtowanie się osobowości, ale rodzina jest najważniejszą. Dlatego trzeba mieć świadomość, że te i inne instytucje muszą służyć rodzinie. A dzięki ścisłej współpracy z rodzicami instytucje publiczne są wezwane do szacunku i pomocy w ich zadaniu wychowawczym<sup>1079</sup>. Rodzice nigdy nie mogą w pełni przekazać swojego wychowania komuś innemu, ponieważ otrzymali tę misję od Boga. Dlatego też na rodzinie spoczywa również zadanie sprawdzenia, czy wychowanie członków rodziny w określonej instytucji nie jest sprzeczne z wiarą, którą otrzymali podczas chrztu.

---

<sup>1073</sup> Tamże, 11.

<sup>1074</sup> *Gravissimum educationis*, 3.

<sup>1075</sup> U. Dudziak, *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: *Rodzina jako kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 511.

<sup>1076</sup> T. Jelonek, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 61.

<sup>1077</sup> *Karta praw rodziny*, Wstęp H.

<sup>1078</sup> KNSK, 211.

<sup>1079</sup> FC, 45.

Kościół stara się wykorzystać wszelkie środki, aby zapewnić rodzinom formację dojrzałej wspólnoty Kościoła domowego. Przede wszystkim czyni to poprzez ciągłą katechezę. Jego posługa katechetyczna ma na celu dotarcie do członków rodziny w każdym wieku. Wszakże gdy brakuje wiedzy, to wiara zanika i bardzo często wiara nie zostaje wzmocniona z powodu braku wiedzy i braku odpowiedniego przykładu. Ważne jest, aby każda rodzina uczestniczyła w świadomym i czynnym życiu liturgicznym Kościoła<sup>1080</sup>. Ważne jest, aby rodziny odbywały regularne spotkania z profesjonalistami z różnych środowisk. Żeby moralna ocena tych lub innych zjawisk teraźniejszości, z którymi rodziny spotykają się na co dzień, była zawsze podawana w odpowiednim czasie. Ważne jest tworzyć małe wspólnoty rodzin, które dzielą się wspólnymi dobrami duchowymi i materialnymi i nie są pozostawione same sobie w środku coraz bardziej wrogiego chrześcijaństwa świata. Samo przygotowanie jest również ważne dla nowożeńców, którzy chcą się pobrać. Jest to doskonała okazja, aby nie tylko zgłębić te katechizmowe prawdy, które przyszli mężowie i żony przeszli w katechezie jako dzieci, ale także dowiedzieć się, jak budować rodzinę w dzisiejszych realiach. To świetna okazja, aby usłyszeć odpowiedzi na aktualne pytania z zakresu bioetyki, seksualności, odpowiedzialnego rodzicielstwa, psychologii, zapoznać się z ramami prawnymi. Jak na nowo uświadomić sobie istotę powołania do życia rodzinnego i udziału w przesłaniu apostołskim. W tym procesie ważne jest świadectwo samych rodzin. Ci, którzy mają już pewne doświadczenie własnej rodziny, ich aktywny udział w życiu i misji Kościoła. Ważne jest również, aby młode rodziny znalazły się pod opieką rodzin doświadczonych, które hojnie dzielą się swoimi doświadczeniami<sup>1081</sup>. Jeśli chodzi o wychowanie rodziny do dojrzałego życia, prawdopodobnie najlepiej przyjrzeć się historii zbawienia. Zobaczyć, jak Bóg wychował i wychowuje swój lud. Na stronach Pisma Świętego widzimy, że ten proces wychowawczy do dojrzałego, świadomego i odpowiedzialnego życia nie zawsze był przyjemny. Ale jest jasne, że tylko całkowite zaufanie do Bożej opatrności prowadzi do prawdziwej dojrzałości. Biblia mieści wiele przykładów, na których możemy zobaczyć Bożą pedagogię w kształtowaniu dojrzałego życia zarówno poszczególnych rodzin, jak i całego narodu. Spróbujmy rozważyć niektóre z nich. Dojrzałe życie Abrahama zaczyna się dopiero wtedy, gdy jest posłuszny Bogu i opuszcza Ur Chaldejski. Zaufał Bogu i życie jego rodziny nabrało nowego stylu. Jego przykład pozwala dostrzec, że wejście na ścieżkę wiary nie jest stacją końcową, jest początkiem przygody, która potrwa do końca życia. Ale kiedy ktoś wkracza na tę ścieżkę, wkracza na ścieżkę dojrzewania. Działania Abrahama pokazują, że dojrzały jest tym, kto stawia Boga na pierwszym miejscu, a nie swoją wolę. Ten, kto to tak czyni, robi swoją rodzinę coraz szczęśliwszą.

---

<sup>1080</sup> *Gravissimum educationis*, 4.

<sup>1081</sup> FC, 66.

Józef ze Starego Testamentu, pomimo pozornie tak wielu niesprawiedliwości, których doświadczył, nie wyrzekł się Bożych obietnic i pozostał posłuszny Bogu. Ponadto daje piękne świadectwo wierności Bogu i miłości do bliźniego. Pod groźbą kary i utraty pozycji nie popełnia cudzołóstwa (Rdz 39). A w więzieniu nie zapomina o Bogu. Wkrótce zaświadcza całemu Egipcjowi, że Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, władca świata, wybawia jego ojca i braci od głodu. Nie pozwala, aby nieprzebaczenie do braci nappełniło jego serce. Przykład Józefa jest wspaniałym lekarstwem dla każdej rodziny w duchowym rozwoju. Ponieważ samo nieprzebaczenie jest często przyczyną rozpadu wielu rodzin. Ale chyba najbardziej uderzającym przykładem interwencji Boga w wychowaniu całego narodu i wyzwoleniu go jest historia Mojżesza. Bóg przez Mojżesza wyprowadza lud Izraela z totalitarnego reżimu, w którym ludzie byli nie tylko niewolnikami fizycznymi, ale także psychicznymi i duchowymi. W opowieści o wyjściu z Egiptu wyraźnie widać Boży proces wychowawczy. Chodziło głównie o uwolnienie rodzin od bożków i zmianę sposobu myślenia i życia. Bóg przygotowywał rodziny Izraela czterdzieście lat, aby mogły wieść w dojrzałe życie.

Księga Rut postrzega małżeństwo jako środowisko, w którym osoba poznaje Prawdę. Nawet po śmierci męża Ruth nie chce pozostać wśród swoich rodaków. Nie zgadza się nawet na przekonywanie teściowej do pozostania w ojczyźnie. Decyduje się pójść z Noemi do ludu, który czci prawdziwego Boga. Jak by mogła odważyć się na taki krok, jak by jej mąż nie dał jej prawdziwego obrazu Boga Izraela, jakby nie doświadczyła, że styl życia Noemi i jej synów różni się od stylu życia narodu, w którym się urodziła. „... Nie nalegaj na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkas, tam ja zamieszkam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem...”(Rut 1, 16). Podobnie rodzina Tobiasza jest przykładem dojrzałej wiary i dojrzałego zachowania. Kiedy nawet całe jego kolano odeszło od prawdy Bożej, to jego rodzina pozostała wierna Bogu. Tobijasz nie był onieśmielony trudnymi warunkami życia obcokrajowców i niebezpieczeństwem prześladowań. „I wierny byłem mojemu Bogu z całej duszy” (Tb 1, 12).

Pismo Święte przywiązuje wielką wagę do tego, jak ważne jest przekazywanie tradycji z pokolenia na pokolenie, wszystkiego, co Bóg uczynił dla swego ludu. Każde święto i proces jego obchodzenia wskazują na wydarzenia, które miały miejsce w historii. Ale nie jest to tylko przypomnienie tego, co kiedyś uczynił Bóg, jest to okazja dla każdej rodziny do wzięcia udziału w dzisiejszym wydarzeniu. To właśnie takie uczestnictwo daje rodzinie najlepszą okazję do ukształtowania i urzeczywistnienia swojej roli w historii zbawienia. „Albowiem nadał On w Jakubie przykazania i ustanowił Prawo w Izraelu, aby to, co zlecił naszym ojcom, podawali swym synom, aby to poznało przyszłe pokolenie, synowie, co się narodzą, że mają pokładać nadzieję w Bogu i nie zapominać dzieł Boga, lecz strzec Jego poleceń” (Ps 78, 5-7). Rodzina powołana być

miejszem przechowywania pamięci. Pamięć nie tylko w globalnym znaczeniu działania Boga w dziejach ludzkości, ale także pamięć własnego doświadczenia Boga i doświadczeń ostatnich pokoleń rodziców<sup>1082</sup>.

Kościół ma obowiązek wskazywać każdemu człowiekowi, każdej rodzinie drogę, która prowadzi do życia wiecznego, głosić im o życiu Jezusa Chrystusa i pomagać z całej siły i troski w osiągnięciu pełni takiego życia. Być pomocą na drodze, która prowadzi do dojrzałego życia rodziny chrześcijańskiej. A dojrzałość to głęboka, silna i stała więź z Chrystusem<sup>1083</sup>. Dlatego Kościół jako matka ma obowiązek uczynić wszystko, aby Jezus i Jego nauczanie stanowiły fundament we wszystkich dziedzinach małżeństwa i rodziny.

Dojrzałe społeczeństwo rozpaczliwie potrzebuje takiej cnoty, jak umiarkowanie. I przede wszystkim ta cnota jest powołana do rozwoju w rodzinie. Ta cnota powinna obejmować wszystkie dziedziny życia w najmniejszej komórce społeczeństwa. Jednak dziś chyba najważniejszy jest umiar w postrzeganiu informacji. Rodzice to przede wszystkim ci, którym Bóg powierzył, aby uważnie czuwali i zapobiegali różnym rozrywkowym produktom elektronicznym i drukowanym, które podważają wiarę i wypaczają zrozumienie powołania człowieka, przekraczając próg ich domu<sup>1084</sup>. Media są dziś instrumentem o szerokim wpływie na człowieka, który poprzez manipulację słowami kształtuje się „nowy człowiek”, stwarza się świat iluzji<sup>1085</sup>. Dziś możemy stwierdzić, że pod wpływem mediów rodzi się nowa „kultura”, której cechy często są sprzeczne z Ewangelią. Mentalność tworzy się z podstawionych pojęć, gdzie głupi to mądry inaczej, wierność małżeńska to represyjna seksualność, dewiant – to kochający inaczej, i t.d. Walka o wolność jest dzisiaj w istocie walką o totalitaryzm i drogą do zniewolenia człowieka<sup>1086</sup>. Era elektroniki sprawia, że idee postmodernizmu stają się globalne i przenikają do codziennego życia rodzin.

Kościół nie przestaje podkreślać, że pomimo dobra, jakie niosą ze sobą środki społecznego przekazu dla rozwoju i wzbogacenia ludzkości, rośnie też liczba problemów, które są wykorzystywane wbrew woli Bożej. Dlatego niezwykle ważne i konieczne jest nauczenie zarówno rodziców, jak i dzieci prawidłowego korzystania z mediów, a także umiejętności moralnej oceny tego, co się słyszy lub widzi. To, co ktoś zobaczy lub usłyszy, w pewnym sensie będzie w nim żyło. „Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle”(Mt 6, 22). Dlatego bardzo ważne jest, jakie treści wypełniają dom rodzinny, jakie są media. Jacy goście medialni wchodzą do domu rodzinnego i czy nie sprawiają jeszcze więcej problemów? Czy nie

---

<sup>1082</sup> P. Wołochowicz, *Jak wychowywać do życia w rodzinie?*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 209.

<sup>1083</sup> *Catechesi tradendae*, 5.

<sup>1084</sup> *Inter mirifica*, 10.

<sup>1085</sup> A. Zwolinski, *Kultura codziennej nienawiści*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 67.

<sup>1086</sup> A. Świerczak, *Zagrożenia i szanse...*, dz. cyt., s. 31.

kradną czasu, który jest cennym darem od Boga<sup>1087</sup>? Niestety, często zdarza się, że rodzice nieświadomie pozwalają mediom żeby zastąpiły rodziny swoim dzieciom i kształtowali ich świadomość moralną. Dziś nie wystarczy interesować się środowiskiem znajomych dzieci. Ważniejsze jest, aby wiedzieć, w jakim środowisku medialnym spędzają czas<sup>1088</sup>. W tym procesie wychowania prawidłowego korzystania z mediów ważny jest proces samokształcenia, co jest szczególnie ważne w przypadku rodziców. Mają za zadanie kształtować sumienie zarówno własne, jak i całej rodziny, w odniesieniu do tego, co dobre, a co złe moralnie i takie, że nie może wejść do domu, rozumieć wartość określonej informacji. I dołożyć wszelkich starań, aby słowa prawdy i zbawienia nie zostały zagłuszone w przestrzeni medialnej i zatroszczyć się o rozwój mediów chrześcijańskich<sup>1089</sup>.

Obecna rodzina jest często narażona na różne formy stresu i presji wynikającej zaktualnego stylu życia. Wysoki rozwój urbanizacji prowadzi do szybkiego wzrostu populacji miejskiej, co z kolei prowadzi do niedoboru mieszkań<sup>1090</sup>. Styl życia, w którym kariera i bogactwo materialne są na pierwszym miejscu, często oznacza, że rodzina nie pozostawia czasu na budowanie i rozwijanie wspólnoty małżeńskiej. Pragnienie nadażania za terażniejszością prowadzi do tego, że rodzina kradnie jej czas z Bogiem. Z kolei dzieci pozostają pozbawione uwagi rodziców, a wychowanie schodzi na dalszy plan.

Psychologowie i psychoterapeuci coraz częściej zwracają uwagę na problem osłabienia, a nawet utratę więzi emocjonalnej między rodzicami i dziećmi oraz ich konsekwencje. Badania psychologiczne pokazują, że jakość więzi emocjonalnej między matką a dzieckiem w pierwszych trzech latach jej życia ma olbrzymi wpływ na przyszłe życie dziecka, a nawet na jego dorosłe życie. Rytm współczesnego życia, w którym na pierwszy plan wysuwa się coraz bardziej czasochłonna praca i czas dojeżdżania do pracy, powoduje, że rodzice, nawet matki, pozbawiają swoje najmłodsze dziecko rodzicielskiej obecności. Często rodziny poświęcają swój bardzo potrzebny czas innym osobom lub instytucjom. A jeśli dodamy do tego rosnący czas spędzany przez dziecko w szkole i na innych zajęciach pozalekcyjnych, czas na tworzenie więzi między rodzicami a dzieckiem prawie znika. W efekcie dom rodzinny zamienia się w nieużytek i staje się miejscem noclegu. Funkcje społeczne, które powinny zostać ustanowione poprzez więź rodzicielską dziecka z rodzicami, są mimowolnie przejmowane przez środowisko rówieśnicze, Internet i różne sieci społecznościowe. Które z kolei tworzą zdecydowaną większość wartości dalekich od potrzebnych.

---

<sup>1087</sup> P. Kornafel, *Nieodpowiedzialne korzystanie z mediów jako zagrożenie dla życia rodziny*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Lublin 2008, s. 178.

<sup>1088</sup> P. Kornafel, *Nieodpowiedzialne korzystanie z mediów...*, dz. cyt., s. 181.

<sup>1089</sup> *Inter mirifica*, 16-17.

<sup>1090</sup> Jan Paweł II, *Zagrożenia rodziny*, 9.02.1986, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 281.

Takie dziecko traci poczucie bezpieczeństwa w rodzinie, co staje się w przyszłości przyczyną wielu dysfunkcji emocjonalnych<sup>1091</sup>.

W ostatnich dziesięcioleciach nastąpił wyraźny upadek rodziny jako wielopokoleniowej społeczności. Relacje między członkami rodziny w różnym wieku stają się coraz bardziej zimne i odległe. Relacje zawodowe coraz częściej zastępują związki rodzinne. Przy ciągłym braku czasu i przyspieszaniu rytmu życia rodzina coraz bardziej izoluje się i staje się samotną wspólnotą, w której komunikacja między pokoleniami jest coraz częściej zastępowana przez media. Którzy aktywnie promują „szczęśliwe formy” życia. W ten sposób traci się wartość i depozyt komunikacji i przekazu rodzinnego, co nie może mieć pozytywnego wpływu na współczesne rodziny<sup>1092</sup>.

Seks pozamałżeński, życie mężczyzny i kobiety bez zobowiązań, antykoncepcja, rozwód, usunięcie dziecka poczętego są przejawami życia seksualnego oderwanego od fundamentu miłości w małżeństwie. Wzrost rozwodów świadczy o rozprzestrzenianiu się tzw. poligamii sukcesywnej. Pierwszy związek jest często interpretowany jako przygotowanie do drugiego. A chęć kolejnego związku jest częstym powodem rozwodu. W takim społeczeństwie, w którym panuje atmosfera rozwodu, traci się poczucie potrzeby instytucji małżeństwa. A dobro rodziny przestaje być motywacją do działania<sup>1093</sup>.

Zjawiska, które ranią serce rodziny, budzą wielki niepokój. Należą do nich wpływ wzorców zachowań związanych z hedonizmem i komunizmem (jego stare i nowe przejawy). To z kolei prowadzi członków rodziny nie do budowania wspólnoty rodzinnej, ale raczej do zaspokajania własnych pragnień. W rezultacie ziarno dysharmonii szybko zakorzenia się w rodzinach<sup>1094</sup>.

Papież Jan Paweł II był bardzo zaniepokojony tym, że Parlament Europejski pod pretekstem ochrony przed dyskryminacją próbował zalegalizować stosunki homoseksualne na poziomie prawnym. Kościół również nigdy nie popierał żadnej formy dyskryminacji i uważa ją za niedopuszczalną, ponieważ każdy ma godność stworzenia Bożego. Jednak gdy próbuje się ukryć grzech, a nawet wydawać go za całkiem dobry, takie czyny są moralnie złe. Jest duża różnica między tymi, którzy mają takie skłonności do tej samej płci, ale walczą z tym i proszą o pomoc w swojej walce, a tymi, którzy uważają, że jest to coś naturalnego i bronią swoich antynaturalnych praw. Chrystus przebaczył kobiecie, która została przyłapana na cudzołóstwie i uratował ją od ukamienowania, ale powiedział jej, aby już więcej nie grzeszyła (J 8, 1-11). To, co próbują

---

<sup>1091</sup> E. Budzyńska, *Jaka rodzina...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>1092</sup> A. Zwolinski, *Katolicka nauka...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>1093</sup> Tamże, s. 37.

<sup>1094</sup> Jan Paweł II, *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń, 02.01.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 379.

zalegalizować we wspólnocie europejskiej, jest niczym innym jak moralnym zaburzeniem, które prowadzi do upadku społeczeństwa<sup>1095</sup>.

Prawdziwym dobrem dla człowieka jest walka o siebie, która pozwala człowiekowi żyć zgodnie z sumieniem. Tylko prawda może przynieść człowiekowi wyzwolenie (J 8, 32), a zło moralne prowadzi do jego upadku. Związek między dwoma mężczyznami lub dwiema kobietami nigdy nie będzie prawdziwą rodziną<sup>1096</sup>. Papież wezwał do niezalegalizowania prawa do adopcji dzieci dla par homoseksualnych. Gdyby tak się stało, te dzieci byłyby poważnie obrażone, ponieważ nie byłiby w ramionach mamy i taty, a tylko „dwóch ojców lub dwóch mam”<sup>1097</sup>.

Wychowywanie do dojrzałego życia rodzinnego to ciągle podkreślanie: „Mężczyzno stań się tym, kim jesteś! Kobieto, stań się tym, kim jesteś”. Oznacza to, że mężczyzna i kobieta są wezwani do odnalezienia swojej tożsamości, swojej roli, którą wyznaczył Stwórca. Adam utracił tę tożsamość w raju, ale od Adama Bóg wzywa każdego człowieka: „Gdzie jesteś?” (Rdz 3, 9). Czego się ukrywasz? Bóg wzywa, żeby upadki, słabości, rozczarowania nie stali się powodem wyrzeczenia się powołania męża i ojca<sup>1098</sup>. Pierwsze wersety Pisma Świętego pokazują, że tylko kobieta może wypełnić pustkę w życiu mężczyzny i być dla niego pomocą. Mężczyzna postrzega siebie jako męża i ojca, rozumie swoją tożsamość przed stosunkiem do kobiet. Dojrzałość mężczyzny jest szczególnie ukierunkowana na okazywanie chęci poprawiania błędów, które mogły się wydarzyć w rodzinie, a bardzo często nie z winy samej rodziny. A to oznacza możliwość znalezienia czasu dla rodziny. Jednym z podstawowych zadań Kościoła, zarówno domowych, jak i szerszych, jest przygotowanie chłopca do świadomej roli męża i ojca<sup>1099</sup>. W tym procesie najlepszym przykładem jest Józef, mąż Marii.

W przeciwieństwie do feminizmu, który dąży do całkowitego zniszczenia funkcji, które Bóg wyznaczył pokoleniu kobiet, Święty Papież zwraca uwagę na to, czym powinien być prawdziwy feminizm. Nie powinna być to formą naśladowania modelu męskości, ale powinna opierać się na naturalnych zdolnościach kobiet we wszystkich dziedzinach. Zwłaszcza tam, gdzie trzeba promieniować miłością. I to w małżeństwie, gdzie rodzi się największy dar kobiety – macierzyństwo<sup>1100</sup>. Biblia podkreśla, że kobieta nie mniej niż mężczyzna nosi obraz Boży. Podstawy godności kobiety należy szukać nie tylko w akcie stworzenia, ale także w godności Maryi. To ona bowiem, w świetle Słowa Bożego, pozwala zobaczyć, czym jest prawdziwa kobiecość dla każdej kobiety. Maryja objawia, że powołaniem, by być kobietą dla mężczyzny i być

---

<sup>1095</sup> Jan Paweł II, *Nie wolno fałszować norm moralnych*, 20.02.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 391.

<sup>1096</sup> Jan Paweł II, *Nie wolno fałszować...*, dz. cyt., s. 391.

<sup>1097</sup> Tamże, s. 391.

<sup>1098</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna jako mąż...*, dz. cyt., s. 659.

<sup>1099</sup> Tamże, s. 667.

<sup>1100</sup> M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy...*, dz. cyt., s. 52.

matką, jest uczestnictwo w planach Bożych. W Maryi Ewa na nowo odkrywa swoją istotę<sup>1101</sup>. W macierzyństwie i dawaniu miłości mężczyźnie realizuje się kobieta. To w rękach matki Bóg daje każdemu nowe życie, to niezastąpiony dar – możliwość otwarcia się na nowe życie<sup>1102</sup>.

Rodzina kształtuje prawie wszystkie wartości, poprzez które człowiek postrzega siebie, innych, świat i Boga. Jednak najważniejsze wartości rodzinne można sprowadzić do kilku: miłość, dziecko, jedność – nierozłączność – trwałość<sup>1103</sup>. Podczas udzielania sakramentu małżeństwa narzeczoni słyszą trzy pytania: czy jest to dobrowolnie, czy chcesz wytrwać aż do śmierci oraz czy przyjmiesz i będziesz wychowywać dzieci. Trzykrotnie brzmi brzmi odpowiedź „tak”. „Ślubuję ci”, czyli świadomie zawieram związek małżeński, przymierze z Bogiem i przysięgam, że ten związek pozostanie nienaruszalny<sup>1104</sup>. Obrączka to znak przymierza, który powinien być stałym wspomnieniem tego, co się wydarzyło.

Współczesna mentalność uważa cnoty za coś przestarzałego, a nawet ośmiela się nazywać życie w cnotach słabością i niezdecydowaniem, czymś, co odbiera człowiekowi poczucie wolności i szczęścia. Jednak w rzeczywistości taka postawa prowadzi do prawdziwego szczęścia. Czystość małżeńska jest cnotą szczególnie ważną w małżeństwie. To pielęgnowanie tej cnoty może chronić miłość małżeńską przed egoizmem i agresją. Tylko osoba wolna od pożądania jest w stanie chronić i okazywać miłość innej osobie. Ta cnota jest niezbędna, aby stosunek płciowy w małżeństwie mógł coraz bardziej wyrażać się jako prawdziwy dar z siebie, który daje głęboką jedność we wszystkich wymiarach ludzkiej egzystencji. Ta cnota jest w stanie uchronić małżeństwo przed promocją antykoncepcji i dostrzec dużą różnicę w porównaniu z naturalną metodą rozpoznawania płodności. Ta naturalna metoda to dobry sposób na odpowiedzialne rodzicielstwo. I to nie tylko różnica między sztucznym a naturalnym, ale przede wszystkim między tym, co prowadzi do duchowej dojrzałości i duchowej destrukcji<sup>1105</sup>.

„Czarna legenda” o negatywnym stosunku Kościoła do seksualności jest nadal aktywnie propagowana przez środowiska liberalne. Najlepszą odpowiedzią na te zarzuty jest teologia (pedagogika) ciała Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Temat ludzkiej godności, miłości i odpowiedzialności oraz seksualności towarzyszył mu w całej jego posłudze. W 1960 roku Karol Wojtyła napisał książkę *Miłość i odpowiedzialność*, która dotarła do papieża Pawła VI, który zaprosił Karola do grona ekspertów, których zadaniem było przygotowanie podłoża pod encyklikę

---

<sup>1101</sup> Z. Zaremski, *Kobieta jako żona i matka*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 674.

<sup>1102</sup> Z. Zaremski, *Kobieta jako żona...*, dz. cyt., s. 679.

<sup>1103</sup> W. Szewczyk, *Wyzwolić w rodzinach siły dobra*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 397.

<sup>1104</sup> W. Szewczyk, *Wyzwolić w rodzinach...*, dz. cyt., s. 399.

<sup>1105</sup> Jan Paweł II, *Cnota czystości – metody naturalne – antykoncepcja, 10.01.1992*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 149.

*Humane vitae*<sup>1106</sup>. Papież podkreślił, że jest to prawda objawiona, że Bóg obdarzył człowieka wspaniałym darem płciowości, i chciał, aby człowiek był odpowiedzialny i opiekował się tym darem. Tego daru człowiek nie przyjmuje w gotowej i dojrzałej formie. Musi się nauczyć go pielęgnować i rozwijać, aby służył dobru małżeństwa i rodziny. Męskość i kobiecość to dar, który małżeństwo powinno codziennie przyjmować z wdzięcznością i szacunkiem. Jest to również wezwanie, aby mężczyzna i kobieta byli obrazami Boga. Seksualność nie występuje wyłącznie na płaszczyźnie psychofizycznej, chociaż płaszczyzna ciała jest ważna, ale ma również głęboki wymiar duchowy<sup>1107</sup>.

Nie można pozwolić, aby seksualność została oderwana od miłości i wierności małżeńskiej, ponieważ jest wpisana w naturalne prawo człowieka. Przykład relacji rodzicielskich jest bardzo cenny dla edukacji seksualnej w rodzinie. Pozytywna obecność ojca i matki, wyrażane uczucia, nieobecność długotrwałych konfliktów, wzajemna akceptacja, zrozumienie różnic płciowych są niezbędnymi warunkami procesu identyfikacji i prawdziwego rozwoju dziecka. Patrzenie na mężczyznę-ojca i kobietę-matkę pomaga dziecku w prawidłowym ujawnieniu własnej seksualności. Bliskie relacje z rodzicami pozwalają rozmawiać z dziećmi na intymne tematy, przygotowując je tym samym do przestrzegania prawd moralnych<sup>1108</sup>.

Jan Paweł II podkreślił, że mężczyzna i kobieta, jednocząc się w akcie małżeńskim, za każdym razem odkrywają tajemnicę stworzenia, wracają do jedności w człowieczeństwie („ciało z mojego ciała”), która pozwala im się poznać i jak po raz pierwszy nazwać się po imieniu<sup>1109</sup>. Współżycie seksualne w małżeństwie poprzez nierozłączny związek, tworzy atmosferę jedności i harmonii, daje poczucie bezpieczeństwa i zaufania, a także poczucie własnej wartości. To najgłębsza jedność mężczyzny i kobiety, którą otrzymują przez Sakrament, jest źródłem silnych uczuć, radości i przyjemności. Poprzez akt małżeństwa następuje także umocnienie jedności i odrodzenie miłości, a także otwarcie na nowe życie<sup>1110</sup>.

Dojrzałość płciowa małżeństwa wymaga znajomości i akceptacji psychofizycznych różnic partnerów, umiejętności komunikowania się oraz szczerego dzielenia się doświadczeniami i oczekiwaniami. Wymaga to odrzucenia nawet najmniejszej możliwości wykorzystania osoby jako środka do realizacji wyższych wartości. Akt małżeński ma charakter daru wolnego od przymusu, bezinteresownego i nieodwołalnego. Celem tego daru jest nie tylko otwarcie na narodziny, ale także wzajemna komunია miłości i życia<sup>1111</sup>.

---

<sup>1106</sup> K., D. Heinsh, J. Kochel, *Katolicka pedagogika seksualna*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 319.

<sup>1107</sup> U. Dudziak, *Wychowanie seksualne...*, dz. cyt., s. 509.

<sup>1108</sup> Tamże, s. 513.

<sup>1109</sup> K., D. Heinsh, J. Kochel, *Katolicka pedagogika...*, dz. cyt., s. 322.

<sup>1110</sup> Tamże, s. 322.

<sup>1111</sup> M. Ryś, *Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej*, w: *Rodzina jako kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 506.

Wychowanie seksualne jest integralną częścią wychowania do dojrzałego życia rodzinnego. Musi następować stopniowo, w zależności od wieku i indywidualnego postrzegania dziecka. Jest częścią całego procesu wychowawczego, za który rodzice są przede wszystkim odpowiedzialni i kontrolują. W tym wychowaniu ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że seksualność jest dobrem, które wymaga ochrony zgodnie z rozumem i wiarą. Edukacja seksualna obejmuje wychowanie do czystości. Do cnót takich jak nieśmiałość, powściągliwość, szacunek dla siebie i innych oraz otwartość na innych, skromność<sup>1112</sup>.

Miłość w relacjach między ludźmi nie jest czymś gotowym. To zawdatek, który pozwala łączyć jednostki, ale jednocześnie wymaga rozwoju, który polega na wyzwoleniu z ustawień ustawienia użytkowego<sup>1113</sup>. Miłość to coś więcej niż uczucia, miłość, pragnienia, przyjemność – to wzajemny dar z siebie. Taka miłość wymaga także wychowania i wysiłku. Dojrzałość to być w stanie kochać. Pielęgnowanie miłości karmionej wiarą to najlepsza droga do dojrzałego życia. Bez prawdziwej miłości rodzina nie może rozpoznać znaków czasu, w którym żyje<sup>1114</sup>. Miłość w rodzinie jest źródłem i siłą, która buduje i wyznacza kierunek całego życia rodzinnego. Głównym zadaniem rodziny jest przeżywanie prawdziwej miłości i zaszczepienie jej w swoich dzieciach. Jest to również bardzo ważne zadanie w duszpasterstwie rodzin. Aby ta miłość, która umożliwia życie rodzinne, nie została zastąpiona rodzajem „miłości”, jaką oferuje świat<sup>1115</sup>.

Rodzinę, która jest głównym miejscem, w którym rozwija się życie człowieka, można uratować tylko dzięki zjednoczeniu jej Stwórcą. To stały odnawiający się nadprzyrodzony związek otwiera każdą rodzinę na łaskę Bożą. Charakterystycznymi owocami tej jedności są teologalne cnoty: wiara, nadzieja, miłość. Stwierdzenie cnót następuje poprzez ascetyczny sposób życia. Dzięki darom Ducha Świętego każdy członek rodziny jest zdolny otworzyć się na transcendencję i żyć jako nowe stworzenie w Panu<sup>1116</sup>. Jan Paweł II wskazał na dar, który jest szczególnie charakterystyczny dla wspólnoty rodzinnej. Jest to donum pietatis, czyli dar poszanowania tego, co jest dziełem Boga. Taka duchowa identyfikacja jest podstawowym owocem Ducha Świętego, który kieruje człowiekiem, aby szanował dzieła Boże<sup>1117</sup>.

Powierzchowne udzielanie i powierzchowne przyjmowanie Sakramentów Świętych jest główną przeszkodą na drodze do dojrzałego życia rodzin chrześcijańskich. Nie można zaprzeczyć, że Sakramenty działają *ex opere operato*<sup>1118</sup>. Należy raczej podkreślić, że sakramenty otwierają

---

<sup>1112</sup> U. Dudziak, *Wychowanie seksualne...*, dz. cyt., s. 516.

<sup>1113</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>1114</sup> FC, 6.

<sup>1115</sup> S. Szczerek, *Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2006, s. 176.

<sup>1116</sup> W. Jankowski, *Realizacja powołania do świętości w małżeństwie i rodzinie na tle niektórych nurtów współczesnej duchowości*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 452.

<sup>1117</sup> Jan Paweł II, *Duchowość małżeńska*, 21.11.1984, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 156.

<sup>1118</sup> M. Błaza, D. Kowalczyk, *Traktat o sakramentach...*, dz. cyt., s. 257.

szeroko drzwi dla wszystkich i dają możliwość korzystania ze wszystkich skarbów Kościoła, które Jezus otrzymał przez swoją ofiarę. Jednak postrzeganie sakramentów jako czegoś, co i tak „do mnie należy”, i niechęć do współpracy z łaską Bożą zamykają człowieka, aby nie żył pełnią nowego życia. Dlatego niezwykle ważne jest, aby przygotowanie do każdego sakramentu było jak najgłębsze.

Każda matka, każdy ojciec w sposób szczególny rozumie, czym jest chleb w rodzinie i jak ważne on jest dla zaspokojenia głodu, żeby nie tracić sił i zdrowia. Brak chleba wywołuje niespokój i strach. Jezus daje siebie jako duchowy chleb, jako prawdziwy pokarm i mówi, że bez Niego nic nie możemy zrobić (J 15, 5). Chrystus powołuje każdego członka rodziny, wzywa całą rodzinę do uczty i ofiary. Obecność, ofiara, uczta to trzy fundamenty na drodze do wzrostu. Bycie razem, przebywanie z nim i bycie dla niego jest skarbem i sercem Kościoła, zadatkiem ostatecznego celu<sup>1119</sup>. Eucharystia jest źródłem i szczytem każdej rodziny chrześcijańskiej. Chrystus ustanowił ją w rodzinnym otoczeniu podczas Tajnej Wieczerzy, aby każda rodzina włączona w wielką rodzinę, Kościół, mogła z niej skorzystać. Jan Paweł II podkreśla, że nie ma innej mocy i mądrości, co zostało udowodnione od pokoleń<sup>1120</sup>.

Tym pokarmem, bez którego nie ma drogi do dojrzałego życia, jest także słowo Boże. „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Ważne jest, aby rodzina dała się wychowywać słowu Bożemu. Szczególnie dzisiaj, kiedy mimo rosnącego dostępu i przepływu różnych informacji, różnych opinii, pomysłów i sugestii, rodzina potrafiła odróżnić to, co jest Boże, a co nie. Postrzegać wszystko przez pryzmat Słowa Bożego, żyć przykładem świętych rodzin z Biblii, przykładem Świętej Rodziny i samego Pana. Albowiem słowem Bożym Chrystus pokonał pokusę na pustyni. Dla każdej rodziny jest to wyjście z życia dzisiejszych pustyń.

Dojrzałość rodziny chrześcijańskiej przejawia się w realizacji powołania. Zrozumienie, że jest ona Kościołem domowym. Ta najmniejsza, ale niezastąpiona komórka społeczeństwa i Kościoła, jest żywym kamieniem w rozwoju Kościoła i społeczeństwa. Jest to droga Kościoła, którą wszyscy członkowie rodziny idą do Królestwa Niebieskiego<sup>1121</sup>. Taka rodzina rozumie, że może być nie tylko przedmiotem wychowania, ale także musi przekazywać depozyt wielowiekowych wartości, które przyswoiła. I dokładajcie wszelkich starań, aby zostać wpisaną w genealogię wielkiej rodziny Bożej.

---

<sup>1119</sup> W. Szewczyk, *Wyzwolić w rodzinach...*, dz. cyt., s. 400.

<sup>1120</sup> LdR, 18.

<sup>1121</sup> Tamże, 14.

## Podsumowanie

Człowiek jest istotą rodzinną (*homo animal familiar*) od samego początku swojego istnienia<sup>1122</sup>. Rodzina to wspólnota jednostek i najmniejsza jednostka społeczna. Mimo swojej mniejszości jest podstawową instytucją dla każdego społeczeństwa. Sercem tej instytucji jest małżeństwo, związek mężczyzny i kobiety. Prawda o rodzinie jako podstawowej komórce, od której powstało społeczeństwo, jest zawarta w objawieniu Bożym. Stwórca w swoich planach określił, że to z pierwszego małżeństwa Adama i Ewy wyrosła duża rodzina.

Skoro rodziny tworzą społeczeństwo, to rodzinę należy uznać za podstawowe i w pewnym sensie suwerenne społeczeństwo. Ta suwerenność jest konieczna nie tylko dla dobra rodziny, ale także dla dobra samego społeczeństwa. Bo dobrobyt i zdrowie całego społeczeństwa zależy od tego, jak dobrze czuje się instytucja rodziny. Ta najmniejsza komórka jest źródłem i duszą każdego państwa. Ale z kolei wymaga wzajemnej akceptacji z boku państwa. Aby mogła w pełni wypełnić swoje powołanie, które jest wpisane w jej naturę, potrzebuje szacunku i pomocy państwa.

W drugiej części rozdziału przedstawiono główne zagrożenia, przed którymi stoi obecnie rodzina. A zagrożenia te są ważnymi wyzwaniem nie tylko dla samej rodziny, ale także dla społeczeństwa, w którym żyje rodzina. Niestety można stwierdzić, że zagrożenia te często pochodzą od samego społeczeństwa. Władze państwowe często wychwytyją pomysły, które są sprzeczne z dobrobytem życia i tworzą sprzyjające środowisko do ich rozpowszechniania na poziomie prawnym. Jednym z najbardziej niebezpiecznych zagrożeń w dzisiejszych czasach jest wprowadzenie w społeczeństwie ideologii gender, która stara się zaprzeczyć rodzinie jako takiej.

Następny trzeci punkt był próbą ukazania znaczenia duszpasterstwa rodziny chrześcijańskiej. Rodzina znajduje się pod wielką mocą duchowych zagrożeń. Oni mają na celu zapewnienie, żeby nie tylko członkowie rodziny nie wypełnią swojego powołania, ale także zostało zniszczone publiczne rozumienie małżeństwa jako związku jednego mężczyzny i jednej kobiety. Pokazano źródło wszelkiego duchowego zagrożenia. A tym źródłem jest grzech, bunt przeciwko porządkowi Bożemu.

Ostatni punkt rozdziału dotyczył wagi doprowadzenia każdej rodziny chrześcijańskiej do dojrzałego funkcjonowania jako podstawowej komórki społeczeństwa i Kościoła. Ważne jest, aby każdy członek rodziny w pełni uznał swoje powołanie i był świadomy swojej roli w życiu rodzinnym. Zwrócono uwagę na znaczenie wychowania dla krytycznego odbioru informacji przez media, wagę wychowania katolickiego w zakresie seksualności oraz świadomego i aktywnego uczestnictwa w życiu liturgicznym Kościoła.

---

<sup>1122</sup> A. Zwolinski, *Katolicka nauka...*, dz. cyt., s. 32.

## ZAKOŃCZENIE

Boży plan jest wyrazem mądrości i miłości Boga, która ujawnia się w dziele stworzenia. Człowiek, będąc koroną twórczego aktu Boga, został powołany do małżeństwa, jako związku mężczyzny i kobiety, i ma na celu chwałę swego Stwórcy. Idąc drogą Bożego planu można zobaczyć, że małżeństwo i rodzina posiadają odpowiednią godność. W Jezusie Chrystusie Boży plan osiąga swój cel, który ostatecznie zostanie zrealizowany wraz z przyjściem Chrystusa w chwale. W Jezusie Chrystusie para małżeńska zyskuje nowe światło, którego nie można ukryć pod korcem, lecz ono powinno być światłem dla świata.

Celem niniejszej pracy doktorskiej na temat *Rola rodziny w budowaniu Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II* było wyświetlić i uzasadnić rolę, jaką rodzina ma do spełnienia w Kościele, jako ta, która przyczynia się do jego budowy oraz ukazać bezcenne bogactwo rodziny zaangażowanej w działalność Kościoła. Do głównych źródeł pracy należą istotne dokumenty społecznego nauczania kościoła na ten temat, takie jak posynodalna adhortacja *Familiaris consortio*, list do rodzin *Gratissimam Sane*, w których św. Jan Paweł II bezpośrednio nauczał o rodzinie, a także adhortacje, encykliki, listy, przemówienia, homilie, orędzia, katechezy papieża, w których istnieje związek z istotą małżeństwa i rodziny. Również ze względu na ścisły związek prawdy o małżeństwie i rodzinie z prawdą o człowieku analiza objęła stwierdzenia dotyczące istoty człowieka, a zwłaszcza w perspektywie relacji między mężczyzną a kobietą. Na podstawie tak zgromadzanego materiału podjęto próbę jego uporządkowania i syntezy w taki sposób, aby można było ukazać rodzinę chrześcijańską jako wspólnotę, powołaną do wniesienia niezwykłego wkładu w budowę Kościoła. Celem rozważań było dać odpowiedź na wiążące pytania: W jaki sposób rodzina przyczynia się do rozbudowy Kościoła? Jaka jest relacja/związek między Kościołem a rodziną? Jaką funkcję spełnia rodzina w historii zbawienia? Jaką rolę odgrywa rodzina w urzeczywistnianiu się Kościoła? Jak rodzina uczestniczy w realizacji posłannictwa Kościoła? Kiedy rodzina jest wiarygodnym znakiem prawdziwości Kościoła? Jaki jest związek między rodziną a społeczeństwem? Przed jakimi wyzwaniem stoi dziś rodzina?

Został zebrany i systematyzowany szereg idei, które w nauczaniu Jana Pawła II odgrywają ważną rolę w kontekście rodziny jako tej, która buduje Kościół. Praktycznie to zostało osiągnięte poprzez ktyczną analizę głównych źródeł pracy, dokumentów Kościoła, literatury przedmiotu, i do pewnego stopnia poprzez analizę historyczną roli rodziny w dziejach zbawienia. Wyniki zostały opisane w pięciu rozdziałach tej pracy.

W pierwszym rozdziale *Udział Rodziny w zbawczym planie Boga*, dano odpowiedź na pytanie: jaką funkcję spełnia rodzina w historii zbawienia? Ukazano, że Jan Paweł II, nauczając o rodzinie, przede wszystkim odwoływał się do Objawienia Bożego. Stawiając i odpowiadając na pytanie: „Kim jest człowiek?”, papież wskazuje jednocześnie, czym jest małżeństwo i rodzina. On przypomina, że odpowiedź uzyskujemy już w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju. Mianowicie, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz, jako związek mężczyzny i kobiety, stworzył ich dla siebie, darował im wspólnotę i władzę nad całą ziemią; wezwał do współdziałania w Jego twórczym dziele, którym jest nie tylko uprawianie ziemi, ale także rodzenie podobnych do siebie. W pracy wskazano, że rodzina jest pierwotną Bożą instytucją, z której rozwinął się cały świat. Mimo ran grzechowych, poprzez rodzinę, Bóg daje ludzkości zbawienie. Począwszy od obietnicy danej Adamowi i Ewie, Stary Testament przedstawia rodzinę Noego, Abrahama, Dawida i wielu innych jako instrumenty w Bożym planie zbawienia. Rodzina w Starym Testamencie jest tym miejscem, gdzie odbywa się przekazywanie wiary w jednego Boga.

Gdy zakończył się Stary i rozpoczął się Nowy Testament, ukazało się życie rodziny Józefa i Maryi. To Święta Rodzina stała się miejscem realizacji obietnicy, którą otrzymała pierwsza rodzina. Widzimy Świętą Rodzinę jako wzór do naśladowania dla każdej wspólnoty rodzinnej. Historia rodziny ludzkiej zakorzeniła się i osiągnęła swój eschatologiczny szczyt w Świętej Rodzinie. Od początku powołana była by być szczytem i źródłem całego stworzonego świata i treścią historii. To, czym miała być rodzina od początku, zgodnie z planem Bożym, zostało objawione przez Świętą Rodzinę. Jawi się ona nam jako rodzina, która wie, jak należy słuchać głosu Bożego i wdrażać go w życie. Ona, pomimo różnych niebezpieczeństw, nie traci zaufania do Słowa Bożego.

Ukazanie rodziny w zbawczym planie Bożym pomogło zobaczyć, że poprzez cały Stary Testament, aż do Nowego Testamentu i do Paruzji, w centrum historii zbawienia znajduje się rodzina. Integralne podejście do aktu stworzenia i odkupienia ukazuje jeden z Bożych planów dotyczących małżeństwa i rodziny. Pokazuje, że to właśnie słowa Jezusa Chrystusa, dotyczące małżeństwa, stanowią podstawę całej nauki Papieża na temat małżeństwa i rodziny. I że od początku Bóg powołał rodzinę, aby kroczyła drogą wiary i była środowiskiem, w którym zachowana jest żywa pamięć o dziełach Bożych.

Drugi rozdział zatytułowany *Kościół domowy jako obraz sakramentu Kościoła*, odpowiedział na pytanie: jaką jest relacja/związek między Kościołem a rodziną? W tym rozdziale udało się przedstawić fundamentalną rolę rodziny w Kościele. Wspólnym elementem podobieństwa między Kościołem i rodziną, która powstaje w sakramencie małżeństwa jest przede wszystkim fakt, iż pochodzą one od Boga. I Kościół, i jedność mężczyzny i kobiety w małżeństwie, zostały ustanowione przez Boga. Wspólnota rodzinna, podobnie jak Kościół, wypływa z życia Bożego,

uczestniczy w akcie twórczym Boga i odzwierciedla jedność Boga w trzech osobach. Papież w świetle Bożego aktu stworzenia widział w małżeństwie sakrament najpierwotniejszy. Podkreślił, że komunizm ludzi, a zwłaszcza komunizm małżeński, ma swoje źródło w trynitarnym tajemnicy „my” i jednocześnie pozostaje z nią w trwałej relacji. Obecność jedność dwóch osób, wspólnota mężczyzny i kobiety, jest pierwowzorem dwóch osób w jednym ciele, mianowicie: jest odbiciem doskonałej jedności Chrystusa-Oblubieńca i Kościoła-Oblubienicy. Rodzina jako Kościół została zbudowana na jedności i miłości życia oraz pokoju, który karmi się wiarą. Z tego powodu święty Jan Paweł II wielokrotnie nazywał rodzinę chrześcijańską domowym Kościołem. Również zobaczyliśmy, że rodzina chrześcijańska nie jest Kościołem w tym samym znaczeniu co diecezjalna lub parafialna wspólnota. Ale w sposób prawdziwy w chrześcijańskiej rodzinie zrealizowany jest Kościół, gdyż tworzą go ludzie wierzący. Rodzina według swej natury nie jest Kościołem, ale staje się nim, kiedy realizuje zadanie Kościoła: komunizm ludzi z Bogiem i ludzi między sobą.

Ponadto, analizując doświadczenie pierwszych chrześcijan, ujrzyć można ich rodziny, które były w szczególny sposób tymi wspólnotami, które obecność Kościoła. Rodzina w pierwotnym Kościele była instytucją, która przyczyniła się do tworzenia Kościoła i jego misji. Dlatego rodzina chrześcijańska sama była Kościołem. To nie były tylko miejsca, gdzie przebywali wierni członkowie Kościoła, ale to były miejsca kultu chrześcijańskiego, miejsca, gdzie czytano Słowo Boże, śpiewano psalmy i sprawowano Eucharystię. Wzajemna pomoc i miłość między chrześcijańskimi rodzinami były prawdziwymi znakami, dzięki którym poganie wchodziło do Kościoła.

W tym rozdziale także została ukazana wielka odpowiedzialność, którą Jan Paweł II nakłada na rodziców. W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem są oni wezwani do tego, aby budować Kościół w swoich dzieciach. Dla nich są pierwszymi zwiastunami Ewangelii. Rodzice mają obowiązek doprowadzić dziecko do głębokiej i trwałej osobistej relacji z Bogiem. Najważniejszym zadaniem dla rodziców jest: przekazać swoim dzieciom prawdziwy obraz Boga. Bóg obdarza rodziców bezcenną misją – oni faktycznie mają być pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami wiary, którzy przygotowują dzieci dla Boga, którzy uczą szukać i znajdować Boga, uczą otwierać swoje serca na Boże działanie.

Trzeci rozdział *Udział rodziny w misji Chrystusa* w zasadzie daje nam odpowiedź na pytania: jak rodzina uczestniczy w realizacji posłannictwa Kościoła? Ten rozdział prowadzi do wniosku, że papież Jan Paweł II na tyle rozpatruje rodzinę jako Kościół domowy, na ile ona realizuje podstawowe cele Kościoła Powszechnego, na ile bierze udział w misji Chrystusa. Dlatego każda rodzina chrześcijańska powinna odnajdywać postawy i różne cechy Kościoła Powszechnego, ponieważ, nie ma wątpliwości, że Kościół domowy jest obszarem, na którym jest przekazywana

Ewangelia i z którego ona szerzy się. Dlatego rodzina jest odpowiedzialna za podstawowe zadania Kościoła, a mianowicie: jest zaangażowana w budowanie Królestwa Bożego w historii.

Ten rozdział wskazuje, że jednym z głównych zadań życia rodzinnego jest służenie życiu. Ponieważ pierwszym i podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia, ono jest fundamentalne i jest podstawą wszelkiego bogactwa. Takie życie nie ogranicza się tylko do życia ziemskiego, ponieważ rozumiemy, że obecne życie jest przygotowaniem do innego życia, które jest ważniejsze i dlatego wszystko powinno być oceniane w świetle życia wiecznego. Ten rozdział ukazuje rodzinę, która jest przeznaczona do wykonywania misji Kościoła poprzez cały okres życia jego członków, od narodzin do śmierci. Rodzina jest więc prawdziwym sanktuarium życia, miejscem, gdzie życie, dar Boga jest akceptowane i chronione. Dlatego ona odgrywa decydującą i niezastąpioną rolę w tworzeniu kultury życia. Także ona jest również tą, która nie tylko daje nowe życie i chroni je, ale jest zobowiązana doprowadzić je do pełnej dojrzałości. Na rodzicach spoczywa zadanie tworzenia takiego środowiska w rodzinie, które ożywiało by miłość i szacunek do Boga i ludzi, żeby przyczyniało się w pełni do formowania ludzi. Poprzez sakrament małżeństwa funkcja formacyjna rodziców wzrasta do godności i charakteru powołania, stając się realną i prawdziwą służbą Kościołowi w dziele budowania jego członków.

Biorąc udział w Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, rodzina chrześcijańska uczestniczy zatem w płodności Kościoła, która nie kończy się rodzeniem i wychowaniem swoich dzieci, lecz włącza się w działania Chrystusa, które przemienia stary sposób życia w nowy. Rodzina jest tą, która ewangelizuje na zewnątrz i wewnątrz swej rodzinnej wspólnoty, w taki sposób buduje Kościół w rodzinie i Kościół Powszechny. Na rodzinie spoczywa obowiązek przekazywania tego wszystkiego, co kiedyś otrzymała przez łaskę. Rodzina jest wezwana do tego, aby być we wszystkich dziedzinach swego życia świadkiem Zmartwychwstania Chrystusa.

W tym rozdziale, opierając się na analizę encykliki Jana Pawła II *Dives in misericordia*, wyodrębniono jedno z głównych zadań, jakie otrzymuje każda rodzina chrześcijańska. Tym zadaniem jest być obliczem miłosiernego Boga. Poprzez przykłady biblijne, takie jak przypowieść o miłosiernym ojcu i historia o starotestamentowej rodzinie Tobiasza, pokazano, że rodzina chrześcijańska jest objęta programem Dobrego Samarytanina.

W rozdziale czwartym *Rodzina znakiem wiarygodności Kościoła* została zaprezentowana rodzina jako znak trwałości nauczania Kościoła. Udzielono odpowiedzi na pytanie: kiedy rodzina jest wiarygodnym znakiem prawdziwości Kościoła? Oprócz czterech znamion, takich jak jedność, świętość, powszechność i apostołskość, Kościół charakteryzuje się także znakami, które podkreślają jego wiarygodność. Wskazują, że jest to naprawdę instytucja, którą Chrystus założył, aby zgromadzić w niej wszystkie dzieci Boże. Teologia fundamentalna uważa ich znakami wiarygodności (prawdziwości) Kościoła.

Uczestnicząc w misji zbawczej Kościoła rodzina staje się tajemnicą oraz prawdziwym znakiem Kościoła, ukazuje i uobecnia Kościół Chrystusowy w świecie. W tym rozdziale rodzina chrześcijańska została zaprezentowana jako żywy i dynamiczny znak życia Kościoła. Spojrzenie na rodzinę na płaszczyźnie znaku wiarygodności Kościoła było do pewnego stopnia nowatorstwem w tej pracy. W trakcie analizy źródeł i literatury przedmiotu nie znaleziono prac, które dogłębnie badałyby rodzinę w tym zakresie. W swoim nauczaniu św. Jan Paweł II nie posługiwał się wprost rodziną jako znakiem wiarygodności Kościoła. Jednak Papież wielokrotnie podkreślał, że mężczyzna i kobieta, ich wzajemna relacja i ich więź z dziećmi są stałym przypomnieniem Kościołowi o tym, że jest on również rodziną wielodzietną, a relacje członkami tej rodziny powinny być tak bliskie, jak relacje między członkami rodziny. Nauczał, że poprzez sakrament, małżeństwo i rodzina są znakami zbawienia i ponoszą wielką odpowiedzialność za bycie obliczem Kościoła i odzwierciedleniem relacji między Chrystusem a Kościołem. W tym rozdziale zostały ujawnione główne cechy rodziny, które z kolei wskazują na cechy Kościoła. Mianowicie: jedność i nierozłączność, miłość, znak przymierza, obecność Królestwa Bożego.

Jedność i nierozłączność małżeństwa w sposób szczególnie wskazuje na charakter Kościoła. Mianowicie, że Chrystus nigdy nie opuści swoją Oblubienicę – Kościół. A także, że jest tylko jeden Oblubieniec i jedna Oblubienica, a w jedności jest to jedno mistyczne Ciało Chrystusa. Stworzony jako wspólnota mężczyzny i kobiety, człowiek jest wezwany przez całe życie odzwierciedlać miłość między osobami Trójcy Świętej. Miłość jest początkiem, fundamentem i celem małżeństwa, rodziny i Kościoła. Ta miłość łączy w sobie ludzkie i boskie.

W pracy wskazano, że rodzina jest pierwszym miejscem, w którym można doświadczyć miłości opisanej w 1 Liście do Koryntian. Ale także ten hymn miłości właściwy jest całemu Kościołowi Chrystusowemu. Analizując koncepcję przymierza w rozumieniu Biblii, podkreślono, że małżeństwo ochrzczonych jest widocznym znakiem Nowego Przymierza, co daje możliwość rozpatrywania małżeństwa i rodziny z perspektywy historiozbawczej.

W końcu rozdziału podkreślono, że rodzina jest także miejscem, w którym obecne Królestwo Boże, które może wzrastać przez rodzinę. Co z kolei wskazuje na Kościół jako miejsce szczególnego objawienia królowania Chrystusa. W tym rozdziale uwzględniono tylko kilka cech rodziny, które wskazują na rodzinę jako znak wiarygodności, jest to również swego rodzaju zaproszenie do dalszych pogłębionych badań rodziny w tym obszarze.

Rozdział piąty *Rodzina wobec społeczeństwa* odpowiada na pytania: jaki jest związek między rodziną a społeczeństwem? Przed jakimi wyzwaniem stoi dziś rodzina? I ukazał rodzinę, która nie tylko buduje Kościół, ale także kształtuje społeczeństwo. Rodzina została pokazana jako prototyp każdego systemu społecznego. To najmniejsza, ale najważniejsza komórka społeczna, przez którą przepływa przyszłość ludzkości. Bóg Stwórca tej najmniejszej i pierwszej wspólnoty

powierzył cały widzialny świat. Rodzina otrzymała od Boga przywilej i zadanie tworzenia społeczeństwa, będąc jego pierwszą i najważniejszą komórką. Bożym planem było, aby cała ludzkość była wielką rodziną Bożą.

Jakość i uczciwość każdej społeczności ludzkiej jest ściśle związana z dobrem wspólnoty rodzinnej. Ten rozdział ukazał wielką troskę Papieża, aby społeczeństwa nie zapomniały, czym była, jest i powinna być dla nich instytucja rodziny. A także uwzględniali ustalenia badaczy fenomenu rodziny w różnych sferach, którzy argumentują, że im silniejszy fundament prawny instytucji rodziny w społeczeństwie, tym bardziej rodzina może przynosić owoce temu społeczeństwu. Jan Paweł II podkreślił, że największym dobrem społeczeństwa są dzieci: «Dorośli jutra to dzisiejsze dzieci». A rodzina jest dla nich pierwszym i najbardziej potrzebnym społeczeństwem.

Święty Papież starał się uchronić rodzinę przed zgubnymi propozycjami filozofii postmodernizmu, która odrzuca Stwórcę i niesie ze sobą neopogaństwo. W rozdziale stwierdzono, że obecnie największe zagrożenie dla rodziny leży na płaszczyźnie antropologicznej. Ze względu na rozprzestrzenianie się ideologii antynaukowych, które mają swoje korzenie w marksizmie (w szczególności ideologia gender), neguje się samą naturę człowieka i jego seksualność. To najbardziej brutalna forma manipulacji, której celem jest przekonanie człowieka, że jest tym, kim nie jest. Z tego rozdziału wynika również, że największym duchowym zagrożeniem dla rodziny jest jej desekralizacja, która polega na odrzuceniu Bożej prawdy i zaprzeczeniu duchowego świata. Kryzys wiary jest przyczyną kryzysu rodziny. I to on otwiera drzwi domu rodzinnego na różne zagrożenia. Współcześnie wspólnota rodzinna jest jedną z najważniejszych dróg duszpasterstwa Kościoła. Ta posługa obejmuje cały lud Boży, zarówno świeckich, jak i duchownych. Opiera się przede wszystkim na tym, że każdą rodzinę chrześcijańską należy doprowadzić do głębokiej więzi z Jezusem Chrystusem. To z kolei wymaga ciągłej formacji, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej formacji każdego członka rodziny.

Do głównych trudności w pisaniu dysertacji należała w szczególności niezwykle duża liczba prac na temat małżeństwa i rodziny, co z kolei wymagało sporo czasu, aby przestudiować i wydobyć te aspekty, które są potrzebne, aby odpowiedzieć na postawione w tej pracy pytania. Dość zaskakującym i polemicznym, a także destrukcyjnym czynnikiem było pojawienie się w środowisku internetowym (zwłaszcza w obszarze języka ukraińskiego) dużej liczby publikacji, które traktują rodzinę przez pryzmat prądów liberalnych. Tendencję tę można było dostrzec także w mediach drukowanych. Co z kolei wymagało bardziej szczegółowej krytycznej analizy. Aby odsłonić ten temat i udzielić odpowiedzi na zadawane pytania, nie wystarczyło ograniczyć się do jednego kierunku teologicznego. Dlatego w poszukiwaniu odpowiedzi trzeba było wziąć pod uwagę, jak ta lub inna dyscyplina naukowa rozumie i reprezentuje różne aspekty rodziny. Z tego

powodu należało uwzględnić jak rozpatrywuje rodzinę teologia moralną, fundamentalną, dogmatyczną, duszpasterską, Katolicka Nauka Społeczna.

Podsumowując, można podkreślić głęboki związek, jaki istnieje między sakramentem małżeństwa i tajemnicą Kościoła. Kościół jest instytucją, w której realizuje się zbawienie i w której uobecnia się Chrystus. Z tego względu chrześcijańskie małżeństwo i rodzina przez Chrystusa w Duchu Świętym jest specyficzną formą uobecnienia i realizacji Kościoła.

Odpowiadając na centralne pytanie, wyrażające główny problem pracy, można powiedzieć, że rodzina chrześcijańska buduje Kościół, kiedy jego życie wewnętrzne i zewnętrzne jest przepojone Ewangelią, kiedy jej styl życia jest oparty na słowie Bożym. Najlepiej przejawia się jako budownicza wspólnota wierzących, gdy świadomie uczestniczy w życiu i misji Kościoła. Analizując literaturę źródłową dotyczącą tematu niniejszej pracy, a także literatura przedmiotu, możemy stwierdzić, że papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu bardzo mocno rozwinął temat rodziny budującej Kościół. To pozwoliło nam w tej pracy ukazać te najważniejsze role rodziny, dzięki którym odbywa się budowanie społeczności Kościoła.

W rezultacie dogłębnej analizy znalazło swoje całkowite potwierdzenie główne założenie, jakie zostało przyjęte w trakcie pisania tej pracy. Mianowicie, że Jan Paweł II w swoim nauczaniu o małżeństwie wezwał do skierowania refleksji na temat małżeństwa i rodziny do tradycyjnych źródeł. Możemy stwierdzić, że odpowiedź, której Jezus udzielił faryzeuszom, a dotyczące trwałości małżeństwa, zainspirowała Papieża do głębokich refleksji: „Na początku tak nie było” (Mt 19, 8). Papież faktycznie wskazał kierunek refleksji na temat rodziny, rozpatrywując tę pierwszą i najważniejszą wspólnotę w świetle stworzenia i odkupienia, co własnie znaczy dla Papieża niesienie prawdziwego dobra tej wspólnocie. Zasada papieża „zwrócić uwagę na początek” – została położona w podstawowe podejście do pisania tej pracy. Dlatego też, odpowiadając na pytania, duży nacisk położono na pierwszą rodzinę Adama i Ewy, na rodzinę Noego, Abrahama, Świętą Rodzinę, która jest koroną i wzorem wszystkich rodzin. Z zasady „odwołania się do początku” powstała również analiza rodzin chrześcijańskich na początkach Kościoła.

Analizując liczne katechezy i przemówienia, w których następca Piotra zwracał się bezpośrednio do rodzin, dochodzimy do wniosku, że Jan Paweł II położył duży nacisk na formację w umysłach małżonków i rodzin odpowiedzialności za los Kościoła. W trakcie pisania pracy zawsze była widoczna wielką troską Jana Pawła II o rozbudzenie we współczesnej rodzinie eklezjalnej świadomości jej roli dla rozwoju wspólnotowego charakteru i budowy szerszej wspólnoty Kościoła. Papież wielokrotnie wzywał rodzinę, aby „stała się tym, kim jest”, to znaczy odkryła własną tożsamość, ustanowioną przez Stwórcę i ożywioną przez Zbawiciela.

Idąc za źródłem biblijnym, w pracy – w miarę możliwości - udało się pokazać, na przykładzie biblijnych opowieści o Adamie, Noemu, Abrahamie, Jakubie, Mojżeszu, Rut,

Dawidzie, Tobiaszu, Świętej Rodzinie, Pryscylli i Akwili, że Bóg realizuje swój plan zbawienia poprzez rodzinę w sposób szczególny. I potwierdziły to również słowa Jana Pawła II, że dopiero wtedy, gdy zostanie przyjęta pełnia prawdy Bożej, pełnia Ewangelii, nadzieja, jaką mężczyzna i kobieta pokładają w małżeństwie, w pełni się urzeczywistni. Ponieważ wtedy istnieje wzajemna współpraca między rodziną i Bogiem, wtedy rodzina staje się realizatorem planu Bożego, wtedy buduje Kościół. Kluczowym punktem w procesie refleksji nad postawionymi pytaniami było rozpoznanie i wyjaśnienie bogactwa i głębi Bożego planu, dotyczącego małżeństwa i rodziny, przede wszystkim w objawieniu Bożym. Do poszukiwania odpowiedzi na te pytania w Biblii skłoniły słowa Jana Pawła II. Papież nie tylko wezwał do zwracania swoich poglądów do źródeł Biblii i Tradycji, początku, bardzo dokładnie oparł swoje nauczanie o małżeństwie i rodzinie na analizie pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju. Idąc w ten sposób za Papieżem, udało nam się dostrzec w tajemnicy stworzenia odwieczny Boży plan małżeński, który od samego początku zajął swoje miejsce w planie Bożym. A także, na podstawie analizy słów, dotyczących grzechu pierwszego małżeństwa Adama i Ewy, można było ujawnić znaczenie niemal każdego zagrożenia, przed którym rodzina stoi też dziś.

Dokonanie analizy historycznej życia chrześcijan na początku Kościoła sugeruje, że małżeństwo było dla chrześcijan czymś wyjątkowym i świętym. Jego głównym celem jest posłuszeństwo Bogu, który od początku ustanowił małżeństwo jako monogamiczne i powierzył mu misję bycia odpowiedzialnym za narodziny nowego życia i jego wychowanie. Jak również postawiono na przymierze mężczyzny i kobiety odpowiedzialność za środowisko, w którym żyją. Można powiedzieć, że nowy wymiar, jaki chrześcijanie nadali małżeństwu w środowisku pogańskim, odzwierciedlał apologetyczny argument o przynależności do Chrystusa. Nie zmieniając podstawowej struktury rodziny, chrześcijanie radykalnie zmienili relacje między jej członkami: relacje między mężczyzną i kobietą, między dziećmi a rodzicami zaczęły odzwierciedlać Kazanie na Górze, opisane w Ewangelii Mateusza. W pierwszych wiekach życia Kościoła rodziny chrześcijańskie były miejscem pielęgnowania i umacniania wiary, środowiskami modlitwy liturgicznej i praktyką Ewangelii. Ten sposób życia rodzin, które przyjęły Ewangelię, był przyczyną wzrostu słowa Bożego i powiększenia liczby uczniów (Dz 6, 7).

Do głównych zadań tej pracy należało także pokazanie, że także dzisiaj Bóg wzywa rodzinę do korzystania z daru budowania wspólnoty Kościoła. Niniejsza praca pozwoliła dostrzec potencjał, który Bóg założył w rodzinie. I tym rodzinom, które wciąż są poranione przez reżim komunistyczny oraz nowe ideologie antychrześcijańskie, i tym, które znajdują się pod wpływem idei utraty wartości lub nawet całkowitego zaprzeczenia naturalnej istoty i roli rodziny. Temat tej pracy może służyć pomocą w odnalezieniu tego miejsca, gdzie rodzina może się zrealizować. Dzisiaj wiele rodzin znajduje się w stanie poszukiwania większego szczęścia, które często jest

budowane na fałszywych ideologiach. Więc, prowadzi do rozczarowania i porażeń, których doświadcza współczesna wspólnota rodzinna. Praca przedstawia Boży plan w stosunku do rodziny, ujawniając, że rodzina, która rodzi się z sakramentu małżeństwa, wtedy znajduje szczęście, kiedy bierze udział w realizacji i budowie Kościoła. Ponieważ Kościół jest tym, który naprawdę jest w stanie docenić ją i otworzyć dla niej szeroko drzwi do działalności. On także bardzo potrzebuje rodziny, aby móc pełnić misję Chrystusową, ponieważ zdaje sobie sprawę, że przyszłość ludzkości przebiega przez rodzinę.

Kościół jest często określany jako arka, także arka Noego jako praobraz chrztu, w którym rodzina Noego została uratowana. Ten obraz prowadzi do analogii, że rodzina chrześcijańska, która zgodnie z wolą Bożą jest zaangażowana w budowę Kościoła, jednocześnie tworzy środowisko, w którym często może się uchronić przed burzliwymi falami współczesnych zagrożeń.

Praca doktorska może być wykorzystana w duszpasterstwie małżeństw i życia rodzinnego, w formacji duchowej zdrowych i dojrzałych rodzin, które mogłyby łączyć się w szersze wspólnoty i ożywiać życie parafialne. Te wspólnoty mogłyby być znakiem żywotności Kościoła, narzędziem ewangelizacji i formacji, możliwością dotarcia do nowego społeczeństwa. Może służyć jako materiał katechetyczny do przygotowań przedmałżeńskich, a także katechezy dla dorosłych. Ponadto, praca ta może być przydatna do zrozumienia przez każdą rodzinę chrześcijańską, że ona musi być jednym z najważniejszych narzędzi w nowej ewangelizacji, głosić Ewangelię w tych dziedzinach życia, które są niekiedy oddalone od pasterzy Kościoła. A także może służyć jako materiał dla reewangelizacji rodzin, które nie są aktywnie zaangażowane w życie swoich wspólnot parafialnych. Biorąc pod uwagę obecne zagrożenia, praca ta może być również przydatna w walce ze zgubną i absurdalną ideologią gender. Ponieważ, w przeciwieństwie do tej ideologii, która zaprzecza i całkowicie wypacza istotę małżeństwa i rodziny, praca ta pokazuje pierwotne, przez Boga ustanowione powołanie małżeństwa jako związku jednego mężczyzny i jednej kobiety. Rozprawa doktorska również przydatna do głębszego poznania osoby Jana Pawła II. Który na Ukrainie jest głęboko szanowany i ma wielki autorytet moralny. Wreszcie praca może być przydatna także w środowisku naukowym, jako podstawa dalszych badań na temat rodziny.

Analiza literatury drukowanej w księgarniach na temat rodziny wskazuje na ogromny brak literatury katolickiej na Ukrainie. Chociaż istnieje pewna liczba publikacji chrześcijańskich na tematy rodzinne, to literatury katolickiej, uzasadnionej naukowo, praktycznie nie istnieje. Nauczanie Świętego Papieża o rodzinie budującej Kościół jest dla Ukrainy niezwykle potrzebne. Aby każda rodzina chrześcijańska, jako Kościół domowy, słuchając głosu Jana Pawła II, mogła wypłynąć na głębę.

## BIBLIOGRAFIA

### **Biblia:**

Biblia Tysiąclecia, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003.

### **I. Literatura źródłowa**

#### **1. Nauczanie Jana Pawła II**

##### **1.1. Encykliki, adhortacje**

Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, Rzym 1979.

Jan Paweł II, *Centesimus annus*, Rzym 1991.

Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, Rzym 1980.

Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, Rzym 2003.

Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, Rzym 2003.

Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, Rzym 1995.

Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, Wrocław 1993.

Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Rzym 1998.

Jan Paweł II, *Mulieris Dignitatem*, Rzym 1988.

Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, Watykan 2001.

Jan Paweł II, *Redemptoris Custos*, Rzym 1989.

Іван Павло II, *Christifideles laici*, Львів 2006.

Іван Павло II, *Laborem exercens*, Львів 2008.

Іван Павло II, *Redemptor hominis*, Львів 2008.

Іван Павло II, *Redemptoris Mater*, Львів 2008.

Іван Павло II, *Redemptoris missio*, Львів 2011.

Іван Павло II, *Veritatis Splendor*, Київ 2013.

Іван Павло II, *Vita Consecrata*, Жовква 2011.

## 1.2. Listy, orędzia, katechezy, przemówienia, homilie

Jan Paweł II, *Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej* 11.8.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 309-312.

Jan Paweł II, *Beżzenność i małżeństwo*, *Audiencja Generalna* 14.04.1982, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 102-104.

Jan Paweł II, *Budzenie powołań do życia konsekrowanego* 19.09.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 357-361.

Jan Paweł II, *Cnota czystości – metody naturalne – antykoncepcja*, 10.01.1992, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 148-151.

Jan Paweł II, *Człowiek wewnątrz słucha Chrystusa*, *Audiencja Generalna*, 12.11.1980, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 34-35.

Jan Paweł II, *Czym jesteś, rodzino chrześcijańska*, *Przemówienie Ojca Świętego* 08.10.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 231-236.

Jan Paweł II, *Dlaczego Papież znowu musiał cierpieć*, 29.04.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 402-403.

Jan Paweł II, *Dom Bogu i rodzinie*, *Homilia w Rzymskiej parafii św. Józefa Al Forte Boccea* 18.03 1979, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 200-203.

Jan Paweł II, *Duchowość małżeńska*, 21.11.1984, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 153-156.

Jan Paweł II, *Dzieci w rodzinnym domu* 1.01.1996, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 202-203.

Jan Paweł II, *Dzieci w sercu Kościoła*, 17.08.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 335-338.

Jan Paweł II, *Dziecko – nadzieja*. *Anioł Pański*, 22.07.1979, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 53-54.

- Jan Paweł II, *Dziecko w centrum Królestwa Bożego*, 11.09.1983, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 78.
- Jan Paweł II, *Ewangelizacja rodziny przez rodzinę. Homilia papieska podczas Mszy św. dla rodzin* 6.07.1993, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 156-159.
- Jan Paweł II, *Głośmy przyjdzie Pana*, 4.12.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 438-439.
- Jan Paweł II, *Jedność dwojga początkiem rodziny* 1.01.1994, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 175-177.
- Jan Paweł II, *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa w świetle „początku”*, 21.11.1979, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 38-41.
- Jan Paweł II, *Jedność małżeństwa* 3.07.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 411-412.
- Jan Paweł II, *Jesteście dla siebie darem*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 228-230.
- Jan Paweł II, *Komunia pomiędzy małżonkami głęboką ludzką potrzebą*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 114.
- Jan Paweł II, *Kościół a osoby samotne* 10.08.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 331-334.
- Jan Paweł II, *Kościół domowy realizuje zamysł Boży i przekazuje wiarę* 4.07.1986, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 211-213.
- Jan Paweł II, *Królestwo Boże I rodzina chrześcijańska* 15.11. 1980, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1983, s. 152-156.
- Jan Paweł II, *Kursy przedmałżeńskie, Spotkanie z uczestnikami IX sesji Papieskiej Rady ds. Rodziny*, Rzym 4.10.1992, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 17-18.
- Jan Paweł II, *List do Efezjan jako podstawa dalszych rozważań* 4.8.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 306-309.

Jan Paweł II, *List do Młodych. Parati semper*, Rzym 1985.

Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny, 13.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 141-148.

Jan Paweł II, *List do Rodzin. Gratissiman sane*, Częstochowa 1994.

Jan Paweł II, *Małżeństwa pomagają małżeńsywom*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 100-101.

Jan Paweł II, *Małżeństwo i przymierze z Bogiem, 3.11 1979*, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 242-248.

Jan Paweł II, *Małżeństwo jako droga do świętości, 14.11.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 248-249.

Jan Paweł II, *Małżeństwo jako Sakrament 28.7.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 303-306.

Jan Paweł II, *Małżeństwo w integralnym dziedzictwie przymierza 13.10.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 341-344.

Jan Paweł II, *Małżonkowie rozwiedzeni. Homilia, Msza św. dla rodzin, 15.05.1982*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 2269-70.

Jan Paweł II, *Małżonkowie zamieszkują pod jednym dachem i tworzą dom, Msza św dla rodzin, Bombaj 9.02.1986*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 98-100.

Jan Paweł II, *Małżeństwo: ziemski obraz wspaniałości Boga, Homilia podczas Mszy św. Dla rodzin w Yorku 31.5. 1982*, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. J. Sobiepan, Warszawa 1983, s. 200-203.

Jan Paweł II, *Maryja a wartość kobiety 29.11.1996*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 213-217.

Jan Paweł II, *Maryja ukazuje wartość macierzyństwa, miłości, miłosierzia i solidarności 6.12.1996*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 182-184.

Jan Paweł II, *Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004 r.*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, 2004, nr 2, s. 346-348.

Jan Paweł II, *Mężczyzna i kobieta – stworzeni na obraz Boga, Audycja Generalna, 14.11.1979*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 29-33.

Jan Paweł II, *Miłość małżeńska 27.01.1985*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 112-113.

Jan Paweł II, *Miłość poszukująca, Audycja Generalna, 6.06.1984*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 48-50.

Jan Paweł II, *Młodzi winni wiedzieć, Msza święta dla rodzin, Upsala 9.06.1989*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 22-24.

Jan Paweł II, *Moc miłości małżeńskiej 10.10.1984*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 115-117.

Jan Paweł II, *Modlitwa w rodzinie, Orędzie na Światowy Dzień Misji, 18.10.1981*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 82-83.

Jan Paweł II, *Na podobieństwo miłości wzajemnej Chrystusa i Kościoła, Audycja generalna 18.02.1982*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 105-106.

Jan Paweł II, *Na straży daru życia, Do uczestniczek zjazdu położnych 26.01.1980*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Drażek, J. Kawecki, Kraków 1985, s. 33-36.

Jan Paweł II, *Nie jest dobrze, by człowiek był sam, Audycja Generalna, 9.01.1980*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s.55-58.

Jan Paweł II, *Nieprzemijające wartości encykliki, Do uczswników sympozium zorganizowanego z okazji 25-lecia ogłoszenia encykliki Humane vitae 26.11.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 170-173.

Jan Paweł II, *Nierozerwłość związku małżeńskiego, Castel Gandolfo, 10.07.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 413-414.

Jan Paweł II, *Nie wolno fałszować norm moralnych*, 20.02.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 390-392.

Jan Paweł II, *Ochroniać rodzinę*, 04.09.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 427-428.

Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 10.08.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 46-50.

Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta, 6.08.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 11-15.

Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na wielki post 1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 16-18.

Jan Paweł II, *Orędzie Papieża Jana Pawła II na XXXI Światowy dzień modlitw o powołania 26.12.1993*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 22-26.

Jan Paweł II, *Pierwotna Jedność, Audiencja Generalna, 7.11.1979*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 26-29.

Jan Paweł II, *Pierwszoplanowa rola matki w rodzinie 1.01.1994*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 185-186.

Jan Paweł II, *Płciowość „językiem” w służbie miłości małżonków, 26.06.1994*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 121-122.

Jan Paweł II, *Podstawy sakramentalności całego życia chrześcijańskiego 8.9.1982*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 323-326.

Jan Paweł II, *Pomyślmy o domu, Homilia Msza św. Dla studentów uczelni rzymskich, 12.12.1996*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 52-53.

Jan Paweł II, *Pokutna danina za odrzucanie życia, Z przemówienia do Kurii i pracowników Watykanu, 22.12.1981*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Drążek, J. Kawecki, Kraków 1985, s. 30-31.

Jan Paweł II, *Powołanie do macierzyństwa 16.07.1995*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 179-180.

Jan Paweł II, *Pożądanie – gdy człowiek posługuje się człowiekiem, Audiencja Generalna, 24.9.1980*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 24-26.

Jan Paweł II, *Praca ludzka i życie rodzinne, Anioł Pański 25.10.1981*, w: Jan Paweł II, *Naucznie Papieskie*, t. IV, 2, Poznań 1989, s. 208-210.

Jan Paweł II, *Prawdziwy sens Bożego narodzenia, 22.12.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 285-288.

Jan Paweł II, *Promocja laikatu chrześcijańskiego w perspektywie nowych czasów, 21.09.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 344-347.

Jan Paweł II, *Przemierze małżeńskie w oczach Bożych, Msza św. dla rodzin, Panama 5.05.1983*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 58-60.

Jan Paweł II, *Przyszłość świata idzie przez rodzinę, Nieszpory na zakończenie 1994 r. W kościele św. Ignacego Loyoli 31.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 277-281.

Jan Paweł II, *Radość wielka – narodził się Zbawiciel, Pasterka w Bazylice św. Piotra 25.12.1994*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 274-276.

Jan Paweł II, *Rodzice pierwszymi nauczycielami wiary, 2.06.1982*, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985, s. 80-81.

Jan Paweł II, *Rodzice współpracownikami Boga 9.01.1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 188-190.

Jan Paweł II, *Rodzina jako miejsce świadectwa, Wizyta w parafii św. Piotra 26.09.1993*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 163-165.

Jan Paweł II, *Rodzina objawia miłość Boga*, 05.01.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 292-294.

Jan Paweł II, *Rodzina szkołą pokoju*, 01.01.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 377-378.

Jan Paweł II, *Rodzina uczestniczy w życiu i misji Kościoła. Orędzie Papieża Jana Pawła II na Światowy Dzień Misyjny 1994*, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 42-45.

Jan Paweł II, *Rodzina w dziele Ewangelizacji, Do uczestników zebraia plenarnego Kongregacji do spraw ewangelizacji narodów*, 16.10.1981, w: Jan Paweł II, *Naucznie Papieskie*, t. IV, 2, Poznań 1989, s. 182-185.

Jan Paweł II, *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, 02.01.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 379-380.

Jan Paweł II, *Rodzina – wspólnota podstawowa*, 28.08.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 425-426.

Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*, 1.01.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 27-33.

Jan Paweł II, *Sakramentalność małżeństwa w świetle słów Chrystusa* 27.10.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 347-350.

Jan Paweł II, *Sakramentalny «Początek» małżeństwa w stanie pierwotnej sprawiedliwości* 6.10.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 337-340.

Jan Paweł II, *Sakrament eschatologicznej nadziei* 1.12.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 354-358.

Jan Paweł II, *Sakrament «początku» i sakrament zrodzony z odkupienia ciała* 24.11.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 350-353.

- Jan Paweł II, *Sacramentum Magnum* 29.9.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 333-337.
- Jan Paweł II, *Sakrament wpisany we wszechoganiającą miłość Chrystusa i Kościoła*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 358-361.
- Jan Paweł II, *Sakramenty Kościoła* 20.10.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 344-347.
- Jan Paweł II, *Specyfika optyki teologicznej u św. Pawła: wymiar Chrystocentryczny i Eklezjologiczny* 22.9.1982, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 329-333.
- Jan Paweł II, *Spółczesność ma obowiązek kochać dzieci*, 20.11.1993, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 166-169.
- Jan Paweł II, *Stworzenie – darem miłości Boga* 13.12. 1978, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 23-28.
- Jan Paweł II, *Świadczenie o Chrystusie przed światem*, w: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Drażek, A. Flaga, J. Gniewek, Kraków 1990.
- Jan Paweł II, *Święta Rodzina wzorem rodzin chrześcijańskich*, Rzym 31.12.1996, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 171-172.
- Jan Paweł II, *Święta Rodzino, Prowadź i broń nas, Orędzie „Urbi et Orbi* 25.12.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 51-54.
- Jan Paweł II, *Tajemnica szczęścia, Orędzie do francuskiej młodzieży*, 1.06.1980, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 10-11.
- Jan Paweł II, *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* 24.01.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 34-38.
- Jan Paweł II, *Teologia ciała, Audiencja Generalna*, 28.07.1982, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 63-67.
- Jan Paweł II, *Trzymajcie się Chrystusa* 25.09.1993, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 160-162.

Jan Paweł II, *Umocnieni do walki duchowej*, 24.03.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 395-396.

Jan Paweł II, *Wędrowni głosiciele Ewangelii, Spotkanie z członkami Drogi Neokatechumenalnej* 17.01.1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 191-193.

Jan Paweł II, *W rozmowie z Chrystusem o podstawach rodziny*, 5.09.1979, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 7-9.

Jan Paweł II, *Wspólnota miłości i życia*, 05.06.1993, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 154-155.

Jan Paweł II, *W świetle kazania na górze*, 16.04.1980, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa*, red. W. Zega, Kraków 1999, s. 85-88.

Jan Paweł II, *Wymagania Kościoła, Przemówienie do młodzieży*, 14.05.1985, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 19-22.

Jan Paweł II, *Zadanie świeckich: wprowadzić zacyzn Ewangelii w społeczeństwo*, 1.10 1979, w: *Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, red. T. Żeleźnik, Warszawa 1982, s. 220-228.

Jan Paweł II, *Zagrożenia rodziny*, 9.02.1986, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 281-282.

Jan Paweł II, *Z rodziny rodzi się cywilizacja miłości*, 01.11.1994, w: *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 243-244.

Jan Paweł II, *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj*, w: *Ku małżeństwu i rodzinie, Jan Paweł II naucza*, red. A. Sujka, Kraków-Ząbki 1997, s. 160-166.

## **2. Dokumenty Kościoła**

Franciszek, *Lumen Fidei*, Kraków 2013.

Franciszek, *Misericordiae vultus*, Rzym 2015.

Franciszek, *Amoria laetitia*, Rzym 2016

Papieska Rada ds. Rodziny, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa 13.5.1996*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, red. K. Lubowicki, Kraków 1999, s. 389-424.

Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, Poznań 1976.

Stolica Apostolska, *Karta praw rodziny*, Pelplin, 1983.

Бенедикт XVI, *Caritas in veritate*, Львів 2011.

Бенедикт XVI, *Deus caritas est*, Львів 2011.

Бенедикт XVI, *Verbum Domini*, Львів 2011.

*Дідахе, Наука дванадцятьох апостолів*, Львів 2002.

Другий Ватиканський Собор, *Gaudium et spes*, w: *DDWS*, s. 499-621.

Другий Ватиканський Собор, *Lumen gentium*, w: *DDWS*, s. 75-171.

Другий Ватиканський Собор, *Gravissimum educationis*, w: *DDWS*, s. 287-305.

Другий Ватиканський Собор, *Sacrosanctum Concilium*, w: *DDWS*, s. 9-61.

Другий Ватиканський Собор, *Dei Verbum*, w: *DDWS*, s. 311-333.

Другий Ватиканський Собор, *Perfectae caritatis*, w: *DDWS*, s. 248-265.

Другий Ватиканський Собор, *Presbyterorum ordinis*, w: *DDWS*, s. 449-499.

Другий Ватиканський Собор, *Apostolicam actuositatem*, w: *DDWS*, s. 333-375.

Другий Ватиканський Собор, *Ad gentes divinitus*, w: *DDWS*, s. 393-448.

Франциск, *Evangelii gaudium*, Львів 2014.

*Катехизм Католицької Церкви*, Жовква 2002.

*Катехизм Католицької Церкви. Компендіум*, Львів 2008.

Лев XIII, *Arcanum Divinae Sapientiae*, w: *DKC*, s. 9-32.

Павло VI, *Humane Vitae*, w: *DKC*, s. 115-137.

Папська Біблійна Комісія, *Біблія та мораль. Біблійні корені дій християнина*, Львів 2012.

Папська Рада у справах сім'ї, *Правда про людську сталевість та її суть*, w: *DKC*, s. 437-507.

Папська Рада у справах сім'ї, *Приготування до Тайни подружжя*, w: *DKC*, s. 509-543.

Папська Рада у справах сім'ї, *Сім'я, подружжя та життя на віру*, w: *DKC*, s. 571-615.

Пій XI, *Casti Connubii*, w: *DKC*, s. 33-85.

Священна Конгрегація у справах віровчення, *Questio de abortu*, w: *DKC*, s. 139-156.

### **3. Opracowania**

Ratzinger J., *Cammino Pasquale*, Milano 2000.

Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

Wojtyła K., *Święty Józef, Kraków, Kościół Św. Józefa 19.03.1978*, w: *Kazania 1962-1978*, red. A. Bardecki, Kraków 1979, s. 37-40.

Wojtyła K., *U podstaw odnowy*, Kraków 1972.

Бенедикт XVI, *Місце Бога у світі*, Львів 2014.

Рацінгер Й., Венедикт XVI, *Бог і світ. Таїнства християнської віри*, Львів 2012.

Рацінгер Й., Венедикт XVI, *Ісус з Назарету. Пролог. Дитячі роки Ісуса*, Жовква 2013.

Рацінгер Й., *Ісус з Назарету. Частина перша*, Жовква 2009.

## **II. Literatura przedmiotu**

Adamski F., *Zagrożenie wartości rodziny zagrożeniem cywilizacji*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 397-404.

Bajda J., *Etyka rodzinna*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 134-136.

Bartnicki R., *Poglądy na małżeństwo w początkach ery chrześcijańskiej*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 291-305.

Bartnik C.S., *Dogmatyka Katolicka*, Lublin 2003.

Bartosik M., *Z Niej narodził się Jezus*, Teresin 2013.

Bernasiewicz M., Bernasiewicz W., *Odpowiedź Jana Pawła II na immanentyzm i teologiczny zamęt doby ponowoczesnej*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 431-440.

Blaza M., Kowalczyk D., *Traktat o sakramentach*, w: *Dogmatyka Tom V*, red. E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski, Warszawa 2007, s. 215-500.

Budzyńska E., *Jaka rodzina? Jakie dzieci? Jakie społeczeństwo? Refleksje socjologa nad społecznymi skutkami przemian rodziny*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 15-48.

Ciemała M., *Wychowanie integralne młodego człowieka w rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 277-286.

Cudak H., *Rodzina nadzieją dla dziecka i społeczeństwa w naukach Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 117-123.

Czachorowski M., *Małżeństwo i rodzina w epoce „gender”: ku „epoce rodziny”*, w: *Czas rodziny – czas nadziei*, red. U. Dudziak, Lublin 2012, s. 105-116.

Czerwiński P., *Jan Paweł II wobec wartości przebaczenia*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 251-255.

Czaja A., *Wierze w Kościół. Katechezy o Bożym Domu dla nas*, Opole 2013.

Czupryn B., *Desakralizacja rodziny a błąd antropologiczny*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wiczorek, Lublin 2010, s. 147-156.

Dąbek J., *Rodzina jako podmiot wychowania chrześcijańskiego dzieci i młodzieży*, Stalowa Wola 2008.

Dziekoński S., *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2006.

Dzikowska M., *Troska o rodzinę na podstawie pism Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 73-79.

Dziuba A. F., *Kościół domowy w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wiczorek, Lublin 2010, s. 91-113.

Dudziak U., *Wychowanie seksualne w rodzinie*, w: *Rodzina jako kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wiczorek, Lublin 2010, s. 509-524.

Dulles A., *Blask wiary, Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2005.

- Fiałkowski M., *Rodzina jako Kościół domowy*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 703-717.
- Gajosz-Burzyńska A.E, Burzyński T., *Wychowanie do miłości w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 39-57.
- George A., *Марія*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 393-398.
- Goleń J., *Tworzenie wspólnot rodzin*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 432-443.
- Gózdź K., *Sakramenty*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin-Kraków 2002, s. 1060-1071.
- Grześkowiak J., *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostolskiej Familiaris Consortio Jana Pawła II*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. L. Szafrąńskiego, Lublin 1985, s. 55-98.
- Guz T., *Metafizyczno-cgrześcijańska nauka o człowieku jako mężczyźnie i kobiecie w świetle klasycznej nauki o przyczynowości a próba jej negacji w neomarksistowskiej i globalistycznej ideologii gender*, w: *Współczesne zagrożenia dla zdrowia, życia, i rodziny w dokumentach Parlamentu Europejskiego*, red. W. Pacha, A. Sobolewska-Macy, M. Uzarska, Szczecinek 2019, s. 269-288.
- Guzewicz M., *Znaczenie małżeństwa dla rodziny*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 29-37.
- Heinsh K., D., Kochel J., *Katolicka pedagogika seksualna*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 311-342.
- Jelonek T., *Fundamentalne i okolicznościowe zagrożenia rodziny*, w: *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, red. T. Jelonek, Kraków 2009, s. 11-26.
- Jelonek T., *Rodzina i społeczeństwo*, Kraków 2009.
- Jeżyna K., *Ewangelizacja – nowa ewangelizacja*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 211-215.
- Koch K., *Rodzina jako Kościół domowy w myśli Benedykta XVI*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 207-230.

- Kornafel P., *Nieodpowiedzialne korzystanie z mediów jako zagrożenie dla życia rodziny*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Lublin 2008, s. 171-191.
- Koperek J., Koperek A., *Prawo rodziny jako Kościoła domowego do udziału w życiu społecznym*, *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 583-591.
- Królczyk M., *Problem kryzysu czystości seksualnej i sposoby jego przezwyciężania*, Kraków 2008.
- Krucina J., *Komentarz do Adhortacji Jana Pawła II Familiaris Consortio*, w: Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Wrocław 1998, s. 169-170.
- Krucina J., *Rodzina jako społeczność uświęcająca*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 147-176.
- Kubicka M., *Troska Jana Pawła II o rodzinę zagrożoną uzależnieniami*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 471-477.
- Lechowicz W., *Rodzina szkoła wiary – Kościołem domowym*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 71-78.
- Leon-Dufour X., *Виховання*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, ЖОВКВА 2010, s. 105-109.
- Leszczyński M., *Kościół w Polsce wobec nowych wyzwań w dobie sekularyzacji*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Lublin 2008, s. 22-32.
- Leśniak M., *Małżeństwo*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 888-890.
- Łęcicki G., *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu oraz doświadczeniu Kościoła*, Sandomierz 2011.
- Longosz S., *Geneza pojęcia „rodzina Kościołem domowym” w tradycji patrystycznej*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 35-45.
- Majdański K., *Rodzina – miejsce przymierza*, „Ethos”, 1994, nr 3(27), s. 15-26.
- Marczewski M., *Nowy człowiek – paradygmat antropologii chrześcijańskiej (nauka Jana Pawła II o nowym człowieku)*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 187-202.
- Markocki Z., *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 269-276.

- Mierzwiński B., *Mężczyzna i kobieta w ujęciu katechez środowych Jana Pawła II*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 230-257.
- Mierzwiński B., *Mężczyzna jako mąż i ojciec*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 658-670.
- Mierzwiński B., *Rodzina wobec bezrobocia*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 564-578.
- Muller G. L., *Dogmatyka katolicka*, Wrocław 2015.
- Murawski C., *Przepowiadanie o domowym Kościele*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 363-380.
- Murawski C., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945-1980*, Sandomierz 1988.
- Nadbrzeżny A., *Sakramentalność małżeństwa jako fundament Kościoła domowego*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 75-89.
- Najda A.J., *Rola chrześcijańskiego małżeństwa w głoszeniu Ewangelii*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 307-315.
- Negrier A., Leon-Dufour X., *Mam*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 398-400.
- Ozorowski E., *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 317-324.
- Opozda D., *Jan Paweł II stróżem komplementarności ról kobiety i mężczyzny w rodzinie*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 223-232.
- Pałyga E., *Dziecko jako dar Boży w nauczniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 51-60.
- Póltawska W., *Koncepcja pięknej miłości Jana Pawła II*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 19-27.
- Poręba P., *Wychowanie religijne w rodzinie*, „Chrześcijanin w świecie”, 1976, nr 4-5(42-43), s. 151-168.
- Pokrywka M., *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Lublin 2010, s. 167.

- Pokrywka M., *Małżeństwo i rodzina wobec wyzwań współczesności*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. Depo, M. Gmyz, T. Guz, Lublin 2008, s. 85-119.
- Pokrywka M., *Rodzina*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 472-476.
- Postka I., «*Communio personarum*» w nauczaniu Jana Pawła II. O tworzeniu dojrzałej wspólnoty małżeńskiej, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 213-221.
- Potaczała K., *Rodzina służy miłości. Miłość służy rodzinie*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 135-138.
- Przygoda W., *Funkcja królewska rodziny – apostołat w rodzinie i przez rodzinę*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 281-292.
- Puskiewicz O., *Dziecięca Krucjata Niepokalanej szansą uchronienia rodzin przed współczesnymi zagrożeniami*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 251-266.
- Reroń T., *Rodzina*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 753-755.
- Rozkrut T., *Małżeństwo i rodzina w przemówieniach papieża Jana Pawła II do Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011, s. 67-85.
- Rusin E., *Rodzina*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 1019-1027.
- Ryś M., *Miłość jako psychologiczna podstawa wspólnoty małżeńskiej*, w: *Rodzina jako kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 498-508.
- Skrzyp B. L., *Ideał wychowawczy rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 99-105.
- Skuza A., *Wychowanie – jako jedno z głównych zadań rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 307-314.
- Stefanek S., «*Do takich należy królestwo niebieskie*» (Mt 19, 14b), w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, s. 237-241.

- Stefanek S., „[...] *lecz od początku tak nie było*” (Mt 19,8), w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 17-18.
- Strękowski S., *Argumentacja apologetyczna koncepcji małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej w pierwszych trzech wiekach*, Warszawa 2016.
- Szczerek S., *Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2006.
- Szewczyk W., *Wyzwolić w rodzinach siły dobra*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 393-404.
- Szkodoń J., *Nierozerwalność małżeństwa w nauczaniu Kościoła w Polsce w latach 1945-1982*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. L. Szafrąńskiego, Lublin 1985, s. 145-200.
- Szkodon J., *Ewangelizacja w rodzinie przez rodzinę*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 233-243.
- Sztaba M., *Geneza zainteresowania się i troski Jana Pawła II rodziną*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 175-185.
- Szymczak J.S., *Kościół domowy*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 208-209.
- Szymczak J. Sz., *Ogólna koncepcja Kościoła domowego*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 133-146.
- Świerczak A., *Zagrożenia i szanse współczesnej rodziny*, w: *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń*, red. T. Jelonek, Kraków 2009, s. 27-37.
- Tkacz-Kuta M., *Rola i jca w rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 95-98.
- Tylutki T., *Rodzina podmiotem ewangelizacji w Kościele pierwotnym*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 289-309.
- Wieczorek W., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu papieża Piusa XII*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 169-187.
- Witaszek G., *Biblijno-teologiczne ujęcie rodziny jako Kościoła*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 19-34.

Wojaczek K., *Wspólnota rodzinna jako fundament domowego Kościoła*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 67-73.

Wróbel J., *Życie – wartość życia*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 609-613.

Wujkowska H., *Ideologia gender zagrożeniem dla rodziny*, w: *Współczesne zagrożenia dla zdrowia, życia, i rodziny w dokumentach Parlamentu Europejskiego*, red. W. Pacha, A. Sobolewska-Macy, M. Uzarska, Szczecinek 2019, s. 289-293.

Zaremski Z., *Kobieta jako żona i matka*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 670-682.

Zaremski Z., *Kościół domowy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 189-205.

Zięba A., *Jan Paweł II obrońcą życia człowieka*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 61-72.

Zwolinski A., *Nauka Jana Pawła II o «błędzie antropologicznym» - wkład teologii do nauk społecznych*, "Studia Leopoliensia", 2020, nr 13(233-252).

Zwoliński A., *W kierunku domu*, Kraków 2007.

Комісія у справах катехизації при патріаршій курії, *Життя у Христі. Моральна катехиза*, Львів 2004.

Кубі Г., *Глобальна сексуальна революція. Руїнування свободи в ім'я свободи*, Тернопіль 2020.

Паскуато О., *Миряни у Йоана Золотоустого*, Львів 2007.

Зволінський А., *Вчинки милосердя, Роздуми на Ювілейний Рік Милосердя*, Вінниця 2016.

Золотоустий Й., *Зібрання повчань*, т. 1, Львів 2014.

### **III. Literatura uzupełniająca**

Bajda J., *Bosko-ludzki character Kościoła domowego*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 55-66.

Bajda J., *Miłość małżeńska*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa — Łomianki 1999, s. 262-275.

- Bartnicki R., *Będą dwoje jednym ciałem, małżeństwo w świetle Nowego Testamentu*, Warszawa 2007.
- Bieleń R., *Pomoc rodzinom z problemem uzależnienia od środków społecznego przekazu*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 635-643.
- Bołoz W., *Miłość ludzka*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 258-262.
- Borutka T., *Rola rodziny w procesie wychowania na przykładzie rodziny Jana Pawła II. W stulecie jego urodzin*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 151-167.
- Bula M., *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 65-78.
- Cader S., *Apostolat rodziny*, „Polonia Sacra. Czasopismo Wydziału Teologicznego”, Kraków 2006, nr 18(62), s. 19-33.
- Cader S., *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004.
- Cambier J., Leon-Dufour X., *Милосердя*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 406-410.
- Carretto C., *Rodzina małym Kościołem*, Warszawa 1996.
- Cattaneo A., *Spoleczna rola rodziny*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, 2014, nr 3(121), s. 110-116.
- Ciborowska A., *Teologia miłosierdzia w Ewangelii Łukaszej*, Kraków 2009.
- Cudak, S., *Rodzina ważnym środowiskiem wychowawczym w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 297-305.
- Czajowski J., *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983.
- Derdziak L., *Przyjaźń miłości Bogu poświęconej*, „Via Consecrata”, 2012, nr 3-4, s. 42-53.
- Duda M., *Rodzina w kryzysie*, „Polonia Sacra. Czasopismo Wydziału Teologicznego”, Kraków 2006, nr 18(62), s. 5-10.

- Drożdż M., *Medialne klimaty w rodzinie*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011, s. 193-207.
- Dziewiecki M., *Miłość przemienia*, Bydgoszcz 2006.
- Dziewiecki M., *Szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina*, Warszawa 2006.
- Dziuba A.F., *Miłość*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 336-343.
- Fenasse J-M., Lacan M-F., *Дім*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Жовква 2010, s. 216-219.
- Fijałkowski W., *Wychowanie do odpowiedzialnego rodzicielstwa*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 248-277.
- Fisichella R., *Rodzina chrześcijańska w ponowoczesności*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, 2004, nr 2, s. 227-237.
- Friedman M., *Tradycja rodzinna w judaizmie*, w: *Rodzina w wielkich religiach świata*, red. Z. J. Kijas, Kraków 1999, s. 45-58.
- Gentili C., *Kościół, rodzina i wyzwania ponowoczesności*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, 2014, nr 3(121), s. 15-19.
- Gentili C., „*Normalny chaos miłości*” a rodzina chrześcijańska, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, 2004, nr 2, s. 219-225.
- Głód F., *Mądrość Bożej koncepcji małżeństwa i rodziny*, Wrocław 2005.
- Gogacz M., *Podstawy wychowania*, Teresin 1993.
- Goleń J., *Kierownictwo duchowe małżonków*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 407-418.
- Górakczyk Sak P., *Rozwód*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 478-482.
- Grelot P., *Израїль*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Жовква 2010, s. 326-328.
- Haring B., *Małżeństwo w dobie obecnej*, Poznań 1966.

Jankowski W., *Realizacja powołania do świętości w małżeństwie i rodzinie na tle niektórych nurtów współczesnej duchowości*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 449-458.

Jakubiec M., *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 193-215.

Kalinowski M., *Aborcja*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 239-246.

Kałdon S., *Różaniec rodzinny znakiem czasu*, w: *Rodzina drogą Kościoła*, red. M. Ozorowski, W. Nowacki, Łomża 2005, s. 425-439.

Kamiński J., *Struktury i funkcje duszpasterstwa rodzin*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 295-309.

Kamiński J., *Troska o wspólnotowy wymiar rodziny*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 309-317.

Kamiński R., *Duszpasterstwo rodzin jako refleksja naukowa*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 23-45.

Kantor R., *Nierozzerwalność wspólnoty małżeńskiej szansą dla rodziny XXI w.*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011 s. 27-43.

Kaszak G., *Stolica Apostolska wobec rodziny*, w: *Między kryzysem w rodzinie a kryzysem rodziny*, red. J. Kupny, M. Łuczak, Katowice 2011, s. 137-153.

Kiernikowski Z., *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2000.

Kluz M., *Miłość, wierność i uczciwość trwałą podstawą życia małżeńskiego*, "Studia Leopoliensia", Lviv-Bruhovychi 2014, nr 7, s. 111-125.

Kluz M., *Sztuczne zapłodnienie a chrześcijańska wizja małżeństwa i rodziny*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011 s. 43-54.

Kogler F., Egger-Wenzel R., Ernst M., *Rodzina*, w: *Nowy Leksykon Biblijny*, red. F. Kogler, R. Egger-Wenzel, Kielce 2011, s. 650.

Kornas-Biela D., *Zdrowa rodzina kolebką powołań*, w: *Rodzina kolebką powołań*, red. W. D. M. Guz, Z. Pałubska, Lublin 2008, s. 55-84.

- Kowalczyk S., *Kształtowanie światopoglądu chrześcijańskiego jako zespołu wartości*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 162-192.
- Królikowski J., *Rodzina zakwestionowana. Nowożytny próby „zreformowania” tradycyjnej rodziny*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011, s. 149-167.
- Krupa U., *Transgenderyzm*, w: *Współczesne zagrożenia dla zdrowia, życia, i rodziny w dokumentach Parlamentu Europejskiego*, red. W. Pacha, A. Sobolewska-Macy, M. Uzarska, Szczecinek 2019, s. 294-304.
- Krupa U., *Zdrowotne skutki gender*, w: *Współczesne zagrożenia dla zdrowia, życia, i rodziny w dokumentach Parlamentu Europejskiego*, red. W. Pacha, A. Sobolewska-Macy, M. Uzarska, Szczecinek 2019, s. 305-316.
- Kwiek M., *Wychowanie do miłości*, Wrocław 1991.
- Lacan M-F., *Дружина*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 230-233.
- Lacan M-F., *Перелюб*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 553-554.
- Lacan M-F., *Старість*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 799.
- Laskowski J., *Małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1979.
- Laskowski J., *Małżeństwo wspólnotą miłości*, Warszawa 1993.
- Lecaillon J. D., *Rodzina źródłem dobrobytu*, Warszawa 2004.
- Leon-Dufour X., *Жінка*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 276-280.
- Leon-Dufour X., *Плідність*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 571-574.
- Lepa A., *Mass media a rodzina. Szansa czy zagrożenie*, w: *Między kryzysem w rodzinie a kryzysem rodziny*, red. J. Kupny, M. Łuczak, Katowice 2011, s. 113-134.
- Lipiec D., *Rodzina szkołą apostołatu*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 734-739.

- Lubowicki K., *Życie małżeńskie uczynić Eucharystią*, Toruń 2015.
- Łabuda P., *Jezus – Syn Boży, Syn Rodziny Nazaretańskiej (Łk 2, 41-52)*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011, s. 131-147.
- Łuczak M., *Rodzina w społecznym nauczniu Kościoła. Zagadnienia wybrane*, w: *Między kryzysem w rodzinie a kryzysem rodziny*, red. J. Kupny, M. Łuczak, Katowice 2011, s. 154-170.
- Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 33-47.
- Majkowski W., *Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej*, w: *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, red. W. Majkowski, s. 11-30.
- Malcher G., *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, „Chrześcijanin w świecie”, 1976, nr 4-5(42-43), s. 133-150.
- Marczewski M., *O poprawności terminu «Kościół domowy»*, w: *Rytuał religijny w rodzinie*, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Warszawa–Poznań 1988, s. 55-62.
- Marengo G., *Plan Boży wobec małżeństwa i rodziny*, „Ethos”, 2008, nr 4(84), s. 117-130.
- Martin D. N., *Odnowa rodziny*, Warszawa 1997.
- Martin R., *Mężowie, żony, rodzice, dzieci. Fundamenty rodziny chrześcijańskiej*, Kraków 1993.
- Michalik T., *Rozwody wyzwaniem katechetycznym*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011 s. 85-94.
- Mikołajec J., *Pomoc małżonkom przeżywającym rozłąkę ze względu na emigrację zarobkową*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 578-589.
- Nowosad S., *Eutanazja*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 246-252.
- Olbrycht K., *Wychowanie w rodzinie – wychowaniem do wartości domu*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 109-122.
- Orzeszyna J., *Odpowiedzialne rodzicielstwo*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 381-383.

- Ozorowski E., *Matka Kościoła*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 253-254.
- Pałyga J., *Rodzice wobec kryzysu wiary swoich dzieci*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 129-161.
- Petryk W., *Rodzina fundamentem społeczeństwa*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 89-105.
- Piotrowski M., *Rady św. Jana Pawła II dla młodziaków*, „Miłujcie się”, 2019, nr 1, s. 53-54.
- Poręba P., *Rodzina chrześcijańska środowiskiem uświęcenia*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 93-110.
- Pryba A., *Etyczno-charyzmatyczny wymiar powołania małżeństwo-rodzinnego*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 273-288.
- Przygoda W., *Duszpasterstwo rodzin jako działalność zbawcza Kościoła ukierunkowana na rodzinę*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 275-295.
- Pyżlak G., *Troska o rodziny w sytuacjach trudnych*, Lublin 2020.
- Rahner K., *O możliwości wiary dzisiaj*, Kraków 1965.
- Reroń T., *Dom*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 203-205.
- Rębacz A., *Rodzice jako duszpasterze w Kościele domowym*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 421-428.
- Salij J., *Małżeństwo, rozwód, związki niesakramentalne*, Poznań–Kraków, 2000.
- Schneider T., *Znaki bliskości Boga. Zarys Sakramentologii*, Wrocław 1990.
- Scuza, A., *Wychowanie – jako jedno z głównych zadań rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny*, red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz, Kielce 2006, s. 307-314.
- Skreczko A., *Matka a dziecko*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 252.

- Smereczyńska M., *Rodzina podmiotem działalności państwa i organizacji porządkowych*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 571-582.
- Sojka S., *Założenia teologiczno-antropologiczne wychowania chrześcijańskiego w rodzinie*, w: *Małżeństwo i rodzina wciąż fundamentem nowej cywilizacji*, red. R. Kantor, M. Kluza, Tarnów 2011, s. 233-267.
- Spicq C., Lacan M-F., *Вірність*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 129-231.
- Starnawski W., *Jan Paweł wciąż nieodkryty*, w: *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, red. M. Ryś, Warszawa 2013, s. 59-69.
- Stolarczyk I., *Małżonkowie w szkole miłości eucharystycznej*, w: *Rodzina – wychowanie – przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 259-272.
- Szkodon J., *Katolicka wizja małżeństwa i rodziny*, w: *Rodzina w wielkich religiach świata*, red. Z. J. Kijas, Kraków 1999, s. 59-70.
- Sztychmiller R., *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.
- Szulist J., *Wychowanie do życia społecznego w rodzinie*, w: *Rodzina sercem cywilizacji miłości. W 20. rocznicę Listu do rodzin św. Jana Pawła II*, red. Z. Wanat, I. Werbiński, Toruń 2014, s. 101-116.
- Szymański J., *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, w: *Rodzina sercem cywilizacji miłości. W 20. rocznicę Listu do rodzin św. Jana Pawła II*, red. Z. Wanat, I. Werbiński, Toruń 2014, s.15-26.
- Śmigiel W., *Ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty i grupy wspierające rodzinę jako Kościół domowy*, w: *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 453-464.
- Świerczek A., *Wprowadzenie*, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 5-7.
- Taracha W., *Rodzina jako „Kościół domowy” w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Rytuał religijny w rodzinie*, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Warszawa–Poznań 1988, s. 35-54.
- Tern Ant P., *Отці й отець*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 521-527.
- Viard A-A., Guillet J., *Життя*, w: *Словник Біблійного Богослів'я*, red. К. Леон-Дюфур, Львів 2010, s. 272-276.

- Wieczorek W., *Sakramentalność małżeństwa*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 90-105.
- Wieczorek W., *Życie duchowe małżeństwa i rodziny*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 106-120.
- Wilson R. R., *Rodzina*, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P.J. Achtemeir, W. Chrostowski, Warszawa 2004, s. 1045-1046.
- Wistuba H., *Wychowanie religijne małego dziecka w rodzinie*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 111-128.
- Wołochowicz P., *Jak wychowywać do życia w rodzinie?*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 201-221.
- Woźniak J., *Media w życiu rodzinnym*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 487-495.
- Wrońska H., *Rodzina jako Kościół domowy*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 472-487.
- Zadykowicz T., *Antykoncepcja*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 228-239.
- Zadykowicz T., *Małżeństwo*, w: *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2014, s. 312-314.
- Załęski J., *Nierozzerwalność małżeństwa według św. Pawła*, Katowice 1992.
- Zwoleński A., *Dzieci „na zamówienie”*, w: *Zdrowa i mocna rodzina fundamentem społeczeństwa*, red. J. Stala, Kraków 2019, s. 41-51.
- Zwolinski A., *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992.
- Zwolinski A., *Kultura codziennej nienawiści*, w: *Rodzina – Wychowanie – Przyszłość*, red. E. Osewska, J. Stala, Kraków 2020, s. 63-77.
- Zwolinski A., *Kultura destrukcji*, Kraków 2020.
- Zwoleński A., *Papieskie lekcje dla młodych*, Kraków 2015.
- Zwolinski A., *Psychologia zamiast religii? Pułapki i manipulacje*, Kraków 2019.

- Zwoliński A., *Rodzina jako źródło szczęścia*, w: *Kiedy myślimy Rodzina...*, red. M. Duda, K. Kutek-Sładek, Kraków 2016, s. 475-490.
- Zwoliński A., *Rodzina polska wobec sekt i antyrodzinnych ideologii*, w: *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, red. W. Majkowski, s. 177-207.
- Zwoliński A., *Zanik rodziny? Nowe wyzwania duszpasterskie*, "Polonia Sacra. Czasopismo Wydziału Teologicznego", Kraków 2006, nr 18(62), s. 93-112.
- Zyzak W., *Co tam czynić aby osiągnąć życie wieczne?*, Kraków 2008.
- Вайгель Д., *Свідок надії. Життєпис Папи Івана Павла II*, Львів 2012.
- Вальторта М., *Богочоловік*, т. I, Львів 2006.
- Влодарчик С., *Плід з яким порівнюється скроня нареченої*, "Studia Leopoliensia", 2010, nr 3, s. 117-125.
- Гадьо І., *Сім'я у задумі її Творця*, Львів 2019.
- Гжибовський Є., *Подружні дороговкази*, Львів 2019.
- Дердзяк Л., *Милосердна уява Греко-Католицької Церкви в Галичині у міжвоєнний період і в сучасності*, w: *Заклик до уяви милосердя у соціальній роботі*, red. Л. Дердзяк, Б. Карч, Вінниця 2015, s. 67-92.
- Зволінський А., *Заклик до милосердя, тобто заклик ділитися з іншими*, w: *Заклик до уяви милосердя у соціальній роботі*, red. Л. Дердзяк, Б. Карч, Вінниця 2015, s. 7-31.
- Кубі Г., *На шляху до нової гендерної людини: як німецька держава виховує дітей*, Львів 2013.
- Лаба Р., *Батько що біжить*, Київ 2019.
- Лаба Р., *Йосиф з Назарету. Таїнство Отця*, Київ 2018.
- Ліпцов Б.В., *Як збудувати добру християнську родину*, Івано-Франківськ 2009.
- Мельничук П., *Християнська родина, батьки і діти*, Мюнхен 1954.
- Мокшицький М., *Уява милосердя*, w: *Заклик до уяви милосердя у соціальній роботі*, red. Л. Дердзяк, Б. Карч, Вінниця 2015, s. 3-6.
- Принс Д., *Бог автор брачних союзів*, Київ 2008.
- Принс Д., *Брачний завет*, Львов 2005.

Пуліковський Я., *Варто бути батьком. Найважливіша кар'єра чоловіка*, Івано-Франківськ 2014.

Пуліковський Я., *Як оздоровити подружжя*, Львів 2012.

Равазі Д., *Пісня Пісень. Пісня подружжя*, Львів 2010.

Ріцціотті Д., *Життя Ісуса Христа*, Рим 1979.

Ринекер Ф., Майер Г., *Союз*, w: *Библейская Энциклопедия Брокгауза*, red. Власенко В., Кременчуг 1999, s. 934-936.

Сліпий Й., *Катехизм християнської віри для молоді і старших*, Львів 2012.

Смук П., *Повна Симфонія до Святого Письма Старого та Нового Завіту*, Львів 2004.

Соловій М., *Божествена Літургія*, Львів 1999.

Хафнер П., *Тайна Таинств*, Москва 2007.

Штайн Е., *Що таке людина? Богословська антропологія*, Львів 2014.

#### **IV. Inne**

##### **1. Strony Internetowe**

Benedikt XVI, *Svako je dijete pravi "znak" Stvoritelja i Oca*, Anđeo Gospodnji 26.12.2010, w: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/angelus/2010/documents/hf\\_ben-xvi\\_ang\\_20101226\\_santa-famiglia.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/angelus/2010/documents/hf_ben-xvi_ang_20101226_santa-famiglia.html), 10.02.2015.

Benedikt XVI, *U školi molitve Svete nazaretske obitelji, Opća Audijencija 28.12.2011*, w: [http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/audiences/2011/documents/hf\\_ben-xvi\\_aud\\_20111228.html](http://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/hr/audiences/2011/documents/hf_ben-xvi_aud_20111228.html), 10.02.2015.

Dziwisz S., *Bóg bogaty w miłosierdzie, 40-lecie encykliki „Dives in misericordia” - sympozjum 3 X 2020 (relacja)*, w: <http://www.milosierdzie.pl/index.php/pl/aktualnosci-3/aktualnosci/sympozjum-z-okazji-40-lecia-encykliki-dives-in-misericordia/ks-kard-stanislaw-dziwisz.html>, 08.11.2020.

Franciszek, *Na peryferiach nowy początek historii*, Audjencja generalna, 17.12.2014, w: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2014/documents/papa-francesco\\_20141217\\_udienza-generale.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2014/documents/papa-francesco_20141217_udienza-generale.html), 10.02.2015.

Franciszek, *Rodzina*, Audienca generalna, 11.02.2015, w: [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco\\_20150211\\_udienza-generale.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2015/documents/papa-francesco_20150211_udienza-generale.html), 12.02.2015.

Jan Paweł II, *List do głów państw na międzynarodową konferencję na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze*, w: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/kair\\_konferencja\\_091994.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/kair_konferencja_091994.html), 23.02. 2021.

Kubicki K., *Geneza Świąt Paschalnych - jak żydowska tradycja rzuca światło na Nowy Testament*, w: [https://m.fronda.pl/a/geneza-swiat-paschalnych-jak-zydowska-tradycja-rzuca-swiatlo-na-nowy-testament,142247.html?fbclid=IwAR0KeECdzIucW3014BN-Waqrw5JaLZix93jxImC9JYJa\\_DQIMnFQMIlim3kw](https://m.fronda.pl/a/geneza-swiat-paschalnych-jak-zydowska-tradycja-rzuca-swiatlo-na-nowy-testament,142247.html?fbclid=IwAR0KeECdzIucW3014BN-Waqrw5JaLZix93jxImC9JYJa_DQIMnFQMIlim3kw), 31.03.2020.

Parlament Europejski, *Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie 25 rocznicy Międzynarodowej Konferencji na temat Ludności i Rozwoju (ICPD25) – szczyt w Nairobi*, w: [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/B-9-2020-0126\\_PL.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/B-9-2020-0126_PL.html), 23.02.2021.

Stasiak S., *Rodzina w Biblii, Ogólnopolskie XXX Forum Młodych, Projekt Rodzina, Wrocław 19-21.11.2014*, w: <https://wroclaw.gosc.pl/doc/2251502.Odczytuja-projekt>, 2.03.2020.

Tomasim S., *Sprawy wagi światowej. Patrzymy na ręce ONZ-owskich urzędników*, w: <https://www.niedziela.pl/artykul/75649/nd/Patrzymy-na-rece-ONZ-owskich-urzednikow>, 23.02.2021.

Бенедикт XVI, *Зміцнюйте віру у ваших домівках*, Послання Папи до вірних в Мадриді 30.12.2011, w: <http://www.credo-ua.org/2012/01/56575>, 10.02.2015.

Бенедикт XVI, *Сім'я, шлях Церкви*, Ангел Господній 24.02.2013, w: <http://catholicnews.org.ua/simya-shlyah-cerkvi-oseredok-vchennya-papi-benedikta-hvi>, 03.03.2015.

Белят А., *Святий Йосип та наше зранене батьківство*, w: <https://www.rodyna.org.ua/svyatyy-yosyp-ta-nashe-zranene-batkiivstvo/?fbclid=IwAR37JUy7qeMX-tQmzr6wMEWYgAIEAflAHbjzLRJwEJo-LDIEKO507bxhM34>, 20.02.2021.

Єпископи Венесуели, *Сім'я має відобразити любов Трійці*, w: <http://catholicnews.org.ua/yepiskopi-venesueli-vvazhayut-shcho-simya-maye-vidobrazhati>, 23.02.2015.

Єршова М., *Руйнівний вплив порнографії на формування особистості*, w: <https://www.rodyna.org.ua/ruynivnyy-vplyv-pornohrafii-na-formuvannya>

[osobystosti/?fbclid=IwAR3fJSIJU5WuhthMD7ztpTtxfSpag5lChJOHJUvyolEJPzhBKDAMeCoOyM](http://osobystosti/?fbclid=IwAR3fJSIJU5WuhthMD7ztpTtxfSpag5lChJOHJUvyolEJPzhBKDAMeCoOyM), 03.03.2021.

Іван Павло, *Промова під час останньої подорожі до батьківщини*, Краків 2002, w: [http://rkc.lviv.ua/news\\_view-Joan\\_Pavlo\\_II\\_i\\_muloserdya-ua](http://rkc.lviv.ua/news_view-Joan_Pavlo_II_i_muloserdya-ua), 14.10.2020.

Пастирське послання Конференції Римсько-Католицьких Єпископів в Україні з нагоди Ювілейного року Сторіччя Фатімських об'явлень, 27.04.2017, w: <https://www.rkc.in.ua/index1.php?&l=u&f=lu&p=20170427a>, 04.03.2021.

Франциск, *Angelus з Папою Франциском* 29.12.2013, w: <http://catholicnews.org.ua/angelus-z-papoyu-franciskom-29-grudnya-povniy-tekst>, 10.02.2015.

Франциск, *Ісус – Той хто зближує покоління*, Ангел Господній 28.12.2014, w: <http://catholicnews.org.ua/angel-gospodniy-28-grudnya-isus-toy-hto-zblizhuie-pokolinnya>, 10.02.2015.

Франциск, *Кожна сім'я потребує батька*, Загальна аудієнція 04.02.2015, w: <http://www.credo-ua.org/2015/02/129676>, 04.02.2015.

Франциск, *Про роль батька в вихованні і зростанні дітей*, Загальна аудієнція 28.01.2015, w: <http://catholicnews.org.ua/papa-francisk-pro-rol-batka-u-vihovanni-i-zrostanni-ditey>, 28.01.2015.

Франциск, *Церква – це мати, яка мужньо веде своїх дітей до Ісуса*, w: <http://catholicnews.org.ua/cerkva-ce-mati-yaka-muzhno-vede-svoyih-ditey-do-isusa>, 19.09.13.

## SUMMARY

The theme of this doctoral dissertation is ‘The Role of the family in the formation of the Church in the teaching of John Paul II’. In this thesis the family is indicated as the community aimed to serve the Church. The research aims to reveal the depth of family potential that it got from the Creator in the act of creation. And it was approved and revived by Jesus Christ. The thesis is focused on consideration of Christian family that builds up wider church community and it is shown how it is implemented. The primary sources of this doctoral dissertation are, principally, the teachings of John Paul II. The number of ideas, which play an important role in the context of the family that builds up the Church in the teaching of John Paul II, are analyzed and systematized in this thesis.

The subject of research determines the method of research. Theological reflection on the role of marriage and the family for the Church, above all, requires consideration of the methodological principles, which are determined by the Revelation and teachings of the Church. For this reason, the reflection, made in this work, is based on the Bible, which allowed not only to show the essence of marriage and family in the formation of the Church, but also to point out the moral imperatives. This is also necessary in this dissertation, which examines the works of John Paul II, whose entire teaching is based upon the Scripture.

The doctoral dissertation is theoretical. The research used the method of critical analysis of sources, taking into account the paradigm that follows from the work. The primary sources point mainly at the family as the community, served by the Church, reminding the family about its origins and essence. Instead, this doctoral dissertation analyzes the sources and shows the family that serves the Church in its formation. In accordance with the task of recognizing the signs of the times, which has always guided the Church, the teaching of the Pope is applied to the current situation of the modern family and the Church.

Analyzing the sources, the work answers the following main questions: How does the family contribute to the development of the Church (What are the relationships between the Church and the family? What are the functions of the family in the history of salvation? What is the role of the family in the representation of the Church? How does the family participate in the realization of the mission of the Church? When is the family a sign of the truth of the Church? What are the connections between the family and society? What challenges does the family face today?)

In order to answer these questions, the thesis consists of five main chapters, which are interrelated and complementary. The first chapter *The Family's Participation in God's Plan of Salvation* shows the family as the smallest but the first and the most important human community, established by the Creator, and through which the story of salvation flows. In the second chapter,

entitled *The Domestic Church as an Image of the Sacrament of the Church*, the family is presented as the Christian community that is born in the sacrament of marriage and is deeply connected with the Church, so it is called the *Domestic Church*. The third chapter *The Family's Participation in Christ's Mission* represents the Christian family as the community engaged in the mission of the Church. It is necessary to show the family community as one that is engaged in Christ's mission and is aimed to be the salt of the earth and the light of the world. In the fourth chapter *The Family as a sign of the Church's probability*, by analogy with the signs of the Church's probability developed so far, the Christian family is presented as a living and dynamic sign of the life and probability of the Church. The fifth chapter *The Family in Relation to Society* presents the family that not only builds up the Church, but also shapes society. Therefore, the family is shown as the smallest but the most important social cell through which the future of mankind flows.

Key words: The Church, the Domestic Church, the Sacrament of Marriage, the Holy Family, Christian marriage, marriage covenant, family, family community, mission of the Church.